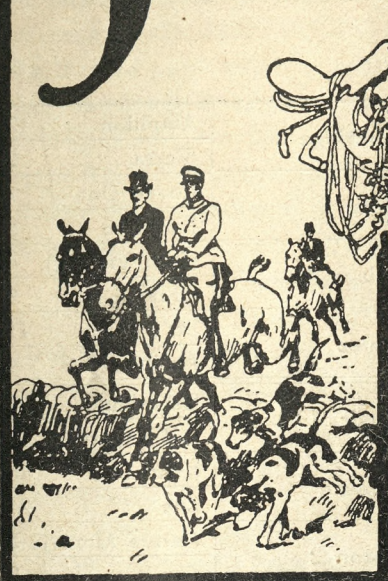


# JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

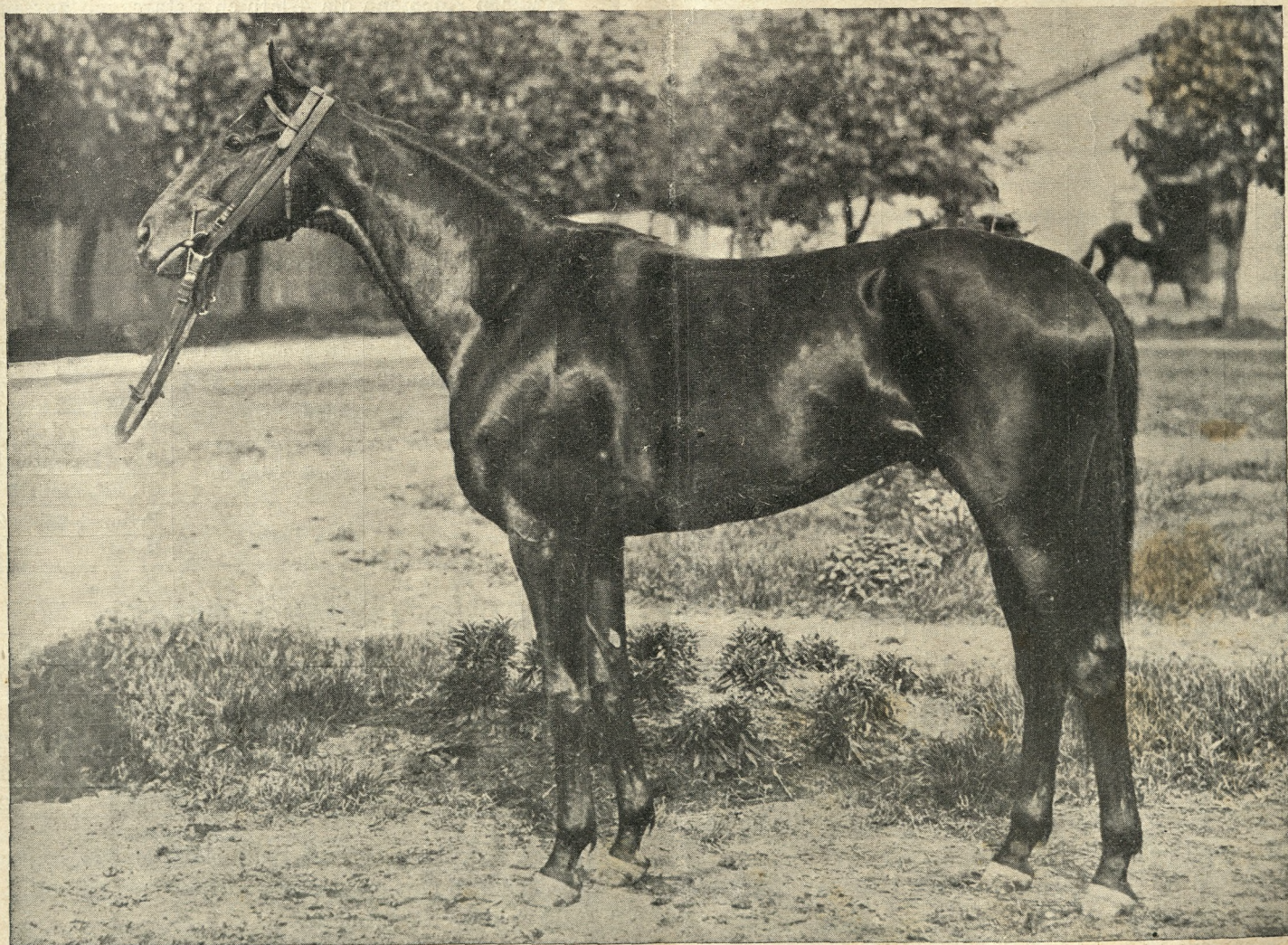
Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,  
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,  
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 9 lipca 1932 r.

Nr. 28.

TREŚĆ Nr. 28: Z tygodnia. — Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym (Dok.), K. hr. Rostworowski. — Z sezonu wiosennego we Lwowie, W. T. — Remontowe stadniny sowieckie, Prof. R. Prawocheński. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiazemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.



SALWATOR, og. sk. gn. wys. pół krwi ang. ur. 1929 r. (Villars—Sevilla po Splendor) hod. p. Fr. Wężyka, własność K. hr. Zamoyskiego, zwycięzca Handicapu Chambery (12.000 zł. — 2200 mtr.).

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).



## Z TYGODNIA.

**Porównawczą Kozienicką nagrodę zdobywa Imperator; Salwator zwycięzcą Handicap'u Chambéry, Firlej — Kordjana.**

Wielkiej wartości hodowlanej porównawcza gonitwa Kozienic zgromadziła na dystansie 2100 mtr. przedstawicieli generacji czteroletniej: Wagrama, Ersilia i Efura oraz trzyletniej: Imperatora, Kompasę, Karambolę, Barbe Bleu i Tarvisio. Poza Tarvisio, który posiada wielce niepewne kończyny, wszyscy uczestnicy mogli się wylegitymować solidną performancją, gonitwa zapowiadała się więc bardzo interesująco. Od startu ruszyły: Wagram, Imperator, Ersilia, u czerwonego domu Tarvisio wyszedł na front, za nim cwałuje Wagram i Imperator, słup 1000 metrowy przechodzą czołowe konie w tejże kolejności, u stajen do idącego na froncie Wagrama podchodzi Imperator i wyprowadza stawkę na prostą. Na prostej do Imperatora (Chatisow) usiłuje podejść Barbe Bleu (Michalczyk), lecz

**Imperator, swobodnie się oddalając, bije Barbe Bleu** pewnie o półtorej długości, o trzecie miejsce Karambol walczy z Efurem i uzyskuje małą przewagę nad przeciwnikim i pozostałymi.

|                                                                |              |                 |             |                  |
|----------------------------------------------------------------|--------------|-----------------|-------------|------------------|
| IMPERATOR, og. gn. ur. 1929 r.<br>w st. A. ks. Czartoryskiego. | Parachute 12 | Perdiccas 1     | Persimmon 7 | St. Simon ● 11   |
|                                                                |              |                 | Chelandry   | Perdita II 7     |
|                                                                |              | Mira            | Locarno 1   | Goldfinch 4      |
|                                                                |              |                 |             | Illuminata 1     |
|                                                                |              |                 | Melissa     | Bend Or 1        |
|                                                                |              |                 |             | Napoli 1         |
|                                                                | Frosted Ice  | William Rufus 8 | Melton 8    | Elemér 1         |
|                                                                |              |                 | Simena      | Merény 12        |
|                                                                |              | Severity        | The Gull 1  | Master Kildare 3 |
|                                                                |              |                 |             | Violet Melrose 8 |
|                                                                |              |                 | St. Marina  | St. Simon ● 11   |
|                                                                |              |                 |             | Flying Footsep 8 |

Zwycięzca, postępując stale w kondycji, osiągnął piękny sukces, tryumfując w poważnej próbie; stajnia „Lubicz” i stado Krasne odniosły zasłużony tryumf, jak również trener S. Michalczyk i żokej Chatisow.

**Handicap Chambéry** zgromadził u startu 11 trzylatków, prezentujących się przeważnie bardzo korzystnie. Początkowo prowadził Dalaj Lama przed Defiladą, Dożem i Fair Play, na przeciwległej prostej Alkazar wyszedł na trzecie miejsce, idąc przed Dożem; porządek ten nie zmienił się, aż do połowy prostej, gdzie trzy konie oddzieliły się od pozostałych:

**Salwator (58 kg.), Alkazar (53 kg.) i Iberus (56 kg.) i kończyły blisko siebie,**

zwycięzca oddzielony od następnego różnicą trzech czwartych długości, pozostałe w pewnym odstępie.

|                                                                    |           |             |             |                  |
|--------------------------------------------------------------------|-----------|-------------|-------------|------------------|
| SALWATOR, og. c. gn. wys. 1/4 krwi<br>ur. 1929 r. w st. Fr. Węzyka | Villars 4 | Sunstar 5   | Sundridge 2 | Amphion 12       |
|                                                                    |           |             | Doris       | Sierra 2         |
|                                                                    |           | Sospel      | Cyllene 9   | Loved One 1      |
|                                                                    |           |             |             | Laureate 5       |
|                                                                    |           |             | Cimiez      | Bona Vista □ 4   |
|                                                                    |           |             |             | Arcadia 9        |
|                                                                    | Sevilla   | Splendor 24 | Espoir 19   | St. Simon 11     |
|                                                                    |           |             |             | Antibes 4        |
|                                                                    |           | Gioconda    | Edenhall    | Barcaldine 23    |
|                                                                    |           |             | Gaston 2    | Bel Esperanza 19 |
|                                                                    |           |             | Koalicja    | Kendal □ 16      |
|                                                                    |           |             |             | Zoe 24           |

Salwator, idący pod wysoką w polu wagą 58 kg., zrobił rzetelnie dobry wyścig, dowiódłszy, iż jest koniem wysoce wartościowym, do czego, jako syn Villars'a i Seville, zdaje się posiadać pełne prawo; Alkazar i Iberus zrobiły również wyścig doskonały.

**Handicap Kordjana** dla 4-letnich i starszych zgromadził na starcie również liczne pole, złożone z dziewięciu współzawodników. Poprowadziła niska waga Derkacz przed Ercoleem, Firlejem i Mospanem, którego na przeciwległej prostej zmienił Isard III; u stajen Firlej (57 kg.) przechodzi na drugie miejsce, zaś

**na prostej cwałuje swobodnie,** bijąc w rezultacie u celownika po walce o długość doskonale się zachowującego Derkacza (49 kg.) i najbliżej z pozostałych kończącego Isarda III (60 kg.)

|                                                  |               |               |                |                   |
|--------------------------------------------------|---------------|---------------|----------------|-------------------|
| FIRLEJ, og. gn. ur. 1928 r.<br>w st. A. Budnego. | Finnländer 16 | St. Maclou 12 | St. Simon ● 11 | Galopin 3         |
|                                                  |               |               | Mimi           | St. Angela 11     |
|                                                  |               | Five o'clock  | Forfarshire 6  | Barcaldine 23     |
|                                                  |               |               | Tea Party      | Priestess'dam 12  |
|                                                  |               |               |                | Royal Hampton 11  |
|                                                  |               |               |                | St. Elisabeth ● 6 |
|                                                  | Bonny Maiden  | Grosvenor 16  | Cicero 1       | Prisoner ✕ 21     |
|                                                  |               |               |                | Feast 16          |
|                                                  |               | Irish Maiden  | Sceptre        | Cyllene 9         |
|                                                  |               |               | Symington 20   | Gas □ 1           |
|                                                  |               |               |                | Persimmon ● 7     |
|                                                  |               |               | Flushing       | Ornament 16       |

Firlej, który zimą przechodził ciężką anginę, wiosną powoli dochodził do siebie, obecnie zaś odniósł tryumf, bijąc wartościowych szermierzy.

**We wtorek 28 czerwca** w gonitwie pozagrupowej (2100 metrów) spotkały się same czteroletki: Jowisz II,



Efur i Isard III. Konie ruszyły w wymienionym wyżej porządku, tempo stopniowo wzmagając się; naprzeciwko głównych trybun do leader'a podszedł Efur i minął go, wytrzymawszy atak nacierającego Isarda III, którego syn Bafura pobił łatwo o półtorej długości.

**We środę 29 czerwca** na krótkim dystansie 1300 mtr. wystąpiły same trzylatki: za Bibi Hanum i Fiamminą podążył Roi Soleil przed Kazbekiem, zbliżył się w połowie prostej do prowadzącej w tym miejscu Fiamminy i pobił u celownika łatwo o szyję w doskonałym czasie.

**W sobotę 2 lipca** w gonitwie I-szej kategorii dla trzylatków (1600 mtr.) zgromadziło się ciekawe pole uczestników. Poprowadziła Bibi Hanum przed Ferrydorem, który szedł prawie razem z Irbitem oraz przed Royal Majesty; u stajen Irbit zajął zdecydowanie drugie miejsce, zaś przed prostą pierwsze, lecz naprzeciwko tanich trybun wyszedł na front Ferrydor i pobił łatwo przeciwnika o cztery długości.

**W niedzielę 3 lipca** w handicapie płotowym przyjęło udział siedmiu uczestników. Ponteba, Rebus, Impas II stanowiły czoło gonitwy, zresztą wszyscy uczestnicy idą grupą, na przeciwległej prostej (za drugim okrążeniem) Ponteba idzie przed Rebusem i Hawaną, u 1000 mtr. Rebus przoduje, u stajen Impas II idzie na drugim miejscu, Hawana zakulała, przy głównych trybunach Stabil (p. Kwieciński) w walce mija Rebusa, bijąc go o trzy czwarte długości.

#### **Zakończenie sezonu.**

Po rozegraniu projektowanego programu odbyły się jeszcze dwa dni dodatkowe, które stanowiły zakończenie sezonu letniego i nosiły charakter gonitw pocieszenia.

W pierwszym z wymienionych dni, dość ciekawe pole zebrało się w gonitwie I-szej kategorii (1800 mtr.). Wyścig poprowadził Wigor, mając poza sobą pełnoletniego Tout en Haut, Komandora i pozostałe; w połowie prostej ruszył syn Mości Księcia i Weltesche — Komandor i pociągając za sobą potężnej budowy Irbita, kończył, jako łatwy zwycięzca.

I w drugim dniu, w największej gonitwie tryumf odniosła ta sama stajnia; była to gonitwa 3.000 zł., na dy-

stansie 2100 mtr. dla trzylatków i starszych; poprowadził Ferrydor przed Kormoranem i Gibson Maid, na przeciwległej prostej Ferrydor odsadza się od przeciwników, zaś Gibson Maid przechodzi na drugie miejsce, na prostej Ferrydor góruje nad przeciwniczką, bijąc ją swobodnie, trzecim blisko kończy Kormoran, pozostałe w odstępie.

Tak więc sezon uważać możemy za skończony. Rezultaty w sensie hodowlanym streszczają się w tem przede wszystkim, iż, jak okazało się, posiadamy w roczniku trzyletnim kilka ogierów wybitnej wartości, które mogą współzawodniczyć i z generacjami starszemi, a więc: Dżems, Imperator i przede wszystkim Hel. Jesienią zaś możliwie, iż wyłoni się jakaś nowa gwiazda.

Ponieważ Imperator i Dżems i w roku zeszłym należały do elity swojej generacji, potwierdzenie tego w roku bieżącym jest rzeczą wielce pocieszającą, gdyż pozwala przypuszczać, iż mamy w danym razie do czynienia z wysoce wartościowymi jednostkami; co do Hela, to ten nieduży, sznityowy ogierek o wiele przewyższył swoją dwuletnią formę, co zresztą dość często się zdarza.

Fakt, iż na czele rocznika stoją ogiery (do wymienionych trzech możnaby dołączyć jeszcze kilka rokujących nadzieje), i że te ogiery wyszły z honorem w spotkaniach z generacjami starszemi, może nas napawać nadzieją, iż rocznik obecnie nie jest złym, sezon zaś jesienny pozwoli nam ostatecznie ocenić stosunek generacji pomiędzy sobą.

Gonitwy ubiegłego sezonu odbywały się (przy silnej konkurencji i dużej frekwencji publiczności, przy pogodzie ustalonej dopiero w ostatnich dniach) pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa M. hr. Komorowskiego i nadzorem Komisji Technicznej, z A. hr. Morstinem na czele. Startowali kolejno pułk. M. Kozicki i p. K. Zaleski; za prawidłowością gonitw śledzili p. Stroynowski i pułk. Rudolf, czas mierzył zegarmistrz p. W. Babczyński.

W sobotę 9 lipca rozpoczyna się meeting w Łodzi, który zapowiada się bardzo ciekawie; punktami kulminacyjnymi tego meetingu będą Wielki Łódzki Steeple Chase (17 lipca) oraz Wielka Łódzka (24 lipca). Udział koni spodziewany jest duży.

## **Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.**

### **Studjum hodowlane.**

(Dokończenie).

43) **Zeyneb**, kasztanowata, ur. w 1907 r. w stadzie margr. A. Wielopolskiego, po og. San Thiago (Orvieto — Satire po Sterling) z klaczy Cicha (Granit — Nanine po Fontainebleau). San Thiago, ojciec Bursy, syn Orvieto, jednego z trzech rodzonych braci: Locarno, Laveno, Orvieto, którzy się dobrze przyczynili do utrwalenia krwi Bend Or'a. **Macierzysty** ród Zeyneb prowadzi nas do

Nanine, urodzonej w r. 1886 we Francji po og. Fontainebleau s. Dollara od Posterite po Flying Dutchman. Nanine godnie odpowiedziała swemu pięknemu pochodzeniu, zostawiając nam cały szereg dobrych koni, między nimi: **Bartek Zwycięzca** 1898 (Ruler), **Erzerum** 1901 (Galtee More), **Grójec** 1903 (Brzask), **Cicha** 1899 (Granit).



Erzerum i Grójec wygrały: Produce Grabowskiego, Cicha Nagrodę ks. ks. Lubomirskich w 1905, Bartek Zwycięzca Middle Park Plate w 1900.

Potomstwo Zeyneb wygrało: 1) *P a l a t y n* 1921 (Mości Książę) — 19.130 zł., (reproduktor P. S. O. w Sierakowie), 2) *R o k s a n a* 1923 (Mości Książę) — 7.970 zł., 3) *W u l k a n* 1924 (Balthazar) — 57.320 zł., (reproduktor P. S. O. w Białce), 4) *H a s s a n* 1925 (Manton) — 5.730 zł., 5) *A r r o w* 1926 (Manton) — 119.018 zł., w tem Middle Park Plate, Nagrodę Widzowską i Nagrodę Ułanów Jazłowieckich w 1930, 6) *B r a w u r a* 1927 (Manton) — 5.770 zł.

przeciętnie na jedną matkę 168.825 zł., 5 klaczy pochodzi z Rosji, ich potomstwo wygrało 885.315 zł., przeciętnie na jedną matkę 177.063 zł., 5 klaczy pochodzi z Francji i Belgii, ich potomstwo wygrało 635.555 zł., przeciętnie na jedną matkę 123.111 zł.

Druga konkluzja jest śmielszej, bo biologicznej natury i może się nadawać do dyskusji — w każdym razie pokrywa się z przekonaniem hodowlanem autora, t. j., że klacze stadne wychowane w bliższym pokrewieństwie mają wyższość nad klaczami, których rodowody są więcej lub mniej luźne, w każdym razie bez wspólnego przodka do 5 pokolenia — przeciwnie przykłady klaczy, jak



STABIL, 4 l. og. c. gn. wys. pół krwi (Balthazar — Sevilla po Splendor) hod. p. Fr. Wężyka, własność p. Z. Cierpickiego, zwycięzca gentlemen'skiej gonitwy z płotami w Warszawie (Handicap 8.000 zł. — 3600 m.) pod por. Kwiecińskim.  
(Fot.: N. Pelczyński — Warszawa).

Najstarszy syn Zeyneb — Namorob (Splendor) jest w stadzie hr. Czackiego w Porycku, gdzie się odznaczył, jako znakomity reproduktor w pół krwi, a daje i biegające konie.

Roksana jest w stadzie u p. Dobieckiego.

Od Arrow oczekujemy, by godnie kontynuowała zasłużony ród Nanine.

Powyższy opis nasuwa szereg konkluzyj — po pierwsze bije w oczy wyższość klasy hodowlanej klaczy importowanych wprost z Anglii, tego „Eldorado” hodowlanego, na które się złożyły: k a p i t a ł, k l i m a t, p a r e s e t l e n i a t r a d y c j a h o d o w l a n a, n a d k l a c z a m i w y c h o w a n e m i w P o l s c e i i n n y c h k r a j a c h k o n t y n e n t u.

Z 43 opisywanych klaczy, 16 urodziło się w Polsce, ich potomstwo w badanym okresie wygrało 2.770.149 zł., przeciętnie na jedną matkę 173.134 zł., 8 klaczy urodziło się w Anglii, ich potomstwo wygrało 1.811.604 zł., przeciętnie na jedną matkę 226.450 zł., 9 klaczy pochodzi z Austro-Węgier, ich potomstwo wygrało 1.519.419 zł.

wskazują rodowody: Bomby, Gammy, Sevilli, Tilly II, a zwłaszcza najlepszych, t. j. Crescentic, Gaff i Poinsettji, dowodzą, że obecność w nich a k u m u l a t o r ó w prądów krwi, t. j. przodków wychowanych w niemal incestowym inbreedzie (naturalnie w rachubę wchodzi jedynie wybitne końskie indywidua) niesłychanie potęgują siłę dziedziczności danej matki. Cyfrowo biorąc na przestudjowanych 43 matek — 27 jest wychowanych w chowie więcej lub mniej krewniaczym, 16 nie ma w rodowodzie wspólnych przodków do 5 pokolenia.

Trzecia refleksja natury gospodarczej, względnie techniki chowu. Koń pełnej krwi jest poniekąd produktem luksusowym, ubóstwa nie znosi — nie chce być źle zrozumianym, bynajmniej nie twierdząc, że konie pełnej krwi mogą wychowywać tylko magnaci lub potentaci finansowi, ale jest rzeczą dowiedzioną, że chcąc mieć prawdziwe sukcesy hodowlane, musi się dać koniowi: dużo przestrzeni, doskonałe pastwiska, dobrą opiekę i, jak pisał ś. p. K. Stolpe, stajnie nie dalej, jak sto kroków od domu.



Ś. p. Marjan Jędrzejowicz był wielkim znawcą i miłośnikiem konia — ale w Dylągówce konie chowały się „w alkierzu”; gdy te same klacze przeszły do Albigowej Elaunay, zamiast Lettre d'Amour i May Rose, zaczęła rodzić Douceur de Vivre, Essora, Finesse — takich przykładów można przytoczyć więcej.

Nareszcie „klasowym hodowcą” i hodowcą w całym tego słowa znaczeniu jest ten, kto potrafi wyhodować własny żeński ród i własnego reproduktora i przytem w rezultatach dotrzymywać kroku tym, którzy poprzestają na imporcie i sporadycznym, nieprzemyślanym kupnie klaczy, a posługują się tylko rządowymi, czy cudzymi stallionami.

Przykład takiej hodowli daje p. Berson: Alpha, Angara, Esneh są po własnych ogierach: Alaric, Alaric Victor i Vadi Halfa, a wyliczone matki pochodzą z paru w własnym stadzie wychowanych pokoleń.

Tak postępowali wielcy hodowcy, jak baron Schickler, Lord Derby, baron Oppenheim, bracia Weinberg, a w Polsce: Grabowski, ks. ks. Lubomirscy, hr. Krasieński.

Oby młoda generacja naszych hodowców zechciała pójść w ich ślady, budując samowystarczalność **P o l k i e j H o d o w l i**.

Kazimierz hr. Rostworowski.

## Z sezonu wiosennego we Lwowie.

Jesteśmy u schyłku sezonu wiosennego we Lwowie.

Reasumując w skróceniu kończący się sezon, stwierdzić trzeba, że należy on do nader udanych. Tak pod względem liczby, biorących udział stajen, jak i obsady poszczególnych gonitw nie pozostawiał nic do życzenia. A przytem co najbardziej pocieszające, to żywy udział i wielkie zainteresowanie się sportem konnym miejscowego społeczeństwa.

Lwów jest miastem impulsywnym i czułym, interesuje się wszelkimi imprezami sportowymi, śledzi je i żyje pod znakiem sportu.

To też nie dziwnego, że wszystko, co ma związek ze sportem i jest należycie zorganizowane, ma pełne uznanie i powodzenie. Czy to weźmiemy wyścigi konne, na których w dniach gonitw są tłumy, czy automobilowe lub inne rozgrywki i mistrzostwa, wszędzie pełno publiczności. Wykorzystał te walory Lwowa Zarząd Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hod. Koni, stojący pod niestrudzonem kierownictwem prezesa F. Sczazighino, nadał wyścigom konnym należyte ramy i zaszczerpił „chorobę wyścigową” mieszkańcom Lwiewo grodu. Jemu też przede wszystkim należą się słowa podzięk.

Nie będę opisywał po kolei poszczególnych dni sezonu wiosennego, gdyż to zajęłoby zbyt dużo czasu i miejsca, dla ilustracji przedstawię tylko jeden z ciekawszych ostatnich dni t. j. niedzielę dn. 26 czerwca, w którym to dniu gonitwy były wysoko dotowane, obsada pól dobra, a w szrankach stanęli wartościowi szermierze.

Poza jedną gonitwą grupową i dwoma pozakategorjowymi (płaska 3.000 zł. na dyst. 2000 mtr. i sprzedażna 2.000 zł. na dyst. 1800 mtr.) rozegrane zostały w dniu tym trzy nagrody klasyczne, a mian.: Nagroda 15.000 zł. oraz stawki i przepadki im. Romana E. ks. Sanguszki „Derby arabskie” dla 4 l. og. i kl. arabskich na dyst. 2400 mtr., Nagroda 5.000 zł. Wielki Lwowski Steeple-Chase Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego — Memoriał dla 4 l. i st. koni na dyst. 5000 mtr. i Nagroda 3.000 zł. gonitwa z płotami o nagrodę „Miasta Lwowa”, dla 4 l. i st. koni na dystansie 3200 mtr.

Ciekawe te rozgrywki zgromadziły na torze M. T. Z.

liczną i doborową publiczność. Między innymi byli obecni: Inspektor armji gen. Rómmel, Dyrektor Dep. w Ministerstwie Rolnictwa p. inż. Jan Grabowski, Prezes Towarzystwa Arabskiego A. hr. Dzieduszycki i Przedstawiciele Prezydium Miasta Lwowa. Już po godz. 15-ej sznury aut, pojazdów i piechurów ciągnęły w stronę Persenkówki, gdzie położony jest tor wyścigowy i sygnalizowały, że totalizator w tym dniu będzie ożywiony. Niepewna pogoda nie odstraszyła zwolenników sportu wyścigowego i przyjaciół turfu.

Pochmurno, tor suchy.

Gonitwę płotową, o nagrodę „Miasta Lwowa”, wygrał stylowo Ugły Prince, dobrze jechany przez ż. Gajewskiego, pozostawiając za sobą o 2 długości późno finishującego Fircyka, za którym o szyję był trzeci pracowity Fijolek. Udział brało 6 koni, czas wyścigu 3 m. 46½ s.

Derby arabskie po wycofaniu Jaszmarka zgromadziło u startu 4 uczestników. Poprowadził bieg Ułan II w dobrem tempie, za nim podążały Mabrucha, Jagoda, Juno-



JAGODA, kl. siwa (Kohejlan I — Kalina) hod. St. Państw. własność st. „Arabian”, zwyciężczyni Nagr. im. Romana E. ks. Sanguszki (Derby arabów 15.000 zł. — 2400 m.) we Lwowie pod j. Szyszko.

(Fot. W. T. Lwów)



na. Na przeciwniejszej prostej zdarzył się niestety przykry wypadek, gdyż z tak ugrupowanej stawki odpadła mocno faworyzowana Mabruha, która uległa wypadkowi złamania nogi. Wielka to strata dla hodowli koni arabskich. Ostatecznie po zaciętej walce na finiszu wygrywa w czasie 2 m. 53 s. o szyję Jagoda przed Ułanem II, za którym trzecią o pół dług. była Junona. Zwycięski koń został udekorowany wstęgą błękitną przez Prezesa Tow. Hod. Konia Arabskiego hr. A. Dzieduszyckiego, na ręce kierownika stajni „Arabian” p. St. Połoskiego złożył, ze słowami gratulacji, złoty medal dla hodowcy p. inż. Jan Grabowski, a zasłużony trener Offman i zwycięski jeździec Szyszko otrzymali cenne upominki.

Wypada zaznaczyć, że jest to szóste Derby arabskie w Polsce. Pierwsze w 1927 r. wygrała kl. Sahiba p. T. Raciborskiej w czasie 3 m. 28 sek.; drugie w roku 1928 og. Flisak, st. „Janów” w 3 m. 14 sek.; trzecie w roku 1929 kl.

Dywersja, hr. Potockich w 3 m.; czwarte 1930 og. Hardy, st. „Janów” w 2 m. 50 sek.; piąte w 1931 kl. Ikwa, st. „Arabian” w 2 m. 53 sek.; wreszcie szóste w roku bież. kl. Jagoda, st. „Arabian” w 2 m. 53 sek.

Jak z powyższego zestawienia widać, wychowankowie stadniny „Janów”, pod okiem p. St. Połoskiego, zdobywają już po raz czwarty błękitną wstęgę Derby arabskiego.

W Wielkim Lwowskim Steeple-Chase wzięło udział 6 koni. Wygrał go łatwo Iwan II, znakomity i zasłużony w dziele steeperów syn Boba i Druchny, pod por. Stępkowskim, od napierającej go w dystansie Coquette, za którą trzecią była Jemioła. Czas wyścigu 6 m. 8½ sek. Zwycięzca został udekorowany wstęgą honorową „Miasta Lwowa”.

W. T.

## Remontowe stadniny sowieckie.

Miałem już sposobność na łamach „Jeźdźca i Hodowcy” dać krótki zarys starań ze strony rządu sowieckiego podniesienia liczbowego i jakościowego stanu pogłowia końskiego oraz zwrócić specjalną uwagę na produkcję konia wojkowego. Obecnie, mając do kł a d n e wiadomości o dalszych zarządzeniach administracji sowieckiej w tym kierunku i posiadając dane, co do materiału końskiego stadnin oraz danych odnośnych do systemów ich prowadzenia, chcę podzielić się z czytelnikami „Jeźdźca i Hodowcy” wiadomościami z „kraju eksperymentów w planetarnym rozmiarze”, jak to mówią bolszewicy, albo z kraju niewoli egipskiej, jak to mówią bezpartyjni obywatele sowieccy w zaufaniu dobrym, starym znajomym.

W każdym razie trzeba podziwiać prostolinijność mocnej a twardej władzy, która potrafiła w krótkim stosunkowo czasie na gruzach prywatnych stadnin stworzyć znaczną produkcję koni tak zarodowych, jak użytkowych, która tak pod względem liczbowym, jak i jakościowym osiągnęła dość poważne wyniki. Prawda, sporo koni zarodowych trzeba było po rewolucji zakupić we Francji, Niemczech i na Węgrzech (pełna krew, wysoka półkrew i araby z Babolny), ale obecnie, przeglądając spisy stadnin i skład ich, można przyjść do przekonania, że więcej już Sowiety importować nie będą, chyba pojedyncze sztuki wysokiej klasy, aczkolwiek można i w to wątpić. Wogóle, nadzieje, m. inn. naszych polskich hodowców, wypowiedane podczas Ogólnego Zjazdu Hodowców koni w 1929 r., aby zdobyć rynek końskiego zarodowego materiału w Rosji sowieckiej — były oparte na wielkim nieporozumieniu i nieznajomości wymagań rosyjskiej hodowli, a zwłaszcza panujących w niej obecnie prądów ambitnej i koniecznej, ze względów finansowych samowystarczalności.

W Sowietach odczuwa się jeszcze brak klaczy pełnej krwi, chociaż w ostatnich czasach można zauważyć

znaczną liczbową i jakościową poprawę. Zachęczone względem powodzeniem swoich kłusaków na torach zagranicznych, władze sowieckie zamierzały w 1931 r., a obecnie trwają nadal w tym zamiarze, w 1932 r. wysłać także swe konie pełnej krwi do Niemiec. Natomiast stadniny wierzchowego konia, dzięki wielkiemu poparciu ze strony czynników wojskowych z Budiennym na czele, liczbowo są doprowadzone do znacznego stanu. Wykorzystane zostały w tym celu stopy zadonkie, gdzie doskonale zaaklimatyzowało się nabyte na Węgrzech, we Wschodnich Prusach i Francji kilkaset klaczy, wytrzymując narazie w roku importowania w 1926 i 1927 r. bez żadnych pomieszczeń zimę na pastwisku z podpadzaniem tylko do stert siana. Do celów hodowli koni użyte zostały również stopy, tak zwanego „Kazakstanu”, t. j. wielkie przestrzenie południowo-zachodniej Syberji.

Pozatem wielką rolę w gospodarstwie hodowlanym odegrały skonfiskowane stadniny kłusackie, złożone z tak zwanych „metysów”, t. j. mieszańców kłusaków orłowskich z amerykańskimi, które okazały się bardzo pożytecznymi do produkcji konia artyleryjskiego i kawaleryjskiego remontowego, przy krzyżowaniu z miejscowym syberyjskim i kirgizskim materiałem. Cały szereg prób ze stuwiorstowymi raidami włącznie dowiódł wielkiej zdatności i wytrzymałości wymienionych powyżej koni. Stadniny te w Kazakstanie mają olbrzymie przestrzenie, po kilkadziesiąt tysięcy ha.

Ogólny liczbowy stan klaczy w stadninach sowieckich (koniesowchozach) kierunku ściśle remontowego doszedł w r. 1932 do 19.420, oficjalnie zalicencjonowanych klaczy. Przeważającą większość tych klaczy, o wielkich wahaniach ich jakości, jest przeznaczona dla produkcji koni bezpośrednio do remontu wojkowego, elita zaś matek do produkcji ogierów i przyszłych klaczy zarodowych. Z niektórych cenniejszych miejscowych typów



utworzone zostały specjalne gniazda, prowadzone w czystości rasy. Dla koni na przykład rasy tekińskiej utworzono kilka stadnin, dzieląc je na stadniny bez domieszek obcej krwi i z domieszką pełnej krwi angielskiej lub arabskiej, oraz stwarzając dla tekińskich koni specjalne wyścigi. Również są stadniny kirgizskie, kabardyńskie i t. p. Ale przeważnie zaznacza się kierunek stałego uszlachetniającego krzyżowania.

Stadniny czołowe, należące do tak zwanych wojskowych „konnych zawodów”, liczyły w 1931 r. 1.239 klaczy zarodowych i 523 klaczy, potomstwo których idzie do remontu o wyższych wymaganiach konia kawalerskiego (oficerskiego). W 1932 roku zamierzano powiększyć stan klaczy do 4.012 sztuk, kosztem wyselekcjonowania materiału własnego chowu, nabytych zagranicą oraz wybrania celniejszych sztuk ze stadnin remontowych.

Z pomiędzy lepszych stadnin wymienić należy stadninę im. Woroszyłowa, złożoną z wysokoszlachetnych, pochodzących przeważnie od zakupionych na Węgrzech klaczy. Typy Furioso i Gidran. Druga stadnina im. Budiennego składa się z dwóch części: z dońskich, czyli zadońskich koni półkrwi oraz klaczy, w swoim czasie skonfiskowanych w stadninach półkrwi w stepach Kubańskich i gub. Stawropolskiej. Kto z czytelników „Jeźdźca i Hodowcy” pamięta wyścigi na torach rosyjskich z przed wojny, ten przypomni sobie z pewnością imiona dawnych właścicieli stadnin tego kraju: Michajlikowa, Gachajewa, bar. Sztengla, Piechowskiego, który nabył niegdyś o ile się nie mylę, syna Rulera, Aschabada i t. p.

Dońskie klacze wysokiej półkrwi, pochodzące z dawnych stadnin Korolkowa, Żerebkowa i innych zadońskich „zimowników”, stanowią w olbrzymiej dzisiejszej stadninie im. Budiennego materiał najcenniejszy. Są one resztkami tych stad, którymi w roku 1912 był tak zachwycony von Oettingen, mówiąc, że nie wyobrażał sobie tak wspaniałego, rosnącego, a wyrównanego pogłowia wychowanego w dodatku w stepie bez owsa i stajni. Nie wierzył, pojechał sam za Don, by przekonać się, czy to nie jest mistyfikacja.

Jak wiadomo, specjalna podróż Oettingena za Don i proponowane przez niego wysokie ceny za klacze zadońskie, które Oettingen chciał za wszelką cenę nabyć dla Trakehnen, pozostały bez skutku z powodu zakazu tranzakcji ze strony byłego przedwojennego zarządu stadnin państwowych.

Klaczy tych w stadninie im. Budiennego jest obecnie nie więcej jak 300, wybranych i zarejestrowanych jako zadońskie.

Trzecia wielka zarodowa stadnina wojskowa, (nie dla bezpośredniego remontu, lecz dla produkcji materiału hodowlanego) nazywa się „Konzawod 1-ej konarmji”. Klacze przeważnie zadońskie i trakeńskie. Wreszcie 4-ta stadnina zarodowa im. komunisty Uborewicza znajduje się nad Terekiem na stepach kaukaskich, mając materiał klaczy anglo-arabski (częściowo zakupiony we Francji) i tak zwany „strelecki”, t. j. pochodzący od koni orientalnych dawnej i obecnej Streleckiej państwowej stadniny.

Oprócz tych 4-ch stadnin wojskowych, przeznaczonych specjalnie dla produkcji zarodowego materiału (po

za wysortowaniem braków), dla wymienionych wyżej masowych stadnin, ma wojskowość dwie lepsze stadniny czysto użytkowe dla remontu oficerskiego: Karaczewska stadnina 30 ogierów i 450 klaczy, oraz Stawropolska 48 ogierów i 787 klaczy, przeważnie półkrwi, też z resztek zadońskich koni i skonfiskowanych prywatnych stadnin na Kaukazie, ale bez pewnego pochodzenia (za wyjątkiem ogierów).

Ciekawy jest podział ogierów w wyżej wymienionych stadninach zarodowych i użytkowych wierzchowych. Wybrać odpowiednie ogiery do 19.420 klaczy, przeznaczonych dla produkcji wierzchowego typu i należących do przeróżnych miejscowych ras oraz mieszańców mniej lub więcej uszlachetnionych, było bardzo trudno, to też specjalna komisja, rozpatrująca kwestję tak zwanego standartu dla każdej stadniny (w sensie ideału do którego trzeba dążyć), musiała przyjąć pod uwagę warunki utrzymania pogłowia remontowych stadnin wierzchowych — „gornio-tabunnoj ili stiepno-tabunnoj obstanowki”, t. j. warunki całkiem półdzikiego utrzymania. Przydzielać do tych stad droższe ogiery było ryzykowne, chociaż próby w tym kierunku były robione jeszcze w 1922 roku, wobec konieczności rozpoczęcia pracy i niemożności dania innych warunków w syberyjskich stepach.

Postanowiono więc posyłać do tych stepowych stadnin Kazakstanu lepsze ogierki zadońskie, z „elitowych” stadnin, ale nie wyżej niż półkrwi, ponieważ te uważane są za najbardziej odporne w stepowych warunkach. Ogólna ilość takich półkrwi ogierów w remontowych stadninach dochodzi do 50% ogólnej liczby użytych ogierów. Na drugim miejscu stoją ogiery pełnej krwi (21%), dalej idą tekińskie (14%), które prawdopodobnie nadawałyby się lepiej od pełnej krwi, lecz liczba tekińców jest bardzo ograniczona; około 10% stanowią ogiery kłusaki orłowsko-amerykańskie wybrane ze stadnin kłusackich dla produkcji remontowej.

„Elitowa” grupa stadnin wojskowych, a więc stad im. Woroszyłowa, Budiennego, Uborewicza i „Konarmji” oraz dwa elitowe stada remontowe, są w dobrych warunkach umożliwiających lepszy i staranniejszy wychów młodzieży. Stadniny te gromadzą najdroższy materiał ogierów. Najwięcej tu pełnej krwi. Na przykład w stadninie im. Woroszyłowa stoi mający dobry performance Luks, który daje potomstwo o niskiej kośćistej nodze, poza tem w 1930 roku przeznaczone zostały ogiery, kończące karierę w moskiewskich stajniach wyścigowych oraz ze stadnin pełnej krwi, nie należących do wspomnianych stadnin wojskowych, a stanowiących osobną grupę stad zarodowych „plemchozów” (ogiery: Triumf i Herbert, oraz ogiery Szekeliwer i Jo-Reggert). Importowane z Węgier ogiery nie zadowolniły wymagań, dając żrebacki małowartościowe, o słabej kości, wadliwej postawie nóg i t. d. Ogiery pełnej krwi rosyjskie, według sprawozdania, dały lepsze wyniki. To też w stadninie im. Budiennego, stanowiącej oczko w głowie zarządu i często bardzo odwiedzanej przez Budiennego, jako szefa honorowego, który, będąc dłuższy czas przed wojną wachmistrzem dragonów, przeistoczył się obecnie w głównego inspektora kawalerji, pełna krew, a również i czysta



krw arabska są dopuszczane z wielką ostrożnością, w obawie zatracenia w potomstwie masy i kościistości za-dońskiego typu oraz suchości nóg. Funkcjonują tam wysokiej co prawda krwi dońskie ogiery: Saturn, Bordo i 12 ich synów po klaczach dońskich. Aczkolwiek ogiery te posiadają co najmniej trzy czwarte pełnej krwi angielskiej, jednak pochodzą one od koni zaaklimatyzowanych pokoleniami i pół krwi, powstałej na dońskim podłożu miejscowego konia stepowego.

Dla dalszego uszlachetniania dopuszczane są w tej stadninie ogiery pełnej krwi (Swietiec, Sympatjaga, imp. z Węgier Istendadt), po których są już dobre dwulatki w typie dawnego anglo-dońca, na mocnym fundamencie.

Stadnina 1-ej Konarmji oparta jest wyłącznie na pełnej krwi. Jako ogólny kierunek przyjęta jest tam konsolidacja kompleksu linii Bend Or'a, Hampton'a i Isomymy'ego przez Cyllene'a i Galtee-More'a.

Stacjonowane tam są następujące ogiery: Saygon, Galeazzo (linje Galtee More — Gallinule) i Gamrat (Galtee More — Doncaster — Buccaneer).

Większość klaczy pokrywa się w 1932 roku w ten sposób, aby wytworzyć inbreed na Galtee More'a, a nawet i na syna tego ostatniego derbistę Galtee Boy'a.

Wysortowane młode klacze z tej stadniny, wobec wysokiej krwi, przeznaczane są do stadnin remontowych drugiej kategorii.

W orientalnej stadninie im. Uborewicza czołowym ogierem stadnym jest znakomity stary Cyllindr, istotnie wyjątkowy arabski stallion rzadko już spotykanego typu. Osobiście go znając z przed wojny — porównam go do Skowronka, do którego jest podobny, będąc jednak masywniejszym, mniej filigranowym, ale szlachetnym o rzucającej się w oczy suchości i linjach. Wobec podeszłego wieku Cyllindra, a również i jego brata Cenitiela, pokryły te ogiery w 1931 r. zaledwie 26 klaczy (dzięki sztucznej inseminacji). Jako drugorzędne ogiery funkcjonują tam jeszcze importowany z Francji kasztanowaty czystej krwi arab Kann oraz importowany z Babolny Koheilan IV.

Stadnina Uborewicza otrzymała w r. 1930 jeszcze 41 klaczy pełnej i wysokiej pół krwi, lżejszego typu, o wyglądzie zbliżonym mniej więcej do arabskiego typu.

W tejże stadninie 6 importowanych z Francji klaczy arabskich było pokrytych Kannem dla utrzymania tak zwanego gniazda araba francuskiego, mającego nieco inny typ, niż strelecki koń. Jak mówią niektórzy — „szkoda było Cyllindra dla francuskich arabów”.

W „elitowych” stadninach prowadzi się kopulację przeważnie z ręki, wobec konieczności oszczędzania sił ogierów, pozatem zaś stosuje się inseminację sztuczną, podwyższającą znacznie tak % zapłodnienia (do 80%), jak i większe pokrycie klaczy przez jednego i tego samego ogiera. Tak np. ilość klaczy pokrytych sztucznie (inseminowane jednym i tym samym ogierem) w wielu wypadkach udało się podnieść do 100 i wyżej.

Nawiasem mówiąc, sposób sztucznej inseminacji bardzo szeroko stosuje się w Sowietach przez depots ogierów. Tak bliskie od Polskiej granicy Smoleńskie depôt

ogierów państwowych w 1931 roku miało przeciętnie 122 źrebiąt, przypadających na jednego ogiera depôt, otrzymanych drogą sztucznej inseminacji.

Taki Cyllindr, Cenitiel i lepsze inne ogiery w stadninach „elitowych” też wyzyskują się oszczędniej drogą sztucznej inseminacji, metody której posługują się głównie sposobem sztucznej waginy, dającej większy % zapłodnień i dłuższą żywotność plemników — niż dawniejsze metody (gąbka i t. p.).

W stadninach wojskowych, Karaczewskiej i Stawropolskiej, kopulacja przeważnie wolna, tabunowa (75% klaczy); zaczyna się 20 kwietnia. W stadninach pozostałych Woroszyłowskiej, Budiennego, 1-ej Konarmji i Uborewicza, obok sztucznej inseminacji, również stosowana jest kopulacja z ręki (od 15 lutego), a częściowo (po 15 kwietnia) i wolna w stadzie. Ciekawa jest instrukcja próbowania klaczy, przedstawiająca sporo nowości.

Jak mogłem spenetrować ze sprawozdań i z opowiadań spotkanych na różnych kongresach zagranicą sowieckich uczonych, Budiennyj nie lubi i nie uznaje sztucznej inseminacji. Inaczej, mówią specjaliści, można byłoby znacznie podwyższyć wyzyskanie niektórych cennych ogierów, potomstwo których już dobrze się zarekomendowało, a jednocześnie znacznie zmniejszyć liczbę ogierów w stadninach. Praktyka sztucznej inseminacji opracowana w innych stadninach sowieckich, gdzie ją stosują od 10 lat, dowodzi, że liczbę klaczy pokrytych w sezonie jednym ogierem można łatwo doprowadzić do 150, a przez stosowanie hormonalnych preparatów, wywołujących ewolucję w pożądanym terminie na zamówienie, sprawa ta mogłaby być jeszcze więcej ułatwiona. Skuteczność sztucznej inseminacji na punktach kopulacyjnych depots ogierów w Rosji jest tak rażąca, że w wielu miejscach tylko taką się stosuje. Kilku zaś zwycięzców na torze wyścigowym w Moskwie, pochodzących z takiej inseminacji, jest też dowodem przekonywującym w jej obojętności, co do jakości przyszęłego źrebaka.

Wracając do remontowych stadnin sowieckich, trzeba zaznaczyć, że do nich nie należą, jak o tem już miałem sposobność zaznaczyć, państwowe stadniny wyższej marki, działające na dawnym miejscu, a więc w tym samym dawnym Streleckom zawodzie (Charkowskiej d. gub.), Nowoaleksandrowskom, Chrenowoj, Czesmieskom (pełna krew), Woschod (na Kaukazie) i t. d.

Do stadnin typu wierzchowego, nie objętych wymienionym wyżej zarysem, można też zaliczyć stadniny kołchozów\*\*) Ukrainy w liczbie 16, z nich może godnym większej uwagi będzie „Wałkowskij im. Dobrobuta” i „Koniewod”, mające przeszło 100 klaczy wierzchowego typu, pół krwi i klaczy nieudowodnionego pochodzenia pełnej krwi; — resztki względnie po resztkach prywatnych stadnin większej własności. Stadniny te mają o wiele, ma się rozumieć, gorszy materiał, niż wojskowe elitowe stadniny, można je przyrównać do remontowych stadnin masowego typu w Kazakstanie, o których wspominałem

\*\*) Trzeba rozróżnić — plemchozy, koniesowchozy, kołchozy. Tylko nierzadkie kategorie plemchozy są zarodkami stadninami.



na początku. Ale spotykają się tam i cenne konie. Tak np. w Wałkowskiej stadninie są dzieci pełnej krwi francuskich Medici-2, syna Filipa (Patron—Penelope), Rayonant (Macdonald — Reine d'Espagne) i t. p.

Stadnina w Wałkach (kołchoz) miała z początku 200 ha pastwiska; w 1931 r. przydzielonych do niej zostało 1000 ha. Ogiery przysyłane są pełnej krwi z połtawskiego depôt ogierów.

Pozatem, pomimo organizacji hodowli konia wierzchowego w kołchozach, Sowiety zorganizowały w 1926 roku dobrze rozwijające się żrebięciarnie w liczbie 11, specjalnie remontowego wierzchowego typu, pół i trzy czwarte krwi. Rocznie wychowuje się tam przeszło 300 żrebaków (we wszystkich 11-tu żrebięciarniach), co nie jest dużo. W 1931 roku było 365 żrebaków.

W powyższym zarysie uwzględniłem tylko stadniny, pracujące z wyraźnym celem służenia potrzebom wojny. Warto to podkreślić jako pendant do słowiczich zapewnień Litwinowa o konieczności rozbudowy na Genewskiej Konferencji.

Oprócz stadnin koni wierzchowych, istnieją liczne plemchozy, sowchozy i kołchozy kłusaków (najliczniejsze) i roboczych, o czym też mogę poinformować kiedkolwiek czytelników „Jeźdźca i Hodowcy”, bo są tam też ciekawe przykłady zorganizowania na wielką skalę stadnin oraz prowadzenia ich na wysokim poziomie, sądząc ze sprawozdań i rekordów szybkości kłusaków oraz prób siły pociągowej. Stuwiorstowe rajdy, konkur-

sy różnych zaprzęgów i t. p. urozmaicają wystawy koni i dają nieraz cenne spostrzeżenia.

W każdym razie jeśli przykry jest ton sprawozdań i odrażająca bezwzględna polityka twardej ręki, stosowana w Sowietach, a tembardziej świadomość, że większość stadnin przecież została nierzadko ufundowana, w pełnym znaczeniu tego słowa, na krwi dawnych właścicieli i ze zrabowanego w gruncie rzeczy materiału — nie można odmówić energii rozmachu działania czerwonym władcom. Jeszcze więcej godna jest zaznaczenia w Sowietach praca doświadczalna tak hodowlana, jak i weterynaryjna, która już zwróciła na siebie uwagę Zachodu, w szczególności w dziedzinie nowych badań o żywieniu kopia, zwłaszcza klaczy oraz w dziedzinie walki z zakaźnym ronieniem i nosacizną \*).

Brakowi personelu fachowego przy tak licznych stadninach Sowiety starają się zapobiedz specjalnem przygotowaniem absolwentów wyższego Instytutu zootechnicznego w Moskwie, ze stosowaniem obowiązkowej praktyki i kursami dla dyrektorów koniesowchozów. Kursy te trwają trzy miesiące.

Sądzę, że z tym faktem Sowietom jednak będzie najtrudniej dać sobie radę, bo doświadczenie jest największą i najtrudniejszą zdobyczą w hodowli koni. Sowiety, mając pole do eksperymentów niemożliwych w warunkach prywatnej własności, starają się nabyć doświadczenia. Qui vivra-verra.

R. Prawocheński.

Kraków, 1932 r.

## Listy z Francji.

Rozgrywka 65-go Grand Prix zakończyła w uroczysty sposób wielki paryski sezon 1932 roku i nastąpiła przy idealnej pogodzie, panującej u nas już od sześciu tygodni! Publiczności zebrało się bardzo dużo, był obecny Prezydent Rzeczypospolitej oraz wszyscy ministrowie.

Pierwszy raz w tym sezonie pozwolę sobie wyrazić optymistyczny pogląd na sportową stronę tego wielkiego dnia, gdyż same fakty zdają się bezspornie przemawiać za tem, iż posiadamy przynajmniej jednego, prawdziwie klasowego trzylatka, który był zdolny wygrać w marcu na prostej 2000 metrów, w początku czerwca Derby w Chantilly na 2400 metrów i odnieść najlżejsze ze wszystkich zwycięstwo na 3000 mtr. w Longchamp w dobrym czasie 3 m. 13 s. i przy doskonałym rzucie na ostatnich 200 metrach (w 12 s.)!

Tak więc siwy syn Massine'a i córki Roi Herode'a May Queen — Strip the Willow p. Duggan'a bezapelacyjnie koronowanym jest na najlepszego trzylatka 1932 roku.

Wyraziwszy wielki żal, iż w decydujących momentach nie danem mu było spotkać się z trójką: Macaroni, Bishop's Rock, Le Becau, które bezspornie posiadają dużą klasę — przypatrzmy się teraz, w jaki sposób zdobył on ostatni swój tryumf najbardziej dlań ważny.

Do startu Grand Prix wyszło 19 francuskich i 1 an-

gielski trzylatek — Royal Dancer, syn Blandford'a, należący do p. Esmond'a, a który był czwarty w Derby angielskiem.

Ten ostatni — idealnego pokroju kary, potężny ogier zwracał ogólną uwagę, lecz w gonitwie, zaznaczymy to od razu — żadnej nie odegrał roli. Po bardzo długim i trudnym starcie, z powodu szalenia nerwowego zachowania drugiego syna Massine'a — Laecken'a, należącego do Markiza Llano, konie wreszcie ruszyły i gonitwę dla faworyta Premier Janvier, własność Vicomte'a de Rivaud, poprowadził jego leader Treize. Za Treize'm cwałowały Blackamoor, własność Lady Granard, Laecken i pozostałe w grupie z Premier Janvier (pod modnym żokejem Hervé) na końcu. Tak przeszli uczestnicy około 2000 mtr., to jest cały teren pod górę i pół terenu na dół i tu pace zaczęło się wzmacniać; na prostą stawkę wyprowadził Laecken, mając poza sobą tuż Satrap'a, należącego do Lorda Derby i dwóch przedstawicieli stajni bar. Rothschild'a: zwycięzczynię Prix de Diane, Perruche Bleue i Fog Horn'a, za nimi szedł po bandzie Strip the Willow.

\*) Recenzje angielskich fachowych czasopism wydały opinie przychylną, a niektóre dane zostały przejęte już w praktyce.



Na 200 mtr. przed celownikiem Laecken był skończony, na czoło zaś wyszedł Satrap (który przez chwilę zdawał się zwyciężać), mając u siodła atakującego go Fog Horn'a.

W chwili tej przyszedł zwycięzca był zamkniętym przy bandzie. Donoghue na Satrapie zrobił rush, być może przedwczesny, zużywając wszystkie rezerwy w koniu, lecz głównie wypuszczając z zamknięcia Strip the Willow'a, który natychmiast ruszył polem i zaatakował z lewej strony Satrap'a i Fog Horn'a. Na 50 mtr. przed celownikiem zwycięzca zrównał się z Satrap'em i minął go, bijąc pewnie o półtorej długości, trzecim był Fog Horn, czwartym Hénin, piątym Metz, szóstym faworyt Premier Janvier. Rezultat gonitwy, podobnie jak w Derby, należy uznać za prawidłowy, zaś Strip the Willow'a za najlepszego trzylatka wśród tych, które brały udział w Derby i Grand Prix.

W przeddzień Grand Prix, rozegrane zostały dwie interesujące gonitwy. Jedną z nich na dystansie 3800 mtr. wygrał po ciężkiej walce o łeb syn Le Gros Morne'a Montbazon, należący do rosyjskiego sportsman'a bar. Koeppen i trenowany przez Winkfield'a. Druga wielka gonitwa (na dystansie 1000 mtr.) zebrała u startu wszyst-

kie najlepsze francuskie flyer'y. Bardzo łatwe zwycięstwo odniósł Furrokh Siyar p. Mc. Creery. O koniu tym pisałem szczegółowo w roku zeszłym, po jedynym jego starcie i zwycięstwie, jako o dwulatku, który od tej pory nie występował.

Ten fenomen, sądząc z rozwiniętej przez niego szybkości (cantrem o 3 dł. w 58<sup>1</sup>/<sub>2</sub> s.!) oraz rodowodu (Colorado i Mumtaz Mahal), posiada niestety dość słabe nogi i niezbyt czysty oddech, mimo to nie mogę powstrzymać się od wyrażenia myśli, jakie szalone szczęście mają p. Duggan i trener Engländer, wygrywając Derby i Grand Prix takim Strip the Willow, podczas gdy rówieśnikami jego są takie konie, jak Furrokh Siyar, Le Becau, Macaroni i Bishop's Rock!

Na przyszłą niedzielę rozgrywamy w St. Cloud wielce interesującą gonitwę Prezydenta Rzeczypospolitej dla trzylatków i starszych, według skali wagi bez penalitę, przy udziale Orpen'a i Ut Majeur'a z Anglii i francuskiego zespołu, który będzie reprezentowany dość słabo przez Taxodium, Pansee i Shred'a. W gonitwie tej weźmie również udział belgijski fenomen Prince Rose.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 29 czerwca 1932 r.

## K R O N I K A.

### KRAJOWA.

— Nr. 17 „Wiadomości Wyścigowych” wyszedł z druku.

— **Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych.**

Wyścigi konne w Łodzi odbywać się będą od dnia 9 lipca do dnia 14 sierpnia włącznie w niedziele, środy i soboty. Początek o godzinie 3-ej po poł.

17 lipca Wielki Łódzki Steeple-Chase 15.000 zł.,

24 lipca Nagroda Wielka Łódzka 20.000 zł.

Odjazd z dworca głównego w Warszawie: 7 m. 30 (posp.), 9 m. 45, w niedzielę pociąg specjalny: 10 m. 40.

Odjazd z Łodzi Fabrycznej: 19 m. 20; w niedzielę pociąg specjalny: 20 m. 30.

— **Pierwszy Pokaz Koni Remontowych na Wołyniu** urządzony przez Wołyński Związek Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Łucku.

W terminie od czwartego do szóstego czerwca b. roku odbył się na Wołyniu w Łucku Pokaz Koni Remontowych, należących wyłącznie do pp. Członków Związku Hodowców Konia Szlachetnego Pół Krwi i jednocześnie zakup remontowych koni do wojska przez Komisję Remontową Nr. 3 z Krakowa. Komisja sędziów pod przewodnictwem p. płk. Feliksa Rozwadowskiego, Kierownika Wojskowego Zakładu Remontu Koni, oraz płk. Wł. Kuleszy, przewodniczącego Komisji Remontowej Nr. 3, płk. Stanisława Pietruszke, członka Komisji Remontowej Nr. 3, Kierownika Państwowego stada ogierów w Białce — p. Stanisława Hay'a, p. Zygmunta Skolimowskiego, przedstawiciela Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego, mjr. Karola Wisłoucha, mjr. Józefa Weinckorna i rtm. Kazimierza Horoszkiewicza, członka Komisji Remontowej Nr. 3.

Pokaz otworzył wojewoda wołyński p. Józewski; odbył się on przy sprzyjającej pogodzie i licznie zebranej publiczności, złożonej z pp. Członków Związku Hodowców koni i osób interesujących się hodowlą koni. Komisja sędziów przyznała nagrody honorowe ofiarowane przez Ministerstwo Rolnictwa i pieniądze na-

grody ofiarowane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych następującym Hodowcom Członkom Woł. Związku Hodowców Konia Szlachetnego Pół Krwi w Łucku.

Za grupy koni remontowych otrzymali hodowcy — medal złoty: St. hr. Czacki, stado „Poryck”; medale srebrne: Al. hr. Ledóchowski, stado „Smordwa”, M. hr. Chodkiewicz, stado „Młynów”; medale brązowe: J. ks. Radziwiłł, stado „Szpanów”, J. hr. Jezierski, stado „Worotniów”, p. E. Małyński, stado „Zurze”, p. K. Rudnicki, stado „Drewinie”.

Listy pochwalne za pojedyncze konie remontowe otrzymali następujący hodowcy: p. A. Boguszowa, stado „Satyjów”, za kl. Malina, p. M. Bogusz, stado „Humieński”, za kl. Zuzula, p. M. Hulewiczowa, stado „Anielin”, za kl. Infantka, J. hr. Jezierski, stado „Worotniów” dwa listy pochwalne za wałacha — Cywil i za wałacha — Trubadur, Al. hr. Ledóchowski, stado „Smordwa”, za kl. Jolanta, H. ks. Lubomirski, stado „Aleksandrja”, za wałacha Beck, p. Piotr Mirkowicz, stado „Rozważ-Oziery”, za kl. Madame, p. J. Mochliński, stado „Fusów”, za wałacha Szatan, J. hr. Potocki, stado „Behet”, za kl. Tarcza, J. ks. Radziwiłł, stado „Szpanów”, za wałacha Brzask, p. K. Rudnicki, stado „Drewinie”, za kl. Dumka.

Nagrody pieniężne Ministerstwa Spraw Wojskowych otrzymali następujący hodowcy:

Nagrody I-szej kategorii po 525 zł.: J. hr. Jezierski, stado „Worotniów”, za wałacha Andrus, Al. hr. Ledóchowski, stado „Smordwa”, za wałacha Isprawnik.

Nagrody II kategorii po 250 zł.: M. hr. Chodkiewicz, stado „Młynów”, za wałacha Czardasz, S. hr. Czacki, stado „Poryck”, za wałachy: Nipon i Nimbus, M. hr. Ledóchowska, stado „Buzany”, za wałach Bachmat, Z. hr. Ledóchowska, stado „Piątydnie”, za klacz Ognista, Al. hr. Ledóchowski, stado „Smordwa”, za wałacha Junak, J. ks. Radziwiłł, stado „Szpanów”, za wałacha Bohater.

Nagrody III-ciej kategorii po 100 zł.: S. hr. Czacki, stado „Poryck”, za wałachy: Nanuk i Nonsens, T. hr. Czacki, stado „Koniuchy”, za klacz Fasola, M. hr. Chodkiewicz, stado „Młynów”, za klacz Pancerkę i wałacha Bohuna, p. Galik, stado „Chorlupy”, za wałacha Gozdawa, p. M. Hulewiczowa, stado „Anielin”, za wałacha



Idol, M. hr. Ledóchowska, stado „Bużany”, za wałacha Doż, Z. hr. Ledóchowska, stado „Piatydnie”, za klacz Orlica, Al. hr. Ledóchowski, stado „Smordwa”, za 4 wałachy: Janczar, Jurek, Jarząbek i Jaż, p. Emanuel Małyński, stado „Zurne”, za 2 klacze: Ceregiela i Cicha, oraz za wałacha Cezar, J. ks. Radziwiłł, stado „Szpanów”, za klacz Biruta, p. K. Rudnicki, stado „Drewinie”, za trzy klacze: Dogaresse, Dżisna i Doczka, p. S. Sumowski, stado „Lityce”, za klacz Huryska, p. A. Załęski, stado „Hołownica”, za klacz Amazonka.

Ogólnie nagród honorowych za dostawione konie na pokaz otrzymali hodowcy: medali siedem za 7 grup koni, w ogólnej ilości 42 konie; listów pochwalnych dwanaście za pojedyncze konie. Ogólnie nagród pieniężnych za dostawione konie otrzymało czternastu hodowców za przedstawionych 31 koni, w ogólnej sumie 5.000 zł. Panowie hodowcy przedstawili na tym pokazie w ogólnej sumie 98 koni, z których Komisja Remontowa Nr. 3 nabyła 58 sztuk.

## ZAGRANICZNA.

### ANGLJA.

— Newmarket, 28 czerwca.

J u l y S t a k e s, 1.230 £ — 1.200 mtr., dla 2-latków.

1. Colorow, og. kaszt. (Colorado - Picardel po Picton), Mrs. Art. James, 57¼ kg., ż. T. Weston.

2. Sunny Anna, kl. (po Manna), J. A. Dewar, 55¾ kg., ż. Gordon Richards.

3. King Salmon, og. (po Salmon Trout), lorda Carnarvon, 57¼ kg., ż. B. Carslake;  
bez miejsca: Outrider, Dough Nut, og. po Spion Kop — Waffles.

Wygrane o szyję — 4 dł. Czas: 1:9½.

Zakłady: 9:2, 7:2, pari.

— 29 czerwca.

S t u d P r o d u c e S t a k e s, 1.079 £ — 1.000 mtr., dla 2-latków.

1. Versickle, kl. gn. (Sickle — Verdict po Shogun), lorda Stanley, 52½ kg., ż. T. Weston.

2. Sweet Olive, kl. (po Solario), lorda Woolavington, 52½ kg., ż. Gordon Richards.

3. Olifa, kl. (po Buchan), lorda Howard de Walden, 52½ kg., ż. R. Perryman;

bez miejsca: Coin of the Realm, kl. po Phalaris, kl. po Abbots Trace, Sans Peine, Gipsy Race, kl. po Son in Law, kl. po Foxlaw. Devon Lass, Best Bargain, Mazeppa.

Wygrane o 2 — ¾ dł. Czas: 1:24½.

Zakłady: 11:4 „na”, 6:1. 100:7.

— Gainsborough, 1915 (Bayardo — Rosedrop) stoi obecnie w Anglii na czołowym miejscu wśród reproduktorów z wygraną 18.838½ £; drugie miejsce zajmuje Blandford, 1919 (Swynford — Blanche) z wygraną 18.614½ £ przed Solario 1922 (Gainsborough — Sun Worship) — 16.214 £, Abbots Trace, 1917 (Tracery — Abbots Anne) — 14.616 £, Son in Law 1911 (Dark Ronald — Mother in Law) — 11.409½ £, Craig an Eran, 1918 (Sunstar — Maid of the Mist) — 11.038 £. Dalsze miejsca zajmują: Prince Galahad — 8.764 £, Manna — 8.362½ £, Alcantara II — 8.034½ £, Sansovino — 7.708 £, Salmon Trout — 7.571 £, Stratford — 7.368 £. i t. d.

— Ostatnie notowania londyńskie.

St. Leger, Doncaster, 7 września.

|                     |                           |
|---------------------|---------------------------|
| 3:1 April the Fifth | 20:1 Firdaussi            |
| 6:1 Miracle         | 20:1 Mannamead            |
| 8:1 Dastur          | 25:1 Silvermere           |
| 8:1 Udaipur         | 25:1 Hesperus             |
| 10:1 Orwell         | 33:1 Andrea               |
| 14:1 Royal Dancer   | 33:1 Foxhunter            |
| 16:1 Violator       | 40:1 i więcej inne konie. |

### IRLANDJA.

— The Curragh, 29 czerwca.

THE IRISH DERBY, 5.000 £ — 2400 mtr.

1. Dastur, 3 l. og. gn. (Solario — Friar's Daughter po Friar Marcus), ks. Aga Khan, 59½ kg., ż. M. Beary.

2. Hill Song, 3 l. og. sk. gn. (Spion Kop — Cradle Song), Major Shirley, 56¼ kg., ż. E. Gardner.

3. Trapper, 3 l. og. gn. (Hurstwood — Gorse), Mr. J. Johnston Cooney, 56¼ kg., ż. J. Doyle;

bez miejsca: Lindley, Gold Amulet, Corcy, Call Him, Solicitous, Kingsmere, Grand Ecard.

Wygrane o łeb — 2 dł. Czas: 2:35½.

Zakłady: 7:4 „na”, 4:1, 50:1.

### FRANCJA.

— Le Tremblay, 29 czerwca.

P r i x L e M a r o i s, 50.000 fr. — 2.000 mtr., dla 3-latków.

1. Lands End, 3 l. og. kaszt. (Pondoland — Huntsend), J. Joel, 54 kg., ż. G. Duforez,

2. Serre Chaude, 3 l. kl. (po Blandford), bar. E. de Rothschild, 52½ kg., ż. C. Bouillon.

3. Rhamni, 3 l. og. (po Kircubbin), E. Henriquet, 54 kg., ż. F. Keogh;

bez miejsca: Echec et Mat, Malina, Good Bess, Pancho, Fulgor, Zoroastre, Orgemont, Vitrine, Miss Paso, Chope du Nord.

Wygrane o 4 dł. — szyja — 1 dł. Czas: 2:08,2.

Tot.: 130, 53, 56, 30:10.

### NIEMCY.

— Palastpage, zwycięzca niemieckiego Derby, występował jako dwulatek dziewięć razy. Trzy pierwsze razy był bez miejsca, następnie pobił w Grunewald Schwadronneur'a. W Preis von Leutstetten uległ Aventin'owi, w Dahlmann-Rennen Mio d'Arezzo w Preis von Pfalz — Janus'owi.

Tych trzech swych przeciwników pobił Palastpage w Derby niemieckiem. Jako dwulatek zdobył syn Prunusa jeszcze dwie gonitwy, bijąc w nich kolejno Courtisane i Goliath'a.

W roku bieżącym biegał ogier ten sześć razy przed Derby i zdobył wszystkie swe wyścigi za wyjątkiem Union'u, gdzie pobił go Aventin. Największymi jego tryumfami były Preis der Dreijährigen i Grosser Hansa Preis.

Obecnie Palastpage, jako najbliższe zadanie, ma przed sobą wielką porównawczą gonitwę Grosser Preis von Berlin. Hodowcą jego jest przemysłowiec reński p. Mühlens, który założył stado nie- zbyt dawno z ogromnem poświęceniem, obecnie pierwszy raz w życiu wygrał Derby. Ciekawem jest, iż zwycięzca nie jest synem własnego ogiera p. Mühlens'a — Flamboyant'a, lecz pochodzi od w pobliżu stacjonowanego Prunusa (ojca naszego Mah Jong'a) stada Schlenderhan p. Oppenheim'a.

Ojciec zwycięzcy Prunus był stayer'em najwyższej klasy; dwuletnim biegał trzy razy i był z miejscem, trzyletnim przy dziewięciu startach zdobył sześć pierwszych nagród i trzy płatne miejsca. Tryumfował w Henckel Rennen, Nuage Rennen, Gladiatoren Rennen, St. Leger i Ludendorff Rennen; w Union kończył za Orius'em (o łeb), w Derby trzecim za Marmor'em i Landstürmerem. Czterolatkiem biegał trzy razy, odnosząc jedno zwycięstwo, pięciolatkiem — dwa razy był z miejscem.

Jako reproduktor Prunus wielce się odznaczył; najlepszymi jego dziećmi dotychczas były: fenomenalny Oleander, Weissdorn, Mah Jong, Indigo, Wanderer, Impressionist, Walzertraum, Widerhall.

Prunus jest stosunkowo mało wyczyszczanym reproduktorem, gdyż właściciel jego posiada w synu Prunusa Oleandrze godnego następcę tegoż, stanówka zaś z nim kosztuje zbyt drogo, aby mógł otrzymać komplet klaczy; pomimo to Prunus rokrocznie daje klasowe konie.

Prunus jest ogierem krajowym, natomiast matka Palastpage, Palma jest klaczą angielską, stada znanego nam p. Leona Manta-szewa, ur. 1916 roku, importowana do Niemiec w 1924 roku. Do-



tychczas dała prócz Palastpage'a doskonałe konie: Präfect'a, Pepita'ę oraz Stammesfahne.

Palma jest córką Willonx'a, zwycięzcy Ascot Gold Cup i wielu doskonałych gonitw, babka jest córką dobrze w dawnej Kongresówce znanego Palmiste'a, zwycięzcy francuskiego Derby.

Matka owej córki Palmiste'a Quilda była doskonałą klaczą wyścigową, pochodzą od niej tak dobre konie, jak dwie francuskie oaksistki: Quenouille i Quoi?

Jeżeli będziemy rozpatrywać rodowód zwycięzcy, jako całość (p. Nr. 26 „Jeźdźca i Hodowcy”), stwierdzimy w nim następujące cechy charakterystyczne: linja męska Dark Ronald'a, matka zaś pochodzi z linji St. Simon'a, na którego zrobiony jest najbliższy inbreed w rodowodzie (przez najlepszych synów tegoż: Persimmon'a i William the Third'a), dalszy zaś inbreed na krew Hermit'a. Krwi Bend Or'a nie spotykamy, wielkie zaś imiona rodowodu najbliżej figurujące są: Dark Ronald, Persimmon, St. Simon, Gallinule i Le Sancy.

#### SZWAJCARJA.

— **Société Hippique de Lucerne** zawiadamia, iż XIX-te Międzynarodowe Zawody Konne w Lucernie, wyznaczone w terminie od 2 do 10 lipca, pomimo zgłoszenia zespołów: Belgji, Francji, Irlandji, Italji, Niemiec, Czechosłowacji i Portugalji, z powodu ogólnego kryzysu ekonomicznego, zostają odwołane.

Zawiadomienie wyraża jednak nadzieję, iż w r. 1933 uda się doprowadzić tradycyjny meeting międzynarodowy do skutku.

#### TELEGRAMY WŁASNE.

— **Saint Cloud**, 3 lipca.

**Prix du President de la Republique**, 400.000 fr — 2500 mtr.

1. Prince Rose, 4 l. og. gn. (Rose Prince — Indolence) H. Coppez, 61 kg., z. C. Morjau.

2. Taxodium, 4 l. og. kaszt. (Bay Cherry — Brenta), bar. E. de Rothschild, 61 kg., z. C. Bouillon.

3. Gris Perle, 3 l. og. kaszt. (Brabant — Mauve), James Hennessy, 54 kg., z. J. Jennings;

bez miejsca: 4. Orpen, 5. Ut Majeur, 6. Tapinois, dalej: Filarete, Sans Ame, Bruledur, Parsee, Shred, Saint Briac, Premier Janvier, Formosan, Sagace.

Wygrane o szyję — kr. szyja — 1 dł. Czas: 2:44,6.

Tot.: 49, 18, 26, 30:10.

— **Budapeszt**, 3 lipca.

**Baron Bela Wenckheim Memorial**, 24.000 pengö — 1600 mtr.

1. Kurucz, 3 l. og. gn. (Tamar — Nyalka) A. Blaskovich, 52 kg., z. Csuta.

2. Orco, 3 l. og. (po Pázmán) st. Oberweiden, 49½ kg., z. L. Szabo.

3. Rapallo, 4 l. og. (po Pázmán) J. Dreher, 62½ kg., z. Gutai, bez miejsca: Siker, Oeszirozsa, Corvinus, Palcsi, Flying Fifty

Five.

Wygrane o 1 — 2 dł. Czas: 1:40.

Tot.: 35, 13, 15, 12:10.

### — TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE —

## Wielka Doroczna Licytacja Koni

pełnej i półkrwi angielskiej, arabów i anglo-arabów

reproduktorów matek stadnych,  
koni znajdujących się w treningu  
oraz **roczniaków** odbędzie  
się na torze wyścigowym  
w Warszawie

**w dniu 3-go października 1932 roku.**

**WPISOWE 10 ZŁOTYCH OD KONIA.**

Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe,  
nie będą umieszczone w katalogu.

Zapisy koni do licytacji przyjmuje Redakcja  
„Jeźdźca i Hodowcy” Warszawa, Mazowiecka 16,  
do dnia 1-go września r. b.

#### Warunki prenumeraty Tygodnika „JEZDZIEC i HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEZDZICA i HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 28

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.



# JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

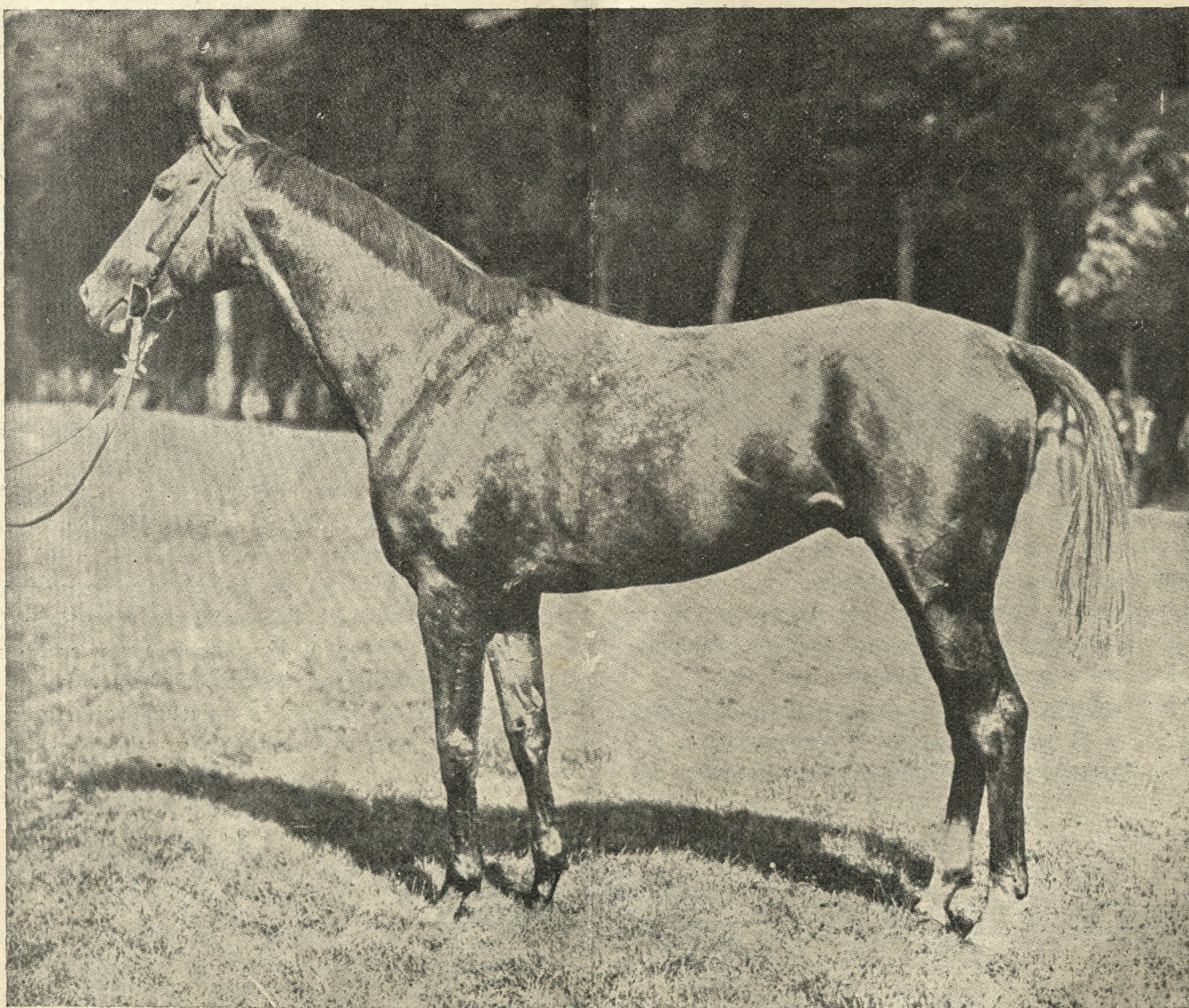
Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,  
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,  
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 16 lipca 1932 r.

Nr. 29.

TREŚĆ Nr. 29: Otwarcie sezonu wyścigowego w Łodzi. — Kozienice, Paweł Popiel. — Typy tureckich arabów, dr. T. Vetulani. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.



STRIP THE WILLOW, og. deresz. ur. 1929 r. (Massine—May Queen po Roi Herode) w st. pp. Edmond-Blanc, własność M. A. J. Duggan, zwycięzca Prix du Jockey Club (Derby francuskie) i Grand Prix de Paris 1932 r.

(Fot.: Le Sport Universel illustré — Paris).



## Otwarcie sezonu wyścigowego w Łodzi.

W sobotę 9 lipca na torze w Rudzie Pabjanickiej nastąpiło otwarcie 7-go meetingu łódzkiego, który obejmuje 17 dni wyścigowych (o trzy dni więcej niż w roku zeszłym) i trwać będzie do niedzieli 14-go sierpnia włącznie.

Inauguracji przewodniczył Prezes Towarzystwa Zachęty do Wyścigów Konnych w Łodzi p. Stefan Ender.

W niedzielę 10-go lipca, w drugi dzień wyścigów, zaszczytali tor łódzki swym przyjazdem: Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce Michał hr. Komorowski oraz p. W. Poklewski-Kozieł, Kierownik Wydziału Chowu Koni.

Z toru warszawskiego przybyły następujące stajnie: J. hr. Alvensleben-Schönborna, „Bartoszków”, „Bobownia”, J. Bareji, Z. Cierpickiego, F. Chmielewskiego i J. Łyżwińskiego, K. i S. Enderów, B. Hessena, W. Jaśkiewicza, „Ktery-Szepietów”, K. O. P'u, T. Falewicza i Z. Orłowskiego, „Łochów”, A. Mieczkowski, A. Królikiewicz, 1 p. Ul. Krechowieckich, J. Rościszewskiego, R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego, J. i H. Strzezińskich, „Słubice”, C. Nowackiego, „Topór”, A. Tuńskiego, st. Publiczna i K. hr. Zamoyskiego.

Ze stajen prowincjonalnych przybyły: W. Bobińskiego, C. Bronikowskiego, 13-go D. A. K'u, 2-go D. A. K'u, E. Kownackiego i W. Ujejskiego, S. hr. Łąckiego, I. hr. Mielżyńskiego, W. Strzeleckiego i L. Dydyńskiego, Z. Stubińskiego, 16-go p. Ułanów i inne.

Ogółem koni znajduje się około 250.

W związku z rozpoczętym sezonem wyścigów łódzkich, nie można pominąć milczeniem znakomitego stanu toru i stajen, co jest niewątpliwą zasługą inspektora toru p. Nowikowa. Przypuszczać też należy, że z roku na rok polepszające się warunki techniczne na torze w Rudzie Pabjanickiej — dzięki pieczołowitej opiece i sprężystemu kierownictwu p. Prezesa S. Endera — zachęcą pp. właścicieli stajen do coraz liczniejszego nadsyłania koni na meetingi łódzkie.

Godne uwagi jest wprowadzenie pewnej inowacji w zakładach łącznych przez segregację kas na: sprzedające bilety tylko w totalizatorze zwyczajnym, w totalizatorze francuskim i mieszanych dla totalizatora zwyczajnego i francuskiego. Wstrzymujemy się narazie od oceny tej inowacji, której wyniki dodatnie, względnie ujemne, wykaże dopiero w praktyce najbliższa przyszłość.

Prócz tego nowością dla Łódzian jest wprowadzenie od środy 13 b. m. zakładów łącznych (accumulativ).

W pierwszym dniu wyścigów, wobec skromnych za-

pisów i niepewnej pogody, frekwencja publiczności była niewielka, a rezultaty gonitw nie nastreżyły miłośnikom sportu konnego większych emocji.

Jedyną atrakcją dnia było zwycięstwo 4-ro letniej zagr. niem. klaczy Rawy (Diadumenos i Rabenlocke) p. R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego, która biegając po raz pierwszy w r. b. i niosąc wagę 62 kg., pobiła bardzo łatwo o 1 długość Figla, Litkę i Dagmarę II w czasie 1 m. 45 sek. (7—32—33—33), po torze elastycznym przeprowadzając gonitwę z miejsca do miejsca. Zwycięczyni nagrody Rzeki Wisły z roku ub. powyższym wyścigiem wykazała, że jest w formie i może niejednokrotnie okazać się groźną konkurentką.

Prześliczna pogoda w drugim dniu meetingu łódzkiego, jak również zainteresowanie rozgrywką dwóch gonitw pozagrupowych wartości 4.000 zł. każda, ściągnęły na tor tłumy publiczności, wśród której licznie była reprezentowana Warszawa.

Nagrodę 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. oraz 3 l. i 4 l. klaczy na dystansie 1600 mtr. zdobyła 4-ro letnia klacz Chyża (Schalk i Csaci) p. C. Nowackiego, bijąc pod wagą 60 kg. pewnie o 1 dł. Fandango II, Jerry'ego, Adama i Epikura w dobrym czasie 1 m. 42 s. (7—33—31½—30½) po torze lekkim.

Niespodzianką dnia było zwycięstwo w gonitwie z przeszkodami o nagrodę wartości 4.000 zł. na dystansie 3200 mtr. — 5-cio letniej klaczy Vendetta'y (Balthazar i Valailles) własność 13 D. A. K'u.

Przyznać należy, że dosiadana ona była przez jeźdźca Radomskiego, który umiejętnie przeprowadził klacz, trzymając się cały czas na niedalekiem drugim miejscu za liderującą Horodenką. Po przejściu około 2000 mtr. leaderka osłabła, bez trudu minęła ją świetnie biorąca przeszkody Vendetta, obejmując dalsze prowadzenie i po odparciu ataku silnie wysyłanego Pana Prezesa, zwyciężyła łatwo o 5 długości w dobrym czasie 4 m. 5 s., bijąc późno finishującą Frasquitę, za którą o jedną długość kończył Pan Prezes, a dalej Iwan II i Horodenka (totalizator uczcił jej zwycięstwo wypłatą 127 zł. za 10).

W sobotę dnia 16 lipca zadebiutują tegoroczne dwulatki, a w niedzielę 17 lipca rozegrany zostanie Wielki Łódzki Steeple-Chase im. Fryderyka Jurjewioza, o nagrodę wartości 15.000 zł. na dystansie 5200 mtr.

Przypuszczać należy, że najcenniejsza nagroda wyścigów przeszkodowych w Łodzi zgrupuje pokaźną stawkę koni.





## Kozienice.

Dla hodowcy lub amatora hippologa jest to magiczne słowo — zwiedziłem Kozienice po raz trzeci z tym wynikiem i wrażeniami, że się już zastanawiam nad tem, kiedy mi losy pozwolą udać się tam po raz czwarty. Obecnie wybrałem się konno — tam i z powrotem 364 kilometrów na 4 let. klaczy Jedynka, pełnej krwi, własnego chowu, po Parther (Dark Ronald) od Fali II po Bob od Neck or Nothing.

Raz wypadło przejechać w jednym dniu 95 km., dystans dla młodego konia poważny, większą część drogi po głębokim piasku — ale co krew to krew — bez przesady klacz doszła tem samem tempem do Kozienic, w jakim wy-

krem wspólne zasady i poglądy, ale nie mniej i wspólne upodobania, w tym razie przywiązanie do najszlachetniejszego stwórczenia, otóż bez trudu zacieśniają się węzły bliskich, a dawnych już stosunków z Szan. Dyrektorem stada w Kozienicach, przy zgodnych poglądach ogólnych i dotyczących się hodowli, a słucha się z największą przyjemnością i pożytkiem Jego uwag i wniosków hodowlanego niezwyklego doświadczenia, nie mówiąc już o Jego wprost encyklopedycznej wiedzy rodowodów angielskiego konia pełnej krwi i ich połączeń.

Klaczy - matek stadnych znajduje się obecnie w Kozienicach 25, a mianowicie:



Nowa amerykańska startmaszyna używana na torze wyścigowym w Belmont Park gwarantuje idealny start.

(Fot.: Scherl's Bilderdienst, Berlin)

ruszyłem z Bałtowa, gościnnego domu ks. Lubeckich i bez oznak większego zmęczenia. Przybyłem do Kozienic późno, bo o 10-ej wieczorem, zapowiadając się, pragnąłem terminu dotrzymać, a najgościnniejszy p. Ryszard Zoppi oczekiwał licząc na to, że gdy „słowo się rzekło — kobyłka u płotu”. Oczywiście miłe mi były i to zaufanie i możliwość zasłużenia na nie.

Nazajutrz od wczesnego rana do późnego obiadu trwało oglądanie, przyczem niewiadomo było co najwięcej podziwiać — czy istotnie staropolską gościnność i uprzejmość — czy materiał hodowlany — czy wspaniałość założenia i utrzymania sztucznych pastwisk, jednego z warunków pomyślnej hodowli. Spróbuję opisać to po kolei.

Ludzi pociągają i zbliżają do siebie przedewszyst-

A r a g w a, ur. w r. 1916 po Aboyeur i Beatrix, z tegoroczną klaczką Nidzica po Torelore; Aragwa wygrała 96.400 mk., w stadzie dała: Etna, Fatima (62.770 zł. W. Warsz.).

C i s M o l, ur. w r. 1921 po Carabas i Gamma, z tegoroczną klaczką Nawarra po Torelore; Cis Mol wygrała 14.150 zł., nagr. Krasińskich, w stadzie dała: Jontek (17.040 zł.), Koncert i Melodja, pokr. og. Mah Jong.

C y l i c j a, ur. w r. 1921 po Fils du Vent i Francja, z tegoroczną kl. Norwegja po Mah Jong, wygrała 374.000 mk. ( w tem Nagr. Borowna), w stadzie dała: Hong Kong (15.240 zł.), Jasieńczyk (5.740 zł.), Kazbek (8.700 zł.) i Macedonja.

D a g m a r a, ur. w r. 1922 po Cylba i Reine Fiammette, jałowa, wygrała: 10.809 zł.; w stadzie dała Interim.



*D r y a d a*, ur. w r. 1922 po *Mości Księżu* i *Fea*, z tegorocznym og. *Nemrod* po *Torelore*, wygrała 29.720 zł., *Nagr. Jubileuszową* i *Janowską*; w stadzie dała: *Ironja* (29.400 zł.), *Jarema III* (10.280 zł.), *Kormoran* (8.150 zł.) i *Momus II*, pokr. og. *Torelore*.

*D u n k i e r k a*, ur. w r. 1922 po *Fils du Vent* i *Francja*, z tegoroczną kl. *Normandja* po *Mah Jong*; wygrała 26.650 zł., *Middle Park Plate*, *Nagr. Janowską* i *St. Leger*; w stadzie dała *Ile de France* (122.583 zł.), *Jokohama* (14.880 zł.), *Lugdun* i *Marengo II*.

*F a l a III*, ur. w r. 1924 po *Mości Księżu* i *Dzwina*, jałowa, wygrała 90.030 zł., *Nagr. Rulera*, *Liry* i *Derby*, w stadzie dała *Lavena*, pokr. og. *Mah Jong*.

*H a b e*, ur. w r. 1917 po *Con amore* i *Boszorka*, jałowa, w stadzie dała: *Fortuna II* (20.850 zł.), *Harpagon* (53.350 zł.), *Nagr. Brzezia*, pokr. og. *Mah Jong*.

*H a r m o n j a*, ur. w r. 1926 po *Stavropol* i *Gamma*, wygrała 166.340 zł., *Nagr. Liry*, *Rzeki Wisły*, *W. Warsz.*, z tegor. kl. *Nuta* po *Mah Jong*, pokr. og. *Torelore*.

*H a z a*, ur. w r. 1926 po *Manton* i *Szegely*, z tegor. og. *Norok* po *Torelore*, wygrała 28.900 zł., pokr. og. *Torelore*.

*H o h e S o n n e*, ur. w r. 1922 po *Talion* i *Haarlocke*, z tegor. og. *Nimb* po *Mah Jong*, wygrała w Niemczech 9.878 mk., w stadzie dała *Mrzonka*, pokr. og. *Mah Jong*.

*H u l a n k a*, ur. w r. 1926 po *Manton* i *Vola*, z tegor. kl. *Nalewka* po *Mah Jong*, wygrała 13.730 zł., pokr. og. *Torelore*.

*H o r a*, ur. w r. 1926 po *King's Idler* i *Saffi*, z tegor. kl. *Nereida* po *Mah Jong*, wygrała 23.030 zł., pokr. og. *Mah Jong*.

*I l e d e F r a n c e*, ur. w r. 1927 po *Mości Księżu* i *Dunkierka*, z tegor. og. *Ney* po *Torelore*, wygrała 122.583 zł., *Nagr. Liry* i *Janowską*, pokr. og. *Torelore*.

*I ł Ź a*, ur. w r. 1927 po *Mości Księżu* i *Azalia*, pierwiastka, wygrała 25.640 zł., pokr. og. *Mah Jong*.

*L a n i a r d*, ur. 1924 po *Gallopper Light* i *Lanta*, z tegor. kl. *Niniwa* po *Mah Jong* i tymże pokryta.

*M a l a i t a*, ur. w r. 1928 po *Aberglaube* i *Mala-detta*, pierwiastka, pokr. og. *Mah Jong*.

*R u s a ł k a*, ur. w r. 1915 po *The Story* i *Kassandra*, z tegor. og. *Neptun* po *Torelore*, wygrała 21.600 zł., w stadzie dała: *Demon* (47.860), *Elma II* (35.340), *Figaro* (104.890 zł.), *Głębina* (2.030 zł.), pokr. og. *Mah Jong*.

*S i m p l i c i t é*, ur. w r. 1919 po *Rataplan* i *Sirene*, z tegor. og. *Numer* po *Torelore*, w stadzie dała: *Jasiołda* (41.060), *Korsarz*, *Lord* i *Maskota*, pokr. og. *Mah Jong*.

*F a t i m a*, ur. w r. 1924 po *Illuminator* i *Aragwa*, z tegor. og. *Narzan* po *Mah Jong*, wygrała 62.770 zł., *W. Warsz.*, w stadzie dała: *Lauda II* i *Medyna*, pokr. og. *Bafur*.

*F o r t u n a II*, ur. w r. 1924 po *Manton* i *Habe*, jałowa, wygrała 20.850 zł., w stadzie dała: *Kalifornja* i *Los*, pokr. og. *Bafur*.

*C i r c e*, ur. w r. 1921 po *Morganatic* i *Lezginka*, jałowa, wygrała 188.000 mk. i 5.140 zł., w stadzie dała: *Herszt* (8.670 zł.), *Kompas* (7.030 zł.), i *Medea*, pokr. og. *Parachute*.

*G a r o n n a*, ur. w r. 1925 po *King's Idler* i *Rodija*, z tegor. kl. *Nigra* po *Mah Jong*, wygrała 7.250 zł., w stadzie dała *Mat*, pokr. og. *Parachute*.

*D o n n a R o s a*, ur. w r. 1922 po *Carabas* i *Rosamunda*, z tegor. og. *Neapol* po *Mah Jong*, wygrała 17.240 zł., w stadzie dała: *Infant* (5.890 zł.), *Jaxa* (6.280 zł.), pokr. og. *Villars*.

*W e l t e s c h e*, ur. w r. 1924 po *Nuage* i *Wasserperle*, z tegor. kl. *Nagroda* po *Mah Jong*, pokr. og. *Villars*.

W Janowie urodziły się po klaczach pełnej krwi, przeznaczonych nadal do hodowli anglo-arabskiej: *Nitka* po *Torelore* i *Igla* oraz *Niezlomny* po *Mah Jong* i *Vola*. Zasadniczo i teoretycznie z punktu widzenia hodowlanego nie można nic mieć przeciw temu; w południowej Francji takie krzyżowania są rozpowszechnione. Myśl tę wprowadził też niegdyś w czyn hr. *Lehndorff* w jednym z państwowych niemieckich stad, łącząc klacze pełnej krwi: *Eisblume* i *Geheimrätthin* z czystej krwi arabem *Y. Obayan*. Piszący posiada podobizny uzyskanych z tego krzyżowania produktów: *Eischolle* i *Geroldstein* — nie wydają się udane i prób tych w Niemczech wnet zaprzestano.

Przy doborze grupy matek stadnych w Kozienicach kierowano się cennością prądów krwi, wykazaną dzielnością wyścigową, normalną budową i utrwalaniem rodów widocznie dobrze zaaklimatyzowanych. Na pierwsze miejsce wysuwają się: *Dunkierka* i jej córka *Ile de France*, *Harmonja*, *Rusałka*, *Fatima*, *Fala III*. Ciekawy typ przedstawia niezbyt szlachetna, koścista, olbrzymiego wzrostu importowana z Anglii *Laniard*, takie „machiny” w produkcji częściej zawodzą, niż średniego wzrostu klacze z wybitnie żeńskim typem.

Żrebiąt tegorocznych jest 20 — bardzo pomyślny był więc procent klaczy żrebných, świadczy to też o płodności obu tamże znajdujących się reproduktorów.

Roczników jest 15. — 7 po *Torelore*, mianowicie: *Melodja* od *Cis Mol*, *Marengo II* od *Dunkierki*, *Muza* od *Blaustrumpf*, *Moloch* od *Fortuny II*, *Momus II* od *Dryady*, *Mir* od *Jone* i *Mohacz* od *Dragi*; 5 po *Mah Jong*, mianowicie: *Macedonja* od *Cylicji*, *Medea* od *Circe*, *Mrzonka* od *Hohe Sonne*, *Maska* od *Vola* i *Mat* od *Garonna*; 2 po *Villars*: *Medyna* od *Fatimy* i *Maskota* od *Simplicité*. Otwarte studjum porównawcze, choć zdanie o wartości konia w tym wieku problematycznie ścisłe i zawodne. Jeżeli wolno przedstawić osobiste wrażenie, to wśród tegorocznych żrebiąt wyróżnia się bardzo dodatnio potomstwo *Mah Jonga* — w rocznym wieku wartość tego się nie zmniejsza, ale dorównuje mu potomstwo *Torelore*, odznaczające się masywnością i wzrostem. Imponująco i nader obiecująco przedstawiają się synowie *Torelore*: *Marengo II* i *Momus II*; sympatja piszącego jest jednak po stronie przychówku po *Mah Jong*.

(Dok. nast.).

Paweł Popiel



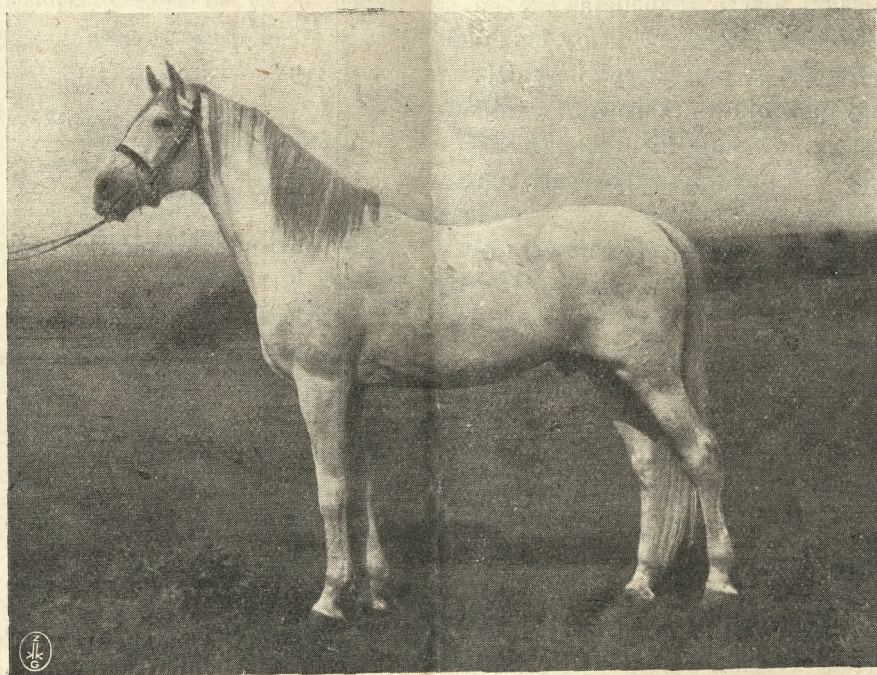
## Typy tureckich arabów.

(Wyciąg z rękopisu pracy naukowej<sup>1</sup>).

### 1. Zagadnienie, materiał i metoda.

Podczas podróży naukowej do Turcji jesienią 1929 r., poświęciłem tam uwagę również koniom arabskim. Koń arabski bowiem, zepchnięty w Europie w ubiegłym stuleciu przez angielskiego folbluta z dawniejszego przodującego stanowiska, zaczyna ostatnio budzić znowu wzmożone zainteresowanie wśród hodowców nie tylko w Europie, ale i w Ameryce. Przyczyniły się do tego niewątpliwie także zebrane podczas ostatniej wojny światowej doświadczenia. O tym zwrocie do hodowli koni arabskich świadczą nie tylko głosy odnośnej literatury i prasy

gólniejszego znaczenia. W badaniach mych uwzględniłem porównawczą analizę pokroju oraz analizę typów. Od analizy typów rozpoczynam ogłoszenie mych wyników z tego powodu, że nadmiar zajęć nie pozwala mi obecnie na wykończenie opracowania analizy porównawczej, a sądzę, że otrzymane przeze mnie wyniki, dotyczące typów koni arabskich w Turcji, ze względu na ich praktyczno-hodowlane znaczenie, winny się dostać do wiadomości tureckich hodowców możliwie najrychlej, jak długo opracowanie przeze mnie osobniki tureckich arabów są jeszcze przy życiu. Ponadto wyniki mych odnośnych badań mogą



Memduh z Karacabey, turecki ogier arabski, przedstawiciel I grupy pokrojowej (typ Güheylan).

(Fot. Dr. F. Csiki - Karacabey).

fachowej, ale przede wszystkim pewne konkretne posunięcia państwowych i prywatnych instytucji hodowlanych niektórych krajów, zmierzające do podniesienia i odrodzenia hodowli tej słynnej rasy. Wystarczy tu wspomnieć o organizowaniu specjalnych towarzystw hodowlanych, zakładaniu osobnych ksiąg rodowodowych, wprowadzaniu specjalnych wyścigów koni arabskich i t. d. Zwłaszcza w krajach o niewyrównanym pogłowie miejscowych koni lekkiego typu, wartość arabów i półkrwi-arabów, jako najodpowiedniejszego materiału uszlachetniającego, jest naleyście doceniana. Gdy więc, wobec rosnącego w Europie, a także i w Ameryce zapotrzebowania arabów czystej krwi, oczy hodowców europejskich kierują się do Arabii i sąsiadujących z nią krajów orientalnych, poznanie arabów tureckich nabiera zdaniem mojem szcze-

zainteresować również ogół hodowców konia arabskiego i dać impuls do analogicznych badań także w innych krajach, zmierzających do podniesienia hodowli arabów.

Ponieważ ostatnio R a s w a n wysunął na czoło zagadnień związanych z hodowlą konia arabskiego kwestję jego typów, przeto chciałem tutaj zaznaczyć, że typy arabów tureckich badałem całkiem niezależnie od badań tego autora, gdyż jeszcze przed ukazaniem się jego publikacji. Do badań mych skłoniły mnie własne obserwacje nad pewną niejednorodnością pogłowia tureckich arabów. Niemniej jednak, jak o tem będzie w dalszym ciągu mowa, nagromadzone przez R a s w a n a w jego książce materiały ułatwiły mi w rezultacie interpretację uzyskanych przeze mnie wyników. Wobec tej niezależności badań prowadzonych przez R a s w a n a w Arabii, a przeze mnie w Turcji, zgodność wyników uzyskanych z zastosowaniem całkiem odmiennych metod zasługuje na uwagę.

Do opracowania pokroju i typów tureckich arabów

<sup>1</sup>) Polski oryginał tej pracy ukaże się wraz z diagramami i rysunkami w Rocznikach Nauk Rolniczych i Leśnych.



posłużył mi czołowy materiał, skoncentrowany jesienią 1929 r. w państwowej naczelnej stadninie tureckiej w Karacabey, oraz w państwowym naczelnym stadzie ogierów w Çifteler. Łącznie zbadałem 19 ogierów i 25 klaczy arabskich, uchodzących w Turcji za materiał czystej krwi.

Przy badaniu typów posługiwałem się korelacyjną metodą podobieństw Czekanowskiego z uwzględnieniem 14 najważniejszych cech pokrojowych, wynikających z przeprowadzonych przezemnie w Turcji pomiarów, ponadto w badaniach tych zastosowałem poraz pierwszy geometryczną metodę K. F. Vetulaniego, która w wypadkach dwutypowości, — co właśnie w odniesieniu do tureckich arabów ma miejsce, — zasługuje na uwagę jako metodycznie prosta a graficznie przejrzysta.

## 2. Badanie typów.

### a) analiza Czekanowskiego metodą podobieństw.

W świetle badań, przeprowadzonych przezemnie tą metodą, zarówno ogiery, jak i klacze rozpadają się na dwie zasadnicze grupy pokrojowe, przyczem grupy jednej płci znajdują swe homologi w obrębie płci drugiej. Widzimy nadto, że obie grupy pokrojowe (zarówno wśród ogierów, jak i wśród klaczy), wykazują identyczny charakter złożony, wynikający z przemieszania dalszych podgrup.

Wyodrębnione w ten sposób grupy pokrojowe tureckich arabów obejmują następujące osobniki:

#### I-sza grupa pokrojowa:

- a) Ogiery: Tayyar, Uebeyyan, Sekip, Cilfe, Seyyar, Memduh z Çifteler, Memduh z Karacabey, Saklavi z Karacabey i Ebcer.
- b) Klacze: Naime, Hamde, Cemile, Lala, Yildiz Al-Nasli, Sehbali, Suade, Findik, Cilfe, Subeyhi, Billur.

#### II-ga grupa pokrojowa:

- a) Ogiery: Saklavi z Çifteler, Ferhan z Karacabey, Ceylan, Ferhan z Çifteler, Yavuz, Günius, Semhan, Mesut, Al-Dervis.
- b) Klacze: Çankaya, Mersuka, Nasli, Mesure, Ankara, Al-Semsa, Mayde, Membreke. Necmie, Saklavi, Cahide, Kir-Semsa.

Wśród ogierów Altay, a wśród klaczy Zehra zdają się być najtypowszymi mieszańcami obu grup pokrojowych. Ponieważ zdarza się, że niektóre osobniki jednej grupy pokrojowej wykazują mniej lub więcej silne podobieństwo (korelację) z niektórymi osobnikami drugiej grupy pokrojowej, przeto osobniki, które w wyniku badań metodą Czekanowskiego należy uważać za najtypowsze dla obu wyodrębnionych grup, uwydatniłem drukiem rozstrzelonym. Na podstawie tej analizy za reprezentantów I-szej grupy pokrojowej należy zdaniem mojem uważać ogiera Memduha z Karacabey i klacz Yildiz, zaś za reprezentantów II-giej grupy pokrojowej ogiera Ferhana z Çifteler i klacz Membreke. Wynika to stąd, że osobniki te wykazują pomiędzy sobą największe (skrajne) odchylenia, wyrażone przez sumę kwadratów różnic, zachodzących pomiędzy

liczbami porządkowymi wielkości tych odchylen (t. j. pomiędzy rangami).

W tabeli 1 przytaczam średnie wartości uwzględnionych cech pokrojowych obu wyodrębnionych grup, ustalone na podstawie osobników najtypowszych. Dane te pozwalają zorientować się w różnicach zachodzących pomiędzy temi grupami pokrojowymi arabów. Różnice uwydatnione tłustym drukiem.

Tabela 1.

Cechy pokrojowe średnich typów, wyodrębnionych grup tureckich arabów.

| Określenie<br>wymiary      | L. p. | Wymiary               | I grupa    |            | II grupa   |            |
|----------------------------|-------|-----------------------|------------|------------|------------|------------|
|                            |       |                       | Og.<br>(5) | kl.<br>(3) | og.<br>(4) | kl.<br>(4) |
| Absol.                     | 1     | Wysokość w kłębie     | 150,80     | 146,67     | 149,25     | 148,75     |
|                            | 2     | Długość czoła         | 43,65      | 43,50      | 43,62      | 42,48      |
|                            | 3     | Najw. szer. czoła     | 39,71      | 38,17      | 38,22      | 39,98      |
|                            | 4     | Szerokość policzków   | 30,78      | 30,18      | 29,45      | 31,76      |
|                            | 5     | Szerokość pyska       | 14,67      | 13,92      | 15,29      | 15,54      |
| W % długości<br>głowy      | 6     | Długość głowy         | 39,68      | 41,32      | 42,10      | 42,28      |
|                            | 7     | Długość szyji         | 48,90      | 49,40      | 52,93      | 53,11      |
|                            | 8     | Długość przodu        | 25,55      | 26,40      | 25,17      | 25,47      |
| W % pozio-<br>mości tułow. | 9     | Długość zadu          | 32,79      | 33,25      | 34,21      | 32,64      |
|                            | 10    | Dług. tułowia pozioma | 93,46      | 92,95      | 88,61      | 87,04      |
|                            | 11    | Wysokość w krzyżu     | 99,63      | 99,31      | 98,66      | 99,16      |
| W % wysokości<br>w kłębie  | 12    | Wysok. w nas. ogona   | 96,29      | 95,44      | 92,64      | 93,96      |
|                            | 13    | Odległ. od p. Bielera | 51,72      | 49,89      | 51,67      | 50,76      |
|                            | 14    | Obwód nadp. przedn.   | 12,01      | 11,71      | 12,15      | 11,09      |
|                            | 15    | Obwód klatki piers.   | 107,12     | 111,59     | 107,44     | 106,74     |

Jak wynika z tabeli 1, araby I-szej grupy pokrojowej, charakteryzują następujące cechy: w stosunku do wysokości w kłębie więcej wydłużony (aczkolwiek i tak krótszy od wysokości w kłębie) tułów oraz wyniesiony ku górze poziomy zad; w stosunku do długości tułowia krótka głowa i szyja; nadto względnie dłuższy przód oraz zwężenie pyska. Natomiast araby tureckie II-giej grupy pokrojowej wykazują: w stosunku do wysokości w kłębie krótki tułów oraz mniej ku górze wyniesiony i ścięty zad, w stosunku do tułowia większe wydłużenie zarówno głowy jak i szyji; względnie krótszą partję przodu, wreszcie szerszy pysk. Za najistotniejszą cechę pokrojową, pozwalającą odróżnić osobniki obu wyodrębnionych przezemnie grup, należy zdaniem mojem uważać względną poziomą długość tułowia<sup>2)</sup>, gdyż zmienność tej cechy w świetle otrzymanych przezemnie wyników, zarówno u ogierów, jak i u klaczy obu grup pokrojowych nie wykazuje trans-

<sup>2)</sup> Odnośnie do I-szej grupy pokrojowej można mówić jedynie o **względnie** więcej wydłużonym tułowie. Nawet skośna długość tułowia nie dochodzi bowiem u tych **względnie** dłuższych arabów I-szej grupy, do wysokości w kłębie, wykazując u ogierów maksimum 96,58%, u klaczy maksimum 95,92%. Są to temsamem najwyższe względne wymiary długości skośnej, stwierdzone przeze mnie u arabów tureckich.



gresji (u ogierów I-szej grupy — 91,83 do 95,21%; II-giej grupy — 87,58 do 89,80%, u klaczy I-szej grupy — 92,41 do 93,88%, II-giej grupy — 85,03, do 89,40%). Poza-tem także względna długość szyji nie wykazuje tej transgresji, wahając się u ogierów I-szej grupy w granicach od 47,89% do 49,82%, u ogierów II-giej grupy — 52,27 do 53,73%, zaś u klaczy I-szej grupy — 47,83 do 50,36%, u klaczy II-giej grupy — 51,85 do 54,26%. Wykazane powyżej różnice pokrojowe, zachodzące pomiędzy wyodrębnionymi przezemnie grupami arabów tureckich, nie wykluczają oczywiście możliwości uchwycenia ewentualnych innych jeszcze różnic pokrojowych. Co się np. tyczy umaszczenia, to przy uwzględnieniu wszystkich badanych osobników, bez względu na stopień czystości ich typu, nie zaznacza się wprawdzie jakaś wyraźniejsza różnica w obrębie obu grup pokrojowych. Jeżeli natomiast uwzględni się jedynie osobniki, wymienione powyżej, jako najtypowsze dla obu wyodrębnionych grup, wówczas wśród arabów I-szej grupy pokrojowej zyskuje przewagę umaszczenie siwe, zaś wśród arabów II-giej grupy pokrojowej umaszczenie ciemne (kasztanowate wzgl. gniade). Aczkolwiek trudno narazie przesądzać, czy i o ile do tych szczegółów umaszczeniowych można wogóle przywiązywać jakąś większą wagę w związku z wykazaną dwutypowością tureckich arabów, niemniej zasługuje tu może na wzmiankę, że gdy wymienieni reprezentanci I-szej grupy pokrojowej (ogier Memduh z Karacabey i klacz Yildiz) wykazują umaszczenie siwe, przedstawiciele II-giej grupy pokrojowej (ogier Ferhan z Çifteler i klacz Mebruke) wykazują umaszczenie ciemne, a mianowicie kasztanowate.

b) Analiza geometryczną metodą K. F. Vetulaniego.

W warunkach dwutypowości badanego pogłowia, po wyodrębnieniu osobników skrajnych jako reprezentantów tych typów, oraz po ustaleniu metodą Czekanowskiego, t. zw. typów średnich (porówn. tab. 1 tej pracy), analizę dalszych szczegółów umożliwia geometryczna metoda K. F. Vetulaniego. Pozwala ona mianowicie rozpatrywać stosunek poszczególnych osobników do typów średnich i pogłębić temsamem analizę typów, przeprowadzoną metodą Czekanowskiego. Poza-tem w oparciu o materiały mej pracy niniejszej, metoda ta już całkiem samodzielnie pozwala w sposób łatwy i przejrzysty ustalić przynależność wszystkich dalszych (nieobjętych tą pracą) arabów tureckich, do jednej z wyodrębnionych przezemnie grup pokrojowych.

Zastosowana tutaj przezemnie omawiana metoda geometryczna potwierdziła naogół wyniki opisane wyżej na podstawie metody podobieństw.

Mimo tej zasadniczej zgodności, dokładniejsza analiza odnośnych rysunków pozwala nam jednak dostrzedz pewne nowe szczegóły, które uzupełniają wyniki uzyskane metodą podobieństw, a nawet wprowadzają do nich pewne poprawki. Rozpatrując mianowicie grupy ogierów, rozdzielone metodą geometryczną w stosunku do typów średnich widzimy, że ogiery: Memduh'a z Karacabey

i Ferhan'a z Çifteler należy nie tylko uważać za osobniki skrajnie pomiędzy sobą różne, ale, że istotnie reprezentują one najlepiej także średnie typy wyodrębnionych grup pokrojowych. Znajduje tu też potwierdzenie wykazana metodą Czekanowskiego okoliczność, że w pierwszej grupie pokrojowej poza Memduhem z Karacabey, najtypowszymi są ogiery: Seyyar, Sekip, Memduh z Çifteler i Cülfe, zaś w II-giej grupie pokrojowej poza Ferhanem z Çifteler, ogiery: Ceylan, Yavuz i Mesut. Natomiast określenie typu ogiera Semhan doznaje na podstawie analizy metodą geometryczną zasadniczej zmiany. Widzimy mianowicie, że ogier ten, który wdg. badań metodą Czekanowskiego należy do II-giej grupy pokrojowej, tutaj przechyla się wyraźnie do grupy pierwszej. Skłania to do wniosku, że w tym wypadku pierwszy stopień podobieństwa Semhana z Memduhem z Karacabey, a więc najtypowszym przedstawicielem I-szej grupy pokrojowej, odbił się na cechach pokrojowych tego osobnika silniej, aniżeli pierwszy stopień podobieństwa z wszystkimi niemal osobnikami II-giej grupy pokrojowej, przy równoczesnym braku podobieństwa z przedstawicielem tej grupy, t. j. z Ferhanem z Çifteler.

Przechodząc z kolei do rozpatrzenia wyodrębnionych tą metodą grup klaczy, widzimy, że skrajny osobnik I-szej grupy pokrojowej, a mianowicie Yildiz nie jest równocześnie reprezentantem średniego typu tej grupy, a że ustępuje pod tym względem miejsca kasztanowatej klaczy Al-Nasli. Natomiast w grupie II-giej skrajny osobnik Mebruke, uznana na podstawie analizy metodą Czekanowskiego za przedstawicielkę tej grupy, reprezentuje również średni typ tej grupy. Poza klaczą Al-Nasli, w pierwszej grupie pokrojowej także w świetle geometrycznej metody, najtypowszemi są klacze Yildiz i Sehbal. W II-giej grupie natomiast poza klaczą Mebruke, klacze: Ankara, Cahide, Necmie i Al-Semsa. Na podstawie Czekanowskiego metody podobieństw nie czułem się uprawniony zaliczyć klacz Necmie do najtypowszych klaczy tej grupy. Odmienny rezultat, otrzymany w odniesieniu do tej klaczy na podstawie metody geometrycznej, znajduje moim zdaniem wytłumaczenie w tej okoliczności, że klacz Necmie wykazuje słabą zresztą korelację ( $\pm 0 - + 0,250$ ) jedynie z mniej typowymi osobnikami I-szej grupy (Naime, Hamde i Subeyhi), co widocznie nie odbiło się silniej, na jej cechach pokrojowych.

Należy tu wreszcie zaznaczyć, że w wypadkach niepewnych, gdy idzie o mieszane osobniki danego dwutypowego pogłowia, zaliczenie takich osobników do jednej z grup pokrojowych, względnie do jednego z typów średnich tych grup, jest znacznie łatwiejsze, przejrzystsze i pewniejsze z pomocą geometrycznej metody K. F. Vetulaniego, aniżeli z pomocą metody Czekanowskiego. Jeżeli więc w świetle metody Czekanowskiego, ogiery Saklavi z Karacabey i Ebcer (z I-szej grupy pokr.), oraz ogiery Saklavi z Çifteler i Ferhan z Karacabey (z II-giej grupy pokr.) łącznie z najwyraźniejszym mieszańcem Altayem, tworzą jak gdyby przejściową grupę mieszaną, to w świetle analizy przeprowadzonej metodą geometryczną Saklavi z Karacabey i Ebcer przechylają się wyraźnie na stronę I-szej grupy pokrojowej.



zaś ogiery: Saklavi z Çifteler, Ferhan z Karacabey, a także Altay—na stronę II-giej grupy pokrojowej. W szczególności wspomniany mieszany charakter ogierów: Saklavi z Karacabey i Ferhan'a z Karacabey okazuje się w rezultacie, w świetle analizy metodą geometryczną, mniej istotny. Tureckich hodowców zainteresuje niewątpliwie oparte na mych badaniach stwierdzenie, że ogier Saklavi z Karacabey wykazuje bliższy związek zarówno z Memduhem z Karacabey, jak i ze średnim typem I-szej grupy pokrojowej, aniżeli Eboer.

Wśród klaczy nie Zehra (jak to wynikało z diagramu Czekanowskiego), ale Billur, związana z niektórymi osobnikami II-giej grupy pokrojowej wyłącznie trzecim

stopniem podobieństwa (korelacji), okazuje się na podstawie metody geometrycznej najsilniejszym mieszańcem obu grup pokrojowych. Zehra stoi tu pod tym względem na miejscu drugim. Pozatem więcej mieszany charakter zdradzają tu również klacze: Çankaya, Mesrure, Suade, Hamde, oraz poniekąd Saklavi. Z powyższych rozważań widać, jak dobrze geometryczna metoda K. F. Vetulani ego uzupełnia Czekanowskiego metodę podobieństw.

\* \* \*

(Dok. nast.).

Dr. Tadeusz Vetulani.

## Listy z Francji.

Rozgrywana w St. Cloud, zaledwie w tydzień po Grand Prix 400-tysięczna gonitwa im. Prezydenta Rzeczypospolitej, mogłaby stanowić nad wyraz cenne kryterjum kilku roczników między sobą i to o charakterze międzynarodowym, gdyby niezbyt krótki termin, który oddziela powyższą gonitwę od m-ca czerwca, obfitującego w wiele ciężkich dla trzylatków spotkań.

Pod tym względem rozgrywana na początku października Prix de l'Arc de Triomphe z analogicznymi propozycjami (skala wagi według wieku bez penalité), która przewyższa obecnie sumą nagrody gonitwę im. Prezydenta Rzeczypospolitej — posiada termin daleko odpowiedniejszy i w ostatnich latach jest bezwarunkowo najciekawszą w sportowym znaczeniu gonitwą roku.

Lecz w roku bieżącym, pomimo nieobecności w Prix du Président czołowych trzylatków, wyścig ten przedstawiał się bardzo ciekawie, gromadząc na starcie 15 uczestników różnego wieku i krajów. Z Anglii przyprowadzono Orpen'a i Ut Majeur'a, które znane są prawdopodobnie wielu naszym czytelnikom z dobrej performance. Charakter międzynarodowy nadawały gonitwie włoski Filarete i angielsko-belgijski Prince Rose (ten ostatni jest uważany w swej ojczyźnie jako bożyszcze, koń stulecia!). Francuskie konie reprezentowane były, jeśli i powyżej drugiej klasy, to w każdym razie nie przez pierwszorządne crack'i: równy Taxodium, Tapinois i Sans Ame były najlepszymi przedstawicielami czternolatków, wśród trzylatków zaś znajdowały się drugi i trzeci w Derby — Shred i Gris Perle (ani jeden, ani drugi nie brały udziału w Grand Prix) oraz nieszczeniwy faworyt w Grand Prix — Premier Janvier.

Przed gonitwą obaj anglicy mieli wygląd nieco prze-fitowany, prócz tego Ut Majeur silnie uderzył się w oko, które łzawiło. Po dość uciążliwym starcie, na którym omal nie pozostał Ut Majeur, straciwszy do 20 długości, ostre tempo zaproponował mocno jechany Gris Perle, za którym cały czas prawie, aż do wyjścia na prostą, trzymał

się Orpen, Taxodium i Premier Janvier; pozostałe konie szły w odstępie.

Przy wyjściu na prostą skończył się Premier Janvier, Orpen szedł dobrze, lecz z niezbyt dużym zapasem, tak, iż z przodujących koni niebezpiecznym dla Gris Perle'a pozostał jedynie Taxodium, lecz w tym momencie do ostatniego podchodził cały „wachlarz” koni, z którego energicznym rush'em wychodzi na czoło i chwilowo uzyskuje przewagę jednej długości nad Taxodium — Prince Rose. Te dwa konie zaczynają gonić Gris Perle'a, którego mijają na sto metrów przed celownikiem; po krótkiej walce Prince Rose o szyję bije przeciwnika, t. j. Taxodium, trzecim kończy Gris Perle przed Orpen'em, Ut Majeur'em, Tapinois i Sans Ame.

Gonitwa odbyła się zupełnie prawidłowo tak, iż możemy śmiało uważać Prince Rose'a za najlepszego starszego konia w Europie. Pokrojem swym ten dość potężny, gniady ogier przypomina swego dziadka Prince Palatine'a; stoi on na ogromnie suchych, stalowych kończynach.

Wśród ostatnio biegających dwulatków należałoby przedewszystkiem zwrócić uwagę na dwie zwycięskie klacze, ze względu na swobodę, z jaką zwyciężały oraz na pochodzenie, które wróży im świetną przyszłość. Są to mianowicie: La Circé, córka Ksar'a i klasowej La Moqueuse, należąca do p. Boussac'a oraz córka Dark Legend'a i Tatoule—Tattle, własność p. Widener'a. Ta ostatnia, debiutując, pobita była przez dość klasową córkę Pharos'a — Phalante, należąca do pułk. Littauer'a, lecz następnie odniosła bardzo łatwe zwycięstwo.

Zato ogromne rozczarowanie przyniosły trzy dwulatki, które, sądząc z ich początkowych występów, zdawały się być obdarzone dużą klasą i które wystąpiły ostatnio w 25-tysięcznej gonitwie w St. Cloud; były to Spirituelle, Asterisk i Commander. Wszystkie trzy zostały pobite przez uczestnika gonitw sprzedażnych Pantalón'a (syna Scaramouche'a), należącego do p. Irani oraz przez córkę



Zambo—Cap d'Antibes, należąca do p. L. Volterra. Ostatnia jest cenioną przez swego trenera bardzo wysoko, możliwym więc jest, iż Pantalón okaże się o wiele lepszym, aniżeli uważała go jego stajnia (p. Jean Stern), która pozbyła się go za grosze. W każdym razie karty są rzucone, narazie należy mieć nadzieję i... cierpliwość w stosunku do rocznika 1930 roku!

W najbliższej przyszłości nastąpić ma w Prix des Marechaux (150 tysięcy franków) powtórne spotkanie starszych koni drugiej klasy z trzylatkami, obecnie na

dystansie 2800 mtr.; następnie zaś rozegrana zostanie pół-klasyczna Prix Eugène Adam, gonitwa otwarta dla trzylatków, lecz z pénalité.

W rozgrywanej wczoraj 50-tysięcznej gonitwie Grand Prix de Compiègne, przyjęły udział konie nie wyżej trzeciej klasy. Zdobył ją syn Cadum — Monsavon, należący do p. Jean Stern'a.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 7 lipca 1932 r.

## K R O N I K A.

### KRAJOWA.

— W związku z zespoleniem Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Reform Rolnych w jedno Ministerstwo nastąpiła reorganizacja tych władz i zmiana statutu ministerjalnego. W nowym statucie sprawy końskie organizacyjnie pomieszczone są w Departamencie Produkcji Rolnej i Weterynarii. W związku z powyższą reorganizacją, zmierzającą do poczynienia daleko idących oszczędności, skasowane zostały w tym dziale etaty IV-go i V-go stopnia służbowego, wskutek czego przeniesieni zostali w stan nieczynny: inż. Jan Grabowski, Dyrektor Departamentu w IV-tym stopniu służb. i inż. Stanisław Schuch, Radca Min. w V-tym stopniu służb. Dyrektorem Departamentu Produkcji Rolnej i Weterynarii został inż. Stefan Królikowski, zaś kierownictwo Wydziału Chowu Koni powierzono zostało p. Witoldowi Poklewskiemu-Koziełł.

— Nr. 18 „Wiadomości Wyścigowych” wyszedł z druku.

— Wygrane stajen, Warszawa, Sezon wiosenny 1932 roku.

|                                      | złotych |
|--------------------------------------|---------|
| 1) Róg Michał                        | 155.321 |
| 2) Berson Michał                     | 120.280 |
| 3) st. „Lubiec”                      | 87.290  |
| 4) Zamoyski hr. Konstanty            | 84.834  |
| 5) st. „Bartoszkówka”                | 73.538  |
| 6) st. „Ktery-Szepietów”             | 56.200  |
| 7) st. „Alba”                        | 51.440  |
| 8) Enderowie K i S.                  | 46.065  |
| 9) Wąsowski Mieczysław               | 41.220  |
| 10) gen. Plisowski K.                | 37.650  |
| 11) Grzybowski Eugenjusz             | 28.620  |
| 12) Bronikowski Czesław              | 26.390  |
| 13) Strzeżniński J. i H.             | 24.850  |
| 14) Tuński Aleksander                | 22.750  |
| 15) st. „Łochów”                     | 21.970  |
| 16) Schweizer Ludwik                 | 21.740  |
| 17) Anders Władysław                 | 20.980  |
| 18) Korpus Ochrony Pogranicza        | 20.730  |
| 19) Budny Antoni                     | 19.410  |
| 20) Nowacki Czesław                  | 18.970  |
| 21) Kronenberg bar. L. J.            | 18.480  |
| 22) st. „Bobownia”                   | 16.360  |
| 23) Hessen Borys                     | 16.100  |
| 24) st. „Topór”                      | 14.290  |
| 25) I-szy pułk Ułanów Krechowieckich | 13.530  |
| 26) Mielżyński hr. Ignacy            | 13.270  |
| 27) Yellow B.                        | 11.400  |
| 28) Laskowski Henryk                 | 10.890  |
| 29) Cierpicki Zygmunt                | 10.860  |
| 30) st. „Strzeżenie”                 | 10.400  |

|                                       |       |
|---------------------------------------|-------|
| 31) Królikiewicz Adam                 | 9.325 |
| 32) Mieczkowski Antoni                | 9.140 |
| 33) Bieńkowski Ludwik                 | 8.850 |
| 34) Rakower Jakób                     | 8.640 |
| 35) Olszowski Witold                  | 8.540 |
| 36) Linhardt Wacław                   | 8.100 |
| 37) Mirny Wiktor                      | 7.360 |
| 38) Dobiecki Zbigniew                 | 7.300 |
| 39) Stokowski Janusz                  | 6.990 |
| 40) Bareja J.                         | 6.670 |
| 41) Jaśkiewicz Władysław              | 6.660 |
| 42) Rüdiger Leon                      | 6.420 |
| 43) Alvensleben-Schönborn hr. Joachim | 6.120 |
| 44) st. „Sewilla”                     | 5.740 |
| 45) Peretjatkowicz Bronisław          | 5.640 |
| 46) st. „Kobylany”                    | 5.628 |
| 47) Dydyński Lesław                   | 5.140 |
| 48) Chmielewski F. i Łyżwiński J.     | 4.970 |
| 49) Brzezicki Bolesław                | 4.620 |
| 50) 8-my pułk Ułanów                  | 4.620 |
| 51) Falewicz T. i Orłowski Z.         | 4.350 |
| 52) Piramidow Julja                   | 4.300 |
| 53) Morzycki Lucjan                   | 3.990 |
| 54) Babecy M. i T.                    | 3.840 |
| 55) 10-ty pułk Ułanów                 | 3.740 |
| 56) Bobiński Władysław                | 3.650 |
| 57) Rogowski R. i Koźmiński K.        | 3.360 |
| 58) Cybulski Antoni                   | 2.560 |
| 59) Chmielewski F.                    | 2.520 |
| 60) Makowski Kazimierz                | 2.340 |
| 61) Bruszewski C. T.                  | 2.290 |
| 62) Kamionko Wacław                   | 2.280 |
| 63) Rachwański Edward                 | 2.080 |
| 64) Maltzan bar. Henryk               | 1.940 |
| 65) 9-ty pułk Strzelców Konnych       | 1.800 |
| 66) Woyciechowski Zygmunt             | 1.580 |
| 67) Święcicki Jerzy                   | 1.360 |
| 68) Krzyżanowski Adam                 | 1.200 |
| 69) Rościszewski                      | 960   |
| 70) Michelis Janusz                   | 780   |
| 71) Bukowiecka Jadwiga                | 480   |
| 72) Komorowski T. hr. i S. Wężyk      | 480   |
| 73) Stadnicki K. hr.                  | 150   |

— O tablicach genealogicznych wydanych przez T. Z. do H. K. w Polsce pisze berliński „Sport-Welt” w Nr. 133 z dnia 3 b. m. p. t. „Ein neues Standardwerk für die Vollblutzucht”. Podając in extenso całą przedmowę do tablic w niemieckim języku, zaznacza Redakcja „Sport-Welt’u” na wstępie, że „jak już swego czasu donieśliśmy, została przez Polskę literatura genealogiczna koni pełnej



krwi uzupełniona przez nowe w wielkie ramy ujęte i przeprowadzone dzieło. Dzieło to zostało obecnie ukończone i należy je określić jako w każdym kierunku nadzwyczaj wartościowe; będzie ono dla pracujących na tem polu bardzo wydatną pomocą. Nadzwyczaj z jącą jest również przedmowa, która obrazuje bardzo pouczająco przebieg rozwoju badań, powstałych w związku z tym przedmiotem. Dlatego też podajemy tę przedmowę w pełnem jej brzmieniu".

— Wymiary i waga przychówku 1931 roku Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach w dniu 1-go lipca 1932 roku.

|     |                                                                                                                   | W centimetrach |          |            |          | Waga w kg. | Różnica między obw. kl. piersi, i wzrostem miary stojącej w cent. |
|-----|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------|----------|------------|----------|------------|-------------------------------------------------------------------|
|     |                                                                                                                   | wzrost         |          | obwód      |          |            |                                                                   |
|     |                                                                                                                   | m. stojącej    | m. taśm. | kl. piers. | nadpęcia |            |                                                                   |
| 1)  | <b>Melodja</b> kl. gn. 17.I<br>Mah Jong — Cis Mol<br>po Carabas                                                   | 151,2          | 157,5    | 170        | 19,4     | 391        | +18,8                                                             |
| 2)  | <b>Marengo II</b> og. c. gn. 13.II<br>Torelore — Dunkierka<br>po Fils du Vent                                     | 158,5          | 167      | 173        | 20,2     | 432        | +14,5                                                             |
| 3)  | <b>Muza</b> kl. gn., 17.II<br>Torelore — Blau-<br>strumpf po Blondel                                              | 157            | 162      | 171        | 19,5     | 402        | +14                                                               |
| 4)  | <b>Moloch</b> og. sk. gn., 3.III<br>Torelore — Fortuna II<br>po Manton                                            | 152            | 159      | 163        | 19,8     | 370        | + 11                                                              |
| 5)  | <b>Macedonja</b> kl. gn. 5.III<br>Mah Jong — Cylicja<br>po Fils du Vent                                           | 151,5          | 156      | 166        | 18,8     | 387        | +14,5                                                             |
| 6)  | <b>Momus II</b> og. c. gn. 8.III<br>Torelore — Dryada<br>po Mości Książce                                         | 155,7          | 163      | 172        | 20       | 428        | +16,3                                                             |
| 7)  | <b>Medea</b> kl. kaszt. 15.III<br>Mah Jong — Circe<br>po Morganatic                                               | 151            | 157      | 166,5      | 19,2     | 396        | +15,5                                                             |
| 8)  | <b>Mrzonka</b> kl. c. gn. 16.III<br>Mah Jong — Hohe<br>Sonne po Talion                                            | 152            | 159      | 163        | 19,2     | 372        | + 11                                                              |
| 9)  | <b>Medyna</b> kl. gn. 17.III<br>Villars — Fatima<br>po Illuminator                                                | 152,8          | 158      | 162        | 18       | 352        | + 9,8                                                             |
| 10) | <b>Mir</b> og. sk. gn. 21.III<br>Torelore — Ione<br>po John o'Gaunt                                               | 152,2          | 157      | 161        | 19,5     | 339        | + 8,8                                                             |
| 11) | <b>Maskota</b> kl. gn. 30.III<br>Villars — Simplicité<br>po Rataplan                                              | 153,8          | 159      | 166,6      | 19,5     | 379        | +12,7                                                             |
| 12) | <b>Toreadore</b> og. gn. 7.IV<br>Torelore — Wehrpflicht<br>po Lycaon, hod. Kres. Spół.<br>Hod. (nabyty dla Rządu) | 151,8          | 157      | 166        | 20,2     | 380        | +14,2                                                             |
| 13) | <b>Maska</b> kl. kaszt. 16.IV<br>Mah Jong — Vola<br>po William the Third                                          | 151,5          | 157      | 167        | 19,2     | 396        | +15,5                                                             |
| 14) | <b>Mat</b> og. gn. 24.IV<br>Mah Jong — Garonna<br>po King's Idler                                                 | 155            | 161      | 164        | 20,2     | 398        | + 9                                                               |
| 15) | <b>Mohacz</b> og. c. gn. 7.V<br>Torelore — Draga<br>po Mości Książce                                              | 151,5          | 156      | 157        | 19,2     | 324        | + 5,5                                                             |
| 16) | <b>Manycz</b> og. gn. 8.V<br>Villars — Aragwa<br>po Aboyeur                                                       | 149,5          | 155      | 160        | 19,5     | 315        | +10,5                                                             |

Kozienice, 8 lipca 1932 r.

R. Zoppi.

— O wydawnictwach Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego  
pisze berlińska „Sankt Georg” Sportzeitung w Nr. 11 z dnia 11 b. m. „Pierwszy tom Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich ukazał się p. t. „Polska Księga Stadna Koni Arabskich Czystej Krwi” — „Polska Księga Stadna Koni Arabskich chowanych w czystości krwi”. „Obszerna ta księga jest znakomicie opracowana i stanowi cenny dokument rozwoju i obecnego stanu hodowli konia arabskiego w Polsce. Znajdujące się w Polsce ogiery arabskie, za wyjątkiem importów o nieznanem pochodzeniu, zostały w tej księdze podane z dokładnymi rodowodami i generacjami. Wszystkie klacze stadne są wraz ze swym przychowkiem do roku 1931 wymienione. Omalowana księga stadna jest zatem niezmiernie cennym dziełem źródłowym. Nabyć ją można w Warszawie, Al. Ujazdowskie 39, w Towarzystwie Hodowli Konia Arabskiego”.

— Protokół premijowania koni remontowych na Wystawie w Lublinie w dn. 17, 18 i 19-tym czerwca 1932 r. Komisja pp. Sędziów, pod przewodnictwem Vice-Prezesa Poznańskiego Związku Hodowców Konia Szlachetnego p. Józefa Hutten-Czapskiego i członków p. p. Stanisława Haya, płk. Lecewicza, Zdzisława Poklewskiego-Koziół, inż. Witolda Pruskiego, ppłk. Rabińskiego, mjr. Wiśłoucha Karola, przyznała następujące nagrody z funduszy asygnowanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

#### I-sze nagrody:

a) za konie typu kawalerskiego lżejszego: Tatmor, wał., Nr. kat. 120 — 575 zł.; Rusticana, kl., Nr. kat. 169 — 575 zł.; Fatima, kl., Nr. kat. 201 — 575 zł. Razem — 1.725 zł.

b) za konie typu kawalerskiego pod cięższą wagę: Imperjal, wał., Nr. 37 — 575 zł.; Berezyna, kl., Nr. kat. 127 — 575 zł.; Narcyz, wał., Nr. kat. 258 — 575 zł. Razem 1.725 zł.

c) za konie artyleryjskie lżejszego typu: Tango, wał., Nr. kat. 121 — 350 zł. Razem 350 zł.

#### II-gie nagrody:

a) za konie typu kawalerskiego lżejszego: Gyula, kl., Nr. kat. 78 — 250 zł.; Pantera, kl., Nr. kat. 89 — 250 zł.; Tamara, kl., Nr. kat. 118 — 250 zł.; Formoza, kl., Nr. kat. 198 — 250 zł.; Rywał, wał., Nr. kat. 269 — 250 zł.; Fircyk, wał., Nr. kat. 301 — 250 zł. Razem 1.500 zł.

b) za konie typu kawalerskiego pod cięższą wagę: Biwak, wał., Nr. kat. 130 — 250 zł.; Kindzał, wał., Nr. kat. 132 — 250 zł.; Zan, wał., Nr. kat. 160 — 250 zł.; Pancerna, kl. Nr. kat. 177 — 250 zł.; Nicpoń, wał., Nr. kat. 259 — 250 zł.; Nenufar, wał., Nr. kat. 280 — 250 zł. Razem 1.500 zł.

c) za konie artyleryjskie lżejszego typu: Kartacz, wał., Nr. kat. 131 — 250 zł.; Grażyna, kl., Nr. kat. 246 — 250 zł. Razem — 500 zł.

#### III-cie nagrody:

a) za konie typu kawalerskiego lżejszego: Gleaming Star, kl., Nr. kat. 77 — 150 zł.; Tancerka, kl., Nr. kat. 119 — 150 zł.; Klinga, kl., Nr. kat. 138 — 150 zł.; Mewa, kl., Nr. kat. 203 — 150 zł.; Bohun, wał., Nr. kat. 220 — 150 zł.; Surma, kl., Nr. kat. 250 — 150 zł.; Gagatka, wał., Nr. kat. 265 — 150 zł.; Flot, wał., Nr. kat. 302 — 150 zł.; Pason, wał., Nr. kat. 303 — 150 zł.; Wicher, wał., Nr. kat. 307 — 150 zł.; Fala, kl., Nr. kat. 321 — 150 zł. Razem — 1.650 zł.

b) za konie typu kawalerskiego pod cięższą wagę: Ibarra, kl., Nr. kat. 41 — 150 zł.; Marka, kl., Nr. kat. 158 — 150 zł.; Giau, wał., Nr. kat. 244 — 150 zł.; Bambus, wał., Nr. 257 — 150 zł.; Obuch, wał., Nr. kat. 309 — 150 zł.; Mira, kl., Nr. kat. 336 — 150 zł. Razem 900 zł.

c) za konie artyleryjskie lżejszego typu: Marjaż, wał., Nr. kat. 333 — 150 zł. Razem — 150 zł.

#### IV-te nagrody:

a) za konie typu kawalerskiego lżejszego: Starowiak, wał., Nr. kat. 25 — 100 zł.; Igraszka, kl., Nr. kat. 31 — 100 zł.; Odaliska, kl., Nr. kat. 86 — 100 zł.; Prawda, kl., Nr. kat. 88 — 100 zł.; Fagot, wał., Nr. kat. 111 — 100 zł.; Legenda, kl., Nr. kat. 144 —



100 zł.; Misia, kl., Nr. kat. 157 — 100 zł.; Randal, wał., Nr. kat. 170 — 100 zł.; Roma, kl., Nr. kat. 173 — 100 zł.; Rezeda, kl., Nr. kat. 199 — 100 zł.; Runa kl., Nr. kat. 200 — 100 zł.; Czajka, kl., Nr. kat. 204 — 100 zł.; Gazella, kl., Nr. kat. 206 — 100 zł.; Nera, kl., Nr. kat. 263 — 100 zł.; Aida, kl., Nr. kat. 296 — 100 zł.; Lont, wał., Nr. kat. 298 — 100 zł.; Paragraf, wał., Nr. kat. 332 — 100 zł.; Bery, wał., Nr. kat. 369 — 100 zł.; Estera, kl., Nr. kat. 373 — 100 zł.; Pokusa, kl., Nr. kat. 270 — 100 zł. Razem — 2,000 zł.

Ogółem nagród pieniężnych na sumę 12.000 zł. (słownie dwa-nastę tysiący złotych).

Pozatem powyższa Komisja zgodnie z programem Wystawy przyznała poniższe nagrody honorowe za grupy złożone z 5 sztuk koni remontowych.

Medal złoty maj. Piotrowice za Nr. Nr. kat. 196, 198, 199, 200 i 201 Witoldowi hr. Łosiowi.

Medale srebrne:

1) Ordynacji Zamoyskiej Maurycego hr. Zamoyskiego za Nr. Nr. kat. 35, 36, 37, 38 i 40.

2) Zygmunutowi Skolimowskiemu, maj. Surhów, za Nr. Nr. kat. 267, 268, 269, 270 i 271.

3) Stanisławowi Steckiemu, maj. Łańcuchów, za Nr. Nr. kat. 258, 259, 257, 263 i 260.

Medale brązowe:

1) Ordynacji Zamoyskiej Maurycego hr. Zamoyskiego, za Nr. Nr. kat. 30, 31, 32, 33 i 34.

2) Zofji Kuźnickiej, maj. Krężnica Okrągła, za Nr. Nr. kat. 115, 116, 118, 119 i 120.

3) Gustawowi Kiwerskiemu, maj. Wierzbica, za Nr. Nr. kat. 88, 89, 90, 94 i 95.

4) Aleksandrowi hr. Szeptyckiemu, maj. Łabunie, za Nr. Nr. kat. 127, 128, 129, 126 i 130.

Medal złoty za kłacz Riviera, Nr. kat. 171 wł. p. Antoniego Budnego, maj. Bychawa.

Listy pochwalne:

1) Czesławowi Hinczowi, maj. Jawidz, za Nr. Nr. kat. 141, 142, 143, 144 i 145.

2) Zygmunutowi Rulikowskiemu, maj. Mełgiew, za Nr. Nr. kat. 225, 229, 230, 231 i 232.

## ZAGRANICZNA.

### ANGLJA.

— **Newmarket**, 30 czerwca.

**July Cup**, 1.080 £ — 1200 mtr.

1. Concerto, 4 l. og. sk. gn. (Orpheus — Constellation) Sir Hugo Cunliffe Owen, 64 kg., ż. H. Wragg.

2. Clustine, 3 l. og. (po Captain Cuttle), A. K. Macomber, 58½ kg., ż. H. Beasley.

3. Lemnarchus, 4 l. og. (po Friar Marcus), lorda Ellesmere, 67¼ kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: Heronslea, Portlaw, Sea Mark.

Wygrane o ¾ — ½ dł. Czas: 1:14½.

Zakłady: 11:2, 11:4, 11:4.

**Princess of Wales Stakes**, 2,720 £ — 2400 mtr.

1. Jacopo, 4 l. og. sk. gn. (Sansovino — Black Ray), Mr. Marshall Field, 58½ kg., ż. J. Childs.

2. Rose en Soleil, 4 l. og. (po Solario), lorda Howard de Walden, 59¾ kg., ż. F. Fox.

3. Violator, 3 l. og. (po Hurry On), Mr. J. A. Dewar, 50¾ kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: Foxhunter, Birthday Book, Armagnac, Wimbrough, Short Hand.

Wygrane o 3—2 dł. Czas: 2:31¼ Zakłady: 4:1, 4:1, 8:1.

— **Salisbury**, 7 lipca.

**Champagne Stakes**, 1,355 £ — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Ogier gn. (Stratford — Honour Bright po Flying Orb) Mr. S. Wootton, 61¾ kg., ż. A. Wragg.

2. Ste Therese, kl. (po Santorb) Duke of Portland, 53½ kg., ż. Gordon Richards.

3. Tolstoi wał. (po Tolgus) Mr. E. St. G. Stedall, 53½ kg., ż. S. Donoghue;

bez miejsca: Gillgowan, Gerrard's Cross, Espiga, Chatelaine, og. po Gay Crusader, Tetrakis.

Wygrane o 1½ dł. — kr. łeb. Czas: 1:4¾. Zakłady: 5:4, 2:1, 6:1.

### FRANCJA.

— **Saint-Cloud**, 9 lipca.

**Prix Fille de l'Air**, 50.000 fr. — 2100 mtr.

1. Sans Rancune, 4 l. kl. gn. (Prince Eugene — Salamanca) W. Littauer, 53 kg. ż. A. Rabbe.

2. Pietra, 3 l. kl. (po Clarissimus), T. P. Cozzika, 49½ kg., ż. M. Allemand.

3. Malina, 3 l. kl. (po Le Gros Morne) Vte M. de Rivaud, 48½ kg., ż. M. Lynch;

bez miejsca: Egerie, Paltoquette, Kiddie, Veneration, Good Bess.

Wygrane o kr. szyję — 1 — ½ dł. Czas: 2:19,4.

Tot.: 30, 14, 20, 26:10.

### NIEMCY.

— **Berlin-Hoppegarten**, 7 lipca.

**Sierstorf-Rennen**, 13.000 RM. — 1000 mtr., dla dwulatków.

1. Cassius, og. gn. (Favor — Crescendo), F. Opel, 55 kg., ż. K. Narr.

2. Blitz, og. (po Abgott), st. Nymphenburg, 55 kg., ż. E. Grabsch.

3. Seni, og. (po Wallenstein), st. Schlenderhan, 55 kg., ż. A. Sajdik;

bez miejsca: Alchemist, Paul Feminis, Ormelia, Lykurg, Naseweis, Tasmania, Janitor.

Wygrane o 3½ — 1 — 2 dł. Czas: 1:01,2.

Tot.: 51, 15, 18, 13:10.

### JUGOSŁAWJA

— **Derby Jugosłowiańskie**, rozegrane dnia 3 b. m. w Belgradzie wygrał faworyt **Fantast II** (Fontainebleau — Cendre du Bois) bijąc pod żokejem A. Kertesz łatwo w 2:38,1 Inga, Hope Gon i Verdun. Zwycięzca jest własnością dr. Leona Cojen.

### TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil**, 10 lipca.

**Prix Aguado**, 50.000 fr. — 3100 mtr. płoty.

1. Crumpled Rose Leaf, 3 l. kl. kaszt. (Rose Prince — Blemished) H. S. Gray, 66 kg. ż. M. Bonaventure.

2. Monarchiste, 3 l. og. (po Monarch) G. Beauvois, 71 kg., ż. P. Riolfo.

3. Rustaud, 3 l. og. (po Almagiva) bar. de Rouville, 60 kg., ż. R. Treméau;

bez miejsca: Douro, Le Portel, Royal Peace, Romanichel, En Or, Maco, Cidre.

Wygrane o 1½ — 1½ — 2 dł. Czas: 3:42,6.

Tot.: 39, 15, 15, 15:10.

— **Budapeszt**, 10 lipca.

**Sir Colville Barclay Preis**, 16.500 pengő — 2400 mtr.

1. Rapallo, 4 l. kl. gn. (Pázmán — Rába) Eug. Dreher, 56 kg., ż. Gutai.

2. Süsü, 4 l. og. (po Lavendel II) D. Hajdu, 58½ kg., ż. V. Esch.

3. Kellermann, 4 l. og. (po Pázmán) Dr. A. Tonelles, 55 kg., ż. Klimscha;

bez miejsca: Honpolgar, Satan, Rendes, Tihany, Corvinus, Coquin.

Wygrane o ¾ dł. — łeb. Czas: 2:35,4.

Tot.: 17, 13, 35, 50:10.



— TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE —

# Wielka Doroczna Licytacja Koni

pełnej i półkrwi angielskiej, arabów i anglo-arabów

reproduktorów, matek stadnych,  
koni znajdujących się w treningu  
oraz **roczniaków** odbędzie  
się na torze wyścigowym  
w Warszawie

w dniu 3-go października 1932 roku.

WPISOWE 10 ZŁOTYCH OD KONIA.  
Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe,  
nie będą umieszczone w katalogu.

Zapisy koni do licytacji przyjmuje Redakcja  
„Jeźdźca i Hodowcy” Warszawa, Mazowiecka 16,  
do dnia 1-go września r. b.

## KALENDARZ WYŚCIGOWY

NA ROK 1932

Obejmujący wszystkie wyścigi w POLSCE, oraz klasyczne i większe wyścigi  
ANGLJI — FRANCJI — NIEMIEC — AUSTRII — WĘGIER — BELGII  
wyszedł z druku i jest do nabycia

w Redakcji tyg. „Jeździec i Hodowca” Warszawa, Mazowiecka 16, tel. 220-26. Cena 3 złote.

### Wydawnictwa Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego:

„Polska Księga Stadna Koni Arabskich Czystej Krwi”  
i „Polska Księga Stadna Koni Arabskich chowanych w czystości krwi”

łączna cena w oprawie płóciennej . . . zł. 20.—

łączna cena w oprawie pół-płóciennej . . . zł. 18.—

„Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi”  
i „Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi”

łączna cena w oprawie płóciennej . . . zł. 10.—

łączna cena w oprawie pół-płóciennej . . . zł. 8.—

oraz „Kalendarz Wyścigowy na rok 1932” (cena zł. 3.—)

są do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa, WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 39, tel. 9-10-40.

### Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY” 15 zł.  
Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji  
co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 29

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.



# JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego.

Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 23 lipca 1932 r.

Nr. 30.

TREŚĆ Nr. 30: Z sezonu wyścigowego w Łodzi.—Kozienice, Paweł Popiel (Dokończenie).—Nieco o historii powstania pierwszych ksiąg stadnych koni w Polsce, W. T. — Typy tureckich arabów, dr. T. Vetulani (Dokończenie). — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziński. — Kronika krajowa i zagraniczna.



JEMIOŁA II, kl. gn. ur. 1923 r. (Lotos — L'Ensorcelée po Phoenix) w st. p. L. Orpiszewskiego, własność 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, zwyciężczyni Wielkiego Łódzkiego Steeple Chase im. Fr. Jurjewicza (15.000 zł. — 5.200 mtr.), pod K. bar. Römmlem.

(kol.: N. Pełczyński — Warszawa).



## Z sezonu wyścigowego w Łodzi.

Atrakcją minionego tygodnia meetingu łódzkiego były: niedzielny Wielki Łódzki Steeple-Chase im. Fryderyka Jurjewicza i debiut tegorocznych dwulatków. To też w oba te dni publiczność tłumnie przybyła na wyścigowy tor, z zainteresowaniem śledząc przebieg tych gonitw.

Wielki Łódzki Steeple-Chase o nagrodę wartości 15.000 zł. na dystansie 5200 mtr. wygrała płn. kl. gn. Jemioła II (Lotos i L'Ensorcelée) własność Grona oficerów 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, dosiadana i niezwykle umiejętnie przeprowadzona przez najlepszego naszego jeźdźcę gentlemiana płk. K. bar. Rómmła, kilkakrotnego zwycięzcę tej gonitwy w latach ubiegłych.

Wyścig poprowadziła Vendetta, której w połowie dystansu odebrała leaderowanie, tuż za nią idąca Frasquita; pod koniec gonitwy do prowadzącej Frasquity podchodzi w rękę idący Bakarat, który jednak na przedostatniej przeszkodzie wyłamuje zrzucając swego jeźdźcę. Do wyczerpanej prowadzeniem Frasquity podchodzi tymczasem; w rezerwie i odstępie dotąd idąca Jemioła II i ostatnią przeszkodę obie te klacze biorą prawie razem. Po krótkiej walce Jemioła II zwycięża pewnie o jedną długość Frasquitę, za którą o trzy długości Iwan II i na dalszych miejscach Coquette i Vendetta. Wyścig rozegrany został w czasie 6 m. 36 sek. po torze elastycznym.

Sobotni debiut tegorocznych dwulatków wypadł niezwykle dobrze. Już na paddocku zwracała uwagę swym doskonałym wyglądem nieduża klacz Apatin (Palü i Nienne) wł. p. L. Dydyńskiego, która też odniosła łatwe zwycięstwo nad Etincelle, Tęczą II, Little Star, Merry Girl i Tiną w czasie 57 sek. (25—32) po torze elastycznym.

Niedzielną gonitwę dla dwulatków wygrała cantrem klacz Bernina (Öreg lak i Belgrove) wł. pp. K. i S. Endorów, zwyciężając niezbyt groźnych dla siebie przeciwników, którzy nie próbowali nawet z nią walczyć, zadawalniając się jedynie drugim i trzecim miejscem, mijając celownik w następującym porządku: Bantam, o pół długości Frajda i na dalszych miejscach: Ebony, Barbaren-

land, Dola III, Farsan i Japonja II, która od startu źle stała na nogi. Czas wyścigu 56 sek. (25—31) był o 1 sek. lepszy od sobotniego na torze elastycznym.

W dalszej obserwacji odbywających się na torze w Rudzie Pabjanickiej wyścigów, nie można pominąć milczeniem powrotu niektórych koni do swej dawnej formy, jak również przebliski nowopowstających talentów.

W pierwszym rzędzie wymienić wypada zwycięstwo 6 l. og. kaszt. Szeryfa (Harrier i Szerena) wł. J. hr. Alvensleben-Schönborna, który biegając po raz trzeci na płotach pobił łatwo na dystansie 3200 mtr. w dobrym czasie 3 min. 44 sek. (1 m. 24 s. —33—38—35—34) o trzy długości Hajduka II, Rebusa, Skrobomogiego i debiutującego, a źle skaczącego Centaura, z którego na ostatnim płocie spadł jeździec.

Niezwycony w r. b. na dystansie 1300 mtr. 4-ro letni Dri-Dri (Manton i Lanoline) wł. st. „Bartoszkówka”, biegając w dniu 13 lipca na tymże dystansie, uległ niespodzianemu o szyję jedynej przeciwniczce, 4-ro letniej klaczy kaszt. Litce (Harsona i Lady Prim) wł. p. Brzezińskiego, choć w walce, lecz jednak przy wolnej końcówce (19—30—33) w ogólnym czasie 1 m. 22 sek. po torze dobrym. Zwycięstwo 4 l. og. Chapeau Bas (Illuminator i Prim Lass) wł. p. Bobińskiego nad 4 l. og. Irrawadi, na dystansie 2400 mtr. w czasie 2 m. 40 sek. (28—31—31½—36½—33) łatwo o 1½ dł. daje nadzieję, że og. Chapeau Bas wróci do swej dawnej dobrej formy i być może powtórzy swe doskonałe wyścigi z sezonu jesienno-wiosennego w r. ub.

W gonitwie III-ciej kategorii w dniu 13 lipca na dystansie 1.600 mtr. 4 l. og. c. gn. Jontek (Manton i Cis Mol) pobił w walce o pół długości 4 l. kl. Grisette w czasie 1 m. 43½ sek. (7—32—32—32½), co wskazywałoby, że jego tegoroczne dotychczasowe wyścigi na dystansach dłuższych nie były dla niego odpowiednie.

W nadchodzącą niedzielę 24 lipca rozegrana zostanie na torze w Rudzie Pabjanickiej najcenniejsza nagroda meetingu łódzkiego „Wielka Łódzka im. Alberta hr. Wielopolskiego” wartości 20.000 zł., której wynik wzbudza ogólne zainteresowanie.

## Kozienice.

(Dokończenie).

Oba te ogiery najuprzejmiej pokazano w maneużu, a potem pod siodłem. Mah Jong pociąga rasą, elegancją, suchością i tem czemś nieuchwytnem, co nazywamy „klasą”, a której dał na torze przekonywujące dowody; wywodzi się on wprost od słynnej Kisasszony, podstawy znakomitego stada Schlenderhan, które, jak żadne inne w tej mierze w Niemczech, potrafiło wytworzyć i utrwalić miej-

scowe zaaklimatyzowane rody klaczy, zawdzięczając temu właśnie przede wszystkim swoje nieprzerwane triumfy.

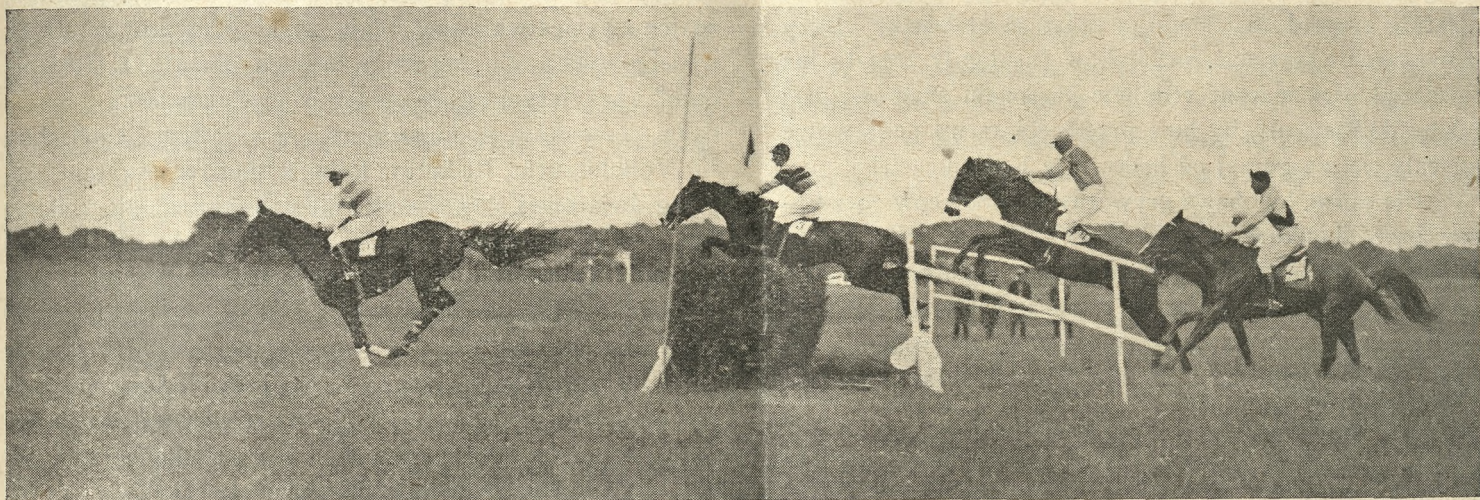
Co do Torelore, to wiemy, że jest prawnukiem Barcaldine i Florizel II, że wygrał w Anglii 7.912 £, w tem Jockey Club Stakes i Manchester November Handicap i zajął 6 miejsce w Derby, że jest ojcem Brown Talisman,



Linatore, Loreen, Gay Goshawk filly, Dovedale, Sealore, Torrent, Nanette, Tiresias, że jest pół bratem Dansellon, Donzelon i Chosroes, nie mniej daleko mu do tego sympatycznego, ujmującego typu, jaki przedstawia Mah Jong. Torelore odpowiednio łączony być może, że da u nas derbistów — ale lalik mógłby go wziąć z wyglądu za konia oldenburgskiej rasy. Torelore daje w potomstwie swem dwa typy: jeden raczej do siebie podobny, drugi wyraźnie do St. Simon'a, na którego ma inbreed, z cokolwiek może cienkimi kośćciami i postawą spodu swego słynnego przodka; kości te są grubsze u potomstwa jego od córek Mantona i wogóle ilekroć spotyka się z krwi Galicii.

glaube—Morla); J. Broszkiewicza Glorja (Fils du Vent — Krajczanka); J. hr. Zamoyskiego Fuga (Balthazar — Gamma) z kl. po Mah Jong; F. Wężyka Helenka (Cargill — Hütlen) z og. po Farn, tegoż Sevilla (Splendor — Gioconda) z og. po Farn; J. Piaskowskiego Flora (Maggan — Hortensja) z kl. po Alaric Victor; S. Maryewskiego My Baby (Bon marché — Stopgap) i tegoż Assiout (Alaric Victor — Esneh).

Wychowują się w Kozienicach roczniaki właścicieli prywatnych i dobrze im się powodzi: W. hr. Zamoyskiego Gandhi (Mah Jong — Nuit de Mai) i tegoż idealnie piękna, tryskająca rasą Giovinezza (Torelore — Lepante), A. Krzyżanowskiego z bliźniąt Znak zapytania (Mah



Fragment z Wielkiego Łódzkiego Steeple-Chase im. Fr. Jurjewicza. Pole na „wielkiej angielskiej”: Frasquita (p. Tuński), Vendetta (p. Tomaszewski), Bakarat (p. Kwieciński), Iwan II (p. Stępkowski) i Jemiola II (K. bar. Rómmel).  
(Fot.: N. Pelczyński — Warszawa).

Torelore w kłusie rusza się wybornie w przeciwieństwie do Mah Jonga, któryby może też to potrafił, ale mu się nie chce i widoczne było jak przemyślał o dorwaniu się do cantra. Torelore odznacza się doskonałym zdrowiem, zaaklimatyzował się szybko; nie ufa zdaniu i ogłoszeniom, że „cukier krzepi”, za nic nie chcąc go skosztować. W każdym razie należy powinszować Departamentowi Chowu Koni kupna ogiera, który dał poważnych zwycięzców w Anglii i Francji, nabytego przysięm za wyjątkowo przystępną cenę.

Bardzo interesujące było zapoznanie się z prywatnymi kłaczami, przysłanymi do odchowania, a mianowicie: W. hr. Zamoyskiego Nuit de Mai (Sundridge — Pasiphee) z og. po Torelore; hr. Morstina Rara Avis (Fils du Vent — Fifi), tegoż Rossadana (Percy — Dank Sage); A. Marylskiego Riga (Gascony — Ravissante); B. Wydzgi: Tęcza B. W. (Mości Książę — Topola), tegoż Mokka B. W. (Manton — Queen Championess) z kl. po Torelore; J. Żółkiewskiego Azalja (Icy Wind — Rosette), Cassiopea (Elopement — Casablanca), Elektra (Anschluss — Early), Etrurja (Carabas — Emaïlle) z og. po Torelore, Goldynga (King's Idler—Riga), Pexi (Robert le Diable—Petition) z og. po Mah Jong; A. Krzyżanowskiego Aurea II (Delaunay—Aviata), J. Broszkiewicza Buttercup (Dairy Bridge—Campanule), tegoż Faustine II (Huszar II—Faustine) z kl. po Guardi; L. Rüdiger'a Frasquita II (Mości Książę—Szegely); H. Strzemińskiego, Molly III (Aber-

Jong — Aurea), nabyty dla Spółki Kresowej Toreadore (Torelore—Wehrpflicht), B. Wydzgi Kinga B. W. (Torelore — Mokka B. W.), J. Żółkiewskiego Goto (Torelore — Goldynga), J. Łaszkiewicza mały, ale kapitalny Salvator (Mah Jong — Salome), B. Hessena: trzy roczniaki chowu bar. W. Heydla — Mellon (Mah Jong — Pulwa), dobry Mangan (Torelore — Celia) i bardzo obiecujący Murat (Villars — Berezyna).

Pastwisk sztucznych posiadają Kozienice 120 mórg. Warunki klimatyczne zachodnich Niemiec, — tam gdzie „winograd dojrzewa”, i gdzie znajdują się pierwszorzędną tamtejsze hodowle pełnej krwi, pozwalają korzystać z nich matkom stadnym i młodzieży, przez znacznie więcej miesięcy w roku, niż u nas — na to już niema rady — ale nie sądzę, by mogły być obfitsze, lepiej założone i utrzymane, niż w Kozienicach. Starannie dobrane gatunki traw z przewagą rejgrasów z podszywką białej koniczyzny i na szczęście z małą obecnie domieszką lucerny — trawy te przeszło półmetrowej wysokości udzielają organizmom przyszłych zwycięzców wielkie ilości białka roślinnego i innych materji pożywnych. Paddocki używane są kolejno; paddocki ze zbyt wyrosniętą trawą kosi się, uzyskując siano w dużej ilości, a wyborowej jakości, poczem wypuszcza się na nie kłaczki stadne i młodzież, gdy znów zazielenięją równą, niższą, a gęstą jak szczotka runią.

Narazie ucichły, ale były pogłoski o zamiarze zwi-



nięcia stada w Kozienicach dla oszczędności i jakoby na domaganie się prywatnych hodowców roczniaków, którym państwowe hodowle tworzą konkurencję. Ośmielam się być odmiennego zdania, co do obu motywów. Zwinięcie to znaczy likwidacja — wyprzedaż materiału stadnego i zapytuję ile w obecnych warunkach ekonomicznych możnaby z niej osiągnąć? Zapewne tylko minimalny procent rzeczywistej wartości; strata finansowa, byłaby więc oczywistą i niepowetowaną. To samo tyczy się ewentualnej zamiany na pole orne wspaniałych pastwisk, w których założenie włożono tyle pracy, znajomości rzeczy i kosztów. Wiemy natomiast, aż za dokładnie, jaki daje obecnie dochód produkcja rolna. Taka oszczędność chyba nie gwarantuje zysków; tymczasem obecnie jest zwrot kosztów prowadzenia stada z opłat za stanówkę klaczy prywatnych i sprzedaż roczniaków (nastąpiły zresztą już z oszczędności znaczne redukcje personelu służbowego); byłoby do życzenia, by inne przedsiębiorstwa państwowe opłacały się nie gorzej od hodowli w Kozienicach!

Nie sądzę, by obawa prywatnych hodowców roczniaków przed konkurencją państwową mogła być wystarczającym powodem do postanowienia rozproszenia tak cennego materiału i by rzecz sama w sobie nie była do zwalczenia. Roczniaki hodowli państwowej osiągają na przetargach najwyższe ceny nie dlatego, że są państwowe, lecz dzięki swej istotnej wartości i wychowowi dającemu rękojmię powodzenia torowego; to samo mogą osiągnąć i prywatni hodowcy na co mamy przykłady w wyhodowaniu: Forwarda, Fausta, Falady, Erudyta, Arrow, Essora, Eclaira, Granata, Herkulesa, Madryta, Etyla, Gran Chuckla, Walkirji, Ersilii, Batiara, Menzalaric, Galante, Atiny, Fergany, Casanovy, Wagrama, Hela i wielu, wielu innych wybitnych szermierzy pochodzących z prywatnej hodowli. Że za dobrego roczniaka z dobrem

pochodzeniem osiąga się wyższą cenę, a za gorszego niższą — to chyba jest naturalne, tak się dzieje na całym świecie i zapewne nie ulegnie zmianie. Wreszcie zwinięcie Kozienic jednym pociągnięciem pióra, byłoby, jakby zlekceważeniem niezwykle fachowej, a z poświęceniem prowadzonej wieloletniej pracy hodowlanej Departamentu, jego Członków, a zwłaszcza Sz. Kierownika tego Zakładu.

W Niemczech Państwo nie tylko prowadzi hodowlę, zakupując reproduktory zagraniczne za setki tysięcy marek i wysyłając klacze do odchowania z zagranicznymi ogierami o b. wysokiej opłacie (w b. r. np. kl. Sichel do og. Mon Talisman), ale nadto wykorzystuje ją na torach wyścigowych w własnym zarządzie i na własny rachunek. Kolory państwowe są tam bardzo popularne, pomimo, że ich zwycięstwa uszczuplają zyski prywatnych stajen wyścigowych. Do artykułu mojego pióra „O Kozienicach” i przyjętym tamże systemie wychowu koni i sprzedaży roczniaków, pomieszczonym w r. 1929 w *Rundschau für Vollblutzucht*, Redaktor Robert Bunsow, przytem hippolog światowej sławy, dodał od siebie następujący dopisek „a więc państwowa ta (polska) hodowla pełnej krwi nie czyni prywatnym hodowcom żadnej konkurencji wyścigowej, natomiast zauważamy w Niemczech „zduszenie” prywatnej hodowli”.

Mam nadzieję, a zapewne nie brak hodowców, którzy tę nadzieję podzielają, że hodowla w Kozienicach będzie utrzymana i że nasze wnuki i prawnuki będą stamtąd czerpać wiedzę hodowlaną, wzór i zachętę. Kryzys ekonomiczny nie może być wiecznym, zaś zwinąć dziś taką hodowlę o wiele łatwiej, jak ją kiedyś znów nanowo stworzyć.

Kurozwęki, dnia 25 czerwca 1932 r.

Paweł Popiel.

## Nieco o historii powstania pierwszych ksiąg stadnych koni w Polsce.

W literaturze hippologicznej mało są znane dzieje powstania pierwszych naszych ksiąg stadnych koni. Tymczasem z tej dziedziny znajdują się niewyzyskane dotąd materiały w archiwum dawnego Towarzystwa Rolniczego, które istniało w Królestwie Polskim w latach 1858 — 61. Myślę więc, że nie od rzeczy będzie je podać, jako przyczynek do historii hodowli koni na ziemiach naszych.

Znaczenie założenia ksiąg stadnych dla rozwoju hodowli było rozumiane u nas, już w latach 40-tych ubiegłego stulecia. Dziś trudno stwierdzić z pewnością, kto pierwszy podjął tę myśl. Na łamach „Roczników Gosp. Krajowego” (r. 1846 tom VIII) propagował ją znany ówczesny rzecznik angielskich metod hodowlanych i konia pełnej krwi — Filip Eberhard, Inspektor stada rządowego w Janowie. Kwestja ta jednak, zanim omówioną została w prasie, była już poruszana poprzednio w r. 1844 na zebraniu Komitetu Wyścigów Konnych przez Andrzeja hr. Zamoyskiego. Wiadomo również, że następnie zwracał się hr. Zamoyski do Eberharda z prośbą o ułożenie

księgi rodowodowej, przesyłając mu równocześnie za pośrednictwem p. Garbińskiego, listem z dn. 23 sierpnia 1844 r., wstęp z I-go tomu rosyjskiej księgi stadnej koni pełnej krwi w przekładzie polskim, wraz z „trzema mapkami genealogicznymi trzech pokoleń pełnej krwi ang.”

W związku z tą korespondencją powstały dwa artykuły F. Eberharda: „O potrzebie zaprowadzenia Stadnej księgi rodowodowej koni pełnej krwi angielskiej w Królestwie Polskim” (*Roczniki Gosp. Kraj.* tom VIII str. 1 — 30) i „Wstęp do Stadnej księgi rodowodowej koni” (*Roczn. Gosp. Kraj.* tom VIII, str. 223).

Według projektu Eberharda, księga miała obejmować: 1) konie pełnej krwi angielskiej, 2) konie czystego szlachetnego pochodzenia wschodniego, 3) konie, pochodzące z krzyżowania powyższych ras szlachetnych, 4) „konie, pod względem których czystego pochodzenia z pełn. krwi ang. koni, lub z czystej zupełnie szlachetnej rasy ja-



kichbądź koni wschodnich, albo też z krzyżowania tych ras pochodzić mających, zachodzi wątpliwość, a czyste ich pochodzenie z powyżej wymienionych ras, przez wiarogodne rodowody z pewnością udowodnione być nie może, a które jedynie przez ubieganie się z końmi pełn. krwi w gonitwach, w rodowodzie jednak „wątpliwego pochodzenia” umieszczone być mogą, z jednym tylko wyjątkiem, jeżeli w gonitwie będą pierwszymi czyli zwycięzcami”.

Obydwie wyżej wymienione rozprawy Eberharda miały na celu zainteresowanie szerszych kół i wyjaśnienie znaczenia rejestracji materiału zarodowego dla hodowli krajowej. Ogół jednak hodowców nie był jeszcze wówczas obeznany z nowymi prądami myśli i dążeniami w tej dziedzinie, to też artykuły nie znalazły narazie odzwźwięku. Ujawnia się to w korespondencji Eberharda z Tow. Rolniczem, w której śledzić można cały przebieg sprawy.

Odezwa ta nie dała jednak spodziewanych wyników i sprawa narazie nie posunęła się ani o krok naprzód. Wprawdzie Eberhard czynił ze swej strony przygotowania i usiłował nawiązać korespondencję z hodowcami, lecz te jego starania nie osiągnęły również poważniejszych rezultatów. Podobny stan rzeczy trwał przez lat kilkanaście, dopiero bowiem r. 1860 przyniósł nowe poczynania w tej dziedzinie. Mianowicie Dyrekcja Wyścigów Konnych zwróciła się do Eberharda, listem z dnia 21 marca 1860 r., z prośbą o nadesłanie materiałów do księgi rodowodowej, będących w jego posiadaniu. O istnieniu zaś tych mater. wnioskować można stąd, że „b. Inspektor stada rządow. przyjął na siebie obowiązek założenia i prowadzenia rodowodów koni czystej krwi”. W dalszym ciągu listu powołuje się Dyrekcja na wezwanie, z którym Towarzystwo Wyścigów Konnych zwracało się do ogółu hodowców i prosi o informacje, w jakim stadium znajdują się prace nad zredagowaniem księgi stadnej, gdyż ma zamiar „dalsze stop-



Pierwszy występ dwulatków w Łodzi. APATIN, kl. sk. gn. (Palü — Niniche) hod. i wł. p. L. Dydyńskiego, wygrywa gonitwę na dyst. 900 mtr., bijąc pod. żok. Jagodzińskim o 4 dług. Etincelle, Tęczę II, Little Star, Merry-Girl i Tinę.

(Fot. N. Pełczyński — Warszawa)

W początkach r. 1847 otrzymał Eberhard wykaz koni pełnej krwi ze stad bar. Keudla w Giełgudyszkach na Żmudzi i Andrzeja hr. Zamoyskiego w Klemensowie z ponowną prośbą o zajęcie się ułożeniem rodowodu. Wykaz ten jednak, łącznie z końmi stada Janowskiego, obejmował zaledwie 16 ogierów i 26 klaczy, czyli 42 sztuki, a więc liczbę zamałą jeszcze do ułożenia księgi stadnej. Wobec tego Eberhard zwrócił się listem z dn. 10 lutego 1847 z prośbą o pomoc do Dyrekcji Wyścigów Konnych, aby „przez pisma publiczne, lub Naczelników powiatowych” wezwiała hodowców do nadsyłania wiadomości o posiadanych koniach pełnej krwi. Do tego listu załączony był szemat, według którego należało nadsyłać wykazy.

W kilka dni po otrzymaniu pisma Eberharda, Dyrekcja Wyścigów Konnych ogłosiła w gazetach odpowiednie wezwanie do hodowców\*), motywując przytem konieczność powstania księgi stad. i korzyści stąd wynikające.

niowe uzupełnianie onych, a następnie wydanie na widok publiczny poruczyć jednemu z członków Zarządu Instytucji”. List ten zawiera pewną niejasność, niewiadomo bowiem kogo mogła mieć na myśli Dyrekcja, pisząc o „b. Inspektorze stada rządowego”. Urząd ten piastował Eberhard, a przytem wszelkie dotychczasowe korespondencje i prace nad utworzeniem rodowodów koni pełnej krwi związane były z jego osobą. Niema to jednak żadnego wpływu na przebieg sprawy. Eberhard wyjaśnił bezzwłocznie listem z dn. 27 marca 1860 r., że b. Inspektor, co do którego zapytywała Dyrekcja Wyścigów Konnych, żadnych materiałów, dotyczących księgi stadnej nie zostawił, oraz że do niego tylko dwóch właścicieli złożyło wykazy posiadanych koni pełnej krwi (prawdopodobnie mowa o Andrzeju hr. Zamoyskim i bar. Keudell). Zaznaczył przytem, że po otrzymaniu potrzebnych wykazów dołączy do nich spisy koni pełnej krwi stada rządowego i „takowe sam do publicznej wiadomości poda”.

\*) Gazeta Codzienna 1847 r. 25 luty Nr. 54 str. 1.



## Typy tureckich arabów.

(Dokończenie).

Przy poszukiwaniu źródeł wykazanej dwutypowości tureckich arabów, nasuwały mi się dwa zasadnicze momenty, jako ewentualne przyczyny. A więc moment pochodzeniowy, skoro np. S k o r k o w s k i na podstawie kranjometrycznych badań nad koniem arabskim w Polsce, wykazuje obok wpływu Tarpana, także wpływ konia Przewalskiego na powstanie tej rasy, oraz moment hodowlany, a mianowicie wpływ jakichś różnych prądów krwi, utrwalonych w obrębie rasy arabskiej w warunkach domestykacji. Wydawało mi się przytem bardzo możliwe, a nawet wysoce prawdopodobne, że oba te momenty (jak się to też ku końcowi pracy istotnie zaznaczyło w sposób niedwuznaczny), mogły się też wspólnie złożyć na wspomnianą dwutypowość. Z braku jednak materiałów osteologicznych, niezbędnych do należytego oświecenia momentu pochodzeniowego, mogłem tutaj narazie rozpatrzyć dokładnie jedynie moment hodowlany. Za aktualnością tego mo-

mentu hodowlanego przemawiał w mem przeświadczeniu, przede wszystkim wysoce kulturalny charakter rasy koni arabskich, będący wynikiem zapoczątkowanej od wieków starannej selekcji. Pozatem o różnych podrasach i rodach oryginalnych arabów czytaliśmy — co prawda w formie ogólnikowej — w szeregu publikacji, poświęconych koniowi arabskiemu (porówn. np. I h s a n A b i d i n, S t a n g, M e l e c k i i inni). Wreszcie, jak to wynika z tabl. 1, pomiary głowy nie pozwoliły narazie, poza szerokością pyska, uchwycić w obrębie obu płci jakichś prawidłowych różnic pomiędzy wyodrębnionymi grupami pokrojowymi. Poddałem więc dokładniejszemu rozpatrzeniu dane rodowodowe, dotyczące badanych osobników. Większość tych danych zebrałem osobiście w Turcji, brakujące rodowody ogierów otrzymałem za łaskawym pośrednictwem inż. E m c e t J e k t a z Sazowa pod Eskişehir. Dane te zamieszczam w tabelach 2 i 3.

Tabela 2.

Przegląd genealogji ogierów arabskich w Turcji.

|          | Lp. | N a z w a           | Przodkowie ze strony |               | Określenie typu wedł. Raswana |          | Uwagi o ogierach                                       |
|----------|-----|---------------------|----------------------|---------------|-------------------------------|----------|--------------------------------------------------------|
|          |     |                     | matki                | ojca          | po matce                      | po ojcu  |                                                        |
| I Grupa  | 1   | Tayyar              | Saklavi              | Hamdani       | Saklavi                       | Güheylan | Wg. metody Czekanowskiego korelacje z II gr. pokrojową |
|          | 2   | Ubeyyan             | Ubeyyan              | Ubeyyan       |                               | Saklavi  |                                                        |
|          | 3   | Sekip               | Hamdani              | Hamdani       |                               | Güheylan |                                                        |
|          | 4   | Cilfe               | Güheyletül-Cilfe     | Hamdani-Semra |                               | Güheylan |                                                        |
|          | 5   | Seyyar              | Hamdani              | Hamdani       |                               | Güheylan |                                                        |
|          | 6   | Memduh z Çifteler   | Güheyle              | Güheyle       |                               | Güheylan |                                                        |
|          | 7   | Memduh z Karacabey  | Güheyletül-Acuz      |               |                               | Güheylan |                                                        |
|          | 8   | Saklavi z Karacabey | Saifi                | Saifi         |                               | Saklavi  | Wg. metody Czekanowskiego korelacje z II gr. pokrojową |
|          | 9   | Ebcer               | Güheyletül-Acuz      |               |                               | Güheylan |                                                        |
|          | 10  | Altay               | —                    | —             |                               | —        | Mieszaniec obu gr. pokr.                               |
| II Grupa | 11  | Saklavi z Çifteler  | Saklavi-Cederan      |               |                               | Saklavi  |                                                        |
|          | 12  | Ferhan z Karacabey  | Dehmanil-Amir        | Saklavi       |                               | Saklavi  |                                                        |
|          | 13  | Ceylan              | Saklavi              | Hamdani       | Saklavi                       | Güheylan |                                                        |
|          | 14  | Ferhan z Çifteler   | Maneki               | Maneki        |                               | Maneki   |                                                        |
|          | 15  | Yavuz               | Saklavi              | Maneki        | Saklavi                       | Maneki   |                                                        |
|          | 16  | Gümüs               | Necdi                | Necdi         |                               | ?        |                                                        |
|          | 17  | Semhan              | Maneki               | Saklavi       | Maneki                        | Saklavi  |                                                        |
|          | 18  | Mesut               | Saklavi              | Saklavi       |                               | Saklavi  |                                                        |
|          | 19  | Al-Dervis           | Saklavi-Cederan      |               |                               | Saklavi  |                                                        |



T a b e l a 3.

Przegląd genealogji klaczy arabskich w Turcji.

|          | L. p. | Nazwa     | Przodkowie ze strony     |                       | Określenie typu wg. Raswana |          | Uwagi o klaczy           |
|----------|-------|-----------|--------------------------|-----------------------|-----------------------------|----------|--------------------------|
|          |       |           | matki                    | ojca                  | po matce                    | po ojcu  |                          |
| I grupa  | 1     | Naime     | Güheyletül-Rize          |                       | Güheylan                    |          | Mieszaniec obu gr. pokr. |
|          | 2     | Hamde     | Güheyletül-Acuz          | Hamdani               | Güheylan                    |          |                          |
|          | 3     | Cemile    | Rize                     |                       | ?                           |          |                          |
|          | 4     | Lala      | Luheyfi                  |                       | ?                           |          |                          |
|          | 5     | Yildiz    | —                        | —                     | ?                           |          |                          |
|          | 6     | Al-Nasli  | Güheyletül-Acuz          |                       | Güheylan                    |          |                          |
|          | 7     | Sehbal    | Ubeyyan-Seraaki          |                       | Saklavi                     |          |                          |
|          | 8     | Suade     | Güheyletül<br>-Nevaki    | Saklavi-Vadahi        | Güheylan                    | Saklavi  |                          |
|          | 9     | Findik    | Saklavi                  |                       | Saklavi                     |          |                          |
|          | 10    | Cilfe     | Güheyletül-Cilfe         | Hamdani               | Güheylan                    |          |                          |
|          | 11    | Subeyhi   | Maneki-Subeyhi           | Ubeyyan-Seraaki       | Maneki                      | Saklavi  |                          |
|          | 12    | Billur    | Güheyletül-Acuz          |                       | Güheylan                    |          |                          |
| II grupa | 13    | Çankaya   | —                        | —                     |                             |          |                          |
|          | 14    | Mersuka   | —                        | —                     |                             |          |                          |
|          | 15    | Nasli     | —                        | —                     |                             |          |                          |
|          | 16    | Mesrure   | Güheyletül-Acuz          |                       | Güheylan                    |          |                          |
|          | 17    | Ankara    | —                        | —                     |                             |          |                          |
|          | 18    | Al-Semsa  | Maksuse                  | Güheylan              | ?                           | Güheylan |                          |
|          | 19    | Mayde     | Güheyletül-Kabisenaz     |                       | Güheylan                    |          |                          |
|          | 20    | Mebruke   | Hayrie                   | Güheyle               | ?                           | Güheylan |                          |
|          | 21    | Necmie    | Güheyletül<br>-Cerceriye | Güheyletül<br>-Nevaki | Güheylan                    |          |                          |
|          | 22    | Saklavi   | Saklavi-Saifi            |                       | Saklavi                     |          |                          |
|          | 23    | Cahide    | Saklavi-Cilfan           |                       | Saklavi-Maneki              |          |                          |
|          | 24    | Kir-Semsa | Güheyletül-Beya          | Hamdani               | Güheylan                    |          |                          |
|          | 25    | Zehra     | Maneki                   | Hamdani               | Maneki                      | Güheylan |                          |

Okoliczność, że wszyscy męscy potomkowie słynnego i powszechnie także w Turcji cenionego rodu koni arabskich Güheylan, znaleźli się wyłącznie w I-szej grupie pokrojowej pozwalała mi przypuszczać, że moje przewidywania były słuszne. Dalszą dokładniejszą interpretację otrzymanych grup pokrojowych umożliwiła mi publikacja R a s w a n a, z którą w tem właśnie stadium moich badań zetknąłem się poraz pierwszy. Otóż R a s w a n a na podstawie zebranych w Arabji materiałów źródłowych podaje, że oryginalne konie arabskie rozpadają się na 3 zasadnicze typy pokrojowo-użytkowe, a mianowicie:

1. Typ Kuhaylan (po turecku Güheylan) odznaczający się siłą, wytrzymałością, oraz budową krótką a szeroką.

2. Typ Saqlavi (po turecku Saklavi) odznaczający się elegancją, oraz budową piękną i delikatną.

3. Typ Mu'niqi (po turecku Maneki) odznaczający

się szybkością ruchów, dużym wzrostem, oraz budową długą a wąską.

Zdaniem R a s w a n a typ Mu'niqi (Maneki) jest mniej pewny i wymaga dalszych wyjaśnień.

Zatem z uwzględnieniem przytoczonych przez R a s w a n a w jego publikacji materiałów rodowodowych widzimy, że wyodrębniona przezemnie wśród tureckich ogierów arabskich I-sza grupa pokrojowa wykazuje istotnie związek z typem Güheylan, II-ga grupa natomiast z typami Saklavi i Maneki. Czy jednak wogóle, poruszone przez R a s w a n a pewne wątpliwości co do typu Maneki nie doznają wobec moich powyższych wyników (wykazana dwutypowość arabów tureckich) wzmocnienia, trudno tu narazie rozstrzygnąć, nie jest bowiem wykluczone, że jedynie w Turcji typ Maneki nie występuje w czystości. Należy więc odczekać na dalsze zapowiedziane pod tym względem wyjaśnienia R a s w a n a, które pozwolą może określić bliżej także wynikający z dia-



gramów mej pracy, narazie nie dający się bliżej wyjaśnić, złożony charakter obu wyodrębnionych przezemnie grup pokrojowych (typów) tureckich arabów.

Co się tyczy klaczy, które, poza pewnemi różnicami wynikającymi z dimorfizmu płciowego, wykazują identyczne grupy pokrojowe jak ogiery, to w świetle rodowodów dwutypowość ich nie daje się tak łatwo wyjaśnić, jak dwutypowość ogierów. Z danych zamieszczonych w tabeli 3 wynikałoby bowiem, że zarówno w jednej, jak i w drugiej grupie pokrojowej klacze typu Güheylan i Saklavi-Maneki występują w przemieszaniu. Wypada mi tu jednak nadmienić, że m. inn. Dr. C s i k i, znawca koni arabskich w Turcji, wyrażał wobec mnie pewną wątpliwość co do autentyczności rodowodów niektórych arabów

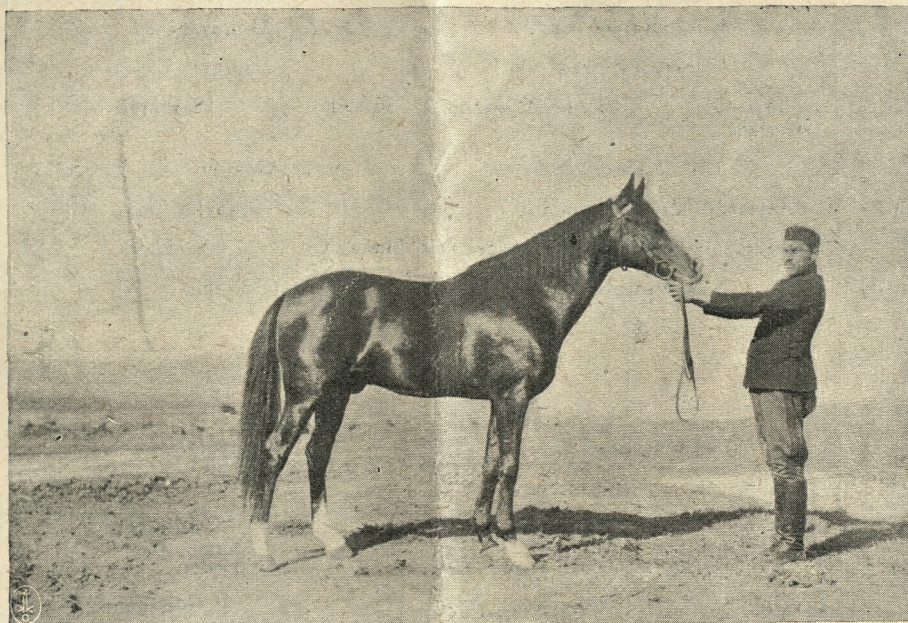
arabskich została w świetle powyższych badań wykazana, a zastosowane metody zdają się nadawać również do kontroli niepewnych rodowodów<sup>3)</sup>.

### 3. Zestawienie i omówienie wyników.

Powyższe badania prowadzą do następujących wniosków:

1. Konie arabskie w Turcji rozpadają się na dwie odrębne grupy pokrojowe.

2. Pierwsza z tych grup, reprezentowana przez ogiera Memduh'a z Karacabey, oraz przez klacz Al-Nasli względnie także przez klacz Yildiz, zdaje się wskazywać na bliski związek z typem oryginalnych arabów Güheylan



FERHAN z Karacabey, turecki ogier arabski z II grupy pokrojowej (Typ Saklavi — Maneki), wykazujący z przedstawicielem tej grupy Ferhanem z Çifteler duży stopień podobieństwa.  
(Fot.: Dr. F Csiki — Karacabey).

tureckich, a w szczególności klaczy. Jeżeli zatem rodowody tureckich ogierów arabskich są istotnie więcej dokładne aniżeli rodowody klaczy, — jak to również z moich badań zdaje się wynikać, — wówczas, wobec całkowitej zgodności otrzymanych ugrupowań ogierów i klaczy, należałoby przyjąć, że wyodrębnione przezemnie wśród tureckich koni arabskich grupy pokrojowe odpowiadają zasadniczo wskazanym przez R a s w a n a typom oryginalnych arabów, a w szczególności I-sza grupa pokrojowa typowi Güheylan (Kuhaylan), zaś II-ga grupa typowi Saklavi-Maneki (Saqlawi - Mu'niqi). Skoro jednak R a s w a n a w związku z ogólnikową charakterystyką poszczególnych typów oryginalnych koni arabskich, podkreśla krótkość budowy typu Kuhaylan (Güheylan), to sądzę, że wobec ustalonych przezemnie na podstawie pomiarów i wyników moich badań cech pokrojowych, podana przez R a s w a n a charakterystyka tych typów musi uleść pewnemu sprostowaniu. Na podstawie konkretnych pomiarów bowiem, tureckie araby typu Güheylan wykazują większą długość tułowia, aniżeli araby Saklavi-Maneki. Na każdy sposób dwutypowość urzeględnionych w tej pracy tureckich koni

(Kuhaylan). Oprócz wymienionych, najczystszyimi osobnikami tej grupy okazują się wśród ogierów: Sekip, Cilfe, Seyyar i Memduh z Çifteler, wśród klaczy zaś Sehbal. Konie arabskie tej grupy odznaczają się względnie dłuższym tułowiem, wyniesionym poziomym zadem, względnie krótką głową i szyją, długim przodem, wreszcie wąskim pyskiem.

3. Druga grupa pokrojowa, reprezentowana przez ogiera Ferhan'a z Çifteler, oraz przez klacz Mebruke zdaje się wskazywać na bliski związek z typami oryginalnych arabów Saklavi i Maneki (Saqlawi i Mu'niqi). Prócz wymienionych, najczystszyimi osobnikami tej grupy są ogiery: Ceylan, Yavuz i Mesut, oraz klacze: Ankara, Cahide, Necmie i Al-Semsa. Arabi tej grupy charakteryzuje względnie krótki tułów, niski i ścięty zad, względnie długa głowa i szyja, krótki przód, wreszcie szeroki pysk.

<sup>3)</sup> Wśród ogierów np. rodowód (a tak samo nazwa) ogiera Saklavi z Karacabey, wykazującego II-gi stopień podobieństwa z Memduhem z Karacabey i należącego do typu Güheylan, budzi zdaniem moim zastrzeżenie; wśród klaczy dotyczy to większej ilości osobników.



Jak już o tem na innem miejscu pisałem i jak o tem pisał również Spöttel, wśród współczesnych tureckich problemów hodowlanych, wybija się hodowla koni arabskich na plan pierwszy. Wiąże się to ściśle z względami natury strategicznej, gospodarczej i przyrodniczej. Zarówno dla celów wojskowych, jak i rolniczych, Turcja wymaga konia możliwie dostosowanego do gleby i klimatu Anatolii. Względy przyrodnicze, a temsamem i gospodarcze, dyktują więc Turcji przedewszystkiem orientalny kierunek w dziedzinie hodowli koni. Poprawa miejscowego pogłowia, racjonalna w Anatolii wyłącznie z pomocą araba, ma dla tureckich stosunków gospodarczych pierwszorzędne znaczenie, skoro jak to w swem sprawozdaniu ekonomicznem o Turcji zaznacza Z. Vetulani, poprawa ta mogłaby się przyczynić do łatwego przejścia przez Turcję do wywozu koni. Pozatem wobec wspomnianego na wstępie rosnącego dziś zarówno w Europie, jak i w Ameryce zapotrzebowania elity koni arabskich, otwierają się przed krajami Orientu duże możliwości korzystnego eksportu wybitnych osobników tej cennej rasy. Może to więc dotyczyć i Turcji, gdzie jak miałem sposobność przekonać się o tem na miejscu, wspomniane momenty są naogół należycie doceniane przez mianodajne czynniki.

Ostatnio Raswan w wyniku swych długoletnich obserwacji i badań w Arabii podkreśla, że warunkiem poprawy i odrodzenia hodowli szlachetnych koni arabskich jest m. inn. wyraźne odgraniczenie prawdziwie szlachetnego konia arabskiego od innych odmian, t. zw. koni orientalnych, oraz prowadzenie czystego chowu koni arabskich w ramach wymienionych odrębnych ich typów. W związku z powyższem, dawniejszą i dziś jeszcze tu i ówdzie spotykaną niechęć do koni arabskich, tłumaczy Raswan m. inn. złymi rezultatami na skutek używania nieodpowiednich typów arabskich do odświeżania krwi angielskich fołblutów, względnie do innych połączeń.

Badania nad typami koni arabskich w Turcji, które, jak wspomniałem, podjąłem całkiem niezależnie od badań Raswana, a które w wynikach są zasadniczo zgodne z poglądami tego autora, co do odrębności typów oryginalnych arabów, dają Turcji możność oprzeć hodowlę koni arabskich na nowych wskazanych przez Raswana zasadach i wyprzedzić nawet pod tym względem inne kraje, w których typy koni arabskich nie zostały jeszcze opracowane. Na podstawie przedstawionych w tej pracy wyników moich badań, dalsza hodowla koni arabskich w Turcji winna się rozwijać z uwzględnieniem następujących zasad:

1. Prowadzenie oddzielnych ksiąg rodowodowych dla arabów obu wyodrębnionych przezemnie grup pokrojowych (typów) i ich potomstwa.
2. Chów czysty w ramach wyodrębnionych typów.
3. Prowadzenie badań nad wartością użytkową arabów obu tych typów.
4. Eksperymentalne próby krzyżówek pomiędzy osobnikami obu typów.

5. Z pomocą geometrycznej metody K. F. Vetulaniego i w oparciu o ustalone przezemnie typy średnie, winni pozatem tureccy hodowcy określić jeszcze typ wszystkich innych, nieobjętych tą pracą tureckich arabów.

Zdaniem mojem, zgóry można oczekiwać, że na tle anatolijskich warunków przyrodniczych, dalsza hodowla koni arabskich w Turcji, zreorganizowana i prowadzona według wskazanych powyżej zasad, nie każe długo czekać na pomyślne rezultaty. A rezultaty te pozwolą niewątpliwie Turcji zająć nie tylko jak ongiś jedno z pierwszych miejsc wśród państw, ubiegających się o pierwszeństwo w zakresie hodowli elity koni arabskich, ale, jak wspomniałem, mogą też być ważnym czynnikiem wzmocnienia siły gospodarczej tego kraju.

Sądzę nadto, że wyniki badań nad typami koni arabskich w Turcji, zachęcają do dalszych analogicznych badań także nad końmi arabskimi innych krajów. Oparta na znajomości typów, a temsamem więcej, niż obecnie celowa hodowla, może bowiem istotnie, jak to też przyjmuje Raswan, zapoczątkować nową erę w rozwoju słynnej i ze stanowiska hodowlanego zawsze jednako wartościowej rasy arabskiej.

Niezależnie od praktycznego znaczenia, chów czysty koni arabskich w obrębie typów, ułatwi też niewątpliwie wyjaśnienie szeregu dalszych szczegółów tej rasy. W świetle moich badań wydaje mi się zwłaszcza już nie tylko wysoce prawdopodobne, ale nawet pewne, że na skutek takiej starannej selekcji będzie można w przyszłości, w sposób jeszcze więcej przekonujący, ustalić także zoologiczne podłoże, wykazanej odrębności typów genealogicznych. Wystarczy bowiem przyjrzeć się dokładnie załączonym w tej pracy fotografjom, aby zauważyć, że u najlepszych w świetle moich badań przedstawicieli wyodrębnionych grup tureckich arabów, uwydatniają się również wyraźne odrębności zoologiczne. Podczas, gdy mianowicie Ferhan z Çifteler, najtypowszy ogier z II-giej grupy pokrojowej (typ Saklavi-Maneki), odzwierciedla niedwuznacznie czystą szlachetną formę Tarpana, o najtypowszym przedstawicielu I-szej grupy pokrojowej (typ Güheylan) powiedzieć tego nie można. Przedstawiciel tej I-szej grupy, t. j. Memduh z Karacabey, cech Tarpana nie wykazuje, a zdaje się raczej wskazywać na szlachetną formę konia Przewalskiego<sup>4)</sup>. Toteż przyszłe badania osteologiczne, oparte na produktach chowu czystego, prowadzonego w Turcji w ramach wyodrębnionych grup pokrojowych (typów), rokuja zdaniem mojem wysoce interesujące wyniki.

Dr. Tadeusz Vetulani.

<sup>4)</sup> Cechy te zaznaczają się jeszcze wyraźniej u klaczy, których fotografie ukażą się w oryginale pracy.



## Listy z Francji.

Po nagrodzie Prezydenta Rzeczypospolitej, aż do sezonu w Deauville i innych miejscach kąpielowych — większe nagrody rzadko zdarzają się w programie paryskim, chociaż wyścigi odbywają się nadal codziennie.

Z wyścigów odbytych w tygodniu sprawozdawczym zasługuje na specjalną uwagę rozgrywana w St. Cloud Prix des Marechaux (150.000 fr. — 2800 mtr.) dla 3 let. i st. koni. Gonitwa zgromadziła na starcie dość mieszane towarzystwo koni przeważnie drugiej klasy, wśród których znalazło się również kilku zawodników zaliczanych w swoim czasie do grupy czołowej, które wszakże dzięki doznany porażkom w roku bieżącym, korzystały obecnie z ulgi wag. W liczbie tej był również włoski Filarete, syn Blandford'a, należący do hr. Guazzone di Passalacqua, który w bieżącym sezonie nie zdołał wykazać większej formy. Doskonale przygotowany do wyścigu przez swego trenera D. Torterolo oraz świetnie jechany przez жокеja Eslinga — Filarete zwyciężył dość łatwo, bijąc outsiderów: Dean Swift, własność p. S. Vagliano i St. Briac p. Guthmann'a. Faworyci Agnello bar. Rothschild'a i Metz p. Strassburger'a (piąty w Grand Prix) przeszli zupełnie bezbarwnie, tak samo, jak i niewiadomo poco ruszony ze stada 7 letni Motrico. Rezultat wyścigu i tym razem wypadł na niekorzyść generacji trzyletniej.

Dnia 24-go lipca 3-latki będą miały okazję zmierzenia się w pół-klasycznej Prix Eugène Adam, wyposażonej sumą 150.000 fr., rezultat której może wypaść tak samo zupełnie nieoczekiwanie.

Wobec miernej klasy trzylatków, chciałoby się o nich zapomnieć jaknajprędzej i zwrócić całą uwagę i nadzieje na pokolenie dwuletnie.

Począwszy od końca lipca dwulatki będą miały do rozegrania kilka nagród klasycznych: Prix Papin w Maisons-Laffitte, Prix la Flèche w Le Tremblay, następnie szereg większych nagród w Deauville.

Chciałbym uczynić przegląd młodych tych sił i postawić co do nich horoskopy na przyszłość. Ma się rozumieć rozważania te oparte być mogą tylko na mniemaniu osobistym.

Do pierwszej kategorii zaliczam, opierając się na klasie, w jakiej odnosił zwycięstwa i na pochodzeniu — ogiera Rodosto, syna Epinard'a i Ramondie (matki Chateau Bouscaut), należącego do ks. Faucigny Lucigne, który pobliż nieźmiernie łatwo syna Ramus'a — Cesias'a, ten zaś w Longchamp w cantrze rzucił 15 konkurentów.

Prawie za dorównywującą Rodosto uważam jego

pół-siostrę Coque de Noix, bar. Rothschild'a, córkę Epinard'a i Caravelle po Sans Souci II i Sea Moss, córcę William the Third. Przytoczyłem umyślnie linję macierzyńską Coque de Noix, aby umocnić tem moją nadzieję, że będzie ona miała staminę, której brakuje wszystkim dzieciom Epinard'a.

W dalszym ciągu na pierwszym miejscu postawić należy cały zespół córek Pharos'a. Sądząc jednakże z wyglądu, którym przypominają raczej górskie gazelle, niż konie, a również i na zasadzie reputacji, jakiej potomstwo Pharos'a zażywa w Anglii, powstaje pytanie, czy będą one mogły galopować na dłuższych dystansach, niż na 1000 — 1400 mtr. Nie mniej Arpette p. J. Stern'a, Phalante pułk. Littauer'a, Lady Eliza p. Edmonda Blanc'a i Lavendula lorda Derby — niewątpliwie odegrać powinny poważną rolę.

Mając na uwadze, że wszystkie wyżej wymienione konie są dziećmi wybitnych flyer'ów, jak Epinard i Pharos — czuję się w obowiązku szukania czegoś bardziej pewnego, nawet dla dwuletnich nagród klasycznych, wymienię więc jeszcze kilka nazw. Negundo, p. M. Boussac'a, wygrał cantrem próbną dwuletnią w Maisons Laffitte, a jest przytem synem Banstar'a, z pierwszego przychówku tego wybitnego pod względem pochodzenia reproduktora, będącego synem Sunstar'a i Durbane, najbardziej klasowej córki Durbar'a. Sam Banstar wygrał wiele nagród klasycznych, począwszy od wieku dwuletniego i kończąc na Prix du Président, może więc w zupełności okazać się poważnym reproduktorem. Córka jego Eroica, należąca do p. M. Boussac'a, również zwyciężyła w pięknym stylu. Wreszcie sprawiedliwość wymaga, aby wymienić jeszcze dwoje dzieci Asterus'a: Asterisk i Flint Glass, które także wygrały i to w dobrym stylu. Lecz następnie, gdy współzawodnicy poważnie wzięli się do Asterisk'a, został on pokonany podobnie, jak i inne potomstwo Asterus'a.

Mam wrażenie, że w przyszłości będzie się nieraz to powtarzało zarówno z nim, jak i z Flint Glass'em.

Pozatem osobiście skłonny jestem dopatrywać się poważnych zadatków klasy u Ong Cop, należącego do p. Edmond Blanc'a, lecz niestety niezameldowanego do Prix Robert Papin.

Najbliższa przyszłość wyjaśni nam wiele, ja zaś starać się będę kontynuować rozważania nad tym bogatym i obfitującym w wybitne konie rocznikiem.

Paryż, 15 lipca 1932 r.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.



# K R O N I K A.

## KRAJOWA.

— Nr. 19 „Wiadomości Wyścigowych” wyszedł z druku.

— W Łopusznie 11-go lipca padła bardzo piękna półtoraroczna klacz F a u n a po Stavropol i Danae.

— Nowy tor wyścigowy w Katowicach. Wyścigi konne z totalizatorem urządzone przez Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich — odbędą się w Katowicach na torze w Brynowie w dniach: 7, 10, 14, 15, 18, 21, 24, 27, 28 i 31 sierpnia oraz 3 i 4 września 1932 r.

Zarząd Towarzystwa, z Radcą Kazimierzem Żychlińskim na czele, dołożył wszelkich starań, aby na dzień otwarcia toru w Katowicach 7 sierpnia zostały wszelkie zamierzone prace wykonane.

O postępie prac świadczy fakt, że już na początku czerwca tor płaski został wykończony — zasiany trawą, wyhumusowany, a tor roboczy doprowadzony do odpowiedniego stanu. Obecnie wykańcza się tor przeszkodowy; przeszkody zbudowane zostały już w ubiegłym roku.

Pozostałe prace jak wykończenie plantowania dróg, terenu obok trybun i miejsc stojących zostaną na czas wykonane.

W tym roku ze względu na trudną sytuację finansową, (zwłaszcza, że Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich w przeciągu 12-letniej działalności urządziło już czwarty tor wyścigowy — Bydgoszcz — Katowice — Poznań — Tarnowskie Góry i to z własnych funduszy), wybudowano w r. b. w Katowicach trybunę drewnianą, totalizator na 19 kas, dwie stajnie murowane, budynki: techniczny i dla służby stajennej, częściowe opłotowanie terenu, nie licząc poważnych robót ziemnych na torze płaskim i przeszkodowym.

Tor wyścigowy w Katowicach położony jest małowniczo, bezpośrednio za parkiem Kościuszki, naprzeciw toru znajduje się las.

W obecnych warunkach Towarzystwo poczyniło pewne ulgi dla stajen wyścigowych.

Za konia, który minie celownik 3 razy, a nie wygra sumy 200 zł. Towarzystwo wypłaci zł. 200. Nagrody honorowe ofiarowali dotychczas: Dyrekcja Zakładów Hohenlohego — Hohenlohe-Werke — p. Roman Rogowski z Czarnego Lasu i Magistrat m. Katowic. Dzięki ułatwieniom komunikacyjnym i centralnemu położeniu Katowic w Województwie Śląskiem można liczyć na liczny udział publiczności.

## ZAGRANICZNA.

### ANGLJA.

— Solario (Gainsborough — Sun Worship) ur. 1922 r. słynny reproduktor został na licytacji w Newmarket sprzedany syndykowi hodowców, w których imieniu występował lord Glanely za olbrzymią sumę 47.000 £ (przeszło 1.500.000 zł.). Jest to najwyższa cena zapłacona za konia na licytacji publicznej. Solario, który obecnie stoi na 3-cim miejscu reproduktorów w Anglii z wygraną przeszło 16.000 £, kryje po 500 £ i dał już w stadzie tej miary konie co Orpen, Andrea, Dastur, Sunny Devon, Rose en Soleil i Orta.

— Sandown Park, 15 lipca.

Eclipse Stakes, 11.167 £ — 2000 mtr.

1. Miracle, 3 l. og. gn. (Manna — Brodick Bay) lorda Rosebery, 55 kg., ż. H. Wragg.

2. Goyescas, 4 l. og. gn. (Gainsborough — Zariba) M. M. Boussac, 60¼ kg., ż. C. Elliot.

3. Firdaussi, 3 l. og. kaszt. (Pharos — Brownhylda) ks. Aga Khan, 55 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Violator, 5. Sandwich, 6. Inglesant, 7. Link Boy, 8. Philae, 9. Corn Belt, 10. Erase, 11. Paddington, 12. Andrea, 13. Royal Dancer.

Wygrane o 3 — 2 dł. Czas: 2:12½/6. Zakłady: 10:1, 9:4, 13:2.

|                                                              |             |             |                    |              |    |
|--------------------------------------------------------------|-------------|-------------|--------------------|--------------|----|
| MIRACLE, og. gn. ur. 1929 r.<br>w stadzie lorda Beaverbrook. | Manna 22    | Phalaris 1  | Polymelus 3        | Cyllene      | 9  |
|                                                              |             |             |                    | Maid Marian  | 3  |
|                                                              |             | Waffles     | Bromus             | Sainfoin     | 2  |
|                                                              |             |             |                    | Cheery       | 1  |
|                                                              |             |             | Buckwheat 20       | Martagon     | 16 |
|                                                              |             |             |                    | Sesame       | 20 |
|                                                              | Brodick Bay | Swynford 1  | John o'Gaunt 3     | St. Simon    | 11 |
|                                                              |             |             |                    | Vain Duchess | 22 |
|                                                              |             | Rothsay Bay | Canterbury Pilgrim | Isinglass    | 3  |
|                                                              |             |             |                    | La Fleche    | 3  |
|                                                              |             |             | Bayardo 10         | Tristan      | 10 |
|                                                              |             |             | Anchora            | Pilgrimage   | 1  |
|                                                              |             |             |                    | Bay Ronald   | 3  |
|                                                              |             |             |                    | Galicja      | 10 |
|                                                              | Love Wisely | 11          |                    |              |    |
|                                                              | Eryholme    | 13          |                    |              |    |

— 16 lipca.

National Breeders Produce Stakes, 7.253 £ — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Myrobella, kl. siwa (Tetratema — Dolabella po White Eagle) lorda Lonsdale, 54 kg., ż. Gordon Richards.

2. Moti Begum, kl. gn. (Gainsborough — Moti Mahal) ks. Aga Khan, 54 kg., ż. M. Beary.

3. Restormel, og. kaszt. (Diomedes — La France) Mr. A. F. Basset, 55¼ kg., ż. K. Gethir;

bez miejsca: 4. Complacent, 5. Monte Colaro, 6. Bath Club, 7. Coin of the Realm, 8. Young Lover, dalej: klacz po Sansovino — Nancy Stair, Solar Boy, Orchestration, Shela-na-gig, Bois.

Wygrane o 5 dł. — łeb. Czas: 1:21½/5. Zakłady: 21:20, 33:1, 33:1.

### FRANCJA.

— Saint Cloud, 14 lipca.

Prix des Marechaux, 100.000 fr. — 2800 mtr.

1. Filarete, 5 l. og. gn. (Blandford — Pommade Divine) Cte di Passalacqua, 57 kg., ż. A. Esling.

2. Dean Swift, 7 l. og. (po Rabelais) S. Vagliano, 57 kg., ż. C. Bouillon.

3. Saint Briac, 3 l. og. (po Biribi) S. Guthmann, 47 kg., ż. L. Vaixelfish;

bez miejsca: Pyralis, Roi de Trefle, Mameluck II, Motrico, Vagabond Lover, Couragieux, Agnello, Metz.

Wygrane o ¾ — ¾ — 2 dł. Czas: 3:05,2.

Tot.: 117, 50, 61, 95:10.

### TELEGRAMY WŁASNE.

— Auteuil, 17 lipca.

Prix Maurice de Gheest, 50.000 fr. — 3100 mtr. płoty dla trzylatków.

1. Rustaud, og. sk. gn. (Almaviva — Rosane) bar. de Rouville, 60 kg., ż. C. Maubert.

2. Dumnacus, og. (po Yverdon) J. Ginzbourg, 63 kg., ż. R. Lock.

3. Maori, og. (po Priori) P. Vareille, 64 kg., ż. J. Frigoul; bez miejsca: San Telmo, Le Portel, Brasero, Rumilly, Serenade IV, Petit Diable, En Or, Montmirel, Gabie.

Wygrane o szyję — łeb — 2 dł. Czas: 3:44,8.

Tot.: 59, 23, 74, 32:10.



— Berlin-Grunewald, 17 lipca.

Grosser Preis von Berlin, 35.000 RM — 2600 mtr.

1. Wolkenflug, 4 l. og. gn. (Wallenstein — Die Wolke) st. Schlenderhan, 61 kg., ż. A. Sajdik.

2. Aventin, 3 l. og. (po Teddy) st. Schlenderhan, 53 kg., ż. W. Printen.

3. Mio d'Arezzo, 3 l. og. (po Laland) M. J. Oppenheimer, 53 kg., ż. E. Grabsch;

bez miejsca: 4. Grenadier, 5. Lord Nelson, 6. Abneigung.

Wygrane o ½ — 1½ — 10 dł. Czas: 2:53,2.

Tot.: 24, 64, 23:10.

— Ostenda, 17 lipca.

Grand Prix d'Ostende, 200.000 fr. — 2900 mtr.

1. Prince Rose, 4 l. og. gn. (Rose Prince — Indolence) H. Coppez, 64½ kg., ż. J. Shifner.

2. Bara, 6 l. og. (po Ramus) M. Boussac, 60 kg., C. Elliott.

3. Vin Pur, 3 l. og. (po Frommiée) F. van Bree, 52 kg., ż. E. Ellis;

bez miejsca: Roi Soleil, Royal Fiat, Diocart.

Wygrane o 2 — 5 dł.

Tot.: 13, 11, 17:10.

|                                                            |               |               |                     |                 |
|------------------------------------------------------------|---------------|---------------|---------------------|-----------------|
| WOLKENFLUG, og. gn. ur. 1928 r.<br>w stadzie Schlenderhan. | Wallenstein 6 | Dark Ronald 9 | Bay Ronald 3        | Hampton 10      |
|                                                            |               |               |                     | Black Duchess 3 |
|                                                            |               |               | Darkie              | Thurio 2        |
|                                                            |               | Wiener Mädel  |                     | Insignia 9      |
|                                                            |               |               | William the Third 2 | St. Simon 11    |
|                                                            |               |               |                     | Gravity 2       |
|                                                            | Die Wolke     | Nuage 5       | Danubia             | Saphir 16       |
|                                                            |               |               |                     | Austria 6       |
|                                                            |               |               | Simonian 5          | St. Simon 11    |
|                                                            |               | Nepthé        |                     | Garonne 5       |
|                                                            |               |               |                     | Flying Fox 7    |
|                                                            |               |               |                     | Fanny 5         |
|                                                            | Danubia       |               | Saphir 16           | Chamant 3       |
|                                                            |               |               |                     | Sappho 16       |
|                                                            |               |               | Austria             | Ayrshire 8      |
|                                                            |               |               |                     | Orsova 6        |

|                                                                   |                |                   |                |                    |
|-------------------------------------------------------------------|----------------|-------------------|----------------|--------------------|
| PRINCE ROSE, og. gn. ur. 1928 r.<br>w st. lorda Durham, w Anglii. | Rose Prince 11 | Prince Palatine 1 | Persimmon 7    | St. Simon ● 11     |
|                                                                   |                |                   |                | Perdita II □ 7     |
|                                                                   |                |                   | Lady Lightfoot | Isinglass 3        |
|                                                                   |                | Eglantine         |                | Glare 1            |
|                                                                   |                |                   | Perth 8        | War Dance 1        |
|                                                                   |                |                   |                | Primrose Dame ● 8  |
|                                                                   | Indolence      | Gay Crusader 1    | Rose de Mai    | Callistrate 17     |
|                                                                   |                |                   |                | May Pole 11        |
|                                                                   |                |                   | Bayardo 10     | Bay Ronald □ 3     |
|                                                                   |                | Barrier           |                | Galicia ● 10       |
|                                                                   |                |                   | Gay Laura      | Beppo 2            |
|                                                                   |                |                   |                | Galeottia ● 1      |
|                                                                   |                |                   | Grey Leg 6     | Pepper and Salt 23 |
|                                                                   |                |                   |                | Quetta 6           |
|                                                                   |                |                   | Bar the Way    | Right away 11      |
|                                                                   |                |                   |                | Barrisdale ● 10    |

**ZARZĄD PAŃSTWOWEGO STADA OGIERÓW W BOGUSŁAWICACH**

pocztą Wolbórz, telefon Nr. 4 przez Wolbórz

podaje do wiadomości, że d. 8-go sierpnia 1932 r. o g. 11-tej przed południem odbędzie się w Piotrkowie na torze wyścigowym

**PUBLICZNA LICYTACJA**

na 4 ogiery i 2 wałachy półkrwi angielskiej i arabskiej

ogier 330 **KIERMASZ**, lat 6ogier 304 **TRINUM PERFEKTUM**, lat 7wałach 50 **TAKS**, lat 6ogier 261 **ORDYNANŚ**, lat 17ogier 1323 **MAGDI**, lat 7wałach 1288 **ORDYNAT**, lat 9

Konie oglądać można w dniu licytacji od godziny 7 rano na torze wyścigowym.

**Wydawnictwa Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego:**

„Polska Księga Stadna Koni Arabskich Czystej Krwi”

i „Polska Księga Stadna Koni Arabskich Chowanych w Czystości Krwi”

łączna cena w oprawie płóciennnej . . zł. 20.—

łączna cena w oprawie pół-płóciennnej . zł. 18.—

„Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi”

i „Polska Księga Stadna Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi”

łączna cena w oprawie płóciennnej . . zł. 10.—

łączna cena w oprawie pół-płóciennnej . zł. 8.—

oraz „Kalendarz Wyścigowy na rok 1932” (cena zł. 3.—)

są do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa, WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 39, tel. 9-10-40.

**Warunki prenumeraty Tygodnika „JEZDZIEC i HODOWCA”**

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEZDZICA i HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 30

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.



# JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

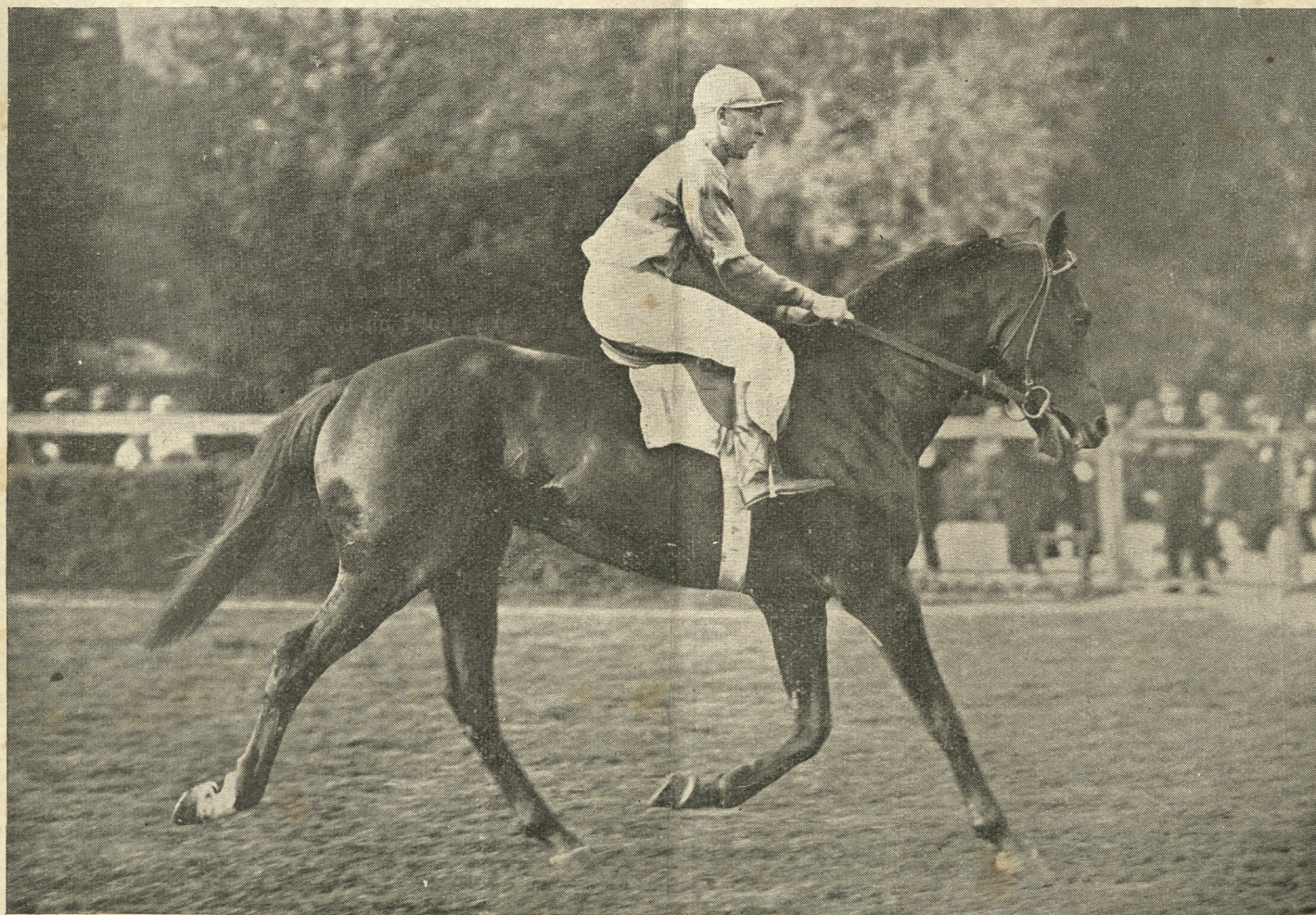
Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,  
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,  
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 30 lipca 1932 r.

Nr. 31.

TREŚĆ Nr. 31: Z sezonu wyścigowego w Łodzi. — W sprawie eksterjeru konia arabskiego, prof. R. Prawocheński. — Nieco o historii powstania pierwszych ksiąg stadnych koni w Polsce, W. T. (Dokończenie). — Listy z Anglii, Harry of Hereford. — Kronika krajowa i zagraniczna.



JERRY, og. kaszt. ur. 1928 r. (Baccarat — Mała Langden po Mości Księżu) w st. p. S. Endera, własność pp. K. i S. Enderów, zwycięzca Nagrody Wielkiej Łódzkiej im. Alberta hr. Wielopolskiego (20.000 zł.—2400 mtr.) pod żok. Michalczykiem.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).



## Z sezonu wyścigowego w Łodzi.

W ubiegłą niedzielę 24 b. m. została rozegrana na torze w Rudzie Pabjanickiej najcenniejsza nagroda meetingu łódzkiego „Wielka Łódzka im. Alberta hr. Wielopolskiego” wartości 20.000 zł. na dystansie 2400 mtr.

W dzień rozgrywki „Wielkiej Łódzkiej” zaszczylili tor swym przyjazdem: wice-minister Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych p. W. Leśniewski i kierownik Wydziału Chowu Koni p. W. Poklewski-Koziełł.

Prześliczna pogoda, jak również liczne zapisy koni, ściągnęły na tor w Rudzie Pabjanickiej tłumy publiczności, wśród której licznie była reprezentowana Warszawa.

Do wyścigu o nagrodę „Wielką Łódzką” — (2400 mtr.) stanęło na starcie osiem koni, w czym: trzy trzylatki i pięć czterolatków.

Po idealnym starcie, konie ruszyły w porządku: Efur, Karambol, Firley, Ferrydor, Eclair, Jerry, Chyża i Roi Soleil. Pierwsze 900 mtr. prowadzi Efur b. ostrem tempem (26—31), by zwolnić tempo w następnych 1000 mtr. (33—33), przyczem konie grupują się, ledujący Efur odpada na zakręcie i na prostą wyprowadza stawkę Karambol, a tuż za nim Ferrydor, Firley i Jerry. Swobodnie mija Karambola Ferrydor, odpiera atak Firleya i dopiero po zaciętej walce ulega finishującemu Jerry'emu, przegrywając u celownika zaledwie o łeb. Trzecie miejsce o 1 dł. za Ferrydorem zdobywa po walce z Eclairem — Firley, bijąc go o kr. łeb. Na dalszych miejscach minęły konie celownik w następującym porządku: Karambol, Roi Soleil, Efur, Chyża. Czas gonitwy 2 m. 35 s. (26—31—33—33—32) po torze suchym.

Tegoroczny zwycięzca „Wielkiej Łódzkiej”, 4 l. og. kaszt. Jerry (Baccarat — Mała Langden) wł. pp. K. i S. Enderów, hod. p. S. Endera — wykazał ponownie, że jest wybitnym stayer'em i liczyć się z nim poważnie należy.

Powinszować należy szczęśliwym właścicielom, pp. K. i S. Enderom, którzy po raz drugi zrzędu zdobywają swymi końmi (w r. z. — Jasiółda i w r. b. Jerry) nagr. „Wielką Łódzką”.

Również ż. Michalczykowi dopisuje szczęście, gdyż po raz trzeci zrzędu dosiadał konia — zwycięzcę nagr. „Wielkiej Łódzkiej”, a mianowicie: w 1930 r. — og. Gozdawę, w 1931 r. — kl. Jasiółdę i w 1932 r. — og. Jerry'ego.

Cenną gonitwę płotową o nagr. 8.000 zł. na dystansie 4000 mtr. wygrał wys. pół krwi, 4 l. og. c. gn. Stabil (Balthazar i Sevilla) wł. p. Z. Cierpickiego, hod. p. Fr. Wężyka, dosiadany i mistrzowsko przeprowadzony przez p. Kwiecińskiego, którego zadanie tem więcej było utrudnione, że na współzawodniczących koniach jechali rutynowani jeźdźcy zawodowi ż. Ziemiański, j. Raniewicz i j. Dylik.

Wyścig poprowadził Hajduk II, a za nim: Stabil, Dres i Szeryf. Po przejściu około 3000 mtr. Dres zakułał i nie kończył wyścigu. Prowadzący Hajduk II przepuszcza przed ostatnim zakrętem swobodnie idącego Stabila, za którym idzie blisko Szeryf; po wzięciu ostatniego płotu, podchodzi do Stabila finishujący Szeryf, zawiązuje z nim walkę, z której zwycięsko wychodzi Stabil, mijając celownik z przewagą 1 dł. nad Szeryfem. Daleki trzeci — Hajduk II.

W dotychczasowej obserwacji wyścigów dwulatków, godzi się nadmienić, że tegoroczny przychówek p. L. Dydyńskiego, jak dotąd, wykazał nieprzeciętne walory, gdyż na pięć rozegranych już gonitw — trzykrotnie zwyciężyły konie, biegające w jego barwach: w sobotę 16 lipca — kl. Apatin, w sobotę 23 lipca — kl. Japonja II i w niedzielę 24 lipca — og. Arnold, co daje powód do przypuszczeń, że dwulatki tej stajni i na torze warszawskim w sezonie jesiennym z równem powodzeniem biegać powinny.

Ubiegła niedziela obfitowała w wysokie wypłaty, których koroną była, nienotowana jeszcze w tegorocznym meetingu, wypłata 364 za 10 zł. nielicznym zwolnikom 3 l. og. kaszt. Tenka (Schalk i Ta Trzecia) wł. i hod. Wł. hr. Pinińskiego, który nieoczekiwanie zwyciężył ogólną faworytkę publiczności 4 l. kl. gn. Colombine i kilku innych mniej lub więcej spodziewanych zwycięzców.

W nadchodzącą niedzielę 31 lipca rozegrany będzie na torze w Rudzie Pabjanickiej Handicap Steeple Chase o nagr. 10.000 zł. na dyst. 5000 mtr. Do powyższego handicapu zapisano 13 koni, które otrzymały następujące wagi: Pan Prezes (+8 kg.) — 82 kg., Jemioła II (+7 kg.) — 79 kg., Bakarar (+6 kg.) — 80 kg., Frasquita (+6 kg.) — 78 kg., Iwan II (+5 kg.) — 79 kg., Coquette (+3 kg.) — 75 kg., Vendetta (+2 kg.) — 74 kg., Zygfryd (+1 kg.) — 75 kg., Pernifée (+1 kg.) — 73 kg., Grażyna (w. n.) — 72 kg., Intryga (—1 kg.) — 71 kg., Fircyk (—2 kg.) — 72 kg., Rama II (—2 kg.) — 70 kg.

|                                                          |              |                |                 |                  |    |
|----------------------------------------------------------|--------------|----------------|-----------------|------------------|----|
| JERRY, og. kaszt. ur. 1928 r.<br>w stadzie p. S. Endera. | Baccarat 10  | Rioumajou 1    | Hébron 2        | Le Sancy         | 4  |
|                                                          |              |                |                 | Clementina       | 2  |
|                                                          |              |                | Reine de Naples | Flying Fox       | 7  |
|                                                          |              | Bonny Betty    |                 | Roxelane         | 1  |
|                                                          |              |                | Tarporley 8     | St. Simon        | 11 |
|                                                          |              |                |                 | Ruth             | 8  |
|                                                          | Mała Langden | Mości Książę 4 | Bonny Kate      | Bread Knife      | 5  |
|                                                          |              |                |                 | Bonny Elsie      | 10 |
|                                                          |              |                | Sac-à-Papier 19 | Salisbury        | 32 |
|                                                          |              | Ira Langden    |                 | First Flight     | 19 |
|                                                          |              |                | Izbica          | Carlton          | 10 |
|                                                          |              |                |                 | Tempête          | 4  |
|                                                          |              | Agnes Langden  | Erzerum 19      | Galtee More      | 5  |
|                                                          |              |                |                 | Ninine           | 19 |
|                                                          |              |                |                 | The Jolly Friar  | 16 |
|                                                          |              |                |                 | Countess Langden | 10 |



## W sprawie eksterjeru konia arabskiego.

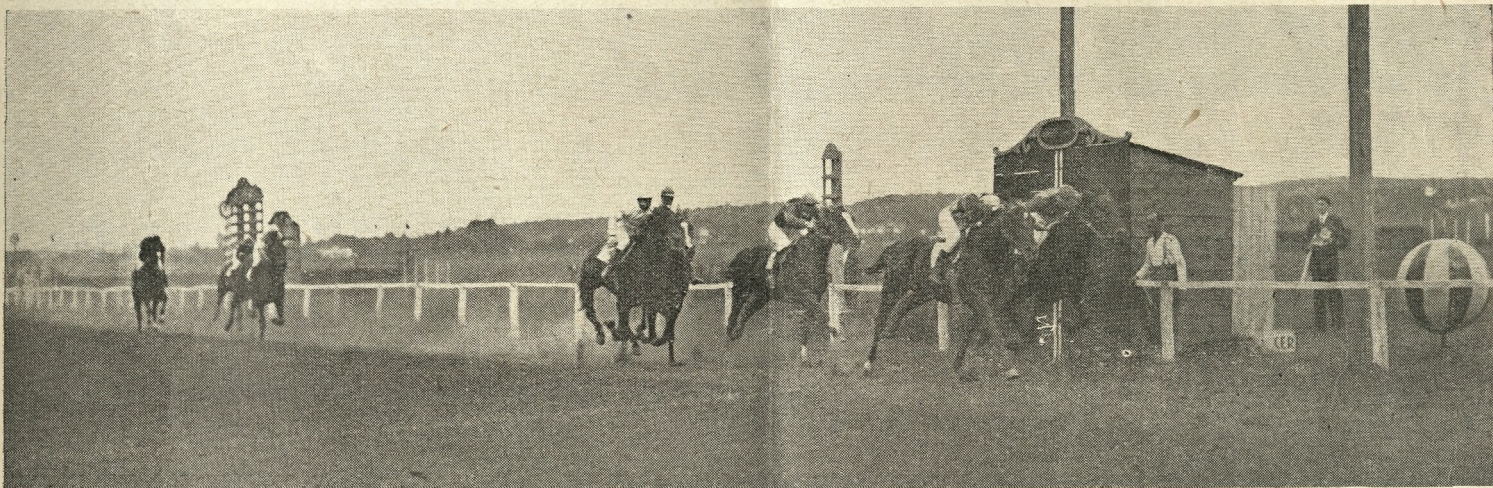
W Nr. 9 „Jezdźca i Hodowcy” r. b. czytelnicy mieli sposobność zapoznać się z przemyślanym i opartym na faktach artykułem p. dr-a Łukomskiego — „Nieco o eksterieurze konia arabskiego”, w którym autor reaguje w niezwykle, powiedzmy, delikatny sposób na wypowiedzianą w Nr. 47 — 1931 „Jezdźca i Hodowcy” charakterystykę Raswan’a „kształtów prawdziwego araba”.

Arab, według dosłownego zdania wyjętego z Nr. 47, „winien być dłuższy, niż wysoki”, „ogólne kształty”, które są „wymagane” niby i „u nas od każdego konia”.

Przytaczam te zdania powtórzone w artykule p. dr-a Łukomskiego tylko dla tego, że jak z jego słów dalej jest jasne, — sporo jest osób, które tak a nie inaczej przedstawiają budowę araba i wogóle „każdego konia”.

tendencji: krótszej wysokości w kłębie, niż długości (i to nawet nie skośnej, a poziomej). Spotykałem i tak zwane kwadratowej budowy araby (wysokość równała się długości); tem niemniej jednak większość zmierzonych arabsów podczas wystaw tak przezemnie, jak i przez innych w Moskwie (w 1910 r.) i Kijowie (1912 r.) (araby ze Sławuty, importowane z pustyni araby ks. Sczerbatowa, orientale wspaniałego niezapomnianego wyglądu dawnej Streleckiej stadniny, araby hr. Kankrina i t. p.) miały wymiar długości mniej więcej 98% wysokości, a były i takie co miały 94%. Długich było bardzo mało.

Wreszcie, jeśli już o tem mowa, to wogóle dobry koń typu wierzchowego **rzadko** bywa dłuższy niż wysoki, oscylując w swojej budowie normalnej bardzo nieznacz-



Nagrodę Wielką Łódzką im. Alb. hr. Wielopolskiego (20.000 zł.—2400 m.) wygrywa 4 l. og. kaszt. Jerry (Baccarat—Mała Langden) własność pp. K. i S. Enderów, bijąc pod żok. Michalczykiem w walce o łeb Ferrydora, Firleya, Eclaira, Karambola, Roi Soleil, Efura i Chyżą.

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Właściwie sprawa cała jest chyba jasna po odpowiedzi p. dr-a Łukomskiego, który bezsprzecznie, jako hodowca przedwojennych arabsów i to arabsów wysokiej klasy, słusznie może być uważany za autorytet w tej kwestji. W każdym razie niewspółmiernie wyższy w moich oczach od wątpliwego autorytetu Raswana...

Jeśli jednak występuję tu w obronie tezy p. dr-a Łukomskiego, że koń arabski jest krótkim („arab wydłużony traci swój typ”), że jest krótszy, niż wysoki, to robię to głównie z powodu zbyt łagodnego stanowiska dr-a Łukomskiego, co może być tłumaczone w tem sensie, że kwestja jest sporna. Zwłaszcza może spowodować nieporozumienie końcowe zdanie autora artykułu (str. 103), gdzie wyraża żal, że nie jest teraz w stanie zwiedzić hodowli innych stadnin naszych i zagranicznych, by ewentualnie, jak to można wywnioskować, upewnić się w swoim mniemaniu.

Otóż nie może być żadnej wątpliwości, że wszędzie, gdzie tylko mamy do czynienia z mniej więcej czystym typem araba, budowa jego będzie nosiła wyraźne cechy

nie około — wysokość równa długości. Nawet konie takie jak kłusaki dają olbrzymi procent osobników mających długość mniejszą niż wysokość w kłębie, co nie jest, ma się rozumieć, w tych wypadkach dobrem świadectwem ich pociągowych zdolności.

Klaczę są z reguły nieco dłuższe, ale i one w rasach pełnej krwi, pół krwi i kłusackiej (orłowska, francuska — anglo-normandzka i amerykańska) w swojej długości nierzadko są krótsze niż wysokie\*).

Nie podaję tu detalicznych wymiarów tak swoich, zrobionych osobiście, albo pod bezpośredniem moim kierownictwem, jak danych wielu innych autorów, bo sprawa jest jasna. Zresztą podał dr. Łukomski klasyczne dane Nathusius’a; mogą też interesujący się tą kwestją zajrzeć i do podręczników, co wogóle czasem bywa potrzeb-

\*) Specjalne próby koni artyleryjskich we Francji w obozach warownych Chalôn sur Marne, Luneville etc. również i próby pod moim kierownictwem podczas wojny europejskiej w rosyjskiej artylerji dowiodły, że u lepszych artyleryjskich koni, wysokość równa się długości.



ne. Nie tak dawno przecież czytaliśmy w „Jeźdźcu i Hodowcy” dość rewelacyjne, dla bądź co bądź doświadczonego w sprawach eksterjeru końskiego i jeździectwa autora, uwagi jego o znaczeniu ciężaru głowy dla konia, do których on doszedł własnym spostrzeżeniem, chociaż oczywiście mógł to dawno przeczytać w każdym podręczniku o końskim eksterjerze.

Pewne źródło nieporozumień może tkwić i w sposobie brania pomiarów: otóż w danym wypadku chodzi o zmierzenie miarą Lydtin'a, laską więc nie taśmą, która wogóle daje całkiem inne wyniki i nie może bez laski nigdy dać prawidłowej charakterystyki figury konia. Poza tem trzeba i laską Lydtin'a umieć brać pomiary długości, do czego służy tam specjalna skala, na co nie zawsze zwracają uwagę.

Mniej nieporozumień mogło powstać z racji wielkich wahań i wielkich różnic typu arabów, bynajmniej nie

przedstawiających się jednolicie pod tym względem. Stosowanie chowu w pokrewieństwie w granicach poszczególnych linii tak w Europie, jak prawdopodobnie i w pustyni, gdzie z reguły bywał stosowany chów wsobny, o czem piszą ci, co tam byli, musiał doprowadzić do całkiem różnych figur, różnych form głowy i nawet różnych ogólnych typów. Ale jednak każdy z nich, o ile odpowiada naszym pojęciom o normalnej budowie konia wierzchowego i zwłaszcza naszemu wyobrażeniu o typie araba, raczej jest krótki niż długi, ostatecznie jest tak wysoki, jak długi. Arab „dłuższy niż wysoki” — będzie chyba wyjątkiem, a postulat długości araba, którym słusznie przeraził się dr. Łukomski, może tylko wnieść zamieszanie w pojęciach i jako taki szkoda, że nie był od razu przez redakcję naszego fachowego pisma odznaczony odpowiednim odnośnikiem.

prof. R. Prawocheński.

Kraków, 1932.

## Nieco o historii powstania pierwszych ksiąg stadnych koni w Polsce.

(Dokończenie).

W tym czasie na obszarze Król. Polskiego rozwijało owocną działalność powstałe w r. 1858 Towarzystwo Rolnicze. W dziedzinie hodowli koni pracowała Sekcja Chowu Inwentarza i wyłoniona z niej „Delegacja do zbadania hodowli koni w kraju”. Eberhard postanowił odwołać się do pomocy Towarzystwa Rolniczego, ze względu na jego wielkie wpływy i szeroki zakres działania. Ruchliwość i czynność sekcji, stały kontakt, utrzymywany ze wszystkimi okręgami przez t. zw. członków korespondentów, a przede wszystkim osoba Prezesa, wydawały mu się rękojmią wydajnej, a tak nieodzownej współpracy. To też listem z dnia 30 marca 1860 r. zwraca się do Andrzeja hr. Zamoyskiego ze szczegółowym objaśnieniem dotychczasowych poczynąń i obecnego stanu sprawy, oraz z prośbą o zebranie przez Towarzystwo Rolnicze potrzebnych wiadomości. Wkrótce została zredagowana odezwa do członków korespondentów Towarzystwa Rolniczego, aby w swych okręgach zachęcali obywateli do nadsyłania wykazów posiadanych koni pełnej krwi, oraz wiarogodnych dowodów ich pochodzenia (przyczem dowody te miały zostać zwrócone po zrobieniu z nich użytku). Równocześnie powiadomiono Eberharda o wysłaniu odezwy, co nastąpiło 13 maja. Do każdego egzemplarza odezwy dołączona była kopia listu Inspektora stada rządowego do Prezesa Towarzystwa Rolniczego, oraz szemat zgłoszenia przez niego podany. Odpowiedzi miały być nadsyłane do dnia 1 września 1860 r. do biura Towarzystwa Rolniczego, „skąd wyciągi onych ko-

munikowane będą za pośrednictwem Dyrekcji Wścigów Konnych — rzeczonemu Inspektorowi stada rządowego”. Przedstawiciele i sprawozdawcy poszczególnych okręgów, czyli członkowie korespondenci byli narzędziem, za pomocą którego centrala Towarzystwa mogła zawsze w razie potrzeby porozumieć się najpewniej i najlepiej z każdym zakątkiem kraju. Przedewszystkiem więc od ich gorliwości i umiejętności zależało wypełnienie ważnego zadania. Jakoż wkrótce zaczęły napływać wiadomości z różnych okolic kraju. Jedną z pierwszych odpowiedzi było obszernie doniesienie korespondenta okręgu Augustowskiego — Wojciecha Sobolewskiego (czerwiec 1860 r.). Przysłał on szczegółowy wykaz koni pełnej krwi, znajdujących się w jego okręgu, z powołaniem się na zagraniczne księgi stadne. Wykaz ten, sporządzony bardzo starannie, obejmował 6 klaczy matek, 5 ogierów i 29 sztuk młodzieży. Były to konie, należące do stad Michała i Witolda hr. hr. Wołłowiczów, lub od nich przez innych hodowców nabyte. Stado M. hr. Wołłowicza w Świacku składało się z 4 klaczy matek, (Basia, Hoyden, Margarette i Miss Thaddy), 4 ogierów (Koropiec, Nicaragua, Fingal i President) oraz 9 sztuk przychowku. Do Witolda hr. Wołłowicza w Wasilewiczach należały 2 klacze (Wisła i Witonia) oraz 16 sztuk przychowku (po tych klaczach oraz po pięciu innych, sprzedanych). Jednego ogiera (Banko) miał p. Bońkowski. Reszta był to przychowek po 1 lub 2 sztuki rozproszony po stadach sąsiednich hodowców.

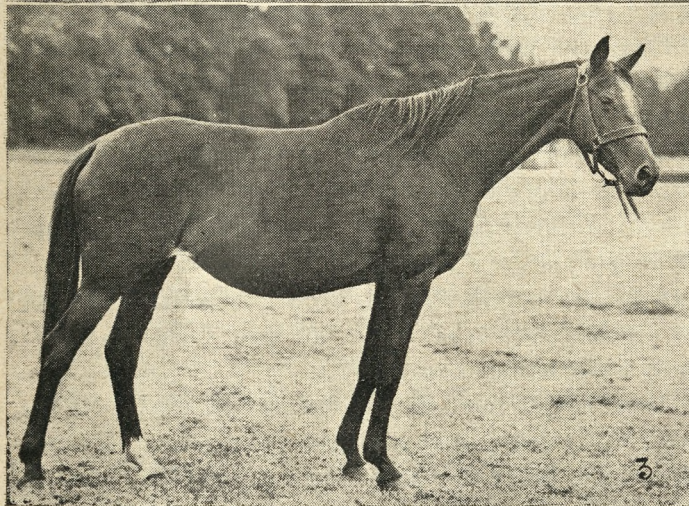
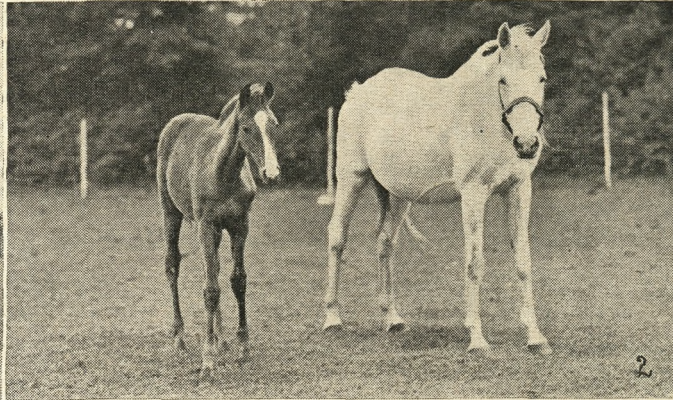


Drugim korespondentem, który znalazł coś do doniesienia, był członek korespondent okręgu Włodawskiego — Kajetan Kraszewski. Podaje mianowicie jednego ogiera pełnej krwi, imieniem Mogador, własność Augusta hr. Zamoyskiego i jednego czystej krwi arabskiej ze stada J. hr. Dzieduszyckiego (po ogierze i klaczy sprowadzonych z Arabii, własność K. Kraszewskiego). Zaznacza przytem, że obydwa te ogiery nie posiadają pisemnego rodowodu \*).

i Miia) należą do Al. Karpińskiego — właściciela tych dóbr. Reszta zaś koni (kl. Qëen, ogierek i klaczka Wkra od Qëen) jest własnością jego dzierżawcy Majera.

Po wyznaczonym terminie 1 września 1860 r. nadeszły wiadomości z okręgu Płockiego (członek korespondent — K. Ujazdowski), Lubartowskiego (członek korespondent L. Grabowski) i Kieleckiego (członek korespondent — L. Oraczewski).

W okręgu Płockim znajdował się 1 ogier, własność



#### ZE STADA GOLEJEWKO JANUSZA hr. CZARNECKIEGO.

1. Klacze-matki na paddocku. 2. Maronette (St. Saulge—Marmite) ze źrebięciem po Aurelius. 3. Graise (St. Saulge—Grefe), matka Falady i Ingody. 4. roczniaki ogierki.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa)

Następnie pod datą 22 sierpnia 1860 r. nadsyła korespondent okręgu Pyzdrowskiego (zastępca korespondenta — podpis nieczytelny) wiadomość o 1 klaczy (Black Flower) i 1 źrebaku po niej (og. Haf — Haf), należących do Wł. Chełmskiego z Łukomia.

Korespondent okręgu Radomskiego — Cielecki podaje 1 ogiera pełnej krwi angielskiej, własność W. Siemińskiego z Żytina, pochodzącego ze stada Krasne (rodowód tego konia obiecuje wkrótce dołączyć) oraz 1 ogiera czystej krwi arabskiej, własność p. Rogawskiego ze stada ks. Sanguszkii. Wykaz, obejmujący nieco większą stawkę, nadsyła korespondent okręgu Mławskiego — Al Karpiński. Są to 3 klacze, 1 ogierek i 1 klaczka przychówku, znajdujące się w stadzie Strzegowo. 2 klacze (Bystra

Wł. Pełowskiego z Sarnowa. Ogier ten, pochodzący z dóbr Międzyrzec A. hr. Potockiego, zapisany był w księdze rodowodowej tamtejszego stada pod Nr. 20 i jako dowód jego pochodzenia załączono świadectwo, opatrzone podpisem koniuszego z Międzyrzca. Okręg Lubartowski obejmował stadnię L. Grabowskiego w Sernikach. Wymienione były 2 ogiery: Apropos i Percy, (których rodowody miały być złożone już uprzednio Dyrekcji Wyścigów Konnych) oraz 7 klaczy: Una, Blanca, Zolcé, Schuffle, Tambourine, Caraibe i Mariette, z których jedna (Schuffle) podana była wraz z parodniowem źrebięciem (kl. Sławianka). Rodowody tych koni, znajdujące się w zagranicznych księgach stadnych, miały być nadesłane później, gdyż mimo usilnych starań, wyciągi z tych ksiąg do dnia datowania listu nie zostały zebrane.

Z okręgu Kieleckiego nie nadeszedł wykaz, lecz tylko zapowiedź, że p. Ant. Turski podjął się przesłać rodowody swych koni.

Z pozostałych okolic, albo wcale nie nadesłano od-

\*) Wiadomo, że Mogador urodził się w stadzie Andrzeja hr. Zamoyskiego po Recovery z kl. Mysinda, importowanych z Anglii. Rodowodu nie posiadał prawdopodobnie dlatego, że nie był zgłoszony do żadnej księgi stadnej.



powiedzi, albo zapewnienia, że żaden koń pełnej krwi w danym okręgu się nie znajduje, a jeśli nawet jest, to nie posiada rodowodu.

Wynik, w ten sposób przeprowadzonej ankiety, jest aż nadto wyraźnym dowodem, jak nisko stała wówczas w Król. Polskiem hodowla konia pełnej krwi angielskiej.

Oczywiście nadesłane przez korespondentów okręgowych relacje nie objęły wszystkich naszych stad. I tak np. nie występuje w nich wcale stadnina pełnej krwi w Krasnem, której istnienie datuje się od r. 1858. Możliwe jest zresztą, że dane te dostarczył osobiście L. hr. Krasński, jako członek „Delegacji do zbadania hodowli koni w kraju” w Tow. Rolniczem i członek Dyrekcji Wyścigów Konnych, biorący w sprawach hodowlanych żywy bardzo udział. To samo może dotyczyć stad: Andrzeja hr. Zamoyskiego w Klemensowie i bar. Keudlla w Giełgudyszkach, (którym wystarczyło uzupełnić nadesłane w roku 1847 wiadomości). Może być również, że niektórzy inni właściciele zwracali się do Eberharda sami wprost, lub za pośrednictwem Dyrekcji Wyścigów Konnych. W każdym bądź razie z pośród większych stad, oprócz wyżej wymienionych, pominięte zostały stada: J. Fanshave, Wł. hr. Zamoyskiego, Adama hr. Krasńskiego, Augusta hr. Potockiego, Jana Ursyn-Niemcewicza, Witolda Mniewskiego, a przeglądając sprawozdania z wyścigów w Warszawie odnajdujemy cały szereg koni, których brak w wykazach członków korespondentów Towarzystwa Rolniczego. Na tem zakończyła się akcja Towarzystwa Rolniczego, gdyż w marcu 1861 r. zostało ono przez rząd rosyjski rozwiązane. Wkrótce też cały kraj ogarniać zaczęły zaburzenia polityczne, które stanęły na przeszkodzie dalszej pracy i odwlokły na szereg lat realizację usiłowań, podjętych przez Andrzeja hr. Zamoyskiego i Eberharda. W roku 1867 Towarzystwo Wyścigów Konnych i stado w Janowie podporządkowane zostały Głównemu Zarządowi Stadnin Państwowych w Petersburgu. Odtąd konie polskich hodowców musiały być zgłaszane do oficjalnej rosyjskiej księgi stadnej. Tom VI tej księgi, wydany w roku 1868, zawiera już konie polskich hodowców, a mianowicie: konie Niemcewicza, tom VII r. 1875 — L. Grabowskiego, L. hr. Krasńskiego, M. i W. hr. hr. Wołłowiczów oraz Niemcewicza. Przedtem hodowcy z Kongresówki umieszczali swoje konie, wobec braku księgi w Królestwie Polskiem, w księdze niemieckiej „Allgemeines Gestüt Buch”, gdzie znajdujemy je począwszy od tomu III, wydanego w r. 1856, a mianowicie — konie Adama hr. Krasńskiego i Witolda hr. Wołłowicza. W tomie IV r. 1861 — Marjana hr. Czapskiego, L. Grabowskiego, L. hr. Krasńskiego, Witolda Mniewskiego, J. U. Niemcewicza, M. i W. hr. Wołłowiczów.

Myśl zredagowania polskiej księgi stadnej dla Królestwa nie opuszczała jednak Towarzystwa Wyścigów i w r. 1870 wydana ona została w układzie redakcyjnym Antoniego Mokronowskiego. Wydawnictwo to ograniczy

ło się wszakże do jednego tylko tomu, gdyż kontynuowanie polskiej księgi stadnej nie miało celu, wobec urzędowego nakazu zgłaszania koni z Królestwa do księgi rosyjskiej.

Hodowcy polscy z Małopolski umieszczali początkowo swoje konie w All. G. B. W tomie I z r. 1847 znajdujemy konie hr. Potockiego z Krzeszowic, hr. Siemieńskiego i ks. Sułkowskiego. W tomie II z r. 1852: hr. Potockiego, Mysłowskiego, Sułkowskiego i Wolańskiego. Później dane, dotyczące stad galicyjskich, zbierać zaczął rtm. Otto Mayr i ogłosił je w pierwszych zeszytach swej księgi „Die Gestüte des österreichische Kaiserstaates” Wiedeń, r. 1865 — 1866. Książka ta zawiera opisy dwudziestukilku stad galicyjskich z uwzględnieniem historii ich powstania, położenia, warunków topograficznych i pastwiskowych majetności. Z pośród wybitniejszych znajdujemy tam: Koropiec Ant. Mysłowskiego, Kurowice Alfr. hr. Potockiego, Jezupol Wł. hr. Dzieduszyckiego, Czarnokońce Er. Wolańskiego, Strussów Wł. hr. Baworowskiego, Pawłosiów Wilhelma hr. Siemieńskiego, Chorostków Kajetana hr. Lewickiego i inne. Książka ta jest niezwykle cennym źródłem do historii naszej hodowli, mało tylko znana, ponieważ należy obecnie do wielkich rzadkości bibliograficznych.

W r. 1867 wydana została przez austriackie Ministerstwo Rolnictwa księga stadna Otto Mayr'a „Österreichisches Pferde-Stammbuch”, której w latach następnych wyszło jeszcze 3 tomiki. Obie te książki Otto Mayr'a uwzględniają nie tylko pełną krew angielską i czystą krew arabską, lecz także konie pół krwi tych ras, rysaki i konie uszlachetnione krajowe.

Wcześniejsem od nich wydawnictwem była „Księga rodowa koni czystej krwi angielskiej i arabskiej” Erazma Wolańskiego, która wyszła we Lwowie w 1857 r. Jest to nieurzędowa, raczej amatorska praca znanego hodowcy i miłośnika koni. Jako taka nie zawiera ona całokształtu pogłowia końskiego czystej krwi, lecz tylko znane Wolańskiemu, lub zgłoszone przez sąsiadów — hodowców ogiery i klacze. Układ jest alfabetyczny. Obejmuje 36 klaczy matek, i 8 ogierów pełnej krwi angielskiej oraz 4 og. arabskie, należących do 6 hodowców. Autor zaznacza, że brak koni jarczowieckich Juliusza hr. Dzieduszyckiego i koni ze stada w Krakowcu ks. Ad. Lubomirskiego spowodowany został niezgłoszeniem ich przez właścicieli. Księga ta ograniczyła się do jednego tylko tomiku o 16 stronicach druku. Na tem kończę krótki rys historyczny ksiąg stadnych w Polsce przed odzyskaniem niepodległości. Rys ten nie uwzględnia ksiąg stadnych późniejszych, wydawanych w końcu ubiegłego stulecia oraz przed wojną światową, ponieważ tematem niniejszego artykułu było omówienie tylko najdawniejszych naszych wydawnictw z tej dziedziny.

W T.



## Listy z Anglii.

Lipiec jest na kontynencie miesiącem wakacyjnym dla koni pierwszej klasy; programy angielskie natomiast przewidują szereg wysoko uposażonych nagród w Newmarket i Sandown Park w pierwszej połowie lipca, zaś w drugiej ma miejsce wspaniały meeting w Goodwood, niewiele ustępujący Ascot.

Mamy już za sobą dwie próby porównawcze dla 3 l. i 4 l., których rezultat posiada pierwszorzędne znaczenie hodowlane.

Princess of Wales Stakes rozegraną w Newmarket na dystansie 2400 mtr., w tempie bardzo ostrem, zdobył bardzo łatwo 4 l. Jacopo, bijąc o 3 długości 4 l. Rose en Soleil, za którym o 2 dł. dopiero był 3 l. Violator. Reszta koni nie wzięła udziału w gonitwie.

Łatwe to zwycięstwo pozwala przypuścić, że syn Sansovino wrócił do swej dwuletniej formy, na zasadzie której był zimowym faworytem na Derby. Ciągłe niedomagania w r. z. nie pozwoliły mu na wyzyskanie prawdziwej swej wartości. Warto przypomnieć, że Rose en Soleil pobił niedawno w Ascot derbistę Cameronian'a.

Rezultat gonitwy wcale nie przynosi ujmy trzylatkom, ponieważ żaden z uczestników nie mógł się wykazać performance'ami, pozwalającymi uważać go za pełnowartościowego przedstawiciela swej generacji.

Violator, syn Hurry On'a i oaksistki Love in Idleness, jest coprawda jednym z typów stajennych na St. Leger, ale jak dotąd na torze nie stwierdził swej rzekomej klasy.

W dwa tygodnie później rozegrano w Sandown Park, najwyżej w r. b. uposażoną nagrodę Eclipse Stakes (2000 mtr. dla 3 l. i 4 l.), w której zwycięzca otrzymał o 1.500 funtów więcej od derbisty.

Na starcie znalazła się doborowa stawka złożona z 13 szermierzy, w której brakowało tylko niedysponowanego Orwell'a i zaciętego w Ascot Cameronian'a.

W grupie sześciu czterolatków wyróżniały się Goyescas i Sandwich, z trzylatków zaś Miracle, Firdaussi, Violator i Andrea.

Silnym faworytem publiczności był Goyescas (9:4), następnie liczono najwięcej Violatora, który reprezentował kolory p. Dewara w zastępstwie Cameronian'a.

Gonitwę rozegrano po torze mocno elastycznym, przyczem do wyjścia na prostą, na czele szły trzyletnie Erase i Violator. Następnie minęły ich Goyescas i Firdaussi i zawiązały krótką walkę, jednocześnie jednak polem wyszedł Miracle i wygrał łatwo o 3 dł. od Goyescas'a, za którym o 2 dł. był Firdaussi, dalej Violator.

Zwycięzca Miracle, niepokonyty dwulatkiem, dość późno doszedł do formy w r. b., kiedy zwyciężył w Newmarket Stakes (2000 mtr.), a następnie stoczył zaciętą walkę z Dasturem, o drugie miejsce w Derby, przegrywając w rezultacie o łeb. Miał to w kościach widocznie w Ascot,

gdzie przegrał do zupełnego outsidera Sigiri. Obecnie już jest notowany na St. Leger 3½:1, to jest narówni z derbistą April the Fifth.

Dzięki temu zwycięstwu, ojciec Miracle'a — Manna (2 T. D.), stanął na czele reproduktorów z sumą 20.654 £.

Rezultat Eclipse Stakes, w którym trzylatki zajęły trzy miejsca w pierwszych czterech, dowiódł niezbitcie, że generacja trzyletnia jest daleko lepsza, niż to przypuszczano po Derby.

Świadczy o tym również fakt, że ż. Wragg, mając do wyboru obydwa ogiery lorda Rosebery, Sandwicha i Miracle, wybrał bez wahania młodszego i nie zawiódł się.

Goyescas, który drugi rok z rzędu zajmuje II-gie miejsce w Eclipse Stakes, jeszcze raz dowiódł, że jest jak dotąd najlepszym czterolatkem, pobił bowiem zwycięzcę St. Leger'u Sandwich'a już trzeci raz z rzędu na różnych dystansach.

Nazajutrz po Eclipse Stakes, rozegrano również w Sandown Park National Breeders Produce Stakes (1000 mtr.) najwyżej uposażoną nagrodę dla dwulatków (7.250 £).

W polu złożonym z 13 koni siwa Myrobella ruszyła od startu, jako faworytka 21:20.

Już po przejściu 400 mtr. Myrobella odsadziła się o kilkanaście długości i w rezultacie minęła celownik niejechała o 5 dł. przed Moti Begum ks. Aga Khana.

Córka Tetratema'y i Dollabella'i (siostry Sansovino, Ferry etc.) urodziła się w Stadzie Państwowem, zaś biega w kolorach lorda Lonsdale, który ją dzierżawi.

Rodzona siostra Myrobella'i została sprzedana roczniaczką w 1929 roku za 11.000 gwinei, ale jak dotąd nie ukazała się jeszcze na torze. Zastanawiającem jest powołanie w nagrodzie National Breeders rodziny The Tetrarcha, który sam wygrał ją w 1913 roku.

The Tetrarch dał dwóch jej zwycięzców: Tetratema i Mumtaz Mahal. Z kolei Tetratema dał już 4 zwycięzców National Breeders w ostatnich 5-ciu latach: Tiffin, Queen of the Nore, Thyestes i Myrobella.

Da się to wytłumaczyć wczesnym terminem gonitwy, co faworyzuje wcześniej dojrzewające flyery. Pod względem hodowlanym, jako probierz przyszłych uczestników nagród klasycznych, nierównie większe znaczenie ma Middle Park Plate, w której suma nagrody jest o połowę mniejsza.

Do tej samej kategorii dwulatków, co Myrobella, można zaliczyć syna Stratforda i Honour Bright, do niedawna bezimiennego, a który ostatnio został zarejestrowany jako Jim Thomas (za pozwoleniem sławnego działacza socjalistycznego).

Ogierek ten po dwóch porażkach na wiosnę, odniósł w ciągu ostatnich 7-miu tygodni 5 kolejnych zwycięstw.



przyczem w Champagne Stakes pobił dobrą St. Therese, dając jej 9 kg.!

Jim Thomas, nabyty roczniakiem za 280 gwinei, wygrał już dla swego właśc. p. Stanley Woottona, 5.065 £, a nie mając zapisów do nagród klasycznych, w roku przyszłym będzie eksploatowany bezlitośnie.

Dobre wrażenie na przyszłość pozostawiła rozgrywka Exeter Stakes (1200 mtr.), w której na czele znaleźli się dwaj synowie Coronach'a, wysokiej klasy stayer'a (Derby, Eclipse St, Leger, na sumę 40.000 £).

Zwycięstwo z miejsca do miejsca odniósł Montrose, lorda Woolavingtona, który kupił w swoim czasie jego matkę klasową stayerkę francuską Accalmie, za 7.000 gwinei. Montrose wygrał uprzednio Woodcote Stakes również na dyst. 1200 mtr. i zapowiada się bardzo obiecująco, chociaż na razie ustępuje championowi stajni, niepokonanemu Manitoba.

Drugie miejsce za Montrose zajął „zielony” jeszcze Highlander lorda Derby; jest on synem Scapa Flow, matki Fairway'a, Pharos'a i Fair Isle. Od konia z takim rodowodem można oczekiwać bardzo wiele, gdyby nie zbyt nienaływa nerwowość, którą zresztą wykazało również rodzeństwo Highlandera.

Na klasyfikację dwulatków poczekać należy do bliskiego już meetingu w Goodwood, w którym spodziewane są sensacyjne spotkania.

Z prób rozegranych w pierwszej połowie lipca zasługuje na uwagę popularny sprint — July Cup (1200 mtr.), generalna próba przed Stewards' Cup (t. zw. Derby sprinterów).

Weteran Heronslea, zwycięzca Rous Memorial Stakes w Ascot, spotkał się tutaj z elitą sprinterską czterolatków: Lemnarchus, Concerto, Portlaw i trzyletnimi Clustine i Sea Mark.

Prowadzącego Portlaw'a wkrótce zmienią Clustine i Lemnarchus, których na finishu minął pewnie Concerto i wygrał o trzy czwarte dł. Syn Orpheus'a znacznie się w r. b. poprawił i wygrywa już trzeci wyścig z rzędu.

Pechowy Clustine jest jakby zaszarowany na drugim miejscu — jak zresztą wszystkie konie p. Macombera.

Opisawszy pokrótce najważniejsze próby hodowlane w pierwszej połowie lipca, wspomnę jeszcze o sławnych

licytacjach w Newmarket, które odbywają się codziennie w dnie wyścigowe (ogółem 7 dni).

Największą sensacją była sprzedaż 10 l. Solario, który w ubiegłym roku stał na 111-ciem miejscu na liście reproduktorów (z pierwszym rocznikiem trzylatków), zaś w r. b. potomstwo jego wygrało o 400 funtów tylko mniej od pierwszego na liście Manna'y. Cena uzyskana za Solario w dobie obecnej depresji miała być wskaźnikiem stanu rynku. Wobec konkurencji ze strony Ameryki, cena ostateczna wynosiła 47.000 gwinei, co jest rekordem światowym uzyskanym na licytacji (trzykrotnie koronowany Flying Fox uzyskał tylko 37.500 gwinei). Solario kupił syndykat hodowców (lord Glanely, ks. Aga Khan, sir L. Philipps) celem odchowywania własnych klaczy.

Roczniaki sprzedane w Newmarket nie wiele spadły w cenie w porównaniu z rokiem zeszłym. Zaledwie jednak 7 sztuk sprzedano za cenę przekraczającą 1.000 gwinei, przyczem najwyższą cenę (2.700 gw.) osiągnęła rodzona siostra Andrea'i.

W kołach hodowców wielkie zaniepokojenie wywołała wojna celna z Irlandją. Dekret ogłoszony o cło 20% ad valorem, od wagi żywej importowanej z Irlandji, dotyczy również koni pełnej krwi.

Szereg poważnych hodowców angielskich, hodujących roczniaki na sprzedaż, posiada jak wiadomo swe stada w Irlandji (40% roczniaków sprzedanych w r. zeszłym w Doncaster urodziło się w Irlandji).

Jak przewiduje nowy dekret, będą oni musieli od cen uzyskanych na licytacji zapłacić 20%, co podważa wszelką kalkulację i to w czasach, kiedy hodowla przestała się już opłacać.

Więksi hodowcy będą zapewne zmuszeni do dzierżawienia swych koni, zaś mniejsi wcale nie wyślą roczniaków do Doncaster i sprzedadzą je w Irlandji.

Zupełnego również fiaska należy się spodziewać po licytacjach roczniaków w Dublinie, ponieważ wątpliwe jest, aby znaleźli się w Anglji kupcy gotowi nadpłacić 20% ponad cenę licytacyjną.

Jeżeli wojna celna z Irlandją potrwa dłużej, należy się spodziewać, że szereg hodowców przeniesie en bloc swoje stada do Anglji. Być może jednak konflikt da się załatwić pokojowo.

*Harry of Hereford.*

Londyn, 20 lipca.





# K R O N I K A.

## KRAJOWA.

— Nr. 20 „Wiadomości Wścigowych” wyszedł z druku.

— **Licencjonowanie ogierów** w roku bieżącym przesunięte zostało w wielu województwach na okres jesienny ze względu na to, że przewodniczącymi komisji kwalifikacyjnych zostali rejonowi inspektorowie koni, którzy zajęci są swymi czynnościami służbowymi w okresie letnim. Wyjątkowo w województwie wileńskim i lubelskim licencjonowanie ogierów rozpoczęło się w lipcu. Przewodniczącym Komisji Wileńskiej został p. Żurawski, w Lubelskiej Komisji na takie stanowisko powołano mjr. J. K. Chodowieckiego; b. inspektora Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego. Punkty spędów ogierów i terminy podane zostaną do wiadomości posiadaczy ogierów za pomocą obwieszczeń gminnych.

— **Pomorskie T. Z. do H. K.** urządza swoje Cross-Country w dniach 3 i 7 sierpnia b. r. w Grudziądzu. (vide „Jeździec i Hodowca” Nr. 21, str. 250).

— **W ogłoszeniu Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach** (Nr. 30) wiersz 5 powinien brzmieć:

„na 3 ogiery i 3 wałachy pół krwi angielskiej i arabskiej”,

a wiersz 6 (w środku):

„wałach 304 Trinum Perfektum, lat 7”.

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego.** Redakcja „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich Czystej Krwi”, „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich Chowanych w Czystości Krwi”, „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi” i „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi” podaje do wiadomości pp. Hodowców i właścicieli koni, że za czynności związane z wpisywaniem koni do powyższych ksiąg stadnych oraz wydawanie świadectw pobierane będą następujące opłaty:

- 1) za wpisanie żrebięcia, względnie przychówku 20 zł.
- 2) za wpisanie konia sprowadzonego z zagranicy 10 zł.
- 3) za wydanie świadectwa o wpisaniu konia do księgi stadnej 20 zł.

Członkowie Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego są od opłaty za wpisanie żrebiąt **zwolnieni**, o ile uścili, przewidziane par. 10 Statutu Towarzystwa opłaty roczne za klacze stadne.

Jednocześnie redakcja przypomina pp. Hodowcom, że z dn. 1 stycznia 1932 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Rolnictwa z dn. 4 grudnia 1931 r. w sprawie ksiąg stadnych koni. (Monitor Polski z dn. 23.XII 1931 r. Nr. 295, poz. 390), w którym znajduje się następujący przepis:

„Przy zgłaszaniu do księgi stadnej żrebiąt urodzonych w Państwie Polskim winny być załączone świadectwa stanowienia klaczy, wydane przez państwowe zakłady chowu koni lub właścicieli ogierów, posiadających świadectwa uznania, przewidziane w przepisach o nadzorze państwowym nad ogierami oraz w należyty sposób potwierdzone dowody urodzenia żrebięcia. Świadectwa, wystawiane przez właścicieli ogierów nieposiadających świadectw uznania, mogą być uwzględniane tylko wówczas, gdy dotyczą żrebiąt od klaczy, należących do właściciela ogiera”.

Skarbowa opłata stemplowa za poświadczenie dowodu urodzenia żrebiąt pozostała nadal w wysokości 3 zł.

— **Wiadomości ze stada koni pełnej krwi ang. p. Henryka Woźniakowskiego w Starzawie.** Urodzone w 1932 r. żrebięta:

a) **własne:** 24.I og. gn. (Villars — Groza); 5.II kl. gn. (Villars — Elida); 3.III kl. gn. (Villars — Tihany); 28.III kl. gn.

(Villars — Reine d'Or); 29.III og. gn. (Forward — Labora); 31.III og. c. gn. (Forward — Orferia); 5.IV kl. c. gn. (Forward — Delightful - Morning); 15.IV kl. c. gn. (Forward — Akácza); 22.IV kl. c. gn. (Forward — Mia Cara); 27.IV og. gn. (Forward — Bona Dea); 14.V kl. gn. (Villars — Belgrove); 15.V og. gn. (Villars — Happy Star);

b) **p. Eugenjusza Grzybowskiego.** 28.II og. c. gn. (Forward — Patty); 28.II og. c. gn. (Villars — Sanda); 10.III kl. c. gn. (Forward — Nadzieja) przedwcześnie urodzona — zginęła; 27.III og. gn. (Villars — Ambitna); 14.V kl. gn. (Forward — Edesbábam); 3.VI kl. gn. (Forward — Etus).

c) **Państwowej Stadniny w Kozienicach:** 13.III og. c. gn. (Mah-Jong — Donna-Rosa); 16.II kl. gn. (Mah-Jong — Weltesche).

d) **p. Witolda Bartmańskiego.** 18.II og. kaszt. (Bob — Pergettyü); 23.II og. gn. (Villars — Varazsfény).

e) **p. Stefana Endera.** 21.II kl. gn. (Mainberg — Cecora II) zginęła przy urodzeniu; 7.III og. gn. (Ariel — Eleonora); 16.III kl. c. gn. (Mainberg — Nicely); 6.IV kl. gn. (Mah-Jong — Chorok Bridge).

f) **p. Jana Broszkiewicza.** 14.V og. gn. (Guardi — Sucha).

g) **p. Kazimierza Wodzińskiego.** 5.V kl. kaszt. (King's Idler — Enigma).

h) **p. Kazimierza hr. Rostworowskiego.** 2.V og. gn. (Luvaner — Malta).

**Ogierem Villars odchowano następujące klacze pełnej krwi angielskiej.**

a) **własne:** 1. Belgrove, 2. Blonde, 3. Bona Dea, 4. Dudlie, 5. Elida, 6. Groza, 7. Happy Star, 8. Héroïne, 9. Mia Cara, 10. Reine d'Or, 11. Tihany;

b) **p. Jana Broszkiewicza.** 12. Quick, 13. Sucha, 14. Hermosa, 15. Marta, 16. Carthagène;

c) **p. Stefana Endera.** 17. Cecora II, 18. Eleonora, 19. Nicely, 20. Chorok Bridge;

d) **p. Jerzego Żółkiewskiego.** 21. Harmonja II, 22. Idun, 23. Fiekata, 24. Kalifornja;

e) **p. Witolda Bartmańskiego.** 25. Pergettyü, 26. Varazsfény, 27. Osoba z Inteligencji;

f) **Państwowej Stadniny w Kozienicach.** 28. Donna Rosa, 29. Weltesche;

g) **p. Kazimierza Wodzińskiego.** 30. Enigma, 31. Erika;

h) **p. Senatora Eryka Kurnatowskiego.** 32. Zood, 33. Trésorière;

i) **p. Eugenjusza Grzybowskiego.** 34. Sanda, 35. Nadzieja;

j) **p. Kazimierzowej Dzierzbickiej.** 36. Dziwo, 37. Lanoline;

k) **p. Władysława hr. Pinińskiego.** 38. Draga;

l) **p. Zygmunta Szynagla.** 39. Renata;

m) **p.p. Tadeuszostwa Babeckich.** 40. Blondeva;

n) **p. Lucjana Morzyckiego.** 41. Regina.

o) **p. Aleksandra Tuńskiego.** 42. Neva.

**Ogierami Villars i Forward odchowano klacz własną pełnej krwi ang.** 43. Javelins Glory.

**Ogierem Forward odchowano nast. klacze pełnej krwi ang.**

a) **własne:** 44. Akácza, 45. Delightful Morning, 46. Heure Bleue, 47. Labora, 48. Orferia, 49. Sabaria;

b) **p. Eugenjusza Grzybowskiego.** 50. Ambitna, 51. Carmen, 52. Edesbábam, 53. Etus, 54. Luftlinie, 55. Patty;

c) **Kazimierza hr. Rostworowskiego.** 56. Malta.



## ZAGRANICZNA.

## ANGLJA.

## — Ostatnie notowania londyńskie.

S t. L e g e r, Doncaster 7 września.

|                      |                           |
|----------------------|---------------------------|
| 3½:1 Miracle         | 25:1 Hesperus             |
| 3½:1 April the Fifth | 25:1 Mannamead            |
| 8:1 Udaipur          | 25:1 Royal Dancer         |
| 10:1 Firdaussi       | 25:1 Silvermere           |
| 12:1 Dastur          | 33:1 Foxhunter            |
| 14:1 Orwell          | 40:1 Beau Frere           |
| 16:1 Violator        | 50:1 i więcej inne konie. |
| 25:1 Andrea          |                           |

## — Liverpool, 20 lipca.

S t. G e o r g e S t a k e s, 2.603 £ — 2600 mtr., dla trzylatków.

1. Violator, og. kaszt. (Hurry On — Love in Idleness) Mr. J. A. Dewar, 54 kg., ż. Gordon Richards.
  2. Spenser, og. (po Hurstwood) Mr. Somerville Tattersall, 56¼ kg., ż. R. A. Jones.
  3. Gainslaw og. (po Winalot) Mr. H. J. Simms, 49½ kg., ż. S. Donoghue;
- bez miejsca: Wisborough, Indian Salmon, Royal Dancer.  
Wygrane o 1½ — 3 dł. Czas: 2:52<sup>3</sup>/<sub>5</sub>. Zakłady: 5:2, 11:4, 7:1.

|                                                              |                  |                      |                |                |    |
|--------------------------------------------------------------|------------------|----------------------|----------------|----------------|----|
| VIOLATOR, og. kaszt. ur. 1929 r.<br>w stadzie lorda Dewar'a. | Hurry On 2       | Marcovil 12          | Marco 3        | Barcaldine     | 23 |
|                                                              |                  |                      |                | Novitiate      | 3  |
|                                                              |                  |                      | Lady Villikins | Hagioscope     | 23 |
|                                                              |                  | Tout Suite           |                | Dinah          | 12 |
|                                                              |                  |                      | Sainfoin 2     | Springfield    | 12 |
|                                                              |                  |                      |                | Sanda          | 2  |
|                                                              | Love in Idleness | Bachelor's Double 21 | Star           | Thurio         | 2  |
|                                                              |                  |                      |                | Meteor         | 2  |
|                                                              |                  |                      | Tredennis 4    | Kendal         | 16 |
|                                                              |                  | Lady Bawn            |                | St. Marguerite | 4  |
|                                                              |                  |                      |                | Le Noir        | 29 |
|                                                              |                  |                      |                | Milady         | 21 |
|                                                              | Cornfield        | Isinglass 3          |                | Isonomy        | 19 |
|                                                              |                  |                      |                | Deadlock       | 3  |
|                                                              |                  | Landrail             |                | St. Serf       | 8  |
|                                                              |                  |                      |                | Thistlefield   | 4  |

## — Liverpool, 21 lipca.

L a n c a s h i r e B r e e d e r s P r o d u c e S t a k e s, 3.431 £ — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Melfort, og. gn. (Colorado — Caltha po St. Amant) Mrs. G. H. Drummond, 50<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. F. Lane.
  2. Sickie Moon, kl. (po Sickie) Mr. R. F. Watson, 48 kg., ż. Gordon Richards.
  3. Stratiform, kl. (po Stratford) Mrs. J. G. Arkwright, 49½ kg., ż. K. Gethin;
- bez miejsca: kl. po Son in Law, Flying Falcon, og. po Diomedes, Moti Koh, Stanzo, Sovran, Mazeppa.  
Wygrane o szyję — 2 dł. Zakłady: 7:1, 11:10, 7:2.

## FRANCJA.

## — Le Tremblay, 23 lipca.

P r i x d e M i n e r v e, 75.000 fr. — 2000 mtr. dla 3 l. klaczy.

- 1\* Broadway Melody, kl. gn. (Parth — Last Sight) A. K. Macomber, 54 kg., ż. L. Robson.
- 1\* Kiddie, kl. sk. gn. (Biribi — Lady Kroon) Pierre Wertheimer, 54 kg., ż. W. Johnstone.

3. Thaouka, kl. (po Asterus) M. Boussac, 54 kg., ż. C. Elliott; bez miejsca: Bievres, Biweh, Carina, La Camargue.
- Wygrane łeb w łeb — 3 dł. Czas: 2:13.  
Tot.: 31, 40, 27, 38:10.

## IRLANDJA.

## — The Curragh, 21 lipca.

I r i s h O a k s, 2.500 £ — 2400 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Santaria, kl. kaszt. (Santorb — Orangeade po Tangiers), Mr. E. J. Hope, 57¼ kg., ż. E. M. Quirke.
  2. Petoni, kl. (po Zanoni) Mr. D. J. Cogan, 59 kg., ż. John Doyle.
  3. Dilly Dally, kl. (po Diligence) Mr. H. J. Delaforce, 59 kg., ż. M. Wing;
- bez miejsca: Gilnahirk, Haugtiest, Accelerate, La Sorciere, Domremy, Rosaleen.  
Wygrane o ½ — 2 dł. Czas: 2:42<sup>1</sup>/<sub>5</sub>. Zakłady: 5:1, 6:4, 7:4.

## SZWAJCARJA.

— Szwajcarska kawalerja importowała w roku 1931 dla swych potrzeb 1.187 koni, za sumę 1.815.000 fr. Przeciętna cena wynosiła 1.547 fr. co równa się zł. 2.700 za konia.

## NIEMCY.

— Niemiecka hodowla konia półkrwi wprowadza swe konie na rynki europejskie. W roku bieżącym włoska Komisja Remontowa zakupiła w Niemczech: 18 koni w Meklemburgu, 5 w Elmshorn, 27 w Hanowerze, 8 koni we Wschodnich Prusach i 9 koni w Trakenach. Poza tem Niemcy eksportują pojedyncze okazy dla celów sportowych do Francji, Belgii i Holandji, zaopatrują też w swe konie kawalerję szwajcarską.

## WĘGRY.

— Doroczny raid na dystansie 300 kilometrów odbył się po raz siódmy na Węgrzech. W raidzie, prowadzonym przez 73-letniego generała kawalerji węgierskiej Stefana von Horthy, brali udział przedstawiciele 7 państw zaprzyjaźnionych: Niemcy, Holendrzy, Szwedzi, Finowie, Estończycy, Łotysze i Albańczycy — ze sfer tak cywilnych jak i wojskowych.

## CHINY.

— Żywotność kuców mongolskich. Jak donosi pismo „St. Georg”, na wyścigach w Shanghai'u biorą udział koniki mongolskie w wieku dość podeszłym. Tak naprz. koń Old Bill zaczął karierę wyścigową mając 13 lat, biegał z powodzeniem przez 9 lat i w roku bieżącym brał udział w „Shanghai-National”. Inny koń Teatreland również biega i wygrywa gonitwy płaskie, płotowe i myśliwskie, jako koń bardzo stary. Koń Columbia, w wieku 20 lat wygrał jedną z ważniejszych gonitw: „Shanghai-Championat”.

W Anglii istnieje podobno koń, nazwy również Old Bill, który według wiarogodnych źródeł osiągnął wiek 60 lat.

## TELEGRAMY WŁASNE.

## — Maisons-Laffitte, 24 lipca.

P r i x E u g è n e A d a m, 125.000 fr. — 2000 mtr. dla trzylatków.

1. Gris Perle, og. kaszt. (Brabant — Mauve) James Hennessy, 53 kg., ż. J. Jennigs.



2. Electron, og. (po Blandford) bar. E. de Rothschild, 53 kg.,  
ż. C. Bouillon.  
3. Mon Cher, og. (po Checkmate) Vte M. de Rivaud, 53 kg.,  
ż. A. Rabbe;  
bez miejsca: Tibere, Coeur de Lion III, De Beers, Echec et  
Mat, Saint Briac, Premier Plan, Malina.  
Wygrane o 1 dł. — feb —  $\frac{3}{4}$  dł. Czas: 2:10.  
Tot.: 20, 13, 20, 34:10.

— Karlsbad, 24 lipca.

Preis des I. C. K. 39.000 K. c. — 2400 mtr.

1. Dagger, 4 l. og. gn. (Dagor — Arena) st. Oberweiden,  
52 kg., ż. L. Szabo.  
2. Lightning, 3 l. kl. (po Light Hand) st. Buko, 46½ kg.,  
ż. Csuta.  
3. Tekozlo, 4 l. wał. (po Nubier) Th. Borbenyi, 61½ kg.,  
ż. Rozsa;  
bez miejsca: Hassan, Szerencs, Monte, Samson, Băby, Hulan.  
Wygrane o kr. feb —  $\frac{3}{4}$  dł. Czas: 2:46,4.  
Tot.: 160, 60, 44, 52:20.

— Krefeld, 24 lipca.

Kartellrennen der Zweijährigen, 6.000 RM —  
1200 mtr. dla dwulatków.  
1. Cassius, og. gn. (Favor — Crescendo) F. Opel, 57½ kg.,  
ż. K. Narr.

2. Polarstern, og. (po Aurelius) br. Rösler, 52½ kg., ż.  
J. Pinter.  
3. Charmante, kl. (po Georgios) A. Weltmann, 51 kg., ż.  
H. Schmidt;  
bez miejsca: Beständer, Vahland, Strachan, Sagia.  
Wygrane o 4 — 3 — 3 dł. Czas: 1:18,5.  
Tot. 13, 10, 10, 10:10.

|                                                     |           |                |               |                         |    |
|-----------------------------------------------------|-----------|----------------|---------------|-------------------------|----|
| CASSIUS, og. gn. ur. 1930 r.<br>w stadzie Römerhof. | Favor 16  | Fervor 16      | Galtee More 5 | Kendal                  | 16 |
|                                                     |           |                |               | Morganette              | 5  |
|                                                     |           | Favilla        | Festa         | St. Simon               | 11 |
|                                                     |           |                |               | L'Abbesse<br>de Jonarre | 16 |
|                                                     | Crescendo | Malua 27       | Nuage 5       | Simonian                | 5  |
|                                                     |           |                |               | Nephte                  | 5  |
|                                                     |           | Casablanca     | Fabula        | Hannibal                | 1  |
|                                                     |           |                |               | Festa                   | 16 |
|                                                     |           | Marco 3        |               | Barcaldine              | 23 |
|                                                     |           |                |               | Novitiate               | 3  |
|                                                     |           | Harem          |               | Janissary               | 1  |
|                                                     |           |                |               | Lady Carlton II         | 27 |
|                                                     |           | St. Maclou 12  |               | St. Simon               | 11 |
|                                                     |           |                |               | Mimi                    | 12 |
|                                                     |           | Congratulation |               | Matchmaker              | 22 |
|                                                     |           |                |               | Fota                    | 4  |



— TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE —

# Wielka Doroczna Licytacja Koni

## pełnej i półkrwi angielskiej, arabów i anglo-arabów

reproduktorów, matek stadnych,  
koni znajdujących się w treningu  
oraz **roczniaków** odbędzie  
się na torze wyścigowym  
w Warszawie

**w dniu 3-go października 1932 roku.**

WPISOWE 10 ZŁOTYCH OD KONIA.  
Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe,  
nie będą umieszczone w katalogu.

Zapisy koni do licytacji przyjmuje Redakcja  
„Jeźdźca i Hodowcy” Warszawa, Mazowiecka 16,  
do dnia 1-go września r. b.



# Licytacja roczniaków pełnej krwi angielskiej

w Alagu (obok Budapesztu) odbędzie się we czwartek dnia 18 sierpnia 1932 r.

SPRZEDANE ZOSTANĄ:

## Król, Węgierskiej Stadniny Państwowej Kishér:

1. kl. gn. po Bajtárs — Kis Rét
2. kl. gn. po Bajtárs — Kilmarnok
3. kl. kaszt. po Major — Rama
4. kl. kaszt. po Major — Meotis
5. kl. kaszt. po Major — Kiltgang
6. kl. kaszt. po Major — Botfalu
7. og. gn. po Viceroy — Silvern Queen
8. og. gn. Viceroy — Stefania
9. og. gn. po Light Hand — Szándék
10. kl. kaszt. po Kokoro — Bog daj
11. kl. kaszt. po Torloisk — Perilla
12. kl. kaszt. po Nubier — Lady Cupid
13. kl. gn. po Nubier — Rohr
14. kl. gn. po Nubier — Kéka
15. kl. gn. po St. Becan — Kiábrándul

## Stadniny Lesvár:

16. Piment og. kaszt. po Major — Pomponnette
17. Désir og. gn. po Sanskrit — Dauphine
18. Hallenfort kl. gn. Light Hand — Handhabe
19. Per Augusta kl. gn. po Ascanio — Persephone
20. Poulette kl. gn. po Light Hand — Prognose

## Hrabiego Leopolda Berchtolda:

21. og. kaszt. po Sanskrit — Lady Ivy
22. og. c. gn. po Light Hand — Pigeonette
23. og. kaszt. po Prunus — Tiszavölgy
24. kl. kaszt. po Pázmán — Transsylvania

## Stadniny Diópuszta:

25. og. gn. po St. Becan ev. Viceroy — Herodini
26. og. gn. po St. Becan — Hetes
27. og. kaszt. po St. Becan ev. Sanskrit — Harmat
28. og. kaszt. po Sanskrit — Fulmine
29. og. gn. po Viceroy — Comfy
30. og. kaszt. po Viceroy — Thyme
31. og. gn. po Sanskrit — Sophienblick
32. og. gn. po St. Becan — Sakk
33. og. kaszt. po Viceroy ev. Sanskrit — Forr
34. og. gn. po St. Becan — Nápoly
35. og. gn. po Sanskrit — Hecuba
36. kl. kaszt. po Viceroy — Tolosa
37. kl. gn. po Viceroy — Evening Star
38. kl. c. gn. po Viceroy — Himalaya
39. kl. kaszt. po St. Becan — Splendare
40. kl. kaszt. po St. Becan — Alpenfee
41. kl. kaszt. po Sanskrit — Vadrózsa
42. kl. gn. po Sanskrit — Rárom

## Pana Piotra Bessero:

43. og. kaszt. po Major — Dacia

## Pana G. R. Cella:

44. og. gn. po Torloisk — Alba Radiosa

## Pana Władysława Szilassy:

45. og. kaszt. po Internationale — Afrikanerin

## Hrabiego Jana Géza Zichy:

46. kl. gn. Viceroy — Morgana

## Hrabiny Jan. Zichy:

47. og. kaszt. po Sanskrit — Timid

## Barona Jana Harkányi:

48. og. gn. po Pázmán — Buona Sera

## Barona Aleksandra Harkányi:

49. og. c. gn. po Viceroy — Kritika

## Hrabiego Géza Andrássy:

50. og. gn. po Pázmán — Rózsafa
51. og. c. gn. po Rum — Rigó

## Hrabiego Jana Meran sen.:

52. og. gn. po Nubier — Bronte
53. kl. c. gn. po St. Becan — Fräulein Martha
54. og. kaszt. po St. Becan — Heckenrose

## Księcia Festetics:

55. kl. gn. po Pázmán — Bergère

## Hrabiego Jerzego Festetics:

56. kl. c. gn. po Pázmán — Irina

## Hrabiny Kitty Apponyi:

57. og. gn. po Pázmán — Sita
58. kl. gn. po Caissot — Gone away!
59. kl. kaszt. po Caissot — Silvia
- Panów Juliusza v. Baghy i Jerzego v. Borbély:**
60. kl. gn. Viceroy — Sweet Support

## Stadniny Kengyel:

61. og. gn. po Pázmán — Megmondtam
62. kl. gn. po Basa — Orsova
63. kl. gn. po Nubier — Mikolt

## Hrabiego Antoniego Sigray:

64. og. gn. po Naplopó — Godalming
65. og. gn. po Viceroy — Sarita
66. og. gn. po Naplopó — Csiscóka
67. kl. gn. po Nubier — Maláka

## Pana Ludwika v. Jurenák:

68. Elöre II og. c. gn. po Saint Viâtre — Nada

## Pana Aladára v. Blaskovich:

69. Vonzó kl. gn. po Light Hand — Becses
70. Parányi og. gn. po Light Hand — Julka.
71. Káplár og. kaszt. po Major — Ragygó II
72. Boros og. gn. po Viceroy — Kormos

## Stajni Nagyalag:

73. kl. gn. po Nubier — Bajna
74. kl. c. gn. po Rum — Szivárvány
75. kl. gn. po Caissot — Bedouine
76. kl. kaszt. po Nubier — Adó
77. kl. c. gn. po Nubier — Fervida
78. kl. gn. po Nubier — Cincominas

## Pana Max Schiffer:

79. og. gn. po Caissot — Ne mulass
80. kl. kaszt. po Pázmán — Borvirág
81. kl. gn. po Pázmán — En bloc
82. kl. gn. po Watford — Czigányleány
83. kl. gn. po Major — Gay Mary
84. kl. gn. po Light Hand — Poprád

## Stadniny Aszár:

85. og. c. gn. po Nubier — Gyerünk csak!
86. og. gn. po Caissot — Praga
87. og. kaszt. po Caissot — Safata
88. kl. kaszt. po Nubier — Fitos
89. kl. gn. po Nubier — Recontra
90. kl. gn. po Pázmán — Quatsch
91. kl. gn. po Pázmán — Meszelő
92. kl. gn. po Pázmán — Hop!
93. kl. gn. po Pázmán — Paros
94. kl. gn. po Caissot — Szipirtyó
95. kl. gn. po Light Hand — Lednicz

## Pana Stefana v. Magyary-Kossa:

96. Balsors og. gn. po Basa — Orphelia

## Stadniny Pettend:

97. og. gn. po Major ev. Light Hand — Volosca
98. kl. gn. po Light Hand — Vogul
99. kl. kaszt. po Viceroy — Lovestar
100. og. gn. po Viceroy — Virago
101. og. gn. po Viceroy — Victoire
102. kl. kaszt. po Nubier — Dajka

## Hrabiny Władysławowej Cziráky:

103. og. gn. po Nubier — Silence

## Hrabiego Władysława Cziráky:

104. kl. c. gu. po Light Hand — Rebarbara
105. kl. gn. po Pázmán — Doraine

Katalog szczegółowy wysyła na żądanie Sekretariat Węgierskiego Jockey-Clubu (Budapeszt IV, Semmelweis-ucta 17).

## Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDZCA i HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzyj co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 31

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelnny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.



# JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,  
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,  
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 6 sierpnia 1932 r.

Nr. 32.

TREŚĆ Nr. 32: Nasze dwulatki. — Z sezonu wyścigowego w Łodzi. — W sprawie licencji ogierów słów kilka, Wł. hr. Piniński. — Pogawędka o konnej jeździe cywilnej (feljeton). — Sport konny w Niemczech, Chodowiecki mjr. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.



Klacz anglo-arabska WARNA (Mazepa I — Gertrud) l. 3, hodowli Państwowej Stadniny w Racocie, ofiarowana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Królowi Bułgarskiemu Borysowi III.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).



## Nasze dwulatki.

Stawka źrebiąt, urodzona w 1930 roku (obecne dwulatki), była prawie równie liczna, jak poprzednia (tu 251, tam 267 zameldowanych żywych źrebiąt), co jest konsekwencją wzrostu ilości klaczy stadnych w latach „tłustych” (w r. 1929 zameldowanych klaczy pełnej i wysokiej półkrwi było 538, w roku 1930 — 575), pomimo kryzysu będziemy więc mieli co selekcjonować, duże pola na lat kilka zdają się być zapewnione.

Drugim pocieszającym objawem jest pojawienie się w stawce tej potomstwa nowych reproduktorów, a więc w kolejności alfabetycznej: Ariel’a (w 1930 r. 5 urodzonych źrebiąt), ogiera wprawdzie w podeszłym wieku, lecz krew którego szczególnie cenną być winna w klaczach stadnych, dalej derbisty węgierskiego Büvesza (w r. 1930 4 urodzonych źrebiąt), ciekawej krwi L’Arétin’a (3 źrebiąt), wysoce klasowego Mah Jong’a (16), wybitnego flyer’a Palü (9), wreszcie pojedyncze źrebięta po zagranicznych reproduktorach, zgrupowane głównie w stajni stada Łochów, w końcu i dalsze stawki po Villarsie, Bafurze oraz innych reproduktorach, między nimi zaś stawka źrebiąt (10 sztuk ur. w r. 1930) po tak wartościowym reproduktorze, jak Fils du Vent.

A więc przybędzie nam jeszcze jedno ogniwo w budowie gmachu hodowli tej rasy koni, rasy na całym świecie uznanej za najwybitniejszą, stanowiącej podstawę w uszlachetnianiu i poprawianiu wszelkich innych ras koni na świecie.

O wartości zaś tego ogniwa zadecydują próby wyścigowe.

W stajni **K. hr. Zamoyskiego** znajduje się stawka dwulatków, zawierająca aż 17 głów, pochodząca częściowo ze stada własnego, częściowo zaś z zakupów (w tem 7 Bafurów ze stada Alfr. hr. Potockiego). Stawka naskutek przebytego kaszlu naogół jest ostrożnie robiona; poza trzema dwulatkami, wysłanymi do Łodzi, cały pozostały materiał znajduje się w Warszawie.

Gandhi (Bafur — Elwira), rodzony brat Efura i Fiamminy, sznytowy, nieduży gniadosz, posiada rasę, idzie dobrze; Grand Seigneur (Bafur — Elaunay), rodzony brat Essora i Finesse, jest wspiniałym kasztanem, bardzo racing like, o wybitnej łopatce, kłębie, doskonałej głębokości, szlachetności, porusza się więcej, niż dobrze, wygląda na cracka; Gloriosa (Bafur — Sweet Bee), półsiostra Epsoma, szlachetna, nieduża, kara, klacz o dobrym przodzie, długa, b. rasowa, wzbudza nadzieje; Korund (Palü — Czarnobrewa) interesuje nas, jako pierwszy produkt Palü (który daje budowne konie) i wnuk Ruń, córki Liry, długi, smaczny, c. gniady ogier posiada mocną budowę; Koncerz II (Büvesz — Baratarja), również pierwszy przychówek po Büveszu, idący z linii Tempête, rozrośnięty, harmonijny ogier, b. piękny, jest ostrożnie robiony; Kuternoga (Villars — Ruń) harmonijny, długi gniadosz, idzie dobrze; Kinkadzu (Villars — Cymbarka),

również z linii Tempête, mocny, sznytowy ogier, pracuje ogłędnie; Grigollatis (Bafur — Frau Szerena), szybka, rasowa klaczka, wywiera korzystne wrażenie.

W stawce znajduje się siedem Bafurów, dwa Villarsy, trzy L’Arétin’y, pozatem ojcowie są różni, stawka wywiera bardzo dobre wrażenie.

Nadzwyczaj interesującą jest stawka siedmiu dwulatków **stajni „Łochów”**, pochodząca po zagranicznych reproduktorach dobrej marki i klaczach Kresowej Spółki Hodowlanej, wysłanych swego czasu dla odchowania za granicę. Torino (Gaurisankar — Tootpick), półbrat Tuberosy, mocny, długi gniadosz, kościsty, szlachetny, posiada linie wyścigowe; Mr. Pinch (Tom Pinch — Marionette) rosły, gniady ogier, potężnej budowy, głęboki, galopuje doskonale; Marisetta (Clarissimus — Malle), półsiostra Mospana i Montevideo, przedstawia typ nadzwyczaj pięknej, szlachetnej kasztanki, długa, sucha, sznytowa, posiada dobre dźwignie i akcję; Augustus Rex (Lex — Alderney), półbrat Amuleta, nieduży, szlachetny, głęboki, przy ziemi ciemny gniadosz, pokrywa dużo ziemi; Vallombrosa (Town Guard — Valailles), półsiostra Valibala, jest długą, szlachetną, ciemno gniadą klaczą, niezbyt głęboką; Salsomaggiore (Burne Jones — Susie), włoch z pochodzenia, doskonałej krwi masywny gniadosz, mocno ożebrowany, robiony jest ostrożnie.

Jak widzimy, krew w powyższej stawce nagromadzona jest doskonała — owoc niemałego wysiłku hodowlanego i nakładu finansowego; o ile tylko nie da się we znaki pewna nierównomierność wychowu w wieku przedtreningowym, konie te bezwarunkowo powinny na naszym torze odegrać niemałą rolę.

W stajni **p. M. Bersona** znajduje się osiem dwulatków, w tem trzy King’s Idler’y stada własnego i trzy Harlekiny stada J. hr. Czarneckiego.

Trzy Harlekiny przedstawiają typ nadzwyczaj budownych koni i o ile tylko nogi wytrzymają forsowną robotę — winny okazać klasę.

Jaspis (Harlekin — Odolie) ogromny, potężnej budowy kasztan, b. harmonijny i głęboki, o potężnym zadzie, robiony jest ostrożnie; Jumar (Harlekin — Combres), rodzony brat Episoda, sznytowy, rasowy gniadosz o bogatych stawach, umie się podobać; Jawor II (Harlekin — Beate), rodzony brat Don Carlos’a i Irbita, potężny gniadosz, głęboki, dobrze ożebrowany nie ustępuje poprzednim pięknnością.

Grand (King’s Idler — Nabotoris), półbrat tylu pożytecznych koni, sznytowy ogierek o bogatych stawach, rozrósł się i zmężniał, jest szlachetnym, mocnym o dobrej akcji szermierzem; Garrick (King’s Idler — Electra), półbrat Batiara, szlachetny, dobrze ożebrowany kasztan, chorował zimą, obecnie ostrożnie robiony, możliwe, iż będzie oszczędzony do przyszlusocznego kariery; Lutnia (Villars



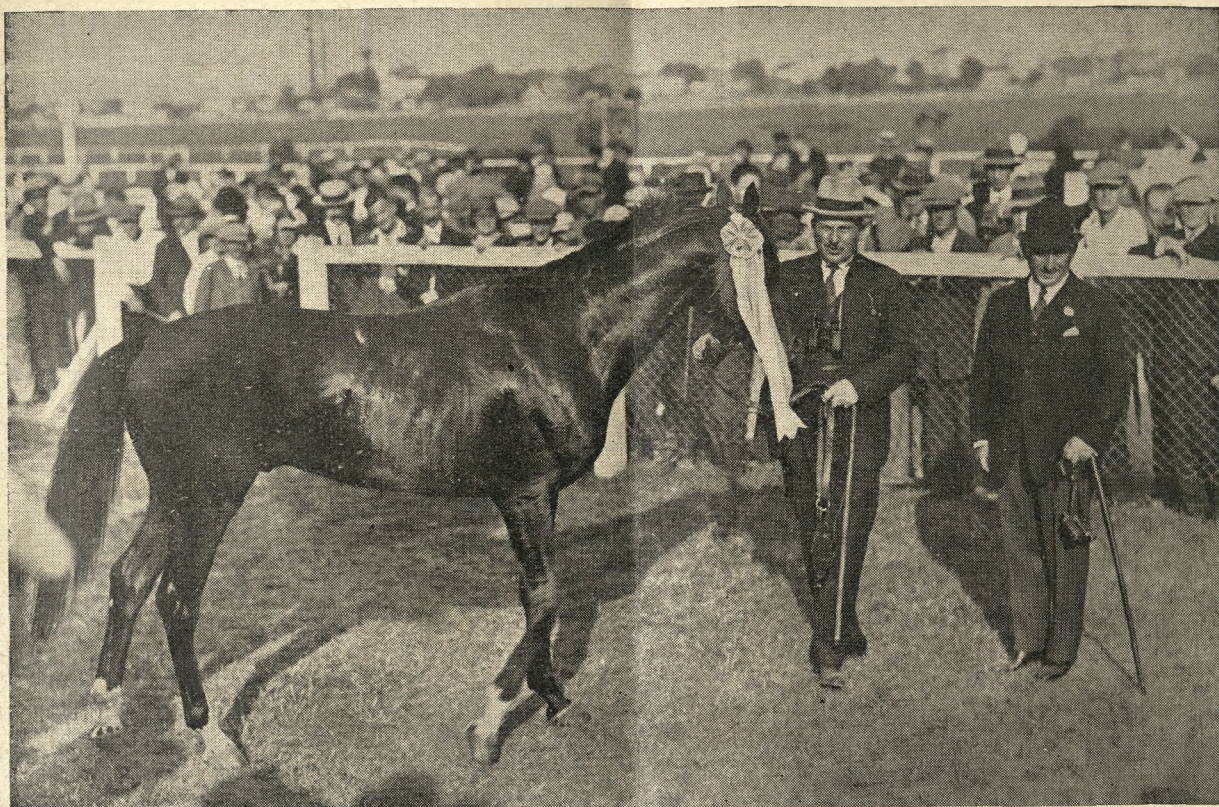
i Kérdés) jest niedużą, niezbyt rozwiniętą klaczką; Lauda II (Fils du Vent — Fatima), pierwszy przychówek Fatimy, zwyciężczyni Wielkiej Warszawskiej, jest mocno ożebrowaną, z dobrą akcją klaczą, o umięśnieniu doskonałym, lecz trochę za ciężką szyć.

Posiadając powyższy materiał, stajnia wydaje się być dobrze uzbrojoną na gonitwy dwuletnie nadchodzącego sezonu.

W obu oddziałach stajni znajduje się jedenaście dwulatków, zapewne z niejednym z nich wypadnie liczyć się nawet w najpoważniejszych próbach.

Stajnia „Ktery-Szpietów” posiada siedem dwulatków chowu własnego, pochodzących po Illuminatorze, synu Radium.

Na pierwszym miejscu wymienimy Burzana (Illuminator — Bursa), półbrata Brutusa, Bramina, Madame



Z LUBLINA. P. Paweł Gutowski, Prezes Lubelsko-Wołyńskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni i p. Kazimierz Wodziński ze swym ELABORATEM, 3 l. og. gn. (Illuminator—Elektra półkrwi), zwycięzca Nagrody „Próbnej Krajowej” w Lublinie.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Stajnia „Lubicz” w oddziale trenera Michałczyka posiada dwulatki, pochodzące ze stada „Krasne”, dzieci Parachute’a. Crack’iem wydaje się być Jawor III (Parachute — Frosted Ice), rodzony brat Imperatora, półbrat Głuszca, harmonijny kasztan, z linjami, suchy, o dobrej łopatce i przodzie, szlachetny; duże nadzieje na trzylatka wzbudza Jowisz III (Parachute — Pera), ciemno gniady, głęboki ogier, z dobrą piersią, sznytowy, bardzo smaczny; również korzystne wrażenie wywiera Janczar III (Parachute — Iskra), spory gniadosz, szlachetny, długi, jednak ustępuje poprzednim.

Być może, iż z pozostałych dwulatków wybije się coś na czoło, gdyż Parachute’y, jak wiemy, galopować umieją.

W oddziale tejże stajni u trenera Chatisowa og. Tintoretto (Palatin — Tihany) jest mocnym, krępy, aczkolwiek niedużym gniadoszem; Jordan II (Parachute — Strypa), rodzony brat Fordona, kaszlał, obecnie ostrożnie jest robiony, przedstawia typ bardzo harmonijnego, rozłożystego ogiera, długiego, z dobrym przodem, wzbudza duże nadzieje; Lirnik II (Balthazar — Ofelja), półbrat Jagi, jest karym, dość wyrośniętym ogierem.

Bovary, Buriąja i rodzonego brata Brytanji, jest on ostatnim przychowkiem tak zasłużonej Bursy, która po urodzeniu go padła. Jestto rasowy ogier, dostatecznie szlachetny i długi, wyrośnięty, o ładnej akcji, winienby pójść w ślady swego rodzeństwa i jeszcze raz zadokumentować wartość rodu swojej matki, tak doskonale zaaklimatyzowanego u nas; Elita (Illuminator — Elektra, ½ krwi), półsiostra Elaborata, jest szlachetną, piękną klaczką, dobrze ożebrowaną, posiadającą sznyt; Szarfa (Illuminator — Salva), siostra Szarzy, jest masywną, mocną klaczką, kościstą, z dobrymi stawami.

Sądzymy, iż Illuminator, jako reproduktor, ostatniego słowa swego jeszcze nie wypowiedział i że zobaczymy po nim na torze jeszcze niejednego klasowego oraz wysoce pożytecznego konia.

W stajni p. M. Róga znajduje się pięć dwulatków: Arta (Harlekin — Artemis), półsiostra Olesia i Isard’a III, jest niedużą, sznytową klaczką, szlachetną, trochę słabej kości, robiona jest ostrożnie; Amarant (King’s Idler — Armantine), półbrat Łaskawej Pani, wydaje się być crack’iem w stawce; jestto sznytowy, ciemno - gniady ogier, niezbyt duży, lecz długi z doskonałą akcją, wzbudza



dza duże nadzieje stajni; Konstancja (Alaric Victor — Consuella) jest długą, niedużą, gniadą klaczką; Dniepr (Illuminator — Gumdrops), kościsty, mocny, kary ogier, półbrat Pana Leona, rozwinie się prawdopodobnie dopiero w wieku późniejszym, jako stayer.

Stajnia „**Słubice**” posiada sześć dwulatków, ciekawych ze względu, iż stanowią pierwszą stawkę po sprowadzonym z Niemiec klasowym Ariel'u. Stawka w ogólności wywiera wrażenie korzystne, próby wyścigowe zaś pokażą, ile posiada rzeczywistych uzdolnień.

Natan R. (Ariel — Patty), półbrat Jaszczura, jest sznytowym, smacznym ogierem, długim, głębokim, nie

pozbawionym szlachetności; Naprzód (Ariel — Etus), półbrat Mory, masywny, potężny, harmonijny ogier, głęboki, idzie doskonale, robiony jest ostrożnie; Niagara (Ariel — Edesbabam), półsiostra Lu Friborn'a i Marat-On'a, gniada, długa, szlachetna klacz, posiada dobrą akcję i linję; Nuta F. F. (Lampos — Carmen II), jedyny w kraju przychówek dwuletni po doskonałym Lamposie, znajduje się obecnie w Łodzi; Nasturcja (Ariel — Ambitna), głęboka, szlachetna, harmonijna kasztanka, również porusza się bardzo dobrze.

(Dok. nast.).

## Z sezonu wyścigowego w Łodzi.

Dzień 9-ty meetingu łódzkiego minął pod znakiem zwycięstw ogólnych i zdecydowanych faworytów. Jedyną niespodzianką dla miłośników wyścigów konnych było zwycięstwo 2-letniej kl. gn. Tęczy II (Schalk i Ta Trzecia) Wł. hr. Pinińskiego, która — aczkolwiek po walce — jednak dość pewnie wygrała gonitwę na dyst. 900 mtr. w czasie 55½ sek. (24—31½) o 1½ długi od kl. Frajda, za którą o ½ długi. kl. Hate Toi i siedmiu innych współzawodników. Zwycięstwo kl. Tęczy II uwiecznione zostało wysoką wypłatą totalizatora 139 za 10 zł.; również za konie, które zajęły drugie i trzecie miejsce w wyścigu, płacono niezwykle dobrze.

Nie można też pominąć milczeniem obecnych zwycięstw 5 l. og. Burłaja (Manton i Bursa) wł. st. „Ktery-Szepietów”, który w 9-ym dniu meetingu (środa, 27 lipca) zwyciężył łatwo w gonitwie IV kategorii pod wagą 63 kg. na dyst. 2100 mtr., w czasie 2 m. 17 sek. (7—31—33—33), swych 7-miu współzawodników: Lopka, Tuberoś, Nerwa, Nostromo, Margaret, Dyngusa i Obronę, a w dniu 11-ym sezonu łódzkiego (niedziela, 31 lipca) wygrał gonitwę III kat. na dyst. 2100 mtr. w czasie 2 m. 17 s. (7—31—32—33—34), bijąc pewnie o 2 dł. Lorenzo Lotto, za którym o szyję Cudem Cudów, a dalej: Grisette, Darling II i Pandar. Być może, że og. Burłajowi, biegającemu w sezonie wiosennym na torze warszawskim bez najmniejszego powodzenia — wywczaszył letnie w Rudzie Pabjanickiej przysporzyły sił i zdrowia (idealnie urządzone stajnie, duży i blisko położony staw do pławienia i t. d.).

W sobotę, 30 lipca (10-ty dzień meetingu) zapisy koni były tak liczne, że trzeba było powiększyć ilość gonitw do 9-ciu.

Gonitwę płotową o nagr. 1.000 zł. na dyst. 2.400 mtr.

wygrał debiutujący na płotach 3 l. og. gn. Dygnitarz (Stawropol i Roksana) p. Z. Dobieckiego, bijąc pewnie o 3 dł., pod j. Raniewiczem — ogólnego faworyta og. Rebusa, za którym o ½ dł. og. Bohater II i daleko og. Zeppelin. Jak mało liczono się ze zwycięstwem Dygnitarza, świadczy wysoka wypłata totalizatora 86 za 10 zł. Czas wyścigu dobry 2 m. 52 s. (28—37—37—34—36) po torze lekkim. Og. Dygnitarz swym pierwszym zwycięstwem na płotach wykazał, że może okazać się w przyszłości pożytecznym koniem w wyścigach płotowych.

Płn. загр. niem. og. c. gn. Mumm (Hadschar i Minnerwa) p. J. Sosnowskiego, po dłuższem nieukazywaniu się na torze wyścigowym, wygrał b. łatwo na dyst. 1600 mtr. gonitwę IV kateg. od Reeleg'a, Jaguary i Harrendy.

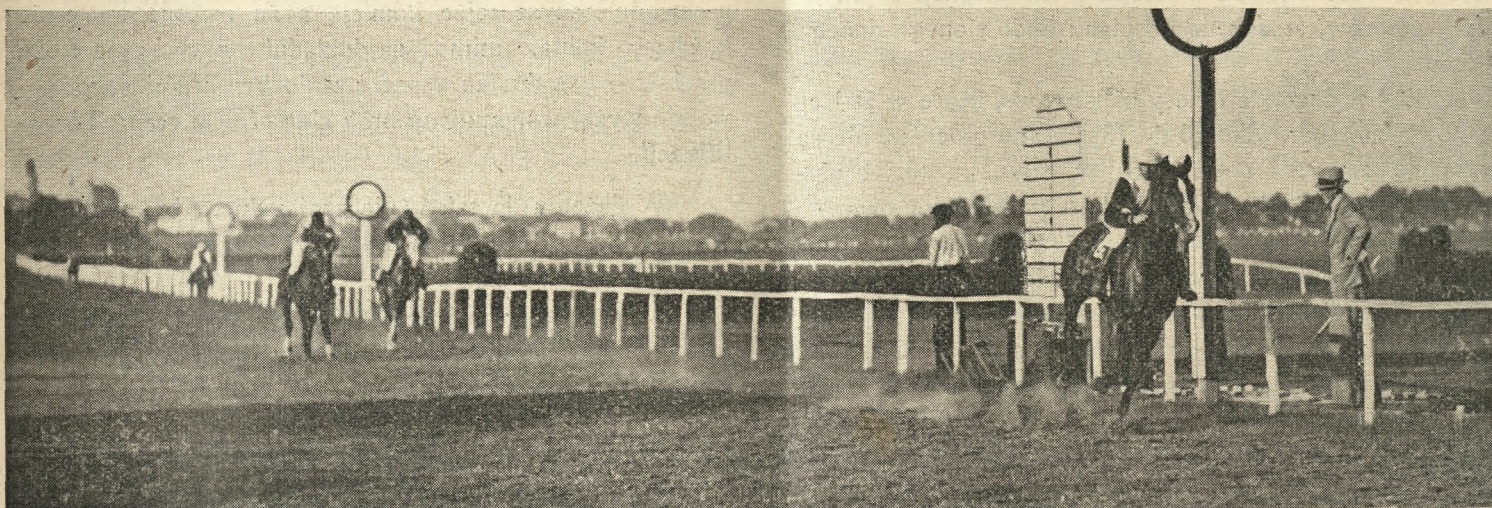
W gonitwie dla dwulatków o nagr. 1.500 zł., na dyst. 900 mtr., zwyciężyła po raz trzeci biegająca kl. gn. Etincelle (Alaric Victor i Dolly Grey) p. L. Morzyckiego, bijąc pewnie o 2 dł. kl. Jeanette III, za którą o szyję była kl. Avelia, a dalej: Mary Girl, Etoile II, Farsan, Memfis i Elegja.

Nieoczekiwanie wygrała gonitwę II kategorii na dyst. 2100 mtr. 3 l. kl. gn. Rewja (Villars i Renia) st. „Zalesie”, zwyciężając po walce o ½ dł. 4 l. og. kaszt. Irrawadi, za którym o 1 dł. 3 l. kl. gn. Szarża, a na dalszych miejscach: Koncert, Arbeit, Łomna i Bacarat. Czas wyścigu dobry 2 m. 16 s. (7—31—32—33—33) po torze lekkim.

Przypuszczenia nasze w stosunku do og. Jontka — poniekąd sprawdziły się, gdyż ponownie wygrał, lecz na dyst. 1600 mtr., gonitwę III kateg. od Agryppy, Shou-Schou, D-ra Oskara, Brilotty i Bałamuta.



W gonitwie 8-mej, dnia 10-go meetingu, zdarzył się, rzadko notowany w płaskich wyścigach wypadek, który omal nie skończył się tragicznie, a miał przebieg następujący: w stawce 10-ciu koni, idących zbyt blisko siebie na prostej, wskutek potknięcia się kl. Jataka na 100 mtr. przed celownikiem, nastąpiło zderzenie jej z kl. Roxane, idącą pełnym „pace'm”. Skutkiem tego karambolu spadli z koni ż. Jagodziński i chł. Lewandowski. O ile ż. Jagodziński upadł szczęśliwie, o tyle chł. Lewandowski wpadł pomiędzy biegnące konie. Przybyłe na miejsce wypadku Pogotowie Czerw. Krzyża, po stwierdzeniu poważnych obrażeń zewnętrznych chł. Lewandowskiego — odwiozło go do tutejszego szpitala, gdzie po kilkudniowym pobyciu stan jego uległ poprawie tak, że życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo i przypuszczalnie za kilka dni powróci do swych zajęć. Żokej Jagodziński wyszedł z tego wypadku bez szwanku.



Z LUBLINA. Nagrodę Sławuty (dla koni arabskich 4.000 zł.—2800 m.) wygrywa 4 l. og. kaszt. KARTOUM, (El Sbaa—Kioumi) hod. zagr. franc., własność R. ks. Sanguszkii, bijąc pod żok. Kempa o 10 dług. Antaresa, Ułana II, Ibn-Suud'a i Księcia.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

W niedzielę, 31 lipca (11-ty dzień sezonu) na tor w Rudzie Pabjanickiej przybyły tłumy publiczności, zainteresowanej rozgrywką trzech cennych nagród: im. Prezesa Łódzk. Tow. Zach. do Wyśc. Konnych, wartości 7.000 zł. na dyst. 2100 mtr. dla 3 l. i st. og. oraz 3 l. i 4 l. kl.; Handicap Steeple - Chase o nagr. 10.000 zł. na dyst. 5.000 mtr. oraz im. m. Rudy Pabjanickiej 5.000 zł. dla 2 l. og. i kl. na dyst. 1200 mtr.

Nagrodę im. Prezesa Łódzk. Tow. Zach. do Wyśc. Konnych wygrał łatwo, zagr. niem. 3 l. og. gn. Ferrydor (Graf Ferry i Dorémie) p.p. J. i H. Strzemińskich, bijąc pewnie pod ż. Pasternakiem o 2 dł. Roi Soleil'a, za którym o łeb Efur, a dalej Bohun II i Lu Friborn. Trzeba przyznać, że og. Ferrydor stylowo wygrał tę gonitwę, przeprowadzając wyścig z miejsca do miejsca w czasie 2 m. 15½ s. (7—32—32—32—32½)

Do Handikapu Steeple - Chase z zapisanych 13-tu koni, stanęło na starcie — pięć.

Wyścig poprowadziła pfn. kl. kaszt. Intryga pod bar. K. Rómmlem. Idąca z przewagą około 20 dł. kl. Intryga po zrobieniu „ósemki” minęła chorągiewkę i zanim

zawróciła, straciła szanse zwycięstwa. Po odpadnięciu Intrygi, gonitwę poprowadziła Vendetta, a za nią: Frasquita, Iwan II, Bakarat i daleka Intryga. Na przedostatniej przeszkodzie wyłamuje Vendetta. Ostatni płot bierze pierwsza Frasquita, mając za sobą Iwana II, który na prostej zawiązuje z nią walkę i bije pewnie o 1 dł. Na trzecie miejsce o 10 dł. wyszła finishem wspaniale nadrabiająca stracony teren kl. Intryga. Pamiątkowy żeton dla jeźdźcy zwycięskiego pfn. og. Iwana II (Bob i Druchna) wł. Grona oficerów 2-go D. A. K. — zdobył p. Stępkowski.

Do gonitwy o nagr. im. m. Rudy Pabjanickiej zameldowano trzy konie, które stanęły na starcie. Wyścig poprowadziła kl. Bernina, mając tuż za sobą og. Arnolda. Przed wyjściem na prostą og. Arnold mija leaderkę i cantrując, wygrywa wstrzymywany b. łatwo o 6 dł. od Berniny, za którą o 4 dł. Markiza III. Zwycięski 2 l. og. kaszt.

|                                                         |                |                       |                  |                     |
|---------------------------------------------------------|----------------|-----------------------|------------------|---------------------|
| ARNOLD, og. kaszt. ur. 1930 r. w st. p. L. Dydyńskiego. | Fils du Vent 5 | Flying Fox 7          | Orme 11          | Ormonde 16          |
|                                                         |                |                       | Vampire          | Angelica 11         |
|                                                         |                | Airs and Graces       | Ayrshire 8       | Galopin 3           |
|                                                         |                |                       | Lady Alwyne      | Irony 7             |
|                                                         | Perła IV       | President Roosevelt 2 | Cherry Ripe 27   | Hampton 10          |
|                                                         |                |                       | Queen Wilhelmina | Atalanta 8          |
|                                                         |                | Pepperl's Gattin      | Gascony 1        | Camballo 2          |
|                                                         |                |                       | Peppermint       | Florence Aislabie 5 |
|                                                         |                |                       |                  | Sterling 12         |
|                                                         |                |                       |                  | Cherry Duchess 27   |
|                                                         |                |                       |                  | Queens Counsel 3    |
|                                                         |                |                       |                  | Dutch Rose 2        |
|                                                         |                |                       |                  | Kendal 16           |
|                                                         |                |                       |                  | Gas 1               |
|                                                         |                |                       |                  | Matchbox 22         |
|                                                         |                |                       |                  | Peterhead 4         |

Arnold (Fils du Vent i Perła IV) p. L. Dydyńskiego, swym ostatnim wyścigiem wykazał, że jest dwulatkiem dobrej klasy i należy się z nim poważnie liczyć w wyścigach klasowych. Czas wyścigu 1 m. 15 s. (13½—30—31½).



## W sprawie licencji ogierów słów kilka.

Dzięki inicjatywie p. inż. Stanisława Kierznowskiego, poruszoną została na łamach „Jeźdźca i Hodowcy” sprawa licencji ogierów, czynnika hodowlanego pierwszej wagi, któremu pragnę tych kilka słów poświęcić.

Od roku 1925 jesteśmy na szczęście, dzięki zrozumieniu tej doniosłej sprawy przez Ministerstwo Rolnictwa, w posiadaniu ustawy o nadzorze państwowym nad ogierami prywatnymi. Ustawa ta, tak niezbędna dla każdej kulturalnej hodowli, wykazuje jednak w praktyce pewne niedociągnięcie, które przekreśla prawie najważniejszą zasadę, jaka sprawę licencji ogierów cechować winna, to jest **ciągłość w ocenie i kwalifikacji** pojedynczych ogierów, stosownie do planu hodowlanego danego terenu.

Wobec tego, że ogiery państwowe, które w Polsce stanowią niestety tylko 10 do 15% stanu ogierów, nie są w stanie zaważyć dominująco w kierunku tegoż planu hodowlanego bez odpowiednio wyselekcjonowanych przez komisje licencyjne ogierów prywatnych, widzimy jak wielką hodowlaną odpowiedzialność ponoszą komisje licencyjne i jak ściśle współpracować one winny z kierownikami pojedynczych Państw. St. Ogierów. Przytem bardzo ważnem hodowlanem zagadnieniem jest

skład osobowy komisji, a szczególnie osoba jej przewodniczącego.

Czynniki miarodajne wychodząc z założenia, że wojskowość, jako główny odbiorca, winna w tej sprawie mieć głos decydujący, poleciły pp. Wojewodom mianowanie — a) przewodniczącym poszczególnych komisji — oficera, jednego z Rejon. Insp. Koni swego terenu, b) członkami komisji — przedstawiciela miejscowej organizacji hodowlanej i lekarza weterynarii. W konsekwencji, z powodu zmian personalnych na stanowiskach Rej. Insp. Koni, prawie rokrocznie coraz to inny oficer zostaje mianowany przewodniczącym tejże komisji, a że zawsze w ocenie każdego konia, mimo najdokładniejszych przepisów, przebija indywidualne zapatrywanie kwalifikującego, powstaje wyżej wspomniany brak **ciągłości w ocenie i kwalifikacji**.

W dążeniu do tak koniecznej jednostajności w ocenie ogierów, winien skład osobowy komisji być ustalonym, jak następuje:

1) Przewodniczącym Wojew. Kom. licencyjnej winien być z urzędu kierownik odnośnego Państw. Stada Ogierów, lub jego zastępca.

Od szczerego przyjaciela konia.

## Pogawędka o konnej jeździe cywilnej.

W numerze 25 „Jeźdźca i Hodowcy” znajduje się wzmianka „Sport konny w Niemczech”, z której dowiadujemy się, że w Niemczech sport ten kwitnie nawet w uzdrowiskach i miejscowościach letniskowych. Natomiast jak nędznie przedstawia się jazda konna (poza wojskowymi) w Polsce, w tym kraju, którego jeźdźcy wojskowi wywołali międzynarodowe zdumienie. Nawet młodzi kawalerzyści po skończonej służbie czynnej nie posiadają już konia. W czasach powodzenia gospodarczego używano wykrętów jak: nie mam czasu, obowiązki zawodowe, obowiązki towarzyskie. Dziś zaś, w dobie kryzysu twierdzi się, że sport konny jest za drogi, „ja sobie na to pozwolić nie mogę”. Twierdzenie takie jest mylne. Nawet dobrego konia można dostać za tanie pieniądze, a wyżywienie i pielęgnowanie kosztuje tak mało, że uczęszczanie do kin, restauracji, dancinów, sprawianie eleganckich ubiorów, wycieczki samochodowe, pobyt w kurortach, wycieczki narciarskie i t. p. są wielokrotnie kosztowniejsze. Przytem jazda konna przynosi ze sobą

oszczędności w leczeniu się, jeźdźcy bowiem rzadko potrzebują kuracji kąpielowych i odtłuszczających.

Sport konny wymaga ofiar w czasie i zrzeczenia się innych rozrywek. Co do czasu, można go uzyskać przez wczesne wstawanie. Tylko kto chce uprawiać ten sport na serio, powinien poważnie się nim zająć, inaczej dyskredytuje go. Do zabawy lub uzyskania oklasków i żarzących się spojrzeń pięknych dam, sport ten nie nadaje się. Do jazdy konnej potrzebne są: zamięłowanie, całkowite oddanie się i duża dłoza wytrwałości. Inaczej nie można wyjść poza początki, gdyż traci się odwagę i wolę przezwyciężania początkowych trudności, które właśnie w jeździe konnej są największe.

Podczas, gdy w innych krajach jazda cywilna ciągle się rozwija, u nas panuje całkowita obojętność. Czy specjalnie Polak jest mniej zdolny do tego sportu? Wychodząc z przeciwnego założenia, nasuwa się tem samem myśl, że właśnie ta nadzwyczajna zdolność wywołuje uczucie przewagi, które odrzuca propozycję nauki jazdy konnej. „W mej młodości tak często siedziałem na żrebackach i dzikich koniach, że już całą naukę w tym kierunku nabyłem”. Nawet tacy mężowie, jak Fillis lub Caprilli otrzymaliby z wruszeniem ramion tę samą odpowiedź, gdyby chcieli kogoś namówić do lekcji jazdy konnej.

Dla instruktora jest rzeczą bardzo uciążliwą ucznia swego, który uważa, że już bardzo wiele umie, nauczyć rzeczy zasadniczych i utrzymać go w wytrwaniu. Zasada



2) Urząd wojewódzki winien nadal mianować członków komisji w osobach:

- a) oficera Rej. Insp. Koni, celem zabezpieczenia wojskowości odpowiedniego wpływu.
- b) przedstawiciela miejscowej organizacji hodowlanej,
- c) lekarza weterynarii (każdy starosta winien wyznaczyć ad hoc swego powiatowego lekarza weterynarii).

W ten sposób ocena ogierów byłaby ciągła i stała, dostosowana do potrzeb armji i lokalnych warunków oraz skoordynowana z działalnością Państw. St. Ogierów, a tem osiągnięte dodatnie wyniki hodowlane nie dałyby długo na siebie czekać.

Suszczyn, 18 lipca 1932.

*Władysław Piniński.*

## Sport konny w Niemczech.

Na wielkich zawodach konnych w maju r. b. w Królewcu, urządzonych specjalnie dla prób i pokazu wszechstronnej użyteczności konia wschodnio-pruskiego, miały miejsce numery atrakcyjne, na wzór wielkiego turnieju berlińskiego. Nie cytując wszystkich szczegółów tego ciekawego meetingu, zaznaczyć jednak należy nowe interesujące innowacje, godne naśladowania, mianowicie nadzwyczajne opanowanie temperamentu konia, czego dowiodły takie popisy, jak skakanie przez ustawiony motocykl, z puszczonego w ruch warczącym motorem, skakanie

przez szereg leżących koni, skakanie przez ustawione pojedyncze słupki i t. p. Jest to niewątpliwie skutkiem planowej, długotrwałej tresury i ujeżdżania, opartych na poznaniu konia, wyrobieniu w nim zaufania i nieznieczęcania go zbyt wczesnymi i forsownymi żądaniami. Jeżeli koń niemiecki idzie śmiało i bierze chętnie takie przeszkody, jak hałaśliwie warczący motocykl postawiony w środku placu, to napewno nie zarzuci się i nie wyłamie na zwykłej hyrdzie lub płocie, co na naszych konkursach jest zjawiskiem powszechnem.

mądrym Sokratesa „Wiem, że nic nie wiem” jest polecenia godną w jeździe konnej, jednak, jak i w każdej innej dziedzinie ludzkiego poczynania, jest lekceważona przez dyletantów. Potrzeba dużo taktu, zręczności, sztuki namawiania i autorytetu, aby takich początkujących utrzymać przy pracy i nie dopuścić do tego, żeby oni przez przedwczesne i niedokładne wykonywanie skomplikowanych ćwiczeń, skoków i obrotów, podnosili własne mniemanie o swych doskonałościach. Niestety zdarza się bardzo często, że uczeń zapomina o następnej lekcji.

Daleko łatwiej i owocniej będą się lekcje odbywać, o ile uczeń zacznie pojmować swą niezręczność, jak dalece jego dosiad i pozycja zależne są od ruchów konia i jak małą ma jeszcze możliwość w każdym trudniejszym momencie szybkiej orientacji.

Gdyby instruktor miał tę samą władzę nad swym uczniem, jak podoficer nad rekrutem, to liczba jeźdźców cywilnych wzrosłaby dziesięciokrotnie, a przytem większość ich oddałaby się temu cudownemu sportowi z satysfakcją i ochotą i byłaby przedewszystkiem pewną siebie. Bez karności jest rzeczą niemożliwą nauczyć się jazdy konnej. U jeźdźcy-samouka, to znaczy takiego, który pomimo sposobności nie chce korzystać z doświadczeń i znajomości rzeczy tych, którzy je nabyli przez długoletnią pracę, tylko w niewielu wypadkach wzbudzi się taki zapal do jazdy, że fundusze swoje będzie wolał wydawać

na konia, niż na inne rozrywki. Ponieważ przymus jest wykluczony, musimy się zadowolnić namową i z tego powodu chciałbym spróbować pogawędzić z tymi, którzy chcą się nauczyć jazdy konnej.

\*

1) Koń nie jest złem i opornym zwierzęciem, które swego jeźdźcy chce zrzucić, albo czyha na jego życie. Gdyby tak było, mało znalazłoby się ludzi, którzy daliby sobie radę z jego ogromną siłą, temperamentem i pocieszoną swawolą. Koń natomiast jest nadzwyczaj cierpliwem, posłusznem i uważnem stworzeniem. Mimo to jeździec nie powinien zbyt zważać na te właściwości, bo w tym wypadku przy jego doskonałej pamięci wytworzyłyby się z łatwością kaprysy, które doprowadzają do nieposłuszeństwa. Gdy koń jest w złym humorze, wtedy wymagaj od niego naumyślnie bardzo wiele i zmuszaj do posłuszeństwa przy pierwszym oporze. Dopiero mając konia doskonale ujeżdżonego i posłusznego, możesz mu pozwolić na jego humory; będziesz wtedy odczuwał wielką przyjemność, jakgdyby igrając z dzieciakiem. Nawiasem mówiąc psychika, na której opierać się musisz tylko dlatego, aby uzyskać zaufanie konia stoi, ujmując kwestję czysto po fachowemu, dopiero na drugim planie. Rzeczą główną jest gimnastyka i przez nią osiągnięcie ruchów nie sprawiających koniowi cierpień, przy połączeniu z równowagą.



Zupełną zaś nowością były oryginalne wyścigi w trzech chodach. Dystans wynosił 900 metrów, podzielonych na trzy części. Wyścig rozpoczynał się w stępie na przestrzeni 300 metrów, po ukończeniu których konie przechodziły w kłus, idąc nim drugie 300 metrów, i po ich przebyciu galopowały na ostatnich 300 metrach.

W wyścigu brało udział 43 konie. Próba ta wykazała, że ogromną przewagę w takim wyścigu posiadały konie z szerokim stępem. Koń, który w stępie wyprzedził współzawodników, już się nie dał dogonić w kłusie i galopie.

Wyścig tego rodzaju, dający bardzo szerokie pole do dociekań, dyskusji i studjów mechaniki ruchów konia, nie jest rzeczą zupełnie nową, gdyż miał już miejsce, jak podaje pismo „St. Georg Ztg.”, w roku 1886 w Szwajcarji. Nie był stosowany długie lata i dopiero obecnie niemiecka inicjatywa wydobyła go z zapomnienia.

Jest to w każdym razie interesujący przyczynek do badań nad sprawnością konia użytkowego, zwłaszcza wojskowego.

Pozatem turniej królewiecki dał znów dowód niezmordowanej pracy kół miarodajnych w Niemczech nad nieustanną popularyzacją sportu konnego w szerokich masach społeczeństwa.

Komitety turniejów, składający się z przedstawicieli wojska — obrony państwowej (Reichswehr) i członków ogólnopanstwowego związku dla hodowli i prób konia

szlachetnego, urządził w przeddzień turnieju generalną próbę, na którą bezpłatny wstęp otrzymała młodzież szkolna i przedszkolna oraz bezrobotni. Bezpłatne to widowisko zgromadziło kilkanaście tysięcy widzów, dotychczas nic wspólnego ze sportem nie mających. Olbrzymi napływ takiego elementu zatrwożył narazie komitet, który obawiał się o spokój, porządek i całość imprezy.

Jednak mimo wojny domowej, silnego wpływu komunistów na rzesze robotnicze, a zwłaszcza bezrobotnych, mimo niechęci tychże do wszelkiego rodzaju przejawów „burżuizmu”, — wszystko odbyło się we wzorowym porządku, bez wypadków, niszczenia urządzeń i wogóle bez incydentów.

Tak dzieci, jak i bezrobotni, z zachwytem i entuzjazmem oklaskiwali trudne i imponujące wyczyny sportowe, zamknięte w długim, interesującym programie turnieju.

Dowodzi to, że szeroki ogół w Niemczech, mimo wewnętrznych niesnasek, rozumie doskonale, świadomie, czy podświadomie, znaczenie kawalerji i sportu konnego, jako jej przedszkola.

Rzyrkowna próba zaproszenia kilkunastu tysięcy bezpłatnych, a częścią głodujących widzów na zawody sportowe, stwierdza, jak już obecnie jest silną idea sportu konnego w Niemczech, i jak należy najbliższym ich sąsiadom wziąć to zjawisko pod poważną uwagę.

*Chodowiecki, mjr.*

2) Nie zapominaj nigdy, że koń wcale nie życzy sobie nosić ciebie na grzbiecie, spełniać wymaganych przez ciebie ruchów, wraz z tobą przeskakiwać przez płoty i rowy. Jestto twoje wyłącznie życzenie.

3) Nie zapominaj nigdy, że koń posiada bardzo małą dozę inteligencji. Przejawy nadzwyczajnej jego pamięci wywołują często wrażenie refleksji myślowych. Niezwykła pamięć konia jest bardzo często źródłem nieposłuszeństwa. Nietylko koń drogę powrotną znajduje w nieznanej mu całkiem okolicy, ustawicznie dąży najkrótszą drogą do stajni, ale ponadto powtarza z zadziwiającą wprost stałością każdy błąd, który popełnia przy kształceniu, gdy mu raz jedyny został przepuszczony. Pamięć nie przedstawia korzyści przy wychowaniu i kształceniu konia, raczej jest przeszkodą. Pamięć wpływa ujemnie na dobre chęci i cierpliwość, te przymioty, które koń posiada w dużej mierze i dlatego musisz dążyć stale do tego, aby pamięci przeszkodzić.

4) Jeźdź codziennie innemi drogami; na powrotnej drodze nawracaj często i odjeżdżaj znowu od stajni, ażeby ciągle walczyć z wolą konia, ćwiczenia gimnastyczne i posłuszeństwa przeprowadzaj w coraz innej kolejności, a przede wszystkim nie dopuszczaj nigdy, aby koń wykonywał ruchy zanim ich zażądałeś.

5) Ponieważ koń jest mało inteligentny, tem wydatniej musisz posiłkować się inteligencją własną. Gdy

koń nie wykonał tego, czego jak tobie zdawało się, wymagaś od niego, to nie wnioskuj, że koń jest zły, głupi, lub oporny, natomiast bij się w piersi i przyznaj: „wymagałem za dużo rozumu od konia, a własny zamało zużytkowałem”.

Bezczelowem jest szepnąć koniowi do ucha, że ma kłusem, lub galopem pójść, względnie na prawo lub na lewo skrócić, musisz innym sposobem dać mu do zrozumienia co ma uczynić. Ale znów skąd będziesz wiedział czy dałeś koniowi zlecenie w formie zrozumiałej nawet dla bardzo uważnego i chętnego konia? Odpowiedź na to pytanie znajdziesz w dalszym ciągu niniejszej pogawędki.

6) Bądź ostrożnym i oszczędnym z pieścotami (głaskaniem, słowami, cukrem), gdyż koń może źle to zrozumieć. Przykład: koń dobrze zagalopował, przytem jednak silnie zarzucił biodrami i wysadził się na zewnętrzną stronę siodła, aby uniknąć niewygodnej postawy dla siebie. Jako niedoświadczony jeździec, tego zasadniczego błędu, którego sikorygowanie będzie cię kosztowało jeszcze mnóstwo czasu i pracy, nie zauważyłeś, usadowiłeś się z powrotem w środek siodła i basta. Na dobitkę pogłaskałeś konia po szyji i dałeś mu kawałek cukru (tego ostatniego nie czyn nigdy podczas pracy, gdyż pysk staje się nadmiernie wrażliwy, a skutek jest taki, że koń przestaje należycie przyjmować wodze). Możesz być pewien, że koń twych pieścot nie uważał za uznanie prawidłowe-



## Listy z Francji.

Podczas ogólnej „ciszy”, która nastąpiła przed wielkimi sezonami „uzdrowiskowymi”, nie można doszukać się czegoś bardziej interesującego w dziedzinie gonitw dla trzylatków i starszych.

Rozegrana w dniu 24 lipca wielka 200-tysięczna gonitwa Prix Eugène Adam dla 3-let., bez stosowania wielkiej pénalité, zgromadziła dość nikłe pole uczestników; nie mówiąc już o tem, iż brakowało wszystkich dotychczasowych bohaterów sezonu. Najsolidniejsze szanse posiadał syn Brabant'a — Gris Perle p. Hennessy, który był trzecim w Prix du Jockey Club (Derby) i Prix du Président, zaś w Grand Prix de Paris nie brał udziału. Pozostałych uczestników w najlepszym razie możnaby było zaliczyć do najgorszej drugiej klasy. Gris Perle przespacerował się prawie z miejsca do miejsca, tak więc gonitwa nie wzbudzała żadnego zainteresowania. Pomimowoli przychodzi na myśl rok 1914 (nawiasem mówiąc ostatni dzień wielkich gonitw przed przerwą wojenną, gdyż w kilka dni potem rozgorzała wielka wojna), gdy zwycięzcą Prix Eugène Adam został, niosąc maksymalną wagę, fenomenalny Sardanapale, który poprzednio wygrał kolejno: Prix du Jockey Club, Grand Prix de Paris i Prix du Président. Czy dożyjemy kiedykolwiek takich samych

czasów, prawdziwie interesujących sportowo, gdy spotykało się tak poświęconych sprawie sportsmanów?!

Druga gonitwa wielce interesująca, aczkolwiek silnie zmniejszona w dotacji — Prix Gros Chêne, rozgrywana w Chantilly przez trzylatki i konie starsze na dystansie 1000 mtr. po prostej (kryterjum prawdziwego speed'u) — stała się udziałem wysoce klasowego Lovelace'a, syna La Farina i Straitlace (należącego do p. Hennessy), który pobił starego Dickens'a, syna Rabelais'a.

Wreszcie 100-tysięczna nagroda Prix de Minerve dla trzyletnich klaczy w Le Tremblay zakończyła się deadheat'em między Kiddy, córką Biribi, należącą do p. Wertheimer'a oraz córką Parth'a — Broodway Mélodie p. Macomber'a. Zaledwie trzecią była ogólna faworytka Thaouka p. Boussac'a, lecz podobnie, jak wszystkie dzieci Astérus'a nieposiadająca „końcówki” w silnej walce.

Wiele zawiedzionych nadziei i zmartwienia doznają francuscy hodowcy z Astérus'em, miernym reproductorem, lecz typowym dla stosunków powojennych, gdy właściciele nie myślą o tem, aby w rzeczywistości wypróbować konia i określić istotną jego klasę, lecz starają się z możliwie największą zręcznością znaleźć dlań łatwe i efektowne gonitwy, poczem jaknajprędzej wysyłają go

go zagalopowania, tylko zawsze za to, że ku swej wygodzie zarzucił biodrami.

Jeszcze nigdy stwierdzić nie mogłem, żeby zdenerwowany koń uspakajał się przez słowa lub odezwanie. Na czas kilku sekund lub minuty ten sposób wywiera pewne wrażenie. Tak samo nie można słowami, albo krzykiem zatrzymać pędzącego konia; to się da tylko uskutecznić przez wodze, nie za mocno przyciągnięte, głęboki, żelazny wprost dosiad i parę mocnych ostróg. Tylko, gdy przez te pomoce podniesiesz szyję, grzbiet wygniesz i tylne kończyny podsuniesz mocno pod tułów konia, możesz go zatrzymać.

7) Nawet najlepszy stosunek psychologiczny do konia nie da ci nigdy całkowitego panowania nad nim. Jednakże stosunek ten pomaga znakomicie przy wychowaniu, aby uzyskać zaufanie wierzchowca, do kształcenia posłuszeństwa, do odzwyczajenia od płochliwości i do rozwijania odwagi. Najlepsza harmonia psuje się jednak, gdy będziesz wymagał od konia pozycji albo ruchów, które sprawiają mu ból lub dużą niewygodę, lub które skutkiem twego wadliwego rozkazywania, (pomoce) zostały niezrozumiane przez zwierzę.

8) Jeździec ma przez rozumne i ostrożnie stopniowane ćwiczenia gimnastyczne doprowadzić wszystkie części tułowia końskiego do tak daleko posuniętej gib-

kości i podatności, a przytem do takiej siły i elastyczności, żeby nawet skomplikowane i męczące ruchy koń wykonywał lekko, nie odczuwając żadnej niewygody lub cierpienia. Rozkazy swe ma jeździec podawać zwierzęciu zawsze jednakowo tak, aby ono nie mogło ich wykonać inaczej, niż sobie to jeździec wyobrażał.

To jest aksjomat. Pamiętaj zawsze o nim, siedząc na koniu. Gdy nie wiesz jak masz to urzeczywistnić, zatrzymaj konia i namyśl się spokojnie. Nie działaj nigdy w pośpiechu, a tem więcej w gniewie.

9) Jakże można osiągnąć ten idealny stan? Poufnie powiedziawszy, właściwie nikt go nie osiąga całkowicie. Nawet najślawniejsi jeźdźcy muszą ciągle walczyć z oporem i twardością stawów i mięśni koni „pracowanych” przez nich samych, a przy podawaniu rozkazów zdarzają się i im błędy. Na nasze szczęście koń nie jest maszyną i my przez to ideału osiągnąć nie możemy, gdyż wtedy musielibyśmy tak doskonale ujeżdżonego konia zaprządz do pługa, bowiem znudziłby się i obrzydliby nam tak samo jak szkapa z tattersału, która na trzask bata koniuszego zagalopuje i — pour le comble du malheur — z prawdziwej nogi.

(D. c. n.)



do stada z efemeryczną sławą! Epinard, Asterus, ile już było podobnych i będzie!

Ośrodek zainteresowania skupia się obecnie naturalnie na dwulatkach i mające nastąpić spotkania między sobą osobników, które łatwo zdobyły już pojedyncze gonitwy, wzbudzają wielkie zaciekawienie.

W tych dniach w gonitwie dla nie biegających dotychczas dwulatków widzieliśmy całą serję bardzo interesujących debiutantów. Zwycięstwo odniósł doskonałego pokroju Reynolds, syn Gainsborough'a i Romana'y, córki Roi Herode'a, należącego do p. Fribourg'a, stada markiza Nicolay, który przy mnie nabył w Newmarket matkę tegoż Romana'ę, pokrytą Gainsborough'iem.

Ogromne wrażenie wywarł występujący po raz drugi Cappello, należący do Lady Granard. Debiutując w doborowym towarzystwie drugim za Rodosto, o którym mówiłem szczegółowo w moim poprzednim liście. Cappello wygrał cantrem i według mnie jest jednym z najpoważ-

niejszych kandydatów w nadchodzącą niedzielę na Prix Robert Papin. Jest on synem Apelle'a i klaczy Kopje. Apelle, syn Sardanapale'a, urodzony w Italji u p. Tesio, miał świetną karierę wyścigową w Italji, Francji i Anglji; sądząc z pokroju i stylu jego zwycięstw, uważam go za jednego z wybitniejszych koni, które widziałem w Europie w okresie powojennym. Kopje jest córką Spion Kop'a i Dutch Mary, jednej z córek fenomenalnej Pretty Polly. Znajdując się w doświadczonych rękach trenera R. Carver'a, który zbytnio nie spieszy się z wyfitowaniem konia, Cappello wzbudza wielkie zainteresowanie swoją przyszłą karierą wyścigową.

Z tejże stajni wczoraj cantrem o pięć długości wygrała córka Phalaris'a — Claris, która też winna pokazać niemałą wartość na torze, chociażby jako dwulatka.

Paryż, 28 lipca 1932 r.

W. ks. Wiazemski.

## K R O N I K A.

### KRAJOWA.

— **Pan Prezydent Rzeczypospolitej** ofiarował w darze Królowi Bułgarskiemu Borysowi III wierzchową klacz anglo-arabską, urodzoną i wychowaną w Państwowej Stadninie Koni w Racocie w Wielkopolsce.

Klacz ta imieniem „W a r n a” maści siwej, w wieku lat 3-ch, pochodzi po ogierze czystej krwi arabskiej Mazepa I, chowu Dzie duszyckich, z klaczy półkrwi angielskiej Gertrud.

Warna dostarczoną została do Sofji w czerwcu r. b. i doręczoną Królowi przez Posła Rzeczypospolitej Polskiej Adama Tarnowskiego.

Podobiznę klaczy podajemy na I-szej str. numeru.

— **Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych** komunikuje: p.p. Hodowcy, życzący sobie otrzymać w dzierżawę ogiery czołowe na okres rozplodowy 1933 r., winni składać osteplowane podania do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w terminie do dn. 1-go października 1932 r.

— **Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych** podaje do wiadomości, iż opłaty stemplowe, pobierane przy poświadczaniu dowodów urodzenia źrebiąt, nie zostały podwyższone i nadal wynoszą 3 zł. od świadectwa (pismo Min. Skarbu D. V. 25802/5/32 z dnia 18.VII r. b.).

— **Zarząd Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego** ofiarował por. 2 pułku Uł. Wiktorowi Olędzkiemu 3 l. kl.

Rusticang, jako dar pamiątkowy dla zwycięzcy Szampionatu Konia Wojskowego na Konkursach w Warszawie 1931 r., które odniósł na klaczy Odaliska, stada Czernięcin p. St. Huskowskiego.

— **Nr. 21 „Wiadomości Wyścigowych”** wyszedł z druku.

— **W stadzie Wituchowo Zofji hr. Mycielskiej** urodziły się w 1932 r. następujące źrebięta:

Cyrus og. gn. po Palü i Cylla po Maaz,  
Wened og. sk. gn. po Manton i Wenecjanka po Blue Danube,  
Espanola kl. kara po Torelore i Eleonora po Fils du Vent,  
Tanagra kl. kaszt. po Admiral Hawke i Talassa po Huszar II,  
Lakmé kl. gn. po Manton i Lachtaube po Nuage,  
Satanella kl. sk. gn. po Manton i Saatkrahe po Ard Patrick,  
oraz wysokiej pół krwi og. gn. Łobuz po Manton i Łaska po Łom.

W roku bieżącym zostały odstanowione ogierem Mainberg (Fels i Moguntia po Beppo) klacze: Eberesche po Dark Ronald, La Paloma po Dark Ronald, Cylla po Maaz i Saatkrahe po Ard Patrick; ogierem Pirat (Balthazar i Perla IV po Pres. Roosevelt) klacze: Lachtaube po Nuage, Eleonora po Fils du Vent, Wenecjanka po Blue Danube i Talassa po Huszar II, oraz pół krwi Łaska po Łom; ogierem Danilo II (Caius i Danubia po Saphir): klacz Gini po Nubier.

Stado Wituchowo składa się z powyżej wymienionych matek oraz będącej w treningu u rtm. Bobińskiego klaczy Heloise (King's Prize i Cylla), tudzież ogierka Laocoon (Aberglaube i Lachtaube) w stajni „Alba”.

Pozatem stoją w Wituchowie trzy roczniaki na sprzedaż, a mianow.: Le Palikare og. kary po Harlekin i La Paloma miary 1,60, obwód 1,59 pod kol. 19; Talar og. gn. po Harlekin i Talassa miary 1,53, obwód 1,62 pod kol. 18½; Szaman og. gn. po Manton i Saatkrahe miary 1,56, obwód 1,58 pod kol. 18½.



## ZAGRANICZNA.

## ANGLJA.

— Goodwood, 26 lipca.

H a m (P r o d u c e) S t a k e s, 4.459 £ — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Moti Begum, kl. gn. (Gainsborough — Moti Mahal) ks. Aga Khan, 51<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. M. Beary.2. Manitoba, og. (po Manna), lorda Woolavington, 58<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kg., ż. Gordon Richards.

3. Franz Hals, og. (po Gainsborough), Count Mc. Cormak, 53 kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: og. po Spion Kop - Waffles, Alexander, Highlander, kl. po Son in Law — Surety.

Wygrane o 3 dł. — szyja. Czas: 1:19.

Zakłady: 10:1, 11:8, 20:1.

S t e w a r d s C u p, Handicap, 1.405 £ — 1200 mtr.

1. Solenoid, 3 l. og. c. gn. (Soldennis — Shannon Jug) Mrs. C. L. Mackean, 49 kg., ż. T. Barber.

2. Slipper, 6 l. og. (po Abbots Trace), Sir Alfred Butt, 55<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. R. Perryman.3. Polar Bear, 5 l. wał. (po Stratford), Mrs. J. B. Joel, 50<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: Alluvial, Poor Lad, Valkyrie, Bargany, Early Closing, Flying Argosy, Mary Mac, Pricket, Cockpen, Unlikely, Eyes Front, Corolario, Grandmaster, Dulce, Red Queen, Escorial, Cedarwood, Trinidad.

Wygrane o kr. łeb — <sup>3</sup>/<sub>4</sub> dług. Czas: 1:18<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.

Zakłady: 33:1, 100:7, 25:1.

— 27 lipca.

G o o d w o o d S t a k e s (Handicap) 1.175 £ — 3800 mtr.

1. Forum II, 5 l. wał. siwy (Flechois — Fenlyce), Capt. Rimington Wilson, 41<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. W. Rickaby.2. Sandy Lashes, 4 l. og. (po Happy Man), Mrs. L. W. S. Long, 45<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. B. Rosen.3. Castlederg, 10 l. wał. (po My Prince), Mrs. G. S. L. Whitelaw, 45<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. A. Burns;

bez miejsca: Lord Nugent, Roi de Paris, Summer Princess, Nitsichin, Third Degree, Sandals, Arctic Star, Roman II, Bill Falloch, Willy P.

Wygrane o 2—3 dług. Czas: 4:25<sup>4</sup>/<sub>5</sub>.

Zakłady: 20:1, 11:4, 20:1.

K i n g G e o r g e S t a k e s, 1.440 £ — 1200 mtr.

1. Clustine, 3 l. og. siwy (Captain Cuttle — La Mauri), Mr. A. K. Macomber, 53 kg., ż. H. Beasley.

2. La Fontaine, 4 l. wał. (po Milesius), Mrs. H. E. Beddington, 54<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kg., ż. H. Wragg.3. The Divot, 3 l. wał. (po Bulger), Major C. Blundell, 51<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. S. Donoghue;

bez miejsca: Orta, Lemnarchus, Furrokh Siyar, Dorigen, Largition.

Wygrane o szyję — 3 dług. Czas: 1:16<sup>4</sup>/<sub>5</sub>.

Zakłady: 5:1, 8:1, 4:1.

— 28 lipca.

G o o d w o o d C u p, 1.150 £ — 4.200 mtr.

1. Brulette, 4 l. kl. gn. (Brûleur — Seaweed), lorda Woolavington, 59 kg., ż. Gordon Richards.

2. Brown Jack, 8 l. wał. (po Jackdaw), Sir Harold Wernher, 62<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. S. Donoghue.3. Ut Majeur, 5 l. og. (po Ksar), ks. Aga Khan, 59<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. J. Childs;

bez miejsca: Creme Brulee, Mail Fist.

Wygrane o 4 — 10 dług. Czas: 5:16<sup>3</sup>/<sub>5</sub>.

Zakłady: 5:2, 9:4, 9:4.

R o u s M e m o r i a l S t a k e s, 1.320 £ — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Colorow, og. kaszt. (Colorado—Picardel) Mrs. Art. James, 59<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kg., ż. T. Weston.2. Breaffy, og. (po Buchan), Mr. Gerald H. Deane, 56<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. R. Dick.3. Cura, kl. (po Son in Law), Mr. Somerville Tattersall, 51<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. Cliff Richards;

bez miejsca: Chatelaine, Palla, Rossetti, Opera King.

Wygrane o 1—3 dług. Czas: 1:21<sup>3</sup>/<sub>5</sub>.

Zakłady: 5:2, 100:30, 9:4.

— 29 lipca.

C h e s t e r f i e l d C u p, Handicap, 1.175 £ — 2000 mtr.

1. Seraph Boy, 3 l. og. kaszt. (Stratford-Angel Face), Sir Frederick Eley, 45 kg., ż. T. Barber.

2. Venturer, 4 l. og. (po Prince Galahad), Mr. H. Eves, 54<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kg., ż. B. Carslake.3. Clogheen, 4 l. og. (po Tetratema), Mrs. C. Jones, 51<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. Cliff Richards;

bez miejsca: Estate Duty, Brother in Law, Chef de Musique, Overall, Inglesant, Rock Star, Truncheon, Blandearna, Akhnaton, King Stork, Vamos.

Wygrane o 2 dług. — łeb. Czas: 2:19<sup>4</sup>/<sub>5</sub>.

Zakłady: 25:1, 9:1, 5:2.

M o l e c o m b S t a k e s, 1.576 £ 10 s. — 1000 mtr., dla 2 l. klaczy.

1. Betty, kl. kaszt. (Teddy — Miss Cavendish), lorda Astor, 54 kg., ż. R. Dick.

2. Brown Betty, kl. (po Friar Marcus), Mr. Will. Woodward, 54 kg., ż. J. Childs.

3. Aidetta, kl. (po Phalaris), ks. Aga Khan, 58 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: Coin of the Realm, Shela na gig., Sickie Moon, Mrs. Freeman, Bath Club, Fairyland, Clash of Colour, Inchmahone.

Wygrane o 3 dług. — szyja. Czas: 1:51<sup>1</sup>/<sub>5</sub>.

Zakłady: 5:2, 7:2, 8:1.

## TELEGRAMY WŁASNE.

— Maisons - Laffitte, 31 lipca.

P r i x R o b e r t P a p i n, 100.000 fr. — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Coque de Noix, kl. kaszt. (Epinard — Caravelle), bar. E. de Rothschild, 54 kg., ż. C. Bouillon.

|                                                                       |           |                 |                     |                     |    |
|-----------------------------------------------------------------------|-----------|-----------------|---------------------|---------------------|----|
| COQUE DE NOIX, kl. kaszt. ur. 1930 r.<br>w st. bar. E. de Rothschild. | Epinard 4 | Badajoz 14      | Gost 25             | Callistrate         | 17 |
|                                                                       |           |                 |                     | Georgina            | 25 |
|                                                                       |           | Epine Blanche   | Selected            | Raeburn             | 7  |
|                                                                       |           |                 |                     | Il Segreto          | 14 |
|                                                                       |           |                 | Rock Sand 4         | Sainfoin            | 2  |
|                                                                       |           |                 |                     | Roquebrune          | 4  |
|                                                                       | Caravelle | Sans Souci II 3 | White Thorn         | Nasturtium          | 26 |
|                                                                       |           |                 |                     | Thorn Blossom       | 4  |
|                                                                       |           | Sea Moss        | Le Roi Soleil 5     | Heaume              | 20 |
|                                                                       |           |                 |                     | Mlle de la Valliere | 5  |
|                                                                       |           |                 | Sanctimony          | Saint Serf          | 8  |
|                                                                       |           |                 |                     | Golden Iris         | 3  |
|                                                                       |           |                 | William the Third 2 | St. Simon           | 11 |
|                                                                       |           |                 |                     | Gravity             | 2  |
|                                                                       |           |                 | Seadune             | Ayrshire            | 8  |
|                                                                       |           |                 |                     | Seadown             | 10 |

2. Rodosto, og. kaszt. (Epinard — Ramondie), Pcesse de Fauc. - Lucigne, 55 kg., ż. R. Brethes.



3. Cécias, og. gn. (Ramus — Castagnette), M. Boussac, 55 kg., ż. C. Elliott;  
bez miejsca: Kephte, Hollywood II, Cappello, Bipearl.  
Wygrane o  $\frac{3}{4}$  —  $\frac{1}{2}$  — 2 dł. Czas: 1:13,2.  
Tot.: 51, 19, 19:20.

— Chantilly, 2 sierpnia.

Prix d'Aumale, 50.000 fr. — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Arpette, kl. kaszt. (Pharos — Arnoldiana) Jean Stern, 55 kg., ż. G. Duforez.

2. Pantalón, og. (po Scaramouche) E. Irani, 56 kg., ż. W. Johnstone.

3. Blue Roc, og. (po Massine) A. Schwob, 56 kg., ż. D. Toterolo;

bez miejsca: Onq Cop, Kid, Flint Glass, Lampion II, Commander, Amador, Baliol, El Ghazi, La Madoulie, Hilda.

Wygrane o 1 —  $1\frac{1}{2}$  — 1 dł. Czas: 1:16,8.

Tot.: 33, 14, 17, 15:10.

### Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Janowie Podlaskim, poczta w/m.,

zawiadamia p. p. hodowców z województw: białostockiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wileńskiego oraz powiatów bialskiego, garwolińskiego, łukowskiego, radzyńskiego, siedleckiego, sokołowskiego, węgrowskiego i włodawskiego—woj. lubelskiego i powiatów Mińsk-Mazowiecki i Radzyński w woj. warszawskim, że w celu otrzymania państwowych ogierów na stacje rozplodowe lub dzierżawy na okres kopulacyjny 1933 r.—należy nadsyłać pod adresem Stada w terminie do dnia 30 września 1932 r. szczegółowe, imienne i ostemplowane (5 zł.) podania z dokładnym adresem hodowcy. Dla zwiedzenia Stada wyznaczone są czwartki każdego tygodnia w m-cach sierpniu i wrześniu 1932 r.

P. p. hodowcy proszeni są o poprzednie zawiadomienie o przyjeździe.

— TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE —

## Wielka Doroczna Licytacja Koni pełnej i półkrwi angielskiej, arabów i anglo-arabów

reproduktorów, matek stadnych,  
koni znajdujących się w treningu  
oraz **roczniaków** odbędzie  
się na torze wyścigowym  
w Warszawie

w dniu 3-go października 1932 roku.

WPISOWE 10 ZŁOTYCH OD KONIA.

Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe,  
nie będą umieszczone w katalogu.

Zapisy koni do licytacji przyjmuje Redakcja  
„Jeźdźca i Hodowcy” Warszawa, Mazowiecka 16,  
do dnia 1-go września r. b.

### Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 32

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł.,  $\frac{1}{2}$  strony 100 zł.,  $\frac{1}{4}$  strony 60 zł.,  $\frac{1}{8}$  strony 35 zł.

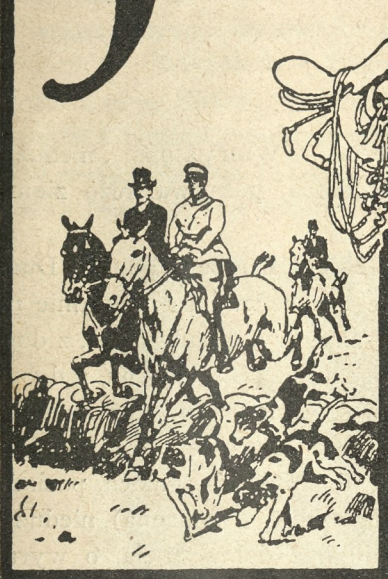
Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.



# JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY  
ORGAN

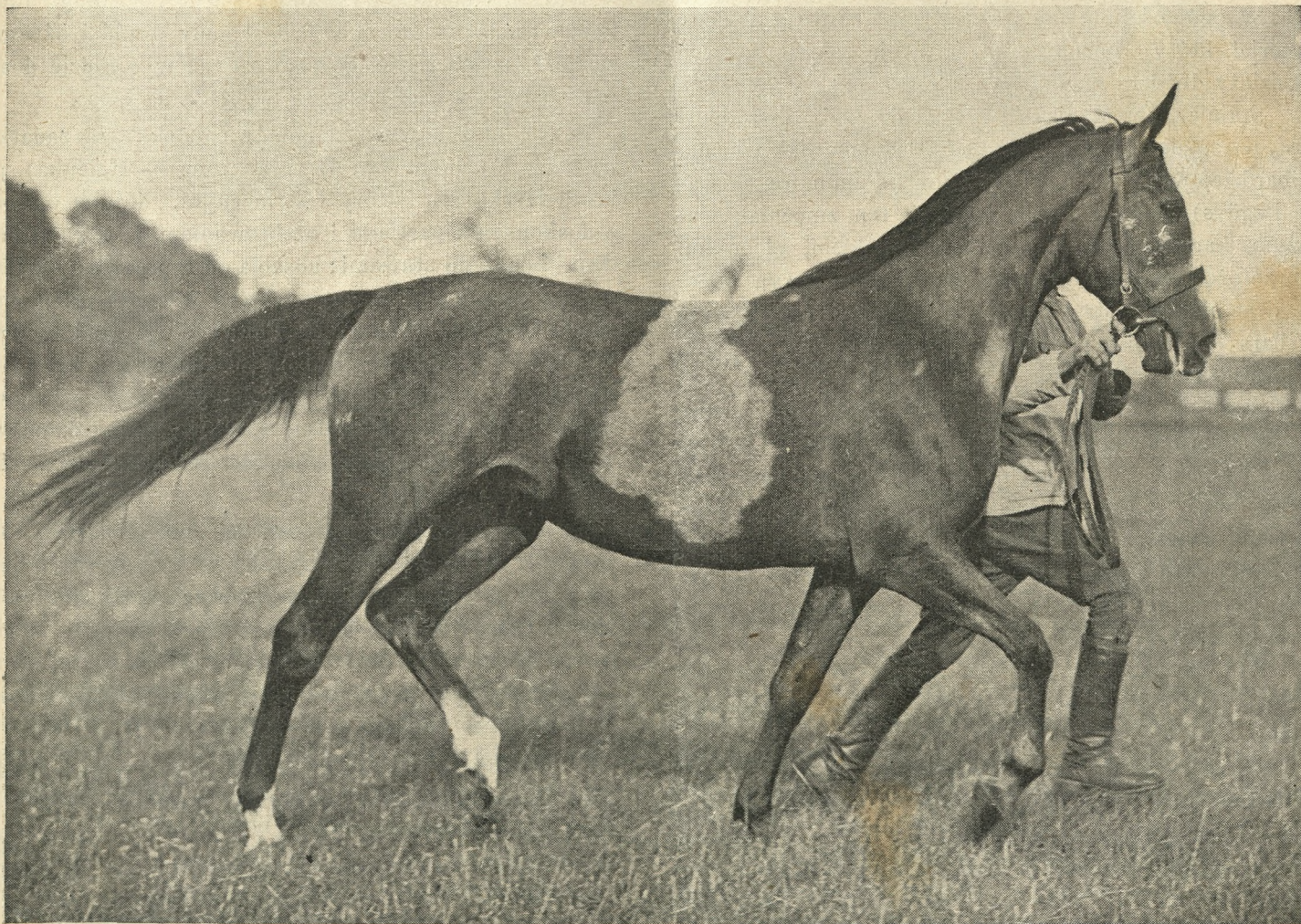
Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,  
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,  
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 13 sierpnia 1932 r.

Nr. 33.

TREŚĆ Nr. 33: Nasze dwulatki.—Z sezonu wyścigowego w Łodzi. — Stado w Moczydle, X. — Listy z Anglii, Harry of Hereford.—  
Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.



Klacz anglo-arabska WARNA (Mazepa I — Gertrud) l. 3, hodowli Państwowej Stadniny w Racocie, ofiarowana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — Królowi Bułgarskiemu Borysowi III. Zdjęcie wykonane w dniu wysłania klaczy do Sofji.  
(Fot.: N. Pelczyński — Warszawa).



## Nasze dwulatki.

(Dokończenie).

W stajni „Alba” znajduje się osiem dwulatków, pochodzących z różnych hodowli. Correggio (Öreg lak — Crescentic), półbrat Casanova'y wzbudza, rzecz prosta duże zaciekawienie widza; ogierek ten rozwinął się ogromnie od jesieni; jest to bardzo sznytowy, głęboki gniadosz, dość kościsty, z doskonałą łopatą, kłębem, bardzo szlachetny, akcję posiada bardzo ładną; Lawena (Fils du Vent — Fala III), pierwszy przychówek wysoce klasowej matki swej, jest niedużą, szlachetną, gniadą klaczką, dość głęboką, suchą, długą, z dobrą akcją; Go-Go (Fils du Vent — Goldynga) jeszcze niezbyt sformowany, duży, gniady ogier, posiada doskonałe partje, suchość, sznyt, robiony jest ostrożnie; Pitigrilli (Mah Jong — Pexi), półbrat Ponteby, głęboki, na niskich nogach, kościsty, harmonijny, szlachetny, dobrze umięśniony i związany ogier wywiera korzystne wrażenie; Laocoon (Aberglaube — Lachtaube) krępy, mocny, ciemno gniady ogier, dobrze związany, wymaga czasu do rozwinienia się, pochodzenie posiada bardzo ciekawe, jako syn dobrego potomka Dark Ronald'a — Aberglaube i doskonałej krwi matki.

W ogólności stawka przedstawia bardzo ciekawy materiał, który winienby odegrać swoją rolę w próbach młodzieży dwuletniej.

Stajnia „Bartoszkówka” wystąpiła do Łodzi dwa dwulatki, pozostało w Warszawie pięć. Podobnie, jak wiosną, najbardziej wyróżnia się Dominator (Illuminator — Lady Pegöys), półbrat Dresy. Ogierek ten zmężniał, jest dużym, harmonijnym, z linjami dwulatkiem, głębokim, dobrze ożebrowanym, mocnym, z powodu bukszyn obecnie jest nieco wstrzymany w robocie; La Valetta (Villars — Lanoline), rodzona siostra Dżemsa, wygląda znacznie lepiej, niż po swoim przybyciu z Francji, jest to głęboka, aczkolwiek nieduża klacz, długa, przy ziemi, posiada dobre dźwignie i dobrą akcję; Enigma II (Schlingel — Emaile), ładna i szybka kasztanka, pokrywa dużo ziemi, długa, sznytowa, szlachetna, z nisko osadzonemi stawami, wywiera miłe wrażenie; Donna (Villars — Belgja), półsiostra Dziryta i Druma, jest mocną, głęboką, niedużą, ciemno gniadą klaczką, dobrze ożebrowaną, przy ziemi, posiada szybkość.

W Łodzi znajduje się Dola III i Do-re-mi, dwie córki Schlingla; cała stawka pochodzi z chowu własnego stadu.

W stajni **L. J. bar. Kronenberga** znajduje się pięć dwulatków stadu własnego, z których dwa poszły do Katowic. Z pozostałych — Emigrant (Büvesz — Karabela), ładny, sznytowy ogierek, głęboki, na niskich nogach, proporcjonalny, mocno zbudowany, idzie dobrze; Elka (Büvesz — Molly Malone) ostrożnie jest robiony z powodu kaszlu, który przechodził, zwraca uwagę sznytem, długością, doskonałym przodem i dźwigniami, wreszcie ra-

sowością; Enigma III (Obertas — Wim pa pam), nieduża, kasztanowata klaczka, szlachetna, pokrywa dużo ziemi, rusza się dobrze.

W stajni **p. M. Wąsowskiego** Lugdun (Palü — Dunkierka), jako półbrat Ile de France zwraca naturalnie na siebie uwagę; jest to długi, sznytowy, gniady ogier, z doskonałą akcją, na niskich nogach, nieduży, mocny, z dobrą łopatą; Libacja (Mah Jong — Vola), również wysoko urodzona klaczka, półsiostra Kratera, mocno ożebrowana, długa, dobrze umięśniona, o dobrych dźwigniach, posiada mocną budowę; Pieprz (King's Idler — Kalaena), nieduży, sznytowy, gniady ogier, długi, z dobrą akcją, o wyrazistym kłębie, dobrej łopatce, posiada dość szlachetności, jest z natury flegmatykiem.

W stajni **p.p. T. Falewicza i Z. Orłowskiego** znajduje się pięć dwulatków stadu p. Fr. Wężyka, z których Memphis (Mah Jong i Maskarada) znajduje się obecnie w Łodzi. Wisus (Villars — Sevilla), półbrat Samsona, Madryta, Seminory, Stabila i rodzony brat Salwatora, duży, sznytowy, ciemno gniady ogier z gwiazdą, długi, racing like, posiada bogate stawy, doskonały przód i dźwignie, suchość, szlachetność, jest bardzo rasowym, idzie doskonale, o typie raczej lżejszym, wygląda na klasę.

Nie można również odmówić posiadania zadatków na klasę Muchomorowi II (Mah Jong — Helenka), półbratu Herkulesa, który jest mocnym, długim ogierem, z doskonałymi partjami i ożebrowaniem, potężnym przodem i bogatymi stawami; uosabia on typ bardzo pięknego wyścigowca, z fundamentem, który wzbudza wielkie nadzieje; Wenard (Villars — Flora), długi, gniady ogier, z dobrą łopatą i nisko osadzonemi stawami, pokrywa dużo ziemi, galopuje dobrze, przedstawia typ wyścigowy; Pajac II (Palü — Alma II), sznytowy ogier, o budowie wydłużonej, dość smaczny, nie jest jednak jeszcze całkowicie rozwinętym.

Stawka powyższa pochodzi po Villarsie, Mah Jong'u i Palü, a zatem ogierach, w których największe pokładać możemy nadzieje, po klaczach, które już wybitnie odznaczyły się w hodowli w renomowanym stadzie p. Fr. Wężyka, nic więc dziwnego, iż dokoła tej stawki grupuje się duże zaciekawienie, a zatem grupują się duże na przyszłość nadzieje.

W stajni **p. J. Stokowskiego** wśród pięciu dwulatków Juana (Balthazar — Sucha), półsiostra Grzeli jest dość dużą, niebrzydką, gniadą klaczką, długą, dobrze ożebrowaną, z niezłymi stawami, o dość wyścigowym typie; Jagódka (Villars — Hugenottin), półsiostra Huka, szlachetna, piękna gniada klacz, z bogatymi stawami i dobrą łopatą przedstawia się dość racing like; Jota (Balthazar — Risotta), półsiostra Etyla i Globtrottera, smaczna, gniada



klacz, szlachetna, głęboka, o ładnej główce, posiada proporcjonalną, rasową budowę.

W stajni **Publicznej** znajduje się 15 dwulatków różnych właścicieli, dwa dwulatki zostały wysłane do Łodzi. W stawce sześciu dwulatków p. Z. Dobieckiego, pochodzących po Stavropolu i klaczach własnych Egzamin (Stavropol — Kaśka), gniady, nieduży ogier, przy ziemi, na niskich nogach, o dobrym przodzie, dobrze ożebrowany, idzie nieźle; Estyma (Stavropol — La Renteria), rodzona siostra Defilady, jest sznytową, długą, gniadą klaczą; En-

zis), mocno zbudowana, gniada, zwięzła, dobrze ożebrowana klaczka również dość korzystnie wywiera wrażenie.

W stajni **p.p. J. i H. Strzemińskich** znajdują się dwa dwulatki. Los (Fils du Vent — Fortuna II), drugi przychówek klasowej matki swej wzbudza zainteresowanie; jestto kasztanowaty ogier, mocnej budowy, przy ziemi, harmonijny, o ładnie zarysowanym kłębie i mocnym przodzie; Eboli (Paŭ — Dimple), pierwszy przychówek swojej matki, która jest córką Kentish Cob'a i Frosted Ice (matki Głuszcza i Imperatora), bardzo szlachetna, harmo-



Poświęcenie nowego toru wyścigowego w Katowicach.

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

klawa (Stavropol — Luba II), dobrze ożebrowana, mocna klacz, poruszała się nieźle, obecnie ostrożnie jest robiona.

P. L. Morzyckiego Eclair II (Illuminator—Cylvella), gniady ogier, dobrze związany, mocny, harmonijny, rasowy, dobrze umięśniony, posiada doskonałą akcję, wzbudza nadzieje.

P. H. Laskowskiego Honorata (Villars — My Baby), półsiostra Giermka II, zmężniała, jestto zwięzła klacz, dość mocnej budowy; Herminja (Mah Jong — Assiout), szlachetna, długa kasztanka, nieduża, na niskich nogach, posiada dobrą łopatkę i przód.

P. J. Święcickiego Turbie (Oszczep — Bithur), półsiostra Ilbita, duża, gniada klacz, dobrze ożebrowana, mocnej budowy, kryje dużo ziemi, nie można jej odmówić typu wyścigowego.

P. St. Janasza Giralda (Villars — Dyletantka), półsiostra Sokoła II, długa, mocno ożebrowana, rasowa klacz, z dobrą akcją, kaszłała, jakiś czas była ostrożnie robiona.

P. A. Orpiszewskiej Pogoń II (Melk — Genièvre), sznytowa, nieduża, drobna klaczka, rasowa, rozwija się nieźle, rokuje pewne nadzieje; Persanta (Melk — Neme-

nijna klacz, o dobrej łopatce, późno się rozwijająca, masywna, ostrożnie jest robiona z powodu bukszyn, ujmuje widza swoją szlachetnością i pięknymi kształtami.

W stajni trenera J. Paszkiewicza znajdują się dwa dwulatki **p. B. Hessena**. Lincoln (Villars — Celia), rodzony brat Karambola, duży gniadosz z łysiną, potężnej budowy, posiada doskonałe dźwignie, skoki nisko osadzone, długi, bardzo proporcjonalny i harmonijny, kościsty, z doskonałą górną linją, czystymi stawami, jest już zaawansowany w robocie, akcję posiada doskonałą.

Karambol, jak widzieliśmy w ubiegłym sezonie letnim wydaje się być obdarzonym zaletami wartościowego stayer'a; Lincoln, sądząc z pokroju i roboty, powinienby okazać się conajmniej na tyle dobrym, co jego rodzony brat, a może być i lepszym, do czego wygląd jego i prądy krwi zupełnie go upoważniają.

Kosina (Double Up — Fokker), nieduża, mocna klaczka, nieźle ożebrowana i umięśniona, oczywiście o wiele ustępuje swemu towarzyszkowi stajni.

U tegoż trenera znajduje się jedyny dwulatek stajni **Yellow**, mianowicie Fine Champagne B. W. (Fils du



Vent — Mokka B. W.), pierwszy produkt swojej matki, prawnuczki znakomitej Tempête. Jestto mocno zbudowana, długa, na niskich nogach, dobrze ożebrowana, głęboka klacz, o nisko osadzonych stawach kończyn, wywiera bardzo korzystne wrażenie.

W stajni **p. L. Schweizera** znajduje się sześć dwulatków. Parbleu (Bafur — Pallas Athene), duży, gniady ogier, dobrze ożebrowany, mocny, suchy, o dobrych stawach, dobrze umięśniony, umie się podobać; Rewir (Villars — Renia), rodzony brat Rewji, długi, rasowy ogier, o linjach wyścigowych, bardzo smaczny, pokrywa dużo ziemi; Pech (Schalk — Pehely), gniady ogier, z wyniosłym przodem, dość głęboki, przedstawia się dość sympatycznie; Qui pourras? (Turnalik — Kobra), półbrat Mojej Miłej, kary, krępy ogier, mocnej budowy, zwięzły, dobrze związany, dość kościsty, być może, posiada zbyt mało szlachetności, lecz posiada tężyznę; Karin (Schalk — Kitty), gniada, niebrzydka klacz, długa, bardzo harmonijna, przy ziemi, posiada łopatę i przód doskonały, klatkę piersiową wydłużoną, dołem pokrywa dużo ziemi; Finisterre (Schalk — Fox Trot), rodzony brat Figla II, mocny, kościsty kasztan, trochę krótki, obecnie ma bukszyny, robiony jest ostrożnie. Najwcześniej z powyższej stawki, która wywiera naogół wrażenie korzystne, wystąpią prawdopodobnie: Parbleu, Pech i Qui pourras?

W stajni „**Topór**” znajdują się trzy dwulatki. Adonis II (King's Idler — Ethelred), pierwszy i jedyny przychówek swojej matki, mocny, ze sznytem, gniady ogier, rasowy, dobrze ożebrowany, zwięzły, idzie dobrze, fit, aczkolwiek nieco kaszlał; Śmiłowiak (Fils du Vent — Pirouetka), robiony jest ostrożnie, na później, jest mocnym, złotym kasztanem, niedużym, lecz mocno ożebrowanym, smacznym, proporcjonalnym; Jawa III (Harlekin — Malaga II), jedna z kandydatek na Próbną, piękna kasztanka, czysta, sucha, o dobrych dźwigniach,

szlachetna, długa, przedstawia typ lekki (w przeciwieństwie do większości Harlekinów), lecz wyścigowy i rokuje nadzieje, jest rodzoną siostrą Erudyta.

W stajni **I-go pułku Ułanów Krechowieckich** znajdują się dwa dwulatki. Mitra (Mainberg — Barykada), półsiostra Obrony, zaciekawia, jako jeden z pierwszych produktów Mainberga. Jestto duża, gniada klacz z łysiną i białymi nogami, sznytowa, w typie dość wyścigowym, dość szlachetna, rusza się mieżle; Arva Varalia (Mah Jong — Saffi), szlachetna, nieduża kasztanka, trochę słabej kości, dość ożebrowana, idzie niezgorzej, krew posiada doskonałą.

**P. A. Budnego**, Rivoli (Royal Grosvenor — Melba), pierwszy żyjący przychówek swojej matki, duży, gniady, proporcjonalny, dobrze umięśniony ogier, rasowy, o bogatych stawach, idzie dobrze, jest dostatecznie wypracowany, aby wystąpić w początku sezonu; Greta (Royal Grosvenor — Spacza), rodzona siostra Royal Majesty, długa, z linjami, gniada klacz, z dobrą łopatą i przodem, głęboka, o wyrazistym kłębie, skonstruowaną jest w dużych ramach, rusza się dobrze; Maja II (Mah Jong — Bonny Maiden), półsiostra Morowego, nieduża, zwięzła klaczka, nie jest zbyt rozwinięta, lecz posiada szlachetność i niezłe ruchy.

Na tem zakończymy nasz przegląd dwulatków. Nie podobna było opisywać wszystkie, nawet bardziej wyróżniające się egzemplarze — zajęłoby to zbyt wiele miejsca; pozatem wiele stajen wysłało swe dwulatki do Łodzi, np. p.p. K. i S. Enderowie, p. L. Dydyński, p. A. Tuński, Korpus Ochrony Pogranicza i te nie zostały objęte niniejszym szkicem.

W przyszłym zaś numerze postaramy się dać naszym czytelnikom trochę wiadomości w związku z szybko zbliżającym się sezonem jesiennym w Warszawie.

## Z sezonu wyścigowego w Łodzi.

W dniu 12-ym meetingu łódzkiego (środa, 3 sierpnia) rezultaty poszczególnych gonitw były następujące:

Gonitwę z płotami o nagr. 1.300 zł., na dystansie 2800 mtr. wygrał 4 l. og. sk. gn. Hajduk II (Parachute — Braga) p.p. F. Chmielewskiego i J. Łyżwińskiego po przeprowadzeniu gonitwy z miejsca do miejsca od og. Gazimura, który na początku prostej zawiązał z Hajdukiem II walkę, lecz został odparty.

Gonitwę II kateg., na dyst. 2400 mtr. wygrał po walce od jedynej współzawodniczki kl. Jasioldy, 3 l. og. gn. Łańcut (Bob — Marta) p. A. Lipskiego.

Debiutujący na przeszkodach 4 l. og. c. gn. Stabil (Balthazar i Sevilla) p. Z. Cierpickiego, zwyciężył łatwo na dyst. 3000 mtr. swych konkurentów: Harry Langden, Emira, Jagienkę i Nawoja. Wyścig poprowadził Harry Langden, mając za sobą Stabila, Nawoja, Jagienkę i Emi-

ra. Około słupa dyst. 1600 mtr. z Nawoja spada jeździec. Na przeciwległej prostej, mija lidera, Stabila i doprowadza gonitwę do końca, bijąc łatwo o 3 dł. pobudzanego Harry Langden, za którym o 10 długi Emir i daleko Jagienka.

W gonitwie IV kateg., na dyst. 1600 mtr., po zaciętej walce zwyciężyła 4 l. kl. karia Margaret (Carabas i Medea) p.p. L. Dydyńskiego i Wł. Strzeleckiego, bijąc 3 l. og. Atyllę o krótki łeb. O 3 długi za Atyllą — Gereza, a dalej Pariserin i Dolores II.

Nagrodę 2.000 zł. dla dwulatków, na dyst. 900 mtr. zdobył 2 l. og. wiśniowo-gn. Gentry (Bafur i Aquamarine) K. hr. Zamoyskiego. Po doskonałym starcie, na czoło stawki wysunęła się Tęcza II, tuż Apatin, Gentry i w odstępie Tina i Maraton II. Do połowy prostej prowadzi Tęcza II, do której wytężonym finiszem podchodzi og.



Gentry i po krótkiej walce bije ją pewnie o  $\frac{1}{2}$  dł. W odległości 3 długi. kl. Apatin i na dalszych miejscach: Maraton II i Tina. Wyścig rozegrany został w czasie  $55\frac{1}{2}$  sek. (24—31 $\frac{1}{2}$ ).

Na dogodnym dla siebie, elastycznym torze 4 l. kl. kaszt. Huryska (Parachute i Lex) p.p. T. Falewicza i Z. Orłowskiego zwyciężyła łatwo o 4 dł., na dyst. 1600 mtr. w czasie 1 m. 46 sek. źle ruszającego od startu 3 l. og. Lirnika, za którym o 3 dł. kl. Soravia, a dalej: Quick, Mummi, Dobra Wróżka, Gralath i Bibiella.

Biegający trzykrotnie w Łodzi 3 l. og. gn. Gryt (Brutus i La Garçonne) st. „Ktery-Szepietów”, dopiero przy czwartym swym występie wygrał gonitwę III kateg.,

starcie stanęły 3 konie: Intryga, Bakarar i Droga. Gonitwę poprowadziła kl. Droga, za którą w odległości 3—5 długi. kl. Intryga i w odstępie og. Bakarar. Cały dystans przeszły konie w tym porządku z minimalnymi zmianami. Po wzięciu przedostatniej przeszkody, odległość między kl. Drogą i og. Bakaratem była 15—20 długi. Ostatni płot bierze kl. Droga, mając przewagę przeszło 10 długi. przed Bakaratem, który na prostej energicznie wyjeżdżany przez dosiadającego go j. Radomskiego, zdążył dogonić wyczerpaną Drogę, mijając z nią celownik łeb w łeb; w odstępie 3 długi. III-cia Intryga.

Poraz drugi biegająca w bież. sezonie 2 l. kl. kaszt. Jeanette III (Harlekin i Reichsgräfin) p. L. Dydyńskiego,



Katowice. Trybuna (I miejsca) na nowym torze wyścigowym w Brynowie.  
(Fot. N. Pełczyński — Warszawa).

zwyciężając w walce o 1 długi. Figla II, za którym o  $\frac{1}{2}$  dł. Kapitol i na dalszych miejscach: Cudem Cudów, Ghicka i Adam.

Program 13-go dnia rozpoczynał wyścig płotowy o nagr. 1.000 zł., na dyst. 2400 mtr., do którego zameldowano kilku „debiutantów”. Gonitwę niespodziewanie wygrał 3 l. og. kaszt. Zeppelin (Gamrat i Victory) p. L. Dydyńskiego, który po niedawnym, nieudanym współudziale w gon. płotowej tym razem przeszedł niezwykle dobrze, skacząc poprawnie i prowadząc gonitwę z miejsca do miejsca, zwyciężył łatwo o 3 dł. 3 l. og. Nostromo, za którym o łeb Gazimur i w odstępie: Laturka, Epikur, Iks i Izolana. Debiutujący 3 l. og. c. gn. Gamelong, źle biorący płoty, około słupa dyst. 1300 mtr. zrzucił swego jeźdźcę i wyścigu nie skończył.

W gonitwie o nagr. 1.300 zł., na dyst. 1300 mtr. odniosła zwycięstwo 3 l. kl. kaszt. Caroline (Palatin i Crescentic) p. A. Mieczkowskiego, bijąc pewnym finiszem o 1 dł. 4 l. kl. Czapłę, za którą o szyję 3 l. kl. Jaguarita, a dalej: Harenda, Gazella II i Cinia.

Niezwykle efektownie zakończył się wyścig z przeszkodami o nagr. 1.800 zł., na dyst. 3600 mtr. Na

zwyciężyła na dyst. 900 mtr. w 54 sek. (23—31) b. łatwo o 4 długi. Dołę III, za którą o 2 długi. kl. Levana i na dalszych miejscach: Lady Langden, Wigor II i Nuta F. F.

Wysokiej półkrwi 3 l. kl. sk. gn. Polmoodie VII (Ballyheron i Polmoodie VI) p. C. Nowackiego, zwyciężyła w gonitwie I kat., na dyst. 2100 mtr., w czasie 2 m. 15 s. 3 l. kl. Brytanję, po walce o  $\frac{1}{2}$  długi. Dosiadający kl. Brytanji ż. Fomienko zbyt wcześnie zrobił „rush” i tem samem dopuścił do walki, której kl. Brytanja nie znosi. W pobitem polu: Mora, Litka, Centaur i Rewja.

Niefortunnie biegający w Warszawie 3 l. og. gn. Beau (Harrier i Bye Bye) hr. Alvensleben-Schönborn, o tyle poprawił się w Rudzie Pabjanickiej, że poraz drugi z rzędu wygrywa wyścig, zwyciężając łatwo na dyst. 1600 mtr. o nagr. 1500 zł. swych siedmiu współzawodników: Tenka, Indrę, Dzonkę, Benggeista, Agryppę, Tamarę i Chérie, która cały dystans szła daleka ostatnia.

Po nieudanym występie w początku sezonu łódzkiego, tym razem 3 l. kl. gn. Minerwa II (Flüchtling i Luftlinie) p. E. Grzybowskiego, zwyciężyła łatwo o 2 dł. 4 l. og. Shou Shou, za którym o 2 dł. Ortel, a dalej: Soravia, Dr. Oskar i Imp II.



Korzystająca z ulgi wagi (53 kg.) 3 l. kl. gn. Tuberosa (Ballyheron i Toothpick) st. „Bobownia”, wygrała nagr. 1.300 zł., bijąc pewnie o 2 dł. 4 l. og. Pengö, na dyst. 2400 mtr. Reszta koni minęła celownik w następującej kolejności: Bambino, Parra, Pertharite i Jurand II.

Mimo pochmurnego dnia, publiczność dość licznie przybyła w niedzielę, 7 sierpnia (14-ty dzień meetingu) na tor w Rudzie Pabjanickiej.

Poza nieoczekiwanym zwycięstwem w gonitwie z przeszkodami, na dyst. 3000 mtr. 4 l. og. Nawoja (Double Up i Nemezis) p. C. Bronikowskiego, który prowadząc z miejsca do miejsca i stopniowo oddalając się od reszty koni, wygrał gonitwę b. łatwo o 10 dług. od wielokrotnego zwycięzcy steeplów w Wilnie płn. og. Zygfryda, za którym o 6 dł. 4 l. og. Rebus i na dalszych miejscach: Harry Langden i nie podążający za końmi, b. daleki ostatni og. Gwido, wyniki innych gonitw były mniej lub więcej przewidywane.

Zdecydowana faworytka publiczności 2 l. kl. gn. Etincelle (Alaric Victor i Dolly Grey) p. L. Morzyckiego, zwyciężyła łatwo swe dwie rówieśniczki Japonję II i Little Star w gonitwie o nagr. 2.000 zł., na dyst. 1200 mtr.

W gonitwie o nagr. 4.000 zł., na dyst. 2800 mtr. odniósł pewne zwycięstwo 4 l. og. gn. Firley (Finnländer i Bonny Maiden) p. A. Tuńskiego, bijąc o 1 dług. 4 l. og. Amuleta, za którym o 3 dł. Łańcut.

Cenną nagrodę 4.000 zł. w gonitwie z płotami, na dyst. 3200 mtr. wygrał, lecz po zaciętej walce z płn. og. Ugly Prince 6 l. og. kaszt. Szeryf (Harrier i Szerena) hr. Alvensleben-Schönborn. W odstępie 10 dł. za Ugly Prince og. Harriman i Harfa II. Nadmienić trzeba, że pierwszy wyścig og. Ugly Prince na torze łódzkim wypadł niezwykle dobrze, gdyż prowadząc gonitwę, posiadał jeszcze dość sił, by na ostrej ostatniej ćwiartce móc zacięcie walczyć, przegrywając wyścig zaledwie o szyję.

Zagr. niem. 2 l. kl. gn. Barbarenland (Landstürmer i Barbelée) Grona oficerów K. O. P., biegając już poraz trzeci w bież. sezonie, zwyciężyła pewnie na dyst. 900 mtr. o 1 dł. 2 l. kl. Hate Toi, za którą o ½ dł. kl. Frajda, a dalej: Delivrance, Pan Tadeusz, Lauda III i Memfis.

W gonitwie III kateg., na dyst. 2100 mtr. odniosła zwycięstwo 3 l. kl. kaszt. Idaho (Harlekin i Bijou) p. L. Dydyńskiego, bijąc pewnie o ¾ dług. 4 l. kl. Grisette, za którą o ½ dług. og. Lorenzo Lotto i na dalszych miejscach: Quick, El Greco i Darling II.

## Stado w Moczydło.

Kto z bywalców toru mokotowskiego nie zna zamieszkanego właściciela stada koni pełnej krwi p. Michała Róga, hodowcy tegorocznego derbisty Heła?

Z okazji zdobycia przez wychowanek tego stada na polu mokotowskim błękitnej wstęgi, wydelegowany został przez Redakcję „Jeźdźca i Hodowcy” do Moczydła, celem obejrzenia i opisanie stada, które w wiosennym sezonie r. b. stanęło na czele listy wygranych.

Folwark Moczydło, należący do dóbr Wilanowskich Adama hr. Branickiego, w którym p. Róg prowadzi swe stado, leży o 7 klm. od Warszawy w stronę Piaseczna.

Jako zakład treningowy Moczydło ma już za sobą przeszło półwiekową tradycję. Około r. 1880 folwark ten został wydzierżawiony przez Ludwika hr. Krasieńskiego, który przeniósł tu swą stajnię wyścigową z Krasnego, gdzie twarda gliniasta gleba nie nadawała się do pracy treningowej. W Moczydło zaprawiane były do wyścigów takie sławy, jak Perkun, Ruler, Hungarian, Aschabad, Mortimer i wiele innych. Hr. Krasieński wybudował tu dwie murowane stajnie, maneż kryty, mieszkania dla służby i inne potrzebne urządzenia. Część tych budynków stoi do dziś dnia.

Po śmierci hr. Krasieńskiego w r. 1895 Moczydło wydzierżawił ordynat Maurycy hr. Zamoyski i umieścił tutaj swą stajnię, która przetrwała jednak niedługo i w pierwszych latach bieżącego stulecia została zwinęta. Wówczas na folwark ten zwróciło uwagę Towarzystwo Wyścigów Konnych i ulokowało tutaj prowadzoną przez

siebie pod kierunkiem trenera Cetnerskiego stajnię publiczną. Przed samą wojną mieściła się tutaj stajnia bogacza rosyjskiego Mantaszewa. Wreszcie po odzyskaniu niepodległości ulokował w Moczydłach swe konie p. Michał Róg.

Warunki przyrodnicze Moczydła dla zakładu treningowego są pierwszorzędne. Gleba piaszczysta, przepuszczalna, jednakże łatwo zadarniająca się, znakomicie nadaje się pod tor galopowy, to też konie tu przygotowywane przychodzą do formy znacznie wcześniej przed będącymi w innych warunkach i to jest wielkim walorem tej miejscowości dla zakładu treningowego.

Tor galopowy, mierzący 2.000 mtr. obwodu, położony jest na wzgórzu, mając dookoła spadki, co przyczynia się do łatwiejszego obsychania w czasie roztopów wiosennych. W środku pola mieści się obecnie olbrzymia plantacja malin, zajmująca cały środek koła. Z jednego boku przylega las sosnowy.

Dla stada miejscowość ta jest daleko mniej odpowiednia, nie posiada bowiem właściwej do tego użytku gleby. Przy pewnych jednak nakładach możnaby warunki znacznie polepszyć. W stanie dzisiejszym są niewystarczające, gdyż odczuwa się silny brak pastwisk. Stado posiada obecnie 15 klaczy-matek, 1 ogiera stadnego, 8 roczniaków i 8 sysaków. Podwaliną stada były klacze sprowadzone w r. 1919 z Rosji, oraz stawka nabyta we Francji.

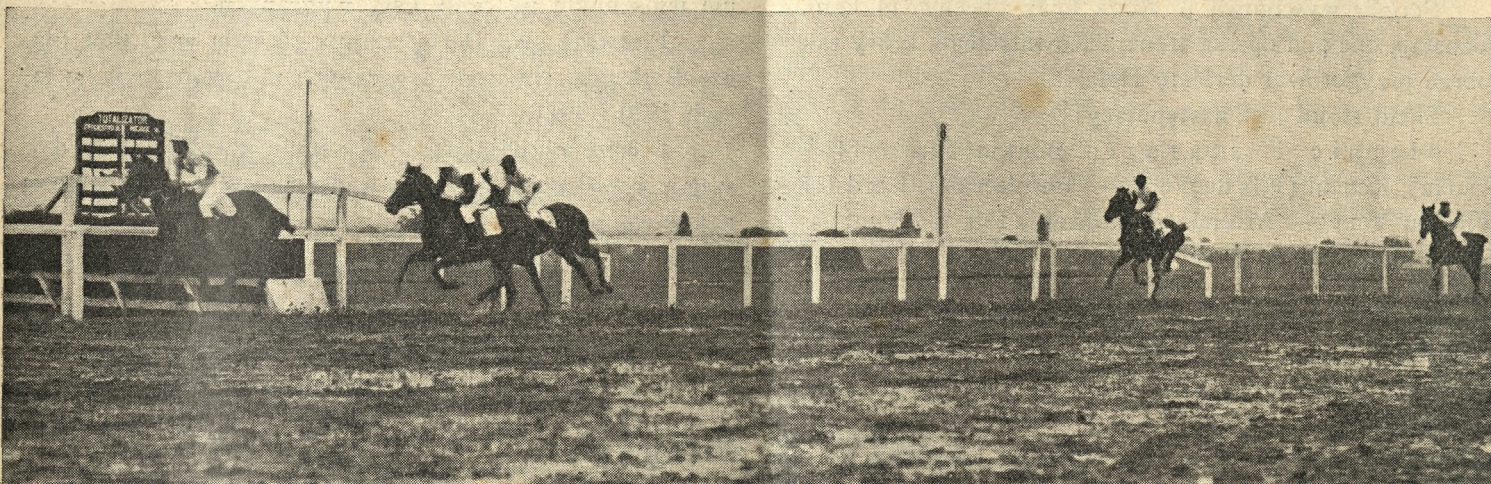
Matki stadne są następujące:

A r t e m i s, siwa, ur. 1917 r. we Francji po Isard II



i Séléné po Sans Souci II. Kłacz b. dobrego pochodzenia: zarówno ojciec jej, jak i matka dały we Francji szereg doskonałych koni.

Artemis odznacza się bardzo prawidłową budową i w typie swym ma wiele z konia arabskiego. Jako matka przekazuje poprawny swój eksterjer i za to cenić ją należy szczególnie. Dwaj jej synowie otrzymali na premjowaniu koni za budowę i typ na torze mokotowskim nagrody: Isard III — 1-szą, Oleś 4-tą. Ten ostatni zakupiony został do stad państwowych na reproduktora i stoi obecnie w Sądowej Wiszni.



Katowice. Fragment gonitwy płaskiej na nowym torze w Brynowie. ARBEIT, 3 l. kl. sk. gn. (Hadschar—Alster) I. hr. Mielżyńskiego prowadzi gonitwę (3.000 zł. 2400 m.) przed Gargaronem, Dzidą, Haszyszem, Jolly i Raduną.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Ogółem potomstwo Artemis wygrało do końca 1931 r. 112.700 zł. Jest ona najcenniejszą klaczą ze starszych matek w stadzie.

Armantine, ur. 1917 r. we Francji po Armant i Alby po Rabelais. Jest to piękna o wyścigowym typie klacz, wykazywała duże zdolności do galopowania, lecz wcześniej została urwana. W stadzie dała Łaskawą Panią (Illuminator), Jastarnię (Fils du Vent), oraz ładnego dwuletniego obecnie Amaranta (King's Idler).

Menzala, ur. 1917 r. we Francji po Sardanapale i Diavolezza po Le Sagittaire. Biegała w Warszawie w latach 1920—21, wygrała 865.000 marek, zdobywając między innymi nagrody: Józefa hr. Zamoyskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej, Sac-à-Papier, Wielką Warszawską i Nagrodę Brzezia.

Menzala, jako matka sprawiła zawód. Z potomstwa jej wyróżniła się tylko Menzalaric po Alaric Victor, która była jednym z najszybszych u nas koni powojennych. Menzala przekazuje uporczywie złe nogi i pod tym względem wyjątek stanowi tylko urodzona w r. 1931 Menzalówna.

Menzalaric w r. 1929 wzięta została do stada i obecnie jest od niej młodszy roczniak po King's Idler'ze, nazwany Gubernator.

Battaglia, ur. 1918 r. we Francji po Batailleur i Masandra po Verdun. Biegała w Warszawie zaraz po wojnie i wygrała Derby w r. 1921. Battaglia jest silnie łęgowa i ma bardzo szablaste nogi. Do wartościowych matek zaliczyć jej nie można.

W stadzie dała Kmicica (1924 po Morganatic), który pełni w Moczydle funkcje reproduktora. W latach 1926—30 włącznie nie pozostawiła potomstwa, w roku zaś 1931 dała klaczkę Baronównę II po Alaric Victor, która jest słabo rozwinięta.

Galachat, ur. 1912 r. u Łazarewa po Galop (syn Galtee More'a) i Lassuk II po Ruler. Kłacz ta ma bardzo ciekawy rodowód. W stadzie pozostawiła 8 źrebiąt, z których najwybitniejszą była Frasquita (Balthazar), doskonała klacz przeszkodowa.

Jeanette II, ur. 1923 r. w stadzie własnym po

Morganatic i Enigma po Minoru. Pochodzi z najstarszej linii żeńskiej rosyjskiej hodowli, aklimatyzowanej od przeszło stu lat w Rosji. Protoplastką tej linii była klacz Alpha, urodzona w Anglii w roku 1795 i sprowadzona następnie do Rosji, gdzie dała w roku 1811 córkę Georgettę, od której w prostej linii żeńskiej po przez przeciąg przeszło stu lat hodowli na gruncie rosyjskim wywodzi się nasza Jeanette II.

Jest to szlachetna, bardzo sucha i przyjemna klacz na lekkim trochę spodzie. Wyróżniła się, jako matka stadna wydaniem na świat tegorocznego derbisty Hela, który jest pierwszym jej źrebięciem. W Moczydle jest od niej pozatem roczniak Kombinator, narazie jeszcze niezupełnie sformowany.

Lytta, ur. 1918 r. we Francji po Go-To-Bed i Lérida po Fourire. Kłacz ta ma złamaną miednicę, mimo to jest bardzo płodna i rodzi normalnie. Dała między innymi dobrego w wieku dwuletnim Latawca, Miss Mistinguett, Pucka i Maratona. Naogół Lytta daje konie pożyteczne.

Po za wyżej wymienionymi, stado posiada następujące matki: Consolatrice 1917 (Consols — Thebes); Perichole 1920 (Sun Star — Pescara); Miss Mistinguett 1925 (Manton — Lytta); Konsultantka 1926 (Manton — Consolatrice); Jastarnia 1927 (Fils du Vent — Armantine); Żabusia 1929 (Alaric Victor — Consolatrice); Gdyńia 1927 (Fils du Vent — Menzala).

Ogierów stado używa państwowych; w roku bieżącym stanowił Alaric Victor, pozatem stado posiada własnego ogiera Kmicica (Morganatic — Battaglia). Kmicic



ma dobrą kłode, lecz słabe nogi. Otrzymuje od czasu do czasu kłacz stadne, lecz nie jest to ogier dla stada pełnej krwi odpowiedni.

Roczników stado posiada obecnie osiem, z tego trzy ogierki i pięć klaczek. Z ogierków nieźle wygląda Gubernator (King's Idler — Menzalaric), dwa inne słabsze, znać na nich brak pastwiska.

Z klaczek obiecującą jest Princesse (Alaric Victor — Perichole) prawidłowa, koścista i o dobrych stawach oraz Albertina (Alaric Victor — Lytta) głęboka, z dużą łopatką, lecz nieszczególnymi stawami skokowymi.

Stajnia wyścigowa p. Róga liczy obecnie 14 koni. Pozostają one pod opieką trenera Kowalskiego, który tak dobrze przygotował derbiście Hela.

Skład stajni jest następujący:

4-letnie i starsze: Bonton (Stavropol — Branka), Konsul (Fils du Vent — Consolatrice), Isard III (Fils du Vent — Artemis), Maraton (Fils du Vent —

Lytta), Puck (Manton — Lytta), Stella (Fils du Vent — Soultz);

3-letnie: Hel (Fils du Vent — Jeanette II), Marszałek II (Alaric Victor — Menzala), Poznaniak (Fils du Vent — Branka);

2-letnie: Amarant (King's Idler — Armantine), Grójec (King's Idler — Galachat), Arta (Harlekin — Artemis), Konstancja (Alaric Victor — Consuella), Dniepr (Illuminator — Gumdrops).

W r. b. stado p. Róga odniosło wielki sukces, zdobywając już po raz drugi Polskie Derby i stając w sezonie wiosennym na czele listy wygranych.

Pierwsze swe Derby stajnia zdobyła w r. 1921 klaczą Battaglia. Na czele wygranych notowaną była w latach 1920 i 1921.

Dobrze rozwijającemu się stadu życzyć należy dalszego powodzenia, gdyż prowadzone jest z prawdziwym zamiłowaniem.

X.

## Listy z Anglii.

Meeting w Goodwood (26—29 lipca) jest nieoficjalnym zakończeniem pierwszej połowy wyścigów w Anglii. Jest jednocześnie hasłem, podobnie jak zakończenie „Grande Semaine” w Paryżu, do rozjazdów dla najzagrzeszalszych nawet sportsmanów.

Sierpień, to już okres „Holiday Racing” (wyścigów świątecznych, urlopowych), na małych torach, głównie położonych w pobliżu uzdrowisk i miejscowości kąpielowych.

Świetny program tegoroczny w Goodwood, w którym na 24 gonitwy, 14 było uposażonych sumami przekraczającymi 1.000 funtów, udał się gorzej niż zwykle, z powodu straszliwych niepogód. Burze i ulewy trwające w ciągu całego tygodnia spowodowały nikły udział publiczności, rozmiękły zaś tor był przyczyną małych pól w gonitwach i licznych niespodzianek.

Klasyczna próba stayerów Goodwood Cup (4.200 mtr.) straciła nieco na zainteresowaniu, z powodu wycofania ogólnego faworyta Salmon Leap'a. Startowało zaledwie 5 koni (w tem leader Brown Jack'a, Mail Fist), ale i tak Brown Jack, Ut Majeur i Brulette liczone były nieomal identycznie. Gonitwa rozegrała się b. nieskomplikowanie. Prowadził Mail Fist przed Brown Jack'iem, Brulette, Ut Majeur, za którym ostatni szedł Creme Brulée. Na prostą wyprowadził Brown Jack, którego na 300 mtr. przed cełownikiem minęła łatwo Brulette, zwyciężając ostatecznie o 4 długości. Ut Majeur, zupełnie wyczerpany, był trzeci w odstępie 10 długości.

Wobec umiarkowanego tempa gonitwy, niema się czemu dziwić, że bardziej klasowa oaksistka Brulette wzięła rewanż nad Brown Jack'iem, do którego przegrała Queen Alexandra St. w Ascot. Lord Woolavington zdecy-

dował po tem zwycięstwie zatrzymać Brulette jeszcze na rok w treningu, w nadziei, że zdobędzie mu ona upragniony Ascot Gold Cup.

Przereklamowany Ut Majeur dowiódł po raz nie wiadomo który, że powinien uczestniczyć raczej w handicapach, niż w klasycznych cupach; ciągle faworyzowany, w ciągu ostatnich dwóch lat potrafił odnieść zaledwie jedno zwycięstwo.

Warto podkreślić, że z 5 uczestników Goodwood Cup'u, trzy urodziły się we Francji (Brulette, Ut Majeur i Creme Brulée), zaś dwa w Irlandji (Brown Jack i Mail Fist).

Również i druga dystansowa próba Goodwood Stakes (3800 mtr.), zakończyła się zwycięstwem konia francuskiego.

5 l. siwy wałach Forum II (po Fléchois), nabyty w r. z. za 300 gwinei przez kpt. Wilsona, a który niósł zaledwie 42 kg., niespodziewanie pobił ogólnego faworyta, zwycięzcę Ascot Stakes, Sandy Lashes.

Próby sprinterskie w Goodwood cieszyły się jak zwykle wielkim powodzeniem publiczności, a zwłaszcza Steward's Cup (1200 mtr.), w którym, jak powiadają, ma miejsce „the greatest gamble of the season” (najbardziej ożywiona gra w roku).

Steward's Cup jest handicapem dla 3 l. i st., w którym jednakże naogół zwyciężały wagi cięższe i zwycięscy uważani byli za championów - sprinterów. W r. b. startowało 21 koni (rekord meetingu), z klasowych sprinterów wziął udział tylko obciążony wagą Cockpen. Pomimo straty na starcie, francuski weteran Slipper, po 1000 mtr. wyszedł na czoło i zdawał się już być pewnym



zwycięzcą, na ostatnich jednak metrach uległ o łeb 3 l. Solenoid'owi.

Solenoid (po Soldennis) w r. z. czołowy dwulatek irlandzki, biegł w r. b. w Anglii tak bezbarwnie, że był outsiderem z cotą 33:1. Tryumf jego był niespodzianką nawet dla najbliższego jego otoczenia i na torze nie było ani jego właścicielki p. Mackean, ani trenera G. Poole, który wyjechał na wyścigi do Ostendy.

Nagroda King George St., rozegrana na tym samym dystansie 1200 mtr. zgromadziła zaledwie 8 współzawodników, ale zaliczonych do elity sprinterów. Ogólnym faworytem (2:1) był świeżo przybyły z Francji niepokonyty Furrokh Siyar, poprzedzony sławą najlepszego sprintera od czasów Epinarda. Syn Colorado i fenomenalnej Mumtaz Mahal prowadził zaledwie niecałe 1000 mtr., poczem odpadł. Na czoło wyszły: 4 l. La Fontaine i 3 l. The Divot, których wyteżonym finishem od pola pobił o szyję siwy Clustine. Bez miejsca były: Lemnarchus, Dorigen, Orta etc. Clustine wygrał w czasie o 2 sek. lepszym od Solenoida.

Zwycięstwa trzylatków w obydwu sprintach, co jest w Goodwood rzadkością, jeszcze raz potwierdziły, że poziom tegorocznych trzylatków jest wyższy, niż przypuszczano.

Przesąd angielskich trenerów, że kandydaci na St. Leger nie powinni już biegać w Goodwood, ze względu na spóźniony termin, stał się przyczyną, że rzadko oglądamy klasowe trzylatki w tym meetingu.

Fr. Butters, trener ks. Aga Khana, skorzystał z tego zapisując Dastura i Firdaussi, które w braku godnych współzawodników przespacerowały się prosto w Sussex Stakes (1600 mtr. i Gordon Stakes 2400 mtr.).

Dastur ma być wysłany na Grand International w Ostendzie wraz z 4 l. Goyescas'em. W nagrodzie tej mają wziąć pozatem udział francuskie: Strip the Willow, Bosphore i Amfortas, włoski Samzio i niepokonyty w Belgii Prince Rose, co zapowiada sensacyjną rozgrywkę.

Trzyletnie klacze spotkały się w Nassau Stakes i wobec nieobecności Udaipur, zarezerwowanej na St. Leger, faworytkami były Pennycross i Ada Dear, które zajęły drugie i trzecie miejsce za nią w Coronation St. w Ascot. Na dłuższym dystansie Ada Dear (po Grand Parade), która niedawno wygrała Welsh Oaks dla swego właściciela, lorda Glanely, wykazała znaczną przewagę, bijąc b. łatwo Pennycross o 1½ dł.

Wysoko uposażoną nagrodę dla 3 l. Gratwicke St. (2806 £ — 2400 mtr.) zdobył niezmiernie łatwo o 4 dł. syn Colorado'a, Yellowstone, wykazując nieprzeciętne stayerskie uzdolnienie.

Najbardziej cenną stroną meetingu w Goodwood są wyścigi dwulatków, w liczbie sześciu, wszystkie z nagrodami powyżej 1.000 funtów. O ile klasyczne gonitwy w Ascot rozgrywane na dystansie 1000 mtr., zapoznają nas z przypuszczalnie najlepszymi dwulatkami, to sława ich jest dopiero ugruntowana, skoro potwierdzą tamtejsze wyniki na dłuższych dystansach w Goodwood.

Najlepiej uposażoną z nagród dla dwulatków i wogóle z całego meetingu jest Ham Produce Stakes (4.459 £ — 1200 mtr.).

Niepokonyty Manitoba, który po zwycięstwie w Coventry St. w Ascot został okrzyczany za najlepszego dwulatka, odstartował tu jako silny faworyt (11:8). Manitoba prowadził jednak tylko około 1000 mtr., poczem minęła go Moti Begum, która otrzymywała od niego 6 kg., bijąc go u celownika o 3 dł. Moti Begum, wł. ks. Aga Khana, przed 10 dniami była druga o 5 dł. za cantrującą Myrobellą, w National Breeders St., w Sandown Park — dłuższy dystans zdaje się jej lepiej odpowiadać.

Jest ona córką Gainsborough i Moti Mahal (po The Tetrarch), która wygrała na torze ca 11.000 £, w tej liczbie tą samą nagrodę Ham Produce St. i Coronation Stakes.

Święciła tu tryumf ulubiona recepta hodowlana ks. Aga Khana, który jest wielkim zwolennikiem stanowienia córek The Tetrarcha i Tetratemy ogierami Gainsborough i Solario.

Bez miejsca w Ham P-ce St. były: obiecujący Highlander i bezimienny ogier po Spion Kop i Waffles (półbrat Manna'y i Sandwicha), zapłacony w r. z. 6.600 gwinei.

Zwycięzca New Stakes w Ascot, Hyperion (po Gainsborough), wł. lorda Derby, zdawał się być pewnym zwycięzcą w Prince of Wales St., ale w celowniku zrównała się z nim bezimienna c. Sansovino i Nancy Stair i gonitwa zakończyła się dead-head'em.

Solar Boy, który był bliski trzeci za Manitobą w Ascot, wygrał pewnie Richmond Stakes. Bez miejsca był Colaroma, syn Colorado, a półbrat Tiffin, który poniósł tu pierwszą porażkę.

Ostatnią wreszcie z nagród dla dwulatków na dyst. 1200 mtr., Rous Memorial St., wygrał Colorow (po Colorado), odnosząc trzecie z rzędu zwycięstwo przy trzech startach.

Pozostałe dwie nagrody dla dwulatków rozegrano na dystansie 1000 mtr. Lavant Stakes, zdobył Scarlet Tiger (po Colorado), półbrat sprinterki Dorigen, zaś Molecomb Stakes, przeznaczoną dla 2 l. klaczy, Betty (po Teddy), półsiostra dobrego stayera Creme Brulée.

Drugi rocznik po Colorado (padł w 1929 r.) bardziej jeszcze stwierdził, jak wielką stratę poniósł lord Derby i hodowla angielska. Syn Phalarisa, który w nagrodzie Dwa Tys. Gwinei pobił o 5 dł. derbistę i zwyc. St. Leger, Coronacha, podwierdził swoją przewagę nad nim, jako 4-letni, bijąc go w P-ss of Wales St. i Eclipse St. W stadzie również okazał się lepszym reproduktorem od swego rówieśnika. Z pierwszego rocznika w r. z. biegło po nim 12 sztuk, w czym 7 zwycięzców, między którymi były: Riot, Loaningdale i Yellowstone, zaś we Francji Furrokh Siyar.

W r. b. Colorado dał już 7 zwycięskich dwulatków, z których Colorow, Melfort, Scarlet Tiger i Colaroma zaliczane są do pierwszej klasy.

Po Goodwood zwyczaj każe przystąpić do oceny dwuletniej generacji. Przedewszystkiem należy stwier-



dzić, że oddawna już nie pamiętamy tak wielkiej ilości doskonałych i budownych dwulatków i niełatwe miałby zadanie handicaper, gdyby już teraz miał układać Free Handicap.

Córka Tetratemy, Myrobella, w chwili obecnej nie zdaje się posiadać groźnych konkurentów. Z ogierów, s. Stratforda, Jim Thomas, 5-krotny zwycięzca, na dyst. 1000 mtr. będzie trudny do pobicia.

Para ta flyerów nie utrzyma zapewne swej przewagi

do końca roku, a już napewno nie odegra roli dominującej w roku przyszłym.

Do poważniejszych zadań wydają się być powołane z ogierów: Manitoba, Hyperion, Colorow, zaś z klaczy: Moti Begum, Betty, Supervisor. Próby jesienne dopiero wyłonią kandydatów na nagrody klasyczne w roku przyszłym.

Harry of Hereford.

Londyn, 1 sierpnia.

## Listy z Francji.

Ostatnim akordem paryskiego sezonu letniego były bezspornie gonitwy dwulatków. Tak więc, trzy dni z rzędu miały miejsce wielkie nagrody dla nich na dystansie przedłużonym do 1200 mtr. Po całym szeregu bardzo interesujących debiutów i pojedynczych zwycięstw, ciekawem wielce było porównanie między sobą tych „nadziei” przyszłego pokolenia, które dotychczas unikały wzajemnego spotkania. Przedewszystkiem interesowało wszystkich, pytanie, czy starczy na ostatnie 200 metrów tych crack'ów, które zabłysnęły głównie swym speed'em, czy nie zwyciężą ich pozostali, zwyciężeni na 1000 i 900 mtr., dzięki swym większym uzdolnieniom stayer'owskim? Jak dotychczas, rezultaty przemawiają całkowicie na korzyść sprinter'ów.

Prawie 200-tysięczną, klasyczną dwuletnią gonitwę dawniej zwaną Omnium de Deux Ans, obecnie Prix Robert Papin, zdobyła bardzo pewnie, silnym i niezwykle rzutem Coque de Noix, córka Epinard'a, własność bar. E. de Rothschild'a. Niedawno zatrzymałem się szczegółowo nad rodowodem tej, bardzo być może, przyszłej „królowej” swego rocznika i zaznaczyłem, iż brakującą dzieciom Epinard'a staminą mogła ona otrzymać z matczyńskiej strony rodowodu, poprzez Sans Souci II i William the Thirda, które znajdują się tam w dwóch najbliższych pokoleniach. Rzeczywistość całkowicie potwierdziła moje zapatrywania. Na ostatnich bowiem 100 mtr. Coque de Noix zdecydowanie górowała nad swym półbratem po ojcu Rodosto, należącym do książęcej Faucigny Lucigne oraz kończącym na trzecim miejscu Cecias'em. Wzbudzający duże nadzieje syn Apelle'a — Capiello, należący do Lady Granard nie odegrał w wyścigu żadnej roli.

Rozegrana w dniu następnym w Le Tremblay Prix La Flèche przyniosła pewne rozczarowanie, gdyż zwycięstwo stało się udziałem szczęśliwie w gonitwie sprzedażnej nabytej Finnoise pani R. Sibilat, która pobiła na finish'u prowadzącą gonitwę córkę Pharos'a Phalante oraz syna Priori Bilbao IV. Zato w dzień potem w Chantilly 50-tysięczną Prix d'Aumale zdobyły sprinter'y. Wygrała

mianowicie, wykorzystawszy w rush'u swój wyjątkowy speed córka Pharos'a — Arpette, należąca do p. Jean Stern'a, bijąc swego dawnego towarzysza stajni (który również w gonitwie sprzedażnej zmienił swego właściciela), syna Scaramouche'a — Pantalón'a p. Irani. To dowodzi ponownie, jak trudno jest ocenić klasę dwulatków, wnioskując li tylko z ich pokroju. Arpette jest małą kózką, nie wyżej 1 m. 50 cm., zupełnie bez kości, żeber, mimo to zaś obecnie jest jedną z najszybszych dwulatek we Francji!

Wreszcie należy poświęcić kilka słów rozgrywce prawie klasycznego Handicap de la Pelouse, gonitwie, gdzie bez uprzedniego zapisu handicapuje się wszystkie trzylatki i konie starsze, które wygrały w ciągu roku pewną określoną sumę. Już przy ogłoszeniu wag można było studjować pogląd handicaper'a na wartość wzajemną roczników. Opublikowanie wagi, głównie zaś rezultat Prix de la Pelouse w zupełności potwierdził to, co niejednokrotnie w ciągu roku wypowiadałem na tem miejscu, a mianowicie, iż obecne trzylatki we Francji posiadają bardzo mierną klasę, właściwie jej nie posiadają. Handicaper dał im minimalną wagę, aż wstyd wyznaczyć, jaką małą, a jednak żaden z nich nie mógł zająć nawet czwartego miejsca, w liczbie zaś nich znajdował się faworyt na Grand Prix—Premier Janvier, który niósł ubożuchną wagę 52½ kg.!

Dość łatwe zwycięstwo odniosła czteroletnia klacz drugiej klasy — Ephèse p. H. Harper, bijąc dwa handicap'owej klasy, dość mierne konie.

Należy mieć nadzieję, iż nowe pokolenie z nawiązką wynagrodzi nas za przeszłość. Już obecnie mnożą się wielce fakty, upoważniające do przypuszczeń tego rodzaju!

Poczynając od 1 sierpnia pozostają w Paryżu jedynie kłusaki, sezony zaś gonitw przenoszą się na prowincję, dużą i małą, i tam rozegranych zostanie wiele dużych i bardzo interesujących gonitw, o których postaram się dać wiadomości potem.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 6 sierpnia 1932 r.



# K R O N I K A.

## KRAJOWA.

— **Ogłoszenie w sprawie opłat przy meldunkach do wyścigów.**  
Niniejszem podaje się do wiadomości, że uchwała Zarządu z dn. 23-go kwietnia r. b. dotycząca zmniejszenia opłat przy meldunkach do wyścigów, zostaje odwołana, wobec czego opłata ta w sezonie jesiennym wynosić będzie 1% wartości nagród.

— **Program nagród dodatkowych na dni: 20, 21, 23 i 25 sierpnia 1932 r.**

Sobota, dn. 20 sierpnia.

Nr. 8. Nagroda 1,600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. znajdujących się w IV kategorii, które nie wygrały w 1931 roku 10.000 zł., a w r. bież. 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.

Niedziela, dn. 21 sierpnia.

Nr. 8. Nagroda 1,600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. znajdujących się w IV kategorii, które nie wygrały w 1931 roku 10.000 zł., a w r. bież. 1.600 zł. Dystans około 2100 mtr.

Wtorek, dn. 23 sierpnia.

Nr. 8. Nagroda 1,600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. znajdujących się w IV kategorii, które nie wygrały w 1931 roku 10.000 zł., a w r. bież. 1.600 zł. Dystans około 1300 mtr.

Czwartek, dn. 25 sierpnia.

Nr. 8. Nagroda 1,600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. znajdujących się w IV kategorii, które nie wygrały w 1931 roku 10.000 zł., a w r. bież. 1.600 zł. Dystans około 2200 mtr.

— **Nr. 22 „Wiadomości Wyścigowych”** wyszedł z druku.

— **W Katowicach** nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego toru wyścigowego w niedzielę dn. 7 b. m. Szczegółowy przebieg uroczystości podamy w jednym z następnych numerów; w dzisiejszym numerze podajemy kilka zdjęć fotograficznych z nowego toru.

— **W Łodzi** kończy się sezon letni w niedzielę 14 b. m. Sezon jesienny rozpoczyna się w sobotę, dnia 10 września i trwa do niedzieli 25 września. Ten drugi sezon obejmuje 8 dni wyścigowych.

— **Z Łodzi** wróciła już na tor mokotowski większa część stajen warszawskich, które brały udział w tamtejszym meetingu.

## ZAGRANICZNA.

### TELEGRAMY WŁASNE.

— **Vichy, 7 sierpnia.**

Grand Prix de la Ville de Vichy, 250.000 fr.—2600 mtr.

1. Thaouka, 3 l. kl. gn. (Asterus — Sweet Picture), M. Boussac, 48½ kg., z. M. Lynch.

2. Erain, 4 l. og. (po Craig an Eran), M. Boussac, 54 kg., z. F. Herve.

3. Bara, 6 l. og. (po Ramus), M. Boussac, 58 kg., z. C. Elliott;

bez miejsca: Bracken, Agnello, Castel Dore, Le Guiers Vif, Oiseleur, Quitus, Czardas, Outardeau, Napeen.

Wygrane o 1½ — 1 — 2 dł. Czas: 2:47.

Tot.: 26, 46, 78, 22:10.

— **Deauville, 7 sierpnia.**

Poule des Yearlings, 40.000 fr.—1000 mtr., dla 2-let.

1. Spirituelle, kl. sk. gn. (Diomedes — Spicebox), S. J. Unzue, 55½ kg., z. D. Torterolo.

2. Rodosto, og. (po Epinard) Psse de F. Lucinge, 56½ kg., z. R. Brethes.

3. Hollywood II, og. (po Grazing) J. Fribourg, 58 kg., z. A. Rabbe;

bez miejsca: Nell's Pride, Oriflamme II.

Wygrane o 3½ — 3 — 1 dł. Czas: 1:02,8.

Tot.: 39, 15, 11:10.

|                                                             |                |              |                    |                  |    |
|-------------------------------------------------------------|----------------|--------------|--------------------|------------------|----|
| SPIRITUELLE, kl. sk. gn. ur. 1930 r.<br>w st. M. H. Coulon. | Diomedes 5     | Argos 7      | Sundridge 2        | Amphion          | 12 |
|                                                             |                |              |                    | Sierra           | 2  |
|                                                             |                |              | Mésange            | Persimmon        | 7  |
|                                                             |                |              |                    | Golden Tresses   | 7  |
|                                                             |                | Capdane      | Captivation 2      | Cyllene          | 9  |
|                                                             |                |              |                    | Charm            | 2  |
|                                                             | Little Denmark |              | Queen's Birthday   | 11               |    |
|                                                             |                |              | Floraline          | 5                |    |
|                                                             | Spicebox       | Spion Kop 19 | Spearmint 1        | Carbine          | 2  |
|                                                             |                |              |                    | Maid of the Mint | 1  |
|                                                             |                |              | Hammerkop          | Gallinule        | 19 |
|                                                             |                |              |                    | Concussion       | 19 |
| Sally Lunn                                                  |                | Swynford 1   | John'o Gaunt       | 3                |    |
|                                                             |                |              | Canterbury Pilgrim | 1                |    |
|                                                             |                | Prue         | Cicero             | 1                |    |
|                                                             |                |              | Prune              | 16               |    |

— **Caen, 8 sierpnia.**

Le Saint Leger de France, 50.000 fr. — 2400 mtr.

1. Electron, 3 l. og. gn. (Blandford — Vitamine), bar. E. de Rothschild, 52½ kg., z. C. Bouillon.

2. Mon Cher, 3 l. og. (po Checkmate) Vte M. de Rivaud, 50 kg., z. A. Rabbe.

3. Echec et Mat, 3 l. og. (po Niceas) Psce de F. Lucinge, 56½ kg., z. R. Brethes;

bez miejsca: Courageux, Stresa, Mazagran.

Wygrane o 2½ — 3 — 1½ dł. Czas: 2:35,2.

Tot.: 23, 12, 13:10.

— **Vichy, 9 sierpnia.**

Prix des Rêves d'Or, 100.000 fr. — 1000 mtr., dla dla 2-latków.

1. Tattle, kl. gn. (Dark Legend — Tatoule), J. E. Widener, 53½ kg., z. W. Sibbritt.

2. Ochrida, kl. (po Nid d'Or) J. Balas, 53½ kg., z. G. Bartholomew.

3. Tout en Rose, og. (po Cannobie) F. Bertin, 55 kg., z. Herve;

bez miejsca: Negundo, Iago, II, La Louviere, Rigolarde, Quartz.

Wygrane o ¾ — 1½ — 2 dł. Czas: 1:02.

Tot.: 22, 14, 46, 20:10.

## ZARZĄD PAŃSTWOWEGO STADA OGIERÓW w ŁĄCKU

pocztą ŁĄCK koło GOSTYNINA, stacja kolejowa ŁĄCK (3 klm. od Stada).

Zawiadania p. p. Hodowców woj. Warszawskiego (za wyjątkiem powiatów: Grójeckiego, Mińsko-Mazow., Skierniewickiego, Radzyńskiego, Rawskiego) oraz powiatów: Łęczyckiego, Kolskiego, Tureckiego, województwa Łódzkiego, że podania o przydział ogierów na sezon 1933 r. składać należy pod adresem Stada w terminie do dnia 1-go października 1932 r. Podanie winno być ostepłowane znacznikiem stemplowym za złotych 5 oraz zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia tak swoich jak i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca życzy sobie otrzymać stację kopulacyjną (2 lub więcej ogierów), czy też dzierżawę (1-go ogiera).

Stado ogierów zwiedzać można w czwartki, począwszy od dn. 18 sierpnia do 1 października r. b. od godz. 9.



### Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Janowie Podlaskim, poczta w/m.,

zawiadamia p. p. hodowców z województw: białostockiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wileńskiego oraz powiatów bialskiego, garwolińskiego, łukowskiego, radzyńskiego, siedleckiego, sokołowskiego, węgrowskiego i włodawskiego—woj. lubelskiego i powiatów Mińsk-Mazowiecki i Radzyński w woj. warszawskim, że w celu utrzymania państwowych ogierów na stacje rozplodowe lub dzierżawy na okres kopulacyjny 1933 r.—należy nadsyłać pod adresem Stada w terminie do dnia 30 września 1932 r. szczegółowe, imienne i ostemplowane (5 zł.) podania z dokładnym adresem hodowcy. Dla zwiedzenia Stada wyznaczone są czwartki każdego tygodnia w m-cach sierpniu i wrześniu 1932 r.

P. p. hodowcy proszeni są o poprzednie zawiadomienie o przyjeździe.

## FALA II

kl. kaszt. pełnej krwi ur. 1922 r. po Bob i Neck or Nothing siostra Kracha, Koronacji i Grzmota, żrebna z og. Guardi, na matkę stadną **bezpłatnie** do oddania.

•••• Szczegółowe warunki do omówienia z właścicielem. **Kurozwęki p. Staszów.** ••••

Nakładem

**Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce**

wyszły z druku

# TABLICE GENEALOGICZNE KONI PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ.

Tablice te, niezbędne w bibliotece każdego hodowcy i sportsmana, zawierają:

- 1) Zwycięzców 182 najważniejszych gonitw Anglii, Austrii, Belgii, Francji, Niemiec, Polski, Rosji, Węgier i Włoch od początku istnienia tych gonitw do roku 1929 włącznie (Rosja do r. 1916),
- 2) Najwybitniejsze rody męskie,
- 3) Linje żeńskie.

Nadto Tablice te uwzględniają linje żeńskie polskich koni półkrwi — zwycięzców nagród klasycznych oraz cenniejsze linje koni amerykańskich.

Przedmowa w 4-ch językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. — Skorowidz alfabetyczny.

210 stron druku na luksusowym papierze, format 47×63, oprawa: libroid, względnie skóra.

CENA WYNOŚI W POLSCE ZŁ. 450 (oprawa-libroid), W SKÓRZE ZŁ. 500.

EWENTUALNY RABAT ORAZ SPRZEDAŻ NA RATY TRAKTOWANE INDYWIDUALNIE.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem:

**TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.**

### Warunki prenumeraty Tygodnika „JEZDZIEC i HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Węskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEZDZICA i HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 33

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

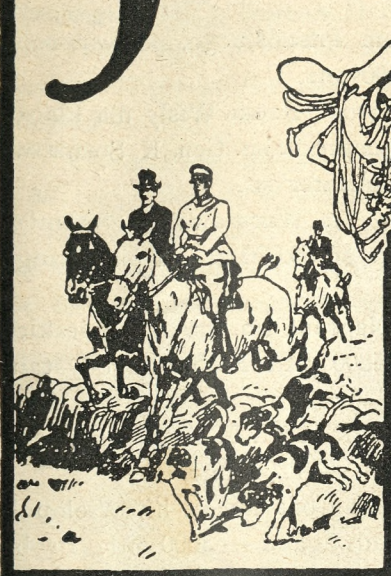
Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.



# JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego.

Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 20 sierpnia 1932 r.

Nr. 34.

TREŚĆ Nr. 34: Przed sezonem.—Zakończenie sezonu wyścigowego w Łodzi.—Udział naszych jeźdźców na Olimpiadzie, ppłk. dypl. T. Machalski. — Ku uwadze organizatorów zawodów konnych, Chodowiecki mjr. — Pogawędka o konnej jeździe cywilnej (C. d.) — Kronika krajowa i zagraniczna.



DŽEMS, og. gn. ur. 1929 r. (Villars — Lanoline po Apothecary) w st. p. K. Dzierzbickiego, własność stajni „Bartoszkówka” wygrał w r. b. Nagrodę Jubileuszową oraz zajął drugie miejsce w Derby i trzecie w Produce.

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).



## Przed sezonem.

Po ukończeniu letniego sezonu w Warszawie, wiele stajen ze stolicy wystawiło swe konie w mniej lub więcej silnej obsadzie na meeting wyścigowy do Łodzi, który odbył się w czasie od 9 lipca do 14 sierpnia, zawierając 17 dni. Ponieważ na meeting ten przybyły również i stajnie prowincjonalne, pozatem zaś przewidywał on poważne nagrody dla koni płotowych i steepler'ów, w Łodzi więc zgromadziło się dużo materiału końskiego i gonitwy odbywały się przy silnej konkurencji.

W Łodzi również miały miejsce gonitwy dwuletnie, które wyeliminowały kilka wartościowych jednostek. Oczywiście, gonitwy młodzieży dwuletniej wzbudzały duże zainteresowanie. Największą gonitwę dwuletnią, nagrodę im. miasta Rudy Pabjanickiej, zdobył przebywając wcale poważny na tę porę roku dystans (1200 mtr.) w doskonałym czasie i stylu og. Arnold, syn Fils du Vent'a i Perły IV, zatem półbrat Pinata, zwyciężając po raz drugi. Tak doskonałe pochodzenie i parantele uprawniają do przypuszczenia, iż mamy tu do czynienia z rzeczywiście wartościowym dwulatkiem. Rodowód Arnolda (p. Nr. 32 „Jeźdźca i Hodowcy”) zbudowany jest na nagromadzeniu krwi Galopin'a oraz inbreed'zie na Ayrshire'a który sam jest synem Hampton'a i córki Galopin'a.

Sprawozdania z sezonu Łódzkiego były umieszczane w naszym piśmie, nie będziemy więc się powtarzać i przejdziemy do sezonu jesienno-warszawskiego, rozpoczynając się w sobotę 20 sierpnia, zakończyć się ma we wtorek 1 listopada, zawierając 51 dni wyścigowych.

W sezonie jesiennym nastąpi dalsza selekcja materiału trzyletniego na dłuższych dystansach, porównawcze próby generacji dwu, trzyletniej i starszych między sobą oraz gonitwy dwuletnie.

Odrzućmy przy rozpoczęciu sezonu wchodzimy w nad wyraz interesujące próby, gdyż w dniu pierwszym rozegrane zostaną dwa Handicapy Otwarcia dla trzylatków oraz koni starszych, w następnym zaś dniu odbędzie się rozgrywka polskiego Oaksu, nagrody Liry oraz dwie gonitwy dwuletnie, Próbné dla ogierów i klaczy.

Do licznej stawki derby-generacji przybędzie obecnie nie mniej liczna stawka dwuletnia, a więc na brak materiału końskiego nie będziemy mogli się uskarżać, zdobyć zaś nagrody odbywać się będzie przy silnej konkurencji.

Zaraz następująca po tem niedziela przyniesie nam rozgrywkę dwuletniego Produce'u i dwóch gonitw pozagrupowych, kolejna zaś — rozgrywkę naszego St. Leger, gonitwy dystansowej Sac-à-Papier i w ten sposób wejdziemy w nasz „wielki sezon jesienny”.

St. Leger, 40.000 zł., najpoważniejsza próba uzdolnień stayer'skich derby-generacji poprzedzi o tydzień rozgrywkę wielkich prób porównawczych, które odbędą się w kolejności następującej:

1) 11 września. Nagroda Janowska, im. Pierwsze-

go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, podwyższona w r. b. do 50.000 zł. — 2400 mtr.

2) 18 września. Nagroda Rzeki Wisły dla klaczy 15.000 zł. — 2200 mtr. oraz nagroda im. Gen. K. Sosnkowskiego — 1800 mtr. Próba sprinter'ów.

3) 2 października. Wielka Warszawska—2800 mtr., obniżona nieco, obecna wartość 60.000 zł. dla pierwszego konia.

4) 8 października. Nagroda im. ks. Lubomirskich dla 4 l. i st. 20.000 zł. — 4800 mtr. Próba długodystansowa.

5) 9 października. Nagroda im. L. hr. Krasieńskiego (Międzynarodowa) 15.000 zł. — 2200 mtr.

6) 16 października. Nagroda im. A. hr. Wielopolskiego dla 3 l. i st. koni z nadwagami — 3000 mtr. Próba dystansowa.

7) 23 października. Nagroda Brzezina. Handicap — 3621 mtr.

Główne etapy selekcji elity generacji dwuletniej będą następujące:

1) 21 sierpnia. Próbné dla og. i kl. po 8.000 zł. — 1100 mtr.

2) 28 sierpnia. Nagroda Kruszyń. Produce 20.000 zł. — 1100 mtr.

3) 11 września. Nagroda im. A. hr. Potockiego. Middle Park Plate 25.000 zł. — 1200 mtr.

4) 18 września. Nagroda Sernicka 10.000 zł. — 1100 mtr.

5) 25 września. Nagroda Widzowa 12.000 zł. — 1200 mtr.

6) 3 października. Nagroda im. J. Fanshave 20.000 zł. — 1300 mtr. Gonitwa porównawcza dla 2 l. i st. koni.

7) 16 października. Nagroda Borowna im. A. Michalskiego 10.000 zł. — 1600 mtr. Dystansowa próba dla dwulatków.

8) 23 października. Nagroda im. Jana Reszkego 10.000 zł. — 1300 mtr.

Jak wiemy, w gonitwach obowiązują ograniczenia dla koni sprowadzonych z zagranicy po 1 listopada 1931 r., które mają nieść 4 kg. nadwagi.

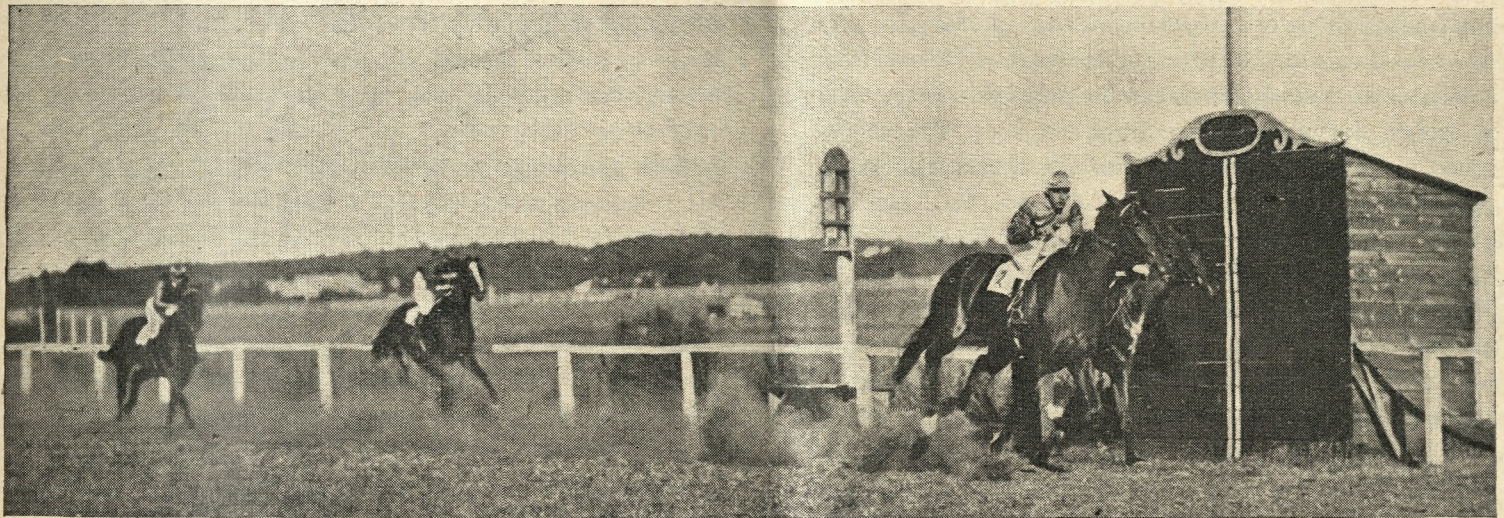
**Handicap Otwarcia dla trzylatków.** Zapisanych zostało 45 koni, którym handicaper wyznaczył wagę od 60½ kg. (Krater) do 48 kg. (Bithur). Przypuszczalnymi uczestnikami tej gonitwy (w chwili, gdy piszemy te słowa) będą z wag cięższych i średnich: Cherry Boy (58 kg.), Royal Majesty (58), Fiammina (56½), Iberus (56), Kazbek (56½), Kormoran (55), Irri Garia (53), French (53½), Malgasz (54½), Beryl (52½), Delfina (52½), z wag lżejszych: Łom (51), Fair Play (51), Tamara (48). Większe szanse zdają się posiadać Iberus, Kazbek, Malgasz i Cherry Boy.

**Handicap Otwarcia dla czterolatków i starszych.**



Zapisanych zostało 33 konie, którym wyznaczona została waga od 60 kg. (Isard III) do 48 kg. (Cudem Cudów). Udział prawdopodobnie przyjmą: Firley (59½ kg.), Maraton (58½), Nurt (57½), Jeziorna (54½), Ercole (56), Illuminata (52½), Hermes II (54), Louis d'Or (53), Derkacz (53), Fagias (54½), Grzeła (55½). Ercole, Illuminata, Hermes II powinnyby zająć dobre miejsca w powyższej gonitwie.

Co się tyczy gonitw Próbnych dla ogierków i klaczek, rozgrywanych w dniu następnym, to stwierdzić należy, iż w obecnej chwili znajduje się na torze znacznie więcej rokujących nadzieje ogierów, niż klaczy, co wydaje się być dobrym prognostykiem dla młodej generacji.



BERNINA, 2 l. kl. gn. (Öreg lak — Belgrove) p. p. K. i S. Enderów, wygrywa w Łodzi nagrodę 3.000 zł. — 1200 m., bijąc o łeb Etincelle, Jeanette III i Tęczę II.  
(Fot.: N. Pelczyński — Warszawa).

**W Próbnnej dla ogierów** udział wezmą przypuszczalnie: ze stajni „Natalin” rodzony brat Essora — Grand Seigneur; ze stajni Lesznowskiej z trójki Harlekinów być może Jawor II, rodzony brat Don Carlosa; ze stajni „Lubiec” Jawor III, rodzony brat Imperatora; ze stajni p.p. Falewicza i Orłowskiego Wisus, rodzony brat Salvatore; ze stajni p. Róga syn Armantine Amarant, p. Hessena Lincoln, rodzony brat Karambola, pozatem których z ogierów stada „Łochów”, „Alba”, p. Budnego, L. Schweizera, tak iż duże pole w wymienionej gonitwie wydaje się być zapewnione.

**W Próbnnej dla klaczek** konkurencja prawdopodobnie będzie mniej silną. Któraś z klaczy stajni „Natalin”; Lawena, córka Fali III, ze stajni „Alba”; Turbie, córka Bithur p. W. Święcieckiego; Jawa III, ze stajni „Topór”; jedna z klaczy stajni „Leszno”, piękna córka Clarissimus’a i Małe Marisetta ze stajni „Łochów” — oto przypuszczalne pole uczestniczek, zresztą w ostatniej chwili mogą zajść jeszcze jakieś zmiany.

Kaszel i influenza, którą przechodziło wiele dwulatów, pozatem zaś bukszyny, martwiaki zatrzymały niektóre z nich w robocie, jednak w pełni sezonu napewno braku materiału odczuwać nie będziemy.

**Oaks**, Derby dla klaczy, rozegrany zostanie w dniu 21 sierpnia. W danym momencie, jako uczestni-

czki wymienić by należało: Ingodę, Genowę, Finesse, Morę, Inri Garię, Cacko, Kruszwicę lub Kohortę.

Rozpatrzmy nieco bliżej performance tych współzawodniczek:

**Ingoda** jest córką Harlekina, który dał tyle pożytecznych i wybitnych koni oraz klaczy Graisse, która nie się w swych żyłach krew wysoce zasłużonych w belgijskiej hodowli: St. Saulge’a i Talion’a i z tymże Harlekinem dała poprzednio: Don Jouana, Estellę oraz Faladę. A więc parantele pierwszorzędną. Jako dwulatka Ingoda biegła sześć razy, zwyciężając trzykrotnie, w ostatnich dwóch swych gonitwach pobiła łatwo, tak wartościowe konie, jak Cacko, Iberus, Kret, Montevideo, Dalaj

Lama, Hel, a dalej Fiamminę, Genowę, Komandora, Kruszwicę i trzyletniego, szybkiego Dri Dri, a więc biła nie tylko klacze, lecz również i ogiery.

W roku bieżącym klacz ta występowała dwa razy. Debiutując w połowie maja w nagrodzie Wiosennej (1800 mtr.), wysłana pobiła o 4 dł. Fiamminę, Genowę oraz siedem jeszcze źrebic w niezłym czasie, ponownie zaś wystąpiła w Derby, czyli w miesiąc później, gdzie idąc za leader’em od 1300 mtr. przejęła prowadzenie na siebie, lecz odpadła na ostatnim zakręcie. Jeżeli zatem przyjmemy za miarodajną pierwszą gonitwę tegoroczną Ingody — wśród klaczy nie możemy odmówić jej dużych szans.

Jeszcze lepszymi parantelami poszczycić się może **Genova**, gdyż jest córką Villars’a i Gaff, matki niezrównanego Forwarda i Dziwo II. Rodowód jej wykazuje harmonijne połączenie elementów speed’u i stamina’y, której jej w każdym razie zabraknąć nie powinno. Wysoko urodzona klaczka ta w wieku dwuletnim biegła sześć razy i stopniowo wznosząc się w swej formie, w gonitwie Widozowa (1200 mtr.), rozgrywanej w końcu września, pobiła dobre klacze (Gibson Maid, Cacko, Szarża) i ogiery (Frajer, Salwator, Kazbek, Montevideo). W ostatniej swej gonitwie uległa poprawiającej się stale w formie Ingodzie oraz Fiamminie.

W wieku trzyletnim Genova biegła cztery razy.



W połowie maja w gonitwie Wiosennej była tuż za Fiamminą, przed którą mijała celownik zwycięska Ingoda; w początku czerwca w gonitwie pozagrupowej (2400 mtr.) Genova bije w walce o łeb Finesse i leaderującą tej ostatniej Festinę; w Derby kończy bez miejsca, w gonitwie im. Ułanów Jazłowieckich (dystans 1600 mtr.) zdobytej przez Ersilję mija celownik na miejscu czwartym. Latem Genova została wysłana do Łodzi „na wakacje”, lecz udziału w tamtejszych gonitwach nie brała. Jestto współzawodniczka obdarzona żelaznym sercem, nie obawiająca się dystansu.

**Finesse**, córka Bafura i Elaunay, jest rodzoną siostrą derbisty Essora i doskonale się zapowiadającego dwulatka Grand Seigneur'a; jest piękną, gniadą klaczą w przeciwieństwie do dwóch swych braci, złotych kasztanów. Już w wieku dwuletnim wraz z Imperatorem i Dżemsem stanowiła czoło swojej generacji. Biegając pięć razy, zdobyła cztery pierwsze i jedną drugą nagrodę. Przeszedłszy grupy, w dwóch ostatnich gonitwach spotkała się z elitą swojej generacji: w Middle Park Plate (1200 mtr.) odniosła zaszczytne zwycięstwo, bijąc łatwo Dżemsa i Imperatora, za którymi kończyło jeszcze siedem doskonałych dwulatków, w połowie października w dystansowej gonitwie Borowna (1600 mtr.) została pobita w walce przez znajdującego się u szczytu swojej formy Imperatora, bijąc jednak Dżemsa i trzy jeszcze dwulatki.

W wieku trzyletnim (mając palone zimną kolano) przepyszna ta córka Bafura, debiutując w końcu maja w gonitwie pozagrupowej (na dyst. 2100 mtr.), pobiła pew-

nie swych zeszłorocznych przeciwników: Imperatora i Dżemsa (jeszcze wówczas również niezbyt fit), za którymi kończyło trzech uczestników; w gonitwie pozagrupowej ustąpiła o łeb Genovie, jednak obie przeciwniczki jechane były ostrożnie; w Derby przyszła Finesse na piątym miejscu, w nagrodzie im. Ułanów Jazłowieckich — na trzecim za czteroletnią Ersilją, która robiła szalony pacy oraz czteroletnią Chyżą. Klacz ta wydaje się posiadać pierwszorzędne szanse na zwycięstwo.

Z pozostałych przypuszczalnych uczestniczek, które wymieniliśmy: córka Illuminatora i Etus **Mora** w wieku dwuletnim raz zwyciężyła, w trzyletniej swej karierze, którą rozpoczęła dość późno, gdyż w połowie sezonu, biegła siedem razy w Warszawie i Łodzi, zdobyła ostatnio kilka gonitw grupowych; córka Parachute'a i córki Dągora—Iskry **Irri Garia** w wieku dwuletnim również raz zwyciężyła, miewała włośną doskonałe galopy; w r. b. występując sześć razy odniosła dwa zwycięstwa w gonitwach grupowych, ostatnio uległa w walce Kormoranowi; rodzona siostra Chyżej — **Cacko** po Schalk i Csacsi w wieku dwuletnim zdobyła dwie gonitwy grupowe, w nagrodzie Widzowa kończyła tuż za Genovą i Gibson Maid, w gonitwie pozagrupowej w początkach października kończyła za Ingodą, łeb w łeb z Iberusem, a przed Kretem, Montevideo, Dalaj Lamą i Helem; w roku bieżącym biegła siedem razy, mając dobre momenty w pojedynczych gonitwach, lecz naogół poniżej swojej dwuletniej formy; **Kruszwica** po Fils du Vent i Chorok Bridge, zwyciężczyni gonitwy Próbniej w wieku dwuletnim, fenomen na rannych

Od szczerego przyjaciela konia.

## Pogawędka o konnej jeździe cywilnej.

Dochodzimy teraz do najważniejszej, ale i najtrudniejszej części naszej pogawędki. Muszę piękne czytelniczki i czytelników poprosić o cierpliwość i pobłażliwość, gdy nie zawsze uda mi się skomplikowane zagadnienia przedstawić w przejrzystej i prostej formie. Uniknę gniewu i sprzeciwu fachowców, jeśli nie będę się mieszał do toczącego się obecnie sporu na temat naturalnej i sztucznej jazdy konnej. Przyjdzie mi to tem łatwiej, że na moje szczęście, dotychczas jeszcze nie wiem, gdzie naturalna jazda się kończy, a sztuczna zaczyna. Do naturalnej jazdy potrzebna jest sztuka; gdyby tak nie było, parobek ze wsi jeżdżący na oklep byłby istotnie naturalnym jeźdźcą, a znów do sztucznej jazdy potrzebna jest naturalność. Baucher lub Renz, o możliwości jazdy naturalnej nic nie wiedząc, używali silnych munsztuków i mocnych ostróg, czyli tem samem wykonywali wyłącznie jazdę sztuczną.

10) Jakim sposobem można dojść do aksjomatu postawionego w punkcie siódmym, wykształcić u konia ruchy lekkie, elastyczne i nie przyczyniające mu niewygody lub bólu, albo inaczej powiedziawszy, jakim sposobem możemy się zbliżyć do tego, dla prawdziwego jeźdźcy,

wzniosłego celu? W żadnym wypadku przez tresurę! Konia swego nie wolno ci tresować; nie wolno ci nawet dopuścić myśli, aby go tresować, inaczej popełniasz ciężki grzech. Pozostaw to cyrkowcom, którzy nietylko konie, ale świnię, słonie i pchły tresują, a sami stojąc na ziemi, bezbronne zwierzę przez baty, liny, pasy, głód i pragnienie zmuszają do ekscentrycznych wybryków, które na laików wywierają wspaniałe wrażenie. Ich metoda pracy polega na twardym i brutalnym przymusie, który koniowi przysparza wiele mąk i bólu; przytem pamięć konia odgrywa decydującą rolę. Jak pamięć zawiedzie, wtedy z przedstawieniem kłapa. Z takim koniem sportowiec nie może nic począć, bo on przez tresurę utracił swój naturalny i żywawy chód, a ponadto jest już tylko nastawiony na ponure stosunki panujące w ciasnej arenie cyrkowej. Chodzi on prawie tylko na kończynach tylnych, o przednich można śmiało zapomnieć. Koń cyrkowy jest prawie tak zanędzniaty i nieszczęśliwy, jak mała biedna szkapka kopaniuszka w swej wiecznej ciemności. Więc masz się strzec tego, aby pamięć odgrywała pewną rolę; masz jej przeszkadzać, a dla swej własnej korzyści działając przymusem łagodnym, dobrze obliczonym i rozważnym, nigdy brutalnym, wyłączając jeden jedyny wypadek, kiedy jesteś zupełnie pewnym, że koń przeciwdziała ci ze złej woli i tylko wtedy, gdy wiesz napewno, że do oporu nie przyczyniły się jakieś inne powody. Przez niesprawiedliwość i ostry przymus przyprowadzasz konia o zniechęcenie



galopach w tym wieku, pobita w Produce przez Imperatora, z powodu bukszyn nie mogła wykazać w następstwie swej klasy, którą bezspornie posiadała. W roku bieżącym biegła tylko raz jeden na początku sezonu, gdzie w pojedynkowej walce z Kretem uległa temu ostatniemu. Z tejże stajni **Kohorta**, córka Villarsa i Rodji, w wieku dwu-

letnim zwyciężyła dwukrotnie w grupach, w roku bieżącym również biegła raz jeden tylko, a mianowicie w końcu czerwca w gonitwie grupowej, lecz bez powodzenia. Obecnie **stajnia ta** doszła do formy, obie zaś wyżej wymienione klacze posiadają duże uzdolnienie do galopowania, i lekceważyć ich nie wolno.

## Zakończenie sezonu wyścigowego w Łodzi.

W dniu 15-ym meetingu łódzkiego (środa, 10 sierpnia) zapisy koni były skromne, pola małe i faworyci dopisali na całej linii.

W gonitwie IV kat. na dyst. 2100 mtr., łatwo zwyciężyła 5 l. kl. gn. Cri du Coeur (Harrier i Crève Coeur) p.p. L. Dydyńskiego i W. Strzeleckiego — swe niegroźne konkurentki Pariserin i Irish Star.

Po wycofaniu Grażyny, do gonitwy z przeszkodami na dyst. 3200 mtr. stanęły trzy konie. Po przeprowadzeniu wyścigu z miejsca do miejsca — wygrał 4 l. og. c. gn. Stabil (Balthazar — Sevilla) p. Z. Cierpickiego, mijając celownik z przewagą 5 dług. przed Giaurem, za którym o 2 dług. III-ci Gwido.

Gonitwę płotową na dyst. 2400 mtr. wygrał b. łatwo o 10 dług. 3 l. og. kaszt. Nostromo (Fils du Vent i Aurea) p. A. Krzyżanowskiego pod j. Raniewiczem. Wyścig po-

prowadził Nostromo, którego przy trybunach minął Epikur, prowadząc ostrem tempem do przedostatniego płotu, na którym skacząc równocześnie z Nostromo — zrzuci jeźdźca. Nostromo wyprowadza na prostą z przewagą kilkunastu długości, lecz po wzięciu ostatniego płotu, przestrasza się jadącego samochodu Pol. Czer. Krzyża i omal nie wpada na barjerę, oddzielającą publiczność od toru. Dzięki jednak rutynowanemu jeźdźcowi Raniewiczowi doprowadza gonitwę do końca, mijając celownik I-szym o 10 dł. przed finiszującą Irish Orphan, za którą o 20 dł. III-ci Gamelong.

Trzykrotnie biegająca w Łodzi bez zwycięstwa 4 l. kl. gn. Jasiołda (Villars i Simplicité) p.p. K. i S. Enderów, dopiero w czwartym swym wyścigu wygrała nagrodę II kat. na dyst. 1600 mtr., bijąc pewnie o 3 dł. Dagmarę II, Jontka, Zagadkę i Skrobonogiego.

i bojaźń oraz odbierasz mu tak cenną u konia ochotę do posuwania się naprzód. Precz z tresurą! Tego wstrętnego wyrazu nie chcemy już więcej słyszeć.

11) Znamem jest, że każdy człowiek, który ma na celu wykazać nadzwyczajne wyczyny fizyczne, musi się trenować. Do tego ma trenera. Trener początkowo kazał Nurmimu biegać na małych odcinkach, później zwiększał przestrzeń i szybkość, a jego sztuka i zasługa polegała na tem, że zwiększanie wyczynów dopasowywał stale do stanu organizmu Nurmiego. Tak sobie przedstawiamy zwykle trening. Obraz ten jest jednak niedokładny, a sztuka trenera jest więcej skomplikowana. Musi on być w stanie ustalić, dlaczego Nurmi w trzecim tygodniu przez 500 metrów szedł marnie, albo dlaczego Kusociński w drugim tygodniu na dystansie 700 metrów nie odpowiadał jego oczekiwaniom. Wtedy dojdzie do przekonania, że serce lub płuca, lewe udo lub prawe ramię, mięśnie pleców lub brzucha nie rozwijały się w swej formie równoległe z innymi częściami ciała. Pilnem zadaniem jego będzie wyrównać takie treningowe niedociągnięcia. Gdy nie będzie zważał na te **pojedyncze niedomagania** i nie będzie się nimi poważnie zajmował, wtedy nigdy nie doczeka się wyczynów rekordowych.

Spostrzeżenia takie są bardzo trudne, chociaż panowie Kusociński i Nurmi trenerom swoim wytłumaczyć mogą, co ich boli i gdzie się czują słabymi. Przytem sami posiadają żelazną wolę doprowadzenia siebie do najlepszych wyni-

ków przez męczący, bolesny i czasami nudny trening. Natomiast koń bynajmniej nie marzy o jakichś nadzwyczajnych rekordach, pojęcie to jest mu zupełnie obce; wówczas, kiedy człowiek swego dręczyciela — trenera, opłaca tem wyżej, im więcej ten od niego wymaga, koń zupełnie nie czuje chęci poddać się treningowi. Gdybyś mógł konia spytać, to odparłby ci narzekając: „co mnie obchodzą wasze rekordowe wyczyny sportowe? Tem możecie się sami zająć. Wybijajcie sobie przy boksie zęby i oczy, łamcie sobie na nartach ręce, nogi i kark, grajcie w tenisa, hockey'a i piłkę nożną, jeśli u was to nazywa się jeszcze grą, aż poupadacie ze zmęczenia. Lecz nie wciągajcie i mnie do tego, zostawcie mi święty spokój. Na pastwisku biegałem i skakałem, tak jak mnie się podobało, puście mnie z powrotem na moje pastwisko”. Poruszony, oskarżysz swe barbarzyństwo, jak mogłeś pozbawić kochane stworzenie wolności i zburzyć jego życie. Czy widziałeś już śmiertelnie przerażone oczy konia, gdy pierwszy raz na grzbiet jego siada człowiek?

Gdy chcesz konia ćwiczyć i „pracować”, a potem przez stopniowany trening doprowadzić do stałych wysokich wyczynów, wtedy musisz zdać sobie sprawę, że postępujesz przeciw jego woli i wiedzy. Więc nie śpiesz się i używaj swego rozumu, aby konia podejść.

(D. c. n.).



W gonitwie dla dwulatków o nagr. 1.500 zł. na dyst. 900 mtr., po idealnym starcie — zwyciężył og. kaszt. Maraton II (Oszczep — Erato) p.p. K. i S. Enderów, bijąc pewnie o 2 dł. Jarosława, Levane, Etoile II, Pellację i Połomkę.

Po raz pierwszy startująca w Łodzi 3 l. kl. kaszt. Karabela II (Fils du Vent i Draga) p. A. Tuńskiego, wygrała gonitwę IV kat. na dyst. 1300 mtr., bijąc w zaciętej walce o łeb Czapkę, za którą o 1½ dł. Obroma, a dalej: Dolores II i Frida.

W dobrej kondycji będący 4 l. og. gn. Lopek (Mości Książę i Ambitna) p. W. Zgorzelskiego, po raz drugi z rzędu wygrał wyścig już w III kat., zwyciężając po walce w czasie 2 m. 40 s. na dyst. 2400 mtr. o 1 dł. Cudem Cudów, za którą III-cia o 4 dł. Darling II, a na dalszych miejscach: Berggeist, Margaret i Windsbraut.

i Frania) p. A. Lipskiego, zwyciężając na dyst. 2100 mtr. Lopka, Jontka, Irrtuma i Bacarata.

Ostatni dzień meeningu (niedziela, 14 sierpnia) ściągnął na tor tłumy publiczności, ciekawej wyników trzech cennych handicap'ów.

Handicap płotowy na dyst. 3600 mtr. o nagr. 5.000 zł. wygrała 4 l. kl. Laturka, 65 kg. (Mości Książę i Nadzieja) p. E. Grzybowskiego, dosiadana przez j. Cherubina, bijąc pewnie o 4 dł. Hajduka II, 74 kg., Ugly Prince, 78 kg. (zdyskwalifikowany za brak 3 kg.), Rebusa, 70 kg. i Zeppelina, 64 kg. Grażyna wyścigu nie skończyła z powodu krwotoku.

Handicap dla 4 l. i st. og. i kl. o nagrodę 5.000 zł., na dyst. 2400 mtr. wygrał 4 l. og. As Coeur, 56 kg. (Transcendent i Nicely) p.p. K. i S. Enderów, bijąc pewnie o 3 dł. Bohuna II, 61 kg., Burlaja, 56 kg., Valibala,



Łódź. Fragment Gonitwy z płotami Handicap (5.000 zł. — 3600 m.) w ostatnim dniu sezonu. Na froncie Hajduk II i Rebus, w skoku Laturka p. E. Grzybowskiego, zwycięzcy gonitwy oraz Ugly Prince.  
(Fot.: N. Pelczyński — Warszawa).

Program 16-go dnia (sobota, 13 sierpnia) rozpoczął gonitwa płotowa na dyst. 2800 mtr., którą wygrał 3 l. og. Dygnitarz, bijąc Skrobonogiego, Figla II i Nawoja.

Z pięciu zapisanych koni do wyścigu przeszkodowego na dyst. 3600 mtr. wyszły do startu trzy. Po przeprowadzeniu gonitwy z miejsca do miejsca wygrała p.n. kl. Droga (Lord Sundridge i Unja) p. C. Bromikowskiego, bijąc w walce o ½ dł. Bakarata, za którym o 10 dł. Zygfryd.

Gonitwę IV kateg., na dyst. 1300 mtr. wygrała 6 l. kl. Gereza, bijąc Pengö, Gazellę II i 4 współzawodników.

Biegający trzykrotnie na torze w Rudzie Pabjanickiej 3 l. og. Fandango II, przy czwartym starcie wygrał łatwo nagr. 2100 zł., na dyst. 1600 mtr. od Narty, Litki i Figla.

W gonitwie dla dwulatków zwyciężył pewnie og. Jarosław, bijąc Hate Toi, Frajdę i 6-ciu dalszych współzawodników.

Zagr. rum. 5 l. kl. Quick (Favara i Queen Brian) st. „Chszczonów”, wygrała dopiero w trzecim swym wyścigu (III kat.), bijąc pewnie na dyst. 1600 mtr. Tenka, Dobrą Wrózkę i 4 inne konie.

Niespodziankę sprawiła 3 l. kl. Łomna (Littoral

60 kg., Lorenzo Lotto, 55 kg., Lu Friborn'a, 60 kg. i Cri du Coeur, 53 kg.

Niespodziewanie zwyciężyła w handicapie dla 3 l. og. i kl. o nagr. 5.000 zł., na dyst. 2400 mtr. 3 l. kl. Indra, 53 kg. (Harlekin i Bavarde) p. Z. Studzińskiego, bijąc po walce o szyję Morę, 58 kg., Rewję, 56 kg., Koncerta, 57 kg., Pandara, 54 kg., Łańcuta, 58 kg. i Gryfa, 56 kg.

Nagr. 3.000 zł. dla 2 l. og. i kl., na dyst. 1200 mtr. wygrała Bernina (Öreg lak i Belgrove) p.p. K. i S. Enderów od Etincelle, Jeanette III i Tęczy II.

W gonitwie III kat., na dyst. 2100 mtr. tryumfował 3 l. og. Kapitol (Villars i Eleonora), Głona oficerów 10-go pułku Ułanów, mijając celownik przed Grisette, Cudem Cudów i trzema innymi końmi.

Gonitwę przeszkodową na dyst. 3000 mtr. wygrał łatwo 5 l. og. Harriman (Ballyheron i Czarnobrewa) p. W. Bobińskiego, bijąc o 10 dł. Gwido.

W niedzielę więc zakończył się letni sezon łódzki 1932 roku, gromadzący w tym roku wielką ilość koni, wskutek czego dobrze obsadzone gonitwy przyniosły niejedno ciekawe spotkanie sportowe. Możemy zatem całkiem ubiegłego sezonu łódzkiego uważać za udany,



pod względem sportowym. W każdym razie spełnił on główne swe zadanie, to znaczy odciążył na przeciąg paru tygodni stołeczny tor wyścigowy i dał możność stajniom mniejszym, które w Warszawie z powodu zbyt silnej konkurencji niezbyt szczęśliwie biegały, zdobyć swemi przedstawicielami mniej lub więcej nagród.

W sobotę dnia 10 września rozpoczyna się na torze w Rudzie Pabjanickiej 8-mio dniowy sezon jesienny, któ-

ry zastępuje dawniejszy sezon piotrkowski i kończy się w niedzielę dnia 25 września.

W drugim tym łódzkim sezonie o skromniejszych już nagrodach, wezmą udział przeważnie stajnie prowincjonalne oraz słabszy materiał ze stajen warszawskich, gdyż w stolicy w tym czasie rozgrywa się główny sezon jesienny.

## Udział naszych jeźdźców na Olimpiadzie.

Ciężkie warunki gospodarcze i związana z tem konieczność redukcji wielu wydatków nie pozwoliły tym razem rządowi na sfinansowanie wyjazdu naszych jeźdźców na Olimpiadę. Tem samem obowiązek ten spadł na barki Polskiego Związku Jeździeckiego. Zdając sobie dobrze sprawę z ciężącej na nas odpowiedzialności, wzięliśmy się też wszyscy do wytężonej pracy, by niczego nie zaniedbać, co by mogło umożliwić wyjazd przedstawicieli naszego jeździectwa za Ocean.

Dla zrealizowania tego projektu potrzeba przede wszystkim koni, jeźdźców i dużo pieniędzy. Prezes Polskiego Związku Jeździeckiego płk. dypl. Brochwicz-Lewiński, będąc gorącym zwolennikiem wyjazdu naszej drużyny do Ameryki, podjął od gromadzenia pieniędzy. Zebrawszy pewną kwotę wyjechał do Anglii, gdzie zakupił 5 koni. Następnie na podstawie dotychczasowych wyników Zarząd Związku wybrał szereg najlepszych jeźdźców, którzy brali już kilkakrotnie udział w międzynarodowych zawodach konnych zagranicą. Na nich pokładano całą nadzieję, jako na tych, którzy mają najlepiej opanowane nerwy, co ma tak wielkie znaczenie dla nas Polaków. Podczas kilku specjalnie wybranych konkursów wyeliminowano jeszcze najlepsze konie krajowe, by wreszcie potem stworzyć z tych wszystkich jeźdźców i koni specjalną grupę treningową w Centrum Wyszkołenia Kawalerji w Grudziądzu. Po kilkakrotnem sprawdzeniu wyników pracy, odbył się w obecności całego Zarządu Polskiego Związku Jeździeckiego ostateczny konkurs 15 czerwca b. r. w Grudziądzu.

Wynik tego konkursu, aczkolwiek bardzo zadawalniający, nie dał takich rezultatów, które pozwoliłyby nam z pewną dozą pewności liczyć na zdobycie lauru Olimpijskiego. Ryzyko było zbyt wielkie. Było dużo koni dobrych, bardzo dobrych nawet, ale nie było koni pewnych. Były konie, które jeden parcoure przechodziły bez błędu, by w kilka dni potem postrącać połowę przeszkód. Również i konie zakupione w Anglii niezupełnie jeszcze się zaaklimatyzowały, a nadmiar wszystkiego wyłoniły się trudności w zdobyciu ostatnich brakujących paru tysięcy złotych.

Wobec takiego stanu rzeczy, Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego powziął ciężką decyzję wycofania naszych jeźdźców z zawodów Olimpijskich.

Tak przedstawia się sprawa obecnie, czeka nas następna Olimpiada ale już w Berlinie. Tam już trudno będzie nam debatować: iść czy nie iść? Nasza duma narodowa wymaga od nas zwycięstwa właśnie w Berlinie. Zwycięstwo to będzie niezawodnie trudne, nie mniej jednak nie wolno nam wycofać się z tej walki, a odwrotnie musimy wytężyć wszystkie nasze siły, by jaknajlepiej sprostać ciężkiemu zadaniu. Cztery lata, które nas dzielą od przyszłej Olimpiady, to wcale nie za wiele czasu. Jeżeli chcemy stanąć do walki dobrze przygotowani, to już teraz musimy się wziąć poważnie do roboty.

Co mamy robić? Nic się nie zmieniło, znowu musimy mieć pieniądze, konie i jeźdźców.

Co do pieniędzy, to spora garstka tych pieniędzy nam została, bo przecież do Los Angeles nie pojechalśmy. Narazie Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego postanowił zatrzymać te pieniądze i zwrócić się nawet jeszcze z prośbą do wszystkich tych, którzy zbiórke pieniędzy rozpoczęli, by się nie zniechęcali i zebrane pieniądze przekazali Polskiemu Związkowi Jeździeckiemu, pomimo, że drużyna nasza w tym roku nie wyjechała.

Jeżeli Walne Zebranie Delegatów, do którego Zarząd zamierza odwołać się w tej sprawie, uchwałą tę zatwierdzi, to lista ofiarodawców zostanie ogłoszoną, a zebrane pieniądze stanowić będą zaczątek Funduszu Olimpijskiego Polskiego Związku Jeździeckiego na Olimpiadę w Berlinie.

Stałe pomnażanie tych funduszy przez 4 lata uwolni nas od wszelkich trosk finansowych, powstających zwykle w ostatniej chwili i pozwoli nam okazać wystąpić na arenie wielkiego stadjonu w Berlinie.

Teraz przystąpmy do sprawy koni.

Czytając sprawozdania zagranicznych krytyków o konkursach hippicznych, uderza nas przede wszystkim to, że zwracają oni całą swoją uwagę przede wszystkim na konie i ich pochodzenie, stosunkowo mniej poświęcając uwagi jeźdźcom, podczas gdy u nas dzieje się właśnie odwrotnie: pisze się prawie wyłącznie o jeźdźcach, zapominając bardzo często o pocciwych koniach. Zdarzają się nawet wypadki zupełnego pominięcia ich milczeniem.

Francuz bardziej się cieszy zwycięstwem cudzoziemca na francuskim koniu, jak zwycięstwem francuza na koniu zagranicznego pochodzenia. W ten sposób doprowa-



dzają do zainteresowania hodowców, do selekcji koni, wynajdywania najlepszych reproduktorów i pchają swoją hodowlę stale naprzód. Oczywiście, że nie można stworzyć tu analogji z wyścigami, gdzie o zwycięstwie rozstrzygają w 95% wartości konia, a tylko w 5% zdolności jeźdźca, ale też nie możemy powiedzieć, by w konkursach decydował o zwycięstwie w 95% jeździec, a koń tylko w 5%. Będąc nawet bardzo uprzejmym dla naszych jeźdźców, zgodzić się musimy z tem, że w zwycięstwie uczestniczą oni conajmniej narówni w 50% każdy. Dobrzeby więc było, gdybyśmy i my zaczęli poświęcać trochę więcej uwagi naszym koniom, odbije się to z całą pewnością korzystnie na naszych wynikach sportowych.

Opracowany z polecenia Polskiego Związku Jeździeckiego przez p. m. m. Kona i ogłoszony w „Jeźdźcu i Hodowcy” pierwszy ogólny opis koni konkursowych stanowi duży krok naprzód w tej dziedzinie, gdyż wprowadza pewien ład w dotychczasowym chaosie i pozwoli nam na zorientowanie się w naszym stanie posiadania, co niezawodnie pozwoli nam na powzięcie pewnych decyzji w przyszłości. Co mówi nam ten opis? Otóż przede wszystkim to, że na 421 zarejestrowanych koni konkursowych, mamy nie mniej nie więcej, jak 296 koni niewiadomego pochodzenia. Jestto rzecz na pierwszy rzut oka przerażająca i bardzo smutna. Nie tak źle przedstawia się jednak ta sprawa, jeżeli uprzytomnimy sobie, że jeszcze kilka lat temu mieliśmy 99% koni o niewiadomem pochodzeniu. Teraz w każdym razie mamy już 125 koni o wiadomem pochodzeniu, znamy ich hodowców i wiemy gdzie te najlepsze konie konkursowe szukać. Jestto niezaprzeczalnie wielki postęp i zasługa Polskiego Związku Jeździeckiego, który zmusza jeźdźców do podawania hodowców przy mianowaniach koni.

**Po 4 konie konkursowe** dali następujący hodowcy: p. Andrzejowski i hr. Korzboł-Łącki;

**po 3 konie konkursowe:** p. Huskowski, hr. Hutten-Czapski, ks. Pszczyński i p. Żmigrodzki;

**po 2 konie konkursowe:** p. Baczyński, p. Chłapowski, p. Cybulski, p. Gorayski, p. Jechański, p. Kozieli-Poklewski, p. Kuźnicki, p. Micheliś, hr. Mycielska, p. Około-Kulak, p. Piasecki, p. Wesołowski, p. Żychliński.

**po 1 koniu konkursowym:** p. Bartkiewicz, p. Bartnicki, p. Bicker, p. Biegański, p. Bronikowski, p. Byszewski, p. Chodkowski, p. Cielecki, hr. Czacki, p. Czapski, hr. Czarnecki, p. Czernicki, p. Daszewski, p. Dolabuski, p. Dyskrzak, p. Dzierzbicki, p. d'Erceville, p. Esden-Tempski, p. Friedman, p. Gejnywca, p. Grabowski, p. Gumiński, p. Horodyński, ks. Jabłonowski, Stado Państwowe Janów, hr. Jezierski, p. Karłowski Franciszek, p. Karłowski Stanisław, p. Kinsing, p. Konierowski, p. Kondratowicz, p. Kornobis, hr. Łoś, p. Lorentz, ks. Lubomirski, bar. Lüttwitz, p. Mellerowicz, hr. Mielżyński Andrzej, hr. Mielżyński Ignacy, hr. Mielżyński Krzysztof, p. Mirny, p. Moszyński, p. Niegolewski, p. Niemojewski, p. Oerbyxna, p. Ohlinger, p. Okruch, p. Orpiszewski, p. Pilsze, hr. Potocki Alfred, ks. Radziwiłł, p. Raszewski, hr. Rosworowski, p. Rytel, p. Serles, hr. Skarbek Karol, p. Skarbek - Kruszewski, p. Sticke, p. Stokowski, bracia Strze-

zewscy, p. Stygliński, p. Szumowski, p. Swinarska, p. Szańkowski, p. Szebeko, p. Szudrzewski, p. Til, p. Trylski, p. Uhle, p. Wassenbach, margr. Wielopolski, p. Wierzbicki, p. Wysocki, hr. Zamoyski, p. Zuckera, p. Żylin, p. Żychliński, p. Zembrzusi.

Byłoby rzeczą przedwczesną chcieć z powyższego zestawienia wysnuć zbyt daleko idące wnioski. Nie mniej jednak zestawienie to wprowadza już pewne, choć wątłe jeszcze światło, wskazujące kierunki, gdzie należy szukać dobrych koni, pomimo, że źródła tych dobrych koni jeszcze nie zupełnie się skryształizowały. Będzie to w przyszłości dla naszych jeźdźców, a przede wszystkim dla naszych komisji remontowych cennym drogowskazem, dokąd należy się udać, by kupić dobrego konia sportowego.

Niestety, na 21 koni, które wygrały ponad 1.000 zł. znamy tylko 7 hodowców, a 14 koni są to konie importowane, względnie nieznanymi hodowców.

| K o Ń            | Wygrana<br>suma | Hodowca               |
|------------------|-----------------|-----------------------|
| <b>Regent</b>    | 3650 zł.        | hr. Moszyński         |
| <b>Madzia</b>    | 3127 „          | import. z Anglii      |
| <b>Nero</b>      | 2695 „          | N. N.                 |
| <b>Rabuś</b>     | 2630 „          | p. Kozieli-Poklewski  |
| <b>The Hoop</b>  | 2513 „          | import. z Irlandji    |
| <b>Nela</b>      | 2027 „          | N. N.                 |
| <b>Luszcz</b>    | 1995 „          | N. N.                 |
| <b>Pociecha</b>  | 1980 „          | p. Chłapowski         |
| <b>Marokko</b>   | 1812 „          | N. N.                 |
| <b>Nines</b>     | 1756 „          | hr. Mycielska         |
| <b>Faworytka</b> | 1662 „          | N. N.                 |
| <b>Dream</b>     | 1640 „          | import. z Irlandji    |
| <b>Piorun</b>    | 1595 „          | N. N.                 |
| <b>Odaliska</b>  | 1500 „          | p. Huskowski          |
| <b>Oberek</b>    | 1497 „          | N. N.                 |
| <b>Vermeille</b> | 1488 „          | import. z Francji     |
| <b>Ład</b>       | 1308 „          | import. z Węgier      |
| <b>Roksana</b>   | 1277 „          | p. Około-Kulak        |
| <b>Ali</b>       | 1275 „          | N. N.                 |
| <b>Cwał</b>      | 1200 „          | Państwowe Stado Janów |
| <b>Black Boy</b> | 1130 „          | import. z Irlandji    |

Bardziej pocieszający jest fakt, że na 241 konkurujących koni, jedynie 34 konie są importowane. W przyszłości i ten niły procent się zmniejszy, gdyż Polski Związek Jeździecki zakazał udziału koni, nie pochodzących z hodowli polskiej we wszystkich zawodach krajowych. W ten sposób wkrótce może już dojdziemy do ideału, że odnosić będziemy nasze zwycięstwa na polskich koniach i że nie będziemy zmuszeni przed przyszlą Olimpiadą szukać koni zagranicą.

Jeszcze kilka lat wytężonej pracy na tem polu i w końcu dojdziemy do wynalezienia najlepszych reproduktorów-ojców, najpewniejszych naszych skoczków i będziemy mogli u nas w kraju znaleźć konie, które zapewnią nam zwycięstwo w przyszłych Olimpiadach.

Pozostało jeszcze zagadnienie samych jeźdźców. Miejmy nadzieję, że i ta sprawa zostanie pomyślnie za-



łatwiona. W ciągu 4 lat można wiele zrobić, tylko trzeba już teraz wziąć się do podniesienia sztuki jeździeckiej w kraju. Polski Związek Jeździecki zatwierdził już propozycję tegorocznych zawodów o mistrzostwo jeździeckie, w tej nadziei, że wzmożone współzawodnictwo o zaszczytny tytuł „Mistrza”, niewątpliwie wielu zachęci do największych wysiłków. Z pośród corocznych „mistrzów”, łatwiej będzie wynaleść w przyszłości najlepszych jeźdźców, którzy z honorem bronić będą naszych barw na

przyszłej Olimpiadzie. Warunki samych Mistrzostw zostaną w najbliższym czasie ogłoszone.

Tak przedstawia się w chwili obecnej sprawa pieniędzy, koni i jeźdźców. Oczywiście, że to co wypowiedziałem nie wyczerpuje jeszcze całkowicie tematu. Jest to tylko garść myśli, pozwalająca nam tylko w najgrubszych zarysach zorientować się w pracy Polskiego Związku Jeździeckiego w tej dziedzinie.

*Tadeusz Machalski.*  
ppłk. dypl.

## Ku uwadze organizatorów zawodów konnych.

Przeglądając fachową prasę zagraniczną, znajdujemy szczegółowe opisy zawodów konnych, w których, obok klasycznego dziś sportu — skoków na trudnych i skomplikowanych przeszkodach, poczesne miejsce zajmuje sport konny w innych postaciach, więcej interesujący szersze masy widzów.

Na potrzebę wprowadzenia do programu zawodów, tego właśnie rodzaju pokazów i brawury jeździeckiej, wskazały jako pierwsze — sfery miłośników sportu w Niemczech.

Zainicjowane takie pokazy spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem tak ze strony fachowców, jak i ze strony publiczności, która tłumnie odwiedzała stadiony, gdzie mogła podziwiać zręczność jeźdźców i ujeżdżenie koni w wszechstronnym kierunku, mogła zaznajamiać się z typami koni, z hodowlą, z ćwiczeniami kawalerji, jednocześnie mile spędzając czas.

Imprezy tego rodzaju mają dwójaki, bardzo dodatni skutek. Primo, przyciągając jako widowisko tłumy laików w sporcie, automatycznie zaszczipiają przyszłe zamiłowanie do sportu konnego i do konia, co ma olbrzymie wychowawcze znaczenie, zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież. Secundo wpływają znakomicie, przez wielką frekwencję publiczności, na zasilenie kasy, umożliwiając dotacje na nagrody, na lepszą organizację zawodów, na niezbędne inwestycje i t. p.

Ostatnio odbyły się w Berlinie wielkie 8-dniowe zawody konne, urządzone przez tamtejszy Ogólnopanstwowy Związek dla prób i badań niemieckiego konia szlachetnego, połączone z jubileuszowym obchodem 200-lecia istnienia pruskiego Zarządu Stadnin Państwowych.

Przez 8 dni, po 2 razy dziennie, popołudniu i wieczorem, odbywały się w krytej olbrzymiej hali, mieszczącej kilkanaście tysięcy widzów, turnieje konne, w których, obok różnorodnych konkursów w skokach, demonstrowano cały szereg pokazów i zawodów, nader interesujących, wykazujących siłę, energję, zręczność, przygotowanie fizyczne, dyscyplinę, wytrzymałość jeźdźców przy zupełnym opanowaniu koni, kolosalne postępy Niemców w ujeżdżeniu i tresurze koni, oraz wielki zapał do konia tak w sferach wojskowych, jak cywilnych, a w nich i młodzieży, poczynawszy od kilkuletniego wieku.

W turnieju tym tysiączne tłumy widzów podziwiała nie tylko wyczyny sportowe w różnych przejawach jazdy konnej, lecz także zachwycały się pokazami z dziedziny hodowli koni.

Rzeczywiście program tego wielkiego turnieju był imponujący, jak wskazuje wyszczególnienie. A więc miały miejsce:

1) Pokaz 60 ogierów-reproduktorów, ustawionych szeregami, podzielonymi na typowe rasy: wschodnio-pruskie, hannowerskie, oldenburskie, holenderskie, westfalskie, brandenburskie, reńskie i pomorskie, prowadzonych w rękę.

2) Pokaz 20 klaczy trakeńskich ze swemi źrebkami, przepędzanych luźno po całym stadionie.

3) Pokaz koni trakeńskich w użytku, a więc polowanie z psami, skoki w imitowanym terenie, wołyżowanie, — wykonane przez personel stadnin państwowych.

4) Oryginalny karuzel w kostjumach Rococo, na 4-konnych saniach, zaprzężonych w ogiery znanych ras półkrwi.

5) Pokaz jazdy wierzchowej na 12 ogierach-reproduktorach, jeżdżonych przez 12 pań.

6) Pokaz ogierów wschodnio-pruskich pod siodłem i w rękę, jako wysoki stopień ujeżdżenia i tresury. Ogiery te kładły się i wstawiały na komendę głosem i wykazywały całkowite posłuszeństwo i opanowanie swego temperamentu.

7) Wścigi 4 rzymskich kwadryg, zaprzężonych każda w 4 ogiery znanych ras. Numer ten, jak piszą, wywarł kolosalne wrażenie ze względu na emocję z powodu swej oryginalności i niebezpieczeństwa.

8) Szkolna jazda tandemem na 12 ogierach zimnej krwi.

9) Pokaz współczesnego wielokonnego zaprzęgu w uprawianiu roli.

10) Wołyżowanie młodzieży od 6 lat wieku.

11) Karuzel kłusaków w sulkach.

12) Wielki pokaz i karuzel dawniejszej niemieckiej kawalerji. Numer ten, ze zrozumiałych względów, wywołał entuzjazm.

O turnieju tym szeroko rozpisala się prasa niemiecka, w słowach pełnych uznania, co się łatwo tłoma-



czy. Lecz i pisma innych krajów, jak Anglja, Francja, Włochy, Szwajcarja i inne, zamieściły sprawozdania, pełne podziwu dla inicjatorów i wykonawców tego trudnego zadania i stawiały ten turniej jako wzór dla współczesnych zawodów konnych.

Tego rodzaju urozmaicenie publicznych zawodów konnych jest odruchem, wypływającym z potrzeby. Rosnące zagranicą zamiłowanie do konia — musiało znaleźć ujście i w innych formach sportu, poza wyścigami na torze i konkursami na skoki, które interesują tylko wybraną część rzeczywistych fachowców i specjalistów tej gałęzi sportu.

Że tak jest w istocie, widzimy, że za przykładem Niemiec, także inne kraje zaczynają stosować metodę, zapoczątkowaną przez niemców. W tegorocznych wielkich zawodach konnych w Paryżu miały miejsce wspaniałe karuzele i pokazy brawurowej jazdy oddziałów spahisów afrykańskich, oraz konkursy oficerów w wyższej szkole jazdy. W Londynie, na międzynarodowych zawodach przewidują się m. inn. pokazy zwycięzców w Grand National Steeple-Chase z lat ubiegłych, jazdę szkolną, pokazy sfor myśliwskich i t. p.

U nas, na prowincji, zawody urządzone przez pułki kawalerji, tu i owdzie wprowadzają do programu oprócz konkursów na skoki, także karuzele i gymkhany w wykonaniu szeregowców, bardzo udatnie pomyślane i świetnie wykonywane przez naszych ułanów i strzelców konnych. Produkcje naszych zuchów spotykały się zawsze ze szczerem uznaniem licznie przybywającej publiczności.

Początek jest zrobiony, lecz w bardzo skromnych ramach, które, w interesie rozbudzenia w masach (co jest tak nam potrzebne) interesowania się koniem, należałoby znacznie rozszerzać. Otwiera się szerokie pole dla inicjatywy. Stałe zastosowanie przykładu z Niemiec osiągnie swój cel: przyciągnie publiczność, zaznajomi ją z koniem, jego hodowlą i ze sportem konnym i wydatnie pomoże do osiągnięcia rezultatów kasowych.

Nie można się zrażać zdaniem zwolenników klasycznego sportu — konkursu w skokach, którzy może wzruszą ramionami, uważając inne przejawy jazdy konnej jako produkcje cyrkowe. Jedno drugiemu nietylko nie przeszkadza, lecz uzupełnia się wzajemnie.

Konkursy na skoki, im są poważniejsze, a do tego się przecież dąży, tem więcej są niedostępne dla szerszej publiczności, która na odcieniach tego sportu się nie zna. Pokazy zaś brawury jeździeckiej, zręczności jeźdźców i tresury konia są dla niej więcej interesujące, a zatem skuteczniejsze, jeśli chodzi o rozbudzenie zamiłowania do sportu konnego. To samo spotykamy w każdej dziedzinie. Na koncerty symfoniczne uczęszcza tylko stosunkowo mała ilość słuchaczy, która ją zrozumie; natomiast muzyki lżejszej chętnie słuchać będą masy. Pozatem zawsze powinniśmy mieć na uwadze końcowy efekt wszelkiego rodzaju zawodów i konkursów. Jest nim cel praktyczny, to jest od-

powiednie praktyczne wyrobienie jeźdźcy i konia, niezbędne dla celów wojskowych.

Jesteśmy przecież wciąż pod grozą zawieruchy wojennej, kiedy nam potrzebne będą całe masy dobrej kawalerji, kiedy oddziały armji czynnej muszą być uzupełnione rezerwistami. Należy wyteżyc wszelkie starania, aby tych rezerwistów przygotować zawczasu. A właśnie metoda pogładowa, pokazy jazdy konnej w najprzeróżniejszej formie, jest znakomitym środkiem do przyciągnięcia mas do konia i sportu konnego.

Musimy z przykrością stwierdzić, że w tym kierunku nic się u nas prawie nie robi. Poza projektem konnego przysposobienia wojskowego, które spoczywa w rękach Państwowego Urzędu P. W. i W. F., całe społeczeństwo pozostaje w ciężkiej bierności, mimo przykładów zagranicy, a zwłaszcza niemców, którzy dzisiaj zadziwiają, a nawet niepokoją cały świat swą jazdą, hodowlą koni i przygotowaniem obywateli do konnej służby w wojsku. Niedawno pisma francuskie podniosły z tego powodu poważny alarm (patrz art. w Nr. 5 „Jeźdźca i Hodowcy” — Francuskie głosy o rezerwach niemieckiej kawalerji). Niemcy, a za ich przykładem Francja, Belgja, Holandja rozwijają bardzo silną i skuteczną propagandę sportu konnego w sferach cywilnych i wśród młodzieży; posiadają liczne związki jeździeckie, moc tatersalów i szkół jazdy. U nas na całe państwo istnieje jeden tatersal, który niestety świeci pustkami. W Niemczech wydaje się kolosalne sumy, pochodzące ze źródeł państwowych i z ofiarności jednostek na utrzymanie, rozwój sportu konnego i jego reklamowanie. U nas spotykamy się z całkowitą apatią, pochodzącą albo z niezrozumienia sprawy, albo z niechęci do sportu, jako nieco kosztownego (dancingi jednak prosperują świetnie!)

Potrzeba usilnej i nieustannej propagandy, celem obudzenia społeczeństwa z uśpienia pod tym względem — jest nieodzowna.

Niezbędne jest zainteresowanie się tą sprawą prasy codziennej i periodycznej, głosy lekarzy, higienistów, wojskowych, wychowawców i t. d. Tego u nas niema. Przytoczę kilka przykładów. Jedno z poważnych pism codziennych odmówiło zamieszczenia artykułu, ostrzegającego przed niebezpieczeństwem. Jedno z pism fachowych odmówiło przedrukowania artykułu w tymże kierunku, gdyż artykuł ten już się ukazał w piśmie konkurencyjnym. Przygotowana jest oddawna do druku popularna, propagandowa broszurka p. t. „Znaczenie i ważność konnej jazdy dla zdrowia fizycznego i duchowego, dla przysposobienia wojskowego i dla krajowej hodowli”, która nie może znaleźć wydawcy i t. d., również i prasa codzienna i periodyczna zamało poświęca uwagi sportowi konnemu.

Obyśmy nie musieli znów powtarzać znanego przysłowia: „Mądry Polak po szkodzie”.

*Chodowiecki, mjr.*



# K R O N I K A.

## KRAJOWA.

— **Ś. P. STANISŁAW KSIĄŻE LUBOMIRSKI** Członek Honorowy Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce, zmarł nagle we wtorek 16 b. m. w Karlsbadzie, dokąd udał się niedawno na wypoczynek.

Ś. p. Stanisław ks. Lubomirski, syn księcia Eugenjusza, a brat księcia Stefana z Kruszyny — był jednym z czołowych przedstawicieli naszego życia gospodarczego, będąc Prezesem Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Prezesem Związku Banków Polskich, Prezesem Rady Banku Handlowego, Prezesem Rady Giełdy Pieniężnej w Warszawie i w. inn. Zmarły pozostawił po sobie jaknajlepsze wspomnienie działacza miłującego swój kraj i oddanego całą duszą odrodzeniu życia gospodarczego w wolnej Ojczyźnie. Zasługi, które dla kraju położył, stawiają Zmarłego w szeregu tych, co pozostaną w kartach dziejów ojczystych dobrze zapisani.

Cześć Jego pamięci!

— **Nr. 23 „Wiadomości Wyścigowych”** wyszedł z druku.

— **Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce** zawiadamia o decyzji powziętej dnia 30 lipca b. r. przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, dającej prawo wpisywania koni do dnia 31 grudnia 1932 r. do Polskiej księgi stadnej koni pełnej krwi angielskiej bez zachowania terminów prekluzyjnych, przewidzianych w pkt. 2 § 2, oraz §§ 3 i 4 zasad prowadzenia powyższej księgi.

Sekretarz Generalny:

(—) **Stanisław Haman.**

— **Puchar Narodów na Olimpijdzie w Los Angeles zdobywa Japonia.** Po zamknięciu Olimpijady, na Stadjonie wobec 100.000 widzów rozegrany został konkurs o puchar Narodów. Bieg przyniósł niesłychaną sensację w postaci zwycięstwa japończyka por. Takeichi Nishi na koniu „Uranus”. Zwycięzca miał 8 pkt. karnych. Drugim z kolei był mjr. Chamberlain (Ameryka) na koniu „Showgirl” — 12 pkt karnych, 3) von Rosen (Szwecja) na koniu „Empir” 16 pkt. karnych, 4) Bradford (Ameryka) 24 pkt. karne, 5) Haliberg (Szwecja) 50½ pkt. karnych.

Ze startujących drużyn żadna nie ukończyła biegu. Nagrody zespołowej nie przyznano więc nikomu. Startowały 4 drużyny: Ameryki, Japonii, Szwecji i Meksyku.

— **Sportowa prasa niemiecka** (Sport-Welt i Union, Berlin) zamieszcza wzmianki o otwarciu nowego toru wyścigowego w Katowicach, przyczem pochlebnie się wyraża o zasługach Tow. Wyśc. Konnych Ziem Zachodnich, które zdobyło się na otwarcie nowej placówki hippicznej w dzisiejszych kryzysowych czasach.

## ZAGRANICZNA.

### ANGLJA.

— **Ostatnie notowania londyńskie.**

S t. L e g e r, Doncaster, 7 września.

|                     |                    |
|---------------------|--------------------|
| 9:2 Udaipur         | 100:7 Silvermere   |
| 9:2 Dastur          | 100:6 Andrea       |
| 6:1 Orwell          | 100:6 Royal Dancer |
| 6:1 Violator        | 40:1 Celebrator    |
| 9:1 April the Fifth | 25:1 Firdaussi     |

50:1 i więcej inne konie.

### FRANCJA.

— **Deauville, 10 sierpnia.**

P r i x R i d g w a y, 40.000 fr. — 3000 mtr.

1. Fog Horn, 3 l. og. gn. (Cadum — London Fog), bar. E. de Rothschild, 54½ kg., ż. C. Bouillon.

2. Roi du Jour, 3 l. og. (po Joyeux Drille), G. Wildenstein, 53 kg., ż. A. Rabbe.

3. Monsieur Bergeret, 5 l. og. (po Monarch), Jean Stern, 60 kg., ż. G. Duforez;

bez miejsca: Saint Briac, Thieffry, Convenio, Phlegeton, Laricio.

Wygrane o 4 dł. — szyja — 1½ dł. Czas: 3:24,6.

Tot.: 17, 12, 16, 18:10.

— 12 sierpnia.

P r i x Y a c o w l e f, 30.000 fr. — 1000 mtr., dla 2-latków.

1. On Parade, og. gn. (Phalaris — Donnina) J. E. Widener, 56 kg., ż. W. Sibbritt.

2. Lord Byron, og. (po Biribi) S. J. Unzue, 56 kg., ż. D. Torterolo.

3. Faria, kl. (po Faravay) C. Hobson, 54½ kg., ż. G. Weston; bez miejsca: Evremonde, Thorgrimmer.

Wygrane o 2½ — 2 — 2½ dł. Czas: 1:01,8.

Tot.: 26, 13, 11:10.

### BELGJA.

— **Prince Rose** (Rose Prince — Indolence po Gay Crusader) fenomenalny 4 l. ogier belgijski zakulał na robocie, wskutek czego karierę jego wyścigową została przedwcześnie zakończona. Właściciel Prince Rose'a M. Coppez skreślił swego ogiera ze wszystkich gonitw, w których miał jeszcze biegać i odesłał go do stada, gdzie pełnić będzie funkcje reproduktora. Prince Rose, chluba hodowli belgijskiej, był koniem wyjątkowej klasy i cieszył się w swej ojczyźnie taką sławą jak Ortello we Włoszech, Oleander w Niemczech i Phar Lap w Australji.

### TELEGRAMY WŁASNE.

— **Kolonja n. R., 14 sierpnia.**

F r e i h e r r S. A l f r. v. O p p e n h e i m R e n n e n, 20.000 RM. — 2400 mtr., dla 3-latków.

1. Widerhall, og. gn. (Prunus — Waffe) St. Schlenderhan, 56 kg., ż. W. Printen.

2. Lord Nelson, og. (po Son in Law) Gł. St. Graditz, 56 kg., ż. J. Rastenberger.

3. Aventin, og. (po Teddy) St. Schlenderhan, 56 kg., ż. A. Sajdik;

bez miejsca: 4. Mio d'Arezzo, 5. Faienza, 6. Champagner,

7. Alemannia.

Wygrane o 3½ — 2 — 3 dł. Czas: 2:33,3.

Tot.: 14, 14, 14, 15:10.

— **Deauville, 14 sierpnia.**

P r i x J a c q u e s L e M a r o i s, 100.000 fr. — 1600 mtr., dla 3-latków.

1. Henin, og. kaszt. (Felton — Mystical Rose) R. Bamberger, 56 kg., ż. Herve.

2. Beaumontel, og. (po Fiterari) Psse de F. Lucinge, 56 kg., ż. R. Brethes.

3. Bosphore, og. (po Colorado) bar. E. de Rothschild, 56 kg., ż. Bouillon;

bez miejsca: Gris Perle, Lands End, Mon Cher, Electron, La Pommeraiie II.

Wygrane o 2—1—1½ dł. Czas: 1:41.

Tot.: 60, 22, 28, 31:10.

— 15 sierpnia.

P r i x K e r g o r l a y, 100.000 fr. — 3000 mtr.

1. Fog Horn, 3 l. og. (Cadum — London Fog), bar. E. de Rothschild, 55 kg., ż. A. Rabbe.

2. Amfortas, 5 l. og. (po Ksar) J. D. Cohn, 62 kg., ż. W. Sibbritt.

3. Feu de Joie, 5 l. og. (po Cerfeuil) James Hennessy, 62 kg., ż. J. Jennings;

bez miejsca: Bruledur, Taxodium, Basileus.

Wygrane o 2—1—1½ dł. Czas: 3:14,4.

Tot.: 15, 19, 22:10.



## ZARZĄD PAŃSTWOWEGO STADA OGIERÓW w ŁĄCKU

poczta ŁĄCK koło GOSTYNINA, stacja kolejowa ŁĄCK (3 klm. od Stada).

Zawiadamia p. p. Hodowców woj. Warszawskiego (za wyjątkiem powiatów: Grójeckiego, Mińsko-Mazow., Skierniewickiego, Radzyńskiego, Rawskiego) oraz powiatów: Łęczyckiego, Kolskiego, Tureckiego, województwa Łódzkiego, że podania o przydział ogierów na sezon 1933 r. składać należy pod adresem Stada w terminie do dnia 1-go października 1932 r. Podanie winno być ostemplowane znacznikiem stemplowym za złotych 5 oraz zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia tak. swoich, jak i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca życzy sobie otrzymać stację kopulacyjną (2 lub więcej ogierów), czy też dzierżawę (1-go ogiera).

Stado ogierów zwiedzać można w czwartki, poczynawszy od dn. 18 sierpnia do 1 października r. b. od godz. 9.

## FALA II

kl. kaszt. pełnej krwi ur. 1922 r. po Bob i Neck or Nothing siostra Kracha, Koronacji i Grzmota, żrebna z og. Guardi, na matkę stadną **bezpłatnie** do oddania.

..... Szczegółowe warunki do omówienia z właścicielem. **Kurozwęki p. Staszów.** .....

Nakładem

**Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce**

wyszły z druku

# TABLICE GENEALOGICZNE KONI PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ.

Tablice te, niezbędne w bibliotece każdego hodowcy i sportsmana, zawierają:

- 1) Zwycięzców 182 najważniejszych gonitw Anglii, Austrii, Belgii, Francji, Niemiec, Polski, Rosji, Węgier i Włoch od początku istnienia tych gonitw do roku 1929 włącznie (Rosja do r. 1916),
- 2) Najwybitniejsze rody męskie,
- 3) Linje żeńskie.

Nadto Tablice te uwzględniają linje żeńskie polskich koni półkrwi — zwycięzców nagród klasycznych oraz cenniejsze linje koni amerykańskich.

Przedmowa w 4-ch językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. — Skorowidz alfabetyczny.

210 stron druku na luksusowym papierze, format 47×63, oprawa: libroid, względnie skóra.

CENA WYNOŚI W POLSCE ZŁ. 450 (oprawa-libroid), W SKÓRZE ZŁ. 500.

EWENTUALNY RABAT ORAZ SPRZEDAŻ NA RATY TRAKTOWANE INDYWIDUALNIE.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem:

**TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.**

### Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDZCA i HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 34

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

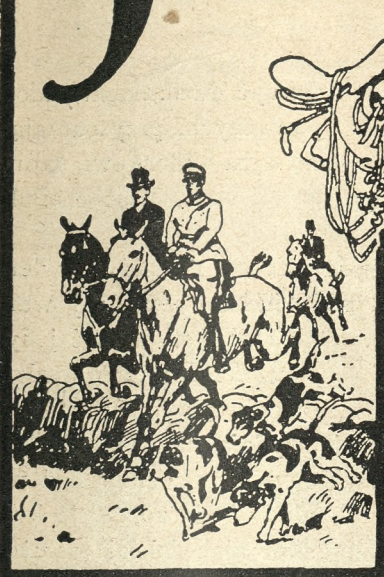
Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.



# JEŹDZIEC i HODOWCĄ



TYGODNIK ILUSTROWANY  
ORGAN

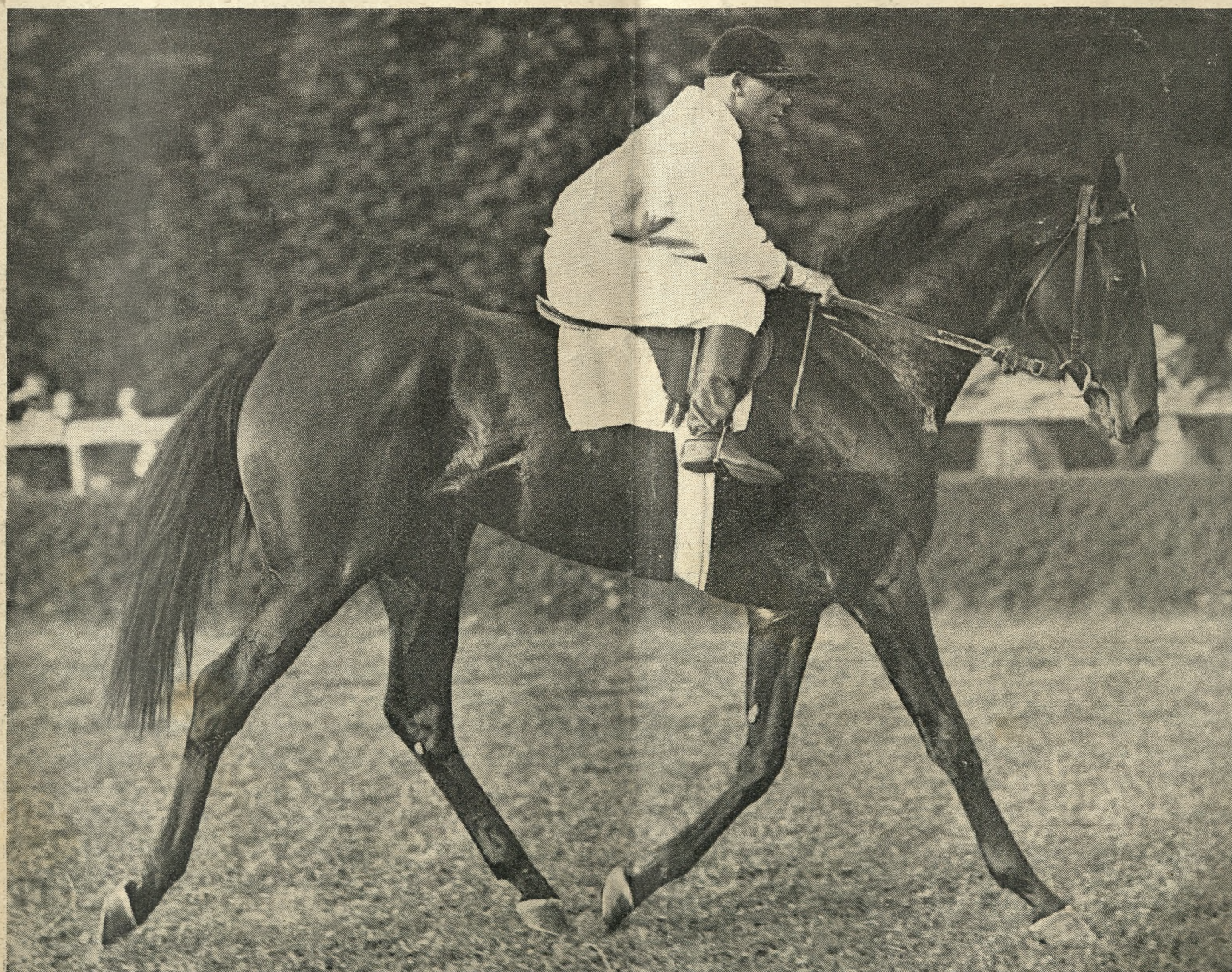
Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,  
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,  
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 3 września 1932 r.

Nr. 36.

TREŚĆ Nr. 36: Z tygodnia. — Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi, (C. d.) Paweł Popiel. — Wrażenia z zawodów konnych Podchorążych, Tadeusz Grabowski, rtm. dypl. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.



WISUS, og. c. gn. wys. pół-krwi, (Villars — Sevilla po Splendor) ur. 1930 r. w st. p. Fr. Węzyka, zwycięzca Nagrody Kruszyny (Produce dla 2 l. — 20.000 zł. 1100 m.) pod żok. Jagodzińskim.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).



## Z TYGODNIA.

**Nagrodę Kruszyny (Produce) zdobywa w wielkim stylu Wisus, gonitwy pozagrupowe: Wagram i Gibson Maid.**

**Niedziela 28 sierpnia.**

Piękna pogoda panowała w dniu rozgrywki niedzielnego programu, który zawierał kilka poważnych nagród. Najwięcej zainteresowania wzbudzała nagroda Kruszyny, nasz Produce, gonitwa z wczesnymi zapisami, gdzie do startu stanęło dziewięciu szermierzy: trzy klacze i sześć ogierów. Niejednokrotnie już w roku bieżącym wypowiadano w kołach fachowych pogląd, iż nasza tegoroczna stawka dwuletnia jest bardzo dobra, lepsza od poprzednich i rzeczywiście serce rośnie, gdy oglądało się stawkę dziewięciu kandydatów Produce'u, gdyż były to konie budowne, dobrej krwi i wystawione w zadawalniającej kondycji. A więc uczestnictwo przyjęły: Łódzki tryumfator Arnold, półbrat Pirata; Kuternoga, cieszący się poważną opinią w stajni, który niedawno pobił Lincolna; Mr. Pinch drugi w Próbniej dla ogierków i Marisetta, łatwa zwycięzcy Próbniej dla klaczek, reprezentujące barwy stada Łochów, dwa doskonałej krwi dwulatki; zwycięzca Próbniej dla ogierków Jawor III, rodzony brat Imperatora; łatwy zwycięzca nad Jaspisem znakomitej paranteli Wisus; wreszcie córka Fali III Lawena, druga w Próbniej za Marisettą oraz Bernina, budowna córka Öreg lak'a, dobrze biegająca w Łodzi.

Po opuszczeniu chorągiewki ruszyły w dystans: Wisus, Bernina, Mr. Pinch, Arnold, porządek ten nie zmienia się do prostej, gdzie przoduje zdecydowanie i doprowadza stawkę do celownika Wisus (Jagodziński), kończąc, jako łatwy zwycięzca o 5 długości w doskonałym czasie 1 m. 6 s.; drugim kończy finishujący mocno naprzeciwko głównych trybun Arnold (stracił na starcie), trzecim Los przed Berniną.

|                                                        |           |             |             |               |    |
|--------------------------------------------------------|-----------|-------------|-------------|---------------|----|
| WISUS, og. c. gn. ur. 1930 r.<br>w stadzie Fr. Wężyka. | Villars 4 | Sunstar 5   | Sundridge 2 | Amphion       | 12 |
|                                                        |           |             |             | Sierra        | 2  |
|                                                        |           | Sospel      | Doris       | Loved One     | 1  |
|                                                        |           |             |             | Laureate      | 5  |
|                                                        |           |             | Cyllene 9   | Bona Vista    | 4  |
|                                                        |           |             |             | Arcadia       | 9  |
|                                                        | Sevilla   | Splendor 24 | Cimiez      | St. Simon     | 11 |
|                                                        |           |             |             | Antibes       | 4  |
|                                                        |           |             | Espoir 19   | Barcaldine    | 23 |
|                                                        |           |             |             | Bel Esperanza | 19 |
|                                                        |           | Gioconda    | Edenhall    | Kendal        | 16 |
|                                                        |           |             |             | Zoe           | 24 |
|                                                        |           |             | Gaston 2    | Galtee More   | 5  |
|                                                        |           |             |             | Tira          | 2  |
|                                                        |           | Koalicja    |             | Clover        | 3  |
|                                                        |           |             |             | Alma          |    |

Zwycięzca jest rodzonym bratem Salvatora i półbratem tyłu doskonałych koni, które dała Sevilla, ta perła

stada p. Fr. Wężyka. Wydaje się być dwulatkiem uzdolnionym do wyczynów bardzo poważnych, przysparzając również niemało reputacji swemu ojcu Villars'owi, który powoli, krok za krokiem, podąża na stanowisko chef de race wśród naszych reproduktorów.

Również doskonały wyścig zrobił Arnold, potwierdzając swoją klasę wśród rówieśników wysokiej wartości. Powracając do rodowodu Wisusa, stwierdzić jedynie możemy po raz niewiadomo już który, jak prawdziwą kopalnią złota stać się mogą dobre, aklimatyzowane linje żeńskie, które rokrocznie wydają na świat znakomite konie. Nazawsze pozostanie wybitną zasługą hodowcy z Nosowa, iż uchronił od zagłady i pieczętowanie kulturowała znakomitą tę rodzinę, zbierając dzisiaj zasłużone laury.

Co się tyczy samego rodowodu, to widzimy tu przede wszystkim nagromadzenie speed'owej krwi Bend Or'a, popartej jednak stayer'owskimi prądami St. Simon'a i Isonomy'ego; rodowód jest bardzo harmonijny i bardzo zrośnięty z naszą krajową hodowlą, którą, prócz starej linii żeńskiej, reprezentują również ogiery: Gaston i Splendor.

Na tym ojczystym pniu zaszczipioną została angielska moderne krew, którą reprezentuje Villars i rezultat wypadł doskonały.

Wielkie również zaciekawienie wzbudzała pozagrupowa gonitwa dla trzylatków z dopuszczeniem zagranicznych klaczy, rozgrywana na dystansie 2400 metrów.

Pole zebrało się bardzo ciekawe i składało się ze zwycięzcy nagrody Kozienickiej Imperatora, zwycięzcy gonitwy pozagrupowej Genova'y, Salvatora, Karambola, Roi Soleil'a i rumuńskiej Gibson Maid, a zatem wielce wartościowych szermierzy.

Za Imperatorem ruszyła Genova, Karambol, Roi Soleil, na przeciwległej prostej obraz ten sam, konie idą sznurem, u stajen Genova i Karambol zaczynają naciskać Imperatora, który idzie mocno i zdaje się wygrywać, gdy naprzeciwko tanich trybun mocno finishująca **Gibson Maid (Pasternak) łatwo mija Imperatora**, bijąc go o trzy długości; o trzecie miejsce toczy się zawzięta walka Genova'y z wyczerpanym Karambolem, która kończy się przewagą klaczy.

Łatwe zwycięstwo córki Favara'y nad tak wartościowymi trzylatkami stawia ją bardzo wysoko.

Już w roku zeszłym klacz ta, jako dwulatka, pokazała klasę; w nagrodzie Widzowa kończyła po walce za Genova'ą, znajdującą się u szczytu kondycji, bijąc doskonałe konie, w Międzynarodowej im. J. Fanshave pobita została jedynie przez postępującego stale w kondycji Dżemsa, bijąc Ferrydora, Eclair'a, Rawę i Wagrama; po raz trzeci biegła, będąc poza wszelką formą.

W roku bieżącym, debiutując, była bez miejsca w gonitwie im. Ułanów Jazłowieckich, zdobytej przez Ersilję;



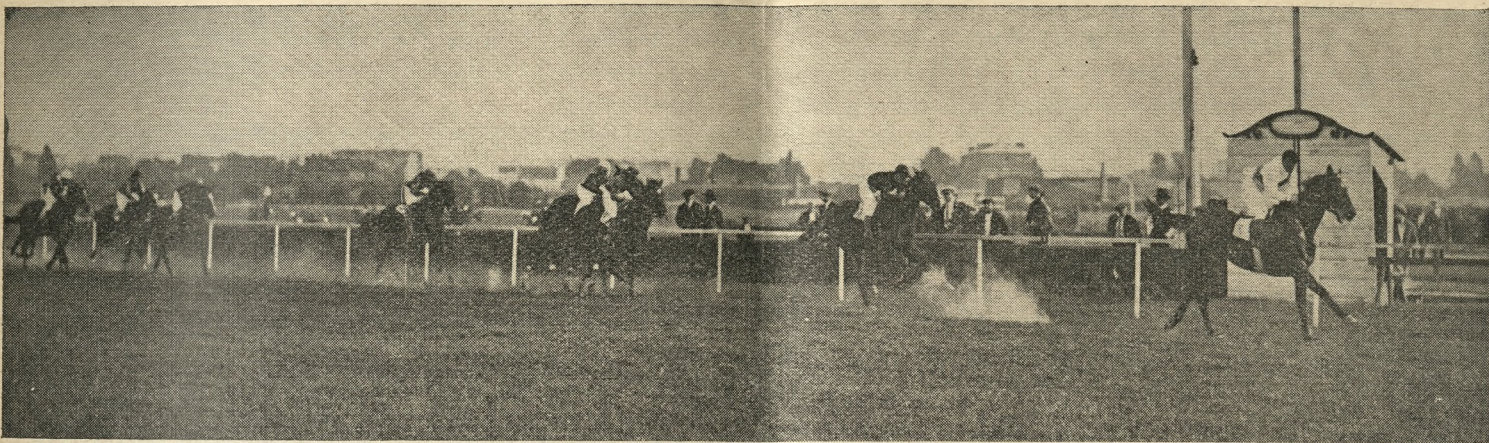
w gonitwie pozagrupowej uległa Ferrydorowi, na początku zaś sezonu jesienno pobiła na dystansie 1600 metrów łatwo Dalaj Lamę, Erosa II i Royal Majestę.

Pochodzi ona po niestarym synie Pommern'a (Polymelus) Favara, stada ks. Westminster, stacjonowanym w Rumunji, gdzie dał wiele dobrych koni. W roku zeszłym Favara stał na czele zwycięskich reproduktorów ze znacznym odskokiem, a mianowicie 24 jego dzieci wygrało

wyścig był wolny, dopiero od 1000 mtr. tempo się wzmogło i

łatwym zwycięzcą okazał się Wagram (Czernuszenko), górując nad przeciwnikami o jedną długość, Eclair'owi zaś drugie miejsce odebrał finishujący Firley.

Wśród dwulatków bardzo łatwe zwycięstwo odniósł w III-ciej kategorii piękny syn Harlekina i Odolie — Jaspis, bijąc niegroźnych przeciwników.



WISUS, 2 l. og. gn. (Villars—Sevilla) p. p. T. Falewicza i Z. Orłowskiego, wygrywa Nagrodę Kruszyny (Produce 2 l.), bijąc pod żok. Jagodzińskim b. łatwo o 5 dług. Arnolda, Losa, Berninę, Jawora III, Kuternogę, Mr. Pinch'a, Marisettę i Lawenę.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

2.609.200 lei, gdy następny na liście Prince d'Orange II figuruje z sumą o połowę mniejszą.

|                                                   |                |             |               |             |    |
|---------------------------------------------------|----------------|-------------|---------------|-------------|----|
| GIBSON MAID, kl. kaszt. ur. 1929 r.<br>w Rumunji. | Favara I       | Pommern 16  | Polymelus 3   | Cyllene     | 9  |
|                                                   |                |             |               | Maid Marian | 3  |
|                                                   |                |             | Merry Agnes   | St. Hilaire | 9  |
|                                                   |                |             |               | Agnes Court | 16 |
|                                                   |                | Favorita    | Troutbeck 16  | Ladas       | 1  |
|                                                   |                |             |               | Rydal Mount | 16 |
|                                                   | Gibson Girl II |             | King's Favour | Persimmon   | 7  |
|                                                   |                |             |               | Phantasie   | 1  |
|                                                   |                | The Story 5 | Sundridge 2   | Amphion     | 12 |
|                                                   |                |             |               | Sierra      | 2  |
|                                                   |                |             | Sweet Story   | Pepermint   | 4  |
|                                                   |                |             |               | Stourfield  | 5  |
|                                                   |                | Miss Gibs   | Gouvernant 25 | Flying Fox  | 7  |
|                                                   |                |             |               | Gouvernante | 25 |
|                                                   |                |             | Miss Jeannie  | Puritan     | 4  |
|                                                   |                |             |               | Gift        | 13 |

Matka zwyciężczyni, klacz austriacko-węgierskiej krwi, jest córką znanego u nas The Story, babka pochodzi po Gouvernant. Inbreed'ów bliskich rodowodów nie wykazuje, daje się w nim skonstatować przewaga elementów speed'u; linja żeńska w bliższych pokoleniach specjalnie się nie odznaczyła, jednak Gibson Maid winnaby zostać w przyszłości cenną matką stadną.

W gonitwie pozagrupowej na dystansie 2400 mtr. spotkały się: Wagram, zwycięzca nagrody Krasne i drugi za Colombo w nagrodzie im. Prezydenta Rzeczypospolitej, niedawny łódzki dwukrotny zwycięzca Eclair oraz Firley, tryumfator w Handicapie Kordjana. W wymienionym wyżej porządku konie ruszyły od startu, początkowo

W gonitwie II-giej kategorii, po długiej przerwie, debiutował Casanova, robiąc dobry galop, gonitwę zaś rozegrały pomiędzy sobą Hermes II, należący do tejże stajni i Kormoran, pierwszy z nich kończył z przewagą szyi.

Wśród dwulatków we wtorek 23 sierpnia łatwe zwycięstwa odniosły należące do stada „Natalin”: Gentry (Bafur i Aquamarine), który przeprowadził i wygrał łatwo gonitwę II-giej kategorii oraz debiutujący i cieszący się doskonałą opinią w swej stajni Kuternoga, syn Villars'a i Ruń, córki Liry, który również łatwo górował nad swymi przeciwnikami w gonitwie III-ciej kategorii.

We czwartek, 25 sierpnia, córka Bafura i Frau Szere-na'y — Grigollatis po walce pobiła pewnie Jeanette III, zaś w gonitwie I-szej kategorii, należący również do st. „Natalin” syn Bafura i Elwiry (zatem rodzony brat Efura i Fiamminy) Gandhi, idąc w środku pola, na prostej doszedł do leaderki, odnosząc łatwe zwycięstwo.

W gonitwie III-ciej kategorii syn King's Idler'a i Armantine — Amarant pobił niegroźnych konkurentów z doskonałą się trzymającą Tiną na czele.

W sobotę, 27 sierpnia, w gonitwie II-giej kategorii, idący za Jarosławem Eclair II, syn Illuminatora i Cyllvella'i, odniósł ponowne łatwe zwycięstwo, wychodząc na front naprzeciwko głównych trybun.

W gonitwie I-szej kategorii dla trzylatków, idący z tyłu Krater, naprzeciwko głównych trybun finishem wyszedł na front, pociągając za sobą Izborę i odnosząc efektowne zwycięstwo.



## Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi.

(Ciąg dalszy)

### Hodowla przedwojenna.

Z Austro-Węgierskiej hodowli pochodzących ogierów używano w liczbie 147, a mianowicie:

#### Rodzina **Darley Arabian.**

##### Linja Touchstone — Newminster:

Alboin (Laneret), Berlick (Laneret), King Arthur (Cambuscan), King Alfons (Cambuscan), Isolani (Cambuscan), Check (Cambuscan), Genius (Pásztor), Ben Hur (Pásztor), Atheist (Ruperra), Rusnyak (Ruperra), Zivatar (Pancake), Mirevalo (Pancake), Bernevona (The Lombard), Czipész (The Lombard).

##### Linja Hermit:

Lord Byron (Gunnersbury), Bellwether (Gunnersbury), Strong (Gunnersbury), Doge (Gunnersbury), Gyarló (Gunnersbury), Epéteen (Gunnersbury), Gunnider (Gunnersbury), Ginger (Gunnersbury), Márvány (Gunnersbury), Ma foi (Gunnersbury), Gyerköcz (Gunnersbury), Puchner (Zsupán), Egoist (Zsupán), Gerbeaut (Gourmand).

##### Linja Birdcatcher:

Cotswold (Sir Hercules), Rama (Lord Fauconberg), Csátár (Daniel O'Rourke), Harneitstein (Sir Hercules), Ibrahim (Harneitstein), Icicle (Isonomy), Galaor (Isonomy), Veronese (Galaor), Weathercock (Galaor), Capo Gallo (Galaor), Chilperic (Gallinule), Marschall (Giles The First).

##### Linja Stockwell:

Sir Peter (Asteroïd), Drum Major (Kettledrum), Alford (Grimston), Arpád II (Doncaster), Alag (Doncaster), Primás II (Doncaster), Virád (Doncaster), Labancz (Ostreger), Blitz (Ostreger), Voltmár (Ostreger), Kohinoor (Craig Millar), Merész (Craig Millar), Ilmur (Craig Millar), Toll (Master Kildare), Stuart (Master Kildare), Or-vert (Bend Or), Mormglen (Orme), Sorrento (Martagon), Fótch Park (Morgan), Pompejus (Pardon), Vampir (Pardon), Palotas (Pardon), Rigo (Prince Paris), Mr. Milford (Tápio), Alfred (Duncan), Aërolith (Knowsley).

##### Linja Blackdrop:

Scloido (Sea Horse).

##### Linja Beadsmán:

Magus (Ercildoune), Eltoli (Ercildoune), Indulo (The Palmer).

##### Linja Voltigeur:

Matamore (Galopin), Nemesz (Ganache), Victor (Ganache), Trubadur (Dunure), Galantuomo (Dunure), Bussento (Dunure), Sand Box (Matchbox), Giufa (Matchbox), Azutan (Falb), Glouton (Maxim), Igritz (Mindegy).

#### Rodzina **Byerly Turk:**

##### Linja Bay Middleton:

Morisco (Insulaire), Crossbow (Insulaire), Czardasz (Insulaire).

##### Linja Thormanby:

Maypole (Charibert).

##### Linja Wild Dayrell:

Red Rover (Buccaneer), Picklock (Buccaneer), Confusius (Buccaneer), Corsar (Buccaneer), Grand Duc (Buccaneer), Vucina (Buccaneer), Rahu (Kisbér öcsce), Anch'io (Kisbér öcsce), Künstler (Kisbér öcsce), Magnat (Kisbér öcsce), Spiegelberg (Kisbér), Kupa (Kisbér), Britannicus (Buck-a-boo), Intrigant (Kegy-úr), Moritz (Vederemo), Willam (Vederemo), Borneo (Vederemo), Deutschmeister (Remény), Bem (Bálvány), Balhit (Bálvány), Dobal (Bálvány), Glückspiltz (Bálvány), Arlington (Bálvány), Boglar (Bálvány), Vigarda (Vinea), Imperator (Vinea), Draw-can-sir (Vinea), Pickerel (Waisenknabe), Pitypalaty (Waisenknabe), Demeter (Waisenknabe), Abránd (Bankár), Kara (Jack o'Lantern), Briollet (Stronzian), Er (Arcadian), Floridor (Arcadian), Bruce Love (Triumph), Toth G. (Tokio), Dynamite (Tokio), Danubius (Tokio).

##### Linja Gladiator:

Knight Errand (Gladiator), Blankenese (Peon), Tambour (Bois Roussel), Pfeil (Compromise), Ultimo (Cognac), Pagat Ultimo (Theodore), Alces (Verneuil), Bertus (Verneuil), Mount Everest (Verneuil), Nepszawa (Verneuil), Utolso Szerelem (Verneuil), Coeur d'or (Verneuil), Getrost (Trick Track), Retour (Trick Track).

#### Rodzina **Godolphin Arabian:**

##### Linja Melbourne:

Przedświt (Knight of The Garter), Amethyst (Przedświt), Abonnent (Przedświt), Bosco (Przedświt), Prälat (Przedświt), Remorse (Abonnent), Espoir (Barcaldine), Prince Louis II (Barcaldine), Casanova (Espoir), Makó (Morion).

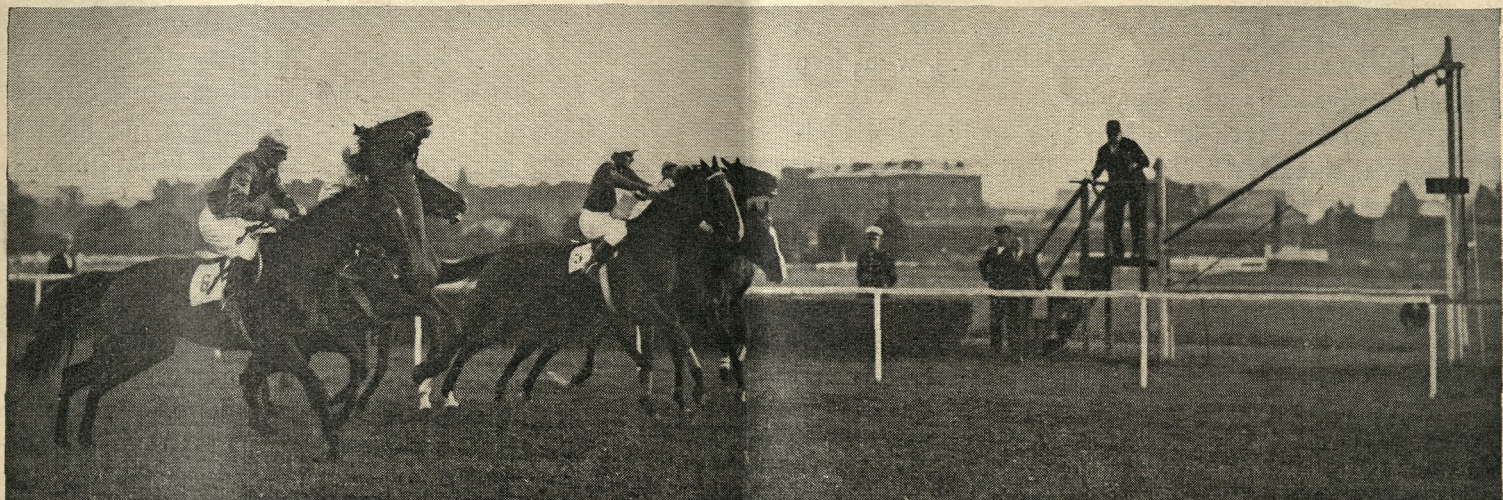
Klacz y stadnych, urodzonych w Austrji mieliśmy 233. Z nich pochodziło 10 po Gunnersbury, 9 po Stronzian, 8 po Master Kildare, 6 po Doncaster, po 5 po Matchbox, Zsupán, Galaor i Kisbér öcsce, po 4 po Abonnent, Beauminet, Przedświt, Insulaire, Fenek, Verneuil, Arcadian, po 3 po Craig Millar, Cambuscan, Bálvány, Pásztor, Dunure, Harneitstein i Milon, po 2 po Mindig, Triumph, Theodore, Kisbér, Primas II, Csimer, The Palmer, Metcalf, Vinea, Morgan, Gaga, Phil, Beau Brummel, Timothy, Hastings i Ruperra; po jednej po Styx, Adieu, Pardon, Volunteer, Forras, German Reed, Falb, Australian, Blankenese, Sladerok, Bois Roussel, Bogdany, Bolton, Boetian, Filou, Metallist, Kalandor II, Kozma, Puritan, Kaiser, Pró-



ba, Royal Lancer, Lustkandl, Tokio, Engadin, Baka, Coureur, Espoir, Cognac, Flunkermichel, Xaintrailles, Aaron, Forgószél, Biro, Chelsea, Saraband, Althorp, Digby, Grand Palestro, Marcsi, Silberputzer, Idealist, Giles The First, Salamander, Galliard, Friar Lubin, Satiety, Ganache, Livingstone, Bocage, St. Honorat, Grand Buccaneer, Lörinicz, Lowland, Chief, Springfield, Town Moor, Grizzly, Cotswold, Kegy-úr, King Montmouth, Sharper, Peon, Forbidden, Fruid, Buccaneer, Friar Rush, Waisenknabe, Vesuvian, Alboin, Mornington, Sauter la Coupe, Fulmen, Dagobert, Eberhard, Chilperic.

Faucenberg, Kiń Grust', Koral, Kadett, Vandermulen, Kalkus, Mac Mahon, Montanvert, Diophantus, Hassan, Kordecki, Mirabeau, Y. Melbourne, Endurance, Dadżał, Faugh á Ballagh, Schaddock, Charrow i Rikki Tikki tavi.

Z klaczy rosyjskiego pochodzenia odznaczyły się: *L a d y A l b o i n* po Alboin, matka Gayarré i Madame de Cosse, babka Sezama (Derby) i Testa Bianki; *L u t e r a n k a* po Charkow, matka Gaston Phoebusa i Termidora; *M i s s M e l b o u r n e* po Y. Melbourne, matka Lady Alexandry i Gladji, babka Rabsztyna, No Rule i Un Rouleau.



Nagroda 10.000 zł. — 2400 m. (Warszawa, 28.VIII.32 r.): Genova (6), Roi Soleil, Gibson Maid (zwycięzcy), Imperator (3), Karambol i Salwator ruszają dobrze wyrównane ze startu.  
(Fot.: N. Pelczyński — Warszawa).

Z klaczy austriackiego pochodzenia wyróżniły się: *E l l y* po Fenek, matka Count (Derby); *H e r r e K a t a* po Gunnersbury, matka Hetmana Koronnego.

*T e m p ê t e* po Dunure, matka Groma (Derby), Księcia Pana, Łoma, Izbicy, Naszej Pani, Orszy i Prawdy, babka Mości Księcia, Rewery, Tarczyna, Waćpanny, Baratarji, Cymbarki, Zdobyczy (Hunleany), Winnicy, prababka Egarée, wybitnych w Niemczech: Wilhelm Tell, Winkelried, Wokcus i Wappenschild, praprababka Jataki; *P r i n c e s s d e G a l l e s* po Galliard, matka Alarica; *W e i t e r* po Kisbér öcsöse, matka Dermanji, Kpiarza, Fippenowej, babka Łana, Pragi, prababka Hrabianki; *M i t r ę g a* po Britannicus, matka Polish Galloway i Krasnoludka; *D i s t a n z r i t t* po Petros, matka Drzymały (Derby).

Klaczy stadnych, urodzonych w Rosji, mieliśmy 98. Z nich pochodziło po 3 po Alboin, Monarch, Wieszczyj i Pêut Être; po 2 po Mołodoj Bard, Alba, St. Ignatius, Braconnier, Alkibiad, Energique, Roehampton, Espoir, Voltigeur, Royal Oak, Schildwache, Ranger, Viennois i Christmas Carol; po jednej po Montreal, Dark Blue, Caractacus, Waleryj, Granit, Viscount, Dupel, Marbot, Konkordat, Dunure, Kurhan, Gaston Phoebus, Dott, Van Tromp, Gayarré, Druh, Żeton, Kongress, Tyflis, Lascaris, Gouverneur, Le Nord, Good Boy, Michael Scott, Muzra, Rifleman, Radieux, Consul, Triton, Żatiel, Lord

Ogierów, urodzonych w Anglii, pokrywało w tym okresie 130, rozdzielają się one według pochodzenia na następujące linje:

#### Rodzina **Darley Arabian**:

##### Linja **T o u c h s t o n e**:

Tordesillas (Touchstone), Devils Child (Touchstone), Polish Touchstone (Touchstone), Rifleman (Touchstone), Markus (Marksman), Gildersbeck (Albert Victor), Hiawatha (Albert Victor), Sofer (Albert Victor), Carbineer (Carbine) i urodzony w kraju, pochodzący z angielskiej stanówki, Verbum Nobile (Lord of the Isles).

##### Linja **N e w m i n s t e r**:

Sackcloth (Hermit), Hawkstone (Hermit), Yamos (Zealot), Frobischer (Buccaneer po Privateer), Marschall Saxe (Newminster austral.).

##### Linja **B e a d s m a n**:

Brotherhood (Rosicrucian), Toledo (Pero Gomez), Loadstone (Pelegrino).

##### Linja **H a m b l e t o n i a n**:

Louis Philippe (Revolution).

##### Linja **L o r d C l i f d e n**:

Roehampton (Lord Clifden), Royal Hazel (Royal Hampton), Corea (Launay), Coronation II (Proclamation), Lascaris (Ladas), Landsman (Ladas).

(C. d. n.)

Paweł Popiel.



## Wrażenia z zawodów konnych Podchorążych.

W dniu 29 maja b. r. rozegrano po raz drugi Konkurs o nagrodę im. Komendanta Szkoły Podchorążych dla podoficerów w Bydgoszczy.

Nagroda powyższa ufundowana w roku ubiegłym przez wyżej wspomnianą szkołę — zdobyta została po raz pierwszy przez zespół Szkoły Podchorążych Kawalerji w Grudziądzu.

Stosownie do warunków nagrody, została ona w roku bieżącym rozegrana w Grudziądzu, t. j. w miejscu postoju szkoły, która nagrodę zdobyła.

W zawodach tych biorą udział zespoły Szkół Podchorążych w składzie 4 jeźdźców i 4 koni z każdej szkoły.

Konkurs polega na odbyciu próby w skokach w dwóch nawrotach.

Przebieg składa się z 12 przeszkód do 1 mtr. 10 cm. wys. i 3 mtr. szer. Zwycięża zespół, który ukończy obydwie nawroty z najmniejszą ilością punktów karnych, przyczem zalicza się wyniki trzech najlepszych jeźdźców.

W zawodach tegorocznych udział zgłosiły dwa zespoły Szkół Artylerji: z Torunia i Bydgoszczy, oraz dwa zespoły Szkół Kawalerji: z Bydgoszczy i Grudziądz.

Zwycięstwo odniósł zespół Szkoły Podchorążych Kawalerji w Grudziądzu, zdobywając puchar wędrowny po raz drugi. Zespół ukończył przebieg bez punktów karnych. Drugie miejsce zajął zespół Szkoły Podchorążych Kawalerji dla podoficerów z Bydgoszczy, mając 28 pkt. karnych.

Sam fakt rozegrania powyższego konkursu nie może pretendować, oczywiście, do wydarzenia pierwszorzędnej wagi, nawet w naszych stosunkach — ubogich w imprezy z dziedziny sportu konnego. Jednakże nie po-

winien on przejść bez echa, nie może nie zainteresować tych, którzy z jeździectwem mają cokolwiek wspólnego.

Sprawa rozwoju naszego sportu jeździeckiego staje się coraz bardziej aktualną, powoli zaczyna nawet interesować opinie szerszych kół sportowo-hodowlanych, odnoszących się dotychczas dość obojętnie, tak do zagadnień teoretycznych, jak i praktycznych w tej dziedzinie.

Niewątpliwie jednym z czynników, które poruszyły opinie i zainteresowanie tą sprawą, jest pewne załamanie się powodzenia naszego sportu hippicznego na terenie międzynarodowym. Po paru latach sukcesów na pierwszych torach konkursowych świata, przyszły lata niepowodzenia.

Zaczęto szukać powodów!

W rezultacie pojawiło się szereg artykułów i opinii, ujmujących te sprawy bardziej lub mniej fachowo, wysunięto szereg zagadnień zasadniczych i personalnych; wydaje się jednak, że do wszechstronnego i jasnego ujęcia całokształtu sprawy bardzo jeszcze daleko.

Ktokolwiek zastanowił się poważnie i z pewnem zrozumieniem nad zagadnieniem sportu hippicznego, nie mówiąc już o całości sztuki jeździeckiej, musiał dojść do wniosku, że jest to zagadnienie niezmiernie trudne i skomplikowane. Napewno o wiele poważniejsze, aniżeli wydaje się tym, którzy wyciągają pełne rozpaczki wnioski z tego, że w konkursie międzynarodowym koń francuski pobił o  $\frac{1}{5}$  sekundy konia polskiego, a w konkursie krajowym instruktor jazdy — artylerzysta ukończył przebieg o 2 sekundy wcześniej od instruktora jazdy — kawalerzysty.

Dlatego nie mam zamiaru i możliwości wszechstron-

Władysław Lenczewski.

## Wywczasy wyścigowe w Lublinie.

**Zamiana. Pierwsi na prowincji. Dwa obozy. Fenomen. Przeszłość.**

Sennie i leniwie upływa upalny czas lipcowy w stolicy. Pakuję tedy manatki i jazda!

Zalecony Ciechocinek, gdzie zamiast pegazów na torze wyścigowym (obecnie basen), pławią się utlenione syreny i roje brunetów — wodników z Warszawy, zamiast na cichej ustronie w Jawidzu pod Lublinem, a stracone korzyści odrabiam grą w totka (podobno pomaga na artretyzm kieszeniowy).

Tak prowadząc kurację, oglądam trzy razy tygodniowo cwałujące piękne araby, po raz pierwszy w Lublinie biegające i nasze wyeliminowane galopeny, które

w myśl dewizy Cezara wolą być pierwszymi na prowincji, niż ostatnimi w stolicy.

Jednak i tutaj niezawsze im się to udaje. Jedynie stajnia rtm. Peretjatkowicza tryumfuje. Co start to wygrana! Niewielkie to sumy coprawda.

Sportsmani-wojażerowie podzielili się tutaj na dwa obozy: anglikomani biwakują w pobliskiej wsi po stodołach i chałupach pod szumnie brzmiącymi przezwiskami np. „Grand Hotel Palace pod Muchą”, „Pod Wiatrakiem”, „Pod Młynem” i t. d.

Na torze w stajniach Towarzystwa rozbili namioty beduini z Ziętar-Paszą i Pohoskim-Bejem na czele (tak żartobliwie nazywają tutaj p.p. Bohdana Ziętarskiego i Stanisława Pohoskiego).

Wśród tej sympatycznej kolonii arabskiej panuje niezwykle ożywienie i podniecenie, bowiem na horyzoncie arabskim pojawił się fenomen — siwowłósy Kaszmir, matkę którego, gdyby nie była wychowanką Janowskiego stada, gdzie są przestrzegane surowe obyczaje, posadziłbym o mezzajams z jakimś urodziwym angikiem.



nego poruszenia wspomnianej sprawy, a chcę zwrócić uwagę na jeden z punktów, dotyczących całości zagadnienia. Bezpośrednim powodem do zabrania głosu był właśnie wynik opisanego konkursu Podchorążych, początkujących jeźdźców, szkolonych według systemu, który z różnych stron podlegał w ostatnich czasach dość nawet surowej krytyce.

Ci, którzy mieli możność obserwowania konkursu naszych najmłodszych jeźdźców, a ściślej mówiąc kandydatów do zaszczytnego miana jeźdźca — musieli odnieść bardzo dodatnie wrażenie o wartości naszego systemu jazdy, skoro może on dawać tak dobre rezultaty. Oczywiście, nie chcę twierdzić, że wykonanie kilku, czy nawet kilkunastu skoków bez błędu, może świadczyć o całkowitej umiejętności jeździeckiej, nie świadczy o niej nawet wygranie konkursu skoków, czy kilku takich konkursów.

Wiemy wszyscy, jakie czynniki składają się na osiągnięcie zwycięstwa w skokach, jak wielką rolę odgrywa tutaj przypadek. Jednak, jeżeli mamy rzecz bezstronnie traktować, nie można również twierdzić, że przebiegu konkursu przez zespół złożony z czterech jeźdźców bez błędu w obydwu nawrotach — nie świadczy o pewnym wyrobieniu jeździeckim, o zrozumieniu i umiejętności użycia konia.

Aczkolwiek w stosunku do wielu jeźdźców konkursowych możemy postawić zarzut, że zbyt jednostronnie traktują jazdę, myślę jednak, że nie można odmówić im umiejętności pewnego wyczucia i zrozumienia w pracy nad koniem, co przecież jest jedną z podstaw sztuki jeździeckiej. Można się z tem zgodzić, że często się mylą i błędzą, jednak omyłka jest rzeczą ludzką, a nawet najślawniejsi profesorowie i uczeni popełniają w swej specjalności omyłki.

Wracając do sprawy wartości naszego systemu jazdy i do racjonalności jego oceny na podstawie wyników młodych jeźdźców, sądzę, że postawienie sprawy na na-

stępującej płaszczyźnie, nie będzie pozbawione pewnej słuszności.

Odsuńmy nawet na plan drugi wynik konkursu pod względem błędów na przeszkodach ocenionych przez warunki konkursowe, weźmy tylko pod uwagę styl jazdy, prowadzenie koni, zachowanie się jeźdźców w czasie przebiegu i zgranie jeźdźcy z koniem.

Są to niewątpliwie czynniki, świadczące o pewnej umiejętności jazdy, a więc i o wartości systemu, według którego jeźdźcy byli szkoleni. Jeżeli więc chodzi o ocenę tych wszystkich czynników, sąd wypadnie bardzo dodatnio, zwłaszcza dotyczyć to będzie zespołu zwycięskiego. Samo przebycie przebiegu przez czterech jeźdźców, w dwóch nawrotach bez błędu, świadczy o dużym opanowaniu i zaufaniu do konia.

Znaczenia przypadkowości nie należy znowu przeceniać. Wprawdzie warunki konkursu nie były zbyt trudne, jednak weźmy pod uwagę, że jeźdźcy po raz pierwszy w życiu brali udział w podobnych zawodach, że ambicja wywołania zwycięstwa dla swej szkoły w dużym stopniu wpływała na zdenerwowanie. A więc wyniki osiągnięte w tych warunkach zyskują tylko na wartości.

Oceniając nawet bardzo ostro wyniki, surowy krytyk musiałby przyznać, że prowadzenie koni, bardzo jednolite, nie nie pozostawiało do życzenia.

Równe tempo w czasie całego przebiegu, wyraźna i miękka łączność z pyskiem konia, a tem samem duże zaufanie konia do ręki jeźdźcy, co na skokach szczególnie łatwo daje się zauważyć, całkowite opanowanie koni, wyrażające się w płynności zakrętów i reagowanie koni na działania wodzy, zupełny spokój jeźdźców we wszystkich fazach skoku, płynne podążanie z ciałem nawet przy skokach „strzelanych” zdaleka, żadnych odruchów rękami i tułowiem, spokojna i prawidłowo położona noga jeźdźcy — to chyba wystarczy do oceny wartości młodego jeźdźcy i sądzę, że nikt nie będzie twierdził, że w ten

Kaszmir formalnie gubi za słupem dystansowym towarzyszy, bez żadnych kurtuazyjnych względów dla płci pięknej swego rodu, naprawdę rasowej i szybkiej Kostrzewy, Konfederacji oraz zdobywcy nagrody próbnej El-Kebira. Ciekawe będzie spotkanie tego niezwykłego trzylatka w nagrodzie porównawczej, a przede wszystkim z niezwykłym dotąd Kartoum'em oraz bajecznie pięknym i rasowym Nemerem ks. Sanguszki.

Z pośród koni pół krwi ang. wybiły się na plan pierwszy w tegorocznym meetingu: znany z toru warszawskiego gniady Elaborat stada K. Wodzińskiego i siwy Lont stada Czesława Hincza.

Dwie najważniejsze nagrody przeszkodowe zdobyli: rtm. Święcicki na Zbirze, hod. L. J. bar. Kronenberga i por. Rybicki na Dziecinie hod. I. hr. Mielżyńskiego.

Z młodych jeźdźców wyróżnili się rtm. Bierzyński i ppor. Russocki.

Na torze lubelskim zaciszenie i po domowemu, jak zwykle. Nie drażni gwar stołeczny, ani nawet dzwonki nie brzęczą, tylko zdala słychać uprzejmy głos p. W. Gu-

towskiego „proszę wsiadać” i gonitwa się rozpoczyna. A wszystkim tym wyczynom patronują p. prezes P. Gutowski, A. hr. Dzieduszycki, płk. Anders i p. Z. Skolimowski.

Publiczności niewiele, gra skromna, jak przystało na czasy kryzysowe.

Na zakończenie mego pobytu w tym ośrodku hodowlanym zwiedziłem, pchany ciekawością, czy nie pozostało śladów minionych dni — Kijany, Łęcznę i Serniki. Trzy stada i największe na owe czasy stajnie wyścigowe, po których nie pozostało nic, prócz wspomnień o rozkwicie naszej hodowli. W Kijanach budynki stajenne świadczą, że tu jakby wczoraj jeszcze wrzało życie, ale w Sernikach wszystko pochyliło się ku starości. Stajnie ś. p. Ludwika Grabowskiego czas nieubłagany nadwyrężył poważnie, stoją nieme świadki świetnej przeszłości, popodpierane zzewnątrz, opuszczone.

Wracałem z wycieczki zamyślony nad znikomością wszelkich wartości.



sposób przejechany konkurs nie świadczy o pewnej umiejętności jeździeckiej.

Jest jeszcze jeden czynnik, dla którego warto się powołać przy ocenie systemu jazdy, właśnie na wyniki osiągnięte przez młodych jeźdźców. Jeżeli chodzi o jazdę niektórych naszych wytrawnych jeźdźców konkursowych, o różne błędy i swoiste sposoby stosowane przez nich, to nie zapominajmy iloma różnymi systemami byli oni szkoleni, ilu instruktorów o sprzecznych nieraz poglądach wpajało w nich umiejętności jeździeckie. Tak samo duża rutyna, zwłaszcza w jeździe konkursowej, jest często powodem różnych indywidualnych chwytów, które nieraz pomagają, lecz równie często i szkodzą.

Jednak ci jeźdźcy, występując w roli instruktorów,

dają dowód, że przyjęty u nas system jazdy został przez nich całkowicie opanowany i zrozumiany, że uznają jego wartość.

Dlatego też właśnie nasi młodszy jeźdźcy, szkoleni jednolicie, pozbawieni możliwości zbyt indywidualnego traktowania sposobu prowadzenia konia, bo umieją tylko to, czego ich nauczono — najwierniej i najdokładniej odtwarzają ten system, na którym oparty jest obowiązujący u nas regulamin jazdy.

Zanim więc zaczniemy zmiany i szukanie nowych dróg, zastanówmy się dobrze, czy możemy znaleźć coś lepszego od tego co już mamy, co już zostało wypróbowane i daje dobre rezultaty.

*Tadeusz Grabowski, rtm. dypl.*

## Listy z Francji.

Sezon w Deauville pod każdym względem przewyższył oczekiwania. Cały czas panowała przepiękna pogoda, która trzymała się we Francji przez całe lato. Napływ publiczności na wszystkie plaże był olbrzymi, wszyscy uciekali od upałów z Paryża przedewszystkiem do Deauville, gdzie zebrało się moc publiczności.

Co się tyczy sprzedaży roczniaków, to powiemy od razu na wstępie, iż przeszły one daleko lepiej, niż można było przypuszczać w naszej „kryzysowej” epoce; omówimy bardziej szczegółowo rezultaty, gdy przetargi zostaną ukończone, obecnie zaś zastanowimy się nad rezultatami niektórych gonitw, które nas zaciekawia.

W obecnej chwili rozegrane zostały wszystkie większe gonitwy za wyjątkiem Grand Prix de Deauville, która zostanie rozegrana pojutrze i która (jak często wskazywaliśmy) jest pewnego rodzaju wielkim handicap'em z nadwagą za wygranie i ulgą wagi za niewygranie w roku bieżącym.

Rezultaty gonitwy tej wiadome będą w Warszawie równocześnie z niniejszym listem, lecz szczególnego zainteresowania nie wzbudzą, gdyż predestynowane stanowisko według wagi zajmuje czteroletnia córka Ksar'a Confidence pana Widener'a, klacz pierwszej klasy, gorsza od fenomenalnej Pearl Cap o jakie 3—4 funty, która otrzymała wymienioną wagę wyłącznie dzięki temu, iż w roku bieżącym zupełnie nie biegała, jedynie raz spacerowała się w zeszłym tygodniu w Deauville; ponieważ ona 56½ kg., przy której to wadze mogłaby przegrać jedynie w tym wypadku, gdyby się okazała całkowicie poza formą.

Jednym z bohaterów sezonu okazał się syn Cadum Fog Horn należący do E. bar. Rothschild'a. Będąc trzecim w Grand Prix de Paris, koń ten, późno się rozwijający stayer, zdobył dwie klasyczne nagrody w Deauville, obie na dystansie 3000 metrów, a mianowicie: Prix Ridgway oraz Prix Kergorlay, ostatnią naprawdę w towarzystwie nie najlepszych czteroletników, przytem stale będący na

drugim miejscu Amfortas p. Cohn'a znów znalazł się, jako drugi u celownika.

Sądząc z linii żeńskiej, Fog Horn ma wszelkie dane, aby zostać pierwszorzędnym stayer'em i nie zdziwiłoby mnie to wcale, jeśliby stanął w roku przyszłym na czele swojego rocznika. Tymczasem bar. Rothschild robi interesujący eksperyment, wysyłając tego konia do Doncaster na St. Leger przeciwko April the Fifth, Udaipur i Dastur. Będąc niezbyt wysokiego mniemania o tegorocznych trzylatkach, co często podkreślałem, osobiście nie wierzę w jego sukces, aczkolwiek sądząc z niektórych danych, angielskie trzylatki stoją nie o wiele wyżej!

Uczciwy koń, lecz również nie bliski pierwszej klasy, syn Brabant'a — Gris Perle poniósł porażkę w 100-tysięcznej Prix Jacques Le Marois na dyst. 1600 mtr. Przeprowadzwszy z miejsca do miejsca, bardzo łatwo wygrał syn Felton'a Hénin, należący do p. Bamberger'a. Koń ten, tak niedawno mając dogodną wagę, był zaledwie czwartym w Handicap'ie Zamknięcia ze starszymi końmi w Chantilly! W dużej gonitwie sezonu dla klaczy Prix de Pomone, wielu liczyło na zwycięstwo trzyletnich dobrych klaczy np. Nanaïd bar. Edwarda lub Allumeuse Henryka bar. Rothschild'a. Bardzo łatwo zwyciężyła czteroletnia córka Montmartin'a Campaspe p. Prat'a.

Z punktu widzenia anglików, który ja również osobiście podzielam, wielkie znaczenie posiada rozgrywka Grand Handicap de Deauville. Pole zebrało się bardzo interesujące z wagą od 63 do 41 kg. Zwyciężył o trzy długości, górując czas cały nad konkurentami, wybitny syn La Farina i Straitlace — Lovelace p. Hennessy. Ten wyróżniający się pokrojem, krwią oraz klasą ogier bardzo prędko powędruje do stada, zupełnie „cały”, aczkolwiek z solidną zupełnie performance, chociaż wygrał zaledwie być może czwartą część tego, do czego był zdolnym. Na galopach w życiu swem nie widziałem równie klasowego konia, lecz w gonitwach, będąc już przeciągniętym w wieku dwuletnim, bardzo rzadko był on zdolny wykazać cho-



ciężby część swojej rzeczywistej wartości. Każdy człowiek może się mylić, lecz ja przepowiadam Lovelace'owi świetną karierę reproduktora.

Rezultaty gonitw dwuletnich, aczkolwiek interesujące, jednak były nieco nieokreślone. 50-tysięczną Poule des Yearlings bardzo łatwo zdobyła Spirituelle, córka znakomitego angielskiego flyer'a Diomedes'a, należąca do p. Unzue, zwyciężczyni Próbnego dwuletniego dla klaczy w Maisons Laffitte. W tydzień potem miała ona nadzwyczajny galop, rozrzuciwszy trzy trzylatki i dając im 5 kg. Stajnia uważała ją za „murowaną” na 100-tysięczny klasyczny Prix Morny, gdzie spotkała się z b. dobrą kompanią. Przedewszystkiem z córką i synem Epinard'a: Coque de Noix i Rodosto księżnej Faucigny Lucinge, szybkim synem Ramus'a Cecias'em, następnie z parą klasowych koni p. Widener'a: Tattle, córką Dark Legend'a, która w Vichy wygrała w świetnym stylu 100-tysięczną Prix de

Reve d'Or oraz z On Parade, tryumfotorem klasycznej Prix Jacowleff. Wszystkie te konie wydawały się być pierwszorzędne, pokrojem zaś szczególnie fascynował On Parade, syn Phalaris'a i Donnina'y (siostry Diophon'a i Diadem).

Całą gonitwę, oderwana od reszty i zdawało się cantrując, przeprowadziła Spirituelle, lecz, wyszedłszy z ostatnich miejsc, świetnym rzutem doszedł do niej i pobił o pół łba u słupa Cecias p. Boussac'a, trzecim kończył nieblisko Rodosto. Rezultat ten w niczem nie zmniejsza mego wysokiego mniemania o klasie tegorocznych dwuletników i dalsze ich spotkania w Paryżu będą wielce interesujące.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Deauville, 25 sierpnia 1932 r.

## K R O N I K A.

### KRAJOWA.

— **Komunikat w sprawie opłat od stawek we wzajemnych zakładach na rzecz funduszu bezrobocia.**

**Wyciąg z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r.:**

§ 11. Od stawek we wzajemnych zakładach (totalizatorze), urządzanych przez towarzystwa wyścigów konnych, pobiera się opłaty w wysokości 1%.

W związku z tem w art. 7 ustawy z dnia 22 czerwca 1925 r. o wyścigach konnych (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 512) wstawia się po ustępie 1 postanowienie o brzmieniu następującem:

„Na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym pobierana będzie od stawek we wzajemnych zakładach specjalna opłata w wysokości 1%”. (Dziennik Ustaw Nr. 74 poz. 664).

**Wyciąg z rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1932 r.:**

§ 4. Opłaty od stawek we wzajemnych zakładach (totalizatorze) uiszczają osoby grające lub też przy zakładach łącznych towarzystwa wyścigów konnych, które w tym celu pobierają od osób grających opłaty bezzwrotne w wysokości 1% od stawki początkowej, pomnożonej przez ilość koni, objętych grą łączną. Opłaty inkasują i są za nie odpowiedzialne towarzystwa wyścigów konnych. Sumy z opłat w wysokości odpowiadającej 1% obrotu we wzajemnych zakładach należy wpłacić do kasy gminnej, bezpośrednio lub na jej rachunek czekowy w Pocztovej Kasie Oszczędności, równocześnie z komunalnym podatkiem od stawek we wzajemnych zakładach, a w przypadku, gdy podatek komunalny nie jest pobierany, — w następnym nieświętecznym dniu po odbytych wyścigach. Równocześnie należy przedłożyć zestawienie obrotów, dokonanych w danym dniu wyścigowym we wzajemnych zakładach. (Dziennik Ustaw Nr. 74, poz. 670).

— **Nr. 25 „Wiadomości Wyścigowych”** wyszedł z druku.

— **Sprostowanie.** W Nr. 35 na str. 412 znajduje się rodowód zwycięzcy Nagrody Próbnego dla ogierów — **Jawora III**, a nie Jowisza III, jak wskutek omyłki zecerskiej błędnie wydrukowano.

— **Otwarcie nowego toru wyścigowego w Katowicach.** Wśród wielkiego zainteresowania sfer sportowych Górnego Śląska — tak polskiego, jak i niemieckiego — prasy i szerokich warstw publiczności odbyło się dnia 7 sierpnia 1932 r. uroczyste otwarcie nowego toru wyścigowego w Katowicach. Tor urządzony został staraniem Towarzystwa Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich w Poznaniu, które, nie ustając w pracy organizacyjnej, zbudowało w przeciągu 12-tu lat 4 tory wyścigowe na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Głównym motorem tak szybkiego rozwoju Towarzystwa jest jego prezes p. Kazimierz Żychliński, który w zrozumieniu doniosłości rozwoju hodowli konia szlachetnego na Ziemach Zachodnich Rzeczypospolitej, z prawdziwym poświęceniem oddał się sprawie Towarzystwa, robiąc wszystko co możliwe, aby sport konny w zachodnich dzielnicach kraju postawić na jaknajwyższym poziomie. Ze celu tego dopina, świadczą o tem pełne uznania artykuły nie tylko całej polskiej prasy miejscowej wszystkich odcieni politycznych, lecz również prasy niemieckiej. „Ostdeutsche Morgenpost”, największy dziennik niemieckiego Śląska, w długim artykule p. t. „Ostatni tor wyścigowy Śląska zamyka swoje podwoje — Polacy przyjmują po nim dziedzictwo” — ubolewa nad zamknięciem od 100 lat istniejącego toru wyścigowego we Wrocławiu i z uznaniem podkreśla wyczyn Towarzystwa Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich w tak ciężkich kryzysowych czasach gospodarczych.

Wszystkie prace tak terenowe, jak i budowlane, trwające od 1½ roku, zostały na dzień otwarcia zupełnie wykończone. Tor płaski został ukończony i zasiany trawą już w pierwszych dniach czerwca, tor przeszkodowy w kilkanaście dni później. Ze względu na trudną sytuację finansową, wybudowano w bieżącym roku trybunę drewnianą, która jednak z biegiem czasu zastąpiona zostanie wielką trybuną murowaną. Prócz tego wybudowano dwa budynki totalizatora na 19 kas, dwie wielkie stajnie murowane, budynki techniczny i dla służby stajennej, a teren wyścigowy okolono częściowo wysokim płotem z desek. Wszystkie urządzenia i najdrobniejsze przyrządy, potrzebne do regularnego funkcjonowania wyścigów konnych, były na dzień otwarcia przygotowane, co z uznaniem podkreśliła cała prasa. W budowie toru, organizacji uroczystości otwarcia i przeprowadzeniu wyścigów w pierwszym dniu znać było, że wszystko zostało naprzód dokładnie przemyślane i według planu wykonane.



Sam tor położony jest bardzo malowniczo pod lasem, tuż obok Parku Kościuszki, największego parku w Katowicach, na terenach Zakładów Hohenlohego, Sp. Akc.

Po uroczystym otwarciu toru, w którym wzięli udział przedstawiciele: władz państwowych z wicewojewodą Dr. Salonim na czele, który przeciął wstęgę, właścicieli stajen, jeźdźców, władz komunalnych, przemysłu i prasy, rozpoczęto gonitwy punktualnie według programu.

Największe zainteresowanie budziły dwa wyścigi, płaski o nagrodę 3.000 zł. i Military z przeszkodami o nagr. 5.000 zł. W gonitwie płaskiej startowało 6 koni, wygrała pewnie 3 l. kl. I. hr. Mielżyńskiego Arbeit pod chł. Wachowiakiem, 2) Dzida II L. J. bar. Kronenberga, 3) Haszys, Grona oficerów 16 pułku Ułanów Wlkp., bez miejsca: Jolly Podczaskiego, Raduna Ign. hr. Mielżyńskiego, Gargaron Grona oficerów 16 pułku Ułanów.

W gonitwie Military startowało 3 konie. Wyścig wygrał pewnie bez walki Zbir rtm. Święckiego pod właścicielem, 2) Irena pod rtm. Nestorowiczem, 3) Dziecina pod por. Rybickim. Faworytka publiczności Dziecina, która pobila rekord szybkości w Wielkiej gonitwie z przeszkodami w Poznaniu, tu na ciężkim torze nie mogła rozwinąć tej szybkości i przegrała wyścig w połowie dystansu.

Pomimo bardzo silnie rozmokłego toru, wyścigi odbyły się bez najmniejszego wypadku. Rozegrano ogółem 7 gonitw, w tem 3 płaskie, 2 z przeszkodami i 2 z płotami.

Organizacja wyścigów zrobiła na wszystkich obecnych jaknajkorzystniejsze wrażenie. Tor w Katowicach — ośrodku przemysłowym Śląska — odegra z czasem niewątpliwie bardzo wybitną rolę w rozwoju hodowli konia szlachetnego w Polsce, czego Towarzystwu Wyścigów Konnych Ziemi Zachodnich w uznaniu zasług na tem polu, należy życzyć z całego serca.

## ZAGRANICZNA.

### ANGLJA.

#### — Ostatnie notowania londyńskie.

St. Leger, Doncaster, 7 września.

|                       |                    |
|-----------------------|--------------------|
| 5 :1 Dastur           | 25 :1 Celebrator   |
| 5 :1 Orwell           | 25 :1 Firdaussi    |
| 5½ :1 Udaipur         | 25 :1 Rareweed     |
| 6 :1 Violator         | 25 :1 Royal Dancer |
| 10 :1 April the Fifth | 25 :1 Spenser      |
| 16 :1 Loaningdale     | 33 :1 Gainslaw     |
| 16 :1 Silvermere      | 33 :1 Hesperus     |
| 18 :1 Fog Horn        | 33 :1 Shorthand    |

40:1 i więcej inne konie.

#### — York, 25 sierpnia.

Gimcrack Stakes, 1.308 £ — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Young Lover, og. sk. gn. (Son in Law — Tryst) Sir Alfred Butt, 54 kg., ż. R. Perryman.

|                                                              |              |                     |               |               |    |
|--------------------------------------------------------------|--------------|---------------------|---------------|---------------|----|
| YOUNG LOVER, og. sk. gn. ur. 1930 r.<br>w st. Waltham Lodge. | Son in Law 5 | Dark Ronald 9       | Bay Ronald 3  | Hampton       | 10 |
|                                                              |              |                     |               | Black Duchess | 3  |
|                                                              |              | Mother in Law       | Darkie        | Thurio        | 2  |
|                                                              |              |                     |               | Insignia      | 9  |
|                                                              | Tryst        | Rochester 16        | Matchmaker 22 | Donovan       | 7  |
|                                                              |              |                     |               | Match Girl    | 22 |
|                                                              |              | Trimestral          | Be Cannie     | Jock of Oran  | 18 |
|                                                              |              |                     |               | Reticence     | 5  |
|                                                              |              | William the Third 2 | Rock Sand 4   | Sainfoin      | 2  |
|                                                              |              |                     |               | Roquebrune    | 4  |
|                                                              |              | Mistrella           | Caparison     | Sir Visto     | 4  |
|                                                              |              |                     |               | Tinsel        | 16 |
|                                                              |              | Ark Royal 1         |               | St. Simon     | 11 |
|                                                              |              |                     |               | Gravity       | 2  |

2. Light Sussex, og. (po Galloper Light) Major C. Behrens, 54 kg., ż. J. Taylor.

3. Moti Begum, kl. (po Gainsborough) ks. Aga Khan, 55 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: Bland, Solar Boy, og. po Buchan — Orlas, Co-roado.

Wygrane o 2 dł. — łeb. Czas: 1:14. Zakłady: 100:8, 7:2, 4:1.

### FRANCJA.

#### — Deauville, 27 sierpnia.

Poule des Fœals, 40.000 fr. — 1400 mtr., dla 2-latków.

1. Reynolds, og. gn. (Gainsborough — Romana), J. Fri-bourg, 56 kg., ż. F. Herve.

2. Arpette, kl. (po Pharos) Jean Stern, 57 kg., ż. G. Duforez.

3. Asterisk, og. (po Asterus) Ed. Esmond, 56 kg., ż. H. Semblat;

bez miejsca: Kephte, Un Mitrailleur, Chant du Coq.

Wygrane o ½ dł. — łeb — ¾ dł. Czas: 1:30.4.

Tot.: 76, 31, 17:10.

— **Licytacja roczniaków w Deauville.** Szóstego dnia licytacji (niedziela, 21 sierpnia) uzyskano za pojedyncze sztuki już nieco wyższe ceny; trzy roczniaki osiągnęły ceny powyżej 100.000 fr. Z przychówku p. James Schwob'a sprzedano 15 roczniaków. Najwyższą cenę z nich uzyskał ogierek Bivouac (Biribi — Huguette de Savoie), którego nabyła Mme P. Palmer za 149.000 fr. Za 140.000 fr. przeszedł w ręce angielskie ogierek Washington (Brûleur—Pellsie). 15 roczniaków p. James Schwob'a sprzedano za 446.200 fr., a więc przeciętnie po 29.746 fr. za sztukę. Najwyższą dotychczasową cenę za roczniaka uzyskał M. Coulon, którego ogierek Verset (Brûleur — Versatile) sprzedany został za 225.000 fr.

Szóstego dnia ogółem sprzedano 24 roczniaków za 682.100 fr. — przeciętna 28.421 fr. Siódmego dnia sprzedano 25 roczniaków za ogólną cenę 722.700 fr. — przeciętna 28.908 fr. W ósmym dniu sprzedano 14 roczniaków za 599.600 fr. — przeciętna 42.828 fr.

Dziewiątego dnia sprzedano 10 roczniaków za 256.600 fr. — przeciętna 25.666 fr.

10-go dnia sprzedano 12 roczniaków za 145.700 fr. — przeciętna 12.142 fr.

11-go dnia sprzedawano roczniaki ks. Aga Khana. Z przyprowadzonych 26 sztuk sprzedano 17 za 370.000 fr., co daje przeciętną 21.818 fr. W dniu tym sprzedano ogółem 25 roczniaków za 589.000 fr. — przeciętna 23.560 fr. Najwyższą cenę dnia uzyskał ogierek Eleuthere (Brûleur — Erinnye), którego nabyto za 125.000 fr.

12-go dnia sprzedano 11 roczniaków za 522.000 fr., co daje przeciętną 47.455 fr. Najwyższą cenę dnia osiągnął ogierek Karagan (Kantar — Volage Pet), którego sprzedano za 150.000 fr. Ostatni dzień przyniósł już b. niskie ceny. Sprzedano 17 roczniaków za 87.500 fr. — przeciętna 5.147 fr. Ogółem sprzedano w b. r. na licytacjach w Deauville 252 roczniaków za 4,726.100 fr., co daje przeciętną 18.829 fr. za roczniaka. Dla porównania przypominamy, że przeciętne w latach ub. wynosiły:

|                   |                   |
|-------------------|-------------------|
| 1931 — 42.044 fr. | 1928 — 81.510 fr. |
| 1930 — 62.390 „   | 1927 — 81.260 „   |
| 1929 — 78.145 „   | 1926 — 71.064 „   |

### WĘGRY.

— **Na licytację roczniaków w Alagu,** która się odbyła 18 b. m., doprowadzono 79 roczniaków. Z liczby tej pozostało przy właścicielach 24 sztuk, 12 roczniaków nie licytowano, a sprzedano 43. Ogółem uzyskano za 43 roczniaki 53.400 pengö, co wynosi przeciętnie 1.241 pengö za sztukę. Najwyższą cenę, 5.400 pengö uzyskał ogierek kaszt. po Viceroy — Thyme. Cenę 1.000 pengö i powyżej osiągnęło 25 roczniaków. Największe zakupy poczynił p. Eug. v. Horthy nabywając 8 roczniaków.



## AMERYKA.

— **Cale swoje stado arabskie** ofiarował państwu bogaty amerykańkanin W. K. Kellog, Pomona, Kalifornia, dodając do tego królewskiego daru jeszcze 600.000 dolarów celem dalszego prowadzenia i utrzymania stada. Stado to będzie prowadzone przez państwo jako „Animal-Breeding Experiment Station of the University of California”.

## TELEGRAMY WŁASNE.

— **Baden - Baden**, 28 sierpnia.

Fürstenberg Rennen, 11.700 RM — 2.100 mtr., dla 3-latków.

1. Ostermädel, kl. gn. (Gulliver II — Taiga) kapt. Hesse, 51½ kg., ż. E. Pretzner.
  2. Lord Nelson, og. (po Son in Law) Gł. Stadniny Graditz, 57 kg., ż. J. Rastenberger.
  3. Widerhall, og. (po Prunus) St. Schlenderhan, 60 kg., ż. W. Printen;
- bez miejsca: 4. Osculor, 5. Mio d'Arezzo, 6. Gulnare.  
Wygrane o ½ — 3 — 4 dług. Czas: 2:16,2.  
Tot.: 85, 21, 14:10.

|                                                          |                |             |                |                            |    |
|----------------------------------------------------------|----------------|-------------|----------------|----------------------------|----|
| OSTERMÄDEL, kl. gn. ur. 1929 r.<br>w stadzie kpt. Hesse. | Gulliver II 10 | Hannibal 1  | Trachenberg 14 | Flibustier                 | 5  |
|                                                          |                |             |                | Dirt Cheap                 | 14 |
|                                                          |                |             | Zama           | Hermit                     | 5  |
|                                                          |                | Gnädigste   |                | Sonsie Queen               | 1  |
|                                                          |                |             | Escogriffe 10  | Caterer                    | 7  |
|                                                          |                |             |                | Ella                       | 10 |
|                                                          | Taiga          | Landgraf 27 | Glöcknerin     | Flageolet<br>albo Weltmann | 4  |
|                                                          |                |             |                | Glocke                     | 10 |
|                                                          |                | Louviers 1  |                | Isinglass                  | 3  |
|                                                          |                |             |                | St. Louvaine               | 1  |
|                                                          |                |             | Ladora         | Ladas                      | 1  |
|                                                          |                | Tulipan     |                | Dorothea                   | 27 |
|                                                          |                |             | Dark Ronald 9  | Bay Ronald                 | 3  |
|                                                          |                |             |                | Darkie                     | 9  |
|                                                          |                | Taormina    |                | Diamond Jubilee            | 7  |
|                                                          |                |             |                | Tay                        |    |

— **Deauville**, 28 sierpnia.

Grand Prix de Deauville, 200.000 fr. — 2600 mtr.

1. Confidence, 4 l. kl. gn. (Ksar — Listen In) J. E. Widener, 56½ kg., ż. W. Sibbritt.
  2. Taxodium, 4 l. og. (po Bay Cherry) bar. E. de Rothschild, 61 kg., ż. C. Bouillon.
  3. Goodly, 3 l. og. (po Felton), E. Irani, 53 kg., ż. W. Johnstone (jako 1-szy zdyskwalifikowany);
- bez miejsca: Dean Swift, Feu de Joie, Allumeuse, Gandelain, Vagabond Lover, Ottawa, Courageux, Formosan, Roi du Jour, Bievres.

Wygrane o 1½ — 1 dł. Czas: 2:51,4.

Tot.: 30, 16, 23, 35:10.

— **Budapeszt**, 28 sierpnia.

F r. K o z m a M e m o r i a l, 26.000 pengö — 1100 mtr.

1. Fokos, 2 l. og. gn. (Nubier — Flavia) J. Petanovits, 47 kg., ż. Weissbach.
  2. Csapodar, 2 l. kl. (po Caisot) A. Blaskovich, 45½ kg., ż. Csuta.
  3. Tramp, 2 l. og. (po Pazman), st. Lesvar, 47 kg., ż. T. Kaszian;
- bez miejsca: Bakezer, Do it now!, Orco, Avanti.  
Wygrane o ½ — 1½ dł. Czas: 1:05,8.  
Tot.: 72, 16, 17, 13:10.

— **Ostenda**, 28 sierpnia.

Grand International d'Ostende, 600.000 fr. — 2200 mtr.

1. Sancio, 4 l. og. (Papyrus — Scuola d'Athene), Cte L. Viscoto, 60 kg., ż. P. Orsini.
  2. Bosphore, 3 l. og. (po Colorado), bar. E. de Rothschild, 55 kg., ż. J. Shiffner.
  3. Casteau, 3 l. og. (po Pervyse) L. Verheylewegh, 52 kg., ż. E. Ellis;
- bez miejsca: 4. Amfortas, 5. Precious, 6. Goyescas, 7. Roi Soleil.  
Wygrane o 3½ dł. — szyja.  
Tot. poj. 43, 15, 20, 39:10.

— **Baden - Baden**, 30 sierpnia.

Z u k u n f t s - R e n n e n, 11.700 RM — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Alchemist, og. c. gn. (Herold — Aversion) Gł. Stadniny Graditz, 51½ kg., ż. J. Rastenberger.
  2. Evian, kl. (po Joyeux Drille) G. Pernot, 55 kg., ż. L. Robson.
  3. Henonville, og. (po Hazareh) R. Bamberger, 56½ kg., ż. F. Herve;
- bez miejsca: Makarius, Uhlenkopf.  
Wygrane o 2½ — 3 — ½ dł. Czas: 1:17.  
Tot.: 25, 18, 25:10.

|                                                         |          |               |               |               |    |
|---------------------------------------------------------|----------|---------------|---------------|---------------|----|
| Alchemist, og. c. gn. ur. 1930 r.<br>w stadzie Altfeld. | Herold 4 | Dark Ronald 9 | Bay Ronald 3  | Hampton       | 10 |
|                                                         |          |               |               | Black Duchess | 3  |
|                                                         |          |               | Darkie        | Thurio        | 2  |
|                                                         |          | Hornisse      |               | Insignia      | 9  |
|                                                         |          |               | Ard Patrick 5 | St. Florian   | 20 |
|                                                         |          |               |               | Morganette    | 5  |
|                                                         | Aversion | Nuage 5       | Hortensia     | Ayrshire      | 8  |
|                                                         |          |               |               | Beauharnais   | 4  |
|                                                         |          |               | Simonian 5    | St. Simon     | 11 |
|                                                         |          | Antwort       |               | Garonne       | 5  |
|                                                         |          |               | Nephté        | Flying Fox    | 7  |
|                                                         |          |               |               | Fanny         | 5  |
|                                                         |          | Alveole       | Ard Patrick 5 | St. Florian   | 20 |
|                                                         |          |               |               | Morganette    | 5  |
|                                                         |          |               |               | Crafton       | 10 |
|                                                         |          |               |               | St. Alvère    | 9  |





— TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE —

# Wielka Doroczna Licytacja Koni

pełnej i półkrwi angielskiej, arabów i anglo-arabów

reproduktorów, matek stadnych,  
koni znajdujących się w treningu  
oraz **roczniaków** odbędzie  
się na torze wyścigowym  
w Warszawie

**w dniu 3-go października 1932 roku.**

**WPISOWE 10 ZŁOTYCH OD KONIA.**

Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe,  
nie będą umieszczone w katalogu.

Zapisy koni do licytacji przyjmuje Redakcja  
„Jeźdźca i Hodowcy” Warszawa, Mazowiecka 16,  
do dnia 8-go września r. b.

Nakładem

**Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce**

wyszły z druku

## TABLICE GENEALOGICZNE KONI PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ.

Tablice te, niezbędne w bibliotece każdego hodowcy i sportsmana, zawierają:

- 1) Zwycięzców 182 najważniejszych gonitw Anglii, Austrii, Belgii, Francji, Niemiec, Polski, Rosji, Węgier i Włoch od początku istnienia tych gonitw do roku 1929 włącznie (Rosja do r. 1916),
- 2) Najwybitniejsze rody męskie,
- 3) Linje żeńskie.

Nadto Tablice te uwzględniają linje żeńskie polskich koni półkrwi — zwycięzców nagród klasycznych oraz cenniejsze linje koni amerykańskich.

Przedmowa w 4-ch językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. — Skorowidz alfabetyczny.

210 stron druku na luksusowym papierze, format 47×63, oprawa: libroid, względnie skóra.

**CENA WYNOŚI ZAGRANICĄ 12 Ł.**

**RABAT W KRAJU ORAZ SPRZEDAŻ NA RATY TRAKTOWANIE INDYWIDUALNE.**

Zgłoszenia kierować należy pod adresem:

**TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.**

### Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC I HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA I HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

**Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.**

**Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.**

**Nr. 36**

**CENA OGŁOSZEŃ:** Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.



# JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,

Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,

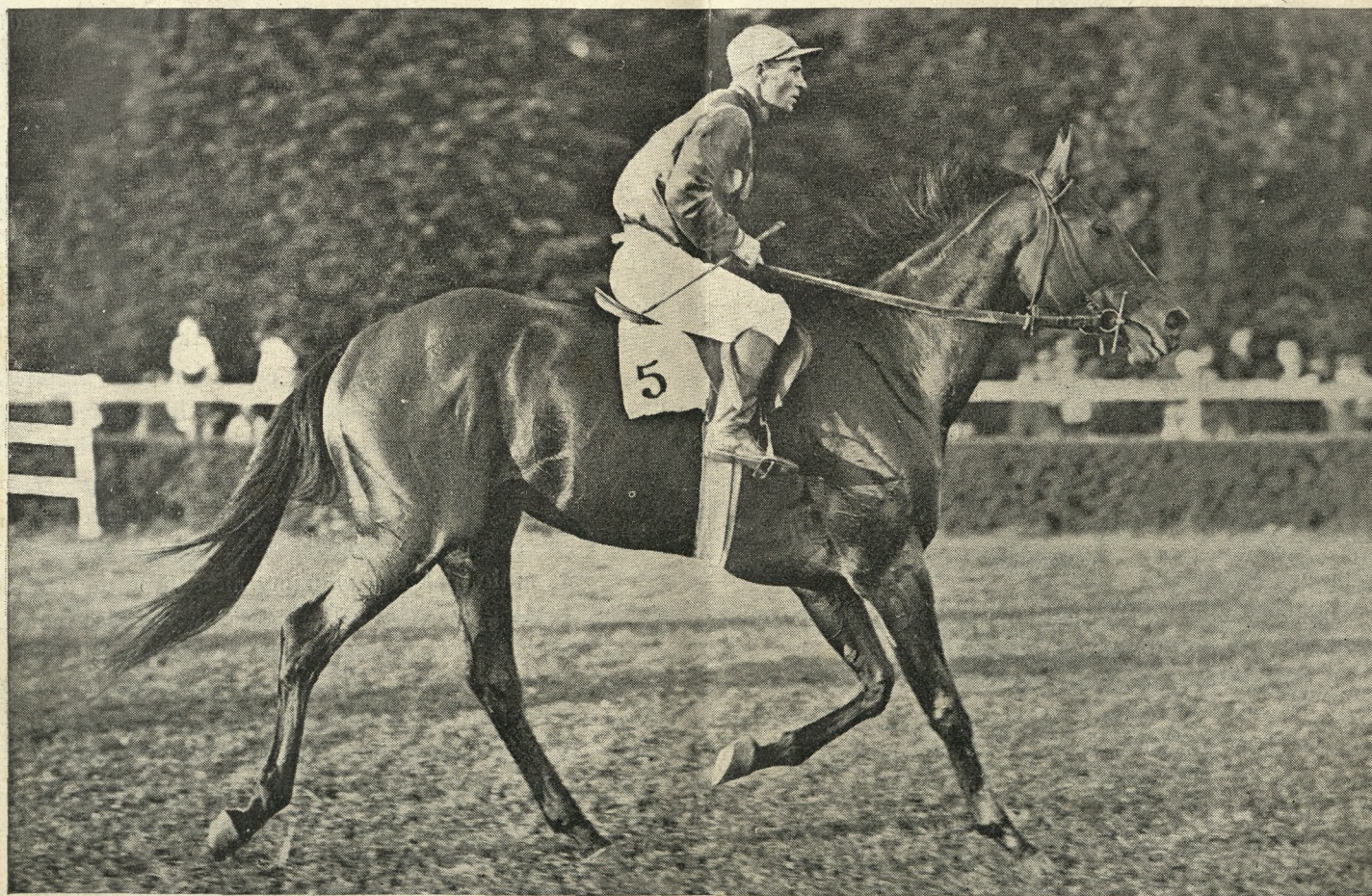
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 27 sierpnia 1932 r.

Nr. 35.

TREŚĆ Nr. 35: Z tygodnia. — Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi, Paweł Popiel. — Wystawa i VII Targ Koni Remontowych we Lwowie, K. hr. Rostworowski. — Jak wykorzystać nasze państwowe czołowe ogiery, Wł. hr. Piniński. — Pogawędka o konnej jeździe cywilnej, (C. d.) Od szczerego przyjaciela konia. — Kronika krajowa i zagraniczna.



FINESSE, kl. gn. ur. 1929 r. (Bafur — Elaunay po Delaunay) w st. Alfr. hr. Potockiego, własność st. „Natalin”, zwyciężczyni Nagrody Liry (Oaks, 30.000 zł. 2400 m.) pod żok. Magdalińskim.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).



## Z TYGODNIA.

**Otwarcie sezonu jesiennego. Oaks wygrywa łatwo Finesse, nagrody Próbné dla dwulatków: Jawor III i Marisetta. Zwycięzcy Handicapów Otwarcia: Irkut i Nurt. Sobota, 20 sierpnia.**

Otwarcie sezonu jesiennego nastąpiło przy pięknej, upalnej pogodzie; publiczności było sporo, jednak ferie letnie odbiły się do pewnego stopnia hamująco na frekwencji; pola były obsadzone nieźle i obiecują pozostać takimi przez cały ciąg sezonu, gdyż materiału końskiego mamy narazie dosyć.

Program dnia pierwszego zawierał osiem gonitw; zaraz w pierwszej z nich wystąpił Eclair II syn Illuminatora i importowanej z Anglii Cylvelli, cieszący się doskonałą opinią w swej stajni na zasadzie galopów i uważany za jednego z lepszych dwulatków na torze. Łatwe zwycięstwo Eclair'a II potwierdziło wysokie mniemanie, które o sobie wyrobił.

|                                                           |             |         |                                 |
|-----------------------------------------------------------|-------------|---------|---------------------------------|
| ECLAIR II<br>og. gn. ur. 1930 r.<br>w st. L. Morzyckiego. | Illuminator | Radium  | { Bend Or<br>Taia               |
|                                                           |             | Ayesha  | { Ayrshire<br>Lily Rosebery     |
|                                                           | Cylvella    | Cyllius | { Cyllene<br>Galeottia          |
|                                                           |             | Wavella | { Wawelet's Pride<br>Ellen Diag |

Również jeden z crack'ów dwuletnich Wisus, rodzony brat Salvatora, wystąpił w gonitwie II-giej kategorii, gdzie miał do pobicia jako przeciwników: Amaranta i Jaspisa, dwa dobrej reputacji dwulatki.

Amarant stracił nieco na starcie, poprowadził zaś Wisus i wygrał łatwo, bijąc jechanych Jaspisa i Amaranta. Prawdopodobnie okaże się dwulatkiem wielkich uzdolnień.

|                                                          |         |          |                      |
|----------------------------------------------------------|---------|----------|----------------------|
| WISUS<br>og. c. gn. ur. 1930 r.<br>w stadzie Fr. Wężyka. | Villars | Sunstar  | { Sundridge<br>Doris |
|                                                          |         | Sospel   | { Cyllene<br>Cimiez  |
|                                                          | Sevilla | Splendor | { Espoir<br>Edenhall |
|                                                          |         | Gioconda | { Gaston<br>Koalicja |

Handicap Otwarcia zgromadziły dość duże pola i zakończyły się efektownymi rozgrywkami.

W **Handicapie Otwarcia dla trzylatków** (2100 mtr.) przyjęło udział dziewięciu szermierzy. Ruszyły na front: Kormoran, Defilada, Irkut. Wszyscy uczestnicy idą grupą, u stajen Iberus przekłada się na drugie miejsce, na początku prostej do prowadzącego Kormorana podchodzi idący po bandzie Cherry Boy i zaraz potem od zewnętrznej strony Irkut, jakiś czas te trzy konie idą razem, lecz około głównych trybun

**Irkut (59 kg.) swobodnie oddziela się,**

bijąc łatwo o trzy czwarte długości Kormorana (55 kg.) i Cherry Boy'a (58 kg.) przed pozostałymi. Piękny syn Harlekina oraz córki Fils du Vent'a i Aurea'i Boule de Neige, kilkakrotny zwycięzca w wiosennym sezonie, niosąc najwyższą w polu wagę, zwyciężył swobodnie, co zdaje się bardzo pochlebnie świadczyć o jego uzdolnieniach do galopowania.

W **Handicapie Otwarcia dla 4 l. i starszych koni** startowało dziesięć koni. Za prowadzącym Louis d'Or'em podąża: Fagas, Nurt, Illuminata, na końcu zaś pola cwałuje Chłosta; na przeciwległej prostej poprawia swe miejsce Firley, przechodząc na czwarte miejsce, u stajen zaś cwałuje trzecim; stawkę wyprowadza **Nurt**, do którego podchodzi **Fagas** i te

**dwa konie w walce mijają celownik**

Nurt (57½ kg.) z przewagą szyji nad Fagasem (54½ kg.), blisko trzecim zaś kończy finishujący Firley (59½ kg.) przed pozostałymi.

Syn Double Up'a i klasowej Hery, czteroletni Nurt, ponownie potwierdził swoją wartość, umocniając zarazem nieco nadszarpiętą w ostatnich czasach reputację swego ojca.

Stada J. hr. Czarneckiego i p. L. Orpiszewskiego, w których wychowali się zwycięzcy Handicap'ów, odniosły poważny tryumf hodowlany. Szanse współzawodników zrównoważone były dobrze, gdyż uczestnicy trzymali się i kończyli w wyścigu blisko.

**Niedziela, 21 sierpnia.**

Niedzielne gonitwy odbyły się przy pięknej, upalnej pogodzie; program dnia obiecywał wiele, gdyż rozegrana być miała najpoważniejsza próba, zarezerwowana wyłącznie dla klaczy, nagroda Liry (2400 mtr.), czyli nasz Oaks oraz dwie gonitwy Próbné dla dwulatków.

Do startu Oaksu stanęło osiem źrebic, stanowiących elitę generacji; udziału jedynie nie przyjęła Ingoda, łatwa zwycięzczyni gonitwy Wiosennej, która nie mogła być doprowadzona do szczytu kondycji. Z pozostałych wyszły w szranki: rodzona siostra Essora, piękna Finesse (wraz z leaderką Fiamminą), która wiosną biegała mało i jak dziś widzimy nie była w tip top kondycji; Genova, półsiostra Forwarda, błyszcząca porządkiem, która pobiła wiosną Finesse w gonitwie pozagrupowej; Polmoodie VII, mająca za sobą kilka zwycięstw grupowych; Irri Garia, której ostatnie galopy z Imperatorem tyle zjednały jej zwolenników; córka Bursy Brytanja (z leaderką Szarżą), która reprezentowała barwy stada „Ktery-Szepietów”; wreszcie ceniona w swej stajni Beryl córka Öreg Iak'a.

Ruszają w dystans: Finesse, Polmoodie VII, którą zaraz zmienia Szarża; porządek ten zachowuje się na przeciwległej prostej, gdzie Finesse i Szarża idą blisko

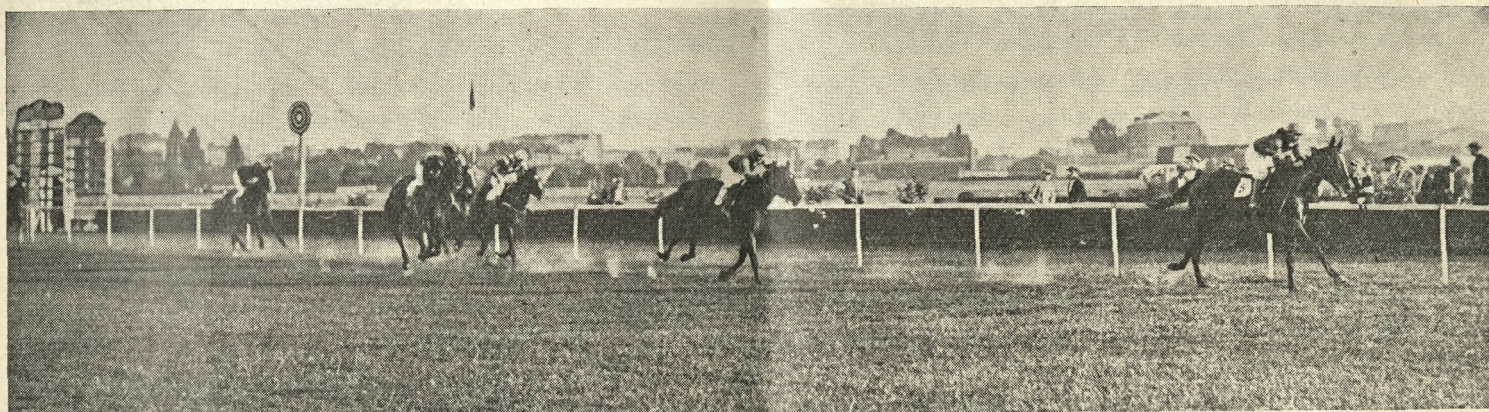


siebie, w odstępie Polmoodie VII, na czwartem zaś miejscu cwałuje Genova; przed słupem 1000-metrowym przez chwilę prowadzi Szarża, zmieniona ponownie przez Finesse, u stajen Genova mija Polmoodie VII, przechodząc na miejsce drugie, u tanich trybun

#### Finesse (Magdaliński) oddziela się od pola,

zwyciężając w rezultacie łatwo o 6 długości; drugą kończy Genova (Fomienko), trzecią Polmoodie VII (Jagodziński), przed Brytanią, Irri Garią i pozostałymi.

Czas gonitwy doskonały 2 m. 34 sek. (o 3 sekundy lepszy od zeszłorocznego); styl wygranej córki Bafura, która przeniosła cały ciężar gonitwy na siebie, by w momencie odpowiednim odejść od pola i wygrać łatwo — był imponujący.



FINESSE, 3 kl. gn. (Bafur — Elaunay) st. „Natalin” wygrywa Nagrodę Liry (30.000 zł.—2400 m.), bijąc pod żok. Magdalińskim b. łatwo o 6 dług. Genovę, Polmoodie VII, Brytanię, Irri Garię, Fiamminę, Beryl i Szarżę.

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Stado „Natalin” oraz hodowca Alfred hr. Potocki mieli piękny dzień sportowy, a również kierownictwo stajni, trener Żuber i żokej Magdaliński, który, wiedząc czego może wymagać od swej żrebicy, po mistrzowsku ją przeprowadził.

|                                                             |          |              |                 |                         |
|-------------------------------------------------------------|----------|--------------|-----------------|-------------------------|
| FINESSE, kl. gn. ur. 1929 r.<br>w st. Alfr. hr. Potockiego. | Bafur 20 | Fervor 16    | Galtee More 5   | Kendal 16               |
|                                                             |          |              |                 | Morganette 5            |
|                                                             |          |              | Festa           | St. Simon ● 11          |
|                                                             |          | Bracing Air  | Hannibal 1      | L'Abbesse de Jouarre 16 |
|                                                             |          |              | Butterfly Dance | Trachenberg 14          |
|                                                             |          |              |                 | Zama 1                  |
|                                                             | Elaunay  | Delaunay 11  | Fortunio 18     | Saraband 14             |
|                                                             |          |              |                 | Mariposa 20             |
|                                                             |          |              | Pet             | Isonomy 19              |
|                                                             |          | Rose d'Amour | Con amore 2     | Formalité 18            |
|                                                             |          |              |                 | Peter 9                 |
|                                                             |          |              | Rose Bernd      | Gentle Zitella 11       |
|                                                             |          |              |                 | Matchbox ● 22           |
|                                                             |          |              |                 | Grisette 2              |
|                                                             |          |              |                 | Gomba 22                |
|                                                             |          |              |                 | Fair Rent 8             |

Powyższa gonitwa zdaje się jakoby przeczyć twierdzeniu, iż Bafury nie posiadają stamina'y, gdyż próba była bądź co bądź surową. Nie sądzimy, by Genova, która pobiła wiosną Finesse, była cofnięta w kondycji, gdyż wyglądała doskonale, wydaje się raczej, iż dzisiejsza Finesse jest koniem o wiele lepszym, niż wiosną; doskona-

ły wyścig zrobiła również Polmoodie VII, idąc cały czas w czołowej grupie i zajmując trzecie miejsce.

**Gonitwa próbna dla klaczek** została rozegrana w czasie o sekundę lepszym od ogierków, aczkolwiek na robocie ogierki okazują się lepsze.

Do startu stanęło siedem żrebic, wśród których, jako przypuszczalną zwyciężczynię (na zasadzie galopów) vox populi określał piękną córkę Clarissimusa, kasztanowatą Marisetta'ę. Rzeczywistość w zupełności potwierdziła to mniemanie. **Marisetta** poprowadziła przed Galicją i Turbie i doprowadziła gonitwę do końca, **wygrywając b. łatwo o 4 długości**

i przysparzając poważny tryumf barwom swej stajni —

st. „Łochów. Finishująca Lawena, córka Fils du Vent'a i Fali III, zajęła drugie miejsce przed córką Bafura Galicją i pozostałymi.

|                                                                        |               |                |                   |                    |
|------------------------------------------------------------------------|---------------|----------------|-------------------|--------------------|
| MARISSETTA, kl. kaszt. ur. 1930 r.<br>w st. Kresowej Spółki Hodowlanej | Clarissimus 2 | Radium 3       | Bend Or □ 1       | Doncaster 5        |
|                                                                        |               |                |                   | Rouge Rose 1       |
|                                                                        |               |                | Taïa              | Donovan 7          |
|                                                                        |               | Quintessence   | St. F usquin ● 22 | Eira 3             |
|                                                                        |               |                |                   | St. Simon 11       |
|                                                                        |               |                | Margarine         | Isabel 22          |
|                                                                        | Malle         | Jus d'Orange 5 |                   | Petrarch 10        |
|                                                                        |               |                | St. Just 12       | Margarita 2        |
|                                                                        |               |                | Orange Queen      | St. Fr isquin ● 22 |
|                                                                        |               | Innovation     |                   | Justicia 12        |
|                                                                        |               |                | Ajax 2            | Martagon □ 16      |
|                                                                        |               |                | Myrtledine        | Model Queen 5      |

Pochodzenie Marisetta'y pozwala szacować ją bardzo wysoko. Ojciec jej Clarissimus, zwycięzca w 2 tysiącach Gwinei, pochodzi od doskonałego Radium i zwyciężczyni 1000 Gwinei — Quintessence. Kupiony na czołowego stallion'a do znakomitego stada Jardy we Francji, dał tam konie tej miary, co Feb, Nino i wiele, wiele innych.

Matka zwyciężczyni, francuskiej krwi Malle, po Mospanie (St. Ouen) i Montevideo (Tapin) dała obecnie



Marisetta'ę. Jest to ośmioletnia zaledwie klacz, urodzona we Francji, jako córka Jus d'Orange'a (którego krew w matkach jest cenną) i klaczy, pochodzącej po Ajax'ie. W rezultacie rodowód chociaż przesycony krwią c. gn. St. Simon'a, jednak maść kasztanowata u zwyciężczyni wywodzi się z innych źródeł.

**W Próbniej dla ogierów** wystąpiło pięciu szermierzy; poprowadził Mr. Pinch przed Jaworem III i Grand Seigneur'em, który wkrótce przechodzi na miejsce drugie; na prostej Mr. Pinch z Grand Seigneur'em idą w walce, gdy naprzeciwko głównych trybun równa się z nimi **Jawor III** i

**finishując, swobodnie zwycięża o 2 długości.**

Drugim kończy Mr. Pinch, trzecim o łeb Grand Seigneur przed Jaworem II.

Jawor III, rodzony brat Imperatora, piękny kasztan, harmonijnej budowy, zarekomendował się powyższem zwycięstwem bardzo poważnie, gdyż on jeden był w stanie dać z siebie rzut, co prawda będąc bardziej zarezerwowanym.

Jest on synem Parachute'a, ojca Granata, Imperatora i tylu dobrych koni, matką jego jest Frosted Ice, angielska klacz, wnuczka Meltona, idąca z doskonałej linii żeńskiej St. Marguerite.

Lecz i pupile stajni „Łochów”, o których wyraziliś-

|                                                                    |              |                 |                  |                  |
|--------------------------------------------------------------------|--------------|-----------------|------------------|------------------|
| JOWISZ III, og. kaszt. ur. 1930 r.<br>w st. A. ks. Czartoryskiego. | Parachute 12 | Perdiceas 1     | Persimmon 7      | St. Simon ● 11   |
|                                                                    |              |                 |                  | Perdit- II 7     |
|                                                                    |              | Mira            | Chelandry        | Goldfinch 4      |
|                                                                    |              |                 |                  | Illuminata 1     |
|                                                                    |              |                 | Locarno 1        | Bend Or 1        |
|                                                                    |              |                 |                  | Napoli 1         |
|                                                                    | Frosted Ice  | William Rufus 8 | Melton 8         | Master Kildare 3 |
|                                                                    |              |                 |                  | Violet Melrose 8 |
|                                                                    |              | Severity        | Simena           | St. Simon ● 11   |
|                                                                    |              |                 | The Gull 1       | Flying Footsep 8 |
|                                                                    |              |                 |                  | St. Marina       |
|                                                                    |              |                 | Meddlesome 1     |                  |
|                                                                    |              |                 | Janissary ● 1    |                  |
|                                                                    |              |                 | St. Marguerite 4 |                  |

my nasze wysokie mniemanie w opisie dwulatków, potwierdziły w zupełności to mniemanie, Marisetta bowiem okazała się łatwą zwyciężczynią, zaś Mr. Pinch, doskonały, mocno umięśniony i budowny ogierek, niosąc na sobie ciężar wyścigu, zajął drugie miejsce. Stawka więc ta, pochodząca po dobrych zagranicznych reproduktorach, winna bezwarunkowo odegrać niemałą rolę w naszych próbach dwuletniej młodzieży.

Tak więc, początek sezonu jesiennego pod względem sportowym należy uważać za wszechmiar udany.



Od szczerego przyjaciela konia.

## Pogawędka o konnej jeździe cywilnej.

(Ciąg dalszy).

### O krzywej postawie, o twardej i miękkiej stronie i o równowadze.

Skutkiem swego skrzywionego położenia w łonie matki, źrebak przychodzi krzywym na świat. W ogólności twierdzi się, że lewa strona jest dłuższa od prawej i że skutkiem tego prawa strona jest twardsza i sztywniejsza niż lewa i dalej, że jedna tylna noga jest słabiej rozwinięta i niezręczna. Przypuszcza się, że to prawa. Jeden z gruntownych badaczy twierdzi jednak, że to lewa; przy pewnych ruchach prawa instynktownie odmawia, aby lewą uchronić przed jakimś zadaniem, wykonanie którego byłoby bolesne. Prawa kończyna udaje — powiada badacz.

Zdaje mi się, że twierdzenie to może być trafne i że tego rodzaju nieświadome udawania często się zdarzają. Pokazuje nam to, jak trudno jest dla jeźdźcy rozróżniać wynik od przyczyny i jak łatwo może zaplątać się w fał-

szywych wnioskach. Zgrana działalność wszystkich mięśni, nerwów i członków, ich wzajemna zależność i znów ich swoboda działania, przytem wola zwierzęcia, wpływ jego instynktu i pamięci dają takie mnóstwo możliwości, zawiłań i kombinacji, że jeździec często znajduje się przed nierozwiązalną zagadką. Narzuca się tu pewna analogia do muzyki; ze stosunkowo niewielkiej ilości tonów, które głos ludzki, względnie różne instrumenty zdolne są wydawać, kompozytorzy stworzyli dzieła, które pomiędzy sobą nie okazują żadnego podobieństwa. O ile więcej warjacji można się spodziewać przy nieporównanie bogatszych i częściowo nieobliczalnych środkach, jakimi rozporządza koń. Porównanie to zastosowałem dlatego, aby uwagę jeźdźcy w drastyczny sposób zwrócić na olbrzymie trudności, które czatują na jeźdźcy i znów przypominam mu „używaj rozumu twego przy jeździe”.

Jestem zdania, że z małymi wyjątkami lewa strona jest dłuższa, prawa twardsza i sztywniejsza i że prawa tylna noga jest słabsza. Pozatem odnosi się jeszcze wrażenie, że ruchy jednej z kończyn tylnych są udawane. Jestem także zdania, że pomiędzy sztywną prawą stroną i słabą prawą kończyną tylną istnieje pewien związek



## Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi.

Od dawna ten temat mnie pociągał, uległem pokusie, poświęcając napisaniu tego szkicu niejedną godzinę; oprócz zapewne wielu niedociągnięć ma on i tę słabą stronę, że zawiera bardzo wiele nazw koni. Obawiam się czy Szanowny Pan Redaktor nie zatroszczy się, czy z wymienionego powodu zestawienie niniejsze nie będzie nużącym dla Czytelników — osobiście nie tracę zaufania do względów jakimi mnie dotąd darzyli, a starałem się przedmiot możliwie dokładnie opracować.

Nazwy koni nie są bynajmniej dla prawdziwego miłośnika i badacza pełnej krwi — martwymi literami — przywodzą na myśl zgasłych już lub żyjących: hodowców, jeźdźców, trenerów, mocą pamięci lub wyobraźni przesuwają się przed oczami widoki stadnin, torów, gonitw, wspomnienia różnych zdarzeń i okoliczności hodowlano-sportowych; postacie osób i koni, jak w tym wypadku rojem niejako otaczają piszącego, przypominając początek, rozwój — zniszczenie i nowe odrodzenie się naszej hodowli. Gruba książka urosłaby z pisania wspomnień i zdarzeń, jakie na myśl nasuwają nazwiska, zwłaszcza sławniejszych koni; trudno sobie zresztą wyobrazić, jak pisać o historycznym rozwoju hodowli bez podawania nazwisk koni, będących właśnie jej główną treścią.

Podział na hodowlę przed- i powojenną sam z siebie się narzuca. Hodowla koni pełnej krwi w Polsce rozpoczęła się znacznie później, niż w innych europejskich krajach;

założenie Stada Państwowego w Janowie w r. 1817 i Towarzystwa Wyścigów Konnych w Warszawie w r. 1841, to jej dwa kamienie węgielne; rozwijała się powoli — jakie były tego powody, wiemy z ciekawych odnośnych archiwalnych studjów p. W. Pruskiego, pomieszczonych w „Jeźdźcu i Hodowcy”. Hodowla pełnej krwi mogła w Polsce siłą rzeczy powstać tylko za pomocą importu. Z „Księgi stad koni czystej krwi”, wydanej przez A. Mokronowskiego, Warszawa 1870 r. — dowiadujemy się, że do Królestwa Polskiego importowali: hr. Andrzej Zamoyski z Anglii og. Recovery po Emilius od córki Rubensa, koń ten był pół bratem derbisty Phosphorus'a i zwycięzczyń 1.000 gw. May Day i Firebrand; z klaczy sprowadził hr. Zamoyski z Anglii: Hoyden po Tomboy, Margarette po Actaeon, Matilda po Humphrey Clinker i Mysinda po Lottery. Bar. Keudel importował z Anglii og. Louis Philippe po Revolution i klacze: Viola po Filho da Puta, Rebecca po Filho da Puta, Aspirante po Velocipede, Fortune Teller po Voltaire i z Niemiec klacze: Thusnele po Y. Buzzard, Camel Mare po Camel, Delinga po Scrapallson, Destiny po Cadet, Editha po Parmenio, Lavanna po Y. Corrector, Nausicaa po Logic i Portia po Portland. Hr. Wołłowicz importował ogiery z Anglii: Drumstick po Rataplan; z Niemiec: Banko po Skomand, Fingal po Locomotive, Hyperion po Snyders, Navigator po Skomand i Ulsterman po Blackdrop, oraz klacze z Anglii: B. Moll

wzajemny. Do utrwalenia tych przypuszczeń mogą służyć następujące przykłady:

1) Chód naturalny na pastwisku jest podobny do chodu psa; tył konia wystaje na lewo, przód na prawo, lewe nogi przestępują lekko przez prawe. Poruszanie odbywa się pod kątem ostrym do osi podłużnej ciała. Tylko w szybkim galopie koń z pastwiska wyprostowuje się cokolwiek, aby zresztą przy nagłym zatrzymaniu np. przed przeszkodą, wykonać ostry zwrot na lewo. Dlaczego właśnie na lewo? Dlatego, że niewykształcony koń pędu swego prawą kończyną tylną, która jak powiedzieliśmy wyżej jest słabszą, zatrzymać nie jest w stanie (hamowanie skutecznia się przez kończyny tylne i kręgosłup; gdy koń hamuje przednimi kończynami, wtedy przewraca kozła).

2) Galopuj niećwiczonego prawie surowego konia w czworoboku na prawej ręce, zmuszając go przytem do wyraźnego przyjęcia prawej wodzy, a zad nastaw lekko na prawo, przytem koń w każdym kącie musi wykonać ćwierć wolty. Śledź bardzo uważnie, co koń będzie czynił. Wtedy wcale nie będzie stąpał prawą nogą, czyli będzie galopował na trzech nogach, lub będzie bił silnie tą nogą,

wreszcie ostatecznie wejdzie w taki rodzaj chodu, dla którego nie znaleziono jeszcze nazwy. Warunkiem udania się doświadczenia jest, żeby koń rzeczywiście był postawiony na prawo.

3) Gdy wyjeżdżając ze stajni, wyjedziesz na drogę, koń stale ciągnąć będzie w prawo, jeśli nie będziesz prawą wodzą i prawą ręką pchał go na lewo. Czy nie byłeś nigdy bliskim zepchnięcia do prawego przydrożnego rowu, gdy jeden lub kilku jeźdźców jechało po twej lewej stronie?

4) Gdy koń nie chce dalej pójść, zwraca stale na lewo.

5) Gdy staje dęba, przewraca się zawsze na lewo.

6) Przed przeszkodą koń stale wyłamuje na lewo, chyba że został doprowadzony do przeszkody pod ostrym kątem z lewej strony ku prawej.

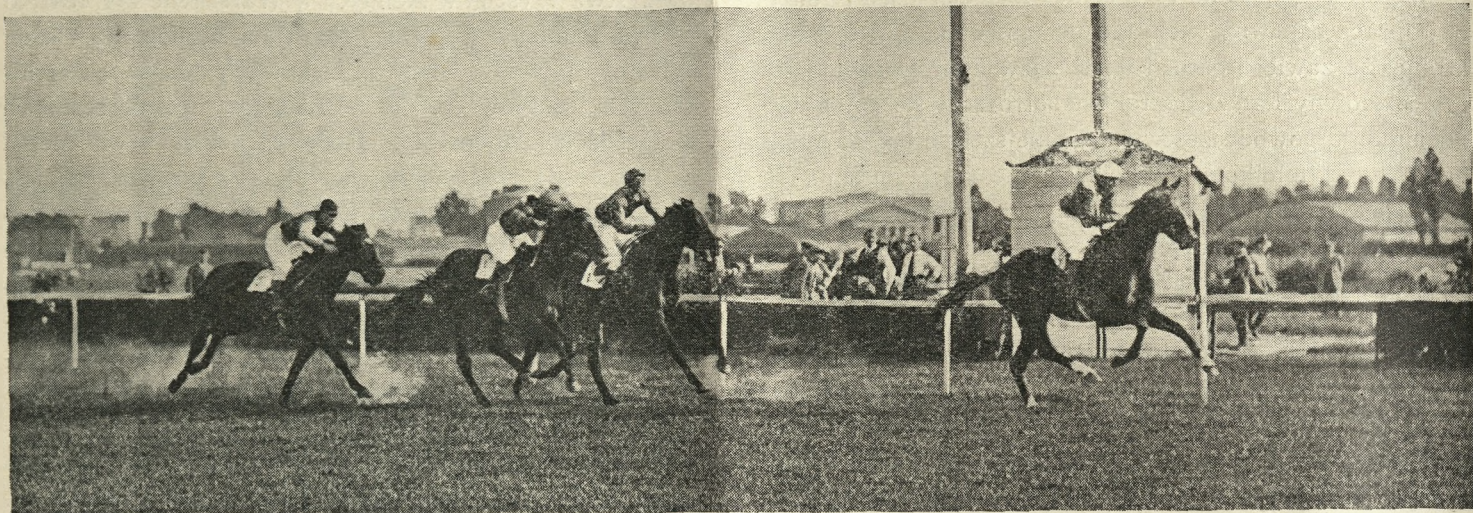
7) Przy bardzo długich wycieczkach, odbywanych w żywym tempie, odczuwa jeździec wcześniej znużenie prawej nogi niż lewej, prawe strzemię wydaje mu się za krótkie i często odparza sobie lewą stronę siedzeniową, nigdy prawą.

Rama niniejszej pogawędki nie pozwala na dalsze ogólne teoretyczne rozpamiętywania i wnioskowania. Od-



po Hermit, Bona fide po Navarino, Fashion po Faugh a Ballagh, Gazelle po Y. Venison, Pretty Horsebreaker po Prime Minister; z Niemiec: Basia po Hyperion, Lola Montez po Skomand i Wisła po Zany. L. Grabowski importował ogiery z Niemiec: A propos po Blackdrop i Percy po Blackdrop, klacze z Francji: L'Aventuriere po Monarque, Agnès Sorel po Ventre St. Gris, Sunbeam po

Amy Sedgewick po Hermit, Bonny Bess po The Flying Dutchman, Eloquence po Chatham, Even po Stockwell, Lady Emily po Idle Boy, Lady Lambkin po Y. Birdcatcher, Little Peggotty po The Flying Dutchman, Miss Hanson po Confidence. J. Niemcewicz importuje z Anglii ogiera A Joke po Dromedary; hr. A. Walewski z Anglii ogiera Tom Jones po Abjer; hr. A. Potocki z Anglii og.



JAWOR III, 2 l. og. kaszt. (Parachute — Frosted Ice) st. „Lubicz” wygrywa Nagrodę im. St. Wotowskiego (Próbna dla 2 l. og. 8.000 zł. — 1100 m.), bijąc pod żok. Michalczykiem swob. finishem o 2 dług. Mr. Pinch'a, Grand Seigneur'a, Jawora II i Pecha.

(Fot.: N. Pelczyński — Warszawa).

The Baron, Zołoe po Elthiron, Fête po Nunnykirk; z Niemiec: Una po The Doctor, Caraibe po Blackdrop, Marietta po Blackdrop; z Anglii: Letitia po Sir Hercules i Shuffle po Sleight of Hand. Hr. L. Krasieński importował z Anglii ogiery: Walmer po Chatham, Sunflower po Tufthunter i nabył importowanego przez p. Mniewskiego og. Flatterer po Hetman Platoff, oraz klacze z Anglii:

Prevention po The Cure; hr. Bniński z Anglii og. Defensor po Barrier, a z Niemiec og. Oberon po Springy Jack; hr. A. Krasieński z Anglii: Emma po Launcelot, Lady Charlotte po Rush; z Niemiec og. St. Bernhard po Prince Llewellyn; W. Mysirowicz z Niemiec klacze: Coloquinte po Peto, Friponne po Zuyder Zee i Pieresel po Colsterdale; A. Tukakło z Niemiec klacz Fatmę po Blackdrop; B. Dą-

powiedniejszym zdaje się będzie starać się rozwiązać praktycznie zadanie, jakim sposobem zamienić konia z pastwiska na wierzchowca. Jednak całkiem bez prób ustalenia przyczyn pewnych zjawisk nie obejdziemy się.

Co możemy zrobić, aby konia wyprostować, to znaczy prawą stronę wyciągnąć i uczynić ją elastyczną, doprowadzić go do przyjęcia prawej wodzy i dać prawej nodze tylnej siłę i zręczność? Nawiasem powiedziawszy, bardzo zręczni i doświadczeni jeźdźcy radzą sobie nawet z krzywymi końmi i dochodzą doraźnie do znacznie lepszych rezultatów, z czasem jednak i oni naprawiają, świadomie lub nieświadomie błędy i braki, jakimi natura obdarzyła konia.

Jednocześnie mamy zadanie dać koniowi odpowiadającą mu równowagę. Przez wagę jeźdźca utracił koń równowagę, którą posiadał na pastwisku, więc musi sobie odszukać nową. Nazywamy ją prowizoryczną. Musimy mu być pomocni przy odszukiwaniu tejże. W dalszym ciągu musi wykształcić się ostateczna, najkorzystniejsza równowaga. To jest taka, przy której wszystkie części ciała konia w stosunku do swych zdolności mają być dociągnięte do wszystkich ruchów z tym wynikiem, aby koń nietylko

łatwo, wygodnie i powolnie szedł, ale by był w stanie największe wysiłki i wyczyny pokonywać przy najmniejszym zmęczeniu. Innymi słowy: wszystkie części ciała, wszystkie członki i mięśnie muszą stale przyczyniać się do pracy, natomiast żadne z nich nie powinny oszczędzać się kosztem innych lub wogóle próżnować. Jestto rzeczywiście duże zadanie. I nie spełnimy go nigdy całkowicie. Jednak musimy starać się, ażeby być bardzo blisko urzeczywistnienia tego dążenia.

Mamy zatem spełnić trzy zadania:

- 1) Pomóc koniowi odszukać tymczasową równowagę.
- 2) Wyprostować konia, ćwiczyć prawą tylną kończynę i doprowadzić do tego, aby prawa wódza znalazła znaczenie u konia.
- 3) Doprowadzić konia do ostatecznej równowagi.

Rozpatrzmy te trzy ważne punkty w następnej pogawędce.

(D. c. n.)



browski z Niemiec klacze: Violina po Blackdrop i Virginia po Mickle Fell i z Anglii: Quadroon po Mulatto; A. Mokronowski z Niemiec Mathilde po Saunterer. Stado Państwowe Janów importowało z Anglii ogiery: Albemarle po Y. Phantom, Bullion po Emilius, Chester po Filho da Puta, Faust po Merlin, Humpboay po Shuttle Pope, Ludlow po Filho da Puta, Menzie po Simoom, Northenden po Battledore, Peter Proteus po Partisan, The Plumber po Camel, Redcar po Catton i z Niemiec: Custozza po D'Egville i Iron Marschall po Bloomsbury oraz ogiery z Anglii: Red Eagle po Y. Birdcatcher, Rifleman po Touchstone, Sir Harry po Muley Moloch, Sorcerer po Y. Sorcerer, Tordesillas po Touchstone i Wallace po Lottery; klacze z Anglii: Moorhen po Emilius, Antic po Brutandorf, Black Beauty po Muley Moloch, Laura po Humphrey Clinker, Medea po Mameluke i Rint po St. Patrick. Nieco później importował W. Mysyrowicz z Anglii ogiery: Neptunus po Weatherbit i Sackcloth po Hermit; J. U. Niemcewicz dla siebie z Anglii og. Oven po Lecturer, a dla Janowa — Roehampton po Lord Clifden i Typhoeus po Stockwell; hr. L. Krasński z Niemiec ogiery: Highlander po Champagne i Zutzen po Blue Gown, a z Anglii: Incendiary po King Lud.

W Małopolsce A. Mysłowski nabył całą stadninę Lorda Bentinck w Anglii, ogiera Polish Touchstone po Touchstone i znaczną ilość klaczy; hr. Wł. Dzieduszycki importował z Anglii ogiery: Canaletti po Muley Moloch, The Reiver po Pantaloon, Fadladeen po Nutwith i Jezupol po Andover, oraz klacze: Num Padle po Voltaire, True Lass po Lanercost, Baroness po Don John, Sangfroid po Gameboy, Gnatcatcher po Y. Birdcatcher, Consternation po Alarm i Cinaminta po Bay Middleton.

W Wielkopolsce poważną ilościowo hodowlę, opartą na importach niemieckich, prowadzili: ks. Sułkowski i hr. K. Mielżyński.

W VI-tym tomie rosyjskiej księgi stadnej, wydanej w r. 1868, spotykamy pierwszy urzędowy ślad polskiej hodowli pełnej krwi, mianowicie: cztery klacze p. J. U. Niemcewicza (senior), wśród nich nabytą w Anglii „Edgeworth Bess”. W tomie VII-ym tejże księgi stadnej, wydanej w r. 1878, pomieszczono już 17 klaczy hr. L. Krasńskiego, 9 L. Grabowskiego i 5 J. U. Niemcewicza, urodzonych w Anglii i Francji. Następne tomy zawierają coraz liczniejsze nazwiska polskich hodowców i nowych importowanych ogierów i klaczy, uświadamiając nas skąd mianowicie czerpany był męski i żeński materiał i które z zagranicznych hodowli wywarły panujący wpływ różnymi prądami krwi na rozwój naszej przedwojennej hodowli, która pomimo klęsk wojennych o tyle nie należy już tylko do historii i nie jest zamkniętą kartą, że nie-liczne, ale szczególną żywotnością obdarzone rody klaczy dotąd istnieją.

Drugi tom polskiej księgi stadnej ułatwia nam zbadanie, jakie zagraniczne prądy krwi przeważają w naszej powojennej hodowli pełnej krwi. Studjując tę księgę stadną wraz z jej sześcioma dodatkami, zdumiewać się można nad rozmachem i zapałem hodowców w uzyskaniu niegdyś najlepszych wszechświatowych prądów krwi, a również nad powojennymi wysiłkami przedsięwziętymi dla podniesienia tej hodowli na poziom międzynarodowy, w wiele z punktu widzenia finansowego trudniejszych warunkach, niż przed wojną światową.

(C. d. n.)

Paweł Popiel

## Wystawa i VII Targ Koni Remontowych we Lwowie.

W dniach 24, 25, 26 czerwca b. r. odbyła się na Targach Wschodnich we Lwowie VII Wystawa i Targ Koni Remontowych, urządzona staraniem Związku Hodowców Małopolskiego Konia Pół Krwi.

Koni remontowych doprowadzono 230, ogierów 12.

Gdy w latach ubiegłych w wystawach uczestniczyły stada z Poznańskiego i Lubelskiego, w roku bieżącym wystawa miała charakter ściśle regionalny, i tylko konie stanowiące własność członków Związku Hodowców Małopolskiego konia pół krwi mogły się ubiegać o nagrody, wobec czego konie ze stada hr. Władysława Smorczewskiego (woj. Lubelskie) i stada Okocim bar. Götza-Okocimskiego (wojew. Krakowskie) zostały odznaczone nagrodami honorowymi; inne województwa R. P. w wystawie udziału nie brały.

Wystawa tegoroczna, w porównaniu z poprzednimi,

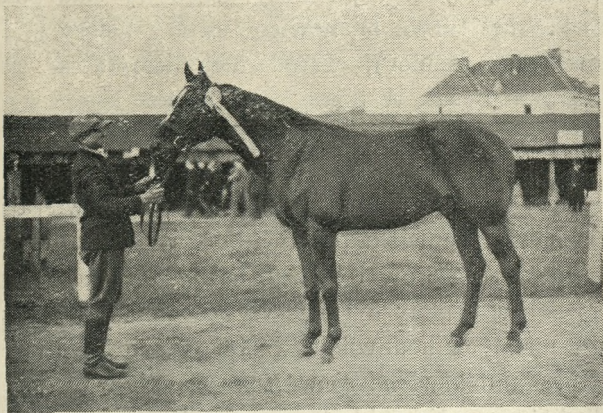
dowodzi dużego postępu w hodowli Małopolskiej. Hodowla ta, choć jeszcze nie dorównuje przedwojennej, co po doszczętnem wyniszczeniu materiału żeńskiego tak w stadach, jak i u hodowców małopolskich, jest zupełnie zrozumiałem, przecież i w całych grupach i u pojedynczych okazów wybijały się dawne zalety małopolskiego konia: uderzająca suchość, rasa, doskonała akcja i wybitny charakter konia wojskowego wierzchowego.

Na pierwszy plan wybiło się stado Dzików hr. Zdzisława Tarnowskiego. Stawka 7 trzylatków po og. Liège (Sorrento — Leticia po Tarporley) była wręcz doskonała, 3 pół krwi araby po 367 Abugress II i 1 po 278 Hermit, wzorowe remonty. Grupa Dzikowska otrzymała medal srebrny, pojedyncze okazy: 2 pierwsze, 4 drugie nagrody pieniężne.

Na terenie Związku Hodowców Małopolskiego Ko-



nia pół krwi działa 7 Związków Hodowców Koni, rekrutujących się z samych prawie mańrolnych, a mianowicie: Koło Hodowców Koni, Kołomyja, prezes p. Erwin Bohosiewicz, 2) Związek Hodowców Koni Przemyślan, prezes p. J. Tyszkowski, 3) Związek Hodowców



Z WYSTAWY KONI WE LWOWIE  
Walach kaszt. Lampart (Rattlejack — Leda) hod.  
p. L. Łobosia. I nagroda.

Koni Rohatyń, prezes inż. K. Kułakowski, 4) Związek Hodowców Koni Sokół, prezes p. Mieczysław Kruszcowski, 5) Związek Hodowców Koni Stryj, prezes bar. Józef Brunicki, 6) Związek Hodowców Koni Żółkiew, prezes p. Stefan Biliński, 7) Związek Hodowców Koni Żydaczów, prezes hr. Karol Gołuchowski.

Związek Hodowców Koni Kołomyja ma już ustaloną reputację, jako producent dobrego i liczego materiału remontowego, co w poprzednich latach było odznaczane szeregiem nagród honorowych i pieniężnych. W tym roku na pierwszy plan wybił się Związek Żółkiewski, wystawiając 22 sztuki i zdobywając: medal srebrny, 2 drugie oraz 3 trzecie nagrody, zwłaszcza stawka 11 trzylatków po 343 Przedświt V-4 była bardzo dobra i wyrównana.

Ze Związku Sokalskiego I-szą nagrodę w grupie koni typu artyleryjskiego otrzymał wałach Otello po 290 Gidran. Medale brązowe za grupy otrzymali: 1) hr. Helena Gołuchowska za stawkę 8 trzylatków po og. Umid (Gomba albo Veles — Freude), 2) Ordynacja Przeworska za stawkę 11 trzylatków po og. Lussagnet (Bonbon Rose — Labda), 3) Ludwik hr. Mycielski za stawkę 7 trzylatków po og. Pegasus (Peregrin — Graziola).

Listy pochwalne: 1) stado Okocim, za grupę koni artyleryjskich, 2) Koło Hodowców w Kołomyi, 3) p. Roman Kruszcowski, 4) stado Horbków-Brony.

Nagrody pieniężne przyznało Jury: A.) za remonty typu wierzchowego I-sze nagrody po 500 zł.: 1) klacz Kometa (Liège — Kabała po Toborzo) hr. Zdzisława Tarnowskiego, 2) wałach Dezerter (Liège — Dalila, córka Le Firmament i Delia (Szreniawita — Polmodie IV) hr. Zdzisława Tarnowskiego, 3) wałach 4-letni Lampart (Rattlejack — Leda) p. Longina Łobosia, 4) klacz Świtezianka (Rattlejack — Szerencze) hr. Kazimierza Rostworowskiego.

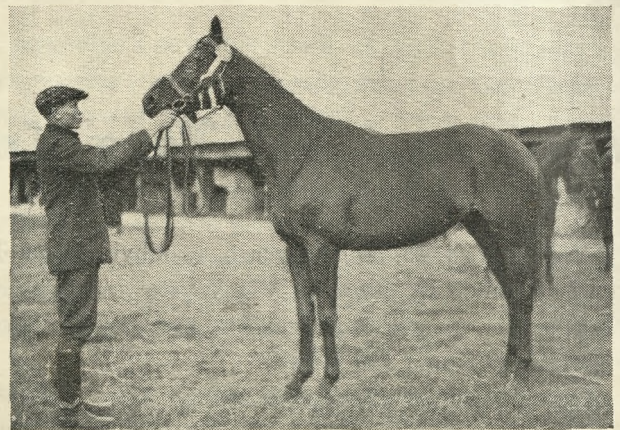
II-gie nagrody po 250 zł.: 1) wałach Paniel (Liège — Panna po Toborzo) hr. Zdzisława Tarnowskiego, 2) klacz Pokojowa (Liège — Pokojówka po Toborzo) hr. Zdzisława Tarnowskiego, 3) wałach Pirat (Liège — Pierotka po Martagon od Piretta po Bon Marché) hr. Zdzisława Tarnowskiego, 4) wałach Farys (Lussagnet — Bagatelka) Ordynacji Przeworskiej, 5) wałach Bek (Fedorius — Milka) Żółkiewskiego Związku Hodowców, 6) wałach Bekon (343 Przedświt — Gidranka) Żółkiewskiego Związku Hodowców, 7) klacz Aldona (Ah Tramps — Ala) p. Grzegorza Marsa.

III-cie nagrody po 150 zł.: 1) wałach Bohun (343 Przedświt — Magda) Żółkiewskiego Związku Hodowców, 2) wałach Bem (522 Marzouk — Nasza) Żółkiewskiego Związku Hodowców, 3) klacz Blaga (343 Przedświt — N.N.) Żółkiewskiego Związku Hodowców, 4) klacz Arkadia (Emir — Miła II) Kołomyjskiego Związku Hodowców, 5) klacz Fila (465 Dahoman XIX — Przedświtka) Przemyślańskiego Związku Hodowców, 6) wałach Alarm (Umid — Madelon) hr. Heleny Gołuchowskiej, 7) klacz Szarotka (Umid — Lala) hr. Heleny Gołuchowskiej, 8) wałach Fenix (Lussagnet — Anitra) Ordynacji Przeworskiej, 9) klacz Titina (Cabinet Noir — Tina) hr. Władysława Pinińskiego, 10) wałach Świt (Umid — Kaśka) hr. Heleny Gołuchowskiej, 11) klacz Kupala (Pegasus — N.N.) hr. Ludwika Mycielskiego, 12) klacz Pieszczołka (Peteny — Karolina) br. Klotyldy Merta, 13) wałach Argument (Midas II — Bajka) hr. A. Potockiego.

B.) Za remonty typu artyleryjskiego.

I-szą nagrodę 500 zł.; 4 l. wałach Otello po 290 Gidran, Związku Sokalskiego.

II-gą nagrodę 250 zł.; wałach Jordan (Liège — Jaga po Orlando) hr. Zdzisława Tarnowskiego.



Z WYSTAWY KONI WE LWOWIE  
Kl. gn. Kometa (Liège — Kabała hod.  
Z. hr. Tarnowskiego. I nagroda.

III-cie nagrody po 150 zł.: 1) wałach Ananas (158 Midas II — Dropiata) hr. A. Potockiego, 2) wałach Step (Effendi — N.N.) Związku Przemyślańskiego, 3) wałach Birbant (Brandychłyst — N.N.) Zarządu Dóbr Krzeczowice.



Z doprowadzonych 230 remont, Komisja Remontowa Nr. 3 zakupiła 161 koni, płacąc za sztukę od 1.000 — 2.300 zł., tę ostatnią cenę za 4 konie odznaczone I-mi nagrodami.

Dojście do skutku Wystawy i Targu Remontowego zawdzięcza się w pierwszej linii wydatnej i życzliwej pomocy Ministerstwa Spraw Wojskowych, które w osobie Szefa Remontu płk. Feliksa Rozwadowskiego tak wydatnie popiera krajową hodowlę koni, łożąc znaczne sumy na premjowanie koni remontowych w formie nagród na wystawach i premji dla hodowców, oraz płacąc ceny odpowiadające kosztom wychowu, co w dzisiejszych tak krytycznych czasach jest wielką pomocą dla rolnictwa, a ratuje hodowlę krajową od nieochronnego upadku.

26 czerwca b. r. Komisja Ministerstwa Rolnictwa, pod przewodnictwem p. Dyrektora Departamentu inż. J. Grabowskiego z wystawionych 12 i doprowadzonych 8 ogierów zakupiła 7 ogierów, a mianowicie: 2 ogiery pełnej krwi angielskiej: 1) *D r e y f u s* (Parsifal — Abazówka) hodowli p. Lesława Dydyńskiego, 2) *L o r d D u d e k* (Fedorius — Miss Sroka) hod. p. J. Bart-

mańskiego, 3 ogiery pół krwi ang.: 1) *M o c z y m o r d a* (White Abbey — Żłotonosza) i 2) *K a w a l e r* (White Abbey — Źmudka), obydwu hodowli p. Mieczysława Kruszewskiego oraz 3) *N i n o* (Cabinet Noir — Nina), hod. hr. Władysława Pinińskiego; jednego ogiera czystej krwi arabskiej, urodzonego w stadzie Weil, a wychowanego u p.p. Mencłów: *L a n d s k n e c h t* (Koheljan IV — Soldateska), oraz jednego ogiera pół krwi arabskiej *Z e f i r* (Schagya VI-9 — Bogdanka po Mazepa I), hod. hr. Kazimierza Rostworowskiego.

Ceny wahały się od 3.000 — 7.000 zł., najwyższą cenę osiągnął ogier *L a n d s k n e c h t*, który na torze wyścigowym wykazał dobrą klasę, łącząc ją z bardzo poprawnym pokrojem.

Zasługi Ministerstwa Rolnictwa w odbudowie hodowli Małopolskiej są zbyt znane, by je tu ponownie podnosić — a Dyrektor Departamentu p. inż. J. Grabowski zaskarbił sobie wielką wdzięczność i uznanie hodowców Małopolskich za okazywaną im życzliwość i fachową opiekę.

*Kazimierz Rostworowski.*

### Uwagi i spostrzeżenia hodowców.

## Jak wykorzystać nasze państwowe czołowe ogiery.

Wobec pewnika, że z reguły tylko ci hodowcy koni pełnej krwi osiągają swymi wychowankami poważniejsze sukcesy na arenie wyścigowej, którzy mają możność pokrywania swych klaczy wybitnymi co do kariery i pochodzenia ogierami, nasuwa się pytanie, jak udostępnić w dobie tak ciężkiego kryzysu gospodarczego, szerokiemu ogółowi hodowców koni pełnej krwi, korzystanie z naszych wybitnych czołowych ogierów.

Ministerstwo Rolnictwa, wychodząc ze słusznego założenia, że tak nieliczne u nas wybitne czołowe ogiery wykorzystane być winny w pełni, stawia te ogiery w Kozienicach (w centrum naszej hodowli pełnej krwi) lub przydziela je stadom liczebnie i jakościowo najsilniejszym.

Słuszną ta zasada handicapuje jednak zawsze, a tembardziej obecnie w dobie kryzysu, stada liczebnie mniejsze, położone dalej od centrów hodowlanych, zmuszając je do wysyłania klaczy, lub do korzystania z ogierów niższej klasy.

W pierwszym wypadku handicapują stada te, w stosunku do stad położonych bliżej Kozienic, niepomrotnie wysokie koszty transportu kolejowego.

W drugim wypadku — mniej pokupny, niższej klasy przychowek, stwarzając w obu wypadkach dającą się z góry przewidzieć nierentowność hodowli, na którą dziś mimo największego zamiłowania nikt sobie pozwolić nie może.

By temu stanowi rzeczy zaradzić i zrównać z jednej strony szanse hodowlane właścicieli stad liczebnie mniejszych, z drugiej zaś strony doprowadzić do tego, by nasi hodowcy w jaknajwyższej mierze stosować mogli system wysyłania klaczy do najlepszych i rodowodowo najlepiej odpowiadających ogierów, rzucam pewien projekt w nadziei, że Ministerstwo Rolnictwa, jako czynnik regulujący sprawę hodowli koni, zechce go rozpatrzyć i wziąć pod uwagę.

Wychodząc z założenia, że centrem naszej hodowli pełnej krwi winna być tak wysoko pod każdym względem postawiona stadnina państwowa w Kozienicach, przyjmuję za zasadę, że w Kozienicach skoncentrowane być winny nasze najklasowsze ogiery w liczbie około trzech do czterech.

Do tych ogierów zgłoszone przed 1 stycznia każdego roku klacze prywatne winny otrzymywać:

1) Z Ministerstwa Rolnictwa zaświadczenie na ulgowy transport kolejowy **zryczałtowany do pewnej kwoty łącznie z biletem eskortanta w wagonie** (około 50 zł.) bez względu na odległość od stacji załadowczej.

2) Obliczone i płacone miesięcznie **utrzymanie kosztów własnych** wraz z obsługą.

3) Zaświadczenie na **ulgowy transport kolejowy, powrotny zryczałtowany jak pod 1**, wraz z ewentualnym urodzonym przychowkiem.

To najprostsze rozwiązanie sprawy, obniżające kosz-



ty wysyłki klaczy do Kozienic, może jednak natrafić na przeszkody trudne do pokonania, ze względu na konieczność uzgodnienia tego ryczałtowego transportu w obu kierunkach między Ministerstwem Rolnictwa i Ministerstwem Komunikacji dla około 100 klaczy.

Podaję przeto drugie więcej skomplikowane rozwiązanie sprawy, zależne już tylko od Ministerstwa Rolnictwa, które dałoby się osiągnąć przez bonifikowanie hodowcom nadwyżki efektywnych kosztów transportu po

nad ryczałt oznaczony, w kosztach utrzymania klaczy, tak, by dla każdego hodowcy, przysyłającego klacz do stanówki, **koszty łączne — transportu i utrzymania — były równie wysokie.**

Zniżone koszty utrzymania, zrównane w ten, czy ów sposób koszty transportu doprowadzą do jaknajodpowiedniejszego, najliczniejszego wykorzystania naszych czołowych ogierów państwowych.

Suszczyń, 1932.

Wł. Piniński.

## K R O N I K A .

### KRAJOWA.

#### — Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Na zasadzie uchwały Zebrania Zarządu z dnia 19 sierpnia r. b. nagrody i premja hodowlane wypłacane będą, aż do odwołania w wysokości 80% sum przewidzianych w programie wyścigów jesiennych na r. 1932,

taksy za jazdę, jak również wszelkie procenty od wygranych przewidziane umowami z pracownikami lub umowami dzierżawnymi i t. p. winny być narazie regulowane w wysokości obliczonej od sum faktycznie otrzymanych tytułem nagród. Po wypłaceniu wstrzymanych sum przez Towarzystwo, %% należne z powyższych tytułów winny być uzupełnione,

do ograniczeń zaliczane będą sumy w nominalnej wysokości przewidzianej przez programy Towarzystw Wyścigowych na r. 1932,

przy wnoszeniu opłat za meldunki, wysokość ich należy obliczać od nominalnej wartości nagrody przewidzianej w programie.

#### — Nr. 24 „Wiadomości Wyścigowych” wyszedł z druku.

— **Sprawozdanie z działalności Zarządu Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie za 1931 rok.** Skład Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz personel Związku pozostał ten sam jak i w roku ubiegłym.

Zarząd Związku odbył 7 posiedzeń i 1 Walne Zebranie.

W roku sprawozdawczym przybyło 29 stajen, ubyło 4, pozostaje na 1932 r. 313 stajen.

Członków na dzień 31 grudnia 1931 r. Związek skupiał 313 z 3432 klaczami. Stan ten w stosunku do r. 1930 wskazuje wzrost w ilości 29 członków i 650 klaczy.

Ten dalszy rozwój naszej instytucji, mimo b. ciężkich warunków gospodarczych, tłumaczyć należy zrozumieniem hodowców, że najlepszą i jedyną rękojmą właściwej obrony interesów hodowców daje silna organizacja zawodowa.

**Wyjazdy inspektorów.** W roku sprawozdawczym inspektorowie Związku wyjeżdżali w sprawach inspekcyjnych, wystaw i pokazów 316 razy.

**Składki:** Ogólna suma prelimitowanych składek na 1931 r. wynosiła zł. 41.643 gr. 10, do dn. 31 grudnia 1931 r. wpłynęło zł. 26.971 gr. 49.

Stan płatności składek jest niezadawalniający. Koniecznem jest przeto zrozumienie, że składka na utrzymanie organizacji jest długiem niecierpiącym zwłoki.

**Obrona interesów finansowych członków Związku.** Zarząd Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie, wobec stosowania przez Izby Skarbowe w stosunku do podatników, zalegających w opłatach, represji bezwzględnych przez zajęcia nie tylko zbóż, ruchomości etc., lecz nawet i materiału hodowlanego, wystąpił za pośrednictwem p. Kierownika Wojskowego Zakładu Remontu Koni do Minister-

stwa Skarbu, Min. Spraw Wewnętrz., Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Min. Pracy i Op. Społ., by zostało wydane zarządzenie do podległych im organów egzekucyjnych, t. j. do sekwestratorów, aby przy ściąganiu podatków od naszych członków Związku, jako od dostawców dla wojska niezbędnego dla obrony Państwa konia remontowego, wyeliminować z pod zajęć licytacyjnych klacze zarodowe, zapisane do Ksiąg Stadnych Koni Półkrwi Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi, jak również i żrebaki, gdyż przy licytacjach zazwyczaj żrebaki te sprzedawane są za bezcen, a następnie dostają się do rąk nieodpowiednich, gdzie marnieją, lub też zostają zabijane na skóry. Hodowca więc raz utraciwszy cenne klacze związkowe i przychowek od nich, połączony zazwyczaj z wielkim kilkuletnim wysiłkiem i dużym ryzykiem samego wychowu, przestaje zupełnie hodować.

Sprawa ta została przychylnie załatwiona i po wydaniu odpowiednich zarządzeń przez powyższe władze, podana została do wiadomości Członków Związku w komunikacie. Przez analogję, wskutek powyższej akcji Związku, te same ulgi zastosowane zostały do innych Związków Hodowlanych.

Wobec tego, że na terenie Państwa istnieje kilka Związków Hodowców Koni, które wystawiają świadectwa pochodzenia dla Komisji Rem., a w związku z tem i powstania możliwości wypłacania przez Komisje Remontowe na podstawie takich świadectw wyższych, t. j. 15% dodatków hodowlanych, w zrozumieniu ważności racjonalnej hodowli koni, Zarząd Związku wystąpił do p. Kierownika Wojskowego Zakładu Remontu Koni o wydanie zarządzeń podległym Komisjom Remontowym, by przy wypłacaniu dodatków hodowlanych wyższej kategorii (15%) honorowano tylko świadectwa tych Związków Hodowców Koni, którym powierzone jest przez Ministerstwo Rolnictwa prowadzenie Ksiąg Stadnych. Prośbę swą Zarząd Związku motywował również i z punktu widzenia prawnego, gdyż do wydawania świadectw pochodzenia upoważnione mogą być tylko osoby prawne, które prowadzą Księgi Stadne, pod nadzorem Państwa, a w żadnym wypadku nie te Związki, które Księgi Stadnych nie prowadzą i do prowadzenia których nie mają od Państwa żadnych upoważnień. Sprawa ta została pomyślnie załatwiona.

Ponieważ C. T. O. i K. R. swemi zarządzeniami, co do spędów koni remontowych do wojska, uzurpowało sobie prawa przedstawiania koni remontowych Komisjom Remontowym, a w związku z tem i pobierania pewnych procentów na rzecz C. T. O. i K. R. od sprzedanego do wojska konia, co ogranicza prawa hodowców i krępuje rozwój hodowli koni, Zarząd Związku wystąpił z odpowiednio umotywowanym wnioskiem do p. Kierownika Wojskowego Zakładu Remontu Koni z prośbą o ukrócenie takich bezpodstawnych cyrkularzy w stosunku do członków, zrzeszonych w naszym Związku. Przychylając się do podanych przez nas motywów, Kierownik Wojskowego Zakładu Remontu Koni wydał następujące zarządzenie: „Zarządzenie C. T. O. i K. R. co do przeglądu przez inspektora wszystkich koni, mających być przedstawionych Komisji Remontowej jest bezpodstawne, gdyż może dotyczyć tylko drobnych



rolników, więksi zaś hodowcy zrzeszeni w Związku Hodowców przedstawiają sami konie Komisji Remontowej bezpośrednio na każdym spędzie, gdzie Komisja w danym dniu urzęduje i nie obowiązani są występować przez inspektora chowu koni oraz ponosić jakiegokolwiek kosztu na rzecz Kółek Rolniczych". Zarządzenie powyższe zostało podane do wiadomości Członków Związku w komunikacie.

W roku sprawozdawczym Związek urządzał Wystawę Koni w Włocławku. Sprawozdanie z Wystawy Koni w Włocławku zostało ogłoszone w „Jeźdźcu i Hodowcy” Nr. 30 z dn. 25 lipca 1931 roku.

W dn. 7 lipca 1931 r., staraniem Związku Hod. Szl. Konia Półkrwi odbył się Kazimierzy Wielkiej pokaz koni. Skład Komisji Sędziowskiej stanowili: przewodniczący Aleksander margr. Wielopolski, członkowie p.p. Tadeusz Nosarzewski, kierownik Państw. Stada Ogierów w Bogusławicach i płk. Kulesza, przewodniczący Komisji Remontowej Nr. 3.

Na pokaz doprowadzono 54 konie związkowe.

Komisja Sędziowska przyznała nagrody honorowe:

Medale brązowe Min. Rolnictwa:

p. Andrzejowi Deskurowi z Sancygniowa za grupę hodowlaną, złożoną z klaczy Braga z córkami: Burgrabianką, Wartą, Bajką, Czajką, Danusią po og. Gazal i Faraon.

P. Stanisławowi Tiede z Koperni za kl. Kukłę po og. 312 Schagya.

Listy pochwalne: p. Feliksowi Szańkowskiemu z Wierzbna za grupę: kl. Szumka z 4-giem potomstwem.

P. Helenie hr. Morstinowej z Kowar za kl. Renę po og. Domino ze źrebięciem po og. Ad Memoriam.

Związek Hodowców Szl. Konia Półkrwi w październiku 1931 r. przystąpił razem z 7-ma innymi Związkami Hodowców do Naczelnej Organizacji Związków Hodowli Koni w Polsce i opłaca roczną składkę od 2-ch delegatów po 600 zł.

Z posiadanych materiałów Związku została opracowana przez Kierownika Związku p. M. Rostafińskiego, broszurka p. t. „Ogólnokrajowa hodowla koni w Polsce”, która została przetłumaczona na język włoski. Broszura ta została wydana z racji Targów w Weronie i Wystawy w Medjolanie, w których to wystawach brały udział z dobrym wynikiem konie remontowe pochodzenia poleskiego.

Księga Stadna. Sprawa wydania Ksiąg Stadnych jest rzeczą nader poważną, wymagającą dużej dozy znajomości hipologicznych, dokładności w uporządkowaniu materiału dla Komisji do Ksiąg Stadnych.

Zarząd Związku konstatuje, że to co biuro Związku wykonało w roku sprawozdawczym odnośnie z pracami przygotowawczymi do wydania Księgi Stadnej, mimo szczupłego personelu, już i tak przeciążonego pracą, z racji rozwoju Związku, ma duże trudności, mimo to Zarząd Związku dołoży wszelkich wysiłków dla wydania Ksiąg Stadnych.

## ZAGRANICZNA.

### ANGLJA.

— Ostatnie notowania londyńskie:

St. Leger, Doncaster 7 września.

|                       |                      |
|-----------------------|----------------------|
| 5:1 Udaipur           | 20:1 Fog Horn        |
| 5:1 Dastur            | 20:1 Andrea          |
| 5:1 Orwell            | 20:1 Loaningdale     |
| 6:1 Violator          | 33:1 Celebrator      |
| 100:8 April the Fifth | 40:1 Gainslaw        |
| 50:1                  | i więcej inne konie. |

### FRANCJA.

— Deauville, 20 sierpnia.

Grand Handicap de Deauville, 50.000 fr. — 1600 mtr.

1. Lovelace, 5 l. og. sk. gn. (La Farina — Straitlace) James Hennessy, 63 kg., ż. J. Jennings.

2. Tapinois, 4 l. og. (po Tapin) Mlle J. Davies, 58½ kg., ż. C. Elliott.

3. Seguridad, 3 l. kl. (po Grand Guignol) W. A. Chanler, 40 kg., ż. J. Nyberg;

bez miejsca: Le Commissaire, Sans Rancune, Beaumontel, Belrose, Brian Boromhe, Picapiu, Shelley, Scylla, Serenade IV, Atruche, Mlle de Valois, Prior, Cibrairie, Fifth Wheel, King's Girl.

Wygrane o 2½ — ½ dług. — szyja. Czas: 1:38,4.

Tot.: 76, 29, 34, 84:10.

— Licytacje roczniaków w Deauville rozpoczęły się w niedzielę dnia 14 b. m. Pierwsze dni przyniosły katastrofalny rezultat. Przy bardzo nikłej chęci kupna, sprzedawano produkty klasowych reproduktorów za bezcen; ceny osiągnięte nie pokrywają nawet w części — cen stanówek. Cyfrowe rezultaty są następujące:

1) dzień: sprzedano 14 roczniaków za 15.700 fr. Przeciętna — 1.121 fr.

2) dzień: sprzedano 24 roczniaków za 123.800 fr. Przeciętna — 5.158 fr.

3) dzień: sprzedano 8 roczniaków za 41.000 fr. Przeciętna — 5.125 fr.

4) dzień: sprzedano 25 roczniaków za 289.100 fr. Przeciętna — 11.564 fr.

5-go dnia licytacji sprzedawano roczniaki słynnego stada Champagne Saint Hilaire, własność bar. M. de Rothschilda. Sprzedawano bez cen rezerwowych. Cały przychówek, składający się z 42 sztuk, sprzedano za 651.300 fr., co daje przeciętną 15.507 fr. Najwyższą cenę uzyskał ogierek Aristos (Sardanapale — Miss Bachelor) rodzony brat słynnego Fiterari, tudzież klacz Xantha (Abbots Speed — Xanthos), za które zapłacono po 75.000 fr. — W szóstym dniu licytacji (sobota 20 b. m.) sprzedano 24 roczniaków za 682.100 fr., co daje najwyższą dotychczas osiągniętą przeciętną 28.421 fr. Tego dnia osiągnął roczniak najwyższą dotychczasową cenę 80.000 fr. Jest nim c. gn. ogierek Silver Bow (Hurry On — Blue Scarf) hod. Comte de Taldhouet-Roy. Zaznaczyć jednak należy, że sama cena stanówki z Hurry On'em wynosi 400 Ł.

### NIEMCY.

— Kolonia n. R. 17 sierpnia.

Rheinisches Zuchtrennen, 7.500 RM. — 1000 mtr., dla dwulatków.

1. Janitor, og. gn. (Fervor — Jane Pierney) A. i C. v. Weinberg, 55½ kg., ż. O. Schmidt.

2. Languste, kl. (po Gulliver II) Gł. St. Graditz, 54 kg., ż. J. Rastenberger.

3. Jahrhundert, og. (po Aldford) St. Mydlinghoven, 54 kg., ż. J. Vinzenz;

bez miejsca: Charmante, Seni, Paul Feminis, Ginsterblüte, Vahland.

Wygrane o 1½ — ½ — ½ dł. Czas: 1:01,8.

Tot.: 19, 11, 14, 17:10.

|                                                               |              |                    |                      |                |
|---------------------------------------------------------------|--------------|--------------------|----------------------|----------------|
| JANITOR, og. gn. ur. 1930 r.<br>w st. p. A. i C. v. Weinberg. | Fervor 16    | Galtee More 5      | Kendal 16            | Bend Or 1      |
|                                                               |              |                    |                      | Windermere 16  |
|                                                               |              | Festa              | Morganette           | Springfield 12 |
|                                                               |              |                    |                      | Lady Morgan 5  |
|                                                               |              |                    | St. Simon 11         | Galopin 3      |
|                                                               |              |                    |                      | St. Angela 11  |
|                                                               | Jane Pierney | Stefan the Great 2 | L'Abbesse de Jouarre | Trappist 1     |
|                                                               |              |                    |                      | Festive 16     |
|                                                               |              | Tubbercurry        | The Tetrarch 2       | Roi Hérode 1   |
|                                                               |              |                    |                      | Vahren 2       |
|                                                               |              |                    | Perfect Peach        | Persimmon 7    |
|                                                               |              |                    |                      | Fascination 2  |
|                                                               |              |                    | Captivation 2        | Cyllene 9      |
|                                                               |              |                    |                      | Charm 2        |
|                                                               |              |                    | Glaze Wheel          | Orby 26        |
|                                                               |              |                    |                      | Glaze 16       |



## TELEGRAMY WŁASNE.

— Budapeszt, 20 sierpnia.

St. Stefans Preis, 49.000 pengö — 1800 mtr.

1\* Rapallo, 4 l. kl. gn. (Pázmán — Rába) E. Dreher, 58 kg, z. Gutai.

1\* Rendes, 4 l. og. kaszt. (Sanskrit — Rozsas) E. Horvat, 59½ kg., z. Balog.

3. Palcsi, 3 l. og. (po Balbinus) Mr. Corner, 44 kg., F. Kaszian;

bez miejsca: Diva, Kurucz, Honpolgar, Kereső, Admiralis, Kellermann.

Wygrane łeb w łeb — ¾ dl. Czas: 1:54.

Tot.: 21, 126, 17, 32, 22:10.

— Deauville, 21 sierpnia.

Prix Morny, 100.000 fr. — 1200 mtr., dla dwulatków.

1. Cecias, og. gn. (Ramus — Castagnette), M. Boussac 56 kg., z. C. Elliott.

2. Spirituelle, kl. (po Diomedes) S. J. Unzue, 55 kg., z. D. Torterolo.

3. Rodosto, og. (po Epinard) P-sse de F. Lucigne, 56 kg., z. R. Brethes;

bez miejsca: Phalante, Commander, Pantalon, On Parade, Kephite, Tattle, Coque de Noix, Bipearl.

Wygrane o kr. łeb — 1½ dl. — szyja. Czas: 1:13.

Tot.: 153, 40, 22, 43:10.

|                                                         |             |             |              |               |                |
|---------------------------------------------------------|-------------|-------------|--------------|---------------|----------------|
| CECIAS, og. gn. ur. 1930 r.<br>w stadzie p. M. Boussac. | Ramus 14    | Rabelais 14 | St. Simon 11 | Galopin 3     |                |
|                                                         |             |             |              | St. Anzela 11 |                |
|                                                         |             | Only One    | Satirical    | Satiety 2     |                |
|                                                         |             |             | Son o'Mine 9 | Chaff 14      |                |
|                                                         |             | Castagnette | Sardalapa 16 |               | Isonomy 19     |
|                                                         |             |             |              |               | Alibech 9      |
|                                                         | Castagnette | Casquetts   | Omorca       | Common 4      |                |
|                                                         |             |             |              | Omladina 14   |                |
|                                                         |             |             |              | Prestige 4    | Le Pompon 18   |
|                                                         |             |             |              |               | Orgueilleuse 4 |
|                                                         |             |             |              | Gemma         | Florizel II 7  |
|                                                         |             |             |              |               | Agnostic 16    |
| Captivation 2                                           | Cyllene 9   |             |              |               |                |
|                                                         | Charm 2     |             |              |               |                |
|                                                         |             | Cassis      | Morion 5     |               |                |
|                                                         |             |             | Domiduca 20  |               |                |

— Deauville, 22 sierpnia.

Grand Handicap de la Manche, 50.000 fr. — 3400 mtr.

1. Cormoran, 3 l. og. kaszt. (Corymbe — Thalysie) M-me H. Palmer, 44½ kg., z. G. Bridgland.

2. Bellerophon, 3 l. og. (po Brabant) James Hennessy, 42½ kg., z. B. Rosen.

3. Bel Ideal, 4 l. og. (po Bridaine) X. Licari, 52½ kg., z. M. Margot (jako drugi zdyskwalifikowany);

bez miejsca: Metchoui, Langennerie, Alcibiade, Feu de Joie, Tawriz, Sereno, Elixir, Dent du Chat II, Mantelive.

Wygrane o łeb — 2 — 1½ dl. Czas: 3:50,4.

Tot.: 136, 31, 19, 28:10.

## Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Łącku

podaje do wiadomości, że w dniu 2 września 1932 r. (piątek) o godzinie 12-ej w południe w Płocku Hotel Warszawski (podwórze)

odbędzie się przetarg na 7 ogierów i 1 wałacha.

— TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE —

Wielka Doroczna Licytacja Koni  
pełnej i półkrwi angielskiej, arabów i anglo-arabówreproduktorów, matek stadnych,  
koni znajdujących się w treningu  
oraz **roczniaków** odbędzie  
się na torze wyścigowym  
w Warszawie

w dniu 3-go października 1932 roku.

WPISOWE 10 ZŁOTYCH OD KONIA.

Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe,  
nie będą umieszczone w katalogu.Zapisy koni do licytacji przyjmuje Redakcja  
„Jeźdźca i Hodowcy” Warszawa, Mazowiecka 16,  
do dnia 1-go września r. b.

## Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16. Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 35

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

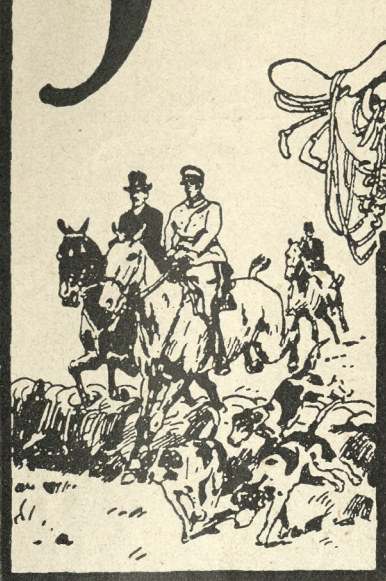
Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.



# JEŹDZIEC i HODOWCĄ



TYGODNIK ILUSTROWANY  
ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,  
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,  
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 10 września 1932 r.

Nr. 37.

TREŚĆ Nr. 37: Z tygodnia. — Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi, (C. d.) Paweł Popiel. — Zawody konne nad Dniestrem, rtm. Leon Kon. — Hodowla we Francji, mjr. Chodowiecki. — Strzyżenie koni, płk. lek. wet. Hofman. — Kronika krajowa i zagraniczna.



FIRLEY, og. gn. ur. 1928 r. (Finnländer — Bonny Maiden po Grosvenor) w st. p. A. Budnego, wł. p. Aleksandra Tuńskiego, zwycięzca Nagrody Sac-à-Papier (12.000 zł. — 3200 mtr.) pod żok. Fomienko.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).



## Z TYGODNIA.

**Polski St. Leger zdobywa łatwo Imperator, Nagrodę Sac-à-Papier — Firley; w pozagrupowej dla dwulatków Gentry bije Eclair'a II.**

### Niedziela, 4 września.

Piękny, aczkolwiek nieco wietrzny dzień wrześniowy zgromadził na polu mokotowskim sporo publiczności, która przybyła, aby naocznie obserwować rozgrywkę najpoważniejszej dystansowej próby derby-generacji, St. Leger, czyli gonitwy im. Prezesa Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce na dystansie 3000 mtr., dotowanej sumą nominalną 40.000 zł. dla pierwszego konia.

U startu wymienionej gonitwy zebrało się siedem trzylatków, które reprezentowały to, co było w danym momencie „na nogach” z elity generacji. Żałowano ogólnie, iż dwa czołowe trzylatki Hel i Dżems nie mogły być wyprowadzone do startu, tak więc udział przyjęły: zwycięzca gonitwy Kozłenińskiej — Imperator, przy pierwszym swoim występie w sezonie jesiennym pobity przez Gibson Mañd; z tejże stajni Irkut, zwycięzca Handicap'u Otwarcia pod najwyższą wagą 59 kg. i kilkakrotny zwycięzca innych gonitw; nasza oaksistka Finesse, która w wymienionej gonitwie odniosła łatwy tryumf; mający poza sobą dwa kolejne zwycięstwa, syn Mości Księcia — Komandor, posiadający bezspornie klasę; pozatem Polmoodie VII (trzecia w Oaksie za Finesse i Genova'ą), Izbor i Barbe Bleu.

Ruszają w dystans: Irkut, Finesse, Izbor, Polmoodie VII, Imperator, Komandor, pole zamyka Barbe Bleu; naprzeciwko trybun głównych za Irkutem i Finesse na 3-cim miejscu idzie Imperator, na 4-tem Polmoodie VII wraz z Izbozem. Przeciwnie idzie prosta: Irkut prowadzi z dużym odskokiem, Imperator mija Finesse i przed słupem 1000-metrowym wychodzi na pierwsze miejsce, zmieniając towarzysza stajni; w tym samym czasie Barbe Bleu przechodzi na czwarte i zaraz na trzecie miejsce; przy stajniach do Imperatora podchodzi Finesse, lecz ogier z łatwością oddziela się od klaczy i cwałując swobodnie.

### mija celownik, jako łatwy zwycięzca,

bijąc o 2½ długości Finesse, za którą blisko kończy finishujący Komandor, pozostałe w odstepie z Barbe Bleu na czele.

Stajnia „Lubicz” odniosła poważny tryumf, zwyciężając koniem, który już w wieku dwuletnim stał na czele swojej generacji. Idąc w czołowej grupie, ogier ten wytrzymał morderczy nacisk Finesse na przedostatnim półkilometrze, pokrywając dystans poważny w rekordowym czasie 3 m. 14½ s. (coprawda po torze suchym) i stwierdzając już bezapelacyjnie swoją wysoką wartość. Spotkanie tego ogiera z wybitnymi trzylatkami: Helem i Dżemsem byłoby wielce emocjonującym, kto wie jednak, czy wogóle nastąpi.

Finesse, dla której przypuszczalnie dystans był za długi oraz Komandor, finishujący nieco późno, zrobili doskonały wyścig.

Oczywiście, mówiąc o zwycięzcy St. Leger, nie można pominąć, iż laury dzielili prócz właścicieli również stado „Krasne”, trener S. Michalczyk i ż. Chatisow, który z maestrią i brawurą przeprowadził swego żrebca.

Rodowód Imperatora pomieszczony był w Nr. 28 naszego pisma, o rodowodzie tym wspominaliśmy już niejednokrotnie z racji wygranych tego konia, obecnie dodać tylko możemy, iż akcje Parachute'a, jako ojca zwycięzcy, poszły silnie w górę, również matka zwycięzcy Frosted Ice, dając kolejno Głuszcza, Imperatora i Jawora III, okazała się jedną z lepszych naszych klaczy stadnych.

Pochodzi ona z doskonałej linii żeńskiej St. Marguerite (do której i nasz Villars należy) i linja ta u nas również zaczyna święcić tryumfy. Babka zwycięzcy jest natomiast klaczą bardzo silnie zimbreed'owaną na Isonomy'ego i klacze takie w hodowli bardzo często wybitnie się odznaczały.

**Nagroda Sac-à-Papier**, próba uzdolnień stayer'owskich koni starszych, rozgrywana na dystansie 3200 mtr. zgromadziła u startu trzy konie. Faworytem publiczności był niespożyty, dziś sześciolatek Colombo, zwycięzca gonitw im. S. Wotowskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej, przeciwko któremu wystąpiły w szranki: Firley, który w sezonie jesiennym zajął trzecie miejsce w Handicap'ie Otwarcia i był drugim za Wagramem (bijąc finishem Eclair'a) w gonitwie pozagrupowej oraz Nurt, zwycięzca Handicap'u Otwarcia pod wagą 57½ kg.

Colombo, Firley, Nurt, oto porządek, w którym konie ruszyły; współzawodnicy idą blisko siebie, na przeciwległej prostej Colombo, idący dobrem pace'm, próbuje odejść od pilnującego go **Firley'a**, lecz ten ostatni nie daje się, przy wyjściu na prostą podchodzi do syna Fils du Vent'a i naprzeciwko tanich trybun

### mija swobodnie groźnego przeciwnika,

wygrywając pewnie o 3½ długości przed Colombo, za którym kończy Nurt.

Nie umniejszając w niczem wagi zwycięstwa Firley'a, należy jednak zaznaczyć, iż Colombo prawdopodobnie nie miał jeszcze dość roboty, co wyjaśni się dopiero podczas następnego jego występu.

Czas gonitwy doskonały 3 m. 29 s., równający się rekordowi Forwarda z 1927 r., jest gwarancją, iż próba była surową, a więc miarodajną; właściciel zwycięzcy, zamiatowany sportsman p. A. Tuński, został wynagrodzony za wysiłki, zmierzające do podniesienia materiału swojej stajni, również hodowca p. A. Budny, trener S. Włosek i żokej Fomienko mieli piękny dzień.

Rodowód Firley'a umieszczony był w Nr. 28 naszego pisma; jest on oparty na nagromadzeniu krwi St. Simon'a,

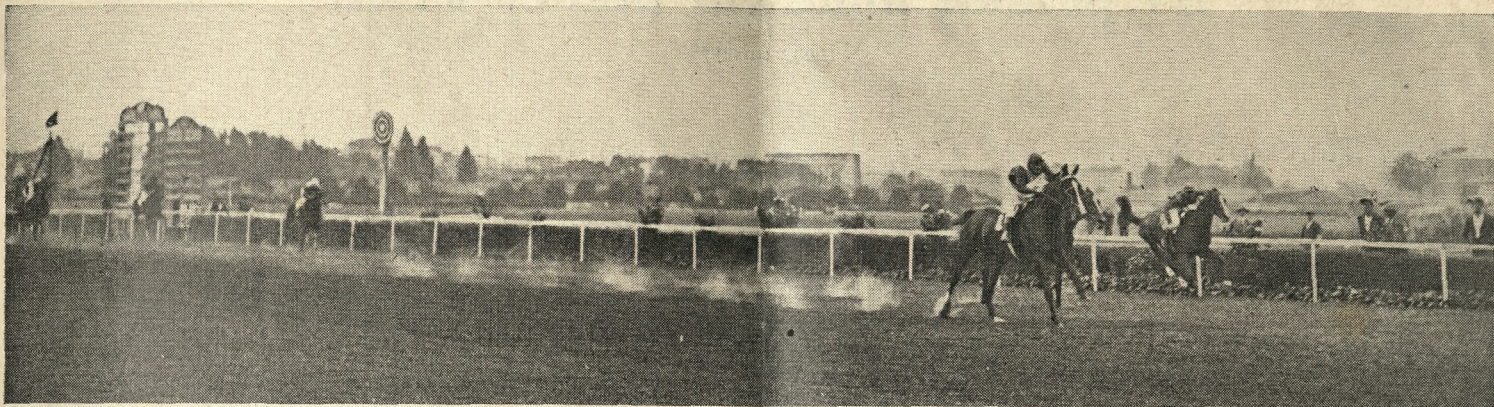


Hampton'a i Isonomy'ego. Poważny sukces hodowlany odniósł ojciec zwycięzcy, idący z linii St. Simon'a — Finnlander; matka — Bonny Maiden jest angielską klaczą, importowaną w r. 1926, jako pierwsze dwa produkty dała Firley'a i Morowego.

Nagroda pozagrupowa dla dwulatków (7.000 zł., 1100 mtr.) wzbudzała duże zaniepokojenie, gdyż mający na zasadzie galopów doskonałą opinię, syn Illuminatora — Eclair II, dwukrotny zwycięzca (nad Janczarem III i Jarosławem), miał zmierzyć swe siły z synem Bafura — Gentry'm. Ten ostatni występował dotychczas trzykrot-

Ojciec jego Bafur dał tyle już dobrych koni, a szczególnie wcześniej dojrzewających, iż przyzwyczailiśmy się niemal do tego, iż każdy z jego potomków umie galopować. Matka jest klaczą angielską, importowaną w 1923 r. i dała kolejno: Banco, Con amore, Eppur si Muove i obecnie Gentry. Ponieważ Bafur na każdym materiale żeńskim potrafi dawać wybitne konie, nic nie byłoby w tym dziwnego, gdyby Gentry zdolnościami wyścigowymi znacznie przewyższył swoje rodzeństwo, jak to tylorotnie widzieliśmy.

Rodowód oparty jest na połączeniu krwi St. Si-



IMPERATOR, 3. l. og. gn. (Parachute — Frosted Ice) st. „Lubicz” wygrywa St. Leger (40.000 zł. — 3000 m.), bijąc pod zok. Chatisowem łatwo o 2 dług. Finesse, Komandora, Barbe Bleu, Polmoodie VII, Izboru i Irkuta.  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

nie: pobity w Łodzi przez Arnolda, tryumfował następnie na 900 mtr. nad Tęczą II, Apatim i pozostałymi, poczem w Warszawie w gonitwie II kategorii, idąc z miejsca do miejsca, górował czas cały nad Eidolon'em i Japonją.

Idąc na froncie i mając poza sobą początkowo Markizę III, którą zaraz zmienił Eclair II, **Gentry** przeprowadził cały dystans i na prostej swobodnie oddzielił się od przeciwnika,

**bijąc łatwo Eclair'a II o trzy czwarte długości,**

w odstępie zaś kończyła Markiza III.

Powyższe zwycięstwo pozwala klasyfikować zwycięzcę bardzo wysoko i wróżyć mu jaknajlepszą przyszłość.

mon'a i Bend Or'a, które wydaje tak doskonałe rezultaty, przewaga jednak elementów speed'owych w rodowodzie wydaje się być większa.

We wtorek, 30 sierpnia, w gonitwie pozagrupowej, idący za Amuletem i Nurtem — Duce, naprzeciwko tanich trybun podszedł do Amuleta i w walce z nim minął celownik z przewagą krótkiej szyi.

W gonitwie I kategorii As Coeur i Bohun II zjadły się wzajemnie, co zdyskontował dosiadający Valibala ż. Jagodziński, wychodząc na front na początku prostej, gdy tempo znacznie osłabło i zwyciężając łatwo o 2 długości.

We środę, 31 sierpnia, gonitwę I kategorii zdobyła b. łatwo szybka córka Boba i Medei — Markiza III, górując czas cały nad przeciwniczkami. W gonitwie I kategorii dla 3-letnich i starszych koni, idący za Frajerem — Komandor, na prostej górował łatwo, drugie zaś miejsce odebrał niegotowemu jeszcze Frajerowi finishujący Fandango II.

We czwartek, 1 września, w gonitwie pozagrupowej przeprowadził cały dystans i wygrał łatwo syn Tapin'a — Tarvisio, jednak został pozbawiony I-szej nagrody (którą otrzymał Hermes II), ponieważ niósł o 1 kg. za mało.

Rodzony brat Efura i Fiammina'y — dwuletni Gandhi, idąc za Amarantem, przed głównymi trybunami wyszedł

|                                                            |            |               |                 |                         |
|------------------------------------------------------------|------------|---------------|-----------------|-------------------------|
| GENTRY, og. gn. ur. 1930 r.<br>w st. Alfr. hr. Potockiego. | Bafur 20   | Fervor 16     | Galtee More 5   | Kendal ☉ 16             |
|                                                            |            |               |                 | Morganette 5            |
|                                                            |            |               | Festa           | St. Simon ● 11          |
|                                                            |            | Bracing Air   | Hannibal 1      | L'Abbesse de Jouarre 16 |
|                                                            |            |               |                 | Trachenberg 14          |
|                                                            |            |               | Butterfly Dance | Zama 1                  |
|                                                            | Aquamarine | Aquascutum 10 |                 | Saraband 14             |
|                                                            |            |               | Childwick 19    | Mariposa 20             |
|                                                            |            |               |                 | St. Simon ● 11          |
|                                                            |            | Sea Lavender  | Cullercoats     | Plaisanterie 19         |
|                                                            |            |               |                 | Darby 5                 |
|                                                            |            |               | Laveno 1        | Poldoody 10             |
|                                                            |            |               | Irish Sea       | Bend Or ☉ 1             |
|                                                            |            |               |                 | Napoli 1                |
|                                                            |            |               |                 | Blairfinde ☉ 5          |
|                                                            |            |               |                 | Rosmarine 22            |



swobodnie na front, bijąc dwuletniego crack'a stajni p. M. Róga o ½ długości.

W sobotę, 3 września, Karambol w pojedynkowej walce z Casanova'ą przeprowadził cały dystans i łatwo górował o dwie długości.

W gonitwie II kategorii dla dwulatków, córka Bafura i Frau Szerena'y — Grigollatis prowadziła czas cały i pobiła u celownika pewnie o ½ długości Apatin oraz Eneidę.

## Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi.

(Ciąg dalszy)

### Linja Birdcatcher:

Red Eagle (I. Birdcatcher), Manfred (Daniel o'Rourke), Benithorpe (Isonomy), Purytan (Isonomy), Newminster II (John o'Gaunt), Louviers (Isinglass), Mimo (Isinglass).

### Linja Stockwell:

Comforter (Stockwell), Typhoeus (Stockwell), Glencoe (Blair Athol), Bombay (Blair Athol), Drumstick (Rataplan), Wild Youth (Ketledrum), Polyscope (Uncas), His Majesty (Knowsley), Idle Boy (Bend Or), Locarno (Bend Or), Chalili (Ketledrum), The Donnerhorn (Thunderbolt), Oakhorst (Reverberation), Willesden (Lingerer), Hamis (Bona Vista), Sandown (Bruar), Venison (Vulcan), Annandale (Springfield), Lead on (Rightaway), Bill (Kington), Diabolo (Bel Demonio), Avarice (Avidity), Monterey (Goldfinch), Orpah (Orme), Ti Ricordi (Ormondale), Blight (Ugly), Polar Fox (Flying Fox), Nightshade (Martagon).

### Linja Voltigeur:

Brennus (Voltigeur), Schildwache (Galopin), Hulton (Galopin), Tom Cringle (Donovan), Duncree (Donovan), Boufflers (St. Simon), Brissac (St. Simon), Simonburn (St. Simon), Petros (St. Simon), San Salvatore (St. Simon), St. James (St. Serf), Orange Bud (William the Third), Perdicoas (Pensimmon), Athleague (Perigord), Hafiz (Pioneer), Kaiser (Skirmischer), Lagos (Santoi), Althorp (Tibthorpe).

### Linja Orville:

Canaletti (Muley Moloch), Sir Harry (Muley Moloch), Y. Muley Moloch (Muley Moloch), Recovery (Emilius), Bullion (Emilius).

### Linja Tram-p:

Carolus (War Eagle), Wallace (Lottery), Neptunus (Weatherbit), Reginald (Weatherbit), Lanercost (Liverpool), Oven (Lecturer).

### Linja Blacklock:

Flatterer (Hetman Platoff), Prevention (The Cure), Pancace (Speculum).

### Linja Mercury:

Redcar (Catton), Salteador (Bloomsbury).

### Linja Whalebone:

Aristocrat (Rococo), The Plumber (Camel), Fergus

(Waverley), Paganini (King of Kent), Grand Coup (Gladateur).

### Linja Waxy:

The Captain (King o'Scotts), Starch (Woful), Walmer (Chatham), Vinegar Hill (Kingstown), Warcraft (Kingercraft), Humpboay (Schuttle Pope), Incendiary (King Tom), Handkerchief (Lowland Chief), Visnagor (Grand Flaneur).

### Rodzina Byerly Turk:

#### Linja Herod:

Paladin (Clarion), The Reiver (Pantaloone), Albermanle (Y. Phantom), Chester (Filho da Puta), Ludlow (Filho da Puta), Peter Proteus (Partisan), Eglamore (Thurio), Cesario (Favo).

#### Linja Wild Dayrell:

Herold (Allbrook).

#### Linja Bay Middleton:

Firmament (Planet), Von Stroom (Flying Dutchman), Jezupol (Andover).

#### Linja Selim:

The Charmer (Ephesus), Freewill (Sultan).

#### Rodzina Godolphin Arabian:

#### Linja Trumpator:

Sorcerer (Y. Sorcerer), Fadladeen (Nutwith), Macdonald (Monarch).

#### Linja Melbourne:

Oakball (Melbourne), Earl of Dartrey (The Earl), Carlton (Pell Mell).

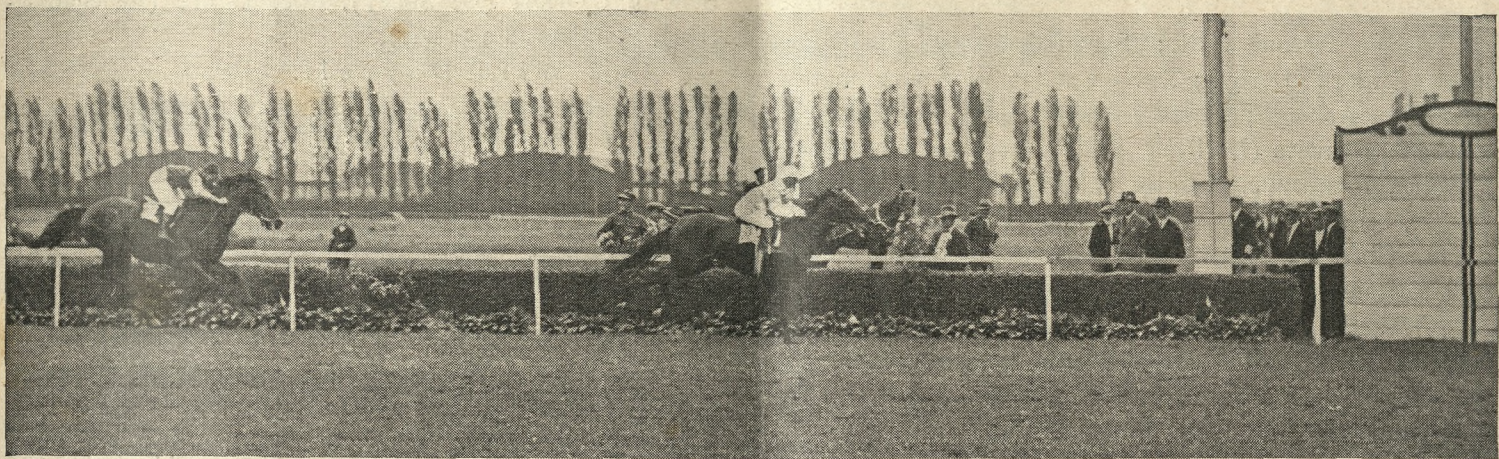
W dawno odległych czasach pokrywały ponadto Northenden (Battledore) i A. Joke (Dromedary), nie posiadając angielskiej księgi stadnej nie mogłem odszukać do jakiej linii przynależały.

Klacz stadnych, urodzonych w Anglii, mieliśmy 292, z nich pochodziło po 4 po Stockwell, Bend Or i Springfield; po 3 po Kingercraft, Parmesan, Isonomy, St. Simon, Reverberation, Robert the Devil, Strathconan, The Sailor Prince, Ladas, Morion, Orme, The Jolly Friar, Filho da Puta, Hermit, Velocipede; po 2 po I. Birdcatcher, Satiety, Hagioscope, Star Ruby, Wenlock, Boulevard, Whalebone, Matchmaker, Sir Bevys, Thurio, Mackintosh, Carlton, Childwick, Lord Lyon, Mask, Muncaster, Cambuscan, Ayrshire, Nuneham, The Flying Dutchman, Highborn, Kendal, Restitution, Lowlander, Humphrey



Clinker, Sleight of Hand, Tomboy, Venison, Voltaire; po 1 po Faug à Ballagh, Muley Moloch, Lanercost, William Rufus, Vermouth, Sir Hercules, King of Trumps, Lord Ronald, Slane, Salisbury, Loiterer, Poulet, Riversdale, Sotterley, General Peel, Thormanby, Fancy Boy, Teddington, Cold, The Duke, Melton, King Tom, Galliard, Marco, Fiddlestick, Carnival, Rosicrucian, Barcaldine, Idle Boy, Sir Geoffrey, Volodyovskii, Goldfinch, Orvieto, Bucaneer, King Monmouth, Uncas, Enterprise, Ithuriel, Greenan, Hampton, Child of the Mist, Macheath, Sir Bevys, Clairvaux, Goldseeker, Sheen, Picador, Actaeon, Cardinal Puff, Merman, Chattanooga, Saunterer, The Arrow, John Day, St. Serf, Moustachio, Bridge of Earn, Fowling piece, Juvenel, Friar Rush, Alarm, St. Patrick, Brutandorf, Schildwache, Kingcraft, Chatham, Emilius, Picaroon,

neham, matka Alice Grey, babka Pickwicka (Derby); — Applause po Blair Athol, matka Pokusy i Sędziny, babka Wiarusa i Helktora; Banjo po Lord Lyon, matka Monopola (Derby); Tebro po Lyon, matka Tzigane, Touraine, Tambourin (Derby), babka Teutonic, Treize i Turquoise; Cross Patty po Bend Or, matka Dżumy, Oszczepa i Proporca; Edenhall po Kendal, matka Splendora; Edgeworth Bess po Vandermulen, matka Kuli, babka Nonsensu, prb. Koguta i Farsy; Eloquence po Chatham, matka Evelyny, babka Salamandry, prb. Felicjty, Sylfidy, Pani Chorążyny, Ris au nez, Karyatydy, prprb. Barbier de Seville, Felicia Mallet, Chorążanki, Madame Ferrari, Gracyi, Mea, prprb. La Galette, Thalestris, Sirene, Nitocris, Bejruta (Derby), prprprb. Bilitis i Córki Nitocris, prprprprb.



FIRLEY, 4 l. og. gn. (Finnländer — Bonny Maiden) p. A. Tuńskiego, wygrywa Nagrodę Sac-à-Papier (12.000 zł. — 3200 m.) bijąc pod żok. Fomienko o 3½ dłg. Colombo i Nurta.  
(Fot. N. Pełczyński — Warszawa).

Langar, Collwitch, Recovery, The Palmer, Fitz Simon, Hurras, Rosebery, Prime Minister, Orlop, Noble Chieftain, Statesman, Vespasian, Sterling, Norwich, Eliacin, The Lambkin, Darnley, Cicero, Sir Hugo, Nunthorpe, Liverpool, Vandermulen, Hawkstone, Pellegrino, Tibthorpe, Cothenstone, Rapture, Blinkhoolie, Cassock, Doncaster, Peper and Salt, Lydon, Glaucus, Troilus, Dutchskater, Florizel II, Carnelion, Donovan, Desmond, John o'Gaunt, Petronel, Charibert, Bertram, Wedmore, Lambton, Onslow, Victorius, Gallinule, Velasquez, Sultan, Jeddah, Pantaloon, Dr. Syntax, Touchstone, Esterling, Watercross, Cylinder, Highland Chief, Veracity, Voltigeur, Caractacus, Galopin, Blair Athol, Cherry Tree, Sealskin, Wiseman, Prestonpans, Marquis of Carabas, Theofilus, Gladiateur, Hominy, Hazlemere, Wild Oats, Hazlehatch, Golden Garter, Royal Hampton, Orlando, Battledore, Speculum, Avington, Earwig, Deuce of Clubs, Master Kildare, St. Maclou, Royal Realm, Prism, Common, Viennois, Trapeze, Simony, Faust, Oskar, Napsbury, Burnaby, Swiss, Surefoot, The Provost, Gameboy, Lanercost, Nutwich, Aurum II, Dineford, Harry Melton, Navarino i Mameluke.

Z klaczy tych wyróżniły się w potomstwie i wstawiły polską hodowlę w kraju i zagranicą następujące: Black Mare po Sealskin, matka Scotilli i Mackbetha, babka Scotch Boya; Cornaline po Carnelion, matka Smitke (Derby), Polly i Cornelli, babka Hungariana, Atili (Derby) i Gouvernail; — Alicia po Nu-

Parsinity; Epsom Saint po St. Maclou, matka Grey Boya; Even po Stockwell, matka Augusty, babka Kordjana, Rymko Rajgisa (Derby) i Laudy, prb. I cannot i Elle se gobe, prprb. Zeppelina i Quelle Grue, prprprb. Halfy; First Flight po Melton, matka Sac à Papier; Fleur de Luce po Springfield, matka Fluora (Derby); Impatient po King Monmouth, matka Intrygantka (Derby); Kitty Sprightly po Rosicrucian, matka Kirkora i Kundry; Lady Daisys po Orme, matka Magnata (Derby), Gardefeu i Bomby, babka Fausta; Lady Lambkin po I. Birdcatcher, matka Paddy i Lambtona; Lady Mary Anne po Poulet, matka Le Sorcier (Derby) i Orlando; Laurel Crown po Kingcraft, matka Doniczego, babka Panamy i Krety; Little Pegotty po The Flying Dutchman, matka Fair Neel, North Star i Fanny, babka Perkuna, Nelly o'Rourke, Good Devila, Impa, Stelli, Brawury, prb. Koncerza, Gullivera, Aschabada, Ruling Star, Miss Churchill, Judith, prprb. Ramuncio II, Floreala (Derby), Ruty i Uzdy; Marie po Cambuscan, matka Miry, babka Matadora (Derby), Miecznika, Mazura, Motruny, prb. Dzielnej, prprb. Legii, prprprb. Cudem Cudów; Mary Langden po Carlton, matka Elly Langden, babka Liry i Jerzyny, prb. Rydzyny i Ruń, prprb. Baghery, prprprb. Icy Wind; Miranda po Mackintosh, matka Madjara i Miry, babka Parachute i Estelli; Mrs. Prig po Lord Ly-



on, matka Pana Twardowskiego, babka Mitrydata Pontyjskiego, prb. Miltiada (Derby); Snow po Sir Hugo, matka Esneh, babka Angary, prb. Ersilji; Cyntria po Pellegrino, matka Facetki, Hardej i Króla; Moorhen po Emilius, matka Lady Moorhen, babka Juraty, Foscari, Vendetty, Miss Moorhen, Mignon, prb. Sarry Moorhen, Neptunusa, Sweet Moorhen, Mephisto, Orkana i Dąbrowki, prprb. Sylvana, Madame de Parabere i Rose Caron, prprprb. Kurhana, Chambery, L'Adriatico, Farureya, Walkirji, Madame de Feronay, prprprprb. Bażanta i Madame de Lamballe, prprprprprb. Anity; Muffins po Ladas, matka Mamour'a (Derby); Nutgirl po Speculum, matka Unruly; Reate po Vespasian, matka Rulera (Derby); Satire po Sterling, matka San Thiago; St. Osythe po Isonomy, matka Brzaska (Derby); Squib po Blinkhoolie, matka Racy, Sasiada, Arconii i Jilt; Sundew po Bend Or, matka Sirdara (Derby); Tweed po Wodmore, matka Grafa Janowskiego; The Jewel po po Stockwell, matka Przedświata (Derby); Vira po Gallinule, matka Heroine, Bienvenue, Gavotte (Derby), Jone, Chorok Bridge, babka Gammy prb. Cis Mol i Harmonji; Welcome Gift po Cylinder, matka Namouny, babka Hekaty i Kartacza (Derby), prb. Witezia i Boruty.

Wypada zaznaczyć, że z tych klaczy 12 należało do stada w Krasnem, 7 do stada książąt Lubomirskich, 6 do p. J. Reszkego, 5 do p. I. U. Niemcewicza, 2 do L. J. bar. Kronenberga i 2 do J. hr. Tarnowskiego.

Ogierów urodzonych we Francji mieliśmy 73, a mianowicie:

#### Rodzina **Darley Arabian:**

##### Linja **Touchstone:**

Lara (Flageolet), Syndic (Flageolet), Xaintrilles (Flageolet), Prezzo (Xaintrilles), Frohsdorphe (Polygone), Clover (Wellingtonia), Defenseur (Fricandeu), Ormesson (Stuart), Mirage II (Beauminet).

##### Linja **Lord Clifden-Newminster:**

Le Cordouan (Lord Clive), Herisson (Hawkstone), St. Germain (Saint Louis), Le Nord (Tristan), Guillaume Tell (Gouvernail).

##### Linja **Monarque:**

Le Sarrazin (Monarque), Consul (Monarque), Talisman (Le Sarrazin), Templier (Consul), Le Panisel (Trocadero), Yankee (Narcisse), Taille Vent (Don Carlos), Kremlin (Gladiateur), Fortuné (Fra Diavolo), Pole Nord (Fra Diavolo), Jour de Fête (Ermac), Epinay (Alpha).

##### Linja **Orville:**

Senateur (Royal Quand même).

##### Linja **Waxy-King Tom:**

Fontenoy (Faugh a Ballagh), Pythagoras (Kingcraft), Gascon II (Castillon).

##### Linja **Birdcatcher:**

Subside (The Baron), Reverend (Energy), Gouverneur (Energy), Stamboul (Energy).

##### Linja **Stockwell:**

Tresor (Pace), Braconnier (Caterer), Cadi (Silvio), Rourou (Jules Caesar), St. Clotaire (Vanneau), Fils du Vent (Flying Fox), Allah (Flying Fox), Versailles (Fly-

ing Fox), Leteur (Flying Fox), Peponnet (Gouvernant).

##### Linja **Voltigeur:**

Grand Four (Lauzun).

##### Linja **Beadsman:**

St. Aubin (Rosicrucian), Uzin (Blue Green).

##### Linja **Fitz Gladiator:**

Roi des Pres (Soucaras), Melbourne (Saxifrage), Faust (Saxifrage), Quand même (Saxifrage), St. Barnabe (Saxifrage).

#### Rodzina **Byerly Turk:**

##### Linja **Bay Middleton:**

Salvator (Dollar), Calebassier (Callistrate), Coq (Sansonnnet), Afer (Lutin), Patriarche (Vignemale).

##### Linja **Thormaby:**

Le Firmament (Le Sancy), Buisson Ardent (Le Sancy), L'Orloff (Le Sancy), Rocquelaure (Le Samartain), Palmiste (Le Sancy).

##### Linja **Wild Dayrell:**

Sorgho (Guy Dayrell), Mistake (Vasistas), King Bruce (Bruce), Nisco (Bruce).

##### Linja **Herod:**

Palestro (Fitz Gladiator), Blondor (Faublas), Boiard (Vermouth), Outremer (Vermouth), Florestan (Vermouth), Railleur (Mirabeau).

#### Rodzina **Godolphin Arabian:**

##### Linja **Melbourne:**

Quo Vadis (Winkfield's Pride), Prince Noir (Boissy).

Klaczy, urodzonych we Francji, było 136, z tych pochodziło 5 po Xaintrilles, 4 po Fripon, po 3 po Monarque, Vermouth, Vignemale, The Bard, Dollar, Saxifrage, Rueil, Mortemer; po 2 po Le Destrier, Le Sancy, Ventre St. Gris, Dauphin, Cambyse, Fontainebleau, Upas, Tristan, Reluisant, Firmament, Patriarche, Pellegrino, Clover, Little Duke; po 1 po Elthiron, Nunykirk, Trocadero, Trent, St. Cloud, Nougat, Perplexe, Eusebe, Faisan, Lusignan, Lavaret, Vigilant, Revigny, Flavio, Orchid, Ruy Blas, St. Louis, Yellow, Beaumesnil, Gamin, Glenlyon, Annoyance, Krakatoa, Royal Hampton, Flageolet, Ayrshire, The Condor, Ferragus, Lord Clive, Miguel, Pythagoras, Gulliver, King Lud, Don Fulano, Mourle, Caxtonian, Narcisse, Beauminet, Stracchino, Brest, St. Gatien, Grandmaster, Heaume, Frontier, Bay Archer, Mexico, Beranger, Vanneau, Gorgos, Rabelais, Tardif, Florentine, St. Christophe, Fitz Roya, Le Sagittaire, Bocage, Consul, Humewood, San Stefano, Hebron, Barbillon, Gouverneur, Phoenix, Plutus, Fricandeu, Palmiste, Querido, Le Major, Fil en quatre, Souci, Beaumerle, Reggio i Guise.

Z tych klaczy wyróżniły się: Agnes Sorel po Ventre St. Gris, matka Lithuanii, babka Horodna i Hetmana; Blonde po Ferragus, matka Braganzy, babka Beverly, Bengali, Brassiere, prb. Brangeny, Brasque, prprb. Brave Boy, Bursy, prprprb. Brutusa (Derby) i Madame Bovary; Bombe po Monarque, matka Bastille, babka Batorego; Concorde po Vermouth, matka Korony i Konkordata; Dandoline po Vigilant, matka Miss Bond, babka Promienia; Doucereuse po Mortemer, matka Kordelii i Kalderona; Dragée II po Lusignan, matka Bravo Le Sancy



(Derby), Una Speranza i Famy; E c r e v i s s e po Fripon, matka Kataryniarzówny, babka Sere-nady i Voli, prb. Stavropola; H o u r i po Mo-narque, matka Herthy i Franceski, babka Ararata, Lissy, Beatrix, prb. Aragwy, prprb. Fatimy; I m a g e po Mor-temer, matka Mortimera (Derby) i Tormentora (Derby); L'Aventuriere po Monarque, matka La Putifare, babka Kordeckiego, Chorążego Swinki, Gracyana i Campo Felice; N a n i n e po Fontainebleau, matka Bartka Zwy-cięzcy, Erzeruma, Grójca, Cichej, babka Zeyneb, prb. Pa-latyna i Arrow; N e u r e po Flageolet, matka Tynfy, Naughty i Nawoja (Derby); N i z e t t e po Fontainebleau,

matka Cullodena (Derby); S o u b r e t t e po Trocade-ro, matka Maitre Chanteur i Krakusa; H e l i m po Mar-tagon, matka Uzdy (Derby); S u n b e a m po The Ba-ron, matka Darc Blue; M i l a n a i s e po Pellegrino, matka Galtee Boya; A u b e r g i n e po Reluisant (Der-by); W a g o n e t t e po Patriarche, matka Wrogard (Derby); T i n y Q u e e n po Palmiste, matka Salome (Derby).

Z tych dwudziestu wyróżniających się klaczy było 6, importowanych przez L. Grabowskiego, 5 przez hr. L. Krasieńskiego, 3 przez J. Reszkego.

(C. d. n.)

Paweł Popiel

## Zawody konne nad Dniestrem.

Małopolski Klub Jazdy z siedzibą we Lwowie, nie-stety najmniej działać może w tem mieście, roszczeniem pretensje omal, że nie do nazwy stołecznego.

Imprezy sportowe mają tu powodzenie, o ile chodzi o kopanie piłki, lub sensacyjny wyścig samochodowy po ulicach miasta.

Każda impreza hippiczna jest zawczasu skazana na całkowity deficyt.

Może kiedykolwiek Lwów dorówna swą kulturą sportową innym, nawet daleko mniejszym miastom pol-skim, ale dziś jest jeszcze w takim okresie, gdy nawet przy znikomej ilości ujeżdżalni, te ostatnie odbierane są jeżdżącym konno, by przeistoczyć je w sale dla uprawia-nia sportów, wymagających tylko krótkich spodenek.

Dlatego też M. K. J. zmuszony jest szukać punktów oparcia gdzieindziej: organizuje zawody zimowe w Za-kopanem (w niedalekiej przyszłości rozszerza tam swą działalność na płaskie i płotowe gonitwy, co do których uzyskał pozwolenie władz miarodajnych), Tarnopolu i po raz drugi w Zaleszczykach.

Zaleszczyki — polski Meran. Słońce, plaża, sezon morelowy, sezon winogronowy, częściowo letnia filja i od-poczywającej i bawiącej się całej Polski, ciągnącej ku błękitnej wstędze i malowniczym brzegom Dniestru.

Władze wojewódzkie, starosta zaleszczycki p. Krzy-żanowski i tamtejsze instytucje miejskie widać dobrze doceniają znaczenie powabnego sportu konnego, gdyż ma-terjalnie i czynnie pomagają organizatorom, do których również należy 6 Samodzielna Brygada Kawalerji i Kor-pus Ochrony Pogranicza.

Tegorocznemu meeting'owi dopisała cudowna pogo-dła południa, tłumy widzów, wśród których zwracała na siebie uwagę grupa gości z Rumunji, w ilości około 600 osób, z przedstawicielami wojskowości rumuńskiej na czele.

### I-szy dzień, 13 sierpnia.

„K o n k u r s u j e Ź d z e n i a”. Warunki iden-tyczne, jak analogicznego konkursu w Warszawie, lecz tylko w jednej serii dla koni ur. w 1925 r. i młodszych.

Pierwsza to próba zorganizowania podobnego kon-

kursu w tej okolicy, lecz nieudana, bo z 3-ch zapisanych koni startował tylko jeden.

Ci, co mogliby jeździć twierdzili, że posiadają do te-go konie, lecz starsze niż 7-letnie.

Organizatorzy, gdyby nie byli skrupowani material-nie, bezwzględnie stworzyliby serję dla koni starszych. Jednak przedewszystkiem chodziło im o popieranie pracy nad młodymi końmi, tak jeszcze szwankującej u nas, a nie o rozdawanie nagród za jazdę na koniach, które może tyl-ko dlatego chodzą dobrze, że ktoś je kiedyś ujeździł, lub z powodu dłuższego przebywania pod siodłem z samego przyzwyczajenia zaczęły być poprawnymi końmi wierz-chowymi.

Jesteśmy pewni, że już na przyszły rok ten konkurs w Zaleszczykach wyglądać będzie inaczej.

Po spełnieniu wszystkich warunków i to w zupełnie dobrym stylu I-szą nagrodę otrzymał por. Rylke na Tur (200 zł.), hod. St. Huskowskiego po Zoniek i Aza.

K o n k u r s „O t w a r c i a” im. T-w a Z a c h e t y d o H o d o w l i K o n i i R o z - w o j u S p o r t u K o n n e g o O f i c e r ó w K. O. P., I-s z a s e r j a, dla koni, które w r. 1931 i 1932 nie wygrały 200 zł.

12 przeszł., wysok., ok. 1,10 mtr., szerok ok. 3 mtr., szybkość 375 mtr./min.

Startowało 25 koni.

1) por. Czechowski — Ozór (150 zł.), hod. N.N.; 2) por. hr. Rostworowski — Wielmożny Pan (100 zł.), hod. ks. Czartoryskich, po Postumus i Mucha; 3) p. R. Gotocki — Primus (60 zł.), hod. N.N.; 4) por. Bommer — Sława (40 zł.), hod. Reklewskiego, po Amurath i Lada; 5) por. Strzelecki — Ryśka (30 zł.), hod. Z. hr. Zamoy-skiego, po Amurath Gidran i N.N.; 6) por. Hlawaty — Torf (20 zł.), hod. Wł. Jasielskiego, po Tango i N.N.

K o n k u r s „O t w a r c i a” im. 6 S a m o - d z i e l n e j B r y g a d y K a w a l e r j i, II-g a s e r j a, dla koni, które w 1931 i 1932 r. wygrały w za-wodach w skokach przez przeszkody 200 zł. i więcej.

14 przeszł., wysok. ok. 1,20 mtr., szerok ok. 3.50 mtr., szybkość 400 mtr./min.



Startowało 12 koni.

1) por. Krachelski — Rek (150 zł.), hod. Żmigrodzkiego, po Mentor II i Kalina; 2) Wilhelm Tomecki (Oddział Konny Sokoła — Lwów) — Bohun (100 zł.), hod. N.N.; 3) por. Rymsha — Raptus (60 zł.), hod. N.N.; 4) ppor. Bielecki — Fantazja (40 zł.), hod. N.N.; 5) por. Pohorecki — Optymista (30 zł.), hod. Kowerskiego, po Moniek i Hilda; 6) por. Rylke — Tur (20 zł.), hod. St. Huskowskiego, po Zoniek i Aza.

Cross-country im. Pana Wojewody Tarnopolskiego, dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, które na torach wyścigowych nie wygrały 1.500 zł. Dystans ok. 4000 mtr.

Startowało 6 koni.

1) Wielmożny Pan (400 zł.), hod. ks. Czartoryskich, po Postumus i Mucha, j. por. hr. Rostworowski; 2) Partyzant (120 zł.), hod. N.N., j. por. Stojewski; 3) Pirat (40 zł.), hod. N.N., j. por. Chyliński.

### II-gi dzień, 14 sierpnia.

Konkurs szybkości im. i o nagrodę honorową 6 Samodzielnej Brygady Kawalerji. Parcours wymagający zwrotności i dokładnego opanowania koni.

13 przeszk., wysok. ok. 1,10 mtr., szerok. ok. 3,50 mtr.

Startowało 27 koni.

1) Wilhelm Tomecki (Oddział Konny Sokoła — Lwów) — Bohun (180 zł.), hod. N.N.; 2) por. Rymsha — Raptus (120 zł.), hod. N.N.; 3) por. Krachelski — Rek (75 zł.), hod. Żmigrodzkiego, po Mentor II i Kalina; 4) por. Pohorecki — Farsa (60 zł.), hod. Gorayskiego, po Jarnicoton i Baśka; 5) por. Dmowski — Titina (40 zł.), hod. J. Cyndora, po Przedświt i N.N.; 6) por. Pohorecki — Optymista (25 zł.), hod. Kowerskiego, po Moniek i Hilda.

Bieg włościński im. Pana Starosty pow. Zaleszczyki. Nagrody: pieniądze i narzędzia rolnicze. Dystans ok. 1000 mtr.

Startowało 16 koni.

Bardzo jednotypowa stawka koników, typu huculskiego.

### III-ci dzień, 15 sierpnia.

Konkurs „Wstęgi Dniestru” im. Instytucji m. Zaleszczyk. Nagroda honorowa p. Horodyskiego.

14 przeszk., wysok. ok. 1,30 mtr., szerok. ok. 4 mtr., szybkość 425 mtr./min.

Startowało 21 koni.

1) por. Rymsha — Raptus (200 zł.), hod. N.N.; 2) por. Krachelski — Rek (150 zł.), hod. Żmigrodzkiego, po Mentor II i Kalina; 3) por. Rylke — Tur (100 zł.), hod. St. Huskowskiego, po Zoniek i Aza; 4) Wilhelm Tomecki — Bohun (70 zł.), hod. N.N.; 5) por. Dmowski — Titina (50 zł.), hod. J. Cyndora, po Przedświt i N.N.; 6) por. Pohorecki — Farsa (30 zł.), hod. Gorayskiego, po Jarnicoton i Baśka.

Konkurs „Pożegnania” dla koni, które w bieżącym sezonie w Zaleszczykach nie wygrały 150 zł. Handicap A.

Nagroda honorowa Wice-Prezesa M. K. J. p. Bolesława Zangena.

14 przeszk., wysok. ok. 1,20 mtr., szerok. ok. 3,50 mtr., szybkość 440 mtr./min.

Startowało 15 koni.

1) por. Kowza — Orzeł (100 zł.), hod. N.N.; 2) por. Dmowski — Titina (75 zł.), hod. J. Cyndora, po Przedświt i N.N.; 3) por. Korytkowski — Ostry (60 zł.), hod. N.N.; 4) por. Pohorecki — Farsa (50 zł.), hod. Gorayskiego, po Jarnicoton i Baśka; 5) por. Bommer — Miły (40 zł.), hod. N.N.; 6) por. Bommer — Sława (30 zł.), hod. Reklewskiego, po Amurath i Lada; 7) por. Nagórski — Rycerz (25 zł.); 8) por. Pohorecki — Optymista (20 zł.).

Cross-country im. T-wa Zachęty do Hodowli Koni i Rozwoju Sportu Konnego Oficerów K. O. P., dla 4 l. i starszych koni wszelkiego pochodzenia, które nie wygrały 1.500 zł. Dystans ok. 5.000 mtr.

Startowało 4 konie.

1) Pirat (500 zł.), hod. N.N., j. por. Chyliński; 2) Panicz (150 zł.), hod. N.N., j. por. Maciejowski; 3) Wielmożny Pan (50 zł.), hod. ks. Czartoryskich, po Postumus i Mucha, j. por. hr. Rostworowski.

W przerwach pomiędzy zawodami odbywały się popisy konne ułanów i kanonierów. Były one krótkie, lecz przeprowadzone szybko oraz z wielką brawurą i przyczyniły się do ożywienia tego ciekawego pod względem sportowym meetingu na skrajnym południu Rzeczypospolitej.

Leon Kon.

## Hodowla we Francji.

Znany we Francji hippolog, notmistrz de Carné, piszący pod pseudonimem „Prince Errant”, zamieszcza w fachowej prasie francuskiej artykuły, w których porusza zagadnienia hodowli konia pół krwi we Francji.

Miedzy innymi omawia on hodowlę anglo-arabów, normandów i bretonów, i stwierdza, że anglo-araby, zwłaszcza na południu Francji, nabierają cech folbluta, tracając w swym eksterjerze typ orientalny, oraz że produkcja ich wypada stosunkowo tanio. Natomiast norman-

dy, mimo silnego dopływu pełnej krwi, nie tracą nic na swej masie i sile, zachowując przytem wielką energję i wytrzymałość. Bretony zaś, dotychczas obsługujące artylerję, odznaczają się małemi wymaganiami przy dużej wytrzymałości, ustępują jednak uszlachetnionym normandom pod względem energii.

Wspomniane właściwości tych typów koni, stwierdzone dłuższą obserwacją, stały się powodem, że obecnie kawalerja francuska remontuje swój skład przeważnie



anglo-arabami, artylerja zaś przedkłada normanda, łączącego w sobie siłę z energją i możliwością służby tak pod siodłem, jak w zaprzęgu.

Autor stwierdza dalej, że koń pół krwi nie prawie nie stracił na znaczeniu, jakie miał i przed wojną. Mimo częściowego zmotoryzowania wielu pułków artylerji, mimo znacznego zredukowania armji, ilość koni, zakupywana obecnie przez francuskie komisje remontowe, uległa tylko bardzo nieznacznej niższe.

Przechodząc do konia zimnokrwistego, autor zaznacza, że hodowla tegoż stoi na mocnym gruncie. We Francji, podobnie jak i w innych krajach, próby całkowitego zastąpienia konia motorem mechanicznym w transporcie i na roli, — zawiodły na całej linii i obecnie nastąpił już masowy nawrót do siły końskiej. Pokaz koni zaprzęgowych na tegorocznych Wielkich Paryskich zawodach konnych był tego jaskrawym dowodem. Autor przytacza następujące fakty: Jeden z czterech największych domów towarowych w Paryżu utrzymuje dla swych potrzeb po dawnemu ogromną stajnię koni roboczych dla rozwózki towarów (80 zimnokrwistych i 220 pół krwi szlachetnej), uzupełniając swój tabor pewną ilością aut tylko dla dalszych kursów; drugi dom, który rozsprzedał poprzednio posiadany tabor konny, obecnie wynajmuje 100 par koni; trzeci dom stawia na nowo olbrzymie stajnie; nareszcie dom czwarty narazie tylko dla tego nie przechodzi na siłę końską, że nie znajduje odpowiednich budynków stajennych w swem pobliżu. Cała wielka gazownia w Paryżu, większa część browarów i t. d. posługuje się na nowo taborom konnym.

W rolnictwie traktor wogóle nie przyjął się od razu w tych rozmiarach, w jakich zajął miejsce w innych krajach. Włóścianin francuski wołał i woli dotychczas pracować koniem, przedkładając zawsze konia zimnokrwistego. Zdaniem autora, należy silniej popierać hodowlę konia szlachetnego, aby wprowadzić go i do rolnictwa. Tym sposobem wzmoże się produkcja konia pół krwi, potrzebnego w wielkich ilościach dla celów obrony państwa.

W tym kierunku daje się zauważyć wielki brak lokalnych organizacyj jeździeckich. W większych miastach już się rozwija sport konny, głównie pośród młodzieży, ćwiczącej się w jeździe konnej, jako w przysposobieniu

wojskowem. Jeździ ona jednak na koniach tatersalowych lub wojskowych. Rozwój zaś jeździectwa w całym kraju, na prowincji, przyczyniłby się znakomicie do popytu, i co zatem idzie do podaży, czyli większej produkcji konia szlachetnego.

Szczęściem, jak autor stwierdza, nastąpiło już we Francji ogólne uświadczenie co do znaczenia i celowości lokalnych i uniwersyteckich związków jeździeckich w kierunku militarnym. Obecnie ogół przekonywuje się coraz więcej o wysokiem znaczeniu sportu konnego dla rozwoju gospodarczego i dla wychowania młodych pokoleń.

Uświadczenie to niewątpliwie pobudzi społeczeństwo francuskie do działania i prac nad rozpowszechnieniem sportu konnego. Już i teraz można zauważyć pewne przebiegi w tym pożądanym kierunku. Na zawodach paryskich wystąpiła „Ecole de dressage” z południowej Francji, ze znaczną ilością doskonale przygotowanych koni wierzchowych. W Normandji jeździectwo też się rozwija, czego dowodem jest wysoko tam postawiona wyższa szkoła jazdy.

Obecnie przekonano się w całym świecie, nawet w silnie konserwatywnej Anglii, że hodowla koni rozwija się nie w krajach, gdzie umocniła się na mocy tradycji, lecz tam, gdzie zrozumiano, że koń musi być potrzebą narodowo-państwową, i gdzie zdołano konia uprzystępnąć szerokim masom. Wielkie ciężary podatkowe niszczą bez wyjątku te większe i średnie majątki, które nie szukają nowych dróg dla zapewnienia sobie rentowności, czyli możliwości dalszego egzystowania. Dlatego też kurczy się wciąż ilość nabywców konia luksusowego. Lecz koń szlachetny pół krwi, a w tem remontowy, nie powinien być produktem specjalnej hodowli, a powstawać jako produkt organiczny ogólnej krajowej ulepszonej hodowli.

Wywody francuskiego hippologa zasługują na baczność uwagę, gdyż stwierdzają, że społeczeństwo francuskie zrozumiało, jaką doniosłą rolę w gospodarstwie państwowem i w obronie tegoż gra rozwój hodowli koni, ściśle związany z rozwojem sportu konnego w szerokich masach. Pod tym względem przodują Niemcy, inne zaś kraje, a zwłaszcza Polska, pozostają w karygodnej bierności.

Chodowiecki, mjr.

## Strzyżenie koni\*).

W zimie konie, obrosnięte długą sierścią, gdy pracują w zakrytych ujeżdżalniach, bardzo się pocą, a mokre po pracy od potu wymagają dłuższego oprowadzania. Jeżeli niema czasu na oprowadzanie, mokrego konia stawia się w stajni, co powoduje przeziębienie. Koń choruje mniej lub więcej poważnie, a niekiedy pozostaje kaleką, gdyż w następstwie może zapaść na dychawicę gwiżdżącą (roarer) lub rozednąć płuc. W tych warunkach pracy wskazanem jest ostrzyć konia, pozostawiając niestrzyżone miej-

sca tylko pod opaprakiem i nogi lub też lędźwie i zad. Tak ostrzyżony koń, pozbawiony naturalnego ogrzewacza, nie poci się w czasie jazdy, a gdy nawet się poci, pot natychmiast ulatnia się, koń pozostaje suchy, co go chroni przed przeziębieniem.

Anglik — sportsman mówi o strzyżeniu koni, że „strzyżenie chroni konie przed przeziębieniem w stajni, w pracy zaś nie daje im czasu na przeziębienie się”.

W Szwecji strzyże się konie od roku 1870. Nawet w daleko na północ położonym kraju okazuje się to celowe.

\*) Fragment z tomu II Hipologii.



Doświadczenia na całym kulturalnym świecie wykazały, że strzyżenie posiada wielkie zalety, musi jednak być stosowane, jak wszystko na świecie, z pewną ostrożnością.

Strzyże się konie zapomocą maszyn ręcznych lub elektrycznych.

Strzyc powinno się w końcu jesieni przed pierwszymi mrozami, gdy konie, aczkolwiek już obrosnięte sierścią zimową, lecz nieprzyzwyczajone jeszcze do grubego futra, wyrastającego na nich dość szybko, mają skórę mniej wrażliwą na chłód. Konie ostrzyżone przed rozpoczęciem się mrozów, powoli przyzwyczajają się do zimna i zbyt nie odczuwają braku naturalnego zewnętrzznego ogrzewacza.

Samo strzyżenie powinno się odbywać w lokalu nieprzewiewnym. Sierści na kończynach i pod czaprakiem, a oprócz tego na łędźwiach i zadzie, strzyc nie należy, gdyż te części nie pocą się, a pozbawione sierści ochładzają niepotrzebnie konia; pod czaprakiem sierść chroni skórę przed tarcieniem ze strony siodła, względnie czapraka.

Natychmiast po ostrzyżeniu należy konia przykryć derką i unikać przeciągu.

Należy strzyc konie wołyżerskie oraz takie, które silnie obrastają sierścią i obficie się pocą. Również należy strzyc konie myśliwskie i pozostające w treningu, czy to do wyścigów, czy też do raidów lub konkursów.

Ostrzyżonym koniom należy dodać paszy przynajmniej przez pierwsze dwa tygodnie (aż koń przyzwyczai się do braku futra), gdyż organizm konia ostrzyżonego potrzebuje do podtrzymania stałej, wewnętrznej temperatury większej ilości paliwa w postaci furazu, niż niestrzy-

żonego. Ostrzyżonym koniom również należy dawać więcej podściółki.

Czupryny koniowi się nie strzyże, gdyż ochrania ona mózgowie tak przed oziębieniem, jak i przeciepleniem. Przeciwnie, w czasie silnych upałów, należy nakładać koniowi na potylicę, ciemię i czoło kapturki — ochraniacze.

Grzywy zasadniczo też nie należy strzyc, gdyż ona chroni konia przed owadami. Wobec tego jednak, że grzywa przeszkadza niekiedy jeźdźcowi, zachodzi nieraz potrzeba jej ostrzyżenia.

Strzyżenie grzyw u koni wojskowych jest zakazane.

Część grzywy, rosnącą na potylicy, tam gdzie leżą pasy rynsztunkowe, oraz na kłębie, poczynając od wrębu, należy ostrzyc, gdyż długie jej włosy płaczą się pod rżemieniami ogłowu, te zaś, które mogą dostać się pod przedni koniec ławki siodła, odgniatają kłęb. Może to szczególnie łatwo nastąpić przy pośpiesznym siodłaniu, a tem bardziej przy nieuwadze.

Brody się nie strzyże, gdyż wymaga to fachowości. Można konia fatalnie oszpecić, ostrzygłszy mu brodę „w drabinkę”.

Szczotki może strzyc tylko ten, kto jest bardzo wprawny w tym zabiegu, gdyż w przeciwnym razie, zamiast upiększyć konia i pozornie uszlachetnić, może go oszpecić.

Usuwa się szczotki zapomocą opalania.

Ogon strzyże się rozmaicie, zależnie od typu i przeznaczenia konia. Strzyże się przeważnie włosie na kiści, nadając odpowiedni kształt. Zbywające włosie na rzepie wyskubuje się, na skróconym rzepie ostrzyga się.

*Hofman pułk. lek. wet.*

## K R O N I K A .

### KRAJOWA.

— **Ś. p. płk. FELIKS ROZWADOWSKI** Kierownik Wojskowego Zakładu Remontu Koni M. S. Wojsk., zmarł po dłuższej chorobie dnia 3 września r. b., przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbył się dnia 5 września na cmentarzu Powązkowskim. Udział w nim wzięli: Prezes Rady Ministrów A. Prystor, wiceministrowie: gen. dyw. K. Fabrycy oraz generał bryg. dr. F. Sławoj-Składkowski oraz licznie zebrani przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Rolnictwa, Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, delegaci Związków Hodowlanych, Hodowcy i znajomi Zmarłego.

Bliższe szczegóły o przedwcześnie zgasłym ś. p. płk. Rozwadowskim i jego działalności na polu organizacji hodowli koni, podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

— **Nr. 26 „Wiadomości Wyścigowych”** wyszedł z druku.

— **Komunikat Nr. 7 Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego.** Kalendarz Wyścigowy na rok 1933. Kalendarz będzie się składał z dwóch części: oficjalnej i nieoficjalnej.

Część nieoficjalna zawierać będzie ogłoszenia stad arabskich i anglo-arabskich.

Format Kalendarza: 12 × 17 cm. Cena jednej strony zł. 50.

Tekst i fotografie (wyłącznie pełnowartościowe zdjęcia) należy nadsyłać do biura Towarzystwa, Warszawa, Al. Ujazdowskie 39, m. 5, najdalej do dnia 15 listopada 1932 r.

— **Nasi jeźdźcy wyjechali do Rygi.** W Rydze, w dniach 9—12 b. m., rozegrane będą międzynarodowe zawody konne z udziałem Niemiec, Łotwy, Estonji i Polski. Drużyna polska reprezentowana będzie przez 5 jeźdźców z 12 końmi, mianowicie: mjr. Trenkwald (konie: Nadzia, Surma i Nida), rtm. Szosland (konie: Ali, Sterling, Ola), por. Rojcewicz (konie: Black Boy i The Hop), kpt. Sałęga (konie: Marokko i Nela) i por. Ruciński (konie: Rokšana i Reszka). Kierownikiem będzie tamtejszy attaché wojskowy, płk. dypl. Liebich.

### ZAGRANICZNA.

#### FRANCJA.

— **Licytacje roczniaków w Deauville.** Tegoroczne licytacje odbywały się w niezbyt sprzyjających warunkach. Dotychczas odbyły się one w Ameryce, Anglii, Irlandji i Deauville. W Ameryce, w Chicago, rezultaty były b. niezadawalniające; w Saratoga odbyły się niedawno i dlatego szczegółowych rezultatów jeszcze nie posiadamy. W r. 1929 średnia cena roczniaka wynosiła tam 3526 dol., w 1930 2813 dol. (615 sprzedanych roczniaków), w r. 1931 przeciętna spadła do 1256 dol. (640 sprzedanych roczniaków). W Anglii, w Newmarket, w dniu 13 i 14 lipca zostało sprzedanych 82 roczniaków za sumę 11.379 gwinei, czyli po 138 gwinei za głowę. Jedynie dwa roczniaki osiągnęły wybitną cenę: klaczka Persuasion po Solario i córce Roi



Hérodé'a, sprzedana agencji angielskiej za 2.700 gwinei oraz ogierek po Blandford i Resplendent, sprzedany za 1.300 gwinei.

Co się tyczy Irlandji, to wojna ekonomiczna prowadzona z Anglią stanowi poważne niebezpieczeństwo, gdyż wielu właścicieli angielskich kompletowało swój materiał w Irlandji. Obecnie za konia kupionego w Irlandji należy opłacić cło w wysokości 20%, tyleż za konia, który z Irlandji przybył na wyścigi do Anglii.

W dniu 2 i 3 sierpnia na przetargach w zakładach Goff'a w Dublinie cena sprzedażna 178 roczniaków wynosiła 14.948 gwinei, co stanowi przeciętną na głowę 83 gwineje, podczas gdy w roku zeszłym 238 sprzedanych roczniaków osiągnęło cenę 26.189 gwinei.

Jeżeli zwrócimy się obecnie do licytacji w Deauville, które miały miejsce od 15 — 27 sierpnia, to zaznaczmy na wstępie, iż najwięcej sprzedanych było roczniaków po następujących reproduktorach: Abbot's Speed, Comedy King, Felton, Filibert de Savoie, Herbalist, Massine, Sardanapale i Zionist. Po Abbots Trace zameldowane były trzy roczniaki, po Asterus cztery, tyleż po Bibrabi, po Brûleur — pięć, po Clarissimus cztery, po Coronach jeden, po Dark Legend pięć, po Diophon dwa, po Fiterari sześć, po Gay Crusader, Kantar, La Farina, Lemonora, Papyrus, Spion Kop, Teddy, Zagreus po jednym, po Kircubbin cztery, po Ksar dwa, po Mon Talisman pięć, po Sansovino dwa. A zatem widzimy, iż jako ojcowie figurowały niejednokrotnie pierwszorzędnne ogiery, stówki z którymi kosztowały bardzo drogo.

W pierwszym dniu przetargów chęć kupna była bardzo mała i jedynie dwa konie osiągnęły większe ceny: Gay Light, ogierek po Pharos'ie ojcu Cameronian'a i Gay Game, córce Long Set'a, nabyty z wolnej ręki za 30.000 fr. oraz Morvillars syn Mon Talisman'a i Laïda'y, córki Rabelais, nabyty przez znanego wielu hodowcom naszym J. Ginzburga, przebywającego ongiś w Moskwie. Pozostałe roczniaki szły zaledwie w cenie kilku tysięcy franków.

W następnym dniu ceny wahały się również w granicach kilku tysięcy franków, wybitnej zaś ceny nie osiągnięto. Najwięcej, gdyż 9.000 franków, zapłacił p. J. Fould za ogierka Felton Rose po Felton'ie i Rose Baire, córce Wildfowler'a.

W dniu 25 sierpnia chęć kupna była o wiele większa; najwyższą cenę 125.000 franków osiągnął Eleuthère, c. gniady ogierek po Brûleur i Erinnye, córce Ex Voto, stada p. G. Lepetit. Poza tem córka Pharos'a i Bienséante Phatenia sprzedana została za 48.000 fr., Sharauz, kasztanowaty syn znakomitego Sansovino i Widow Bird, córki White Eagle'a doszedł do ceny 60.000 fr., pozatem dwoje dzieci Dark Japan'a sprzedano w cenie 50 i 53 tysięcy fr. Pozostałe ceny były znacznie niższe, kilka zaledwie egzemplarzy sprzedano powyżej 20.000 fr.

W dniu następnym ilość sprzedanych koni była znacznie mniejszą, ceny również nie były zbyt wygórowane, jedynie kilka roczniaków zostało dobrze sprzedanych. Gniady ogierek Towton po Town Guard i Fly Away, angielskiej córce Hapsburga, osiągnął cenę 115.000 fr, ciemno gniady ogierek Karagan, syn Kantar'a i Volage Pęt po Nassovian, osiągnął rekord dnia 150.000 fr., nabyty przez księżnę de Faucigny Lucinge.

W rezultacie u Chéri z 350 zapisanych koni 301 zostało przyprowadzonych, z których 116 zostało nie sprzedanych. Wśród 163 sprzedanych roczniaków było 81 ogierków (sprzedanych za 1.601.600 fr.) oraz 82 klaczki (sprzedane za 627.500 fr.). Z wolnej ręki sprzedano 22 roczniaki. W sumie osiągnięto za cały ten materiał 3.220.100 franków (ogólny rezultat p. wzmianka w poprzednim numerze). Do omówienia niektórych rezultatów powrócimy jeszcze niedługo, po zestawieniu dokładnych statystyk, niektóre zaś szczegóły znajduj czytelnicy również we wzmiance, która ukazała się w poprzednim numerze „Jeźdźca i Hodowcy”.

## SOWIETY.

— **Derby w Moskwie.** Na hippodromie moskiewskim odbyło się Derby pod hasłem „Bojowego konia dla obrony kraju”. Derby wygrała klacz Gitara (żokej Dudak), przebywając dystans 2400 mtr. w 2 min. 35,2 sek. Drugim był ogier Traktor, trzecim ogier Genjusz.

Nagrodę przewodniczącego wszechzwiązkowego komitetu wykonawczego Kalinina zdobył Granat w 1 min 43,5 sek. (dystans 1600 mtr.).

## NIEMCY.

— **Baden-Baden, 2 września.**

Grosser Preis von Baden, 28.000 RM — 2400 mtr.

1. Widerhall, 3 l. og. gn. (Prunus — Waffe) st. Schlenderhan, 55 kg., ż. W. Printen.

2. Henin, 3 l. og. kaszt. (Felton — Mystical Rose) R. Bamberger, 56 kg., ż. F. Hervé.

3. Lord Nelson, 3 l. og. c. gn. (Son in Law — Lovely Naples)

Gl. Stadniny Graditz, 53 kg., ż. J. Rastenberger;

bez miejsca: 4. Pancho, 5.. Tortue, 6. Wolkenflug, 7. Osculor.

Wygrane o 1 lb — 8 dł. — ½ dł. Czas: 2:33.

Tot.: 42, 11, 10, 10:10.

## TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt, 3 września.**

Biennial Zuchtrennen, 23.000 pengö, 1000 mtr., dla 2-latków.

1. Pillanat, og. gn. (Mutatos — Persze barna) hr. D. Wenckheim, 56 kg., ż. Schejbal.

2. Tramp, og. (po Pázmán) st. Lesvar, 56 kg., ż. Balog.

3. Fokos, og. (po Nubier) J. Petanovits, 58½ kg., ż. Gutai; bez miejsca: Dorna, Canada.

Wygrane o 1 dł. — 1 lb. Czas: 1:01.

Tot.: 32, 15, 17:10.

— 4 września.

Königin Elisabeth-Preis, 37.500 pengö — 2000 mtr.

1. Tempo, 3 l. og. kaszt. (Tamar — Remény) D. Hajdu, 58 kg., ż. Blackburn.

2. Siker, 4 l. kl. (po Light Hand) A. Horvát, 55½ kg., ż. Rozsa.

3. Starlight, 4 l. kl. (po Grand Parade) Mr. C. Wood, 61½ kg., ż. Schejbal;

bez miejsca: Rendes, Rapallo, Kartars.

Wygrane o 1½ — 2 dł. Czas: 2:07,4.

Tot.: 47, 25, 52:10.

— **Berlin-Hoppegarten, 4 września.**

Oppenheim Rennen, 13.000 RM. — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Cassius, og. gn. (Favor — Crescendo) bar. E. v. Oppenheim, 56 kg., ż. K. Narr.

2. Janitor, og. (po Fervor) A. i C. v. Weinberg, 56 kg., ż. O. Schmidt.

3. Grollenur, kl. (po Pergolese) Dr. G. Gereke, 54½ kg., ż. L. Varga;

bez miejsca: Languste.

Wygrane o 2 — ½ — 15 dł. Czas: 1:14,9.

Tot.: 41, 16, 14:10.

— **Baden-Baden, 4 września.**

Preis der Stadt Baden-Baden, 8.300 RM. — 2100 mtr.

1. Tantris, 6 l. og. c. gn. (Pergolese — Tausendschön) st. Herzog, 58 kg., ż. J. Vinzenz.

2. Ostermadel, 3 l. kl. (po Gulliver II) kpt. Hesse, 53½ kg., ż. E. Pretzner.

3. Baroness, 3 l. kl. (po Weissdorn) bar. R. de Sury, 55½ kg., ż. A. Magdelaine;

bez miejsca: Tortue, Avanti, Czardas, Volumnius, Liberto.

Wygrane o ¾ — ½ dł. — szyja. Czas: 2:19,5.

Tot.: 70, 21, 15, 20:10.

— **Doncaster, 7 września.**

Saint Leger Stakes, 12.830 £ — 2900 mtr., dla 3-latków.

1. Firdaussi, og. kaszt. (Pharos — Brownhylda) ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. J. Taylor.

2. Dastur, og. gn. (Solario — Friar's Daughter) ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. Silvermere, og. gn. (The Winter King — Demurrage) Mrs. C. Rich, 57¼ kg., ż. R. Dick;

Biegało 19 koni. Wygrane o 1 dł. — szyja — 4 dług.

Zakłady 25:1, 9:1, 35:1.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.



— TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE —

# Wielka Doroczna Licytacja Koni

pełnej i półkrwi angielskiej, arabów i anglo-arabów

reproduktorów, matek stadnych,  
koni znajdujących się w treningu  
oraz **roczniaków** odbędzie  
się na torze wyścigowym  
w Warszawie

w dniu 3-go października 1932 roku.

Nakładem

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

wyszł. z druku

## TABLICE GENEALOGICZNE KONI PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ.

Tablice te, niezbędne w bibliotece każdego hodowcy i sportsmana, zawierają:

- 1) Zwycięzców 182 najważniejszych gonitw Anglii, Austrii, Belgii, Francji, Niemiec, Polski, Rosji, Węgier i Włoch od początku istnienia tych gonitw do roku 1929 włącznie (Rosja do r. 1916),
- 2) Najwybitniejsze rody męskie,
- 3) Linje żeńskie.

Nadto Tablice te uwzględniają linje żeńskie polskich koni półkrwi — zwycięzców nagród klasycznych oraz cenniejsze linje koni amerykańskich.

Przedmowa w 4-ch językach: angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. — Skorowidz alfabetyczny.

210 stron druku na luksusowym papierze, format 47×63, oprawa: libroid, względnie skóra.

CENA WYNOŚI ZAGRANICĄ 12 Ł.

RABAT W KRAJU ORAZ SPRZEDAŻ NA RATY TRAKTOWANE INDYWIDUALNIE.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem:

TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.

### Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC I HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDZCA I HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 37

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

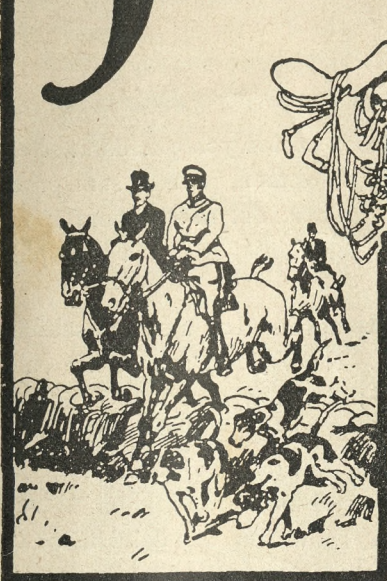
Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski. Warszawa, Piękna 15.



# JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,  
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,  
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 17 września 1932 r.

Nr. 38.

TREŚĆ Nr. 38: Z tygodnia.—Na marginesie licytacji roczniaków w Deauville, Janusz Włodzimirski.—Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi, (C. d.) Paweł Popiel.—Listy z Anglii, Harry of Hereford.—Ś. p. płk. Feliks Rozwadowski, inż. Jan Grabowski. — Kronika krajowa i zagraniczna.



ARNOLD, og. kaszt. ur. 1930 r. (Fils du Vent — Perla IV po President Roosevelt) hod. i własność p. L. Dydyńskiego, zwycięzca Nagrody im. A. hr. Potockiego Middle Park Plate (25.000 zł. — 1200 m).

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).



## Z TYGODNIA.

**Nagrodę Janowską im. Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego zdobywa w stylu Imperator; Arnold — łatwym zwycięzcą naszego Middle Park Plate.**

**Niedziela, 11 września.**

Nagroda porównawcza Janowska na derby-dystansie wzbudzała duże zainteresowanie, jako sprawdzian generacji pomiędzy sobą; niestety, nieliczni klasowi przedstawiciele generacji starszej, którzy pozostali na placu boju: Colombo, Eclair, Casanova z powodu stanu toru (na skutek braku deszczów), bądź nóg, nie mogły w wymienionej gonitwie przyjąć udziału; Firley zarezerwowany został na dłuższe gonitwy dystansowe, zaś jedyny przedstawiciel generacji starszych, który został zapisany do gonitwy 4-letni Wagram, ostatnio zwycięzca nad Firley'em i Eclair'em, w przeddzień gonitwy po robocie zdradzał objawy kulawizny i musiał być wycofanym.

Tak więc w próbie uczestniczyły jedynie trzylatki: Imperator, zwycięzca Kozienickiej i ostatnio St. Leger (gdzie pobił Finesse i Komandora) wraz z towarzyszem stajni Irkutem; zwycięzczyńi naszego Oaksu i druga w St. Leger — Finesse oraz Genova, druga za Finesse w Oaksie, ostatnio trzecia za Gibson Maid i Imperatorem w gonitwie pozagrupowej.

Za Irkutem ruszył Imperator, którego zaraz zmieniła Finesse, za nią cwałuje Imperator i Genova; na przeciwległej prostej Irkut idzie z dużym odskokiem, również Finesse ma przewagę kilku długości nad Imperatorem; u słupa 1000-metrowego crack stajni „Lubicz” dochodzi do Finesse i mija ją, u stajen Imperator pierwszy, Irkut drugi, na prostej Imperator (ż. Chatisow) cwałuje swobodnie, uzyskując przewagę  $3\frac{1}{2}$  długości; o drugie miejsce toczy się krótka walka nadciągającej Finesse z Irkutem; Finesse (ż. Magdałiński) swobodnie góruje o 2 długości, czwartą kończy Genova.

Czas gonitwy rekordowy 2 m. 34 s., o sekundę lepszy od rekordu Ruty w 1923 r. (tor suchy, twardy), tempo gonitwy dość równe, ostrzejsze w pierwszej swej fazie dzięki Irkutowi (Michalczyk).

Rodowód Imperatora umieszczony był w Nr. 28 naszego pisma, ponieważ była już o nim mowa, powracać doń nie będziemy; oczywiście, żałować jedynie możemy, iż nie mogło nastąpić spotkanie tego wybitnego syna Parachute'a z Helem i Dżemsem, które byłoby wielce emocjonującym.

Stajnia „Lubicz”, stado „Krasne”, jako hodowca, trener i ż. K. Chatisow przeżyli piękny dzień emocji sportowych.

Dla Finesse tor był stanowczo za twardy, Irkut przeszedł ponad wszelkie pochwały, przeniósłszy na siebie ciężar wyścigu w ostrej jego fazie i stawiając jeszcze pewien opór Finesse przy celowniku.

Tak więc, aczkolwiek brakło w wymienionej gonitwie o charakterze porównawczym przedstawicieli ge-

neracji starszych, brakło dwóch czołowych przedstawicieli rocznika trzyletniego: Hela i Dżemsa, jednak sam przebieg gonitwy surowy, prawidłowy, dał miłośnikom sportu poczucie zadowolenia i przekonanie, iż próba była jednak miarodajną.

Nasz **Middle Park Plate** zgromadził u startu sześciu uczestników, same ogierki. Największe szanse zdawały się posiadać Wisus i Arnold; pierwszy z nich w Produce, ruszywszy na froncie, wykazał znaczną nad rówieśnikami przewagę, drugi — Arnold, straciwszy na starcie, zajął drugie miejsce przed pozostałymi uczestnikami. Wisus wzbudzał podziw sznytem i rasowością, bardziej masywny Arnold — wybitną muskulaturą. Pozatem uczestniczyły: niedawny zwycięzca nad Eclair'em II Gentry, Eclair II, mający solidną opinię w stajni, Jawor III, zwycięzca Próbniej, wreszcie Los, trzeci w Produce.

Start przeciągnął się bardzo długo, głównie z winy Jawora III, który nie chciał podchodzić do startmaszyny i w rezultacie pozostał na starcie.

Poprowadził Arnold przed Eclair'em II, którego zaraz zmienia Wisus, trzecim idzie Los, zresztą wszyscy uczestnicy są mocno zgrupowani, na prostą wyprowadza stawkę Arnold, za którym idzie Gentry, naprzeciwko głównych trybun, cwałując swobodnie Arnold (Fornienko) stylowo wygrywa gonitwę w rekordowym czasie Walkirji 1 m. 14 s. przy surowym pace podczas gonitwy, bijąc finishującego Wisusa (Jagodziński) o sześć długości; trzecim o dwie długości kończy Gentry przed Eclair'em II i Losem.

Zwycięzca, półbrat Pirata, potwierdził wysokie mniemanie o sobie, którem się cieszył na zasadzie poprzednich występów. Jest to piękny kasztan, wybitnie umięśniony i Fils du Vent, dając crack'a tej miary, jeszcze raz dowiódł nam, że należy żałować, iż jest tak zaawansowany w latach.

Rodowód Arnolda p. Nr. 32 naszego pisma. Biegał on poprzednio trzy razy; debiutując w Łodzi, pobił na dystansie 900 mtr. Gentry'ego, następnie w gonitwie im. Rudy Pabjanickiej (1200 mtr.) pobił łatwo tak dobre dwulatkę, jak Berninę i Markizę III. W Warszawie, w Produce, ruszywszy z opóźnieniem, kończył finissem na drugim miejscu za łatwo wygrywającym Wisusem, a przed Losem, Berniną, Mr. Pinch'em, Kuternogą, Jaworem III, Marisettą i Laweną. Wolno przypuszczać, iż ukrywa się w nim szermierz pierwszej klasy.

Nie mający zbyt szczęśliwego wyścigu, Wisus potwierdził również wysokie o nim mniemanie.

W gonitwie pozagrupowej, na dystansie 1300 mtr. Amulet prowadził przed Bibi Hanum i Dalaj Lamą, lecz zaraz na front wyszła klacz, na początku zaś prostej dwa ogierki minęły współzawodniczkę i w walce od głównych trybun minęły celownik, Dalaj Lama z przewagą łba nad Amuletem.



We wtorek, 6 września, w gonitwie II kategorii, syn Villars'a i Ruń — Kuternoga przeprowadził i wygrał łatwo gonitwę od Jeanette III i drugiego w Próbniej Mr. Pinch'a.

W gonitwie pozagrupowej, do prowadzącego Krate-ra naprzeciwko trybun podszedł Efur, jednak syn Villars'a wysyłany utrzymał pierwszeństwo o długość.

We środę, 7 września, w gonitwie I kategorii łatwe zwycięstwo odniosła, stopniowo poprawiająca swoje miejsce, córka Fills du Vent'a i Fali III — Lawena, druga w Próbniej dla klaczek, bijąc niezbyt groźnych współzawodników.

Gonitwę I kategorii dla 3 l. i st., przeprowadziwszy cały dystans, wygrał łatwo Fandango II od Fiamminy.

We czwartek, 8 września, w gonitwie pozagrupowej dla dwulatków na dystansie 1100 mtr., pewne zwycięstwo odniósł piękny syn Harlekina i Beate — Jawor II, rodzony brat Don Carlos'a, który, idąc początkowo na końcu, stopniowo poprawiał swoje miejsce, aby na prostej minąć prowadzącą Berninę i pobić ją pewnie o  $\frac{3}{4}$  dług.

Jeżeli zważymy, iż Bernina jest wartościową dwulatką i odegrała w Produce dobrą rolę — zwycięstwo Jawora II stawia go w jaknajkorzystniejszym świetle.

|                                             |               |   |                     |                      |
|---------------------------------------------|---------------|---|---------------------|----------------------|
| JAWOR II, og. gn.<br>st. J. hr. Czarnckiego | Harlekin . .  | { | Fels . . . . .      | {Hannibal<br>Festa   |
|                                             |               |   | Hecuba . . . . .    | {Cazabat<br>Hecuba   |
|                                             | Beate . . . . | { | Baltinglass . . . . | {Isinglass<br>Sibola |
|                                             |               |   | Breach of Promise   | {Avington<br>Breach  |

W sobotę, 10 września, drugi syn Harlekina (i Com-bres) święcił zwycięstwo w gonitwie II kategorii, mianowicie dwuletni Jumar po walce wygrał o długość od finiszującej Galicji, Amaranta i Do-re-mi. Jumar jest rodzonym bratem Episoda.

W gonitwie I kategorii dla 3 l. i starszych, łatwe zwycięstwo odniósł Marat On, wychodząc na prostej i bijąc Morowego i Louis d'Or'a.

## Na marginesie licytacji roczniaków w Deauville.

Licytację roczniaków można zawsze uważać za pewnego rodzaju loterię. Pewnymi wskaźnikami dla nabywcy roczniaka są tylko eksterjer, pochodzenie i w pewnej mierze rozgłos stada, z którego roczniak pochodzi. Pochodzenie roczniaka daje naturalnie jakąś gwarancję, nie jest ono natomiast zawsze miarodajne dla przyszłego rozwoju kupionego roczniaka i nierzadko, bardzo nawet często, przynosi ono poważny zawód i rozczarowanie.

Najdroższy roczniak, który kiedykolwiek został w Europie sprzedany, ogierek Feridoon, za którego wyłożył ks. Aga Khan swego czasu 17.000 gwineji, nie wytrzymał wogóle treningu i nie zajął miejsca w najmniejszym nawet wyścigu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, przeważnie wśród najdroższych roczniaków, bywa największy procent koni później bezwartościowych.

W czasach, kiedy kryzys wszechświatowy nie dawał się jeszcze we znaki, kiedy na giełdzie i na rozmaitych innych interesach zarabiano łatwo duże pieniądze, było wiele bogatych ludzi, którzy nabywali na licytacjach roczniaki za każdą cenę; posiadali oni, ku zadowoleniu hodowców, więcej pieniędzy niż znajomości fachowych. W owych czasach rozgrywały się na licytacjach w Deauville owe słynne pojedynki pieniężne magnatów finansowych o rzekomo obiecujące roczniaki, przy których setki tysięcy franków nie odgrywały żadnej roli, a hodowcy, zwłaszcza zaś doradcy tych milionerów, zarabiali poważne sumy. Te złote czasy już się skończyły, a zasmuceni i rozczarowani hodowcy musieli w tym roku opuścić licytację z większą częścią swego przychówku. Kryzys nie oszczędził magnatów finansowych, a kto obecnie chce ku-

pić roczniaka, ma zadanie ułatwione, bo brak dziś konkurentów, którzy ceny bezmyślnie podbijali. Cisza przykra zapanowała na licytacjach w Deauville, a ceny powyżej 10.000 fr. uważano już za przyzwoite.

Dla porównania podajemy niektóre wyniki licytacji w Deauville z lat ostatnich, które w porównaniu z tegorocznymi cenami wydają się z baśni jakiejś wzięte.

### Rok 1929.

Nie mniej niż 825.000 fr. kosztował w 1929 r. w Deauville najdroższy roczniak, klacz Moti Ranée (Spion Kop—Moti Mahal), którą nabyła za tę olbrzymią kwotę M-me Harmsworth. Ta sama pani zapłaciła jeszcze za Tantine 625.000 fr. i 510.000 fr. za La Vierge Folle. A więc 1.960.000 franków za trzy roczniaki. A jakże one srogo zawiodły. Moti Ranée była zupełnem zerem, La Vierge Folle wogóle do startu nie wyszła, a Tantine biegła wprawdzie, nie wygrała jednak nawet części ceny swego kupna. W owym roku wogóle zawiodły bardzo drogo nabyte roczniaki; podamy poniżej niektóre z nich, o których kalendarze wyścigowe zupełnie nie wspominają, a które wiele bardzo kosztowały.

I tak zapłacono za: Fille de Salut 450.000 fr., Messenger 370.000 fr., Saphir 400.000 fr., Pirate 370.000 fr., Taiti 235.000 fr., Rostock 200.000 fr., Crassus 215.000 fr., Primo II 200.000 fr., Fiere Parade 250.000 fr., Francker 195.000 fr., Delft 220.000 fr., Wyk 325.000 fr., Glozel 250.000 fr., Chere Reine 350.000 fr., Shah Bibi 185.000 fr., Conchos 275.000 fr., Man of Property 250.000 fr., Bataille de Fleurs 180.000 fr., La Roseraie 300.000 fr., Clairvoyant 225.000 fr., Yatagan III 260.000 fr., Tout Va 260.000 fr.,



Picador 215.000 fr., Sereno 200.000 fr., Euskarien 195.000 fr., Always 210.000 fr., Roselet 250.000 fr. Kto o nich co słyszał?

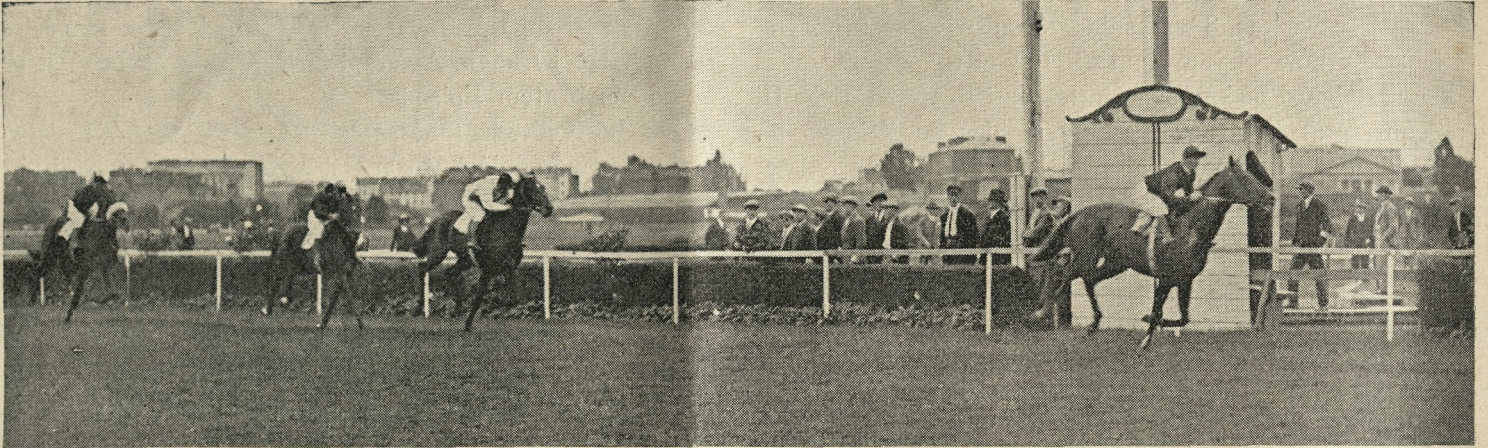
Na licytacji roczniaków słynnego stada Jardy p. Blanca wycofano np. następujące roczniaki, które nie osiągnęły cen rezerwowych: Bzet 600.000 fr., Que Lindo 395.000 fr., Terre de Feu 500.000 fr. I czem one się odznaczyły? Bzet, za którego żądano 600.000 fr., nie mógł wygrać małego nawet wyścigu.

Byli jednak i szczęśliwi nabywcy, którym los się uśmiechnął. Do nich należy hr. O. de Rivaud, który nabył Barneveldta za 300.000 fr. Barneweldt wygrał, prócz wielu innych gonitw — Grand Prix de Paris, a ogólnie

go zapłacone zostały następujące konie, które ani w części nawet nie odegrały swej ceny kupna: Dar Jamaï 380.000 fr., Silkstar 265.000 fr., Picapiu 205.000 fr., Ximenes 400.000 fr., Dark Dew 235.000 fr., Rhamni 360.000 fr., Machaon 200.000 fr., Songeur 155.000 fr., Solferino 525.000 fr., Piazza 230.000 fr., Charancon 220.000 fr., Feu Blanc 220.000 fr., Karaskier 220.000 fr., Green Olive 210.000 fr., Sekhmet 200.000 fr., Colomba 180.000 fr., San Telmo 170.000 fr., Witty 168.000 fr.

#### Rok 1931.

Wśród tegorocznych dwulatków kosztowała najlepsza z nich Spirituelle tylko 68.000 fr. Pin Money wart jest również 25.000 fr. Znakomita Phalante kosztowała



ARNOLD, 2 l. og. kaszt. (Fils du Vent—Perla IV) p. L. Dydyńskiego wygrywa Nagrodę Middle Park Plate (25.000 zł.—1200 m.), bijąc pod żok. Fomienko łatwo o 6 dług. Wisusa, Gentry, Eclaira II i Losa.

(Fot.: N. Pelczyński — Warszawa).

nie w r. ub. 1.764.240 fr. Za Indus'a, który później wygrał Poule d'Essai, wyłożył M. Esmond 280.000 fr.; Roi de Trefle, który jako trzylatek wygrał 190.000 fr., kosztował 40.000 fr.; Melianthe jako roczniaczka kosztowała 60.000 fr. — a wygrała 165.340 fr.; Celerima kosztowała wprawdzie 450.000 fr. wygrała jednak jako trzyletnia 625.000 fr. Tanio bo 55.000 fr. kosztował Four in Hand, który trzylatkiem wygrał 324.000 fr. Dobrem również kupnem był klasowy płotowiec Pour le Roi, którego nabyto za 77.000 fr.; Tapinois kosztował 50.000 fr., a nabywca jego tej ceny nie pożałował. Za Deiri, który wygrał 540.000 fr., nikt nie chciał wyłożyć 23.000 fr. i za tę cenę został też wycofany.

#### Rok 1930.

Na licytacjach tego roku był jeden szczęśliwy nabywca, który za 150.000 fr. kupił z przychówku p. Blanca ogiera Strip the Willow; był nim p. Duggan, któremu ogier ten wygrał Derby i Grand Prix. Dobry Henin kosztował 68.000 fr., Son Excellence — 91.000 fr., Goodly kosztował 45.000 fr., Fire Off 50.000 fr. Clustine zakupiony za 110.000 fr. do Anglii wygrał tam jako dwulatek przeszło 1.000 £, a w roku obecnym kilka wyścigów m. inn. King George Stakes wartości 1.440 £. Tibere kosztował 50.000 fr., Monarchiste 70.000 fr., Premier Janvier 25.000 fr., Men Cher 55.000 fr., Roi du Jour 60.000 fr. Jiweh, który niedawno wygrał w Deauville, kosztował 410.000 fr., Livre des Rois (390.000 fr.), Grand Ceremony (268.000 fr.) nie były warte swej ceny kupna. Klasowy flyer Furrok Siyar, który obecnie biega w Anglii, kosztował 225.000 fr. Dro-

88.000 fr., Reynolds, który wygrał Poule des Foals, 115.000 fr. Rodosto, jako brat Chateau Bouscaut, kosztował naturalnie więcej. Zapłacono za niego 285.000 fr.; ogier ten, jak dotychczas, należy jednak do koni klasowych. Czy Lord Lyon wart jest 155.000 fr., które zań wyłożono — musi jeszcze okazać. Kephté nabyto za 58.000 fr., Bamaño za 47.000 fr. Tanio kosztowały Cap d'Antibes (10.000 fr.) i pożyteczna Walked Over — 3.200 fr. Trzy najdroższe roczniaki roku 1931 były: San Marco (po Pharos), którego nabył znany fabrykant perfum p. F. Coty za 510.000 fr., King Lear (po Pharos), nabyty przez p. J. Widenera za 390.000 fr. i Racketeer (po Pharos), za którego zapłacił płk. Littauer 375.000 fr. Dotychczas ogierzy te jeszcze nie biegały. Czy zatem nabywcy ich wyciągnęli szczęśliwy los — okaże dopiero przyszłość.

W roku 1932 kosztował, jak wiadomo, najdroższy roczniak 225.000 fr. Jest nim og. gn. Verset (Brûleur — Versatile), którego nabył tr. Franc Carter. Po 150.000 fr. sprzedano 2 roczniaki. Za 149.000 fr. jednego. Następnie uzyskano najwyższe ceny: 140.000 fr., 125.000 fr., 115.000 fr., 101.000 fr. i 2 razy po 100.000 fr., czyli, że w roku 1932 powyżej 100.000 fr. sprzedano tylko 10 roczniaków. Ceny te są najlepszym miernikiem dzisiejszych ciężkich czasów na rynku hodowlanym i dowodem powolnego, chociaż dzisiaj może bolesnego powrotu do czasów normalnych, kiedy cena dobrego roczniaka nie była fantastycznie wysrubowana i dlatego też przystępna dla prawdziwego miłośnika konia.

Janusz Włodzimirski.



## Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi.

(Ciąg dalszy)

Z Niemiec importowanych ogierów było 43.

### Rodzina **Darley Arabian:**

Linja **Touchstone:**

Rüdiger (Barometer), Highlander (Champagne), Föhn (Flageolet), Euphony (Hawkstone).

Linja **Blacklock:**

Ulsterman (Blackdrop), Apropos (Blackdrop), Percy (Blackdrop).

Linja **Beadsman:**

Zützen (Blue Gown).

Linja **Voltigeur:**

Horizont II (Florizel II), Holländer (Joyful).

Linja **Stockwell:**

Cider (Monarch), Schneeman (Monarch), Monarch (Grimston), Dragoman (Lord Lyon), Raubgraf (Savernake), Lauffeuer (Rustic), Fax (Nickel), Gelimer (Delphos), Belfort (Duke of Edinburgh).

Linja **Birdcatcher:**

Talisman (Giles the First), Dynast (Aaron).

Linja **Whisker:**

Hartneitstein (Sir Hercules), Ibrahim (Hartneitstein).

Linja **Catton:**

Iron Marschall (Bloomsbury).

Linja **Orville:**

The Charmer (Emilius).

Linja **Whalebone:**

Rübezahl (Ethelbert).

### Rodzina **Byerly Turk:**

Linja **Herod:**

Faust (Merlin), Hyperion (Snyders).

Linja **Fitz Gladiator:**

Grobian (Chamant), Stör (Chamant), Ingoman (Chamant), Cherusker (Chamant), Ambos (Botschafter).

Linja **Wild Dayrell:**

Kanzler (Flibustier), Kynast (Trachenberg), Omar (Hannibal), Stuart (Hannibal), Nordlandfahrer (Hannibal), Cliff Pirate (Flibustier), Pech (Talpra Magyar), Constanz (Realist), Zenith (Archer), Brachvogel (Little Duke).

Klacz z Niemiec importowano 74, z nich pochodziło 6 po Flibustier; po 3 po Chamant, Saunterer, Zuyder See, Fulmen; po 2 po Sheet, Anchor, King of Diamonds, Blackdrop, Hartneitstein i Saraband, po jednej po Cacus, Plebeian, Muley, Ibycus, Gladiateur, Ridleworth, The Palmer, Peto, Corsterdale, Mountain Deer, Giles the First, Maelstrom, Monarch, Trolhetta, Wasa, Scharfenberg, Kirkconnel, Botschafter, Manners, Dandin, Childwick, Sperbers Bruder, Galtee More, Hyperion, Napoleon,

Mindig, Gouverneur, Stuart, Weltmann, Skomand, Tokio, White Friar, Incognito, Monseigneur, Champagne, Armbruster, Merlin, Scropalloon, Soapstone, Parmenio, Camel, Savernake, Kaleb, Zamy i Border Knight.

Z tych klaczy wyróżniły się: **Carai** po Blackdrop, matka Grand Daniel i Fanfulli; **Savella** po Savernake, matka Gierdawy (Derby); **Coloquinte** po Peto, matka Tordequinte i Thetis, babka Fine Mouche, Count Grabowski (Derby), Pan Grabowski, Lancelot, Thesie, Themis, Thebais, Castriot, prababka Triumph, Thais, Jaworyna, prprprb. Temida, prprprprb. Tezei (Derby); **Ilias** po Incognito, matka Miss Make, Concette, Penelope, Highlanda, Liliputa, babka Good Boya (Derby), Hajdamaki i Radegasta; **Last Trial** po Mountain Deer, matka Odsiecz, babka Szlachcianki, Wiosny, Granata, Jemioły, prb. Pobudki; **Marta** po Flibustier, matka Margarity, Reine Margot i Mohorta (Derby); **Mariette** po Blackdrop, matka Tamberlick; **Rothkäpchen** po Chamant, matka Arki, babka Dzwiny, prb. Embacha i Fali III (Derby).

Fakt dla naszej obecnej hodowli nieobojętny, że pomimo zniszczenia stad polskich przez wojnę światową, z wyróżniających się przedwojennych rodów klaczy, jest dotąd żywojących w linii żeńskiej 17, a mianowicie rody: Moorhen (r. ur. 1830), Eloquence (1853), Even (1857), Little Pegotty (1856), Last Trial (1864), Houris (1871), Laurel Crown (1876), Blonde (1880), Nanine (1886), Ecrevisse (1890), Weiter (1893), Vira (1895), Snow (1895), Mary Langden (1890), Dragee II (1892), Rothkäpchen (1895), Tempete (1896) i Tiny Queen (1906). Rody te zaaklimatyzowane zasługują na szczególną opiekę i wzmocnienie dobozem odpowiednich prądów krwi. Odwdzięczyły się one już, wydając u siebie po wojnie: Rutę, Cymbarkę, Harmonję, Ersilję, Madame Bovary: linja Blonde dała w piątym pokoleniu — derbistę Brutusa; linja Eloquence w szóstym pokoleniu — derbistę Beyruta; Rothkäpchen w czwartym pokoleniu — derbistkę Falę III.

Pomimo wyliczenia, jakie ogiery i klacze posiadaliśmy z zagranicy, obraz ten byłby niezupełny bez uprzątnienia sobie, jakie prądy krwi pozyskaliśmy przez wysyłanie klaczy zagranicę do wybitniejszych tamtejszych reproduktorów, uwzględniając i te reproduktory, z którymi wiele klaczy, przy nabyciu ich, było żrebnich.

Pierwszeństwo w tej hodowlanej twórczej myśli i pracy należy się słusznie genialnemu hodowcy L. Grabowskiemu, prawie równocześnie hr. L. Krasieńskiemu, oraz J. U. Niemcewiczowi (senior), za przykładem których gremjalnie poszli później: ks.ks. Lubomirscy, Reszke, bar. L. J. Kronenberg, hr. Ordynat M. Zamoyski,



J. U. Niemcewicz (junior), H. Bloch, W. Krzymuski, S. Sonnenberg i wielu innych.

Jak poprzednio, przyjmujemy znów podział przynależności tych koni do zasadniczych głównych rodzin i linii, podając ilość męskiego i żeńskiego przychówku, uzyskanego po poszczególnych reproduktorach, zaznaczając produkty, które się wyróżniły następnie w karierze wyścigowej lub stadnej.

#### Rodzina **Darley Arabian**:

##### Linja **Touchstone**:

po Soapstone (Touchstone) 1 kl., po Pursebearer (Scottish Chief) 1 kl., po Trenton (Muskett) 1 og. i 3 kl., po Wargrave (Carbine) 1 kl., po Cargill (Carbine) 1 kl.

(C. d. n.)

Paweł Popiel

## Listy z Anglii.

Ostatnia z nagród klasycznych dla trzylatków, St. Leger w Doncaster, zakończyła się sensacyjną rozgrywką, która pozostanie długo w pamięci widzów.

O ile w roku zeszłym przewaga Cameroniana wysunęła go już w czerwcu na pierwszego faworyta, o tyle w roku bieżącym notowania bookmacherów zmieniały się z kalejdoskopową szybkością.

W lipcu sądzono, że St. Leger ograniczy się do matchu między derbistą April the Fifth i Miracle, zwycięzcą Newmarket St. i Eclipse St., zaś pozostałe konie odegrają jedynie rolę statystów.

Początek sierpnia przyniósł nieobowiadającą wieść, że obaj faworyci zakuleli podczas roboty przygotowawczej. Derbista jednak po pewnym czasie rozpoczął cantrować, natomiast Miracle zbrokował tak beznadziejnie, że właściciel jego lord Rosebery odesłał go do stada, gdzie będzie stanowił klacze po 250 £. Po tym wypadku na czoło faworytów wysunęły się konie ks. Aga Khana, Dastur i Udaipur, których zmienił w ostatnim tygodniu Orwell, wskutek rekordowych galopów.

Dzięki słonecznej pogodzie, tłumy publiczności zebrały się na starożytnym torze Town Moor, zarządzanym przez radę miejską Doncaster'u.

Do rozgrywki stanęło 19 koni, w tej liczbie dwie klacze: Udaipur i Will o'the Wisp. Hodowlę francuską reprezentowały Fog Horn i Hesperus, zaś irlandzką Celebrator.

Pogłoski, jakoby Orwell z rana był sztywny, sprawiły, że cota jego podskoczyła z 3:1 do 4:1, ale i tak był on pierwszym faworytem.

Z reszty najwięcej liczono: Dastura, Violatora i Udaipur. Start April the Fifth'a wywołał powszechne zdziwienie, ponieważ derbista nie miał za sobą ani jednego ostrego galopu. Kiwano również głowami nad tem, że ks. Aga Khan wysłał na start, oprócz faworyzowanej pary, takich outsiderów, jak Firdaussi i Taj Kasra.

Start nie trwał długo i konie ruszyły dobrze wyrównane prócz Leighon'a, lidera Orwella. Poprowadziła Will o'the Wisp, pacemakerka Violatora, przed Silvermere i Gavelkind, za którymi blisko szły: Orwell, April the Fifth i Fog Horn. Przed wyjściem na prostą Will o'the Wisp odpadła i Silvermere wyszedł na czoło, mając za sobą Firdaussi. Na 400 mtr. przed celownikiem 9 koni

było prawie w jednej linii. Orwell i April the Fifth pierwsze odpadły, zaś do przodującego już Firdaussi zbliżył się Dastur i zawiązał z nim zaciętą walkę, ulegając mu u celownika o szyję.

O cztery długości trzeci był Silvermere, który pobił o łeb tylko Udaipur (nie mogła znaleźć przejścia), zaś o trzy długości za nią Taj Kasra. Team ks. Aga Khana zajął więc 4 miejsca na pięć pierwszych w St. Leger!

Zwycięzca startował z cotą 20:1, jako trzeci numer w swojej stajni i żokej jego Fox miał białą czapkę leadera. Stały żokej ks. Aga Khana, Beary, wybrał jazdę na Dastur, co mu się już zdarza nie po raz pierwszy. W 1929 r. w Derby wybrał Le Voleur i był bez miejsca za tow. st. Trigo, zaś następnego roku z dwóch derbycracków Aga Khana — Rustom Pasha i Blenheim wybrał pierwszego i był znowu bez miejsca za zwycięzcą.

Zwycięstwo Firdaussi było wielką niespodzianką dla publiczności i znawców, natomiast właściciel uważał go oddawna za najlepszego ze swojej stawki. Dwulatkiem Firdaussi biegał 5 razy, zwyciężając trzykrotnie oraz 2 razy będąc z miejscem i w oficjalnym Free Handicapie został postawiony na piątym miejscu.

W roku bieżącym zadebiutował w Greenham Plate, przychodząc III-cim za Orwella, poczem zarezerwowano go na Derby, wobec braku zapisu do Dwóch Tysięcy Gwinei. Kaszel przerwał jednak tę robotę i Firdaussi wystąpił w pół kondycji w Derby Trial St., gdzie go pobił późniejszy derbista April the Fifth.

W Derby w Epsom, Firdaussi dosiadany przez Steve Donoghue, odegrał poważną rolę, wychodząc pierwszy na prostą, poczem jednak osłabł, zajmując ostatecznie V-te miejsce.

W Ascot spotyka się z czołowymi czterolatkami: Goyescas, Sandwich, etc., jest pierwszym faworytem, ale przychodzi bez miejsca. W Eclipse Stakes jest III-cim za Miracle i Goyescas, zaś w sierpniu wygrywa dwa wyścigi: Gordon Stakes i Duke of York Plate, na dystansie 2400 mtr., od słabych jednakże przeciwników.

Zwycięstwem w St. Leger, Firdaussi dowiódł, że na wiosnę biegał poniżej swojej wartości i że góruje nad swym towarzyszem stajennym Dasturem, podobnie jak w roku zeszłym. Ma ku temu pełne prawo, jako syn Pharoa, zeszłorocznego championa reproduktorów i Brown-



hylda'y, która wygrała Oaks w 1923 r. dla hr. de Fontarce, od którego odkupił ją ks. Aga Khan za 5.100 gwinei.

Wyjątkowo równo i dobrze biega Dastur, który był II-gi we wszystkich trzech „classics”: Two Thousand, Derby i St. Leger, wygrywając pozatem Derby Irlandzkie, King Edward VII Stakes i Sussex Stakes. Ten syn Solario, podobnie jak w roku zeszłym jego półbrat Orpen, nie okazał się jednak zdolnym do triumfu klasycznego.

Niespodzianką było zajęcie trzeciego miejsca przez Silvermere (po The Winter King) wł. pani C. Rich, outsidera z cotą 40:1. Zapomniano, że Silvermere w Ascot wy-

outsider Young Lover, bijąc Light Sussex, za którym o łeb była Moti Begum, zaś bez miejsca faworyt Coroado.

Young Lover wł. sir A. Butt'a, zapłacony rocznikiem 1.000 gwinei, powinien się w roku przyszłym znacznie poprawić, jako syn Son in Law'a i Tryst (rodzonej siostry Trimdona).

Champagne Stakes zdobyła w cantrze siwa Myrobella, bijąc o 6 długości Coroado, który pod równą wagą pobił o łeb Young Lover'a. Po tym wyścigu nie ma już wątpliwości, że córka Tetratemy, ur. w St. Państwowem, jest najlepszą dwulatką obecnego rocznika.



Parada uczestników Nagrody Janowskiej im. Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego (50.000 zł. — 2400 m). Zwycięzca Imperator, 3 l. og. gn. (Parachute — Frosted Ice) st. „Lubicz” pod żok. Chatisowem, Genova (ż. Górecki), Irkut (ż. Michalczyk) i Finesse (ż. Magdaliński).  
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

grał próbę stayerów Gold Vase (3200 mtr.), bijąc Foxhuntera i Taj Kasra.

Rezultat St. Leger'u był wielkim tryumfem stada ks. Aga Khana, a jednocześnie jego trenera Franka Buttersa, byłego trenera lorda Derby, który objął nową stajnię zeszłej jesieni.

Z pobitych koni Orwell jeszcze raz stwierdził, że dystansu nie trzyma, zaś francuski Fog Horn na finishu nie odegrał żadnej roli w braku końcowego speedu. Royal Dancer, który był IV-ty w Derby, zbrokował w St. Leger przed ostatnim zakrętem, natomiast April the Fifth nie ucierpiał wcale i właściciel jego zdecydował pozostawić go w treningu jeszcze na rok.

W dwa dni po St. Leger rozegrano mieszaną próbę stayerów, Doncaster Cup (3400 mtr.). Trzyletni Foxhunter p. Esmonda, korzystający jako maiden ze znacznej ulgi wagi, startował jako faworyt i na finishu pobił o 4 dług. Sandwicha i Brown Jacka, które mu dawały po 17 kg. Foxhunter,  $\frac{3}{4}$  brat Trimdona, może w roku przyszłym pójść w jego ślady, sięgając po Ascot Gold Cup.

W początkach września rozegrano również dwie klasyczne nagrody dla dwulatków na dystansie 1200 mtr.: Gimcrack Stakes i Champagne Stakes.

Pierwszą z nich zdobył, korzystający z ulgi wagi,

Wielki zawód natomiast sprawił swoim zwolennikom Jim Thomas, przychodząc bez miejsca w Manchester Autumn Breeders' Foal Plate.

Jim Thomas miał za sobą rzadki rekord siedmiu kolejnych zwycięstw, przyczem ostatnie zwycięstwo w Hardwicke Plate odniósł nienotowany przez bookmacherów, którzy nie chcieli wogóle przyjmować nań stawek.

Zwycięstwa te odniesione były w słabych towarzysztwach, ale Jim Thomas niósł stale do 10 kg. nadwagi w stosunku do swoich przeciwników.

Tym razem trzy konie, które zajęły pierwsze trzy miejsca, otrzymywały od niego po 2 st. 3 lb (ca 14 kg.) wagi, co okazało się ponad siły niemiłosiernie eksploatowanego ogierka. Zwyciężyła córka Gainsborough, Artistic, bijąc o łeb Eclair, półsiostrę Jacopo.

Równocześnie z meetingiem wyścigowym, w Doncaster odbyły się sławne licytacje roczniaków. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom i dotychczasowym rezultatom licytacji w Newmarket, Dublinie, Saratoga i Deauville, ceny stały na zeszłorocznym poziomie.

Najdrożej poszły roczniaki po Solario, Tetratema i Manna, jako jedynym chwilowo klasowym przedstawicieli krwi Phalarisa.

Na liście reproduktorów wśród sześciu pierwszych



mamy aż trzech synów Phalanisa; Manna, Colorado (padł) i Pharos (stanowi we Francji), którzy walczą o pierwszeństwo z Gainsborough i jego synem Solario. Linja Bend Or'a dominuje więc na całej linii.

Po rozegraniu St. Leger, zainteresowanie sportsmenów zwraca się ku popularnym handicapom Cesarewitch i Cambridgeshire, do których zapisano w r. bież. rekordową ilość koni: 96 do próby stayerów i 92 do średniodystansowców.

Trudno już obecnie wybrać faworytów, zwłaszcza że większa część kandydatów będzie jeszcze biegać, ale interesującą rzeczą jest przypatrzeć się oficjalnej ocenie klasowszych koni, zapisanych raczej pro forma.

W Cesarewitch top weight (61 kg.) otrzymała klacz francuska Brulette, którą oceniono za lepszą, nietylko od

Ut Majeur'a, ale Sandwicha i Orpena, klasowych czerolatków angielskich. Francuski Satrap II dostał najwyższą wagę z trzylatków, wyższą nawet o 2 kg. od Udaipur. W Cambridgeshire najwyższą wagę otrzymał Rose en Soleil (który zresztą już zbrokował) przed Hill Cat, Disarmement i francuskimi Lovelace i Slipper, zaś z trzylatków Dastur został oceniony tylko o ½ kg. wyżej od francuskiego Shred.

Widocznie handicaperom angielskim znudziły się zwycięstwa koni francuskich i postanowili w ten naiwnie widoczny sposób zmuszać je do pozostania w swojej ojczyźnie.

*Harry of Hereford.*

Londyn, 10 września.

## Ś. P. PŁK. FELIKS ROZWADOWSKI.



Dnia 3 września r. b. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie Kierownik Wojskowego Zakładu Remontu Koni ś. p. pułk. Feliks Rozwadowski.

Śmierć Jego wyrządziła polskiej hodowli koni dotkliwą stratę. Ubył z szeregu nielicznych hippologów specjalista, znający doskonale organizację zaopatrywania armji w konie, niezwykle oddany swej pracy, a nade wszystko orjentujący się w potrzebach i niedomaganiach hodowli koni naszego kraju.

Pułkownik Feliks Rozwadowski urodził się w Wace, ziemi Wileńskiej, w r. 1873. Szkołę średnią ukończył w Wilnie, a następnie Instytut Weterynaryjny w Char-kowie.

Po ukończeniu studiów poświęcił się hodowli koni,

prowadząc przez dwadzieścia lat z górą stadninę Branic-kich w Białej Cerkwi na Ukrainie. W wojnie japońskiej i światowej brał udział jako lekarz weterynaryjny.

W roku 1919 powrócił do kraju i wstąpił do woj-skowej służby weterynaryjnej. Początkowo zajmował stanowisko szefa służby weterynaryjnej D. O. K. V, a na-stępnie D. O. K. I, gdzie daje się poznać jako doskonały organizator.

W r. 1927 ś. p. pułk. Rozwadowski mianowany został Szefem Wydziału Remontu w Departamencie Kawalerji M. S. Wojsk., a następnie po reorganizacji tego działu objął Kierownictwo Wojskowego Zakładu Remontu Ko-ni, piastując ten urząd aż do śmierci.

Jako Szef Remontu ś. p. pułk. Rozwadowski poło-żył znaczne zasługi.

Będąc hodowcą, znawcą i miłośnikiem konia, wie-dział dokładnie w jakich warunkach odbywa się produkcja konia szlachetnego. Znajomość hodowli, jej aktualnych zagadnień oraz podstaw ekonomicznych sprawiła, że ja-ko Szef Remontu, a tem samem główny odbiorca konia szlachetnego w kraju, rozporządzający znacznymi środ-kami — potrafił sterować nawą, powierzonej sobie akcji tak umiejętnie, że armja otrzymywała coraz lepsze konie.

Zasługą ś. p. pułk. Rozwadowskiego w tym wypad-ku była świadomość, że Szef Remontu nie może być tyl-ko umiejętnym, krótkowzrocznym nabywcą, ale prze-dewszystkiem ma on za zadanie odgrywać rolę czynnika regulującego produkcję konia wojskowego i wpływają-cego, a nawet decydującego o rozwoju tej hodowli.

Będąc głównym odbiorcą konia szlachetnego, potra-fił On ze strony konsumenta, regulującego apodyktycznie, jak wiadomo rozwój produkcji, być jednym z zasłużeń-szych budowniczych naszego życia hodowlanego.

Polityka zakupu i zachęcania do hodowli była przez ś. p. pułk. Rozwadowskiego trafnie obrana, dobrze wy-czuta i uzgodniona z Departamentem Chowu Koni oraz



organizacjami społeczno-hodowlanemi — prowadziła też przez racjonalne postawienie sprawy — do postępu hodowli koni w kraju.

Decydującym momentem wśród zasług Zmarłego była konsekwentna, niestrudzona obrona właściwej cennej konia remontowego.

Zdawał On sobie sprawę, że tu tkwi klucz powodzenia i wiedział, że tylko opłacalność może tę hodowlę utrzymać na powierzchni, szczególnie w dobie kryzysu. To też pomimo prób, zakusów i nacisków z różnych stron pozycji tej bronił zawzięcie i zwycięsko do końca, nierzadko rzucając cały swój autorytet na szalę.

Nawiązana ścisła łączność ze sferami hodowlanemi, podniesiona wyżej współpraca z Departamentem Chowu Koni, energia, zapał do pracy i przemyślany system stałej zachęty, że tylko wymienimy dodatki hodowlane dla członków związków hodowców koni, nagradzanie wybitniejszych okazów na wystawach, usuwanie pośrednictwa przy zakupach i t. p., wciągały w orbitę hodowli konia

wojskowego coraz szersze zastępy rolników, zarówno większych, jak i mniejszych — a hodowla w ciągu ostatnich lat pięciu zrobiła u nas poważne postępy.

Zajmować się nią zaczęli nawet zdecydowani jej przeciwnicy, uzasadniający swą niechęć nieopłacalnością chowu konia szlachetnego. Uprzedzenia te usunięte zostały przez racjonalną politykę gospodarczo - hodowlaną Min. Roln. i M. Spraw Wojskowych, w czym ś. p. pułk. Rozwadowski poważną odegrał rolę.

Zasługi Jego w dziedzinie umiłowanej pracy Ojczyzna oceniła należycie; odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Imię Jego dotarło również za granicę; Bułgaria wyróżniła Go Orderem Św. Sawy.

Odszedł w zaświaty w poczuciu dobrze spełnionego dzieła, przekazując swym następcom wytyczne jak pracować i współdziałać, a przez to tworzyć należy!

Cześć Jego pamięci!

inż. Jan Grabowski.

## K R O N I K A .

### KRAJOWA.

— **Premjowanie ogierów.** Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce zawiadamia, że w piątek dnia 14 października r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się na placu wyścigowym (na paddocku do siodłania koni) premjowanie ogierów pełnej krwi angielskiej w wieku od lat 3 do 8 włącznie.

Premjowane będą ogiery hodowli prywatnej, posiadające prawa koni krajowych, które przyjmowały udział w wyścigach w roku 1931 lub 1932 i jako reproduktory używane nie były. Specjalnie będą brane pod uwagę wybitne zalety, kwalifikujące te ogiery do hodowli koni półkrwi.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce wyznacza 4 nagrody następującej wysokości:

I nagroda 2,000 zł. dla hod. 200 zł.; II nagroda 1,500 zł. dla hod. 150 zł.; III nagroda 1,000 zł. dla hod. 100 zł.; IV nagroda 500 zł. dla hod. 50 zł.

Właścicielom ogierów premjowanych będą wydane dyplomy, zaś hodowcom odpisy dyplomów.

**Ogiery, które na premjowaniu w latach poprzednich otrzymały jakąkolwiek nagrodę, nie mogą być do tegorocznego premjowania przedstawiane.**

W razie braku odpowiednich okazów, Komisja Sędziowska nie ma obowiązku przyznawania wszystkich ustalonych nagród.

Komisja ma prawo przyznawania nagród równoległych w granicach sumy prelimitowanej na nagrody.

Ogiery wysokiej półkrwi, zapisane do Polskiej Księgi Stadnej koni wys. pół krwi, mogą być również premjowane z tem, że może im być przyznana najwyżej trzecia nagroda. Ogiery winny być przedstawione Komisji w ręku (bez siodła) oraz pod siodłem.

Ogiery przedstawiane Komisji winny posiadać oryginalne świadectwa o wpisaniu do Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej krwi angielskiej względnie Polskiej Księgi Stadnej Koni wys. półkrwi oraz zaświadczenie Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, zawierające wyciąg z ich kariery wyścigowej.

W skład Komisji wchodzi przedstawiciele:

- 1) Wydziału Chowu Koni (Ministerstwa Roln. i R. R.),
- 2) Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
- 3) Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi.

Bezpłatne zgłoszenia ogierów do premjowania przyjmowane będą w kancelarii Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce do dnia 7 października godzina 12-ta w południe.

Ogiery niezgłoszone w powyższym terminie nie będą przyjęte do konkursu.

Prezes Towarzystwa.

M. hr. Komorowski.

Warszawa, dnia 14 września 1932 r.

— **Nr. 27 „Wiadomości Wyścigowych”** wyszedł z druku.

— **Wielka Doroczna Licytacja Koni** odbędzie się w dniu **17-go października r. b.** na torze wyścigowym w Warszawie. Przed licytacją nastąpi o godz. 11-ej na paddocku pokaz zgłoszonych roczniaków, poczem rozpocznie się o godz. 12½ licytacja. Zgłoszenia koni na licytację przyjmuje Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy” do dnia 1-go października b. r.

— **Jeździec Janusik** został zaangażowany do stajni arabskiej R. ks. Sanguszki w Gumniskach.

— **Sandomierskie Koło Sportowe i Koło Sportu Konnego 2 p. a. 1. Leg.** urządza w Kielcach na stadionie sportowym zawody konne w dniach 1 i 2 października r. b. Program zawiera konkursy hipiczne myśliwskie, Cross-country i biegi myśliwskie za mastrem. Zamknięcie zapisów nastąpi 25 b. m. Bliższych informacji udziela Sekretarz 2 p. a. 1. Leg. K. S. K. w Kielcach.

— **Licytacja koni wyścigowych we Lwowie.** Związek Hodowców Małopolskiego Konia Półkrwi, w porozumieniu z Małopolskim Towarzystwem Zachęty do hodowli koni we Lwowie, urządza **dnia 27 września b. r.** o godzinie **10-tej rano** na torze wyścigowym im. Fryderyka Jurjewicza na Persenkówce, licytację koni pełnej i pół krwi angielskiej, arabów, reproduktorów, matek stadnych, koni znajdujących się w treningu, oraz roczniaków.

Zapisy koni do licytacji przyjmuje sekretarz p. M. Gaykowski (Lwów, ul. Kopernika 4, M. T. Z.) do dnia 22 września b. r.

Wpisowe od konia wynosi zł. 5. Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe — nie będą umieszczone w katalogu.



— **Wspaniałe sukcesy naszej ekipy na zawodach hippicznych w Rydze.** W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów konnych, w których wzięły udział ekipy: polska, łotewska, estońska i niemiecka, rozegrano konkurs o nagrodę przechodnią miasta Rygi. Czas nieokreślony, wysokość przeszkód do 1 mtr. 40 cm.

Do konkursu stanęło 48 jeźdźców.

Bez błędu przeszli parcours: major Trenkwald na koniu Madzia, kpt. Sałęga na Marokko, jeźdźcy niemieccy: Eude na Kordelji i Loengnick na Amataswinta oraz por. armji łotewskiej Insberg na Gajlocie.

W ostatecznej rozgrywce o puchar miasta Rygi, który dotychczas znajdował się w ręku ekipy polskiej, pierwsze miejsce zajął Niemiec Eude, przechodząc po raz drugi parcours bez błędu, 2) kpt. Sałęga, 4 pkt. karne, 3) Loengnick 7 pkt. karnych, 4) mjr. Trenkwald na Madzi 20 pkt. karnych, 5) Insberg.

Następnie rozegrano konkurs sprawności koni i jeźdźców. Pierwsze miejsce zajął rtm. Szosland na Donesse, przechodząc parcours bez punktów karnych w czasie 1 m. 14 sek.

Drugie miejsce por. Ruciński na Reszce bez punktów karnych w czasie 1 m. 15 sek.

Trzeciem i czwartem miejscem podzielili się mjr. Trenkwald i por. armji łotewskiej Rejman bez punktów karnych w czasie 1 m. 16 s.

W konkursie tym wzięło udział 47 jeźdźców.

W drugim dniu zawodów hippicznych jeźdźcy polscy odnieśli zdecydowane zwycięstwo, zajmując w najtrudniejszym biegu z przeszkodami przy ogólnej liczbie 45 startujących, wszystkie cztery pierwsze miejsca. W biegu tym brali udział wszyscy zawodnicy niemieccy oraz najlepsi oficerowie armji łotewskiej i estońskiej. Zwycięzca w biegu o puchar miasta Rygi — Niemiec Eude po zrobieniu 12 punktów karnych spadł z konia i wycofał się z biegu.

Warunki biegu były niezwykle ciężkie. Dość zaznaczyć, że najlepszy jeździec estoński otrzymał aż 19 punktów karnych. Bieg ten składał się z dwóch rozgrywek, których poszczególne rezultaty techniczne decydowały dopiero o ostatecznym wyniku. Pierwsza z rozgrywek tego biegu składała się z 15 przeszkód na 1,30 mtr. wysokich. W drugiej części biegu zawodnicy mieli do pokonania 7 przeszkód wysokości 1,40 mtr. Większa część jeźdźców odstąpiła już po pierwszej rozgrywce.

W ostatecznym wyniku zajął pierwsze miejsce por. Rojcewicz na koniu „The Hope”, drugim, trzecim i czwartym podzielili się jeźdźcy polscy, por. Ruciński, kpt. Sałęga oraz rtm. Szosland. Por. Rojcewicz jechał w pierwszej części biegu na Roksanie, a w drugiej na Reszce. Kpt. Sałęga jechał na Marokko, a rtm. Szosland na Donesse. Wszyscy trzej jeźdźcy zdobyli równą ilość punktów. Zwycięstwo polskie wywołało żywy entuzjazm obecnych. Jeźdźców gorąco oklaskiwano, a orkiestra powitała ich dźwiękami fanfar. Por. Rojcewicz zdobył nagrodę łotewskiego ministra wojny w sumie 1.200 latów. Należy zaznaczyć, że wszyscy jeźdźcy polscy ukończyli bieg z minimalną ilością punktów karnych.

W dalszej części konkursów odbył się bieg dla oficerów łotewskich z 12 przeszkodami, wysokość 1,25 mtr. Na zakończenie odbyły się efektowne ludowe igrzyska konne, wykonane przez jeźdźców łotewskich w narodowych strojach.

Trzeciego dnia rozegrano konkurs o nagrodę armji łotewskiej, w którym zwyciężył por. Rojcewicz 4 pkt. karne przed por. Reinmanem 8 pkt. i por. Insbergiem, który podzielił się miejscem z por. Czolsem, obaj po 12 pkt., 5) Radschun, 6) major Trenkwald.

W konkursie o nagrodę dowódcy armji (potęgi skoku) startowało 47 zawodników. W pierwszym przedbiegu parcours bez błędu przeszło 19 jeźdźców, w tem 9 polaków, 5 łotyszów, 3 estończyków i 2 Niemców. W drugim przedbiegu parcours przeszło 7 polaków, 3 łotyszów, 1 estończyk, 1 Niemiec. W trzecim szczęście naszym jeźdźcom nie dopisało, wszyscy odpadli z wyjątkiem kpt. Sałęgi oraz por. Zilla-Zillapsa (Łotwa) i kpt. Upitisa.

W rozgrywce o pierwsze miejsce zwyciężył kpt. Sałęga, przechodząc po raz 4-ty parcours bez błędu. Oficerowie łotewscy podzieliли między sobą 2 i 3 miejsce. O 4 i 5 miejsce wywiązała się bardzo ostra walka pomiędzy kpt. Sałęgą na Nelli, a oficerem niemieckim. Zwyciężył kpt. Sałęga po rozgrywce.

W ostatnim dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w Rydze, jeźdźcy polscy osiągnęli imponujące zwycięstwo, zdobywając na własność Puchar Narodów. Zawody o Puchar Narodów składały się z dwóch rozgrywek. W każdej zawodnicy musieli pokonać 13-cie przeszkód wysokich na 1 m. 50 cm. w czasie nieokreślonym. W rozgrywce brało udział po 4-ch jeźdźców polskich, łotewskich, estońskich i niemieckich. W pierwszej rozgrywce jeźdźcy estońscy stracili 63 punkty karne, łotewscy — 57, niem. 44, polscy 20. W drugiej rozgrywce estońscy jeźdźcy stracili 69 punktów karnych, łotewscy — 60, niemieccy — 52, polscy — 35. Końcowy rezultat, obliczony według punktacji najlepszych 3-ch jeźdźców, przedstawiał się następująco. Estończycy — 88 punktów karnych, Łotysze — 70, Niemcy — 58, Polacy — 36. Wobec tego Puchar Narodów został przyznany ekipie polskiej, która po zdobyciu tego pucharu w poprzednich zawodach zatrzymuje go teraz na własność. Pierwsze miejsce w tych zawodach zdobył kpt. Ruciński na koniu Roksan (8 punktów karnych). Drugim i trzecim miejscem (12 punktów karnych) podzielili się rtm. Szosland na Donesse i Niemiec Schwandt na Ben-Hurze. Publiczność urządziła jeźdźcom polskim olbrzymią owację. Odegrano dwukrotnie polski Hymn Narodowy i wzniesiono na maszt honorowy sztandar polski. Nagrodę ministra Arciszewskiego, puchar srebrny dla najlepszego jeźdźcy łotewskiego — zdobył por. Broks, który w czasie zawodów o Puchar Narodów miał 20 punktów karnych.

## ZAGRANICZNA.

### ANGLJA.

— **Doncaster, 6 września.**

**Chamagne Stakes, 2.105 £ — 1200 mtr., dla 2-let.**

1. Myrobella, kl. deresz., albo siwa (Tetratema — Dolabella) lorda Lonsdale, 55<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. Gordon Richards.

2. Coroado, og. c. gn. (Colorado — Trustful) Col. F. J. Lundgren, 57<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. J. Taylor.

3. Young Lover, og. c. gn. (Son in Law — Tryst) Sir Alfred Butt, 57<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. R. Perryman;

bez miejsca: Flying Spear II, Mannering, Solar Boy, Felicitacion, Raymond.

Wygrane o 6 dł. — kr. łeb. Czas: 1:12.

Zakłady: 11:8, 100:6, 6:1.

|                                                                               |              |                |              |                 |
|-------------------------------------------------------------------------------|--------------|----------------|--------------|-----------------|
| MYROBELLA, kl. deresz. albo siwa ur. 1930 r. w Państwowej Stadninie w Anglii. | Tetratema 14 | The Tetrarch 2 | Roi Herode 1 | Le Samaritain 2 |
|                                                                               |              |                |              | Roxelane 1      |
|                                                                               |              | Vahren         |              | Bona Vista 4    |
|                                                                               |              |                |              | Castania 2      |
|                                                                               |              | Scotch Gift    | Symington 20 | Ayrshire 8      |
|                                                                               |              |                |              | Siphonia 20     |
|                                                                               | Dolabella    | Maund          |              | Tarporley 8     |
|                                                                               |              |                |              | Ianthé 14       |
|                                                                               |              | White Eagle 5  | Gallinule 19 | Isonomy 19      |
|                                                                               |              |                |              | Moorhen 19      |
|                                                                               |              | Merry Gal      |              | Galopin 3       |
|                                                                               |              |                |              | Mary Seaton 5   |
|                                                                               | Gondolette   | Loved One 1    |              | See Saw 6       |
|                                                                               |              |                |              | Pilgrimage 1    |
|                                                                               |              | Dongola        |              | Doncaster 5     |
|                                                                               |              |                |              | Douranee 6      |

— **Doncaster, 7 września.**

**ST. LEGER STAKES, 10.805<sup>1</sup>/<sub>2</sub> £ — 2900 mtr. dla trzylatków.**

1. Firdaussi, og. kaszt. (Pharos — Brownhylda) ks. Aga Khan, 57<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. F. Fox.

2. Dastur, og. gn. (Solario — Friar's Daughter) ks. Aga Khan, 57<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. M. Beary.

3. Silvermere, og. gn. (The Winter King — Demurrage) Mrs. C. Rich, 57<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kg., ż. R. Dick;



bez miejsca: 4. Udaipur, 5. Taj Kasra, 6. Gainslaw, 7. Orwell, 8. Loaningdale, 9. Hesperus, 10. Totaig, 11. Violator, 12. Fog Horn, 13. April the Fifth, 14. Gavelkind, 15. Beneficial, 16. Celebrator, dalej: Royal Dancer, Leighon, Will o'the Wisp.

Wygrane o szyję — 4 dł. Czas: 3:42/5. Zakłady: 20:1, 6:1, 33:1.

|                                                              |            |             |             |                    |    |
|--------------------------------------------------------------|------------|-------------|-------------|--------------------|----|
| FIRDAUSSI, og. kaszt. ur. 1929 r.<br>w stadzie ks. Aga Khan. | Pharos 1   | Phalaris 1  | Polymelus 3 | Cyllene            | 9  |
|                                                              |            |             |             | Maid Marian        | 3  |
|                                                              |            | Bromus      |             | Sainfoin           | 2  |
|                                                              |            |             |             | Cheery             | 1  |
|                                                              | Scapa Flow | Chaucer 1   |             | St. Simon          | 11 |
|                                                              |            |             |             | Canterbury Pilgrim | 1  |
|                                                              |            | Anchora     |             | Love Wisely        | 11 |
|                                                              |            |             |             | Eryholme           | 1  |
|                                                              | Brownhylda | Stedfast 2  | Chaucer 1   | St. Simon          | 11 |
|                                                              |            |             |             | Canterbury Pilgrim | 1  |
|                                                              |            | Be Sure     |             | Surefoot           | 19 |
|                                                              |            |             |             | Queen Bee          | 2  |
|                                                              | Valkyrie   | Eager 1     |             | Enthusiast         | 27 |
|                                                              |            |             |             | Greeba             | 1  |
|                                                              |            | Flying Hack |             | Hackthorpe         | 5  |
|                                                              |            |             |             | Flying Bessie      | 1  |

Rekord stajni ks. Aga Khan'a w tegorocznym St. Leger wzbudził ogólny podziw, co prawda czekał on na ten tryumf dość długo, gdyż od czasu zwycięstwa Salmon Trout'a. Pierwszy, drugi, czwarty i piąty koń minęły celownik w barwach indyjskiego nababa i aczkolwiek stajnia więcej liczyła na Dastura, ten ostatni był drugim, zwycięzcą zaś został Firdaussi.

Koń ten, szacowany od początku w swej stajni bardzo wysoko, jako dwulatek odpowiedział godnie pokładanym w nim nadziejom, zdobywając przy pięciu występach: Fulbourne Stakes przeciwko Philander'owi, Newbury Autumn Foal Plate i Dewhurst Stakes, przeciwko Short Hand i Colorario, był drugim w Hurst Park T. Y. O. Stakes i trzecim w Rous Plate.

Jako trzylatek, Firdaussi dotychczas nie należał do pierwszej klasy: w Derby był piątym, w Hardwicke Stakes czwartym za Goyescas'em, Sandwich'em i Primitif'em, w Eclipse Stakes trzecim za Miracle i Goyescas'em, następnie był trzecim w Greenham Plate, zdobytem przez Orwell'a i drugim w Derby Trial Stakes za April the Fifth, późniejszym zwycięzcą Derby. W Goodwood wreszcie Firdaussi zdobył dobrą gonitwę, mianowicie Gordon Stakes, przeciwko Beaufre i Wisborough.

Rodowód Firdaussi jest klasycznym przykładem hodowli według klasy, posiadanej przez rodziców, gdyż zarówno ojciec jego, jak i matka byli pierwszorzędnymi racer'ami.

Pharos właściwie nie potrzebuje żadnej reklamy, gdyż jest on ojcem Cameronian'a, champion'a zeszłego roku, zwycięzcy Derby i 2.000 Gwinei, prócz tego Link Boy, Limelight są jego dziećmi.

Urodzony w r. 1920, Pharos wygrał w swej karierze 16.764 £, między innymi jako dwulatek Hurst Park Great T. Y. O. Stakes, Chesham Stakes, Lambton Stakes; jako trzyletni na dziewięć startów wygrał: March Stakes, Royal Stakes, drugi w Derby o długość za Papyrus'em i w Select Stakes, trzeci w Prince of Wales Stakes i Liverpool Autumn Cup.

Jako czterolatek, przy siedmiu startach zdobywa Liverpool Cup, Duke of York Handicap i Champion Stakes, jako pięcioletek Duke of York Handicap i kończy drugim w Champion Stakes.

Pharos pełni funkcje reproduktora w Anglii od 1926 roku; importowany do Francji w 1928 r. pełni funkcje w stadzie d'Ouilly. Jest on rodzonym bratem Fairway'a (St. Leger, Eclipse Stakes), Fair Isle (1.000 Gwinei) i Fara.

Matka zwycięzcy Brownhylda wygrała między innymi Oaks i Fern Hill Stakes w sumie zaś 12.080 funtów. Ojcem jej jest Stedfast, który zdobył na turfie 26.000 funt. i z ważniejszych gonitw:

Prendergast Stakes, Union Jack Stakes, Coronation Cup, Royal Stakes, Hardwicke Stakes, Champion Stakes, Atlantic Stakes, Newmarket Cup, był drugim w 2.000 Gwinei i w Derby za Sunstar'em i pobitym w Eclipse Stakes zaledwie o łeb przez Prince Palatine'a.

Jeżeli będziemy obecnie rozpatrywać rodowód, jako całość, przedewszystkiem uderzy nas bliski inbreed na Chaucer'a, który nie był jednym z najwybitniejszych synów St. Simon'a na torze, lecz w hodowli odznaczył się znakomicie. Pozatem zwracają uwagę w rodowodzie inbreed'y na Wisdom'a i Springfield'a. Co się tyczy linii żeńskiej, jest to odgałęzienie rodziny pierwszej, które poza Brownhylda'ą, matką zwycięzcy i Oaksistką, zbytnio w ostatnich czasach się nie odznaczyło.

Materiał hodowlany ks. Aga Khan'a składa się obecnie z 90 klaczy, które są zgrupowane w jego irlandzkim stadzie Sheshoon i w dwóch francuskich: Marly la Ville La Coquenne i St. Crespin. We Francji posiada on następujące reproduktory: Blenheim (zwycięzca Derby), Zionist (zwycięzca w Irlandzkim Derby), Dark Japan, Rustom Pasha, dalej należą do niego: Salmon Trout, Vermillon Pencil i Zambo.

Matka zwycięzcy Brownhylda nabyta została przez ks. Aga Khan'a na grudniowych przetargach w Newmarket za wysoką cenę 5.100 gwinei, która jednak nie była wygórowaną, jak na Oaksistkę. Dając Firdaussi, zarekomendowała się wspaniale.

— 9 września.

Doncaster Cup, 890 £ — 3600 mtr.

1. Foxhunter, 3 l. og. kaszt. (Foxlaw — Trimestral) Mr. Edward Esmond, 48 kg., z. Gordon Richards.

2. Sandwich, 4 l. og. (po Sansovino) lorda Rosebery, 62½ kg., z. H. Wragg.

3. Brown Jack, pln. wał. (po Jackdaw) Sir Harold Wernher, 63½ kg., z. S. Donoghue;

bez miejsca: Nitsichin, Disarmament, Mail Fist.

Wygrane o 4 dł. — kr. łeb. Czas nie mierzony. Zakłady: 13:8, 4:1, 9:2.

|                                                              |            |                     |               |               |    |
|--------------------------------------------------------------|------------|---------------------|---------------|---------------|----|
| FOXHUNTER, og. kaszt. ur. 1929 r.<br>w st. lorda St. Davids. | Foxlaw 2   | Son in Law 5        | Dark Ronald 9 | Bay Ronald    | 3  |
|                                                              |            |                     |               | Darkie        | 9  |
|                                                              |            |                     | Mother in Law | Matchmaker    | 22 |
|                                                              |            | Alope               |               | Be Cannie     | 5  |
|                                                              |            |                     | Gallinule 19  | Isonomy       | 19 |
|                                                              |            |                     |               | Moorhen       | 19 |
|                                                              | Trimestral | William the Third 2 | Altoviscar    | Donovan       | 7  |
|                                                              |            |                     |               | Navaretta     | 2  |
|                                                              |            |                     | St. Simon 11  | Galopin       | 3  |
|                                                              |            | Gravity             |               | St. Angela    | 11 |
|                                                              |            |                     |               | Wisdom        | 7  |
|                                                              |            |                     |               | Enigma        | 2  |
|                                                              | Mistrella  | Cyllene 9           |               | Bona Vista    | 4  |
|                                                              |            |                     |               | Arcadia       | 9  |
|                                                              |            | Ark Royal           |               | Royal Hampton | 11 |
|                                                              |            |                     |               | War Sprite    | 1  |

— **Licytacje roczniaków w Doncaster.** Rozpoczęte w dniu 6 września przetargi te budzą wielkie zainteresowanie, szczególnie przy porównaniu z Deauville. Pierwszy dzień nie przyniósł sensacyjnych wyników, sprzedano jednak ogółem 62 roczniaki za ogólną sumę 17.563 Gwinei, co czyni przeciętną 283 Gwineje za sztukę i nie jest rezultatem złym. Powyżej 1.000 Gwinei sprzedano trzy roczniaki, a mianowicie: siwego ogierka po Winalot i Skip Bridge za 1.400 Gw., Fours Right, c. gn. klaczkę po Teratema i Himora za 1.250 Gw. oraz gniadego ogierka po Gainsborough i Phalange za 1.250 Gw. 7 roczniaków poszło w cenie 500—1.000 Gw., 31 w cenie 100 — 500 Gw., poniżej 100 Gw. sprzedano 21 roczniaków.

W dniu drugim ceny były dobre, chęć kupna znaczna; sprzedano 97 roczniaków za 43.285 Gwinei, przeciętna wyniosła 446 Gw.



Najwyższą cenę 4.400 Gw. osiągnął piękny ogierek po Blandford i Flying Home, nabyty przez p. A. B. Briscoe. 10 roczniaków poszło powyżej 1.000 Gw., 21 od 500 — 1.000 Gw., 41 od 100 — 500 Gw., poniżej 100 Gw. sprzedano 25 roczniaków.

W porównaniu z niskimi cenami, osiągniętymi w Deauville — rezultaty osiągnięte w pierwszych dwóch dniach w Doncaster należy uznać za więcej niż zadowalniające.

#### NIEMCY.

— **Lipsk**, 10 września.

Leipziger Stiftungspreis, 14.000 RM — 1400 mtr. dla 2-latków.

1. Ausflucht, kl. c. gn. (Fervor — Auslese) A. i C. v. Weinberg, 52 kg., ż. A. Ebert.

2. Blitz, og. (po Abgott) st. Nymphenburg, 54½ kg., ż. E. Haynes.

3. Melodie, kl. (po Aditi) Dr. G. Gereke, 52 kg., ż. E. Pretzner;

bez miejsca: Languste, Makarius, Heimwehr, Menas, Wiener Wald, Uhlenkopf, Athos.

Wygrane o ½ — ¾ — 1¼ dł. Czas: 1:28.

Tot.: 45, 33, 28, 30:10.

— **Wielkie międzynarodowe damskie zawody konne** odbędą się we wrześniu r. b. w Düsseldorfie, urządzone przez ogólnopolski związek dla badań i prób niemieckiego konia szlachetnego. Zawody mają wykazać poziom wykształcenia jeździeckiego amazo-nek dzisiejszych i jednocześnie będą demonstracją i propagandą sportu konnego wśród płci pięknej.

#### TELEGRAMY WŁASNE.

— **Wiedeń**, 11 września.

Preis der Oesterreichischen Renn-u. Campagnereitergesellschaft 26.000 szylingów — 2400 mtr.

1. Erika, 5 l. kl. kaszt. (Scarsellino — Else II) H. v. Oertzen, 53 kg., ż. H. Kreuz.

2. Rendes, 4 l. og. (po Sanskrit) E. Horvat, 58½ kg., ż. J. Gutai.

3\* Ormond, 3 l. og. (po Dagor) st. Oberweiden, 55½ kg., ż. L. Szabo.

3\* Diva, 3 l. kl. (po Prince) E. v. Horthy, 46 kg., ż. Weissbach;

bez miejsca: Honpolgar, Phönix, First Start, Rek, Tihany.

Wygrane o 1½ — 1¼ dł. Czas: 2:36.

Tot.: 103, 20, 17, 12, 14:10.

— **Lipsk**, 11 września.

Teutonia Preis, 7.000 RM. — 2000 mtr.

1. Mio d'Arezzo, 3 l. og. gn. (Laland — Margaritona d'Arezzo), M. J. Oppenheimer, 59 kg. ż. M. Schmidt.

2. Sextus, 3 l. og. (po Prunus) st. Nymphenburg, 54½ kg., ż. E. Haynes,

3. Kavallerist, 4 l. og. (po Laland) rodz. Korn, 58½ kg., ż. W. Printen;

bez miejsca: Wilderich, Abneigung.

Wygrane o 3½ dł. — szyja — 2½ dł. Czas: 2:08.2.

Tot.: 38, 21, 22:10.

— **Chantilly**, 11 września.

Prix La Rochette, 50.000 fr. — 1100 mtr. dla dwulatków.

1. Negundo, og. kaszt. (Banstar — Very Pretty) M. Boussac, 56 kg., ż. C. Elliott.

2. Arpette, kl. (po Pharos) Jean Stern, 55 kg., ż. G. Duforez.

3. La Souricière kl. (po Mc Kinley) A. Aumont, 55 kg., ż. M. Bonaventure;

bez miejsca: Reinastella, Marsh, Chant du Coq.

Wygrane o łeb — 1 — 2½ dł. Czas: 1:08,4

Tot.: 76, 25, 12:10.

— TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE —

# Wielka Doroczna Licytacja Koni

pełnej i półkrwi angielskiej, arabów i anglo-arabów

reproduktorów, matek stadnych,  
koni znajdujących się w treningu  
oraz **roczniaków** odbędzie  
się na torze wyścigowym  
w Warszawie

w dniu 17-go października 1932 roku.

Pokaz zgłoszonych na licytację roczniaków odbędzie się na paddocku o godz. 11-ej.

WPISOWE 10 ZŁOTYCH OD KONIA.

Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe,  
nie będą umieszczone w katalogu.

Zapisy koni do licytacji przyjmuje Redakcja  
„Jeźdźca i Hodowcy” Warszawa, Mazowiecka 16,  
do dnia 1-go października r. b.

#### Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 38

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

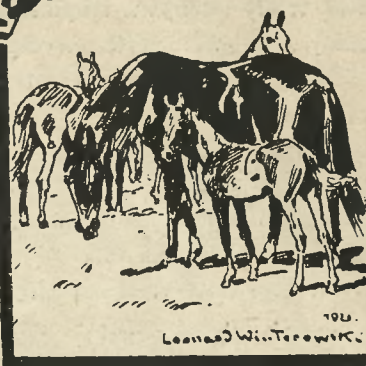
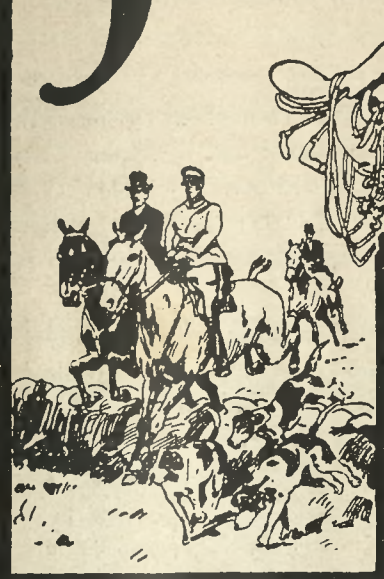
Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.



# JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY  
ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,  
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,  
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI.

Warszawa, dn. 24 września 1932 r.

Nr. 39.

TREŚĆ Nr. 39: Z tygodnia. — Kryzys francuskiej hodowli koni pełnej krwi, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi, (C. d.) Paweł Popiel. — Hodowla koni w Japonii, J. K. Chodowiecki. — Kronika krajowa i zagraniczna.



KASZMIR, 3 l. og. siwy (Farys II — Hebda), hod. Stadniny Państwowej w Janowie Podlaskim, zwycięzca gonitwy o nagrodę Porównawczą (Nagr. „Antonin” 6.000 zł. — 1600. m.) dla 3 l. i st. koni arabskich we Lwowie pod j. Roguskim. W gonitwie tej drugie miejsce zajął 4 l. UŁAN II (Kafifan — Potyczka) również hodowli krajowej hr. R. i j. Potockich, przed importowanymi: 4 l. og. NEMER, hod. st. Pompadour we Francji, 4 l. kl. GAZŁANKA, hod. st. Babolna na Węgrzech i 5 l. og. KARAGOS, hod. ks. V. Odesalchi w Jugosławii.

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).



## Z TYGODNIA.

Niedziela, 18 września.

W gonitwie im. Gen. K. Sosnkowskiego dwa cztero-latki na froncie: Efur bije o krótki łeb Firley'a; nagrodę Rzeki Wisły zdobywa trzyletnia Polmoodie VII; w Sernickiej w wielkim stylu zwycięża Jawor III.

Przy pięknej, prawie letniej pogodzie i dużym na-  
pływie publiczności, odbył się program niedzielny, który  
zawierał trzy duże gonitwy.

Pierwszą z nich była **Nagroda Sernicka**, w której  
przyjęło udział pięć dwulatków. Ruszają na froncie:  
Eclair II, Gentry, Bernina, za nimi podąża Jawor III i Ja-  
wor II, który stopniowo poprawia swe miejsce. Na pro-  
stą wyprowadza stawkę Eclair II, za nim idzie Gentry  
i Jawor II, te ogiery zawiązują ze sobą walkę, przy-  
czem Gentry zdaje się wygrywać, gdy naprzeciwko try-  
bun głównych syn Parachute'a — Jawor III wspaniałym  
finishem mija walczącą parę, kończąc wyścig o trzy  
czwarte długości przed Gentrym, który utrzymuje drugie  
miejsce o szyję przed Jaworem II.

Szybki czas gonitwy 1 m. 6 s. oraz możność dania  
przy tak ostrem tempie jeszcze tak wydatnego rzutu  
u celownika, stawiają zwycięzcę, rodzzonego brata Impe-  
ratora, bardzo **wysoko i rokują** jaknajśmielsze na przy-  
szłość nadzieje. Rodowód zwycięzcy p. Nr. 35 naszego  
pisma.

W gonitwie im. Gen. K. Sosnkowskiego na dystansie  
1800 metrów spotkały się czteroletki: Efur i Firley (nie-  
dawny zwycięzca w gonitwie Sac-à-Papier) z trzylatka-  
mi: Irkutem i Cherry Boy'em. Poprowadziły trzylatki:  
Irkut i Cherry Boy, za którymi podążały: Efur i Firley;  
współzawodnicy idą blisko siebie aż do prostej, gdzie  
Efur z Cherry Boy'em mijają Irkuta; Efur zdawał się  
łatwo zwyciężać, gdy podszedł do niego mocno finiszu-  
jący Firley i zawiązał z nim walkę, w rezultacie której  
minął celownik tylko o krótki łeb za zwycięskim Efur'em;  
trzecim o półtorej długości kończył Cherry Boy przed  
Irkutem.

|                                                          |          |              |               |                         |    |
|----------------------------------------------------------|----------|--------------|---------------|-------------------------|----|
| EFUR, og. gn. ur. 1928 r.<br>w st. Alfr. hr. Potockiego. | Bafur 20 | Fervor 16    | Galtee More 5 | Kendal                  | 16 |
|                                                          |          |              |               | Morganette              | 5  |
|                                                          |          |              | Festa         | St. Simon ●             | 11 |
|                                                          |          | Bracing Air  |               | L'Abbesse<br>de Jouarre | 16 |
|                                                          |          |              | Hannibal 1    | Trachenberg             | 14 |
|                                                          |          |              |               | Zama                    | 1  |
|                                                          | Elwira   | Sly Fox 12   |               | Saraband                | 14 |
|                                                          |          |              |               | Mariposa                | 20 |
|                                                          |          |              | Flying Fox 7  | Orme ●                  | 11 |
|                                                          |          | Frau Szerena |               | Vampire                 | 7  |
|                                                          |          |              | Justicia      | Le Sancy                | 4  |
|                                                          |          |              |               | The Frisky Matron       | 12 |
|                                                          |          |              | Falb 4        | Matchbox ●              | 22 |
|                                                          |          |              |               | Fantasie                | 4  |
|                                                          |          |              | Rigó          | Jack o'Lantern          | 7  |
|                                                          |          |              |               | Miss Herschell          | 29 |

Liczne pole ośmiu współzawodniczek zgromadziła  
porównawcza **gonitwa Rzeki Wisły** na dystansie 2200  
metrów. Generację starszą reprezentowały Jasiołda, Chy-  
ża i Ersilja, trzyletnią Polmoodie VII, Fiammina, Miner-  
wa, Jurna i niedawna tryumfatorka nad Imperatorem —  
Gibson Maid.

Rusza w dystans pierwsza Ersilja, którą „piłuje”  
Jurna, dalej Chyża, Polmoodie VII, Gibson Maid, na koń-  
cu cwałuje Jasiołda i Fiammina. Na przeciwległej prostej  
Jurna jakiś czas prowadzi przed Ersilją i Polmoodie VII,  
na prostej Ersilja (60 kg.) wychodzi na front, lecz  
u głównych trybun mija ją Polmoodie VII (52 kg., Jago-  
dziński) i bije u celownika o pół długości, trzecią o dłu-  
gość kończy finishująca Chyża. Tak więc przedstawiciel-  
ki stajni p. C. Nowackiego kończyły na pierwszym i trze-  
ciem miejscu, co zaszczyt przynosi management tej stajni.

|                                                                      |               |             |                        |               |    |
|----------------------------------------------------------------------|---------------|-------------|------------------------|---------------|----|
| POLMOODIE VII, kl. sk. gn. ur. 1929 r.<br>w stadzie A. Olszowskiego. | Ballyheron 16 | Santoi 1    | Queen's<br>Birthday 11 | Hagioscope    | 23 |
|                                                                      |               |             |                        | Matilda       | 11 |
|                                                                      |               |             | Merry Wife             | Merry Hampton | 22 |
|                                                                      |               | Anxious     |                        | Connie        | 1  |
|                                                                      |               |             | Eager 1                | Enthusiast    | 27 |
|                                                                      |               |             |                        | Greeba        | 1  |
|                                                                      | Polmoodie VI  | Lohengrin 1 | Mint Agnes             | Minting       | 1  |
|                                                                      |               |             |                        | Red Agnes     | 16 |
|                                                                      |               |             | The Story 5            | Sundridge     | 2  |
|                                                                      |               | Polmoodie V |                        | Sweet Story   | 5  |
|                                                                      |               |             | Corriedale             | Donovan       | 7  |
|                                                                      |               |             |                        | New Zealand   | 1  |
|                                                                      |               |             | Szreniawita 4          | Kendal        | 16 |
|                                                                      |               |             |                        | Herminja      | 4  |
|                                                                      |               |             | Polmoodie IV           | Veronese      | 2  |
|                                                                      |               |             |                        | Polmoodie III | 0  |

Polmoodie VII i w roku zeszłym wykazywała prze-  
błytki klasy, obecne jej zwycięstwo w tak dobrej k. m-  
panji świadczy o niej wielce pochlebnie i zwraca uwagę  
na jej ojca Ballyheron'a oraz sławną linię żeńską (wyso-  
kiej półkrwi) tak świetnie u nas zaaklimatyzowaną i któ-  
ra wydała tyle doskonałych koni.

Polmoodie V { Ryś II  
Polmoodie VI — Polmoodie VII

Znakomity Ryś II, zwycięzca naszego Derby i wie-  
lu innych nagród, jest rodzonym bratem Polmoodie VI,  
widzimy zatem, iż zwycięzcy posiada parantele pierw-  
szorzędne. Jest to jedna z wielu udanych prób zaszcze-  
pienia krwi anglo-arabskiej w Polsce.

Co do samego przebiegu gonitwy, to zaznaczyć na-  
leży, iż był równy i surowy, przy ostatniej końcówce 31 s.  
zwycięzcy była jeszcze w stanie wykonać rzut, którym  
pobiła Ersilję; ta ostatnia zrobiła również przewyborny  
wyścig.



Wtorek, 13 września. Ciekawe pole zebrało się w gonitwie pozagrupowej na dystansie 3000 metrów, gdzie do współzawodnictwa stanęły cztery wartościowe trzylatki: Krater, Karambol, Komandor i Tarvisio. Konie ruszyły w kolejności: Tarvisio, Karambol, Krater i Komandor, od „czerwonego domu” Krater przechodzi na miejsce drugie, na przeciwległej prostej zmienia go Karambol; u stajen przodują Karambol, Krater; na prostej z grupy trzech idących na froncie koni wysuwa się Krater i naprzeciwko głównych trybun uzyskuje zdecydowaną przewagę, bijąc łatwo finishującego Komandora o pięć długości, za którym w odstępie kończą Karambol i Tarvisio.

W następnej gonitwie dnia, I-szej kategorii, przyjęły udział trzy dwulatki: Gandhi, Apatin i Lawena. Konie ruszyły w porządku wymienionym i tak przeszły dystans aż do prostej, gdzie Apatin minęła Gandhi’ego, bijąc go łatwo o pół długości.

Apatin, która dotychczas odniosła dwa zwycięstwa (jedno w Łodzi i jedno w Warszawie), bijąc kolejno Etincelle i Grigollatis, obecnie pokazała swoją przewagę nad rówieśnikami o wiele wyższej klasy, gdyż Gandhi biegał dotychczas dwukrotnie i tyleż razy zwyciężył (bijąc Markizę III i Amaranta), zaś Lawena była w Próbniej drugą za Marisetta’ą, prócz tego zaś zdobyła niedawno bardzo



Szef Sztabu Generalnego U. S. A. Gen. Mac Arthur w towarzystwie J. hr. Potockiego i adjutantów w loży Prezesa T. Z. do H. K. w Polsce na wyścigach w Warszawie.  
(Fot. N. Pełczyński — Warszawa).

Krater w sezonie jesiennym odnosi trzecie kolejne zwycięstwo, bijąc w gonitwie grupowej Izborę, w pozagrupowej 4-letniego Efura, ostatnio zaś Komandora i wysuwając się powoli na jednego z czołowych naszych trzylatków, do czego, jako syn Villars’a i Voli, ma pełne prawo.

Drugie kolejne zwycięstwo odniósł w gonitwie dla dwulatków I-szej kategorii Kuternoga, syn Villars’a i Ruń, górując cały czas nad Jarosławem.

We środę, 14 września, w trzech kolejnych gonitwach tryumfowała stajnia „Natalin”, a mianowicie: Eclair minął swobodnie przed głównymi trybunami jedynego swego przeciwnika Fagasa w gonitwie I-szej kategorii; idący w wyścigu za Fandango II, a przed Nurtem, Efur w gonitwie pozagrupowej naprzeciwko głównych trybun wyszedł na front; wreszcie w gonitwie dwuletniej piękny kasztan Grand Seigneur, rodzony brat Essora i Finesse, który walczył o drugie miejsce z Mr. Pinch’em w gonitwie Próbniej — idąc trzecim, w połowie prostej wyszedł swobodnie na czoło, bijąc u celownika o pięć długości Principessę II i inne konie.

We czwartek, 15 września, dwuletnia córka Schlingel’a i Remizy, Do-re-mi, pobiła dość nieoczekiwanie w walce o łeb dobrze się zapowiadającego Lincoln’a, rodzzonego brata Karambola.

łatwo gonitwę I-szej kategorii, bijąc Kocurę i inne konie; tak więc Apatin bezwarunkowo zaliczyć możemy do bardziej wartościowych dwulatków. Zwycięstwo jej zwraca uwagę na ojca jej młodego reproduktora Palü, po którym widzimy pierwszą, aczkolwiek nieliczną stawkę na torze. Są to budowne dwulatki, które umieją galopować i rokuja nadzieje na przyszłość.

|        |         |          |                   |
|--------|---------|----------|-------------------|
| APATIN | Palü    | Landgraf | Louviers          |
|        |         |          | Ladora            |
|        | Niniche | Perle    | Dark Ronald       |
|        |         |          | Princess Margaret |
|        | Niniche | Mindig   | Gaga              |
|        |         |          | Mutiny            |
|        |         | Nizette  | Fontainebleau     |
|        |         |          | Nixette           |

W sobotę, 17 września, gonitwę II-giej kategorii dla dwulatków zdobył łatwo Mr. Pinch, drugi w Próbniej. W gonitwie I-szej kategorii dla trzylatków prowadził początkowo Romanelli II, potem Brytania, zaś na prostej wyszła na czoło córka Illuminatora i Etus — Mora, która pobiła w walce o szyję finishującego na drugie miejsce Dożę, biegającego po dłuższej przerwie.



## Kryzys francuskiej hodowli koni pełnej krwi.

Jakie państwo, jaka gałąź gospodarstwa krajowego w jakimkolwiek kraju nie przeżywa w obecnym momencie kryzysu?

Kwestja ta jest na tyle znana, na tyle obrzydła już wszystkim, iż nie wiadomo, czy warto o niej wspominać lub mówić o ciągle nowych symptomach tego samego zjawiska!

Nie będąc obznajmionym ze wszystkimi przejawami kryzysu hodowli koni pełnej krwi w różnych krajach Europy, obserwuję go zbliska we Francji, a również i w Anglii, gdzie bywam dość często. Jeśli Anglja dotknięta jest kryzysem, to jednak to, co dzieje się we Francji przechodzi wszelką miarę; jest to nie kryzys, a katastrofa, o której chciałbym pomówić, a również i wyjaśnić wszystkie przyczyny, które ją spowodowały i w tym celu będę musiał sięgnąć do historii francuskiego turfu i hodowli.

Mark Twain powiedział, iż kłamcy bywają trojakiiego rodzaju: przygodni, profesjonalni i... statystycy. Wskutek tego, proszę zgóry o przebaczenie u tych moich czytelników, którzy będą szukać w mojej pracy tablic statystycznych, mnóstwa cyfr i t. d. — tego nie znajduję u mnie. Chcę bowiem podejść do zjawiska, z którym się zżyłem w ostatnich 13 latach, i które obserwuję zbliska, z punktu widzenia bezstronnego obserwatora-impresjonalisty.

We wszystkich sprawach państwowych, ekonomicznych, socjalnych, a nawet czysto rodzinnych we Francji więcej być może, niż w jakimkolwiek innym kraju istnieje podział: „przed wojną” i „po wojnie”. Niestety, nie zachowały się pamiętniki naszego praojca Noego i nie wiemy, jaką znalazł on różnicę wylądowawszy na górze Ararat w 40 dni po początku Potopu, lecz zato mogę z całą pewnością powiedzieć, iż każdy francuz utrzymuje, że światowy Potop mniej wprowadził zmian w ukształtowaniu naszej ziemi, niż wojna, a właściwie epoka wojenna w konfiguracji absolutnie wszystkiego we Francji.

Tak więc, zaczniemy od krótkiego przeglądu stanu, w jakim znajdowały się francuska hodowla i sport przed wojną. Do połowy zeszłego wieku, podobnie, jak i wszędzie, była to uprzywilejowana zabawa kilkunastu dżentelmanów; początkiem zaś rozkwitu była epoka Napoleona III. Przyrodni brat jego, znakomity Duc de Morny, twórca Deauville, był właściwie twórcą gonitw francuskich w obecnej wielkiej skali. Drogą licznych i częstych zakupów w Anglii, bardzo szybko umożliwioną została konkurencja z tą ostatnią i nastał w końcu pamiętny dla wszystkich francuzów rok 1865. Gladiateur, syn Monarque'a i Miss Gladiator, należący do znakomitego, przerażającego klasą wszystkich sportsmenów, a największego sportsmana, jakiego wydała Francja przez wszystkie czasy — hr. Lagrange'a, wygrywa w roku tym Derby w Epsom! Nawet w tych odległych czasach, gdy sport nie zaj-

mował tak dominującego wszędzie (nieledwie i w polityce) stanowiska, hrabia Lagrange, członek Izby Deputowanych, przy pierwszym pojawieniu się swem w parlamencie spotkany był burzliwą owacją. Cała Izba, jak jeden mąż, wstała!

Wyjątkowe klimatyczne warunki Francji, w szczególności w Normandji, czynią ją jaknajbardziej predestynowaną ze wszystkich krajów do prowadzenia hodowli koni krwi pełnej. Czy można bowiem porównać z nią w sensie klimatu Anglję, a nawet Irlandję, gdzie, jak wiadomo, warunki pastwiskowe są o wiele lepsze, niż w Anglii. Dla czegoż więc po tak znakomitym początku (Gladiateur) Francja nie poszła dalej po tej samej drodze, od tego bowiem czasu, przez 60 lat, zaledwie jeden raz — 1914 r. wygrała Durbar'em Derby w Epsom?

Ja osobiście tłumaczę sobie to w ten sposób: Francuzi z natury swej lubią łączyć swe polityczne sympatie z innymi dziedzinami, a więc np. sportem. Sztywne, aby nie powiedzieć mocniej, stosunki między Francją i Anglią, panujące w ciągu lat 50, poprzedzających zawarcie entente cordiale na kilka lat przed wojną, bezwątpienia okazały swój wpływ na powstanie pewnego szowinizmu w dziedzinie hodowli pełnej krwi. Francuska hodowla zamknęła się w sobie na tym punkcie rozwoju, na jakim się znajdowała za czasów Gladiateur'a. Przez cały ten czas, zaledwie raz jeden zdarzył się pewien fakt wyjątkowy, który okazał ogromny wpływ na całą francuską hodowlę pierwszej ćwierci obecnego wieku... Lecz nim zaczniemy mówić o tem, chciałbym wyjaśnić, w jakim stanie znajdowała się w rzeczywistości francuska hodowla pełnej krwi w okresie przedwojennym.

Powiemy jednym słowem — francuska hodowla pełnej krwi była amatorską. Zajmowali się nią przeważnie przedstawiciele sfery arystokratycznej, dwóch, trzech zamężnych cudzoziemców i wreszcie przedstawiciele plutokracji, czy finansjery.

Wszystkim wiadomo jest, iż wielkoświatowe kluby i sport koński były wygodnymi mostami dla przedostania się do wyższego towarzystwa — nie tylko we Francji! Pierwsze, przodujące miejsce w świecie tym zajął hodowca nie tylko pierwszy we Francji przez wszystkie okresy, lecz jeden z nielicznych hodowców światowej miary, mianowicie Edmond Blanc. Ś. p. Edmond Blanc odszedł z tego świata zaledwie osiem lat temu i pamięć o nim zbyt jest niedawna, aby stać się udziałem historii, lecz przyjdzie z pewnością czas, gdy historycy turfu w należytej mierze ocenią tego genialnego hodowcę i sportsman'a, daleko bardziej genialnego, niż ogólnie przyjęto mniemać! Abstrahując od jego wielkich środków materialnych, które wielu uważało za jedyną przyczynę jego zawrotnych tryumfów — jego bystrość oka, oceny, wiedza, poczucie miary, zdolność ponoszenia wielkich ofiar i robienia nawet najmniejszych oszczędności, jednym słowem wszystkie te



niezbędne zalety hodowcy łączyły się w tym człowieku, wyjątkowa skromność którego, była zapewne nie bez wpływu na zbyt mały jego rozgłos.

Rozpoczynając od czysto francuskiej krwi i mając wielkie powodzenie z nią, zmarły E. Blanc nie mógł nie zauważyć, iż należyty impuls ulubionemu jego dziełu może dać jedynie gest w wielkim stylu, jakieś posunięcie wyjątkowe. W tym okresie (rok 1899) zjawiała się w Anglii „gwiazda końska” pierwszorzędnej wielkości. Sądząc z jego znakomitego pochodzenia, wielkiej klasy i wyjątkowego pokroju — Flying Fox’a należało uważać za konia stulecia. Nie mówiąc nikomu ani słowa, E. Blanc postanawia kupić go, jako reproduktora i jedzie sam jeden do Newmarket, gdzie Flying Fox razem ze wszystkimi końmi zmarłego Duc of Westminster powinien być być wyprowadzonym na „ring”; kupuje go za cenę wprost fantastyczną — 37.500 funtów.

Szowinizm był tak silnym wówczas we Francji, iż francuscy koledzy zajęli postawę dość chłodną wobec tego faktu, E. Blanc zaś wiedział dokładnie, co kupuje. Czytelnicy moi wiedzą nie gorzej zapewne odemnie, jakie były rezultaty tego kupna: Gouvernant, Jardy, Val d’Or, fenomenalny Ajax, Adam, Fils du Vent, Dagor, French Fox, jest to kilka zaledwie imion jego synów, które posłużyły, jako ozdoba hodowli wszystkich krajów świata, nie mówiąc o dziesiątkach jego fenomenalnych córek, setkach wnuków, tysiącach prawnuków! Nie umiem sobie wyobrazić, z jakim ogierem na świecie możnaby porównać Flying Fox’a, który wywarł taki wpływ w historii francuskiej, a nawet światowej hodowli!

Lecz, czy przykład ten okazał wpływ na kierunek francuskiej hodowli wogóle, czy hodowcy francuscy, idąc śladami E. Blanc’a, zaczęli szukać najlepszych przedstawicieli angielskiej krwi, aby dolewać ją do zamkniętej prawie w zupełności w sobie francuskiej hodowli? Niestety, nie! Przyczyna zaś nie była wyłącznie w tem, iż mało kto mógł się równać swymi kapitałami z E. Blanc’iem; przyczyna ta według mego skromnego mniemania była dwojaką. Z jednej strony nie narodziła się jeszcze klasa hodowców, jako fachu. Hodowlą interesowano się w dalszym ciągu po amatorsku i ci amatorowie stworzyli ciasne koło szowinistów francuskiej krwi.

Czołowi hodowcy ówczesnej epoki: de Bremond, Saint Alary, Prince Murat, marquis de Ganay byli skrajnymi konserwatystami. Z drugiej zaś strony, wchodzący do sportu wyścigowego Dreyfus, baronowie Rothschild — prowadzili tę rzecz nieenergicznie, naoslep, zadawałnając się dość miernym materiałem angielskim, drugiej i trzeciej klasy, ślady którego i obecnie czerwoną nicią przewijają się w rodowodach francuskich racer’ów, nie zaznaczywszy się trwalej i nie mogąc równać się np. z wpływem Flying Fox’a.

Osobną pozycję zajmował zmarły W. K. Vanderbilt, który w znakomitem swem stadzie Haras du Quesnay zaprowadził oddział amerykańskiej krwi (znaczony przez Bruce Lowe’a trzema gwiazdkami), którą w dość udany sposób łączył z krwią francuską. Rezultaty miał dobre, lecz francuzi patrzyli nań raczej, jak na oryginała!

W takim stanie hodowla francuska znajdowała się w momencie przed Wielką Wojną i w szkicu niniejszym chciałbym wyświetlić dalej, przez jakie fazy hodowla przeszła podczas wojny, w szczególności zaś po kataklizmie, który wstrząsnął całym światem.

Podczas gdy w Polsce i Rosji, o ile tylko to lub owo terytorjum nie było zajęte przez nieprzyjaciela — wyścigi w okresie Wielkiej Wojny odbywały się prawie tak, jak gdyby to był czas normalny — we Francji i w Anglii sytuacja, jak wiemy, była zupełnie inną. W Anglii gonitwy coprawda odbywały się, aczkolwiek na mniejszej liczbie torów (wszystkie próby klasyczne skoncentrowane były w Newmarket), lecz we Francji były one właściwie zupełnie anulowane i zostały restytuowane ponownie dopiero w r. 1919... Wielkim błędem byłoby uważanie tych epreuves de selection, które się podówczas odbywały, za gonitwy w ścisłym znaczeniu tego słowa. W Maisons Laffitte, a czas jakiś w zapadłej prowincji, bez publiczności, bez gry, zupełnie zamknięte, pod kontrolą specjalnie z ramienia rządu naznaczonych komisarzy, rozgrywano kilkanaście nagród bardzo niskiej wartości, jedynie tylko dla zachowania tradycji...

Kto zna francuską przysłowiową oszczędność w wydatkach, które nie napewno się opłacą, zrozumie łatwo, iż tego rodzaju sytuacja była śmiertelnym ciosem dla francuskiej hodowli koni pełnej krwi. Prowadzić ją byli w stanie jedynie ludzie bardzo zamożni; wielka część materiału końskiego pełnej krwi podległa mobilizacji, znaczna część była wprost zniszczona, wiele koni zostało zabranych przez wojska niemieckie podczas ich napadu na Chantilly. Powiedzmy wprost, francuska hodowla koni pełnej krwi została rozgromiona!

Jedyną oazę (oprócz koni, biegających w epreuves de selection) stanowiła grupa koni, wyprowadzonych do Hiszpanji, gdzie były urządzone specjalne gonitwy dla tych „uciekinierów”.

Francja, na skutek tej inicjatywy, pozyskała konie tej miary, co (wymienimy jedynie trzy imiona): Teddy, Antivari i Radames; jeśli by w Hiszpanji nie było tych gonitw — te trzy wybitne w następstwie reproduktory nie byłyby w stanie się odznaczyć!

Co się tyczy cen na konie, to te spadły do sum groszowych i w momencie tym widzimy nowe zjawisko, nieznane przed wojną i które odegrało wielką rolę w okresie powojennym: w czasie, gdy związani z wyścigami węzłami tradycji sportsmani-amatorzy z arystokracji likwidują swoje stajnie — na arenie zjawiają się trzy nowe ugrupowania, trzy nowe typy sportsman’ów. Z jednej strony skupują konie trenerzy, czyli specjaliści, ale „demokracja”, co jest zjawiskiem we Francji zupełnie nowym w tej dziedzinie — oni też zaczynają się nawet zajmować hodowlą. Drugą grupę stanowią cudzoziemcy: Anglicy, Amerykanie, Hiszpanie, którzy konie kupują po taniej cenie i wywożą takowe do Hiszpanji, nawet do Anglii i t. p. Pojawia się wreszcie trzecia grupa, najbardziej interesująca: są to wielcy przemysłowcy, absolutnie nie z koniem dotychczas wspólnego nie mający, nie lubiący go, lecz idący tą drogą, aby inwestować swoje kolosalnie zwiększone dochody.



Nie należy mniemać, iż w tej ostatniej grupie byli wyłącznie tak zwani *nouveau riche*, znajdował się wśród nich np. sędziwy handlarz brylantów Eknayan, bracia Sevadjan, wielki przemysłowiec tekstylny p. Boussac, bawełniany p. Wattine i inni... Wszystko to byli ludzie, mający duże fortuny i przedtem, lecz którzy obecnie obrócili „niepotrzebne” im pieniądze na sport i hodowlę... Mówiąc nawiasem, mogą oni bardziej, niż ktokolwiek inny wydawać pieniądze na sport, nie otrzymując za to rekompensaty, gdyż mogą oni z łatwością to wytrzymać! Oni grają na kartę wojny, na której tyle zyskali i uruchamiają to, co im jest niepotrzebne!

I cóż widzimy później? Rezultaty wojny w zupełności potwierdzają ich optymistyczne przewidywania i chęć ryzyka! Wojna zostaje wygraną i we Francji odprężenie równa się prawie owej panice, która królowała podczas wojny. Niebawem upojenie, niebawem nastrój we wszelkich dziedzinach! Otwarcia gonitw domaga się gorączkowo stęskniona za niemi czasu wojny publiczność, cały kraj pragnie weselić się, pragnie jak można najprędzej, jaknajpełniej skompensować wszystkie prywatce, które dotychczas musiał przenosić.

W takich warunkach następuje we Francji wiosną 1919 r. otwarcie wyścigów. Lecz kto będzie biegał? Prawda, powrócili z Hiszpanji „uciekiniery”, prawda, kilkunastu uczestników *epreuves de selection* znajduje się jeszcze do dyspozycji, lecz tego wszystkiego jest za mało, stanowczo za mało!

Szukają koni; koni niema, gdyż zaledwie zaczyna podrastać pokolenie ze stad, założonych w okresie wojny przez nowych hodowców i sportsman'ów, są to zaledwie roczniaki, zaledwie sysaki! Rok 1919 jest ciężkim dla dumy narodowej francuzów — wszystkie trzy wielkie, otwarte nagrody zabierają Anglicy. Grand Prix de Paris — Galloper Light, Grand Steeple Chase — Troystown, Grande Course de Haies — St. Tudwal!

Spójrzmy, jaki jest w danym momencie kontyngent właścicieli i hodowców, w okresie dla francuskiej hodowli koni pełnej krwi wyjątkowo interesującym; w okresie, który można nazwać stałym przez jakie 11—12 lat, czyli do momentu obecnego kryzysu...

Kto reprezentuje hodowców? Pozostało kilku starych, którzy przeżyli wszystkie przeciwności, wśród nich E. Blanc, dalej kilku baronów Rothschildów, lecz jest to mała garstka... Następnie widzimy silną grupę „nowo upieczonych” w czasie wojny hodowców - fabrykantów, zwyczajnych *nouveau riche*ów, a głównie masę cudzoziemców... A więc z jednej strony widzimy wspomnianego Boussac'a i innych, z drugiej — Cohn'ów, Esmond'ów, Martinez de Hoz'ów, Mantaszewów, Ambatielos'ów i t. d. i t. d. Wszyscy oni mają pieniądze i hodują w większości wypadków z szerokim rozmachem dla swoich luksusowych, nie liczących się z rozchodami stajen. Oba te ugrupowania stanowią jednocześnie i kontyngent właścicieli, lecz wśród tych ostatnich, rosnących, jak grzyby po deszczu, jest mnóstwo takich, którzy nie mają swoich stad i którzy, dowierając temu lub innemu trenerowi, pragną kupować, kupować przeważnie co się da i za jakąkolwiek cenę, któż bowiem przeprowadza kalkulację po wojnie? i oto, aby zadowolnić tę kategorię ludzi, pow-

staje zjawisko, które obecnie jest jedną z przyczyn kryzysu hodowli. Powstają dziesiątki, jeśli nie setki nowych, czysto „handlowo” kalkulujących hodowców. Każdy normandzki *possessionatus* kupuje klacze, pokrywa je bezkrytycznie i często zupełnie bezwartościowymi ogierami i posyła produkty, jako roczniaki do Deauville, gdzie wszystko to zostaje sprzedane, sprzedane za ceny dziesięciokrotnie przewyższające pieniądze zużyte na stajówki, kupno matek i t. d.

Równocześnie cały szereg starych, przedwojennych hodowców (na czele tej grupy postawiłbym bardzo rozumnych i kompetentnych w tych sprawach panów Corbiere, ojca i syna, barona Maurycego Rothschild'a, duc'a de Decazes wraz z jego wielce wyrobionym kuzynem p. Dupré), widząc, co się święci, zaczynają podwajać, potrajać swoje kontyngenty klaczy, kładą wielką wagę na stajówki, kupują masowo żrebne klacze w Newmarket i zaczynają zalewać rynek w Deauville setkami roczniaków. I na wszystko jest popyt, są nabywcy, nagrody bowiem ciągle wzrastają, gra jest coraz większa — czyli rozkwit w pełni, czegoż żądać więcej?!

Na tem miejscu należy powiedzieć kilka słów o tem, jaki był dalszy los tych nabytych roczniaków, jaki regime panował w stajniach wyścigowych? Oczywiście, stajnie były różnego pokroju, lecz można je scharakteryzować kilku ogólnymi cechami... Wszystko poszło po linii kolosalnego wzbogacenia się trenerów. Około  $\frac{9}{10}$  wszystkich koni utrzymywane były przez publicznych trenerów, bądź prywatnych, u których konie przebywały na „pensjonacie”. Ceny za utrzymanie i trenowanie koni zaczęły nieproporcjonalnie rosnąć. Przed wojną bardzo dobrzy trenerzy pobierali 200 franków miesięcznie od konia i minimalne sumy na dodatkowe wydatki. W ostatnich zaś latach taniej, niż za 1.500 fr. nie można było utrzymać u nich konia, zaś dodatkowe wydatki doszły do takiej wysokości, iż trzeba było doliczać jeszcze średnio po 500 — 700 franków wydatków na każdy, nawet przegrany wyścig konia! Lecz mało tego! Bardziej sprytni hodowcy ze zmysłem handlowym, którzy przyprowadzali swój materiał tabunami do Deauville, zauważyli odrazu, iż należy koniecznie zainteresować mocno trenerów (oczywiście cudzych) w sprzedaży roczniaków. Zaczęło się od 5% prowizji i doszło w ostatnich czasach do 50%, które bez żenady obciywali hodowcy trenerom w razie sprzedaży.

Trenerzy przyjeżdżali do Deauville, mówiąc otwarcie, iż mają polecenie od tego lub innego ze swoich patronów na kupno materiału za dwa lub trzy miliony franków, niektórzy skromniej — tylko za półtora miliona! Czytelnicy zrozumieją łatwo, w którą stronę zaczęły płynąć wszystkie te sumy. Równocześnie wzrastały i apetyty p.p. trenerów i w oczach wielce zdziwionych osób obcych oraz nie niepokojących swego sumienia wyrzutami właścicieli — u p.p. trenerów wyrastały wille, stajnie i auta, te ostatnie poczynając od Citroen'ów poprzez Voisin'y, kończąc na Rolls Royce'ach.

Lecz dla wszystkich, prócz p.p. trenerów, było widocznem, iż wiecznie taka Arkadja trwać nie mogła... I bomba pękła! Kiedy i w jakich okolicznościach to nastąpiło, zobaczymy w następnym moim szkicu.

(D. c. n.)

Włodzimierz ks. Wiaziemski.



## Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi.

(Ciąg dalszy)

### Linja Orlando:

po Lieber Kerl (George Frederick) 1 og., 1 kl.; po Fitz-Roland (Orlando) 1 kl.; po Flageolet (Plutus) 1 og., 1 kl.; po Le Destrier (Flageolet) 1 kl.

### Linja Newminster:

po Clocher (Cathedral) 1 og.; po Gunnersbury (Hermit) 6 og. i 4 kl., wyróżniły się: Sezam, Gayarré, Gracjan, Jarrema Wiśniowiecki, Gunnerstone, Schätzchen i Bengali; po Timothy (Hermit) 2 kl.; po Ruperra (Adventurer) 2 og., 3 kl., wyróżnił się Christoph Colomb; po Pasztor (Cambuscan) 2 og., 3 kl.; po Rajta Rajta (Ruperra) 1 kl.; po Westminster (Exminster) 1 og.; po Martini (Hermit) 1 og.; po Filou (Gunnersbury) 1 og., 1 kl.; po Biro (Gunnersbury) 3 og., 2 kl.; po Achilles II (Ruperra) 1 kl.; po Zsupan (Peter) 7 og., 3 kl.; po Styx (Tristan) 1 og.; po Galifard (Gunnersbury) 2 og.; po Cambuscan (Newminster) 1 og.; po St. Angelo (Clairveaux) 1 kl.

### Linja Lord Clifden:

po Sheen (Hampton) 1 og.; po Vesuvian (Royal Hampton) 2 og., 1 kl.; po Merry Hampton (Hampton) 1 kl.; po Kirkkonel (Royal Hampton) 1 og.; po Lord Clive (Lord Clifden) 1 og., wyróżnił się Kinkor; po Saxon (The Bard) 2 og. 1 kl.; po Alba (Hampton) 1 og.; po Festino (Ayrshire) 1 og.; po Royal Lancer (Royal Hampton) 1 kl.; po The Lombard (Petrarch) 1 kl.; po Vibrate (Hampton) 3 kl.; po Penzance (Hampton) 1 kl.; po History (Hampton) 1 og.; po Laureate (Petrarch) 1 kl.

### Linja Monarque:

po Kremlin (Gladiateur) 2 og.; po Nougat (Consul) 1 kl.; po Talisman (Le Sanrazin) 1 kl., wyróżniła się Odsiecz.

### Linja Beadsmann:

po Blue Green (Coeruleus) 1 og.; po Dalberg (Rosicrucian) 3 kl.; po Pellegrino (The Palmer) 1 kl., wyróżniła się Cyntria.

### Linja Birdcatcher:

po Le Chesnay (Energy), 3 og. i 2 kl.; po Endurance (Sterling) 13 og. i 15 kl.; po Bendigo (Ben Battle) 5 og. i 3 kl.; po Gouverneur (Energy) 13 og. i 12 kl.; po Satiety (Isonomy) 5 og. i 5 kl.; po Galaor (Isonomy) 11 og. i 6 kl., wyróżniły się: Arno, Gog, Magog, Matador, Casque a meche, Thais; po Wombwell (Isinglass) 7 og. i 6 kl.; po Tuki (Gouverneur) 1 kl.; po Daniel o'Rourke (I. Birdcatcher) 1 og., wyróżnił się Grand Daniel; po Energique (Energy) 3 og. i 4 kl.; po Sterling (Oxford) 1 og.; po Son O'mine (Isonomy) 1 kl.; po Slieve Gallion (Gallinule) 1 og.; po Common (Isonomy) 1 kl.; po Rocketter (Gallinule) 1 og.; po Prisoner (Isonomy) 1 kl.; po Ravensbury (Isonomy) 2 kl.; po Harvester (Ster-

ling) 1 kl.; po Valauris (Isonomy) 1 kl.; po Sempronius (Wisdom) 1 og.; po Manfred (Daniel o'Rourke) 2 kl.; po Isonomy 1 og., wyróżnił się Ruler.

### Linja Stockwell:

po Bona Vista (Bend Or) 5 og. i 1 kl.; po Saraband (Muncaster) 7 og. i 4 kl., wyróżnił się Faworek i Damiette, której ród kwitnie w Niemczech; po Galtee More (Kendal) 17 og. i 16 kl., wyróżniły się: Galtee Boy, Gaston, Erzerum, Heroine i Fippenowa; po Best Man (Ormonde) 1 kl.; po Craig Millar (Blair Athol) 5 og. i 3 kl., wyróżniły się: Pan Grabowski, Ohapeau bas, Chorąży Swinka i Tombola; po Hazafi (Orwell) 1 kl.; po Breadelbane (Stockwell) 1 kl.; po Prism (Uncas) 1 og.; po Ameer (Orme) 3 kl.; po Beregvölgy (Bona Vista) 3 og. i 1 kl.; po Primas II (Doncaster) 2 og. i 3 kl.; po Master Kildare (Lord Ronald) 5 og. i 4 kl.; po Milford (Saraband) 1 kl.; po Balaton (Beregvölgy) 2 og., 1 kl.; po Orelia (Bend Or) 2 og., 2 kl.; po Orvieto (Bend Or) 2 kl.; po Gouvernant (Flying Fox) 7 og., 6 kl., wyróżniły się Gouvernail, Grey Boy, Gardefeu, Lom i Orsza; po Martagon (Bend Or) 2 og., 1 kl.; po Kendal (Bend Or) 2 og., 1 kl.; po Rustic (Stockwell) 2 og., 2 kl., wyróżniły się Franceska i Radegast; po Nickel (Savernake) 1 og., 1 kl.; po Sorcerer (Ormonde) 1 og., wyróżnił się Le Sorcier; po Melton (Master Kildare) 1 og., 3 kl., wyróżnił się Brzask; po Ostreger (Stockwell) 1 og.; po Bandit (Savernake) 1 og.; po Doncaster (Stockwell) 3 og., 1 kl., wyróżnił się Castriot; po Prince Charlie (Blair Athol) 1 kl.; po Golden Touche (Cyllene) 3 og., 1 kl.; po Hammurabi (Galtee More) 2 kl.; po Llangwm (Missel Thrush) 1 kl.; po Mormglen (Orme) 2 kl.; po Viennois (Silvio) 1 og.; po Gold (Sterling) 1 kl.; po Flying Fox (Orme) 1 og., 1 kl., wyróżnił się Farurey; po St. Symphorien (Muncaster) 1 kl.; po Thrush (Missel Thrush) 1 og.; po Krakatoa (Thunderbold) 1 og.; po Bel Demonio (Robert the Devil) 1 og.; po Necromancer (Touchet) 1 kl.; po Escogriffe (Caterer) 1 kl.; po Pardon (Morgan) 1 og.; po Rother Stadl (Pardon) 1 og., 1 kl.

### Linja Voltigeur:

po Guerrier (Galopin) 7 og., 6 kl.; po Schaddock (St. Serf) 22 og., 23 kl.; po Donovan (Galopin) 1 og., 1 kl.; po Cheers (Persimmon) 7 kl., 6 og.; po Mindig (Gaga) 2 og., 5 kl.; po Friar Lubin (St. Simon) 1 og., 4 kl.; po Fallb (Matchbox) 6 og., 2 kl., wyróżnił się Mamour; po Windgall (Galliard) 2 kl.; po The Jezuit (Galopin) 1 og.; po St. Serf (St. Simon) 1 og.; po Collar (St. Simon) 1 og., 1 kl.; po Quadi Halfa (Persimmon) 1 kl.; po Royal Realm (Persimmon) 1 kl.; po Adieu (St. Simon) 1 og., 2 kl.; po Com amore (Matchbox) 5 og., 4 kl.; po Florizel II (St. Simon) 1 og., 3 kl.; po Baiazzo (Joyful) 1 og.,



1 kl.; po Galeazzo (Galopin) 1 kl.; po Floreal (Florizel II) 1 kl.; po Simbach (St. Simon) 1 og.; po Horkay (Matchbox) 1 og.; po Manners (St. Simon) 1 og.; po Fulmen (Galopin) 1 og., 1 kl.; po The Story (Sundridge) 2 kl.; po Ikarus (Fulmen) 1 og.; po Dunure (St. Simon) 14 og., 14 kl., wyróżnił się Fin de Sècle i Mazur; po Gaga (Galopin) 8 og., 4 kl.; po Gamache (Galopin) 6 og., 7 kl.; po Matchbox (St. Simon) 7 og., 10 kl., wyróżniły się: Batory i Jaworyna; po Childwick (St. Simon) 1 kl.; po Montanvert (Galopin) 2 og.; po St. Amant (St. Frusquin) 1 kl.; po Saltpetre (St. Simon) 7 og., 6 kl.; po Hazlemere (Galopin) 1 kl.; po Darley Dale (St. Simon) 1 og., 1 kl.; po Fantome (Falb) 1 og.; po Oberon (Galopin) 1 kl.

#### Rodzina Byerly Turk:

##### Linja Fitz Gladiator:

po Saphir (Chamant) 4 og., 2 kl.; po St. Barnabé (Saxifrage) 4 og., 5 kl.; po Verneuil (Mortemer) 2 og., 3 kl.; po Weltmann (Chamant) 1 og.; po Botschafter (Chamant) 1 og.; po Pumpnickel (Chamant) 1 kl.; po Metallist (Verneuil) 1 og., 1 kl.

##### Linja Bay Middleton:

Bay Middleton (Sultan) 1 og., 1 kl.; Genial (Callistrate) 1 kl.

##### Linja Thormanby:

Le Sancy (Atlantic) 1 og., wyróżnił się Bravo le Sancy.

Le Justicier (Le Sancy) 2 og., 1 kl.; Le Sagittaire (Le Sancy) 2 og.; Charibert (Thormanby) 1 og., 4 kl., wyróżniła się Madame de Feronay.

##### Linja Wild Dayrell:

Fenek (Buccaneer) 3 og., 1 kl.; Stronizian (Waisenknebe) 5 og., 8 kl., wyróżniły się: Granat, Kreta, Baverly; Kozma (Bálvány) 2 og., 2 kl.; Bruce (Sea Saw) 1 og., wyróżnił się Duke of Parma; Arcadian (Kisber) 2 kl.; Montbar (Buccaneer) 1 kl., wyróżniła się Brassiere; Vinea (Buccaneer) 2 kl., 1 og., wyróżnił się Lago Maggiore; Crafton (Kisber) 1 kl.; Archer (Crafton) 1 og.; Tokio (Talpra Magyar) 5 og., 7 kl.; Bálvány (Buccaneer) 2 og., 1 kl.; Buccaneer (Wild Dayrell) 1 og., 5 kl.; Kisber öcsce (Buccaneer) 6 og., 5 kl., wyróżniły się: Krakus, Miecznik, Treize i Madame de Cosse; Kisber (Buccaneer) 1 kl.; Little Duke (Sea Saw) 3 og., 2 kl.; Hamikar (Hannibal) 4 kl.; Flibustier (Buccaneer) 6 og., 5 kl., wyróżnił się: Hajdamaka i Sasin Grabowski; Champaubert (Little Duke) 1 og.; Good Hope (Buccaneer) 2 og., wyróżnił się Good Boy.

#### Rodzina Godolphin Arabian:

##### Linja Melbourne:

Morion (Barcaldine) 3 kl.; Sir Visto (Barcaldine) 1 kl.; Dumb bell (Barcaldine) 1 og. i 1 kl.; Bembo (Marco) 1 og. i 1 kl.; Kilwarlin (Arbitrator) 1 kl.; Abonnent (Przedświt) 2 og., 2 kl.

Z powyższego, względnie dokładnego, zestawienia okazuje się, że uzyskano tą drogą 745 źrebiąt, w tem 362 ogierki i 383 klaczki. Z poważnej tej ilości było w następstwie prawdziwie wybitnych tylko 59, z tego 40 ogierów i 19 klaczy. Stosunek wypadłby może korzystniej-

szy, gdyby nie używano tak wytrwale i uporczywie: Endurance, Satiety, Wombwell, Ganache, Master Kildare, Cheers i Bendigo, po których było 117 potomków, a które się mało odznaczyły tak w karierze wyścigowej, jak stadnej. Reproduktry te poza Polską miały powodzenie (mniejsze lub większe), nie natrafiły widocznie na odpowiednie prądy krwi w polskich klaczach. Trudno dziś też zrozumieć, jak się mogły opłacać koszty wysyłki klaczy do mańklasowych reproduktorów zagranicznych, takich jak: Kozma, Friar Lubin, Primas II, History, Balaton, Metallist, Filou i t. d. Z wysyłek zagranicę największe korzyści osiągnął L. Grabowski; w stadzie opierał się przeważnie na klaczach niemieckiego i francuskiego pochodzenia, także rosyjskiego, a wysyłał klacze do stakówki do Austro-Węgier, Francji, Niemiec i Włoch. Z genialnie obmyślonych połączeń, uzyskał: Chorąży Swinka, Chapeau bas, Pan Grabowski, Count Grabowski, Gayarre, Gracjan, Sezam, Jarema Wiśniowiecki, La Putifare, Madame de Cosse, Krakus, Bravo le Sancy, Madame de Feronay, Lago Maggiore i Farurey. Hr. L. Krasiński opierał się w tej hodowli na klaczach angielskiego, francuskiego i niemieckiego pochodzenia, wysyłał klacze do Niemiec i Austro-Węgier, lecz rzadziej od innych hodowców, z powodu posiadania własnego znakomitego reproduktora Rulera. Stado ks. Lubomirskich składało się przeważnie z klaczy importowanych z Anglii, które z Carltonem i Sac-à-Papier dawały lepsze wyniki, jak z zagranicznych połączeń. Stada p. J. Reszkego i wspólnie z nim częściowo prowadzone i eksploatowane bar. L. Kronenberga posiadały klacze angielskiego, francuskiego i amerykańskiego pochodzenia; wysyłki zagranicę były bardzo częste — uzyskano z nich: Matadora, Baverly, Bengali, Brassiere, Batorego, Mazura, Miecznika i inne.

Marszałek J. U. Niemcewicz niezmiernie przysłużył się sobie i krajowi, importując: Ovea, Roehamptona i Typhoeusa; p. J. U. Niemcewicz (junior) importując trzech synów St. Simona, dwóch synów Flying Foxa, a także Lascaris, Carbineer, Orphan i Horizont II.

O zapale ówczesnym i myśli hodowlanej świadczy taki fakt, że p. W. Krzymuski wysłał swoją klacz Pika po Krakusie aż do Włoch do Galeazzo (Galopin) i do Genial (Callistrate)! lub ten, że gdy Augusta, córka Walmera dała z Kremlinem — Kordjana, usiłowano w stadzie w Krasnem powtórzyć ten wynik, łącząc z Kremlinem — córkę Augusty, Equal, oraz córkę Walmera — Fidelité. Niestety przyroda nie zawsze pozwala odstąpić swe tajemnice; o uzyskanych z tych połączeń bynajmniej niegłośnych produktach: Gladiator i Kadryl, może wiadomo nawet nie wszystkim badaczom początków naszej hodowli.

Konie, pochodzące od ogierów i klaczy, importowanych lub od ogierów importowanych, a klaczy krajowych lub od ogierów krajowych, a klaczy importowanych — wygrały Derby Warszawskie 23 razy; Derby rosyjskie 18 razy, austriackie 2 razy. Ze zwycięzców Derby pochodziło po reproduktorach krajowych (matki importowane lub po importach) 14, angielskich 15, francuskich 5, austriacko-węgierskich 4, niemieckich 2, rosyjskich 1.



## HODOWLA POWOJENNA.

Zbyteczne przypominać klęski, jakie naszej hodowli zadała wojna światowa; nieraz też już były podnoszone i są niezapomniane zasługi ludzi niezłomnego charakteru, żelaznej woli, fachowej wiedzy, przejętych świadomą celu, patriotyczną myślą — tak kierowników, jak i hodowców, którzy na nowo polską hodowlę pełnej krwi odbudowali. Wpływ zagranicznych hodowli musiał być w tym okresie jeszcze silniejszy, niż w poprzednim, gdy z dziesiątków lat pracy bardzo niewiele ocalało. Czerpano z wszystkich zagranicznych źródeł; początkowo głównie z Austro-Węgier, w ostatnich latach przeważnie z Niemiec. Poniższe zestawienie ma na celu uwidocznienie, jakie zagraniczne prądy przeważają obecnie w naszej hodowli pełnej krwi. Po wojnie sprowadzono: z Austrii o g i e r ó w 159, zaliczających się do następujących rodzin i linij.

Rodzina **Darley Arabian:**Linja **King Tom:**

Tango (King Rob); Mikros (Norman III).

Linja **Touchstone:**

Carabas (Carbine); Hesperus (Carabas), Melk (Carabas), Wright (Grey Melton), Bajazet (Octagon), Weislingen (Grey Melton).

Linja **Newminster:**

Keeper (Sac-à-Papier), Kertbeny (Sac-à-Papier), Decorum (Styx), Blason (Timothy), Filou (Good Morning).

Linja **Lord Clifden:**

Barnevona (The Lombard), Desiderius (Saxon), Dubelstein (Saxon), Fadian (Saxon), Knickebein (Robert the Devil), Assurian (Robert the Devil), Pillao (Ro-

bert the Devil), Symbol (Symington), Ballyvinta (Henderside), Vildair (Velocity), Öreg lak (Macdonald II), Congo (Curly), Hubertus (Royal Lancer).

Linja **Birdcatcher:**

Arioso (Slieve Gallion), Istwanffy (Slieve Gallion), Ladore (Slieve Gallion), Ma Foi (Slieve Gallion), Magnan (Slieve Gallion), Victor (Slieve Gallion), Dealer (Santry), Desio (Wombwell), Egrippo (Wombwell), Horrendum (Wombwell), Heimweh (Wombwell), Kegyess Jotevo (Wombwell), Kowel (Wombwell), Fiquelmont (Galletto), Gaillard (Glenamoy), Habicht (Rising Glass), Hotentott (Delaunay), Nema (Nero), Pallos (Veles), Überläufer (Veles), Vezier (Veles), Pan (Delaunay), Derengö (Daimio), Rentier (Gomba), Umid (Gomba), Gadoros (Gomba).

Linja **Stockwell:**

Naplopo (Sorrento), Nordwind (Hazafi), Rubicon (Hazafi), Persistenz (The Wyvern), Quargel (Gascony), Zsica (Gascony), Igazgato (Gascony), Szakasvozeto (Bon marché), Fips (Bon marché), Grudow (Bon marché), Idomos (Bon marché), Tobias (Adam), Ali (Adam), Baro (Adam), Pioneer (Adam), Almos (Spiridion), Dolman (Spiridion), Camelot (Harzas), Andrus (Sly Fox), Bidak (Sly Fox), Dragoner (Sly Fox), Gast (Sly Fox), Haken (Sly Fox), Ludwik (Spiridion), Avenel (Dagor), Bonis (Bony), De patria (Gouvernant), Eb Ura Faco (Beregölgy), Fedorius (Beregölgy), Komiker (Beregölgy), Wilibald (Beregölgy), Gavache (Beregölgy), Harczias (Chevening), Kaspar (Woolwinder), Vadör (Orelia), Varus (Rabulist), Willkommen (Myram), Soria (Bona Vista), Pompejus (Pardon), Postas (Pardon), Veprinac (Pardon), Liottard (Pardon), Morphy (Morpeth), Paritty (Morpeth) i Bobby (Minstead).

(C. d. n.)

Paweł Popiel

## Hodowla koni w Japonii.

W niemieckim czasopiśmie sportowym „St. Georg-Zeitung” czytamy: „W krainie wysp przed trzydziestu laty znajdował się tylko jeden rodzimy gatunek konia, rodzaj kuca, zdadnego do noszenia ciężarów po górach, lecz nieodpowiedniego jako wierzchowca. Interesy armii wymagały wytwarzania krajowego konia do służby w konnicy i artylerji.

Pomimo jaknajlepszych stosunków tak ogólnych, jak politycznych, gospodarczych i wojskowych, jakie panowały pomiędzy Japonją i Niemcami, pomimo, że setki japońskich oficerów kształciło się w wojsku niemieckim, nie zdołano zainteresować Japonji niemieckimi końmi. Kiedy Japonja utworzyła własne państwowe stadniny, zakupywała materiał zarodowy przeważnie we Francji, częścią na Węgrzech, w Anglii, Północnej Afryce, Syrii (konie arabskie) i Australji (pełna krew). Ostatnio znów bawiła japońska komisja we Francji, gdzie za-

kupiła znaczną ilość ogierów anglonormandzkich, angloarabskich, perszeronów i bretonów.

Hodowla koni, o ile chodzi o konia wyższej wartości, spotyka się w Japonji z wielkimi trudnościami, ze względu na warunki terenowe i klimatyczne. Wysokie, strome góry poprzecinane są wąskimi dolinami, wykorzystanymi dla uprawy ryżu. Lato bywa przeważnie deszczowe, zimą padają obfite śniegi. Z powodu gorącego, a wilgotnego lata, trawy na sztucznych pastwiskach wyrastają zbyt bujnie, bardzo szybko twardnieją, tracąc wartość pożywną. Suszenie wyborowych traw na siano jest niemożliwe. Dla stajen wyścigowych trzeba sprowadzać lucernę z Kalifornji. Owies się nie udaje. Konie wojskowe karmione są jęczmieniem, prosem i częścią owsem importowanym. W hodowli włościańskiej bardzo trudno jest wytworzyć konia szlachetnego. Komisje remontowe kupują przyszłe remonty w wieku jednorocznym. Młode



te konie grupują się w państwowych wychowalniach, gdzie dorastają do wieku czterech lat. Stamtąd przeprowadzane są do remontowych depôts, których jest sześć. Hodowla szlachetnego konia utrzymuje się jedynie przez nieustanny dopływ importowanych ogierów. Generacje, wyprodukowane w Japonii, są limfatyczne, wysokonóżne i za lekkie.

Japonia posiada obecnie 1½ miliona koni. W armii znajduje się 25 pułków kawalerji, 4 oddziały konnej artylerji i 28 pułków artylerji polowej. W 11 depôts państwowych zgrupowane jest 1500 reproduktorów. Prócz tego są 2 stadniny państwowe. Hodowla koni prowadzona jest głównie w północnej części kraju. Koń kawaleryjski produkowany jest przeważnie na podkładzie anglo-arabskim, przyczem osiągnięty wzrost nie przekracza 1,55 metra. Do produkcji konia artyleryjskiego używane są ogiery an-

glonormandy, przyczem dla otrzymania tęższego kalibru i głębokości doprowadza się w hodowli ciężkiego konia także krew perszeronów bretonów (Postiers).

Pełną krew hoduje część większej własności rolnej, w pierwszej linii Mikado, którego stadniny znajdują się w trzech majątkach ziemskich. Materiał zarodowy sprowadza się z Ameryki i Australji. Ostatnio cesarz japoński nabył 3 klacze amerykańskie pełnej krwi, żrebne z Sir Gallahad III i Saint Germans. Do wyścigów torowych nie dopuszczane są konie wzrostu ponad 1,63 metra. Zarządzenie to ma na celu ograniczenie przywozu koni wysokiego wzrostu, które w potomstwie przekazywałyby wysokonóżność i płaskość. Torów wyścigowych posiada Japonja 11 większych, oprócz kilkunastu mniejszych.

*J. K. Chodowiecki.*

## K R O N I K A.



— **Ś. p. WOJCIECH STASIAKOWSKI.** W piątek dnia 16 b. m. zmarł ś. p. Wojciech Stasiakowski, Dyrektor Totalizatora Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Ś. p. Wojciech Stasiakowski urodził się w r. 1862 w Częstochowie, gdzie ukończył szkoły i przeszedł do pracy w kolejnictwie, obejmując służbę na Drodze Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej. Pracował tam na różnych stanowiskach, pracą i wytrwałością wzno-

sząc się coraz wyżej. Chwila odkupienia Drogi Żel. W. W. zastała go w Wydziale Ruchu, na stanowisku zwierzchnika działu statystyki, z którego też przechodzi na emeryturę.

W r. 1895, czyli 37 lat temu rozpoczyna swą pracę w Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce i na tym posterunku trwa, aż do dnia swej śmierci. Dłuższy czas pracował w rachubie totalizatora, w roku zaś 1924 mianowany został pomocnikiem ówczesnego dyrektora totalizatora.

W r. 1930 po przejściu na emeryturę dyr. Wiśniewskiego, ś. p. Wojciech Stasiakowski, mianowany został dyrektorem totalizatora.

Wielką sumiennością i oddaniem w pracy zaskarbił sobie uznanie i szacunek wszystkich co Go znali, a dobrocią i uczynnością zdziałał wiele wśród licznych swych podwładnych.

Cześć Jego pamięci!

— **Nr. 28 „Wiadomości Wyścigowych”** wyszedł z druku.

— **Ogierzy czołowe.** Redakcja przypomina, że p.p. hodowcy, życzący sobie otrzymać w dzierżawę ogierzy czołowe ze stad państwowych na okres rozplodowy 1933 r., winni składać podania do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w terminie do dn. 1-go października 1932 r. Obowiązek ten dotyczy również hodowców, którzy pragną korzystać nadal z tych samych ogierów, które posiadali w sezonie ubiegłym.

— **Ogierzy pełnej krwi nabyte do Stad Państwowych.** Wydział Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych nabył następujące ogierzy pełnej krwi ang.:

1) ze stajni p. Jaśkiewicza, og. gn. 5 l. „Giewont”, chowu ks. Czartoryskich w Krasnem, z przeznaczeniem do Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach. Giewont (Fils du Vent — Blameless po The White Knight) biegał jako 2, 3, 4 i 5-letni 24 razy i wygrał 7 pierwszych, 4 drugie i 2 trzecie nagrody na sumę 22.420 zł.

Najlepszą formę, nawet z pewnymi zadatkami kl sy, wykazał jako dwulatek wygrywając Nagrodę Próbną im. St. Wotowskiego 10.000 zł. dla ogierów;

2) ze stajni p. Bersona og. k. 3 letni „Ikarus”, chowu J. hr. Czarnieckiego w Golejewku, z przeznaczeniem do Państwowego Sta-



da Ogierów w Łącku. Ikarus (Harlekin — Odolie po Biniou) biegł 6 razy i wygrał jedną pierwszą nagrodę wartości 1.000 zł.

— **Konstanty hr. Zamoyski** nabył całą stawkę roczniaków stada „Albigowa” Ordynacji Łańcuckiej Alfreda hr. Potockiego.

— **Jedynak**, 2 l. og. (Diavolo i Brzoskwinia) i 6 l. og. **Fordon** (Parachute i Strypa) własność p. Wąsowskiego, zostały nabyte przez p. Verkaya.

— **Egmont**, płu. og. kaszt. (Oszczep — Roli Poli II), własność st. „Natalin” został nabyty przez p. Verkaya.

## ZAGRANICZNA.

### ANGLJA.

— **Poprawa na angielskim rynku roczniaków.** Ostatnie przetargi na roczniaki w Doncaster wykazały tendencję mocniejszą w porównaniu do roku ubiegłego. Obrót ogólny wzrósł o prawie 12.000 gwiney i wszystko, co miało jaką taką wartość, zostało sprzedane po zadawalniających cenach. Zwłaszcza ogromnie wzrósł popyt na roczniaki w cenie 400 — 1.000 funtów i nawet dał się odczuć pewien brak roczniaków w tej kategorii. Już pierwszy dzień przetargów wykazał zwiększenie popytu, a każdy następny stwierdzał dalszą poprawę sytuacji, przypominając w pewnych chwilach ożywione licytacje z przed 5 czy 6 lat. Choć zawiedli niektórzy wielcy kupcy, ale na ich miejsce pojawili się inni, a ks. Aga Khan, mimo wielkiej ilości własnych roczniaków, zachęcony widzieć swem fantastycznym zwycięstwem w St. Leger — przypominał sobie dawne czasy i znów wystąpił w roli kupca. Ogółem w r. 1932 sprzedanych zostało 293 roczniaki za 154.983 kw., co daje cenę średnią 529 gw. W r. 1931 sprzedano w Doncaster 295 roczniaków za 142.819 gw., co dało średnią 484 gw. Przeciętna cena wzrosła zatem o 45 gw., co stanowi objaw pocieszający i dobry prognostyk na przyszłość. Anglicy nie dopuścili zatem do tak strasznej deruty cen, jaką obserwowaliśmy we Francji wskutek bezmyślnej i chaotycznej produkcji w latach powojennych. Najwyższą cenę 5.000 gw. osiągnął hodowca p. J. J. Maher za ogierka po Tetratema z kl. Portrait po Gainsborough. Roczniaki z tego stada osiągnęły wysoką przeciętną 2.692 gw.

Następna cena 4.800 gw. zapłacono była za pół brata derbisty Manna'y i brata Sandwich'a ogierka po Sansovino i Waffles po Buckwheat. 4.400 gw. zapłacono za ogierka po Blandford i Flying Home po Flying Orb, którego pół siostry Ann Hathaway i Ann Gudman biegały doskonale.

Pół brat Orpena po Phalaris i Harpy kosztował 3.100 gw., tyleż zapłacono za klaczkę po Beresford z kl. Portree po Stephan the Great. Pozatem 37 roczniaków osiągnęło cenę 1.000 — 3.000 gw., a 66 roczniaków — cenę 500 — 1.000 gw.

### FRANCJA.

— **Podwyżka cła wwozowego we Francji.** Rozporządzeniem rządu francuskiego, ogłoszonym w „Journal Officiel”, z dnia 16 lipca r. b. została podwyższona stawka celna na konie użytkowe i żrebięta do sumy fr. 2.000, na konie rzeźne do fr. 400 za sztukę. Wpływie to bardzo deprymująco na obroty eksporterów zagranicznych.

### NIEMCY.

— **II-gi zlot młodzieży jeźdzącej konno** urządził w Berlinie ogólnopolski związek dla prób i badań konia półkrwi w dniach 6 i 7 sierpnia r. b. Ponieważ I-szy taki zlot wykazał nadzwyczajne osiągnięte rezultaty w rozwoju sportu konnego wśród młodzieży, przeto koła sportowe powtórzyły eksperyment, który również poszczycić się może wspaniałymi wynikami. Dla utrwalenia zapалу do sportu i dla dalszej skutecznej propagandy tegoż

wśród młodzieży poniżej lat 17, wspomniany związek utworzył specjalną ogólnopolską oznakę sportu konnego dla młodego pokolenia, którą zdobywa się po szeregu udanych prób i złożeniu egzaminu. Taki rodzaj wyróżnienia niewątpliwie skutecznie pobudzać będzie niemiecką młodzież do poświęcania się sportowi konnemu.

— **Wywóz koni do Szwajcarii.** Niemieckie konie wysokiej półkrwi znajdują chętnych nabywców w Szwajcarii, skutecznie konkurując na tym rynku z droższymi końmi hodowli francuskiej i irlandzkiej. Ostatnio Szwajcaria zakupiła w Hanowerze 18 koni, które w części przeznaczone będą dla celów czysto sportowych, częścią zaś jako konie użytkowe, wierzchowo-zaprzęgowe.

— **Do wielkiego Steeple-Chase w Pardubicach** zapisali Niemcy 9 koni, w tem 6 koni półkrwi i 3 pełnej krwi. Ogółem zaś zapisano do tego najtrudniejszego na kontynencie biegu przeszkodowego 36 koni.

### AUSTRIA.

— **Sprawa podniesienia hodowli koni w Austrii.** Austriackie Towarzystwo wyścigowe i jeździeckie — „Oesterreichische Renn- und Campagnereiter-Gesellschaft” zwróciło się za pomocą specjalnej ankiety do wszystkich instytucji jak: ministerstwa, izby rolnicze, związki hodowców, a także do osób mających coś wspólnego z hodowlą koni, aby wspólnie opracować „wytyczne linie dla podniesienia i rozwoju hodowli konia szlachetnego w Austrii”. Głównym celem ankiety jest: wspólna praca, ostateczne usunięcie mylnych poglądów na hodowlę konia i racjonalne wykorzystanie gospodarczych koniunktur. Bodźcem do tej ankiety były z jednej strony restrykcje w państwowej hodowli koni, jak skasowanie stadniny Gidranów i przeniesienie stadniny półkrwi z Wieselburga do Piber. Te zarządzenia okazują się bardzo szkodliwe i grożą upadkiem hodowli konia szlachetnego w krajach sąsiadujących z Austrią. Austria jeszcze posiada małą, lecz podatną do rozwoju hodowlę. Jeszcze jej produkty są cenione zagranicą. Celem podjętej akcji jest uratowanie ginących resztek i podniesienie hodowli do takiego stanu, który wpłynie może dodatnio na wzmocnienie siły państwa i jego majątek narodowy.

— **Międzynarodowe zawody konne** odbędą się w Wiedniu w czasie od 6 do 9 października r. b. Zagraniczne ekipy, składające się z 5 jeźdźców z 10 końmi, korzystać będą z bezpłatnego transportu i utrzymania.

### SZWAJCARJA.

— **Z powodu ogólnego kryzysu** Szwajcaria nie wyśle w roku bieżącym żadnej ekipy na ogłaszane międzynarodowe zawody konne zagranicą, oraz odwołuje doroczne zawody, urządzane dotąd w Genewie i Lucernie.

### AMERYKA.

— **Etat oficerów konnej policji w New-Yorku** powiększono o 50 koni, tak, że obecnie ilość koni dla oficerów osiągnęła cyfrę 340 koni. Waga koni 500 — 550 kilogramów. Ceny za konia od 300 do 400 dolarów.

## TELEGRAMY WŁASNE.

— **Berlin-Grunewald**, 18 września.  
Deutsches Saint Leger, 21.500 RM.—2800 mtr., dla trzylatków.

1. Wilderich, og. gn. (Pergolese — Wie so?) M. Herding, 56 kg., ż. E. Böhlke.

2. Lord Nelson, og. (po Son in Law) Gł. Stadniny Graditz, 56 kg., ż. J. Rastenberger.

3. Arabeske, kl. (po Wallenstein) st. Schlenderhan, 54½ kg., ż. W. Printen;



bez miejsca: 4. Liberto, 5. Janus i jako 1-szy zdyskwalifikowany Mjo d'Arezzo.

Wygrane o  $1\frac{1}{4}$  — 2 —  $1\frac{1}{2}$  dł. Czas: 3:14,9.

Tot.: 137, 43, 18:10.

— Wiedeń, 18 września.

Graf Nikolaus Esterhazy Memorial, 26.000 szylingów, — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Pillanat, og. gn. (Mutatos — Persze barna) hr. D. Wenckheim, 57 kg., ż. Schejbal.

2. Tramp, og. (po Pázmán) st. Lesvar, 57 kg., ż. Balog.

3. Reichsherold, og. (po Herold) st. Landswerth, 57 kg., ż. L. Szabo;

bez miejsca: Pazmaniterin, Babieka II, Tizian.

Wygrane o  $\frac{3}{4}$  —  $1\frac{1}{2}$  dł. Czas: 1:13,5.

Tot.: 17, 12, 16:10.

— Longchamp, 18 września.

Prix Royal Oak, 200.000 fr. — 3000 mtr. dla trzylatków (Fr. St. Leger).

1. Laeken, og. gn. (Massine — Lady Alan Breck) Marq. de Llano, 58 kg., ż. G. Duforez.

2. Bosphore, og. gn. (Colorado — Fiancée d'Abydos) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon.

3. Gris Perle, og. kaszt. (Brabant — Mauve) James Hennessy, 58 kg., ż. J. Jennigs;

bez miejsca: 4. Henin, 5. Rareweed, 6. Ronflon, 7. Strip the Willow, 8. Broadway Melody.

Wygrane o 5 — 1 dł. — szyja. Czas: 3:15.

Tot.: 122, 32, 31, 32:10.

## LIST DO REDAKCJI.

Do

REDAKCJI „JEZDZCA i HODOWCY”

w miejscu, ul. Mazowiecka 16.

W jednym z ustępów sprawozdania Zarządu Warszawskiego Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi, umieszczonego w Nr. 35 „Jeźdźca i Hodowcy”, z dnia 27 VIII b. r., znajduje się wzmianka, błędnie przedstawiająca i oświetlająca wysoce pożyteczną akcję CTO i KR, zbywanie przez drobnych hodowców swych koni do wojska.

Centralne T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych, jako Instytucja rolniczo-społeczna, prowadząc akcję remontową wśród drobnych rolników, nie uzurpuje sobie w tym względzie żadnych praw, jak twierdzi Zarząd wspomnianego wyżej Związku, a działa w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Wojskowym Zakładem Remontu Koni.

Centralne T-wo Org. i KR., stwierdza kategorycznie, iż nigdy nie kierowało i nie kieruje swych okólników o remoncie do członków Warszawskiego Związku Hod. Szlachetnego Konia Półkrwi, a jedynie do Kółek Rolniczych i Urzędów gminnych, celem poinformowania, za ich pośrednictwem, zainteresowanych. W dwóch tylko wypadkach przez nieporozumienie, urzędy gminne wysłały okólniki remontowe CTO i KR do członków wspomnianego Związku w których zresztą wyraźnie jest zaznaczone, kogo się tyczy ich treść.

Jesteśmy przeświadczeni, że Sz. Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy” w imię bezstronności, wyjaśnienie nasze zamieści w najbliższym numerze Swego poczytnego pisma.

Z poważaniem:

Dyrektor Centr. Tow. Organ. i Kółek Rol.

Rudnicki

— TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE —

# Wielka Doroczna Licytacja Koni

pełnej i półkrwi angielskiej, arabów i anglo-arabów

reproduktorów, matek stadnych,  
koni znajdujących się w treningu  
oraz **roczniaków** odbędzie  
się na torze wyścigowym  
w Warszawie

w dniu 17-go października 1932 roku.

Pokaz zgłoszonych na licytację roczniaków odbędzie się na paddocku o godz. 11-ej.

WPISOWE 10 ZŁOTYCH OD KONIA.

Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe,  
nie będą umieszczone w katalogu.

Zapisy koni do licytacji przyjmuje Redakcja  
„Jeźdźca i Hodowcy” Warszawa, Mazowiecka 16,  
do dnia 1-go października r. b.

## Warunki prenumeraty Tygodnika „JEZDZIEC i HODOWCA”

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE” wynosi dla prenumeratorów „JEZDZCA i HODOWCY” 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.

Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa”, Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedynczego Nr. 1 zł. 50 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 39

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł.,  $\frac{1}{2}$  strony 100 zł.,  $\frac{1}{4}$  strony 60 zł.,  $\frac{1}{8}$  strony 35 zł.

Naczelný Redaktor: Janusz Włodzimirski.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski Warszawa, Piękna 15.